Książka do nabożeństwa
Antoniny Zaleskiej
siostry Bohdana Zaleskiego
którą już odebrała po śmierci
Eliasza Zaleskiego, starszego
brata Bohdana.

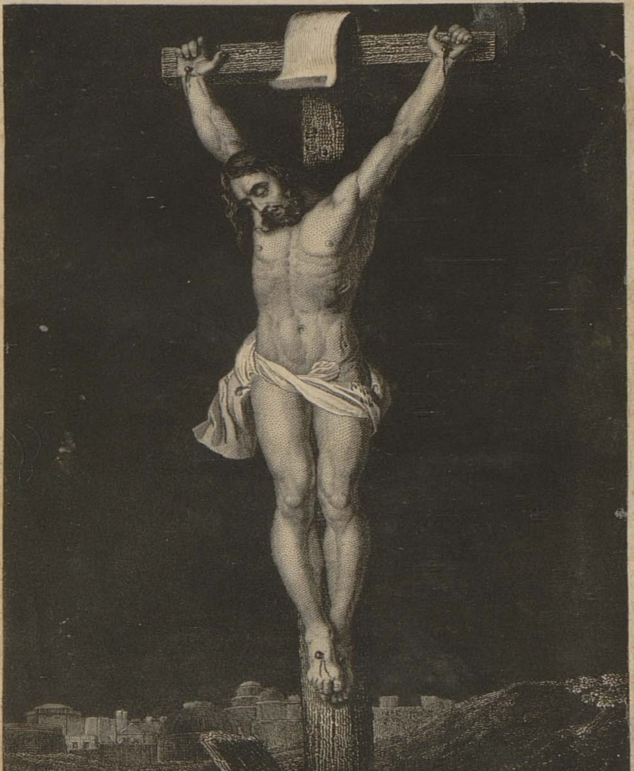
Jedyną Spuściznę
Co mi się po bracie
Eliaszku do stało tobie
oddajem Jego Włosów
Pukiel przez pamiątkę
odeszłe ~~tobie~~ w jesieni
Mój bracie Mój jedyny
Nie będą nam wszystkim
twoja tylko [illegible]

6 maja 1856 r

Antonina

OŁTARZYK

NOWY.



durch Kunstanstalt der Friedr. Korn'schen Buchhandlung in Nürnberg.

PRZEDMOWA

do drugiego wydania.

Dobre przyjęcie książki do Nabożeństwa pod tytułem: *Ołtarzyk Nowy* w roku 1843 wydanéj i rychła onéj odprzedaż, powodem były do uczynienia drugiego wydania. Autor zachowując dotychczasowy układ, usiłował nadto znacznie wzbogacić swe dzieło przez dodanie Mszy świętéj z języka łacińskiego wytłumaczonéj, Nabożeństwa pogrzebowego, Mszy żałobnéj, Nabożeństwa do Pana Jezusa Antokolskiego, do Najśw. Marji Panny Ostro-

bramskiéj, do Świętych Aniołów Stróżów, Historji tak samych Uroczystości, jako też przepisanych w Kościele Rzymsko-Katolickim, na te dni obrzędów, Hymnów z najnowszych pisarzy czerpanych; rozmaitych używanych Pieśni i t. d.

To dokonawszy, można pokładać niezawodną ufność, iż nie jednemu prawowiernemu Katolikowi, stanie się ta książka skuteczną rękojmią, tak do osiągnienia żywota wiecznego, jako też dóbr tegoczesnych: co niech Bóg miłosierny z łaski Swéj udzieli każdemu jéj posiadaczowi, wierzącemu mocno w te Słowa Zbawiciela: *Proście, a będzie wam dano.* (Math. R. VII. w. 7.)

S. T. K. J. W.

8 Października 1846 roku.

Wilno.

KALENDARZ.

O Roku i jego częściach.

Rok ma miesięcy dwanaście, tygodni piędziesiąt dwa i dzień jeden, dni zaś trzysta sześćdziesiąt pięć i niemal sześć godzin: gdyż słońce przez tyle dni obieży około zodyaku. Po cztérech zaś leciech przybywa dzień jeden, ponieważ cztéry razy sześć czyni godzin 24, i stąd rok bywa przybyszowy.

O Adwencie.

Adwent się zaczyna w Niedzielę, która bliższa jest świętego Andrzeja; a jeżeli święty Andrzéj w Niedzielę przypadnie, tamże się Adwent zaczyna.

O Suchedniach.

Suchedni przypadają we Środę, Piątek i Sobotę.
Piérwsze: Po trzeciéj Niedzieli Adwentowéj.
Drugie: Po Niedzieli Wstępnéj w Post.
Trzecie: Po Świątkach.
Czwarte: Po Podwyższeniu ś. Krzyża.

O Małżeństwie.

Wesela Małżeńskiego Kościoł ś. zakazuje od piérwszéj Niedzieli Adwentowéj do śś. Trzech Królów i od Środy Popielcowéj do Poniedziałku Przewodniego.

TABLICA CZASU ŚWIĄT RUCHOMYCH POLSKICH,

ROK PAŃSKI.	LITERA NIEDZIEL.	NIEDZIELA STAROZAPU	POPIELEC	WIEKANOC.
1847	e	19 stycz:	5 lutego	23 marca
1848	d c	8 lutego	25 lutego	11 kwiet.
1849	b	30 stycz:	16 lutego	3 kwiet.
1850	A	19 lutego	8 marca	23 kwiet.
1851	g	4 lutego	21 lutego	8 kwiet.
1852	f e	27 stycz.	13 lutego	30 marca
1853	d	15 lutego	4 marca	19 kwiet.
1854	c	7 lutego	24 lutego	11 kwiet.
1855	b	23 stycz.	9 lutego	27 marca
1856	A g	12 lutego	29 lutego	15 kwiet.
1857	f	3 lutego	20 lutego	7 kwiet.
1858	e	19 stycz.	5 lutego	23 marca
1859	d	8 lutego	25 lutego	12 kwiet.
1860	c b	31 stycz.	17 lutego	3 kwiet.
1861	A	19 lutego	8 marca	23 kwiet.
1862	g	4 lutego	21 lutego	8 kwiet.
1863	f	27 stycz.	13 lutego	31 marca
1864	ed	16 lutego	4 marca	19 kwiet.
1865	c	31 stycz.	17 lutego	4 kwiet.
1866	b	23 stycz.	9 lutego	27 marca.
1867	A	12 lutego	1 marca	16 kwiet.
1868	g f	28 stycz.	14 lutego	31 marca
1869	e	16 lutego	5 marca	20 kwiet.
1870	d	8 lutego	25 lutego	12 kwiet:
1871	c	24 stycz	10 lutego	28 marca

ZE STARYM KALENDARZEM ZGODZONYCH.

WNIEBOWSTĄPIENIE.	ZIELONE ŚWIĄTKI.	BOŻE CIAŁO	NIEDZIELA I. ADWENTU.
1 maja	11 maja	22 maja	30 listopada
20 maja	30 maja	10 czerw.	28 listopada
12 maja	22 maja	2 czerw.	27 listopada
1 czerw	11 czerw.	22 czerw.	3 grudnia
17 maja	27 maja	7 czerw.	2 grudnia
8 maja	18 maja	29 maja	30 listopada
28 maja	7 czerw.	18 czerw.	29 listopada
20 maja	30 maja	10 czerw.	28 listopada
5 maja	15 maja	26 maja	27 listopada
24 maja	3 czerw.	14 czerw.	2 grudnia
16 maja	26 maja	6 czerw.	1 grudnia
1 maja	11 maja	22 maja	30 listopada
21 maja	31 maja	11 czerw.	29 listopada
12 maja	22 maja	2 czerw.	27 listopada
1 czerwca	11 czerw.	22 czerw.	3 grudnia
17 maja	27 maja	7 czerw.	2 grudnia
9 maja	19 maja	30 maja	1 grudnia
28 maja	7 czerw.	18 czerw.	29 listopada
13 maja	23 maja	3 czerw.	28 listopada
5 maja	15 maja	26 maja	27 listopada
25 maja	4 czerw.	15 czerw.	3 grudnia
9 maja	19 maja	30 maja	1 grudnia
29 maja	8 czerw.	19 czerw.	30 listopada
21 maja	31 maja	11 czerw.	29 listopada
6 maja	16 maja	27 maja	28 listop.

TABLICA CZASU ŚWIĄT RUCHOMYCH POLSKICH,

ROK PAŃSKI.	LITERA NIEDZIEL.	NIEDZIELA STAROZAPU	POPIELEC.	WIELKANOC.
1847	e	31 stycz.	17 lutego	4 kwiet
1848	b A	20 lutego	8 marca	23 kwiet
1849	g	4 lutego	21 lutego	8 kwiet
1850	f	27 stycz.	13 lutego	31 marca
1851	e	16 lutego	5 marca	20 kwiet.
1852	d c	8 lutego	25 lutego	11 kwiet
1853	b	23 stycz	9 lutego	27 marca
1854	A	12 lutego	1 marca	16 kwiet.
1855	g	4 lutego	21 lutego	8 kwiet.
1856	f c	20 stycz.	6 lutego	23 marca
1857	d	8 lutego	25 lutego	12 kwiet.
1858	e	31 stycz.	17 lutego	4 kwiet
1859	b	20 lutego	9 marca	24 kwiet.
1860	A g	5 lutego	22 lutego	8 kwiet.
1861	f	27 stycz	13 lutego	31 marca
1862	e	16 lutego	5 marca	20 kwiet.
1863	d	1 lutego	8 lutego	5 kwiet.
1864	c b	24 stycz.	10 lutego	27 marca
1865	A	12 lutego	1 marca	16 kwiet.
1866	g	28 stycz.	14 lutego	1 kwiet.
1867	f	17 lutego	6 marca	21 kwiet.
1868	e d	9 lutego	26 lutego	12 kwiet.
1869	c	24 stycz.	10 lutego	28 marca
1870	b	13 lutego	2 marca	17 kwiet.
1871	A	5 lutego	22 lutego	9 kwiet.

WEDŁUG NOWEGO KALENDARZA

WNIEBO-WSTĄPIENIE.	ZIELONE ŚWIĄTKI.	BOŻE CIAŁO.	NIEDZIELA I. ADWENTU.
13 maja	23 maja	3 czerw.	28 listop.
1 czerwca	11 czerwca	22 czerw.	3 grudnia
17 maja.	27 maja	7 czerw.	2 grudnia
9 maja	19 maja	30 maja	1 grudnia
29 maja	8 czerwca.	19 czerw.	30 listop.
20 maja	30 maja	10 czerw.	28 listop.
5 maja	15 maja	26 maja	27 listop
25 maja	4 czerw.	15 czerw.	3 grudnia
17 maja	27 maja	7 czerw.	2 grudnia
1 maja	11 maja	22 maja	30 listop.
21 maja	31 maja	11 czerw	29 listop.
13 maja	23 maja	3 czerw.	28 listop.
2 czerw.	12 czerw.	23 czerw.	27 listop.
17 maja	27 maja	7 czerw.	2 grudnia
9 maja	19 maja	30 maja	1 grudnia
29 maja	8 czerw.	19 czerw.	30 listop.
14 maja	24 maja	4 czerw.	29 listop.
5 maja	15 maja	26 maja	27 listop.
25 maja	4 czerw.	15 czerw.	3 grudnia
10 maja	20 maja	31 maja	2 grudnia
30 maja	9 czerw.	20 czerw.	1 grudnia
21 maja	31 maja	11 czerw.	29 listop.
6 maja	16 maja	27 maja	28 listop.
26 maja	5 czerw.	16 czerw.	27 listop.
18 maja	28 maja	8 czerw.	3 grudnia

KALENDARZ
CAŁEGO ROKU.

STYCZEŃ ma dni 31.

n. s.	s. s.	l. n.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
13	1	A	NOWE LATO.	OBRZEŻ. PAŃS. i Baz.
14	2	b	Makarego Opata.	Sylwestra Papieża.
15	3	c	Danjela Męczennika.	Małachjasza Proroka.
16	4	d	Tytusa Biskupa.	Sobor 70 Apostołów.
17	5	e	Telesfora Męczennika	*Post przed Epif.*
18	6	f	TRZECH KRÓLÓW.	EPIFANJA PAŃSKA.
19	7	g	Juljana Męczennika.	*Sobor ś. Jana.*
20	8	A	Rygoberta.	Domicji Męczennicz.
21	9	b	Marcjanny Panny.	Policukta Męczen.
22	10	c	Agatona Papieża.	Grzegorza Biskupa.
23	11	d	Hygina Męczennika.	Teodozego Mn.
24	12	e	Rajnolda Męczennika.	Tacjanny Męczen.
25	13	f	Hilarjusza Papieża.	Eumilja i Straton.
26	14	g	Hilarego Opata.	Męczen. Syn.
27	15	A	Pawła Igo Pustelnika	Pawła Pustelnika.
28	16	b	Marcella Papieża.	Okowy ś. Piotra.
29	17	c	Antoniego Opata.	Antoniego Mnicha.
30	18	d	Katedra ś. Piotra.	Atanazego i Cyr. Dot.
31	19	e	Ferdynanda.	Makarego Pustelnika.
1	20	f	Fabjana i Sebastjana.	Eufamjusza Wyznaw.
2	21	g	Agnieszki Panny.	Maxyma Wyznawcy.

n. s.	o. s.	l. n.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
3	22	A	Wincentego Męczen.	Tymoteusza A.
4	23	b	Jana Jałmużnika.	Klemensa Biskupa.
5	24	c	Tymoteusza Biskupa.	Xenji Panny.
6	25	d	Nawrócenie ś. Pawła.	Grzeg. Bis i Xen. Ka.
7	26	e	Polikarpa Biskupa.	Przenieś. Rel. ś.
8	27	f	Jana Złotoustego.	Jana Złotoustego.
9	28	g	Ildefonsa Biskupa.	Efrema Djakona.
10	29	A	Franciszka Salezjusza	Ignacego M.
11	30	b	Martyny Panny.	Bazylego, Grzegorza Naz. i Cryz.
12	31	c	Piotra Wyznawcy.	Cyrylla i Jana.

LUTY ma dni 28.

n. s.	o. s.	l. n.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
13	1	d	Ignacego Bisk. *Wig.*	Tryfona Męczennika.
14	2	e	Gromicznéj N. P. M.	Panny Marji Grom.
15	3	f	Błażeja Bisk. i Męcz.	Symeona i Anny Pro.
16	4	g	Weroniki Panny.	Izydora Peluz.
17	5	A	Agaty Panny.	Agaty Męczenniczki.
18	6	b	Doroty Panny i Męcz.	Bokuła Męczennika.
19	7	c	Romualda Opata.	Partenjusza Biskupa.
20	8	d	Jana *de Matta.*	Teodora Męczennika.
21	9	e	Apolonji Panny.	Nicefora Męczennika.
22	10	f	Scholastyki Panny.	Charlampiusza.
23	11	g	Lucjusza Biskupa.	Błażeja Biskupa.
24	12	A	Gaudentego Męczen.	Melecjusza.

n. s.	s. s.	l. n.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
25	13	b	Jorda Kapłana.	Martyniana.
26	14	c	Walentego Męczen.	Auxencjusza.
27	15	d	Faustyna Męczen.	Onezyma Ap.
28	16	e	Juljanny Panny.	Pamfila i Prof.
1	17	f	Polikarpa Biskupa.	Teodora Męczennika.
2	18	g	Konstancji Panny.	Leonarda Papieża.
3	19	A	Konrada Wyznawcy.	Archippa Ap.
4	20	b	Eucharego Biskupa.	Leona Biskupa.
5	21	c	Eleonory Panny.	Tymoteusza.
6	22	d	Katedra ś. Piotra.	Znal. Rel. MM. Ew.
7	23	e	Fulgentego Wyzn.	Polikarpa Bisk. i M.
8	24	f	*Macieja Apost.*	*Zn. Głowy ś.Jana.*
9	25	g	Wiktoryna.	Tarazego Patr.
10	26	A	Aleksandra Biskupa.	Porfirego Patr.
11	27	b	Anastazji Panny.	Prokopjusza Wyzn.
12	28	c	Romana Wyznawcy.	Bazylego Mn.

W roku przestępnym Luty ma dni 29.
Świętego Macieja bywa 25 dnia.

MARZEC ma dni 31.

n. s.	s. s.	l. n.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
13	1	d	Albina Biskupa.	Ewodocji Męczen.
14	2	e	Symplicjusza.	Teodota Bisk. Męcz.
15	3	f	Kunegundy Panny.	Eutropjusza Męczen.
16	4	g	KAZIMIERZA KRÓL.	Gerazyma Mnicha.
17	5	A	Przen. ś. Wacława.	Konona Mnicha.

n. s.	s. s.	l. n.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
18	6	b	Kolety Panny.	Męcz. w Ammorji.
19	7	c	Tomasza z Akwinu.	Bazylego i Efrasta.
20	8	d	Jana Bożego.	Teofilakta Biskupa.
			Porównanie dnia z nocą.	
21	9	e	Franciszki Wdowy.	*40 Męczenników.*
22	10	f	40 Męczenników.	Konrada Męczen.
23	11	g	Pelagji Panny.	Grzegorza Papieża.
24	12	A	Grzegorza Papieża.	Teofana Wyznawcy.
25	13	b	Nicefora Biskupa.	Nicefora Patr.
26	14	c	Zacharjasza Biskupa.	Benedykta Opata.
27	15	d	Longina Męczennika.	Agapjusza Męczen.
28	16	e	Cyrylla.	Sabina Bisk. Męczen.
29	17	f	Giertrudy Panny.	Alexego Wyznawcy.
30	18	g	Edwarda Męczennika.	Cyrylla Biskupa.
31	19	A	*Józefa Ob. M. P.*	Chryzanta i Darji M.
1	20	b	Ludgiera Biskupa.	MM. w klasz. ś.Sabby.
2	21	c	Benedykta Opata.	Jakóba Biskupa.
3	22	d	Pawła Biskupa.	Bazylego Męczen.
4	23	e	Ottona Żołnierza.	Nikona Mn. i Męcz.
5	24	f	Epigmeusza.	Zacharjasza W.
6	25	g	ZWIASTOWANIE P. M.	ZWIASTOWANIE P. M.
7	26	A	Teodozjusza.	*Sobor ś. Gabr. Ar.*
8	27	b	Ruperta Biskupa.	Matrony Męczen.
9	28	c	Guntermana Kapłana.	Stef. i Hilarjona Mn.
10	29	d	Eustachego.	Marka i Cyryl.
11	30	e	Kwirinusa Męczen.	Jana Mnicha.
12	31	f	Benjamina Męczen.	Hipacjusza Biskupa.

KWIECIEŃ ma dni 30.

n. s.	s. s.	l. n.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
13	1	g	Teodory Męczennicz.	Marji Egipcjanki.
14	2	A	Franciszka z Pauli.	Tyta Mnicha.
15	3	b	Ryszarda Biskupa.	Nicety Mnicha.
16	4	c	Izydora Biskupa.	Józefa Mnicha.
17	5	d	Wincentego Ferrer.	Teodula Męczennika.
18	6	e	Wilhelma Wyznawcy.	Eutychjusza Biskupa.
19	7	f	Donata i Rufina.	Jerzego Biskupa.
20	8	g	Apolonjusza Męczen.	Heronima Ap.
21	9	A	Marji Egipcjanki.	Eupsychjusza.
22	10	b	Ezechiela Proroka.	Terencjusza i in. M.
23	11	c	Leona Papieża.	Antypy Biskupa.
24	12	d	Juljusza Papieża.	Bazylego Biskupa.
25	13	e	Hermenegilda.	Artemona Biskupa.
26	14	f	Tyburcego i Wal. MM.	Marcina Papieża.
27	15	g	Krescentego.	Arystracha M.
28	16	A	Kalixta Papieża.	Ireny Męczenniczki.
29	17	b	Aniceta Papieża.	Symeona Męczen.
30	18	c	Eleuterego Męczen.	Jana Mnicha.
1	19	d	Wernera Męczen.	Jana Anachor.
2	20	e	Agnieszki Panny.	Teodora Mnicha.
3	21	f	Symona Bisk. i Męcz.	Januarego B. i M.
4	22	g	Sotera Męczennika.	Teodora Syce.
5	23	A	*Jerzego Męczen.*	JERZEGO Męczen.
6	24	b	Wojciecha Biskupa.	Saby Męczenniczki.

n. s.	s. s.	l. n.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
7	25	c	*Marka Ewangel.*	Marka Ewangelisty.
8	26	d	Kleta i Marcelina.	Bazylego Biskupa.
9	27	e	Anastazego.	Symeona Biskupa.
10	28	f	Witalisa Męczennika.	Jasona i Sosypa.
11	29	g	Piotra Męczennika.	10 Męczenników.
12	30	A	Katarzyny Seneńsk.	*Jakóba Apostoła.*

MAJ ma dni 31.

13	1	b	*Filipa i Jak. Ap.*	Jeremjasza Proroka.
14	2	c	Atanazego.	Atanazego Doktora.
15	3	d	*Znalez. ś. Krzyża.*	Tymo. i Maury MM.
16	4	e	Florjana Męczennika.	Pelagji M.
17	5	f	Moniki Wdowy.	Ireny Męczenniczki.
18	6	g	Jana w Oleju.	Ioba sprawiedliwego.
19	7	A	Domicyli Panny.	*Zjaw. ś. Krzyża.*
20	8	b	*Stanisława Bisk.*	Jana Bohosłowa.
21	9	c	Grzegorza Naz. Bisk.	Mikołaja Biskupa.
22	10	d	Antoniego Biskupa.	Symona Apostoła.
23	11	e	Mamerta Biskupa.	Mocjusza Biskupa.
24	12	f	Pankracego Męczen.	Epifanjusza Biskupa.
25	13	g	Serwacego Biskupa.	Glicerji Męczennicz.
26	14	A	Bonifacego Męczen.	Izydora Męczennika.
27	15	b	Zofji Męczenniczki.	Pachomjusza.
28	16	c	Jana Nepomucena.	Teodora Mnicha.
29	17	d	Toperta Męczennika.	Andronika Ap.
30	18	e	Feliksa Kapuc.	Teodora Męczennika.

n. s.	s. s.	l. s.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
31	19	f	Pudencjanny Panny.	Patrycjusza Biskupa.
1	20	g	Bernardyna Seneń.	Talilea Męczennika.
2	21	B	Walensa Bisk. i Męcz.	*Konstan. i Heleny*
3	22	b	Heleny Panny.	Bazyliszka Męczen.
4	23	c	Dezyderjusza.	Michała Biskupa.
5	24	d	Joanny Wdowy.	Symona Słup.
6	25	e	Magdaleny *de Pazis.*	*Zn. głowy ś. Jana.*
7	26	f	Filipa Wyznawcy.	Karpa Apostoła.
8	27	g	Jana Papieża.	Terapanta Biskupa.
9	28	A	Germana Biskupa.	Nicety Biskupa.
10	29	b	Teodozji Panny.	Teodozji Panny i M.
11	30	c	Feliksa Papieża.	Izaacjusza Mnicha.
12	31	d	Petroneli Panny.	Eremjasza Apostoła.

CZERWIEC ma dni 30.

n. s.	s. s.	l. s.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
13	1	e	Panfilego Męczen.	Justyna Męczen.
14	2	f	Marcellego i Piotra M	Nicefora Męczennika.
15	3	g	Laurentyna.	Lucjana Męczennika.
16	4	A	Aleksandra Biskupa.	Metrofana Part.
17	5	b	Bonifacego Biskupa.	Doroteusza Biskupa.
18	6	c	Norberta Biskupa.	Hilarjona Mnicha.
19	7	d	Roberta Opata.	Teodota Biskupa.
20	8	e	Medarda Biskupa.	Teodora Męczennika.
21	9	f	Primusa i Felicjana M	Cyrylla.

Przesilenie dnia z nocą.

n. s.	v. s.	l. n.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
22	10	g	Małgorzaty Królowéj.	Tymoteusza Biskupa.
23	11	A	Barnaby Apostoła.	*Bartłom. i Barn.*
24	12	b	Onufrego Wyznawcy.	*Onufrego Pustel.*
25	13	c	Antoniego z Padwy.	Akwiliny Męczen.
26	14	d	Bazylego Biskupa.	Elizeusza Proroka.
27	15	e	Wita i Modesta Męcz.	Amosa Proroka.
28	16	f	Aurelina Biskupa.	Tryfona Biskupa.
29	17	g	Adolfa Biskupa.	Manuela i Izm.
30	18	A	Marka i Marcelina M.	Leoncjusza Męczen.
1	19	b	Gerwazego i Protaz.	*Judy Apostoła.*
2	20	c	Sylwerjusza.	Metodego Biskupa.
3	21	d	Aloizego Gonzagi.	Juljana Męczennika.
4	22	e	Paulina Biskupa.	Euzebjusza Biskupa.
5	23	f	Agrypiny Panny.	Agrypiny Męczen.
6	24	g	*Narodz. ś. Jana.*	NARODZENIE Ś. JANA.
7	25	A	Prospera Biskupa.	Febronji Męczen.
8	26	b	Jana i Pawła.	Dawida Mnicha.
9	27	c	Władysława Króla.	Samsona Mnicha.
10	28	d	Leona. *Wigilja.*	Cyra i Jana.
11	29	e	PIOTRA I PAWŁA Ap.	PIOTRA I PAWŁA.
12	30	f	Pamiątka ś. Pawła A.	Sobor 11 Apostołów.

LIPIEC ma dni 31.

n. s.	v. s.	l. n.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
13	1	g	Juljusza Męczennika.	Kosmy i Domiana.
14	2	A	*Nawiedz. P. Marji*	*Złoż. szaty P. M.*

n. s.	v. s.	l. n.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
15	3	b	Awita Kapłana.	Hiacynta Męczen.
16	4	c	Elżbiety Królowéj.	Andrzeja z Kre.
17	5	d	Wilhelma Opata.	Marty M. S. Sy.
18	6	e	Izajasza Proroka.	Sysoja Mnicha.
19	7	f	Klaudjusza Męczen.	Tomasza Mnicha.
20	8	g	Kiljana Męczennika.	Prokopjusza Biskupa.
21	9	A	Zenona Męczennika.	Pankracego Biskupa.
22	10	b	7 Braci śpiących.	25 Nikopolsk: MM.
23	11	c	Cyprjana Męczen.	Eufemji Mni.
24	12	d	Jana Gwalberta.	Prokla i Hilar.
25	13	e	Małgorzaty Panny.	*Sobor Gabr. Arch.*
26	14	f	Bonawentury Dok.	Akwila Apostoła.
27	15	g	Rozesłańców.	Cyrjaka i Julity.
28	16	A	*Szkaplernéj P. M.*	Antynog. Męczennika.
29	17	b	Aleksego Wyznawcy.	Martyny Męczennicz.
30	18	c	Symeona z Lipn.	Emiljana Męczen.
31	19	d	Wincentego *à Paulo*	*Makryny Panny.*
1	20	e	Eljasza Proroka.	Eljasza Proroka.
2	21	f	Praksedy Panny.	Symeona i Jana.
3	22	g	*Marji Magdal:*	*Marji Magdal.*
4	23	A	Apolinarego.	Teofila Męczennika.
5	24	b	Krystyny Panny.	Hleba i Borysa.
6	25	c	*Jakóba Apostoła.*	Świętéj Anny.
7	26	d	*Anny Matki P.M.*	Hermolausa.
8	27	e	Pantaleona Męczen.	*Pantaleona Męcz.*
9	28	f	Botwida Męczennika.	Prochora Apost.
10	29	g	Marty Panny.	Kalenika Męczen.

n. s.	v. s.	l. n.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
11	30	A	Abdona Męczennika.	Sylwana i Syl.
12	31	b	Ignacego Wyznawcy.	Eudocyma Mn. *Zap.*

SIERPIEŃ ma dni 31.

13	1	c	Piotra w Okowach.	*Dzień 1 postu.*
14	2	d	P. M. Anielskiéj.	Przenie. ś. Stefana.
15	3	e	Znalez: ś. Szczepana.	Dalmata Mnicha.
16	4	f	Dominika Wyznawcy.	7 Braci śpiących.
17	5	g	P. M. Śnieżnéj.	Eugenjusza Męczen.
18	6	A	*Przem: Pańskie.*	PRZEMIEN: PAŃSKIE.
19	7	b	Kajetana Wyznawcy.	Domecjusza.
20	8	c	Cyrjaka Męczennika.	Emiljana Biskupa.
21	9	d	Romana.	Macieja Apostoła.
22	10	e	Wawrzyńca Męczen.	Wawrzyńca Męczen.
23	11	f	Tyburcego i Towarz.	Eupla Djakona.
24	12	g	Klary Panny.	Focjusza i Ani. Męcz.
25	13	A	Hipolita Męczennika.	Maksyma Wyznawcy.
26	14	b	Euzebjusza. *Wigil.*	Micheasza Proroka.
27	15	c	WNIEBOWZIĘC: P. M	WNIEBOWZ: P.MARJI.
28	16	d	Rocha Wyznawcy.	Diomida Mnicha.
29	17	e	Mamerta Męczennika.	Mirona Męczennika.
30	18	f	Agapita Męczennika.	Flora i Laura Męcz.
31	19	g	Benigny Panny.	Andrzeja Męczennika.
1	20	A	Bernarda Opata.	Samuela Proroka.
2	21	b	Stefana Króla.	Tadeusza Apostoła.

n. s.	*c. s.*	*l. n.*	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
3	22	c	Symforjana.	Agatonika Męczen.
4	23	d	Zacheusza Biskupa.	Lupa Męczennika.
5	24	e	*Bartłomieja Ap.*	Eutychjusza Biskupa.
6	25	f	Ludwika Króla.	Barłt i Tyta Apost.
7	26	g	Róży Panny.	Adriana Męczennika.
8	27	A	Cezarego Biskupa.	Pemena Mnicha.
9	28	b	Augustyna Biskupa.	Mojżesza Mnicha.
10	29	c	Ścięcie ś. Jana.	Ścięcie ś. Jana.
11	30	d	Feliksa Męczennika.	Aleksandra Mnicha.
12	31	e	Rajmunda Wyznaw.	*Zt. Pas. P. M.*

WRZESIEŃ ma dni 30.

13	1	f	Idzego Opata.	*Symeona Słupn.*
14	2	g	Maksyma Męczen.	Mamanta Męczen.
15	3	A	Eufrozyny Panny.	Antyma Biskupa.
16	4	b	Rozalji Panny.	Mojżesza Proroka.
17	5	c	Urbana Papieża.	Zacharjasza Proroka.
18	6	d	Zacharjasza.	Eudocego Męczen.
19	7	e	Reginy. *Wigilja.*	Sozonta Męczennika.
20	8	f	Narodzenie N. P. M.	Narodzenie P. Marji.
21	9	g	Gorgonjusza.	*Joachima i Anny.*
22	10	A	Mikołaja z *Tolen.*	Minorody Męczen.
			Porównanie nocy ze dniem.	
23	11	b	Prota i Jacka Męcz.	Teodory Męczen.
24	12	c	*Zwycięz: z Turk.*	Antonoma Biskupa.

n. s.	s. s.	l. n.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
25	13	d	Maurycego.	Korneljusza Męcz.
26	14	e	Podwyższ: ś. Krzyża.	PODWYŻ: Ś. KRZYŻA.
27	15	f	Nikodema Męczen.	Nicety Męczennika.
28	16	g	Eufemji Męczennicz	JOZAFATA Arcy-Bisk.
29	17	A	Piątna ś. Franciszka.	Zofji Męczen.
30	18	b	Tomasza z Willan.	Eumenjusza.
1	19	c	Januarego Biskupa.	Trofima Męczen.
2	20	d	Eustachjusza.	Eustachjusza Męcz.
3	21	e	Mateusza Apostoła.	Konrada Apostoła.
4	22	f	Maurycego.	Foki Bisk. i Męcz.
5	23	g	Tekli Panny i Męcz.	*Poczęcie ś. Jana.*
6	24	A	Gerarda Biskupa.	Tekli Męcz.
7	25	b	Kleofasa Biskupa.	Eufrozyny Panny.
8	26	c	Jozafata Bisk. i Męcz.	JANA Ewang.
9	27	d	Przen: ś. Stanisława.	Kalistrata Męczen.
10	28	e	Wojciecha.	Charytona Wyzn.
11	29	f	*Michała Archan.*	Cyrjaka Mnicha.
12	30	g	Hieronima Doktora.	Grzegorza Bisk.

PAŹDZIERNIK ma dni 31.

13	1	A	Remigjusza.	POKROWY P. M.
14	2	b	*Aniołów Stróżów.*	Cypryana Dokt.
15	3	c	Kandyda Męczen.	Dyonizego Męczen.
16	4	d	Franciszka Wyzn.	Geroteusza Bisk.
17	5	e	Placyda Męczennika.	Charytyny Męczen.
18	6	f	Fidy Panny.	*Tomasza Apost.*

n. s.	s. s.	l. n.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
19	7	g	Marka Papieża.	Sergjusza Męczen.
20	8	A	Brygidy Wdowy.	Pelagji Panny.
21	9	b	Dyonizego Męczen.	Jakóba Alfeusz. A.
22	10	c	*Zwycięz: Chocim:*	Eulapjusza M.
23	11	d	Placydy Panny.	*Filipa Apostoła.*
24	12	e	Maksymiljana.	Probusa i Taracha.
25	13	f	Bucharda.	Karpa i Papyla.
26	14	g	Kaliksta Papieża.	Gerwazego i Prot. M.
27	15	A	Jadwigi i Teressy.	Lucjana Męczen.
28	16	b	Gawła Opata.	Longina Męczen.
29	17	c	Florentyna.	Ozeasza Pror.
30	18	d	Łukasza Ewangelisty.	*Łukasza Ewang.*
31	19	e	Piotra z Alkantary.	Joela Proroka.
1	20	f	Maxyma i Wandalina.	Artemjusza Męcz.
2	21	g	Urszuli Panny.	Ilarjona Mnicha.
3	22	A	Korduli Panny.	Abercjusza Bisk.
4	23	b	Jana Kapistrana.	*Jakóba Apostoła.*
5	24	c	Rafała Archanioła.	Arety Męcz.
6	25	d	Kryszpina Męczen.	Marcina Męczen.
7	26	e	Ewarysta.	*Demetrjusza M.*
8	27	f	Frementa Biskupa.	Nestora Męcz.
9	28	g	*Symona i Judy A.*	Terencjusza Męcz.
10	29	A	Narcyza Biskupa.	Anastazji Męczen.
11	30	b	Marcellina Męczen.	Zenobjusza Męczen.
12	31	c	Łucji Panny. *Wigil.*	Narcyza Apost.

LISTOPAD ma dni 30.

s. n.	s. s.	l. n.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
13	1	d	WSZYSTKICH ŚŚ.	*Kozmy i Damian.*
14	2	e	*Dzień Zaduszny.*	Bł. Jozafata Męcz.
15	3	f	Teofila i Wita.	Akepsyma Męczen.
16	4	g	Karola Boromeusza.	Joanicjusza Wyzn.
17	5	A	Emmeryka Króla.	Galaktyona Męcz.
18	6	b	Leonarda Wyznawcy.	Pawła Wyznawcy.
19	7	c	Herkulana Męczen.	Jerona Męcz.
20	8	d	Koronatów.	MICHAŁA Arch.
21	9	e	Teodora Męczennika.	Onesyfora Męcz.
22	10	f	Nimfy Panny.	Erasta i Olimpa.
23	11	g	*Marcina Biskupa.*	Meny i Wikto.
24	12	A	Marcina Papieża.	Jana Aleksand.
25	13	b	Dydaka Wyznawcy.	*Jana Złotoustego.*
26	14	c	Serafiona Męczen.	*Filipa Ap. Zap.*
27	15	d	Giertrudy Panny.	Samsona W. *Pos. Ad.*
28	16	e	Edmunda Biskupa.	Aggeusza Pror.
29	17	f	Grzegorza Cudotwor.	Grzegorza Bisk.
30	18	g	Eupsychjusza Ryc. W.	Platona i Rom.
1	19	A	Elżbiety Wdowy.	Abdjasza Pror.
2	20	b	Feliksa *de Val.*	Prokla Patryar.
3	21	c	*Ofiarowanie P. M.*	OFIAROWANIE P. M.
4	22	d	Cecylji Panny.	Filemona Apost.
5	23	e	Klemensa Papieża.	Amfilochjusza.
6	24	f	Chryzogona Męczen.	*Katarzyny Męcz.*

n. s.	s. s.	l. n.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
7	25	g	*Katarzyny P. i M.*	Klemensa Papieża.
8	26	A	Piotra Biskupa Alex.	Alipjusza Słupnika.
9	27	b	Fakunda Biskupa.	Jakóba Męcz.
10	28	c	Rufina Męczennika.	Stefana Męcz.
11	29	d	Saturnina Biskupa.	Prokla Arcy-Bisk.
12	30	e	*Andrzeja Apost.*	*Andrzeja Apost.*

GRUDZIEŃ ma dni 31.

n. s.	s. s.	l. n.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
13	1	f	Eligiego Biskupa.	Nauma Pror.
14	2	g	Chryzologa.	Abbakuka Pror.
15	3	A	Franciszka Ksawer.	Sofonjusza Pror.
16	4	b	Barbary Panny.	*Barbary Męcz.*
17	5	c	Sabby Opata.	Sabby Mnicha.
18	6	d	*Mikołaja Bisk.*	MIKOŁAJA Bisk.
19	7	e	Ambrożego. *Wigil.*	Ambrożego Bisk.
20	8	f	POCZĘCIE N.P.MARJI	Patapjusza Bisk.
21	9	g	Cyprjana Opata.	POCZĘCIE P. MARJI.
			Przesilenie dnia z nocą.	
22	10	A	*Panny Marji Lor.*	Miny i Germogena.
23	11	b	Damazego Papieża.	Danjela Słup.
24	12	c	Spiridjona Biskupa.	Spiridjona.
25	13	d	Lucji Panny.	Eustracjusza Męcz.
26	14	e	Nikazego Biskupa.	Tyrsa Męczen.
27	15	f	Walerjana Biskupa.	Eleterjusza.

n. s.	n. s.	l. n.	ŚWIĘTA RZYMSKIE.	ŚWIĘTA GRECKIE.
28	16	g	Ananjasza Proroka.	Aggeusza Pror.
29	17	A	Łazarza Biskupa.	Danjela Pror.
30	18	b	Wiktoryna Męczen.	Sebastjana Męcz.
31	19	c	Nemezyusza.	Bonifacego Męcz.
1	20	d	Teofilakta.	Ignacego Męczen.
2	21	e	*Tomasza Apost.*	Juljanny Męczen.
3	22	f	Anastazji Męczen.	Anastazji Męczen.
4	23	g	Wiktorji Panny.	Męczenników 10.
5	24	A	Adama i Ewy. *Wig.*	Eugenji Męcz.
6	25	b	NARODZENIE PAŃSKIE.	BOŻE NARODZENIE.
7	26	c	SZCZEPANA Męczen.	SOBOR N. P. MARJI.
8	27	d	*Jana Ewangelisty*	STEFANA Męczen.
9	28	e	Młodzianków.	20,000 śś. Męczen.
10	29	f	Tomasza Biskupa.	*Młodzianków.*
11	30	g	Dawida Króla.	Anezji Męcz.
12	31	A	Sylwestra Papieża.	Melanji Mniszki.

NABOŻEŃSTWO PORANNE.

W Imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

MODLITWA PAŃSKA.

Ojcze nasz, któryś jest w Niebie, święć się Imie Twoje; przyjdź Królestwo Twoje; bądź wola Twoja, jako w Niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj: i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom i nie w wódź nas w pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

POZDROWIENIE ANIELSKIE.

Zdrowaś Maryjo, łaskiś pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami, i błogosławion owoc żywota Twego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, modl się za nami grzesznymi, teraz, i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

SKŁAD APOSTOLSKI.

Wierzę w Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela Nieba i ziemi, i w Jezusa Chrystusa Syna Jego

jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Dziewicy, umęczon pod Pontskim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion, zstąpił do piekieł: trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił na Niebiosa, siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego, ztamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego; święty Kościoł powszechny, Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie; ciała zmartwychwstanie; żywot wieczny. Amen.

DZIESIĘCIORO BOŻEGO PRZYKAZANIA.

Jam jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiéj, z domu niewoli.

1. Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną.
2. Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno.
3. Pamiętaj abyś dzień święty święcił.
4. Czcij ojca twego i matkę twoją.
5. Nie zabijaj.
6. Nie cudzołóż.
7. Nie kradnij.
8. Nie dawaj fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.
9. Nie pożądaj żony bliźniego twego.
10. Ani domu, ani roli, ani sługi, ani służebnicy, ani wołu, ani osła, ani żadnéj rzeczy która jego jest.

Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, z całéj duszy twojéj, a bliźniego twego, jako siebie samego.

PIĘĆ PRZYKAZAŃ KOŚCIELNYCH.

I. Dni święte święcić.
II. Mszy świętéj we dni świąteczne z uczciwością i nabożeństwem słuchać.
III. Nakazane posty zachować.
IV. Przynajmniéj raz w rok około Wielkiéj Nocy spowiadać się i kommunikować we własnéj parafii, albo w innéj za pozwoleniem własnego Pastérza.
V. Dziesięciny kościelne wiernie Pastérzom swoim oddawać.

ANIOŁ PAŃSKI.

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi, i poczęła z Ducha Świętego. *Zdrowaś Maryjo, łaskiś pełna i t. d.*

Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego. *Zdrowaś Maryjo, łaskiś pełna i t. d.*

A Słowo stało się ciałem, i mieszkało między nami. *Zdrowaś Maryjo, łaskiś pełna, i t. d*

Wieczny odpoczynek duszom zmarłem racz dać Panie! a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

MODLITWA PORANNA.

Panie Boże wszechmogący, któryś nas zachował téj nocy, daj nam, błagamy, przebyć dzień dzisiejszy pod opieką łaski Twéj przenajświętszéj, w posłuszeństwie ku rozkazom i naukom Twoim; abyśmy się nie skłonili do żadnego grzechu, ale we wszystkiem Twoją świętą wypełniali wolę. Wszystkie myśli nasze, wszystkie uczynki nasze, niech dziś i zawsze na cześć i chwałę Twoją obrócone będą, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Chwała Bogu Ojcu, który nas stworzył; chwała Bogu Synowi który nas odkupił; chwała Bogu Duchowi Świętemu, który nas poświęcił; chwała Najświętszéj a nierodzielnéj Trójcy, któréj sprawy nierozdzielne są, któréj panowanie i królestwo trwa na wieki; Tobie samemu Panie Boże wszechmogący w Trójcy jedyny, chwała, dziękowanie, wszelka cześć i błogosławieństwo, dziś i na wieki. Amen.

MODLITWA PORANNA

Przy któréj będziesz czynić rozpamiętywanie.

Stawmy się pobożną myślą przed Bogiem w Trójcy Świętéj jedynym, tu i wszędzie obecnym.

Bądź po wszystkie wieki, teraz i zawsze uwielbiona i błogosławiona, Trójco Przenajświętsza: Ojcze,

Synu, Duchu Święty, jeden we trzech osobach Boże tu i wszędzie obecny. Bądź po tysiąc kroć ubłogosławiony od wszelkiego stworzenia, i odemnie grzesznego, który Cię miłuję nad wszystko. Oddaję Ci, Panie Boże, nieskończone dzięki żeś mię stworzyć raczył na wyobrażenie i podobieństwo Twoje; żeś mię krwią Syna Swego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, odkupił; żeś mię nocy dzisiejszéj zachował, i jeszcze mi obudzić się dozwolił, abym Cię chwalił i uwielbiał.

Uważmy że dzień dzisiejszy może być naszym dniem ostatnim.

Boże nieskończonéj dobroci, prosimy Cię abyśmy ten dzień za łaską Twoją tak przebyli, żebyśmy gdy przyjdzie noc dzisiejsza i ostatnia, przy śmierci nie za wielkość występków naszych wstydzili się i lękali, lecz za cnoty i dobre uczynki Tobie, najmiłościwszemu Ojcu dziękowali.

Uczyńmy mocne postanowienie nie obrażać dziś Boga żadnym grzechem.

O Boże mój, postanawiam sobie jak najszczerzéj żadnym Cię grzechem, a osobliwie temi, w które najczęściéj popadam, dnia dzisiejszego i nigdy nie obrazić, ale przy pomocy Twojéj to wszystko czynić, co się Tobie podoba. O słodki Jezu, miéj mnie, błagam Cię, w Swéj łasce przenajświętszéj: iżbym na-

śladując Ciebie, był dziś i zawsze cichym, pokornym, czystym, cierpliwym, gorliwym, miłosiernym i przykładnym.

Zważmy nieudolność naszą do wypełniania tego, co sobie postanawiamy: a prośmy Boga, aby On sam nas wspierał i ratował.

Wiem dobrze, o Boże mój, że nie mogę z siebie nic dobrego uczynić; że potrzebuję we wszystkiém łaski Twéj świętéj, abym dnia dzisiejszego i nigdy Twego majestatu nie obraził: dlategoż proszę Cię o Panie mój, o tę łaskę najmiłościwszą: iżbym się strzegł grzechów wszelkich, a ćwiczył się w cnotach chrześcijańskich. Do czego dopomóż mi Przenajświętsza Boga Rodzico, Maryjo, Aniele Stróżu mój; dopomóżcie Patronowie moi, wszyscy Święci, których pokornie wzywając: proszę, o błogosławieństwo na dzień dzisiejszy; o skuteczną za mną grzesznym do Boga przyczynę: proszę o opiekę i błogosławieństwo Kościołowi Katolickiemu i wszystkiemu Chrześcijaństwu; o błogosławieństwo domom, rodzinom, dobrodziejom, przyjaciołom, i nieprzyjaciołom naszym; o pocieszenie i opiekę dla tych co są w pojmaniu, tułactwie, utrapieniach, i w chorobie; i o miłosierdzie nad duszami w mękach czyscowych zatrzymanemi.

Ofiarujmy Bogu wszystkie chwile dnia dzisiejszego.

Ofiaruję, Boże mój, wszystko cokolwiek dziś czynić, myślić, czuć, mówić będę: wszystko to niech będzie na chwałę Twoją; błogosław mi dziś każdą chwilę, a spraw iżby każda była na cześć Imienia Twego najświętszego, i na zbawienie duszy mojéj przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

MODLITWA PORANNA.

POLECENIE SIĘ BOGU.

Boże! Ojcze nasz miłościwy i wszechmocny, z najgłębszą czcią, padając na kolana przed Twą dobrocią i potęgą nieskończoną, polecam Ci duszę i ciało moje; myśli, czucia, słowa, i uczynki moje; życie, śmierć, doczesność i wieczność moją; biorę na się z ufnością i wiarą znak krzyża Boskiego, w Imie Ojca i Syna i Ducha Świętego: błagam Cię Jezu Chryste, Królu chwały, umęczon za nas grzesznych przez najsroższą mękę i śmierć, abyś dziś i zawsze strzegł mię i wybawiał od wszelkiego niebezpieczeństwa duszy i ciała, od mocy nieprzyjaciół widomych i niewidomych; od szkody, rzeczy szkodliwych; od grzechu i złego przykładu; od śmierci nagłéj; owszem proszę abyś mię niegodnego do chwały Swéj gotować i przywieść raczył. Amen.

MODLITWA PORANNA.

DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Najłaskawsza, najmiłosierniejsza pośredniczko i opiekunko nasza, moja po Bogu piérwsza nadziejo, do Ciebie się uciekam, przed miłosierdzie Twoje upadam, obieram Cię sobie dnia dzisiejszego i na zawsze za Panię i Matkę najmilszą; a proszę, abyś mię dla grzechów mych nie odrzucała, lecz dla miłości Jezusa Chrystusa, na którego mękę i śmierć krzyżową z boleścią patrzałaś, przywiodła do łaski Bożéj; abyś mi przez pokorę i cichość, przez miłość i cierpliwość, i przez wszystkie cnoty Chrystusowe, królestwa Syna Twojego szczęśliwie dostąpić dała, zasługami Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

DRUGA MODLITWA PORANNA.

DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Najświętsza Matko, Królowo Niebieska, do Ciebie serce moje obracam, największa po Bogu ufności i pociecho moja; uchowaj mię przyczyną Swoją dziś i zawsze od gniewu Boskiego: broń mię od pokusy czarta, świata i ciała: iżbym mógł niedopuścić się grzechu żadnego, i za tyle dni występnych, które przeżyłem, złożyć w miłosierdzie Boga choć ten jeden dzień czysty i sprawiedliwy. Racz Panno przeczysta, córko łaski, oblubienico Ducha Świętego,

matko Zbawiciela, zlać na nas błogosławieństwo Twoje, i zjednać, iżbyśmy na łaskę Boga zasłużywszy, do żywota wiecznego weszli, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA PORANNA.

PODDANIE SIĘ BOSKIÉJ OPATRZNOŚCI.

Cóż mi się dzisiaj zdarzy, o Boże mój? Nie wiém. To jedno wiém, iż nic mi się nie zdarzy, czego Ty od wieków nieprzewidziałeś, nieurządziłeś, i nierozkazałeś. Dosyć mi na tém, Panie mój; dosyć mi jest na tém. Uwielbiam wyroki Twe przedwieczne i niezbadane; poddaję się im z całego serca, dla miłości Twojéj. Chcę wszystko czego chcesz, przyjmuję wszystko co dajesz: i wszystko Tobie ofiaruję, łącząc tę niegodną ofiarę z ofiarą Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela mojego. Błagam Cię, Boże, w Imię Jego przenajświętsze i przez Jego zasługi nieskończone, o cierpliwość i doskonałą uległość ku wszystkiemu czego chcesz, lub co dopuścisz. Niech najsprawiedliwsza, najwyższa i najsłodsza wola Boga mojego stanie się i wypełni we wszystkiém; niech będzie uwielbiona i na wieki chwalona. Amen.

(Do pobożnego odmawiania téj modlitwy, Ojciec św. Pius VII. mocą służącą Stolicy Apostolskiéj, przywiązał dla wiernych Chrystusowych odpusty.)

MODLITWY PORANNE.

Boże wszechmogący, który niebo i ziemię napełniasz, dziękuję Ci z całego serca mego, żeś mnie téj nocy bronił od wszystkiego złego, i od nagłéj i niespodziewanéj śmierci; zachowałeś mnie przy życiu wielki, miłosierny Boże, miłym snem pokrzepiłeś siły ducha i ciała mego, ażebym, o Panie! wielbił święte Imię Twoje. Ojcze Niebieski, Ojcze mój najłaskawszy, oświéć rozum mój, użycz mi potrzebnéj łaski na dniu dzisiejszym, ażebym gorliwie wypełniał obowiązki stanu mego, zawsze głosu sumienia słuchał, wszelkiéj sposobności do grzechu unikał, i wszystkie myśli i uczynki moje zawsze ku Tobie obracał, przez Chrystusa Pana naszego, który z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

DOBRA INTENCIJA.

O Panie, królu Nieba i ziemi, wszystko, cokolwiek dnia dzisiejszego myślić, mówić, czynić i cierpieć będę, łączę z zasługami Jezusa Chrystusa, i ofiaruję Ci na cześć i na chwałę Twoją, o Boże! na dziękczynienie za wszystkie otrzymane od Ciebie dobrodziejstwa, na zadosyć uczynienie za grzechy moje, ku zbawieniu wszystkich żyjących, i na pociechę wszystkich zmarłych dusz w czyscu zostających.

O Boże mój, postanawiam sobie jak najmocniéj, żadnym Cię grzechem, a osobliwie témi, w które najczęściéj popadam, dnia dzisiejszego i nigdy nieo-

brażać, ale to wszystko czynić co się Tobie podoba. O słodki Jezu, miéj mnie, błagam Cię, w swéj łasce przenajświętszéj, iżbym naśladując Ciebie, był dziś i zawsze cichy, czysty, pokorny, cierpliwy, gorliwy w dobrém; miłosierny i przykładny. Amen.

Potężny Stwórco! który dnia tego początek pozwoliłeś mi oglądać, Twojém mnie wesprzyj błogosławieństwem. Ty znasz serce moje, jestem słabém stworzeniem, lecz ufającém w Tobie, wszechmocny Panie! przebacz błędom, których jako ułomny ustrzedz się niepotrafię i niedopuść wpadać w takie ułomności i nałogi, któreby nadziei oglądania oblicza Twego, Wielki Boże! pozbawiać mnie mogły; spraw owszem, ażeby wszystkie uczynki, słowa i myśli, zmierzały do powiększenia chwały Twojéj Panie, ażeby dusza moja czysta i nieskalana, stała się kiedyś godną oglądania Ciebie i dostąpienia błogiéj szczęśliwości wiecznéj, — o wszystko to upraszam Cię w Imieniu jednorodzonego Syna Twego Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki. Amen.

Najświętsza Panno! i Wy wszyscy Święci! modlcie się za mną, abym dziś wszystko dla miłości Boga czynił i cierpiał, abym Go nawet i w najmniejszém przestąpieniu przykazań Jego nie obraził. — Święty Aniele Stróżu! który mi od Boga za obrońcę i opiekuna jesteś dany, czuwaj nademną, abym od wszelkiéj ponęty do grzechu wolny, dzień ten bez zarzutu, przewinienia i nadużycia łaski Boskiéj skończył.

TE DEUM LAUDAMUS.

Ciebie, Boże, chwalimy
Ciebie Panem być wyznawamy.
Tobie Ojcu wiekuistemu wszystek ziemski okrąg cześć oddawa.
Tobie wszyscy Aniołowie,
Tobie Niebiosa i wszystkie mocarstwa,
Tobie Cherubinowie i Serafinowie, nieprzestannym głosem śpiewają:
Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów. Pełne są Niebiosa i ziemia majestatu chwały Twojéj.
Ciebie przesławny chór Apostolski,
Ciebie chwalebny poczet Prorocki,
Ciebie święte wojsko chwalebnych Męczenników wysławia.
Ciebie po wszystkim świecie święty Kościół wyznawa.
Ojca niezmiernego majestatu.
Chwalebnego téż i prawdziwego, a jednorodzonego Syna Twego.
I Ducha Świętego Pocieszyciela.
Tyś jest Król chwały, o Chryste Panie.
Ty Ojca wiecznym jesteś Synem.
Ty mając wziąść człowieczeństwo nasze, dla zbawienia naszego; nie brzydziłeś się w panieńskim żywocie mieszkaniem.
Ty skruszywszy żądło śmierci, otworzyłeś Królestwo Niebieskie wierzącym.
Ty na prawicy Bożéj siedzisz, w chwale Ojca Twego.

A wierzymy temu, iż przyjdziesz nas sądzić.
Przeto prosimy Cię, racz poratować sługi Twoje krwią Twoją odkupione.
I racz nas z Twoimi Świętémi, chwały wiecznéj obdarzeniem opatrzyć.
Zbawże lud Twój, Panie, i racz błogosławić dziedzictwu Twemu.
A rządź i podwyższaj je aż na wieki.
Na każdy dzień błogosławimy Cię, i chwalimy Imie Twoje na czas wieczny i na wieki wieków.
Racz nas tego dnia, Panie, od grzechu wszelkiego uchować.
Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami.
Niech się wsławi miłosierdzie Twoje, Panie, nad nami; gdyż w Tobie nadzieję pokładamy.
W Tobiem, Panie, nadzieję moją położył; nie dajże mnie na wieczne pohańbienie.
℣ Błogosławmy Ojca i Syna i Ducha Świętego,
℟ Cześć i chwałę Jemu dawajmy na wieki.
℣ Panie wysłuchaj modlitwę moją,
℟ A wołanie moje niech przyjdzie przed obliczność Twoją.
℣ A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.
℟ Amen.

MODLMY SIĘ.

O Boże, którego miłosierdzie jest nieprzebrane, dziękujemy dobroci Twojéj, za wszystkie dary nam wyświadczone. Ty który proszącym Ciebie, dawasz

to, o co Cię proszą: racz nas od łaski swéj nieoddalać, lecz ku zapłatom wiecznym prowadzić. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem Świętym Bóg jeden, króluje na wieki. Amen.

NABOŻEŃSTWO MSZALNE.

W Imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

MODLITWA PRZEDE MSZĄ.

(Piérwsza).

Błagam Cię, wielki Boże abym mógł nic nie stracić z tych łask jakie nam otwiérasz w czasie świętéj, wspaniałéj i strasznéj Ofiary; a przy któréj i mnie dozwalasz dziś być przytomnym. Pragnę jak najserdeczniéj nagrodzić obojętność i zapomnienie ludzi światowych względem tak wielkiéj odkupu naszego tajemnicy, w któréj Ty sam Panie najwyższy, masz zostawać ofiarą za nas, i odnowić sposobem niekrwawym wszystko co przez miłość Swą ku nam ucierpiałeś na Krzyżu. Łączę się z przytomnymi tu, abym Cię, ile być może, przebłagał i uczcił, abym najczystszéj miłości i razem najgłębszéj wdzięczności

modlitwę przed majestat Twój zaniosł. Poświęcam Ci, o Panie, zmysłów mych i duszy mojéj władzę, iżby wszystkie były obrócone ku uwielbieniu nieskończonego miłosierdzia Twojego. Przez zasługi Boskiego Syna, Panie mój, użycz mi łaski do zbawiennego Mszy Świętéj wysłuchania. Racz przyjąć przy niéj prośby nasze: za nawrócenie grzeszników, za podwyższenie świętego Kościoła: za stateczną gorliwość wszystkich wiernych; i za spoczynek dusz czyscowych. Amen.

MODLITWA PRZEDE MSZĄ.

(Druga).

Dziękuję Ci, o Zbawicielu i Odkupicielu świata, że mi dozwalasz zbliżyć się do Twego Ołtarza i być przytomnym Twéj Boskiéj Ofierze. Racz o Boże, uczynić mię sposobnym do przyjęcia zupełnego jéj owocu. Ty sam Panie, umiarkuj me zmysły, urządź mój umysł, oczyść me serce, przebacz grzechom moim, o Boże litościwy! odpuść mi wszystko, jako sam odpuszczam wszystkim mym nieprzyjaciołom. Spraw słodki Jezu, iżbym duszą łącząc się z Tobą, mógł siebie ofiarować Bogu w Trójcy jedynemu, z takiém doskonałém poddaniem się i miłością, z jaką Ty ofiarujesz się za nas wszystkich: iżbym Ci oddał godne dzięki za wszelkie Twe łaski i dobrodziejstwa; abym był przyjętym do Twego nieskończonego miłosierdzia, przez Twe zasługi, mękę, i krew

najdroższą. Który z Ojcem i Duchem Świętym wespół jesteś Bogiem na wieki wieczne. Amen.

INTENCIJA.

Ofiarowanie codzienne Mszy Świętéj.

Panie Boże Wszechmogący, Przedwiecznego a Najmilszego Syna, Przedwieczny i Najmilszy Ojcze! ofiarujemy Tobie Baranka bez zmazy, Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego.

MSZA ŚWIĘTA.

Introit.

Wnijdę do Ołtarza Bożego. Do Boga, który młodość moją rozwesela.

Osądź mnie Boże i roztrząśnij sprawę moją z narodem bezbożnym, a z rąk człowieka niesprawiedliwego i zdradliwego wyrwij mię.

Boś Ty jest Bóg, moc moja: czemuś mię odrzucił? czemu smutny chodzę, gdy mię trapi nieprzyjaciel?

Wyślij światłość Twoją i prawdę Twoją, aby te mię poprowadziły na górę świętą Twoją, i do przybytków Twoich.

I wnijdę do Ołtarza Bożego, do Boga, który rozwesela młodość moją.

Będę Cię wyznawał na cytrze, Boże, Boże mój! Czemuś smutna duszo moja, czemu mię trwożysz?

Miéj nadzieję w Bogu, albowiem Mu jeszcze wyznawać będę: zbawienie oblicza mego i Bóg mój.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Swiętemu.

Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Wnijdę do Ołtarza Bożego. Do Boga, który rozwesela młodość moją.

Pomoc nasza w imieniu Pana.

Który stworzył Niebo i ziemię.

Spowiadam się Bogu wszechmogącemu, błogosławionéj Maryi zawsze Pannie, błogosławionemu Michałowi Archaniołowi, błogosławionemu Janowi Chrzcicielowi, Świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim Świętym i tobie ojcze duchowny, żem ciężko zgrzeszył myślą, mową i uczynkiem: moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina. Przeto proszę błogosławionéj Maryi zawsze Panny, błogosławionego Michała Archanioła, błogosławionego Jana Chrzciciela, świętych Apostołów Piotra i Pawła, wszystkich Świętych i ciebie ojcze, abyś się modlił za mną do Pana Boga naszego.

Niech się zmiłuje nad nami Bóg wszechmogący, a odpuściwszy grzechy nasze, niechaj nas doprowadzi do żywota wiecznego. Amen.

Miłosierdzia, uwolnienia i odpuszczenia grzechów naszych, niech nam udzieli wszechmocny i miłosierny Pan.

Boże, Ty zwróciwszy się ku nam, ożywisz nas.

A lud Twój będzie się cieszył w Tobie.

Okaż nad nami Panie, miłosierdzie swoje.
A zbawienie swoje daj nam.
Panie wysłuchaj modlitwę moją.
A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.
Pan z wami.
I z duchem Twoim.

MODLMY SIĘ.

Oddal od nas prosimy Cię Panie nieprawości nasze, abyśmy czyste mając serce, godnie wstępowali do Najświętszego przybytku Twego przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Prosimy Cię Panie, przez zasługi Świętych Twoich, których Relikwije tu się znajdują, i wszystkich innych Świętych, abyś odpuścić raczył wszystkie grzechy moje. Amen.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Panie zmiłuj się.
Chryste zmiłuj się.
Panie zmiłuj się.

Chwała na wysokości Bogu a na ziemi pokój ludziom dobréj woli! Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, czcimy Cię, wysławiamy Cię, dziękujemy Ci dla wielkiéj chwały Twojéj, Panie Boże Królu Niebieski, Boże wszechmocny, Ojcze! Synu Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nasze modły. Któ-

Ty siedzisz na prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami! Albowiem Ty sam jesteś Świętym, Ty sam Panem, Ty sam najwyższym, Jezu Chryste z Duchem świętym w chwale Ojca. Amen.

Pan z wami.

I z duchem twoim.

W czasie Mszy żałobnéj opuszcza się hymn „Chwała na wysokościach" a na to miejsce mówi się co następuje:

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci!

Tobie o Boże w Syonie należy się śpiew pochwalny, Tobie w Jerozolimie wypłacą się śluby. Wysłuchaj moją modlitwę, do Ciebie przyjdzie wszelkie ciało. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

MODLMY SIĘ.

Boże, który przebaczasz i zbawienia ludzkiego pragniesz, błagamy łaskawości Twojéj, abyś braci naszych, krewnych i dobrodziejów, którzy z tego świata zeszli, za przyczyną Najświętszéj Maryi zawsze Panny, i wszystkich Świętych, do wiecznego błogosławieństwa doprowadzić raczył. Boże wszystkich wiernych Stwórco i Odkupicielu, sług i służebnic Twoich duszom, racz dać odpuszczenie wszystkich grzechów; aby zbawienia, którego sobie życzyli, za

przyczyną pobożnych modłów dostąpić mogli, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Usłyszałem głos z Nieba, mówiący mi: Napisz: błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają. Odtąd już, mówi Duch, odpoczęli od prac swoich, albowiem uczynki ich za nimi idą.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci! W wiecznéj pamięci będzie sprawiedliwy; nie będzie się bał posłuchu złego.

Uwolnij Panie, dusze wszystkich wiernych od grzechowych więzów, i za pomocą łaski Twojéj, niech ujdą straszliwego sądu, i wiekuistéj światłości niech używają błogosławieństwa.

Przed Ewangelią mówi się:

Oczyść serce i wargi moje, wszechmogący Boże, któryś wargi Izajasza Proroka żarzącym się węglem oczyścił, tak mnie racz łaskawie oczyścić, abym świętą Ewangelją Twoją godnie mógł opowiadać. Przez Chrystusa Pana naszego. Błogosław Panie! Pan niech będzie w sercu mojém i w ustach moich, abym godnie i przyzwoicie opowiadał Ewangelją Jego. Amen.

Pan z wami.

I z duchem twoim.

Dalszy ciąg Świętéj Ewangelji i t. d.

Chwała Tobie Panie! żeś nas do wiary Ewangelicznéj powołać raczył.

Racz Panie pobłogosławić.

Pan niech będzie w twém sercu i ustach, abyś godnie i przyzwoicie opowiadał Ewangelją Jego. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Pan z wami.

I z duchem twoim.

Po Ewangelii mówi się:

Przez Ewangeliczne wyrazy
Niech się zgładzą nasze zmazy.

Wyznanie wiary.

Wierzę w Boga jednego Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich widomych i niewidomych rzeczy. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa Syna Bożego jednorodzonego z Ojca zrodzonego przed wszystkiemi wiekami, Boga z Boga, światłość ze światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, narodzonego, niestworzonego, spółistotnego Ojca, przez którego się wszystko stało; który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba, i wcielony jest z Ducha Świętego w żywocie Maryi Panny, i stał się człowiekiem; ukrzyżowan też za nas pod Pontskim Piłatem umęczon i pogrzebion jest, i zmartwychwstał dnia trzeciego według tego jak w Piśmie przepowiedziano było. I wstąpił na niebiosa, siedzi na prawicy Ojca, i znowu ma przyjść w chwale, sądzić żywych i umarłych, którego królestwa nie bę-

dzie końca. I w Ducha Świętego, Pana i ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi, którego z Ojcem i Synem wspólnie wielbimy i chwalimy, który mówił przez Proroków. I w jeden święty Katolicki i Apostolski Kościół. Wyznaję jeden Chrzest na odpuszczenie grzechów, i oczekiwam zmartwychwstania umarłych, i żywota przyszłego wieku. Amen.

W czasie ofiarowania Hostyi.

Przyjmij Święty Ojcze wszechmogący, wieczny Boże, tę czystą ofiarę, którą ja niegodny sługa Twój ofiaruję Tobie Bogu mojemu żyjącemu i prawemu, za niezliczone grzechy, zgorszenia i niedbalstwa moje, i za wszystkich tu przytomnych, jako też i za wszystkich prawowiernych Chrześcijan żywych i umarłych, aby mnie i im pożyteczna była do zbawienia na żywot wieczny. Amen.

Lejąc wodę do kielicha, mówi:

Boże, któryś naturę ludzką darami Twemi nad inne dzieła wywyższoną dziwnie stworzył, a dziwniéj jeszcze naprawił, uczyń nas przez téj wody i wina tajemnicę uczestnikami Bóstwa tego, który natury naszéj stać się raczył uczestnikiem, Jezus Chrystus Syn Twój, Pan nasz, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego. Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Ofiarując Kielich mówi:

Ofiarujemy Tobie Panie kielich zbawienia, prosząc miłosierdzia Twego, aby przed oblicze Boskiego Majestatu Twego, za nasze i całego świata zbawienie, jako wonność wdzięczna wstąpił. Amen.

W duchu upokorzenia i z sercem skruszoném niechaj będziemy przyjęci od Ciebie Panie, i tak niechaj się odbędzie ofiara nasza dzisiaj przed Tobą, aby się podobała Tobie Panie Boże.

Przyjdź Poświęcicielu wszechmogący, wieczny Boże i pobłogosław tę ofiarę, Twemu Świętemu Imieniowi zgotowaną.

Przed Ofiarowaniem wczasie Mszy za umartych, mówi się:

Jezu Chryste, Królu Chwały, uwolnij dusze wszystkich wiernych zmarłych od kar piekielnych i z głębokości jeziora (więzienia), wyrwij je z paszczęki lwiéj, aby ich niepochłonęło piekło, aby niewpadli do ciemnéj przepaści. Chorąży Michał S. niech je przedstawi do świętéj światłości, którą niegdyś obiecałeś Abrahamowi i pokoleniu jego! Ofiary, wielbienia i modlitwy składamy Ci Panie! Ty je przyjmuj za dusze te, które dzisiaj wspominamy: od śmierci przeprowadź je Panie do życia, które niegdyś obiecałeś Abrahamowi i pokoleniu jego.

We dni uroczyste, w czasie kadzenia, Kapłan mówi:

Przez przyczynę świętego Michała Archanioła, stojącego na prawicy Ołtarza kadzenia i wszystkich wybranych swoich, kadzidło to, niechaj raczy Pan pobłogosławić i na wonność wdzięczności przyjąć. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Kadzenie to, od Ciebie pobłogosławione, niechaj wstąpi do Ciebie Panie, i niech zstąpi na nas miłosierdzie Twoje.

Niech idzie, Panie, modlitwa moja jako kadzenie przed oblicze Twoje, a podnoszenie rąk moich ofiara wieczorna.

Postaw Panie straż ustom moim, a drzwi osadzone wargom moim, aby nie nachylało się serce moje ku słowom złośliwym, ku wymawianiu wymówek w grzechach.

Niech w nas zapali Pan ogień swéj miłości, i płomień wiecznéj jedności. Amen.

W czasie umywania rąk.

Umyję między niewinnemi ręce moje i obejdę ołtarz Twój Panie, abym słyszał głos chwały i opowiadał wszystkie dziwy Twoje. Panie, umiłowałem ochędóstwo domu Twego i miejsce mieszkania chwały Twojéj. Nie zatracaj Boże, z bezbożnemi duszy mojéj ani z ludźmi krwawemi, żywota mego; w których ręku są nieprawości; prawica ich pełna jest podar-

ów. Ja zaś chodziłem w niewinności mojéj, okup mnię, a zmiłuj się nademną. Noga moja stała na drodze prostéj, w Kościołach będę Cię chwalił Panie! Chwała Ojcu i t. d.

Po umyciu rąk mówi:

Przyjmij Święta Trójco tę ofiarę, którą Ci niesiemy na pamiątkę Męki, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, i na cześć błogosławionéj Maryi zawsze Panny i błogosławionego Jana Chrzciciela, i Świętych Apostołów Piotra i Pawła i wszystkich Świętych, aby im służyła ku czci, nam zaś do zbawienia, i oni niech za nami przyczyniać się raczą w Niebie, których my na ziemi pamiątkę obchodzimy, przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Panie przyjmij ofiarę z rąk moich ku czci i pożytkowi naszemu i całego swego Kościoła świętego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Pan z wami.
I z Duchem twoim.
Wnieśmy serca w górę.
Mamy je wzniesione ku Panu.
Dziękujmy Panu Bogu naszemu.
Godna i sprawiedliwa rzecz jest.

Prefacya.

Prawdziwie godną, sprawiedliwą, słuszną i zbawienną rzeczą jest, Tobie zawsze i wszędzie dzięki oddawać, Panie Święty, Ojcze wszechmogący, wieczny Boże, przez Chrystusa Pana naszego. Przez którego Majestat Twój wielbią aniołowie, oddają pokłon państwa, i ze drżeniem poważają mocarstwa. Niebiosa i mocy niebieskie oraz błogosławione Serafiny, ze wspólną radością Cię wysławiają. Z którymi abyś i nasze głosy łącznie przyjąć raczył, gorąco prosimy, mówiąc w pokorném wyznaniu: Swięty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów, pełne są Niebiosa i ziemia chwały Twojéj. Hosanna na wysokościach. Błogosławiony który przychodzi w Imieniu Pańskiém. Hosanna na wysokościach.

Kanon Mszy Swiętéj.

Ciebie tedy najłaskawszy Ojcze przez Jezusa Chrystusa Syna Twego, Pana naszego pokornie prosimy i błagamy, abyś przyjąć i błogosławić raczył te upominki, te dary, te święte ofiary nieskażone, które najprzód Tobie ofiarujemy, za Kościoł Twój Święty katolicki, który uspokoić, strzedz, zjednoczyć i rządzić racz po całym okręgu ziemskim, wraz ze sługą Twoim Papieżem, Biskupem naszym i wszystkimi prawowiernymi katolickiéj i apostolskiéj wiary miłośnikami.

Pomnij Panie na sługi i służebnice Twoje i na wszystkich przytomnych, których Ty Panie znasz wiarę i widzisz nabożeństwo; za których Tobie ofiarujemy, albo którzy Tobie ofiarują tę Ofiarę chwały za siebie i za wszystkich do siebie należących, za odkupienie dusz swoich, za nadzieję zbawienia i ocalenia swego i Tobie oddają śluby swoje, Tobie wiecznemu Bogu żyjącemu i prawdziwemu.

W jedności zostając i pamiątkę czcząc chwalebnéj Panny Maryi, Matki Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa, potém błogosławionych Apostołów i Męczenników Twoich Piotra i Pawła, Jędrzeja, Jakóba, Jana, Tomasza, Jakóba Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Szymona i Tadeusza, Lina, Kleta, Klemensa, Xysta, Kornelego, Cypryana, Wawrzeńca, Chryzostoma, Jana i Pawła, Koźmy i Damiana, i wszystkich Świętych Twoich, dla których zasług i prośb spraw, abyśmy we wszystkich przygodach obrony Twojéj pomocą uzbrojeni byli, przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Tę tedy ofiarę służby naszéj i całéj czeladki Twojéj, prosimy Panie, abyś łaskawie przyjął, a dni nasze w Twoim pokoju rozporządził i od wiecznego zatracenia nas wyrwawszy, w zgromadzeniu wybranych Twoich chciał policzyć. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Którą ofiarę Ty Boże racz we wszystkiém pobłogosławić, przyjąć, stwierdzić, nadprzyrodzoną i wdzię-

czną uczynić, aby nam stała się ciałem i krwią Najmilszego Syna Twego Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Przy podniesieniu.

Dla czego pamiętając my słudzy Twoi oraz i lud Twój Święty, na tegoż Pana naszego Chrystusa Syna Twego, błogosławioną mękę, jako też Zmartwychwstanie, oraz i chwalebne Wniebowstąpienie Jego, ofiarujemy przezacnemu Majestatowi Twemu, z darów Twoich i datków, ofiarę czystą, ofiarę świętą, ofiarę niepokalaną, chléb święty życia nieśmiertelnego, i kielich zbawienia wiecznego.

Na co racz wejrzéć łaskawą i uprzejmą twarzą, i tak je wdzięcznie przyjąć, jak przyjąć raczyłeś dary sługi Twego sprawiedliwego Abla, i tę ofiarę Patryarchy naszego Abrahama, i tę którą Ci ofiarował najwyższy kapłan Twój Melchisedech; świętą ofiarę, niepokalaną oblatę.

Pokornie prosimy Ciebie wszechmogący Boże, rozkaż te dary zanieść przez ręce świętego Anioła Twego na górny Ołtarz Twój, przed oblicze Boskiego Majestatu Twego, abyśmy, którzykolwiek z tego Ołtarza uczestnictwa, przenajświętsze Syna Twego ciało i krew pożywać będziemy, wszelkiém błogosławieństwem niebieskiém i łaską napełnieni byli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Wspomnienie umarłych.

Wspomnij też Panie na sługi i służebnice Twoje, którzy nas poprzedzili ze znakiem wiary i zasnęli snem pokoju.

Im Panie, i wszystkim w Chrystusie spoczywającym, racz dać prosimy Cię, miejsce ochłody, światłości i pokoju. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Nam także grzesznikom, sługom Twoim, w wielkości miłosierdzia Twego mającym nadzieję, racz dać jaką cząstkę i towarzystwo z Twémi Swiętémi Apostołami i Męczennikami: z Janem, Szczepanem, Maciejem, Barnabą, Ignacym, Alexandrem, Marcelinem, Piotrem, Felicytatą, Perpetuą, Agatą, Łucyą, Agnieszką, Cecylią, Anastazyą i ze wszystkimi Swiętémi, do których społeczności, żebyś nas nie jako sędzia zasług naszych, ale jako dawca odpuszczenia przypuścił, prosimy. Przez Chrystusa Pana naszego.

Przez którego te wszystkie, Panie, zawsze dobra tworzysz, poświęcasz, ożywiasz, błogosławisz i dajesz nam.

Przez niego i z Nim, i w Nim, jest Tobie Ojcu Wszechmogącemu, w jedności Ducha Swiętego, wszelka cześć i chwała. Przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Podczas Ojcze nasz.

MÓDLMY SIĘ:

Zbawiennym rozkazem napomnieni i ustawą Boską nauczeni, poważamy się mówić:

Ojcze nasz, któryś jest w Niebie, święć się Imie Twoje; przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w Niebie tak i na ziemi, chléba naszego powszedniego daj nam dzisiaj, i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. I nie wwodź nas w pokuszenie, ale zbaw nas odezłego. Amen.

Wybaw nas, prosimy Cię Panie, od wszelkiego złego przeszłego, teraźniéjszego i przyszłego, a za wstawieniem się błogosławionéj i chwalebnéj zawsze Panny Matki Boskiéj Maryi, z błogosławionymi Apostołami Twemi, Piotrem, Pawłem i Jędrzejem, jako téż ze wszystkimi Świętymi, udziel nam za dni naszych miłościwie pokoju, abyśmy pomocą Twego miłosierdzia wsparci, od grzechu zawsze byli wolni, i od wszelkiego zamieszania bezpieczni. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Pokój Pana niech zawsze będzie z wami.

I z duchem twoim.

Przed Kommunią.

To zmięszanie i poświęcenie ciała i krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa, niech nam przyjmującym, będzie na żywot wieczny. Amen.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami. (*Mów trzy razy*).

Na Mszy żałobnéj zamiast: „Zmiłuj się nad nami“ mówi się: „Daj im wieczny odpoczynek.“

Panie Jezu Chryste, któryś rzekł Apostołom Twoim: pokój zostawię wam, pokój mój daję wam; nie patrzże na grzechy moje, ale na wiarę Kościoła Twego, a racz go według woli Twojéj, uspokoić i zjednoczyć. Który żyjesz i królujesz Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Panie Jezu Chryste Synu Boga żywego, który z woli Ojca, za sprawą Ducha Swiętego, przez śmierć Twoją świat ożywiłeś; wybaw mnie przez to najświętsze ciało i krew Twoją, od wszelkich nieprawości moich i od wszelkiego złego, a tak mnie prowadź zawsze drogą przykazań Twoich, abym nigdy od Ciebie nie został oddalony; który z tymże Bogiem Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz, Bóg na wieki wieków. Amen.

Przyjęcie ciała Twego Panie Jezu Chryste, które ja niegodny poważam się pożywać, niech mi niebędzie ku sądowi i ku potępieniu, ale przez miłosierdzie Twoje, niech pomaga do obrony i uzdrowienia duszy i ciała mego. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Podczas Kommunii.

Chléb niebieski wezmę i imienia Pańskiego wzywać będę.

Panie, nie jestem godzien abyś wszedł do przybytku serca mego, ale tylko rzeknij słowem, a będzie zbawiona dusza moja. (*Mów trzy razy*).

Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa, niechaj strzeże duszy mojéj do żywota wiecznego. Amen.

Cóż oddam Panu za wszystko, co mi dobrze czynił? Kielich zbawienia wezmę, a Imienia Pańskiego wzywać będę. Chwaląc będę wzywał Pana, i będę wybawion od nieprzyjaciół moich.

Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj strzeże duszy mojéj do żywota wiecznego Amen.

Jeden Swięty, jeden Pan Jezus Chrystus.

Po Kommunii.

Cośmy usty pożywali, Panie, daj abyśmy czystym umysłem pojęli, a dar, którego nas czynisz uczestnikami w tém życiu doczesném, niech się nam stanie pomocą do życia wiecznego.

Ciało Twoje Panie, którem pożywał, i krew którą piłem, niech przylgną do duszy mojéj, i spraw aby we mnie nie została żadna grzechów zmaza, którego czyste i święte Tajemnice nakarmiły, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Ofiarowanie Mszy Świętéj.

Niech Ci się podoba, o Trójco Święta, służba poddaństwa mego, a racz sprawić, aby ofiara, którą przed oczami Majestatu Twego niegodny podniosłem,

Tobie była przyjemną, a mnie i wszystkim, za których ją ofiarowałem, z miłosierdzia Twego, stała się błagalną, przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Niech was błogosławi wszechmogący Bóg Ojciec, Syn i Duch Święty. Amen.

Na końcu Mszy Świętéj mówi się:

Pan z wami.
I z duchem twoim.
Początek Świętéj Ewangelii według świętego Jana.
Chwała Tobie Panie.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. Wszystko się przez nie stało, a bez niego nic się niestało, co się stało: w nim był żywot, a żywot był światłością ludzi, a światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jéj nieogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu było imie Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby świadczył o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. Nie był on światłością, ale iżby świadectwo dał o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, świat jest uczynionym przezeń, a świat go niepoznał. Przyszedł do własności, a swoi go nieprzyjęli. Lecz którzykolwiek przyjęli Go, tym dał moc, aby się stali synami Bożymi, tym, którzy wierzą w Imię Jego, którzy

nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami, (w tém miejscu uklęknąć) i widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca, pełne łaski i prawdy. Dzięki Bogu.

MODLITWA PO MSZY ŚWIĘTÉJ.

PODZIĘKOWANIE PANU BOGU.

O niewypowiedziana dobroci, Jezu najłaskawszy, jakże mam Ci dziękować, żeś mnie dozwolił być przytomnym Twéj Boskiéj ofierze: żeś mię raczył cierpliwie znosić przed Swém obliczem. Jakże się więc nierozpłynę we łzach żalu, przed Twym świętym ołtarzem, ja nędzne i pełne grzechu stworzenie, które pragnę na wieki w niebieskiéj szczęśliwości z Tobą królować; a jednak i przez jednę chwilę nie mogłem wytrwać w zupełném nabożeństwie, przy rozmyślaniu męki Twojéj. Więc gdy dzięki i błagania moje, niczém są w oczach Twoich, ani mogą mierzyć się z Twém niezgłębioném miłosierdziem; przetoż Ci ofiaruję tę przenajświętszą Ofiarę, uczynioną przez ręce kapłańskie; za najwdzięczniejszą dziękę i chwałę; wierząc: żeś Ty sam o Boże, postanowił, abyśmy ją na pamiątkę Twą czynili. Niechże więc mi ona będzie zasłoną za wszystkie grzechy przeszłe, a tarczą od wszystkich przestępstw następnych; niech będzie przebłaganiem Twéj sprawiedliwości, abyś raczył win

moich niepamiętać; lecz przeciwnie, pozwolił mi się doskonalić we wszystkich cnotach chrześciańskich, celem zasłużenia królestwa wiecznego. Przez krew Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA DRUGA.

DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

O Pani chwały, Królowo miłosierdzia, błogosławiona Maryjo Panno, do Ciebie z żalem i skruchą się udaję! żem tak nieczule patrzał na pamiątkę męki Syna Twego. Uciekając się do Ciebie Matko najdobrotliwsza, proszę, abyś mi winę odpuściwszy, u Syna Swego Boskiego łaskę wyjednać i Jego przebłagać raczyła. I aby mi to niebyło na zatracenie na sądzie wiecznym poczytaném; cobym sobie i innym zbawiennėm być rozumiał. Proszę Cię przez najmiłosierniejsze macierzyńskie Twe serce, przez miłość Pana Odkupiciela mojego; abyś mię wzięła za sługę swego i w obronie swéj od wszelkiego złego, zachowała: abyś mię po tém wygnaniu ziemskiém, do błogosławieństwa pożądanéj i wiecznéj ojczyzny Świętych wprowadziła; gdzie królujesz z Synem Twoim, Panem naszym Jezusem Chrystusem, który jest Bóg w Trójcy Świętéj jedyny na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz i. t. d. Zdrowaś Maryjo i t. d. Wierzę w Boga i t. d.

MODLITWY NIESZPORNE.

PSALMY.

W Imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

Błogosławiony bądź Panie w Trójcy Świętéj jedyny, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj,

Panie, ku ratunkowi memu pospiesz.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,

Jak była na początku, tak i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

PSALM XCIV.

Pójdźmy radujmy się w Panu, śpiéwajmy Bogu, Zbawicielowi naszemu.

Uprzedźmy oblicze Jego z wyznaniem: a Psalmami śpiewajmy mu,

Albowiem Bóg wielki, Pan i król wielki: nad wszemi Bogi;

Bo w ręku Jego są wszystkie kraje ziemi, i gór wysokości Jego są.

Bo Jego jest morze, a On je uczynił: a suchą utworzyły ręce Jego.

Pójdźcie, pokłońmy, upadajmy i płaczmy przed
anem, który nas stworzył.

Albowiem On jest Panem i Bogiem naszym, a
ny ludem Jego i owcami pastwiska Jego.

Dziś jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie
erc waszych.

Jako w drażnieniu wedle dnia kuszenia na pusz-
zy, kędy mnie kusili ojcowie wasi; doświadczali mię
ujrzeli uczynki moje.

Czterdzieści lat gniewałem się na ten naród, i
zekłem: zawsze ci błądzą sercem.

A ci nie poznali dróg moich; jakom przysiągł
w gniewie moim, jeśli wnijdą do pokoju mego.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

Jak było na początku, teraz, zawsze i na wieki
wieków. Amen.

PSALM CIX.

Rzekł Pan Panu memu: siedź na prawicy mojéj.
Aż położę nieprzyjacioły Twoje podnóżkiem nóg
Twoich.

Łaskę mocy twojéj wypuści Pan z Syonu; panuj
w pośród nieprzyjaciół twoich.

Przy tobie przodkowanie w dzień możności Two-
jéj w jasnościach światłości; z żywota przed jutrzen-
ką zrodziłem cię.

Przysiągł Pan, a nie będzie Mu żal; ty jesteś
kapłanem na wieki, według porządku Melchideso-
wego.

Pan po prawicy twojéj porazi w dzień gniewu swego króle,

Będzie sądził narody, napełni upaści, potłucze głowy wielu na ziemi.

Ze strumienia na drodze pić będzie, dla tego wywyższy głowę.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

PSALM CX.

Panie, będęć wyznawał wszystkiém sercem mojém, w radzie sprawiedliwych i w zgromadzeniu.

Wielkie sprawy Pańskie, doświadczone we wszystkiém upodobaniu jego.

Wywyższenie i wielmożność dzieło jego, a sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków.

Uczynił pamiątkę cudów swoich, miłosierny a litościwy Pan, dał pokarm tym którzy się go boją.

Pamiętać będzie wiecznie na przymierze swoje, uczynków swoich moc oznajmi ludowi swemu, aby mu dał dziedzictwo poganów: uczynki rąk jego prawda i sąd; pewne są wszystkie przykazania jego, utwierdzone na wieki wieczne, uczynione w prawdzie i prawości.

Posłał odkupienie ludowi swemu, postanowił na wieki przymierze swoje.

Święte i straszne Imie Jego: początek mądrości, bojaźń Pańska.

Wyrozumienie dobre wszystkim, którzy je mają: chwała jego trwa na wieki wieków.

Chwała Ojcu i t. d.

PSALM CXI.

Błogosławiony to mąż, który się boi Pana; w przykazaniu jego będzie się kochał wielce.

Możne na ziemi będzie potomstwo jego; naród prawych będzie błogosławiony.

Sława i bogactwa w domu jego, a sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków.

Weszła w ciemnościach światłość prawym, miłościwy, miłosierny i sprawiedliwy.

Szczęśliwy człowiek, który się lituje i pożycza, kto miarkuje mowy swe z rozsądkiem, ten na wieki nie będzie poruszon.

W wiecznéj pamiątce będzie sprawiedliwy: nie będzie się bał posłuchu złego.

Gotowe serce jego nadzieję mieć w Panu; umocnione jest serce jego, nie poruszy się, aż wzgardzi nieprzyjacioły swemi.

Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków: róg jego wywyższy się w chwale.

Grzésznik ujrzy, i będzie się gniewał, będzie zgrzytał zębami swemi, i będzie schnął: żądza bezbożnych zaginie.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

PSALM CXII.

Chwalcie dzieci Pana, chwalcie imię Pańskie.

Niechaj będzie imię Pańskie błogosławione odtąd i aż na wieki.

Od wschodu słońca aż do zachodu: chwalebne Imie Pańskie.

Wysoki nad wszystkie narody Pan: a nad niebiosa chwała Jego.

Któż, jako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości a na nizkie rzeczy patrzy na Niebie i ziemi.

Podnoszący z ziemi nędznego, a z gnoju wywyższający ubogiego.

Aby go posadził z książęty, z książęty ludu swego.

Który czyni, iż niepłodna mieszka w domu, wesoła matka synów.

Chwała Ojcu i t. d.

PSALM CXXX.

Otóż teraz błogosławcie Pana, wszyscy słudzy Pańscy!

Którzy stoicie w domu Pańskim, w sieniach domu Boga naszego.

W nocy podnoście ręce wasze ku świątnicy; a błogosławcie Pana.

Niech cię błogosławi Pan z Syonu: który stworzył niebo i ziemię.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

PSALM CL.

Chwalcie Pana w Świętych Jego; chwalcie Go na utwierdzenie mocy Jego.

Chwalcie Go w możnościach Jego: chwalcie Go według mnóstwa wielkości Jego.

Chwalcie Go głosem trąby: chwalcie Go na arfie na cytrze.

Chwalcie Go na bębnie i na piszczałce: chwalcie Go na strunach i na organach.

Chwalcie Go na cymbałach dobrze brzmiących: chwalcie Go na cymbałach głośnych: wszelki duch niech chwali Pana.—Alleluja!

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

MAGNIFICAT

TO JEST PIEŚŃ N. MARYI PANNY.

Wielbij duszo moja Pana,

Rozradował się duch mój, w Bogu, Zbawicielu moim.

Iż wejrzał na nizkość służebnicy swojéj, a oto odtąd błogosławioną mię zwać będą narody wszystkie.

Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy Ten, który możny jest i święte Imie Jego.

A miłosierdzie Jego od narodu do narodu, bojącym się Jego.

Pokazał moc ramieniem swojém: rozproszył pyszne myślą serca ich.

Złożył mocarzów ze stolicy, a podwyższył pokorne.

Łaknące napełnił dobrami, a bogacze z niczém odprawił.

Przyjął Izraela sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje.

Jako mówił do ojców naszych: Abrahama i potomstwa jego na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Modlitwa do Najświętszéj Panny Maryi.

O Najświętsza ze wszystkich Świętych, najchwalebniejsza Dziewico Maryjo Matko Syna Bożego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, racz pomnieć błagam Cię, na one pełne pokory Twoje święte słowa, któreś Elżbietę świętą nawiedzając, mówiła ku chwale Pana Boga wszechmogącego. Racz także pomnieć na on wielki smutek i ciężką boleść Twoją, którąś cierpiała wówczas, gdy Pan Jezus Syn Twój był z krzyża zdjęty i do grobu złożony. Dla tych więc wszystkich boleści Twoich N. Panno, racz wejrzeć na mnie niegodnego służebnika Twego, racz się zmiłować nademną, i wziąść pod opiekę Twoją, oraz wspomagać we wszystkich potrzebach moich, na każdy czas, a najwięcéj w godzinę śmierci mojéj. Amen.

Modlitwa, kiedy w końcu Nieszporu śpiewają:

BENEDICAMUS DOMINO.

Panie Boże wszechmogący, w Trójcy Świętéj jedyny, Ciebie chwalimy i wielbimy, Tobie jednostajnym głosem z Kościołem Świętym, matką naszą duchowną, dziękujemy za wszystkie dobrodziejstwa, któreś na Kościół Twój Święty i na nas syny i córki

go obficie wylać raczył. Dziękuję Ci za to Królu
ieba i ziemi, żeś mnie niegodnemu stworzeniu do
go świętego miejsca przyjść, i Ciebie w niém nie-
odnemi usty chwalić pozwolił. Przez żywą więc ofiarę
yna Twego najmilszego, na której samego siebie za
as Tobie ofiarował, racz Boże wszechmogący, przy-
ąć litościwie modły nasze, a udzieliwszy nam na
iemi łaski Swéj świętéj, racz mnie i wszystkich tu
becnych po śmierci naszéj przyjąć do żywota wiecznéj
hwały, przez Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela
Jezusa Chrystusa, który z Tobą w społeczności Ducha
Świętego żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiona Królowo niebieska, Matko miłosierdzia, nadziejo nasza, bądź pozdrowiona. Do Ciebie wołamy wygnani synowie Ewy; do Ciebie wzdychamy na tym padole płaczu. A więc Orędowniczko nasza, obróć ku nam miłosierne swoje oczy, a Pana Jezusa, który jest błogosławiony owoc żywota Twego; racz po tém wygnaniu nam pokazać. O łaskawa! o litościwa! o najsłodsza Panno Maryjo!

Od piérwszego dnia Wielkiejnocy aż do Świętéj Trójcy, mówić zamiast powyższéj Antyfony następną:

Królowo niebieska wesel się. Alleluja.
Albowiem któregoś zasłużyła nosić. Alleluja.

Już zmartwychwstał jako powiedział. Alleluja.
Módl się za nami do Boga. Alleluja.
℣ Wesel się i raduj się Panno Maryjo. Alleluja.
℟ Iż zmartwychwstał Pan prawdziwie. Alleluja.

MODLMY SIĘ.

Boże, któryś przez Zmartwychwstanie Syna Twego Pana naszego Jezusa Chrystusa czeladkę Twoją uweselić raczył: dozwól prosimy, iżbyśmy przez przyczynę Jego rodzicielki Panny Maryi, wiecznego żywota radości osiągnęli. Przez tegoż Pana naszego. Amen.

POZDROWIENIE ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

Bądźcie pozdrowieni wszyscy Święci Pańscy i błogosławieni Duchowie Anielscy, którzy strumieniem roskoszy Boskich zawsze opływacie, raczcie się modlić za mną grzesznym, teraz i w godzinę śmierci mojéj. Amen.

NABOŻEŃSTWO WIECZORNE.

W Imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

MODLITWA.

Racz Duchu Święty, ogniem swym przenajświętszym zapalić serce moje, iżbym z powinnéj miłości Ciebie Boga w Trójcy jedynego chwalił, wielbił i błogosławił, teraz i na wieki wieczne.

Podnieśmy myśl do Boga, który będąc wszędzie obecny, na wszystkich nas patrzy. Dziękujmy Mu za wszystkie dobrodziejstwa, osobliwie dzisiejsze, mówiąc:

Boże nieskończonéj dobroci, Ojcze najłaskawszy, błogosławi Cię na wieki dusza moja; nieprzestaje wychwalać Imienia Twego najświętszego, i dziękczynienia Ci oddawać, za Twe niezliczone łaski i dobrodziejstwa: żeś mię od wieku przeznaczywszy do ojczyzny niebieskiéj, raczył stworzyć na wyobrażenie i podobieństwo Twoje; od potępienia wiekuistego pracami i krwią Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, odkupić; żeś mię raczył powołać do świętéj

wiary katolickiéj; żeś mi dał Anioła swego za stróża i opiekuna; i żeś mnie dnia dzisiejszego zachował, iżbym Cię Pana i Boga mojego chwalił i błogosławił.

Prośmy Pana Boga, aby sam oświecić raczył rozum nasz i sumienie, iżbyśmy mogli poznać wszystkie swe grzéchy dzisiejsze.

Światłości niestworzona, mądrości odwieczna, dobroci nieogarniona, Boże wszechmocny! racz ku poprawie mojéj dać mi poznać całą moją złość i niewierność; a zwłaszcza wszystkie grzéchy, któremi Cię dnia dzisiejszego obraziłem i zasmuciłem, abym za nie jak najserdeczniéj żałował, ze wszystkich sił duszy mojéj.

Z najgłębszą skruchą przypomnij sobie wszystko, czemeś Boga dziś obraził, co złego uczyniłeś; co złego przez wolą pomyśliłeś; co złego wymówiłeś, w gniewie, w kłamstwie, w niepobłażaniu, w obłudzie, w dumie, w nieczystości, w zgorszeniu; i czego nie spełniłeś dobrego, lubo mogłeś. Przejdź myślą i roztrząśnij wszystkie chwile dnia upłynionego a wzbudziwszy w sobie, przez łaskę Boga, żal szczéry za wszystkie swe grzéchy, osobliwie dzisiejsze, mów:

Żałuję z całego serca, Boże mój, żem Cię dnia tego któryś mi dał na chwalenie Ciebie, tak zuchwale

raził i zasmucił. Brzydzę się wszystkimi swémi
rzéchami, dawniéj i dziś spełnionémi, gdyż Ciebie
ana i Ojca mego, dobro me najwyższe, z całego
erca miłuję. Odpuść i przebacz najmiłosierniejszy
anie wyznawającemu swe winy; odpuść mi dobroci
niewysławiona, wszystkie me grzechy, przez niewin-
ą mękę i śmierć bolesną Syna Twego, w którego
krwi przenajdroższéj odmyj mię i przyoblecz pożą-
laną czystością.

Czyńmy serdeczną obietnicę poprawy, i prośmy Boga o błogosławieństwo.

Dla bojaźni Twojéj przedwieczny Boże i Panie; dla miłości Twojéj najsłodszy Jezu, chcę się oderwać i oddalić od wszystkich grzéchów; mam nadzieję i ufność zupełną że te w jakie dotychczas wpadałem, raczysz zapomnieć, miłosierdziem je swojém pokrywając, gdy na to zasłużę pokutą szczérą i poprawną. Ale jakimże żalem niemam się przeniknąć, że nawet przez jeden dzień żyć nieumiem bez Twéj obrazy! Na toż rano czyniłem postanowienie wierności i posłuszeństwa, abym zaraz w wieczór, ledwo po kilku godzinach, wyrzucał sobie tyle nowych przewinień? O Boże, w Trójcy jedyny, co znasz i widzisz słabość moją, racz przez swą litość i miłosierdzie sprawić, iżby obietnica poprawy jaką Ci teraz czynię, była skuteczniejszą i szczęśliwszą. Pobłogosław mi noc dzisiejszą; zachowaj mię od wszelkiego

złego. Pobłogosław Kościołowi chrześciańskiemu, pobłogosław przyjaciołom i nieprzyjaciołom moim; pobłogosław domowi i rodzinie mojéj; pobłogosław przytomnym tu i oddalonym. Bądź Panie pociechą wszystkim w pojmaniu, w utrapieniu, w niewoli, w tułactwie, w smutku i w chorobie zostającym; bądź miłościw duszom w czyscu zatrzymanym; za których wszystkich i za mnie samego wszystkie me dobre uczynki, jeżeli jakie za łaską Jezusa Chrystusa dnia dzisiejszego spełniłem, ofiaruję, i łączę z zasługami Pana naszego Zbawiciela, Przenajświętszéj Matki Jego i wszystkich Świętych, pokornie i z głębokości duszy, za wszystko Panu Bogu memu dziękując. (*Westchij za dusze zmarłych i mów trzy razy:*) Dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boskie niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

MODLITWA KOŚCIELNA.

Nawiedź, prosimy Cię Boże, to mieszkanie, a wszystkie zasadzki nieprzyjacioł odpędź od niego. Aniołowie Twoi Święci, niech w niém przebywają, którzyby nas strzegli w pokoju, a błogosławieństwo Twoje niech zawsze będzie z nami.

Strzeż nas Panie, jako źrzenice oka Twego!
Pod cieniem skrzydeł Twoich zachowaj nas!
Racz Panie téj nocy uchronić nas od grzechu.
I od wszelkiego złego wybaw nas.
Zmiłuj się nad nami Panie, zmiłuj się nad nami:

Niech się nad nami, Panie, ziści miłosierdzie Twoje, gdyż mamy w Tobie nadzieję.

Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA

KTÓRĄ ODMÓWI, KTO W DNIU DZISIEJSZYM DOŚWIADCZYŁ NIESZCZĘŚCIA.

Tobiem Panie, dzień dzisiejszy ofiarował, abyś nim rządził wszechwładnie ku chwale swéj a zbawieniu duszy mojéj. Dziękuję Ci z poddaniem się i wdzięcznością za wszystko, co na mnie zesłałeś; mam wiarę, że to było mi potrzebném, gdyż tak odwieczna i najmędrsza wola Twa przygotowała. Za tyle dni spokojnych nie umiałem Tobie dziękować; niechże przynajmniéj za ten dzień gorzkiego zasmucenia, złożę Ci dzięki jako syn kochający i posłuszny. Spraw Ojcze, Litości nieskończona, iżbym nie upadł na duchu od nieszczęścia, którem mię dotknąłeś; spraw, iżby cierpienie i ucisk, któremi mię nawiedzasz, były mi poczytane na zgładzenie grzéchów moich; iżbym w tych dolegliwościach, do Ciebie, Boże mój, ducha swego podnosił, który sam jesteś źródłem i mocą nieprzebranych pociech. Im bardziéj szczęście doczesne przedemną ustępuje, tym łaskawiéj o Panie! racz mi zgotować szczęśliwość wiekuistą, przez zasługi, cierpienia i wszystkie boleści

Jezusa Chrystusa. Przebacz, błagam, smutkowi serca mego, któregom uhamować w sobie nie umiał; przebacz łzom moim: niech w nich nie będzie szemrania na niezbadane sądy Twoje, żadnego powstania przeciw Twéj świętéj woli, ale owszem niechaj się obrócą na przebłaganie Ciebie, Boga, Ojca i pocieszyciela mojego, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

KTÓRĄ ODMÓWI TEN, KTO W DNIU DZISIEJSZYM DOŚWIADCZYŁ POMYŚLNOŚCI.

O Panie mój, o Boże! jakże jesteś niepojęty i niezmierzony w darach i łaskach swoich. Gdy tyle mych grzéchów i przewinień względem Ciebie, Ojca najlepszego, zasługuje na słuszne ukaranie. Ty nie samą sprawiedliwością lecz miłosierdziem się rządząc: zamiast kar, jakie się mi należą, otaczasz mię jeszcze dobrodziejstwy, których nie jestem godzien i za które nawet dziękować Ci nie umiem. Niech ta łaska nowa, jaką dziś udzielić mi raczyłeś (*tu dodaj doznane dobrodziejstwo*) będzie odemnie przyjęta nie jako radość doczesna, ale jako nowa powinność, iżbym Cię zawsze czcił i chwalił ze wszystkich sił moich; niech mię poruszy do wdzięczności doskonałéj: aby nie była dla mnie jako rosa dla skały twardéj i nieczułéj, lecz aby weszła do serca mego,

ık wchodzi dészcz rodzajny do ziemi żyznéj i do-
réj. O Boże najmiłościwszy, niech Ci będą dzięki
upełne i chwała na wieki wieków, przez Pana na-
zego Jezusa Chrystusa.

ODDANIE SIĘ OPIECE BOSKIÉJ.

Oddajemy się w opiekę Twoją, Boże wszechmogący,
abyś zachował nas téj nocy od wszelkiego niebez-
ieczeństwa duszy i ciała. Tyś obrona nasza: bo
Twojéj ręce podlega wszystko, a bez Twéj woli nic
się stać na ziemi nie może, która jest podnóżkiem
Twoim; wszakże i włos z głowy nie spadnie temu,
który się oddał Świętéj Twojéj opiece, przez Pana
naszego, Syna Twego najmilszego. Amen.

MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

O Przenajświętsza Panno Maryjo, Opiekunko moja,
obiorę Cię przez noc dzisiejszą i na całe życie za
panię, za matkę, za obronicielkę moją. Polecam Ci
duszę moją, ciało moje, życie moje, śmierć moją,
wieczność moją; prosząc, abyś mię niegodnego w mi-
łosierdzie Swe przyjąć i to mi sprawić raczyła, iż-
bym wiernym najsłodszego Syna Twego sługą został,
i przez Niego chwały wiecznéj mógł dostąpić. Amen.

OFIAROWANIE SNU.

Ofiaruję Tobie Panie Boże, odpoczynek na który
mi się udać pozwalasz; spraw abym przezeń nie

lenistwu i roskoszy ciała dogadzał, lecz znalazł sił ukrzepienie ku służbie Twojéj i ku miłości i pomocy mego bliźniego, jeśli mi jeszcze obudzić się rozkażesz. Racz bronić mię nadchodzącéj nocy, od wszelakich nieprzyjacioł; czuwaj nad duszą moją i nad ciałem mojém.

Powierzam się obronie, opiece i przyczynie Waszéj: Przenajświętsza Boga-Rodzico Maryjo, Święty Janie Chrzcicielu, Ś. Józefie, Ś. Aniele Stróżu, ŚŚ. Patronowie moi, i wszyscy Święci. Przez wszystkie zasługi Wasze, błogosławię Boga najwyższego w Trójcy jedynego, któremu oddanie najgłębszéj czci i dzięków, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, niech będzie ostatniém mojém słowem, ostatniém mojém uczuciem, ostatnią myślą dziś i przy śmierci. Amen.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryjo. i t. d. Wierzę w Boga i t. d.

NABOŻEŃSTWA
NA DNI UROCZYSTE CAŁEGO ROKU.

ADWENT.

zterotygodniowy przeciąg czasu, nazwany Adwentem, czyli przyjściem (*Adventus*), postanowiony st od Kościoła, dla przygotowania się Chrześcian do bchodzenia pamiątki Narodzenia Zbawiciela. W Adwencie przepisuje Kościoł: we środy i piątki post ściły; zaleca też bywać, kto może, w Niedziele i Święta a Nabożeństwie rannem zwanem *Roraty*, czyli Mszy o Najśw. M. P., poczynającéj się od wyrazu łacińskiego *Rorate*, od którego nazwaną została. Oprócz tego, należy sobie przypominać największą łaskę, którą Bóg nam wyświadczył, gdy przybrawszy naturę ludzką przyszedł na ziemię dla naszego uszczęśliwienia. Lecz jeśli cieszyć się powinieneś i Panu Bogu dziękować, iż raczył Syna swego z Nieba zesłać dla odkupienia ludzi, niemniéj masz myślić i o drugiém Jego przyjściu na sąd ostateczny, z mocą

wielką i Majestatem, dla sądzenia żywych i umarłych: aby oddał każdemu nagrodę w oczach całego świata, stosownie do położonych zasług w tém życiu.

Spuśćcie rosę Niebiosa z wierzchu, a obłoki niech spuszczą z dészczem Sprawiedliwego; niech się otworzy ziemia, i zrodzi Zbawiciela. *Izaj.* XLV. 8.
Obyś rozdarł Niebiosa i zstąpił.
Izaj. LXIV. 1.

HYMN.

Grzéchem Adama ludzie uwikłani,
Wygnani z Raju, wołali z otchłani:
„Spuście niebiosa dészcz na ziemskie niwy,
„I niech z obłoków zstąpi Sprawiedliwy."

Błąkał się człowiek wśród okropnéj nocy,
Bolał, i nikt go nie wspomógł w niemocy,
Póki nie przyszła wiekami żądana
Z Judzkiéj krainy Panna zawołana.

Ona pokorą i oczy skromnémi,
Boga samego ściągnęła ku ziemi,
Że, którego świat nie obiął wielkości,
Tego panieńskie zamknęły wnętrzności.

Kiedy z obłoków Pan do nas zstępował,
Świat, jak rozległy człeka poszanował;
Człeka, przed którym na potém zginano
Niebieskie, ziemskie, piekielne kolano.

Nie naszą jaką zasługą ściągniony:
Miłość Go sama wiodła w ziemskie strony;
Wziął ciało ludzkie, z niém ból, niedostatki,
Zbratał się z nami, był Synem u Matki.

Dajmyż Mu za to dzięki, zborze wierny!
Że nas kochając, był nam miłosierny;
I wznosząc ręce ku niebu jasnemu,
Śpiewajmy chwałę Bogu najwyższemu.
Amen.

MODLITWA.

Wiém o Boże mój! jak szacowne i święte są te dni, które przez Kościoł Apostolski do tego przeznaczone zostały, aby nas przez zebranie ducha, przez pilną pobożność przysposobiły do godnego obchodzenia téj wielkiéj uroczystéj pamiątki, przez którą corocznie uwielbiamy chwilę narodzenia się Jezusa Chrystusa; w którego Imieniu zostaliśmy dziećmi Boga i dziedzicami wiekuistego przybytku i chwały. Że wszelką więc świętobliwością postanawiam sobie obchodzić ten święty Adwent, w którym w duchu wiary, przyjścia Pana mojego oczekiwać będę: w którym często zastanawiać się będę nad zlitowaniem

Boga, iż nam z powodu nieograniczonego miłosierdzia swego, Zbawiciela świata zesłać raczył. To przysposobienie Boskie dla mego szczęścia i zbawienia przedsięwzięte, zająć powinno całą moją uwagę i pobudzić do najwyższéj wdzięczności, do najgłębszych uwielbień dobroci Boga mojego. Chcę użyć tych dni na zbawienie duszy mojéj, chcę przejąć serce moje najtkliwszą miłością ku temu wszystkiemu, co z tego powodu w niemylném Piśmie świętém wyrażono. Rozpamiętywanie to wleje radość do duszy mojéj, a pociechę do serca mego.

Ciążyła na nas wina grzéchu pierworodnego, a właśnemi błędami i bezprawiami obarczeni, odstąpiliśmy od wyznania prawdziwego Boga i zapomnieliśmy o czci Jego. W ciemnościach świat był pogrążony, ludzie zhańbili godność natury swojéj, przez występki i bałwochwalstwa. Ty przyszedłeś o Zbawicielu na świat, Ty Jezu, Synu odwiecznego Ojca, prawdziwy Boże, światło ze światłości, przyszedłeś przyjąwszy na się naturę ludzką, abyś nas z Bogiem naszym pojednał i połączył. Ty upragniony Messjaszu, o którym Patryarchowie i Prorocy przepowiadali, a którego obłąkany świat poznać niechciał, daj przez szczególną łaskę Twoją, abym światłem prawdy objaśniony, poznał stan duszy mojéj; abym szczérze za moje winy żałował; abym powrócił na drogę sprawiedliwości i cnoty; ażebym tym sposobem obchodząc świątobliwie pamiątkę przyjścia Twego na ziemię w życiu doczesném, mógł Cię z czystą du-

są i z czystém sercem uwielbiać w niebieskiéj ojczyznie. Amen.

MODLITWA DRUGA.

O Panie, okaż wszechmocność Twoją, zstąp z Nieba na ziemię, abyś przemożną Bóstwa Twego łaską, raczył nas uratować ze wszystkich niebezpieczeństw, w które nas grzéchy nasze podały; i ulżyć tęskności dusz naszych, Jezu najsłodszy, Odkupicielu, Wybawco świata. Racz, błagam, urodzić się w niegodném sercu mojém, nie pomnąc na nikczemność grzéchową i obrzydłość jego, jakoś się nie wstydził narodzić w największém ubóstwie, i stosownie do Twéj woli raczyłeś być położonym w najpodlejszym żłobie i w stajni. Ty, który z Ojcem i z Duchem Świętym, Bóg chwały, żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA TRZECIA.

Wzbudź o Panie serca nasze, niech się usposobią na przyjęcie Syna Twego Jednorodzonego, abyśmy przybyciem Jego na duszy i ciele oczyszczeni, Tobie godnie służyć mogli.

Prosimy Cię, Panie, racz łaskawie sprawić, aby nadchodząca uroczystość Narodzenia Zbawiciela naszego, posłużyła nam do poprawy życia; abyśmy składając Ci dzięki z Symeonem powtarzać mogli: „Teraz pozwól odejść słudze swemu, Panie, gdyż oczy

„moje oglądały zbawienie Twoje, któreś zgotował „przed obliczem wszystkich narodów." Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Tobą w jedności Ducha Świętego żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

BOŻE NARODZENIE.

Już się kończył dziewiąty miesiąc od czasu Zwiastowania Maryi przez Anioła, kiedy August Cesarz Rzymski, rządzący wtenczas ziemią żydowską, wydał rozkaz, aby spisano ludność w jego Państwach; każdy zaś powinien był zapisać się w miejscu urodzenia swojego. Marija i Józef pochodzili z rodziny Dawida, którego miejscem rodzinném było miasteczko Betleem; musieli więc tam się udać. Przyszedłszy, nie naleźli dla siebie miejsca w żadnym domu, dla wielkiego natłoku ludzi; i w stajence wypadło im założyć gospodę. Tam narodził się z Najświętszéj Panny Marij Zbawiciel, Syn Boży. W téj chwili cudowne to zdarzenie oznajmione zostało ludowi następującym sposobem: Na polach Betleemu paśli pa-

rze trzody, „a oto Anioł Pański stanął wedle nich, a jasność Boża zewsząd ich oświeciła i ulękli się bardzo, i rzekł im Anioł: nie bójcie się, bo oto opowiem wam wesele wielkie, które będzie wszystkiemu ludowi, iż się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowém. A ten wam daję znak: znajdziecie niemowlątko uwinione w pieluszki i położone we żłobie. A natenczas z owym Aniołem przybyło wiele Duchów niebieskich chwalących Boga i mówiących: „Chwała na wysokości Bogu a na ziemi pokój ludziom dobréj woli.“ Pasterze śpiesznie pobiegli do Betleem, i naleźli Marjią i Józefa i niemowlątko położone we żłobie, a ujrzawszy przekonali się o słowie, które im powiedziane było od Anioła, i oddali mu pokłon jako Synowi Bożemu. Pamiątka Narodzenia od wieków obiecanego i oczekiwanego Zbawiciela, jest najuroczyściéj obchodzoną w całém Chrześciaństwie. Dzień poprzedzający to wielkie święto *Wigilią* zwany, wszyscy wesoło obchodzą; rozdają podarunki dzieciom i służącym, zapraszają do siebie krewnych, przyjaciół i sąsiadów, wspólnie łamią i dzielą się opłatkami czyli chlebem, do ofiary Mszy Świętéj używanym, na znak zgody braterskiéj. W sa-

mym dniu Bożego Narodzenia, każdy Kapłan już nie jednę, jak zwykle, lecz trzy Mszy Święte odprawia na pamiątkę troistego rodzenia się Chrystusowego: raz przed wieki z Ojca jako Boga prawdziwego; drugi raz, jako człowieka z Matki, a trzeci w sercach pobożnych i cnotliwych ludzi.

Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi: iż się wam dziś narodził **Zbawiciel**, który jest **Chrystus Pan** w mieście Dawidowém. Łuk. II 10, 11

HYMN.

Bóg się rodzi, moc truchleje;
Pan niebiosów obnażony;
Ogień krzepnie, blask ciemnieje:
Ma granice nieskończony.
Wzgardzony, okryty chwałą,
Śmiertelny, król nad wiekami!
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Cóż niebo masz nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście twoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje.

Nie mało cierpiał, nie mało :
Żeśmy byli winni sami ,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

W nędznéj szopie urodzony :
Żłob Mu za kolebkę dano !
Cóż jest ! czém był otoczony ?
Bydło, pastérze i siano.
Ubodzy ! was to spotkało
Witać Go przed bogaczami !
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Potém i króle widziani ,
Cisną się między prostotą !
Niosąc dary Panu w dani ,
Mirrę , kadzidło i złoto.
Bóstwo to razem zmieszało
Z wieśniaczemi ofiarami ! .....
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Podnieś rękę Boże dziécię ,
Błogosław puściznę miłą ,
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jéj siłę, swą siłą;
Dom nasz i majętność całą
I Twoje wioski z miastami :
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami. Amen.

MODLITWA PIÉRWSZA.

Zawitaj pełen radości dniu narodzenia Pana naszego! Chwała bądź Bogu na wysokości! pokój i zbawienie ludziom na ziemi! Nam się Zbawiciel narodził. Tak nas Bóg umiłował, że Syna Swego jednorodzonego na świat posłał, aby wszyscy, którzy w Niego wierzą, i Jego naśladują nie zginęli, lecz mieli żywot wieczny. A Słowo stało się Ciałem i mieszkało między nami. Amen.

MODLITWA DRUGA.

Syn Boski, który jest żywém słowem, przez które Bóg czyni i mówi, przyszedł dziś jako człowiek na świat, żyć między ludźmi; stał się nam podobnym, bratem naszym, abyśmy byli Jemu podobnymi, to jest dobrymi synami Bożymi. Ojciec Niebieski nam się w Synu Swoim objawił; przez Niego do nas mówił, i to co o nas łaskawie zamyślał, oznajmił. Teraz wiemy, jak dobrotliwy jest Bóg nasz, jak bardzo nas kocha, czego się spodziewać, co czynić mamy, abyśmy się Jemu podobali. Syn najwyższego, w ubóstwie i niedostatku, Król niebieski, w stajni się narodził; Aniołowie ubogim pastuszkom naprzód narodzenie Messjasza ogłaszają. Na słowo anielskie poszli do Betleem pastérze, znaleźli niemowlątko uwinione w pieluszki, położone we żłobie. Narodzenie więc Jego uczy nas, że królestwo Jego nie jest z tego świata; że prawdziwa szczęśliwość,

tórą nas obdarzyć przyszedł, nie zależy na bogatwach, na dobrém mieniu, na wysokich godnościach; le na cnocie, pobożności, cierpieniach i ubóstwie.

Nasz Boski Zbawiciel przyszedł na świat jako słabe, ubogie, i pomocy potrzebujące dziécię; wziął na iebie nędzę i słabości natury naszéj, aby nam je nosić łacniéj dopomógł. Od żłobu aż do krzyża cierpiał niewygody, prześladowania i boleści, aby tym sposobem nas cierpliwości nauczył, i wielkość miłości Swojéj pokazał.

O Jezu! jak pełne nauki i pociechy jest dla mnie narodzenie Twoje, jakiéj Ty miłości godzien jesteś w Twojém dziecińtwie, w Twojém poniżeniu. Uniżyłeś się aż do nas, abyś nas do Siebie wywyższył; stałeś się ubogim, abyś nas w dobra wieczne zbogacił. Jakże wielce przez Ciebie jest uczczona i uszlachetniona natura ludzka! O Jezu! jakiéjżem Ci nie winien wdzięczności, jakże Ci miłość Twoją zawdzięczyć potrafię! Serce szczére i miłości pełne, życie świątobliwe, są jedyną ofiarą, któréj Ty odemnie żądasz.

Ty już nie jesteś dziecięciem, nie potrzebujesz moich pieszczot i politowania. Ja Ciebie uznaję i uwielbiam, jak mego Boskiego nauczyciela, jak mego Zbawiciela i Pana; Tobie wierność, posłuszeństwo i przywiązanie bez granic ochoczo przyrzekam. Amen.

MODLITWA TRZECIA.

Ciesz się duszo prawowierna! Jezus Chrystus Syn Boga przyszedł na świat. Miłosierdzie Boskie dokonaném zostało. Ojciec niebieski dał nam najukochańszego Syna Swego, którego przyjścia dzisiaj z radością obchodzimy pamiątkę. Uwielbiam z najgłębszą pokorą tę wielką tajemnicę i ten najjaśniejszy dowód Twéj nadzwyczajnéj miłości, czczę dobroć Twoją, i z zupełném zaufaniem wierzę w ten wyrok Ś. Ewangelii: A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

Słowo! po tém poznaję Bóstwo Twoje.

Słowo stało się Ciałem, po tém poznaję, iż przyjąłeś naturę ludzką na Siebie.

I mieszkało między nami, tu przekonywam się o Twéj Boskiéj ku nam miłości.

MODLITWA CZWARTA.

Bądź uwielbiony w uczuciu najczystszéj miłości o! Synu Boga, Jezu Chryste, Zbawicielu mój. W Tobie całą moją pokładam nadzieję, gdyż Ty jedynie z tego powodu stałeś się człowiekiem, abyś nas od grzechów uwolnił: dla tego przyszedłeś na ziemię, abyś szukał i zbawił, co już było zgubioném. Twojemu rozrządzeniu, Twojéj woli, zupełnie się poddaję, gdyż łaska Twoja przysposobiła mnie za dziécię Boskie, i tém pragnę zostawać tak w życiu doczesném,

i po śmierci. Użycz mi do tego, o Jezu nowo-
rodzony! Twego błogosławieństwa. Amen.

MODLITWA PIĄTA.

biecany przez Proroków, pożądany od upadłego
świata, Boże i Stwórco mój, Jezu Chryste, przy-
wasz Panie do sług Swoich; troskliwy lekarzu
wiedzasz chorych; Królu nad królami, Boże wszech-
iogący i przedwieczny, opuszczasz niebieskie przy-
ytki, a rodzisz się w ubogiéj stajencę; przyjmujesz
a Się naturę ludzką, abyś ją naprawił i z niewoli
ód nasz podźwignął. Któż pojmie dobroć Twoją,
cielony Boże? Ty stajesz się cierpiącym, dla tego,
byś mię od wszelkich cierpień oswobodził; stajesz
ię ubogim, żebyś mię wzbogacił; pokornym, żebyś
oniżył zbawiennie próżną wyniosłość moją; a będąc
anem ziemią i niebem nieobjętym, zniżasz się do
łobu i stajenki. Ach! spraw Panie, miłości moja,
Jezu narodzony! abym Cię kochać i wielbić umiał.
Niechaj Cię uczczę i powitam, na świat przychodzą-
cego, miłością Najświętszéj Panny, Matki Twojéj;
niech Cię uwielbię i ukocham ze Świętym Józefem,
ze Świętymi Aniołami, ze wszystkimi ludźmi, dla
których odkupienia przybywasz. Słowu wcielonemu
niech będzie chwała od wszystkiego stworzenia! O
Jezu najsłodszy, Boże mój, przez poniżenie Twoje,
przez Twoją dobroć niewysławioną, przez zasługi Naj-
świętszéj Marji Panny, racz sprawić proszę, abym

przy tém narodzeniu Twojém, odrodził się w sercu, za Boską łaską Twoją: a stawszy się Twoim naśladowcą, zasłużył koronę chwały wiekuistéj, przez najświętsze narodzenie i życie Twoje, który z Ojcem w jedności Ducha Świętego królujesz przez nieskończone wieki wieków. Amen.

MODLITWA SZÓSTA.

O Boże, któryś blaskiem prawdziwego światła noc narodzenia Twego oświecił, użycz i nam łaski Twojéj, abyśmy tajemnicę tegoż światła tu na ziemi pojąć, i szczęśliwości wiecznéj w niebie z Tobą używać mogli. Amen.

Przyszedłeś na tę ziemię, Zbawicielu nasz, ubogi; lecz, o! jak kosztowne skarby przyniosłeś ludziom. Przyniosłeś nam naukę, światło, szczęście i zbawienie. Tych darów Twoich zupełnie ocenić nie umiem, ale mam szczérą wolę poznawania ich coraz lepiéj, i korzystania z nich w przyszłości. Dopomóż mi w tém Boże łaską Swoją, i te moje modlitwy dzisiejsze przyjm tak mile, jakeś przyjął pastuszków odwiedzających Cię w Betleem. Amen.

Ja dziś z większą, niż dni innych przystępuję do Ciebie śmiałością; o Boskie dziécie! wysłuchajże prośb moich: jako Ty rosłeś w lata i mądrość, jakoś pełnił wolę Ojca Twego na téj ziemi, tak niech i ja rosnę w cnoty i mądrość, niech wypełniam wolę Boga, wolę powołania mego, i to wszystko co dobro bliźnich moich i zbawienie moje wymaga. Amen.

DZIEŃ ŚWIĘTEGO SZCZEPANA

PIÉRWSZEGO MĘCZENNIKA.

Apostołowie ŚŚ. do pomocy swojéj obrali siedmiu mężów, mających dobre świadectwo od Kościoła i pełnych Ducha Ś. i mądrości, których nazwali Dyakonami. Między nimi był Ś. Szczepan, jak Pismo Ś. powiada, pełen wiary i Ducha Ś. Ten w częstych rozmowach o bóstwie Chrystusa, obraził Żydów, którzy pojmawszy Szczepana stawili go jako bluźniercę ich wiary, przed Najwyższą Radą, domagając się, aby na mocy prawa Mojżeszowego był ukamienowany. Ś. Szczepan, na usprawiedliwienie swoje miał bardzo piękną mowę, w któréj nazwał ich zdrajcami i mężobójcami Sprawiedliwego, to jest Messjasza. Ku końcowi mowy, widząc otwarte niebiosa, rzekł: — „Oto widzę Niebiosa otworzone, a „Syna człowieczego stojącego po prawicy Bożéj.“— Po tych słowach, rzucili się wszyscy na niego, wyciągnęli za miasto i ukamienowali. Ś. Szczepan przed skonaniem uklęknąwszy, rzekł: —„Panie Jezu przyj-

„mij ducha mojego.“ A zawoławszy głosem wielkim: „Panie, nie poczytaj im tego grzéchu“ zasnął w Chrystusie.

Ponieważ Ś. Szczepan był piérwszym, który krew przelał za Chrystusa, dla tego Kościoł Ś. Katolicki, jego święto wraz po Narodzeniu Pańskiém obchodzi, czcząc przez to pamiątkę tego, że tak powiém, piérwszego książęcia Męczenników.

Kamienowali Szczepana modlącego się i mówiącego: Panie Jezu! przyjmij ducha mego *Dzieje Apostolskie. Rozdz:* VII. *w.* 58.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste! którego wiarę opowiadający i wielkimi cudami stwierdzający, dzisiejszy Ś. Szczepan najpiérwszy z Twoich wiernych, męczeńską bo kamieniami ubity, umarł śmiercią: napełnijże i mnie duchem wiary, męztwa i mądrości, ażeby ani pokusy czarta, ani zasadzki świata, ani natarczywości ciała, nigdy mię od Ciebie nie oddalały. A jeżeli kiedykolwiek trafi mi się co dla Ciebie cierpieć, to racz otworzyć niebo oczom duszy mojéj, i daj mi się obaczyć, że jesteś ze mną w utrapieniu; że mię u-

ktowawszy wybawisz z niego, i rozjaśnisz nademną oblicze Swe, Synu Boży, stojący po prawicy Ojca w chwale przedwiecznéj. Amen.

O Święty Szczepanie! wierny naśladowco Chrystusów w miłości nieprzyjaciół; podnoszą na Cię prześladowcy ręce kamieniami uzbrojone, Ty za nimi w niebo oczy i serce wznosisz; osypują cię okrutnymi razami jako gradem, a Ty na nich zamiast piorunów, miłosierdzie Boskie, modląc się, ściągasz; zabijają cię przeciwko prawu, a Ty konając prosisz Boga aby im tego za grzech niepoczytał! Ach! wielki zaojców własnych miłośniku; uproś nam u Boga tak przyjazne ku największym nieprzyjaciołom serce. Niech nas twój przykład do naśladowania Ciebie pobudzi, a twoja przyczyna niech nam w Niebie zjedna skuteczną łaskę, abyśmy prześladowcom i jakimkolwiek przeciwnikom naszym, z całego serca urazy odpuszczali, za nich się modlili i dobrze im czynili; i abyśmy od Boga za to dostąpić mogli miłosierdzia wiecznego. Amen.

MODLITWA.

O pełen łaski i mocy, czyniący cuda i wielkie znamiona między ludem, Szczepanie Święty! który zasłużyłeś stanąć najpiérwszy na czele błogosławionego męczenników zastępu, a dla bojaźni i miłości Boga pokonałeś w Sobie wszelką bojaźń i miłość ziemską. Szczepanie Ś. któremu Bóg pozwolił jeszcze za życia

widzieć niebiosa otworzone i Syna człowieczego stojącego po prawicy bożéj! któryś od nieprzyjaciół Twoich bez winy kamienowany, przed zaśnięciem w Panu, wołałeś ku Niebu głosem wielkim: „Panie nie poczytaj im tego za grzéch;“ racz wielki Święty męczenniku, w królestwie chwały modlić się za nas niegodnych, którzy dla wielkości grzéchów naszych jesteśmy nieprzyjaciołmi Boga, i uproś nam wiarę Twoją i dostąpienie zapłaty, któréj używasz w Niebie przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

DZIEŃ Ś. JANA EWANGELISTY.

Święty Jan Ewangelista, ulubiony uczeń Chrystusa, Marji Pannie przez samego Zbawiciela za syna oddany, sławny jest w dziejach Kościoła Ś. jako wzorowy Ewangelista, jako Prorok natchniony w swojém objawieniu, stan przyszły Kościoła opisujący, jako męczennik chęcią, gdyż był smażony w kotle wrzącego oleju, skąd wyszedł pełen zdrowia z palmą męczeńską. Potém dano mu wypić puchar trucizny, co także wykonał dla imienia Chrystusowego bez najmniejszego sobie uszkodzenia. Z powodu że Jan Ś. był piérwszym i ulubionym uczniem Chry-

sa, święto Jego zaraz po Narodzeniu Pańskiém
chodzi się. Dnia dzisiejszego święci się wino po
ściołach na pamiątkę tego pucharu trucizny, któ-
Jan Ś. spełnić musiał.

Tenci jest on uczeń, który świadczy o Chrystusie; a wiemy, że prawdziwe jest świadectwo jego. *Jan ś. w Rozdz:* **XXI.** *w.* **24.**

MODLITWA.

Jezu miłośniku dusz naszych! pozwoliłeś dzisiejsze-
mu Świętemu przy ostatniéj wieczerzy, wesprzéć
ię na piersiach Twoich, i przez to dałeś mu do-
ród nadzwyczajnego przywiązania Swego; pozwól mi
akże wzmocnionemu wiarą, wespół ze Świętym Ja-
nem, Twoim Apostołem i Ewangelistą, przytulać się
do serca Twego, kiedy w najświętszym Sakramencie
godnie przyjmować Cię będę. Daj z taką stałością
umysłu pokonać wszystkie jady zbrodni i namiętno-
ści moich, z taką bezkarnością, z jaką za Twą łaskę
Ś. Jan Ewangelista wypił puhar trucizny, bez naj-
mniejszego uszkodzenia zdrowiu. Spraw to wszech-
mocny Boże, za wdaniem się tegoż Ś. Jana Apostoła
do Syna Twego Jezusa Chrystusa, który żyje i kró-
luje przez nieskończone wieki wieków. Amen.

MODLITWA DRUGA.

O Apostole nad innych odważniejszy! nie lękałeś się trzymać Chrystusa pojmanego, na męki i na śmierć prowadzonego, lecz owszem nigdzie Go nie odstępując, szedłeś śmiało za Nim aż na górę Kalwarji, a bez bojaźni kary albo hańby, stałeś z Świętemi niewiastami pod krzyżem umierającego na nim Zbawiciela. Uprośże mi u tego Pana taką stateczność, aby mnie od miłości i łaski Jego, ani pomyślności, ani przeciwne żadne przygody nie odrywały. O kochany Jezusów Uczniu! za syna od Niego najświętszéj Pannie polecany Janie Święty! sprawże to przyczyną i zasługami Twemi, aby taż najukochańsza Matka, w liczbę innych przysposobionych dziatek swoich i w swoją wielowładną opiekę, mnie także przyjąć raczyła. A jakoś z tą bolesną Matką trwał przy Chrystusie aż do śmierci, tak i mnie z Nią nie odstępuj do zgonu życia mego. Amen.

DZIEŃ ŚWIĘTYCH MŁODZIANKÓW.

Kiedy się rozeszła po całéj krainie wiadomość o narodzonym Zbawicielu, którego Królem Królów mieniono; zatrwożył się mocno Herod i cała z nim Jerozolima, myśląc że uznany za Messjasza opanuje

on jego. Wydał więc rozkaz wszystkich chłopców
k świeżo narodzonych, jak po kilka lat mających
betleemskiéj krainie wyciąć, aby między témi i Chry-
usa zagarnął. Wielki był jęk i płacz podczas téj
rasznéj rzezi; każda matka chciałaby była swe dzié-
ę obronić, lecz nie mogła się oprzeć zbrojnym żoł-
ierzom. Omylił się jednak Herod: Chrystus nie zo-
ał zabity, bo przed tą rzezią, Anioł ostrzegł we
nie Józefa Ś. aby z dziecięciem i Marją uciekał do
giptu. Józef Ś. wypełnił ten rozkaz, i aż po śmierci
eroda wrócił do ziemi żydowskiéj. Dla uczczenia zaś
amiątki niewinnych dziatek, które wtenczas dla Chry-
usa życie straciły, Kościoł Ś. obchodzi święto
łodzianków.

Tedy Herod ujrzawszy, że był oszukany od Mędrców, rozgniewał się bardzo, a posławszy pobił wszystkie dziatki, które były w Betleemie i po wszystkich granicach jego. *U Mateusza ś. w Rozdz:* II. w. 16.

HYMN.

Witajcie męczeńskie kwiatki,
W samym życia wstępie; dziatki!

Których zniosł przeciwnik Boży,
Jak wicher kwiat świéżéj róży.

Wy dla Chrystusowéj wiary
Piérwsze z młódych trzod ofiary,
Na ołtarzu położone,
Gracie w palmy i koronę.

Słyszy okrótnik stroskany,
O przyjściu Pana nad Pany,
Że w Izrael królem będzie
I tron Dawida osiędzie.

Na tę wieść jak wściekła jędza
Krzyknie: następca mię spędza,
Idź kacie, weźmij miecz w ręce,
Zbrocz krwią pieluchy dziecięce.

Taka zbrodnia coż pomoże
Herodowi? Tylko to: że
Kiedy tyle dzieci wybił,
Chrystusa jednego chybił. Amen.

MODLITWA PIÉRWSZA.

Boże nieskończonéj dobroci! który częstokroć w prowadzasz Swą chwałę ze złości grzészących ludzi, i same ich grzéchy ku zbawieniu wybranych Twoich kierujesz: uznaję i z powinną czcią wielbię przedziwną Opatrzność Twoją, w okrutném pomęczeniu dzisiejszych Świętych Niemowląt. O jak wie

nich do lat i rozumu dorosłych, mogłoby być mordercami Chrystusa, a przynajmniéj wołającemi, jako inni wołali, aby Go ukrzyżować. O! jak nie mało z nich zostałoby może w niewierności żydowskiéj, i poszłoby na wieczne potępienie! Jako tedy od tego nieszczęścia wiecznego zachowałeś ich Panie, okrucieństwem Heroda, i śmiercią ich niewinną! Rozgłosiłeś przez to chwalebne Syna Twojego Narodzenie, a ich doczesne cierpienia wieczną chwałą i radością niewymowną wynagrodziłeś. Racz więc Panie litościwy! wszystkie moje doczesne umartwienia, ku dobru i pożytkowi memu obracać i kierować. A jeżeli w dalszém mém życiu widzisz Boże, iż Cię ciężko obrażę i duszę utracę; skróć raczéj dni moje śmiercią, byle ta mi łaskę i miłość Twoją zasłużyła. Amen.

MODLITWA DRUGA.

O Święte Niewiniątka! któreście nie mówieniem lecz śmiercią, Chrystusa światu dziś ogłosiły, uproście nam u Pana łaskę do umorzenia w nas tego, cokolwiek jest lub być może występném, abyśmy nietylko usty, ale postępkami w naszém życiu, wiarę Jego świętą wyznawali aż do śmierci. Amen.

WIGILIA NOWEGO ROKU, CZYLI DZIEŃ UKOŃCZENIA STAREGO ROKU.

Wszystkie dni nasze nagle przemijają, jako pajęczyna będą poczytane lata nasze. *Psalm* LXXXIX. 9.

HYMN.

Nie tak bystro płynie rzeka
Jak nam prędko czas ucieka,
Dzień za dniem, a rok za rokiem
Przemija niezwrótnym tokiem.

Tak prędko rok przeszły minął,
I z téj doczesności spłynął
W bezdenne morze wieczności.
Szczęśliwy! komu wspomina,
Że każdy dzień i godzina
Była Bogu poświęcona,
I zbawiennie przepędzona.

Boże! bądź i w roku nowym
Nam na ratunek gotowym,
Błogosław Boże łaskawy!
Nasze prace i zabawy.

Do cnoty udzielaj chęci;
Wyrysuj nam to w pamięci:
Że czas niezwrotnie ucieka,
A śmierć goni, i sąd czeka.
Przyjmijże więc nasze dzięki,
Za wszystko cośmy z Twéj ręki
Odebrali przez rok cały,
Racz przyjąć ofiarę chwały.

Ani momentu jednego
Nie było roku przeszłego,
Tak we dnie, jako i w nocy,
Bez Twéj o Boże! pomocy.
Skończą się nasze dni, lata!
My pójdziemy z tego świata,
Któż wié, na kim kolej stoi!
Któż wié o godzinie swojéj!...
Ten nowy rok Ci poświęcamy,
W Tobie ufność pokładamy,
Bądź naszym Ojcem i Panem,
Teraz i na wieki. Amen.

MODLITWA PIÉRWSZA.

Boże! jakże prędko czas upływa! Znowu znaczna część życia mego przeminęła. Z każdym momentem zbliża się ostatnia godzina moja; przyjdzie prędzéj niżeli się spodziewam. Młodość, czerstwe zdrowie, nie obronią od śmierci. Jakżem już wiele nagłéj śmierci przykładów widział! To wszystko mi

przypomina, że umrzeć muszę, i że nawet niespodzianie umrzeć mogę.

Miałżebym ja pamiętając o śmierci się wzdrygać, albo ją sobie lekkomyślnie z pamięci wybijać? Cożby to był za nierozsądek! śmierćby przez to ani na krok nie oddaliła się odemnie, ale owszem stałaby się mi prawdziwie straszną. Jeżeli się śmierci lękać nie chcę, tedy się przez częstą pamięć z nią obeznać muszę, i tak żyć, abym zawsze mógł dobrze umrzeć. Jedyne i najlepsze na śmierć przygotowanie się, jest życie chrześciańskie, i szczéra poprawa, *bo jakie życie, taka śmierć bywa.* Czyż należy to przygotowanie się na ostatnią chwilę życia odwlekać? kiedy najczęściéj w mdłościach i boleściach, bez przytomności będąc, chory, do wszystkiego niesposobnym bywa? Nie, o Boże mój! niechcę ja duszy mojéj tak marnie utracać. Teraz, gdy mi czasu i łaski nieodmawiasz, teraz to chcę czynić co wtedy pragnąłbym wykonać, teraz ja sumienie moje, i wszystko rozporządzę: nagrodzę com zaniedbał, i ze wszelką usilnością około poprawy mojéj pracować nie ustanę, aby mnie śmierć nigdy nie zastała nie przygotowanego. Teraz przy dobrém zdrowiu pomyślę o śmierci; a ile razy mnie pokusa do grzéchu nęcić będzie, to zawsze spytam siebie, co z tego za pożytek w ostatniéj chwili wyniknie? i czy pozwoli mi Pan łaskawy potrzebnego czasu do pokuty?

Gdy praca stanu mego przykrzyć mi się będzie, gdy cierpliwość w uciskach ustanie, albo w ćwi-

ceniu się w dobrém słabieć poczn̨ę, tedy tą myślą, ...m wszystko wykonał i wycierpiał! dla chwały Twoj, pokrzepię się. Co dziś uczynić mogę, tego na ...tro nie odwlekę, ponieważ nie wiem, jeżeli dla ...nie będzie jutro. W krótkim czasie życia mego, ...cę tyle dobrego uczynić, ile tylko mogę; aby skar... w Niebie uzyskać. Wszystko co mam na tym ...iecie opuścić muszę, tylko uczynki moje ze mną ...o wieczności pójdą.

Jakbym sobie nie życzył umrzeć w gniewie i zawziętości, tak też ani dnia jednego w nich trwać ...ie pragnę, ale chcę odpuszczać, jak mnie Ty, Boże! ...dpuszczasz; chcę wszystkich miłować, bo w Niebie ...ylko sama miłość mieszka.

Naostatek chcę też uciski wszelkie, którem po większéj części sam na siebie sprowadził, obrócić na ...oprawę moją, zgadzając się cierpliwie z wolą Boską. ...epiéj tu odpokutować, niżeli tam cierpieć.

Tak się sprawując, mogę każdego czasu śmierci wesoło, i spokojnie wyglądać. Ona mnie do Ciebie ...jcze mój! do odpoczynku, do nieustannéj radości ...aprowadzi. Lekko i szczęśliwie zasnę, abym się na ...ywot wieczny obudził. Panie życia i śmierci! w rękach Twoich zostaję, wezwij mnie do Siebie, kiedy się Tobie podoba.

Proszę Cię o Boże łaskawy, przyjmij dzisiejsze moje westchnienia, i daj, abym przez wszystkie dni mającego się jutro rozpocząć nowego roku, niczém in-

nym, jak tylko pobożném przygotowaniem do szczęśliwéj śmierci się nie zajmował, żebym wypełniał we wszystkiém święte Twe przykazanie. Amen.

NOWY ROK.

Obrzezanie był obrządek tajemniczy, dopełniany u Żydów na wszystkich dzieciach płci męzkiéj w ośm dni po narodzeniu. Bóg je nakazał Abrahamowi, gdy wybrawszy go za ojca ludu swojego, między innemi przyrzekł: że z jego pokolenia narodzi się obiecany światu Messyasz. Obrzezanie przeto było pieczęcią i znakiem przymierza, które Bóg z tym Św. Patryarchą uczynił: przez nie stawał się każdy członkiem wybranego ludu, i uczynionych Abrahamowi obietnic uczęstnikiem, jak my przez Chrzest stajemy się członkami Chrystusowego Kościoła, i dziedzicami królestwa niebieskiego; było też obrzezanie lekarstwem na grzéch pierworodny. A chociaż Zbawiciel jako Bóg prawdziwy, prawu dla grzészników przepisanemu zgoła nie był obowiązany ulegać, jednakże wedle człowieczeństwa wiodąc ród swój od Abra

ıma, raczył poddać się temu przepisowi: w ośm
rzeto dni po narodzeniu Swojém, został obrzezany
dano Mu Imię Jezus (to jest Zbawiciel), gdyż
ık Anioł Najświętszéj Marji Pannie przy zwiastowa-
iu powiedział. W tym więc dniu obchodzimy pa-
ıiątkę Chrystusowego obrzezania, i poczynamy rok
ıowy. W tajemnicy obrzezania, uczy nas Jezus Chry-
tus, abyśmy obrzezali serca nasze ze wszelkich wy-
stępków i nieprawych skłonności, abyśmy czynili po-
kutę i cierpliwie znosili zdarzające się nam przykro-
ści i zmartwienia, a wszędzie i zawsze zgadzali się
z wolą Boską. Tego duchowego obrzezania, naucza
nas Zbawiciel poddając się obrzezaniu ciała; to dru-
gie już ustało, a do piérwszego wszyscy jesteśmy o-
bowiązani, jeśli chcemy wiecznéj dostąpić szczęśliwo-
ści. Poczynasz dziś rok nowy, pomyśl jak przepę-
dziłeś upłyniony! jak użyłeś łask i darów od Boga
sobie udzielonych? przybyło ci wieku, przybyłoż cnot
i prawdziwéj mądrości? oblicz się z twém sumie-
niem, pomnąc na to, iż z każdéj chwili czasu, z każ-
dego próżnego słówka, ścisły zdać ci przyjdzie ra-
chunek: a przekonawszy się, iż nie jedną godzinę
na próżnowaniu a może i swawoli straciłeś, posta-
nów wierniéj w tym roku Panu Bogu służyć; wad

umniejszać, a na wzór Zbawiciela pomnażać się w łasce u Boga i ludzi.

A gdy się wypełniło ośm dni, iżby obrzezano Dzieciątko: nazwane jest imię jego **Jezus**: które było mianowane od Anioła, piérwéj niżli się w żywocie poczęło. *Łukasz. Rozdz:* 1. w. 1.

HYMN STAROPOLSKI

Tobie bądź chwała, Panie wszego świata,
Żeś nam doczekać dał nowego lata;
Daj abyśmy się i sami odnowili,
Grzéch porzuciwszy, w niewinności żyli.
Łaska Twa święta niechaj będzie z nami,
Bo nic dobrego nie uczynim sami;
Mnoż w nas nadzieję, przysporz prawéj wiary,
Niech uważamy Twe prawdziwe dary.
Użycz nam pokoju, też i świętéj zgody,
Niech się nas boją pogańskie narody;
A Ty nas nie chciéj odstępować Panie!
I owszem racz nam dopomagać na nie.—
Błogosław ziemi. Z Twéj szczodrobliwości,
Niechaj nam daje dostatek żywności,
Uchowaj od głodu i powietrza złego,
Daj wszystko dobre z miłosierdzia Swego. Amen.

MODLITWA PIÉRWSZA.

anie Boże wszechmogący i dobrotliwy, któryś mię
przy życiu zachować raczył do zaczynającego się
zisiaj nowego roku; od czegoż w ten piérwszy dzień
nam zacząć moje nabożeństwo? Ach! już to nie
iérwszy i nie dziesiąty raz przez Ciebie w życiu
nojém ten dzień nowego roku zaczynam: a jakże mi
e przechodziły i kończyły się lata? O! dobroci
Boska! o niewdzięczności moja! Nie było w życiu
mojém roku, miesiąca, ani dnia, któregobyś mię Pa-
nie nie obdarzył dobrodziejstwy Twojemi: a byłże
aki rok, miesiąc, albo dzień jeden, w którymby mi
się nie trafiało obrażać Cię grzéchami?...... Ach Pa-
nie i Boże mój! gdy przez tak długi czas w grzé-
chach mię cierpisz i łask mi Swoich nie odmawiasz,
więc mam nadzieję, iż jeszcze pragniesz odemnie po-
kuty za złości moje, i wdzięczności za Twoje dobro-
dziejstwa. Otoż rozpamiętywając sobie w gorzkości
duszy mojéj, wszystkie przeszłe lata moje, przy za-
częciu nowego roku, żałuję serdecznie za wszelkie, by
też najmniejsze, grzéchy moje: przepraszam Cię za
nie, przez nieskończone zasługi Jezusa, Zbawiciela
mojego, i szczére czynię postanowienie z nich się od-
tąd poprawić za pomocą łask Twoich świętych. A
lubo te łaski wiele razy zaniedbywane i pogardzane,
a dobrodziejstwa Twe o Boże! nawet ku złemu o-
bracane bywały; dziękuję Ci jednak, jako najpokor-
niéj mogę, przepraszając, za złe ich dotąd używanie.

Niechże ta złość czy gnuśność moja nie odraża Cię Panie, od udzielenia mi nadal łaski i dobrodziejstw Twoich. Spojrzyj Ojcze niebieski! na wylaną dziś przy obrzezaniu krew Syna Twojego, przez którą Cię upraszam z mocną w Tobie ufnością, abyś mi ten rok od początku do końca, darami pobłogosławić raczył. A ja z mojéj strony przyrzekam wierniéj niż w przeszłych latach Tobie Boże w Trójcy jedyny, służyć, a ta służba moja niech będzie wspieraną Twém błogosławieństwem i nieustanną pomocą. Amen.

MODLITWA DRUGA.

Daj wszechmocny Boże! aby początek tego roku był początkiem należytéj wierności mojéj w służbie Twojéj, abym Ci się oddał zupełnie przez akt serdecznéj miłości i dozgonnego posłuszeństwa. Ach! przebacz Panie! czy to niewiadomości czy przeszłéj nieuwadze mojéj, dopomóż mi od dzisiejszego dnia, przynajmniéj nagradzać stracone czasy, i pożytkować z chwil następujących. Wzbudź we mnie żal skuteczny za grzechy przeszłe, i wystrzeganie się przeszłych wykroczeń. Wzmocnij mię łaskami Twemi: a ja z mojéj strony do wszystkiego dobrego przykładać się stanowię, i tak o chwałę Twoją Boską, jako też o zbawienie moje, usilniéj starać się obiecuję. Amen.

MODLITWA TRZECIA.

Boże nieograniczonego miłosierdzia, kiedy mi ustawać przyjdzie w dobrych postanowieniach moich,

spomagaj mię łaską Swą świętą, aby w tém nie-
balstwie, albo co gorsza, w śmiertelnym grzéchu,
mierć mię w tym roku nie zaskoczyła. O jak wielu
ziś ze mną rok nowy zaczynają, a ilu z nich do
ońca go nie dożyją! O jak niemało ludzi w upły-
ionym roku umarło w młodszym wieku, i w lep-
zém odemnie zdrowiu! Ty jednak Panie! z łaski
wéj mnie jeszcze zachowałeś przy życiu. Niechże
i za to złożę nieskończone dzięki i niech przez po-
rawę mego życia, przez wzbogacenie się w cnoty
hrześciańskie, przez coraz wzmagającą się miłość bli-
niego, stanę się godnym Twych łask Panie! w tym
oku, który pragnę rozpocząć i kończyć w Imieniu
wém świętém i na chwałę Twoją w Trójcy Ś. je-
yny Boże! Amen.

MODLITWA CZWARTA.

Dzięki Ci niech będą o Boże! żeś mi dozwolił szczę-
śliwie rok stary zakończyć i z rozpoczęciem no-
ego roku nowych skarbów z nieprzebranéj ręki
wojéj oczekiwać. Dozwól mi pobożnie i z korzy-
cią każdą chwilę teraźniejszego roku przepędzać. Ty
ni udzielasz tyle rozmaitych dóbr, czyliż nie powi-
ienem rozumnie nad tém się zastanowić, i użycie
obrego, ile można udoskonalić. Wszystko co mi
ylko dobroć Twoja dotąd udzielała i daléj udzieli,
hcę z wdzięcznością i rozsądkiem używać, wszak to
ą Twoje dary; mądre tychże użycie jest moją po-
vinnością, oraz najlepszém mojém podziękowaniem.

Niechaj dalekiém odemnie będzie wszelkie nieumiarkowanie! albowiem nieumiarkowany człowiek, jest pod każdym względem własnym swoim nieprzyjacielem. Mocno stanowię przestawać na tém, co mi dobroć Twoja, o! Boże Ojcze nasz! udzielić raczyła. Niechcę być możniejszym, być hardym w postępowaniu z niższymi, niechę zbytecznémi życzeniami spokojność moją niszczyć, życie moje goryczą zaprawiać, dni moje skracać. To coś mi udzielił, niechcę jako dziki odludek samotnie używać, ale pospołu dzielić je ze współbraćmi moimi i czynić ich uczęstnikami błogosławieństwa mnie udzielonego i w miarę dostatku mojego opatrywać ich w potrzebach; w Twojej Opatrzność ufać postanawiam. Nierozsądne i bezczelne przywiązanie się do bogactw, nie będzie powodować mną od dnia dzisiejszego, ale powinność starania się o dobro poczciwych bliźnich moich będzie moim najmilszym obowiązkiem, oraz celem pracy i powołania mojego. Sprawiedliwość, życzliwość i wszelkie cnoty w społeczeństwie niech mnie zalecają. Strzeż mnie Boże, żebym w tym roku nikogo nie zasmucił, nie oszukał, lub nie stał się przyczyną nieszczęścia czyjego. Boże! pobłogosław te chrześciańskie przedsięwzięcia, z któremi piérwszy dzień nowego roku zacząć pragnę, i dozwol, żeby one przewodniczyły czynnościom moim, i żeby mię do lepszego użycia chwil życia mojego prowadziły. Amen.

MODLITWA PIĄTA.

Jezu najsłodszy, uwielbiam jak najmocniéj przenajświętsze Imie Twoje, przed którém niebieskie, ziemskie i piekielne kolano upada; uczcić i ukochać Jego pragnę jak największém serca mego uwielbieniem i jak najżywszą miłością. Spraw Boże, aby to Imie łaski i zbawienia, ustawicznie w duszy mojéj panowało; niech mi będzie tarczą od wszelkich nieprzyjaciół, hasłem wiodącém do chwały niebieskiéj! Błagam Cię pokornie Zbawicielu mój, racz krwią Twoją piérwszy raz za mnie przy obrzezaniu Twojém dziś rozlaną, zmyć najłaskawiéj wszystkie grzéchy moje w jakie kiedykolwiek, a osobliwie w tym skończonym roku, popadłem, Dziękuję Ci Panie mój! za wszelkie w nim okazane nademną łaski Twoje, oraz za wszelkie przeciwności, któremi mię dla poprawy i zbawienia mego nawiedzić raczyłeś; proszę abym ten rok nowo-zaczęty, mógł przepędzić w jak największém nabożeństwie, i zupełnéj uległości wszystkim przykazaniom Twoim i Twego Kościoła. Z ufnością i wdzięcznością poddaję się Jezu najsłodszy, wielkim rozporządzeniom woli Twojéj; chcę wszystko pokorném sercem przyjąć z podziękowaniem, cokolwiek Ci się podoba zesłać na mnie; Ty sam, o Panie, rządź sercem mojém, a uczyń litościwie, abym ten rok nowy obrócił na chwałę Twoją i zbawienie duszy mojéj. Na winy nasze nie pomnąc, racz błogosławić Boże, mnie i wszystkim moim, błogosła-

wieństwem Ojca łaskawości i miłosierdzia pełnego, przez Jezusa Chrystusa Zbawiciela i Pana naszego. Amen.

DZIEŃ ŚWIĘTYCH TRZECH KRÓLI

CZYLI DZIEŃ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO.

Mędrcy, a według zdania wielu Ojców ŚŚ. Królowie wschodni, Kasper, Melchior i Baltazar, ujrzawszy nadzwyczajną gwiazdę na niebie, spieszą z odległych krajów dla oddania pokłonu nowonarodzonemu Zbawicielowi. Przybywają do stolicy państwa, tak bowiem na urodzenie królewskie przystało, i pytają:— „Gdzie jest, który się narodził Król żydowski? al „bowiem widzieliśmy gwiazdę Jego na wschodzie, „przyjechaliśmy pokłonić się Jemu.“ Lecz jakież był ich podziwienie, gdy się przekonali, że nikt zgoła sam nawet owoczesny król żydowski Herod, nic tém nie wiedział. Wmiejscu radości z tak błogiéj now ny, wpada w zadumienie i trwogę; wzywa Hero kapłanów i biegłych Pisma Ś. tłumaczów, dowiaduja się od nich, w którém miejscu Chrystus miał si

rodzić, a ci odpowiedzieli mu, iż według przepo-
iedzenia Micheasza Proroka, w Betleem Judzkiém;
zywa więc przybyłych Mędrców, pilnie się od nich
owiaduje o czasie gwiazdy, w którym się im ukazała,
wyprawując ich do Betleem obowiązuje, iżby zna-
złszy dzieciątko oznajmili mu, iżby się i on poje-
hawszy pokłonił. Którzy opuściwszy Jerozolimę, uj-
zeli znowu z radością tęż samę gwiazdę. I wsze-
łszy w dom, znaleźli dzieciątko z Marją Matką jego,
upadłszy pokłonili się jemu: a otworzywszy skarby
we, ofiarowali dary: złoto, jako Królowi; mirrę na
nak Chrystusowego człowieczeństwa; kadzidło, na
czczenie Boskiéj natury Chrystusa. We śnie zaś
debrali rozkaz, iżby do Heroda nie wstępowali, lecz
nszą drogą wracali do krainy swojéj. Uważ więc
ak wielkie było zaślepienie Żydów! mieli proroctwa
obietnice, mieli w swych rękach księgi święte,
dzie też proroctwa zapisane były, mieli kapłanów
tłumaczów prawa, nic przecież o Zbawicielu o mil
ilka od Jerozolimy narodzonym nie wiedzieli, i do-
wiedziawszy się od Mędrców, szukać nie chcieli. Śpie-
wanie anielskie przywodzi pasterzów do betleemskiéj
stajenki; gwiazda na niebie widziana, pobudza pogan
z odległych krajów mimo trudy i niebezpieczeństwa,

do dalekiéj podróży: król żydów wraz z synagogą i całym narodem nic o nim nie wié. Takie to są skutki odmiatanych łask i natchnień Boskich, za czém idzie ostateczne ukaranie: ślepota rozumu i zatwardziałość serca. W nawróceniu Mędrców obchodzim pamiątkę nawrócenia wszystkich pogan. Dziękujmy Panu Bogu za nieoszacowany dar wiary, a w miejscu złota, kadzidła i mirry, ofiarujmy Mu czyste serce i szczére chęci prowadzenia chrześciańskiego życia.

Gdy się narodził Jezus w Betleem Judzkiém we dni Heroda króla, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jeruzalem, mówiąc: gdzie jest który się narodził Król żydowski, albowiem widzieliśmy gwiazdę Jego na wschód słońca i przyjechaliśmy pokłonić się Jemu. *Mateusz* 1. 1.

HYMN.

Gwiazda jaśnieje nowa na wschodzie,
Wstawaj zapadły w cieniach narodzie
Powitaj twojego
Zbawcę zrodzonego.

Wszyscy snem twardym leżą uśpieni,
Sami Królowie trzéj obudzeni,
Rano powstają
Zorzę witają.

Bieży po niebie świecąca gwiazda,
Bieży za wodzem wspaniała jazda,
Bieży, a za nią w tropy
Królowie do szopy.

Tamże szukane dobro znajdują
Tam przed Nim padłszy dań ofiarują,
Czołem bijąc jasnemu,
W stajni zrodzonemu.

Światło przedwieczne przez Twe zjawienie,
Które się stało nam na zbawienie,
Zapal cnotę przyćmioną
Lub grzéchem skażoną. Amen.

Ponieważ w dzień ŚŚ. trzech Królów obchodzi jeszcze Kościoł Ś. pamiątkę Chrztu Chrystusa Pana w Jordanie, i cud zamienienia wody w wino w Kanie Galillejskiéj, dla tego po ukończonym tym hymnie mówić lub śpiewać należy następny:

Ty co Mędrcom obwieszczony,
Panie! w Jordanie ochrzczony,
Coś uczynił wino z wody,
Zdobiąc kananejskie gody.

Nawróć błędne, skróć grzészniki,
Poczyń z nas swe zwolenniki
Grzéch zmywszy, daj nam wnijść śmiele
Przez śmierć, na wieczne wesele. Amen.

MODLITWA PIÉRWSZA.

Niepojęta mądrości, wszechmocny Boże! który narodzonego w ciele ludzkiém przedwiecznego Syna Twego, Swiętym trzem Królom przez gwiazdę oznajmiwszy, szczęśliwieś ich do poznania Go przez wiarę przywieść raczył. Tyś to Panie tak skutecznie tych pogańskich mędrców oświecił rozumy i zachęcił ich serca, że opuszczając doczesne dobra, umyślili szukać Zbawiciela dusz swoich; że nie odrażając się przykrością dróg dalekich, ochotnie szli aby Go znaleźli; że nie lękając się zuchwałego i okrutnego Heroda, Króla samego pytali mężnie o innym w témże królestwie panującym żydowskim królu: i że znalazłszy ubogo złożone w ubogiéj stajence Dziécię, jako królowi swemu i Bogu - człowiekowi, z powinnemi ukłony, dary swoje ofiarowali. O jak wiele razy mój Boże! oświecałeś i zachęcałeś mię ku Sobie! pókiż będę zasłaniać oczy rozumu mego przed światłem Twojéj łaski? pókiż będę zatłumiać w sercu mojém natchnienia głosu Twego? Ty Panie! nie przestając wzywasz mię rozmaicie, a ja tego nie słucham; czekasz mię cierpliwie, a ja w grzéchach błądzę; szukasz mię miłosiernie, a ja grzésząc, tym bardziéj oddalam się od Ciebie. I cóż ztąd za koniec ze mną będzie? Ach biada mnie, kiedy i Ty odemnie odstąpisz Boże! Ach! ostatnie przeklęstwo dotknie, gdy mnie i Ty sam odrzucisz od Siebie. O jak szczęśliwi, którzy Cię szukają Panie! szczęśliwsi, któ-

y Cię znajdują z dzisiejszymi Świętymi Królami! Viém, że Cię nie w ciemności grzéchu, ale drogą okuty szukać trzeba; wiém, że się nie znajdujesz, nyba w upokorzeniu serca; w ubóstwie ducha, i cierpieniu dla Ciebie: a przecięż ja dotychczas prarnałem i pragnę dostatków, wzdrygam się poniżenia nic wcale cierpieć nie chcę. Rozerwij więc Panie! wszystko, co mię dotychczas ściśle z marnościami wiatowemi łączyło, daj mi ze trzema ŚŚ. Królami dać się drogą cnoty i wiary do Ciebie, któryś jest edyném dobrém i nieustającém szczęściem Jezu Chryte dla mnie narodzony i poganom objawiony. Amen.

MODLITWA DRUGA.

O Jezu! w którym najwyższe dobro znaleźli dzisiejsi Królowie Święci, oderwij mię od wszelkiego stworzenia, a pociągnij ku Sobie serce moje; bo one nigdy się w swych żądzach nie uspokoi, póki w Tobie samym nie spocznie. Amen.

MODLITWA TRZECIA.

O Jezu! któryś nie Heroda pysznego, lecz dalszych krajów upokorzonych Królów z ubogimi pastuszkami do oglądania tajemnicy narodzenia Twojego przypuścić raczył, pozwol me zdania podawać pod posłuszeństwo wiary świętéj; daj mi poznać nikczemność moją i wielkość Twoją: aby tém upokarzać serca mojego pychę. Udzielaj mi w tém życiu przyobiecanéj po-

kornym łaski, a po śmierci przyjmij mię do utra conéj od pysznych aniołów w niebie chwały. Amen.

MODLITWA CZWARTA.

O Jezu! któryś wiarę i trudy doczesne ŚŚ. trzec Królów wieczną zapłatą w królestwie niebieskiéı wynagrodzić raczył; dopomóż mi obchodzącemu dzi ze czcią tajemnicę objawienia Twego, i daj znosi mężnie wszystkie cierpienia i dolęgliwości świata tego w nadziei nagrody wiecznéj, przygotowanéj dla wy branych Twoich. Amen.

MODLITWA PIĄTA.

Ach Święci trzéj Królowie! którzyście godnymi by widziéć i witać w Betleem narodzonego Zbawiciela pozwolcie mi Go chwalić godnie w Najświętszym Sa kramencie utajonego, nauczcie kłaniać Jemu w duch i w prawdzie; niech za waszém wdaniem się uczcz Go darami z tego, co mi dała Opatrzność Boska Przez ręce wasze ofiaruję Mu zamiast kadzidła, mo dlitwy wszystkich pobożnych Chrześcian; zamiast myr ry, umartwienia tych wszystkich, którzy co dla Nieg cierpieli i cierpią; a zamiast złota, szczérą wiar naszą w bóstwo i człowieczeństwo Chrystusa, u któ rego uproście łaskę do służenia w życiu, i do uwiel bienia Go po śmierci z wami w Niebie. Amen.

MODLITWA SZÓSTA.

więci trzéj Królowie, Kasprze, Melchjorze i Baltazarze! jako Królowi nad Królami, Bogu wcielonemu pokłon oddający; przyczyńcie się za mną grzesznym modlitwami swemi, aby jako was gwiazda przywiodła do Boga, tak mię świat ten widomy i wszystko co na nim jest, skutecznie wiodło do poznania i kochania Ciebie Stwórcy i Pana Przedwiecznego. Niech z pokorą i miłością waszą, ofiaruję Mu serce czyste, i Jego chwałą pałające; niech Mu ofiaruję wszystkie utrapienia i gorzkości życia, z doskonałą woli jego uległością; niech Mu bez przestanku modlitwę i uwielbianie oddam. Uproście mi zupełne i chętne posłuszeństwo wszelkim natchnieniom Jego, a jako w dalekiéj drodze waszéj nie zbłądziliście pielgrzymi święci, tak i mnie w drogach życia doczesnego, prowadźcie i wspomagajcie swą pomocą, abym przed Majestatem Odkupiciela i Zbawiciela świata od was w Betleem uczczonego, z pokorą ducha i z dobrymi uczynkami upadłszy, mógł być uczestnikiem Jego wiekuistéj chwały, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA SIÓDMA.

O Boże! któryś dnia dzisiejszego Syna Twego jednorodzonego przez gwiazdę narodom objawić raczył, pozwól łaskawie, abyśmy, którzy Cię już przez wiarę Panem naszym i Bogiem uznajemy, kiedyś do

oglądania Twego świętego oblicza przypuszczeni by mogli, przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA ÓSMA.

Wszechmogący Boże, którego Syn jednorodzon przyjął naturę ludzką i z ludźmi na ziemi ob cował; spraw, ażebyśmy przez Niego odrodzili si na nowo, i powstali z grzéchów naszych. Amen.

ZAPUSTY, POPIELEC I POST WIELKI.

Niedziela zapustna rozmaicie dawniéj nazywaną była Na Wschodzie nazywano tę Niedzielę Siedmdziesią tnicą (Septuagesima), która zwykle dziewięcio tygo dniami Wielkanoc poprzedzała; Polacy ją do dziś dnia mianują Niedzielą Starozapustną. Ten długi post ztą pochodził, iż nieposzczono pospolicie niedziel, czwart ków a niekiedy i sobot; w obrzędach więc tylko kościel nych do dziś dnia ślad téj Niedzieli pozostał. Od téj bo wiem niedzieli ustaje śpiéwanie *Alleluja*, hymnu *Glo rja*, i używają apparatów fioletowych lub zielonych Po IX wieku tak na Wschodzie, jako też na Zacho dzie post był jednostajny czterdzieści dni wynoszący

a pamiątkę cztérdziestu dni przez Chrystusa pościczonych.

Niedziela Zapustna nie odznacza się żadnym szczególnym obchodem w Kościele katolickim, prócz że w wielu Świątyniach zaprowadzone jest 40-godzinne nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu i licznemi odpustami dla modlących się i komunikujących. Tam gdzie niéma 40-godzinnego nabożeństwa, ceremonia kościelna i Msza Ś. odbywa się w postaci smutnéj i pokutnéj.

Po Niedzieli Zapustnéj we środę w Kościele zachodnim a w poniedziałek na Wschodzie, rozpoczyna się Post Wielki, którego początek sięga prawie czasów Apostolskich. Celem tego postu jest przygotowanie wiernych do obchodu uroczystości Wielkanocnéj, oraz podziękowanie Chrystusowi przez smutek i pokutę za mękę przezeń podjętą. Po IX wieku oba Kościoły na to się zgodziły, aby spełna dni 40 pościć nie wyłączając i niedziel, na pamiątkę owego postu który Chrystus na pustyni odbywał będąc od szatana kuszonym. Piérwszy dzień wielkiego postu nazywa się zwykle Popielcem, iż dnia tego posypują kapłani wiernych popiołem otrzymanym z palm święconych w Kwietną Niedzielę. Posypując mówi kapłan te słowa

trwogi i przestrachu, które Bóg przemówił do Ada-ma, gdy raj i wszystko przez grzéch utracił: „*Proch jesteś i w proch się obrócisz.*“ Obrząd posy-pywania popiołem przypomina wiernym czas pokuty który się dnia dzisiejszego rozpoczął. W Starym Za-konie w smutku i klęskach wkładano na siebie wor i posypywano głowę popiołem, jak uczynił Job, mie-szkańce Niniwy, Dawid i t. d. W piérwszych wie-kach Kościoła pokutę publiczną odprawiający stali bos przed drzwiami Kościoła, odziani włosiennicami i po-sypani popiołem. Dziś za ustaniem pokut publi-cznych, Kościoł Ś. przez tę ceremonię przypomina chce nam znikomość naszą, a razem wzbudzić w ser-cach wiernych ducha upokorzenia i pokuty, jak w czasie najwłaściwszym, poprzedzającym największ i najradośniejszą dla nas uroczystość, to jest: zbu-rzenie śmierci i piekła przez Zmartwychwstanie Chry-stusa.

Po obrzędzie posypania popiołem, następuje pro-cessja z litanją błagalną o miłosierdzie; potém Msza Ś bez organu, bez muzyki, w smutnych ubiorach, be dalmatyk, lecz tylko w albach, ze stosowną Ewan-gelją i lekcją z proroctw Izajasza wyjętą.

Post czterdziestodniowy, bardzo był ścisły w sta

żytnym Kościele. Jadano raz tylko na dzień i to nieszporach, wyjąwszy słabość zdrowia; wstrzymyano się nie tylko od mięsa, ale od ryb i wina. Post ielko-tygodniowy zwany *Xerophagia*, tak był ściy, że nawet gotowanych potraw nie używano, a oratnie trzy dni przedwielkanocne (Jejunium ante Pachale) na suchym chlébie z wodą, lub nic nie jedząc rzepędzano. Prócz wstrzemięźliwości od pokarmów, vstrzymywać się Kościoł nakazuje od wszelkich zaaw, uciech, roskoszy, a mianowicie od wszelkiego bytku, zalecając natomiast pobożne i pokutne uczynki, ımartwienie ducha i powściągnienie występków. Dla ych to właśnie pobudek Leon Wielki i Augustyn S. ost, czasem świętym i przybliżeniem Zbawienia mianują.

Co do obrzędów Postu Wielkiego, te zależą na uroczystém rozpamiętywaniu męki Pańskiéj. W Kościołach Katedralnych przez wszystkie Niedziele Postu wielkiego odbywają się solenne nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu z kazaniami i processjami. Po innych Kościołach odprawują się uroczyste *Komplety*, także z processjami. Przez cały post, Nieszpory odmawiają się zaraz po Mszy wielkiéj, czyli przed jedzeniem; ubiory i śpiéwy smutne, a wmiarę

przybliżającego się Wielkiego Tygodnia coraz smutnie szą Kościoły Katolickie przybierają postać.

Niedziela przedpalmowa, nazywa się w rytuałac *Niedzielą męki* (Dominica Passionis), z przyczyn iż Kościoł tu bliżéj przystępuje do rozpamiętywan cierpień Zbawiciela. Od téj Niedzieli zaczyna się wie kanocna spowiedź a po niektórych Kościołach rekk lekcje duchowne, czyli przygotowanie się do tak wa żnéj spowiedzi. Ołtarze wszystkie zasłaniają się, krzyże pokrywają się czarnym lub fioletowym wel nem, na pamiątkę iż Chrystus, jak dzisiejsza Ewan gelja opiewa, zataił się i wyszedł z Kościoła jerozolim skiego, przed żydami, którzy Go kamienować chcieli ponieważ godzina męki Jego jeszcze nie nastąpiła.

Nawróćcie się do mnie ze wszystkieg serca waszego, w poście i w płaczu i żalu rozdzierajcie serca wasze, a nie szat wasze; a nawróćcie się do Pana waszego bo dobrotliwy i miłosierny jest. *Jer.* II. 12

HYMN.

Rozmyślajmy dziś wierni Chrześcijanie!
Jako Pan Chrystus za nas cierpiał rany;
Od pojmania nie miał odpocznienia,
Aż do skonania.

Naprzód w Ogrojcu wziął pocałowanie,
'oć Judasz zdrajca dał był żydom znamię:
)tož żydowie! mego Mistrza macie,
Tegoż imajcie.

Wnet się rzucili jako lwy okrutni,
Apostołowie od Niego uciekli;
Tam z wielkim pędem wiedzion do Annasza,
Pociecha nasza.

Piérwszéj godziny przed Piłatem stawion,
Niesprawiedliwie od żydów oskarżon;
Rozkazał Piłat, aby był biczowan,
Ten Niebieski Pan.

Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciéj:
Nie chcemy dłużéj krzywdy cierpieć takiéj,
Niechaj na krzyżu swój żywot położy,
Ten to Syn Boży.

Z ostrego ciernia koronę uwili,
Naszemu Panu na głowę włożyli,
Naśmiewając się przed Nim poklękali,
Królem Go zwali.

Szedł ź krzyżem z miasta Pan szóstej godziny,
Żydowie z Niego odzienie złożyli,
Potém Go na krzyż okrótnie przybili,
Octem poili.

Polecił ducha Bogu Ojcu w ręce,
Wołając umarł, zaćmiło się słońce,

Ziemia się trzęsła dziewiątéj godziny,
Nie bez przyczyny.

Zstąpił do piekieł mocą swego Bóstwa,
Tamże wybawił Ojców Świętych z jeństwa;
Ciała umarłych z grobów powstawały,
Widzieć się dały.

Nikodem, Józef, prośby uczynili,
By ciało z krzyża bezpiecznie złożyli,
Piłat ich prośbie w niczém nie przebaczył,
Bo tak Bóg raczył

Czasów nieszpornych był z krzyża zdejmowan,
Przez swoje sługi wszego stworzenia Pan
A Matka Jego ciało piastowała,
Rzewnie płakała.

Drogim balsamem Ciało pomazali,
A z nabożeństwem w syndon uwinęli,
Włożyli je w grób ostatniéj godziny,
Płacz uczynili.

Płaczmy dziś wszyscy wierni Chrześcijanie,
Dziękując Panu za najdroższe rany,
Iż raczył za nas tak okrutnie umrzeć,
Chcąc nas sobie mieć. Amen.

MODLITWA PIÉRWSZA.

O Boże! który Kościoł Twój co rok cztérdziestodniowym postem z grzéchów oczyszczać pragniesz, spraw

abyśmy zastanowili się nad dobrocią Twoją i miłosierdziem Twém bez granic. Dopomóż mi o Panie! abym z każdym dniem tego postu, lepszym, bogobojniejszym i cnotliwszym się stawał; niech znoszę cierpliwie zgryzoty i boleści jakie mi się zdarzyć mogą, pamiętając zawsze na to, coś Ty za nas w tym czasie ucierpiał. Niech mi ciągle będzie przytomném szczęście, którego przy końcu postu mam się stać uczestnikiem, niech się tak do niego przygotuję, aby ta spowiedź i kommunia wielkanocna zgładziła dawne przewinienia moje, umocniła mnie w wierze i ułatwiła mi drogę do cnoty. Amen.

MODLITWA DRUGA.

Udziel nam o Panie! w czasie postu wielkiego potrzebnéj łaski, żebyśmy prócz umartwienia ciała, w duchu także wstrzemięźliwymi się okazali, karali nasze żądze, i troskliwie strzegli się wszystkiego złego, za Twoją skuteczną pomocą ukrzyżowany Chrystusie. Amen.

MODLITWA TRZECIA.

Błagam Cię, Boże! dopomóż nam łaskawie, aby godność natury ludzkiéj zbytkiem znieważona i skażona, teraz przez wstrzemięźliwość i mierność, uleczoną została. Amen.

MODLITWA CZWARTA.

Boże litościwy, który się grzéchem obrażasz, a prawdziwą pokutą przebłagać pozwalasz; racz przy-

jąć pokorne prośby nasze, abyśmy święty post Tw
ku zbawieniu ludzkiemu postanowiony, nabożnie o
chodząc, umieli przez serdeczną i prawdziwą poku
sobie sprawiedliwość Twoją zjednać. Wspomóż n
Boże, najskuteczniejszą łaską Twoją, iżbyśmy mężn
doczesnego świata tego pogardzając próżnością, wydai
szy się ciału które z prochu powstało i w pro
się ma obrócić, wiekuistéj chwały Twojéj pożądali
dostąpili, przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana n
szégo. Amen.

NABOŻEŃSTWO O MĘCE I ŚMIERCI PAŃSKIÉJ.

GODZINKI.

NA JUTRZNIĘ.

Przez znak Krzyża Świętego, o wielki Boże! wybaw mię od moich nieprzyjacioł.

℣. Panie! Ty otworzysz wargi moje.

℟. A usta moje będą opowiadać chwałę Twoją.

℣. Boże! racz się skłonić na prośby moje.

℟. Panie! pokwap się na wspomożenie moje.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi S. i t. d.

HYMN.

Jezus, ofiara niewinna i święta,
Przez żydów w nocy pojmany,

W srogie więzy skrępowany.
A rzesza jego bojaźnią przejęta
Mistrza się swego wyrzeka,
Z trwogą od Niego ucieka.

Antyfona. Krzyżu przenajświętszy, przez który świat pozyskał zbawienie, czyliż Cię godnie wysławić zdołam; Krzyżu przenajświętszy, któryś nas żyiem niebieskiém obdarzył.

℣. Własnemu Synowi Pan Bóg nie przepuścił.
℟. Ale dla nas wszystkich na męki Go wydał.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

MODLITWA.

Jezu Chryste, Panie nasz, Synu Boga żywego, niech męka, krzyż i śmierć Twoja będą pośrednikami pomiędzy sądem Twoim a duszą moją, teraz i w godzinę śmierci mojéj. Racz mię obdarzyć łaską i miłosierdziem; racz udzielić żywym i umarłym odpoczynek i grzéchów odpuszczenie; pokój i jedność Kościołowi Twemu, a nam biédnym grzésznikom życie i chwałę wieczną. Amen.

NA PRIMĘ.

Przez znak Krzyża Świętego, o wielki Boże! wybaw mię od moich nieprzyjacioł.
℣. Boże! racz się skłonić na poratowanie moje.
℟. Panie pokwap się na wspomożenie moje.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Ś. i t. d.

HYMN.

Z pośpiechem nazajutrz z rana,
Przed Piłata był wiedziony.
I fałszywie oskarżony.
Za nic tam niewinność Pana,
Znosił razy, obelgi, dręczony szkaradnie,
Jak jagnię, kiedy między wilki wpadnie.

Antyfona. Krzyżu zwycięzki, znamię męki Zbawiciela, spraw to, abyśmy kiedyś zwyciężywszy namiętności nasze, do siedliska błogosławionych się dostali.

℣. Powstali przeciw mnie fałszywi świadkowie.
℟. Ale zmyślona nieprawość została na ich głowie.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

MODLITWA.

Jezu Chryste, Panie nasz i t. d. *jak wyżéj.*

NA TERCJĘ.

Przez znak Krzyża Świętego, o wielki Boże! wybaw mię od moich nieprzyjacioł.
℣. Panie! Ty otworzysz wargi i t. d. *jak na Primę.*
Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

HYMN.

Gdy przyszła trzecia godzina,
Ukazano Go ludowi.

—On niewinny,—sędzia mówi,
Lecz śmierci Jego, żydów tłum się dopomina,
Zatém Go cierniem ukoronowano,
I krzyż własny nieść kazano.

Antyfona. Krzyż przenajświętszy, na którym konał Zbawiciel, zerwał więzy grzéchów naszych i wolnił nas od śmierci wiecznéj.

℣. Srodze mię grzésznicy katowali.
℟. Abym stał się ofiarą za grzéchy ludzkie.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

MODLITWA.

Jezu Chryste, Panie nasz i t. d. *jak wyżéj.*

NA SEXTĘ.

Przez znak Krzyża Świętego, o wielki Boże! wybaw mię od moich nieprzyjacioł.
℣. Panie! Ty otworzysz wargi i t. d. *jak na Primę.*
Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

H Y M N.

Pomiędzy dwoma łotrami,
Chrystus o szóstéj godzinie,
Okryty cierniem, ranami,
Na krzyż przybity, ginie.
I gdy pragnienie okrutnie dręczyło.
Wściekłe pospólstwo żółcią Go poiło.

Antyfona. Drzewo zakazanego owocu pogrążył nas w niewolę czartowską, drzewo Krzyża Świętego z téj niewoli nas wybawiło. Zgubiło nas nieposłuszeństwo piérwszych rodziców, a posłuszeństwo Syna Bożego, odkupiło nas.

℣. Przebili ręce moje i nogi moje.

℟. Policzyli we mnie wszystkie kości moje.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

MODLITWA.

Jezu Chryste Panie nasz i t. d. *jak wyżéj.*

NA NONĘ.

Przez znak Krzyża Świętego, o wielki Boże! wybaw mię od moich nieprzyjaciół.

℣. Panie! Ty otworzysz wargi i t. d. *jak na Primę.*

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

HYMN.

Wściekłe żydowstwo gniéwu tylko słucha.
Włócznią bok Pana przebiło.
I o dziewiątéj oddał Chrystus ducha.
Słońce się z żalu zaćmiło.
Ziemia się wstrzęsła, i jak zmartwychwstali,
Umarli z grobów powstali.

Antyfona. O wielkie dzieło zbawienia! Chrystus Pan kończąc życie na krzyżu, przez śmierć Swoją od śmierci nas wiecznéj uwolnił.

℣. W ręce Twoje Panie! polecam ducha mojego.
℟. Odkupiłeś mnie Panie Boże słowa prawdziwego.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

MODLITWA.

Jezu Chryste, Panie nasz i t. d. *jak wyżéj.*

NA NIESZPOR.

Przez znak Krzyża Świętego, o wielki Boże! wybaw mię od moich nieprzyjacioł.
℣. Panie! Ty otworzysz wargi i t. d. *jak na Primę.*
Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

HYMN.

Wieczorem zostały zdjęte
Z krzyża zwłoki Pana święte.
Uśpiła ducha śmierć sroga,
Wielbię Cię, o śmierci Boga!
Jego męki i rany i śmierci sromota,
Nieba otwarły nam wrota.

Antyfona. Błogosławiony Krzyżu Święty! któryś jedynie był godnym tak drogi skarb unosić. Drze-

wo uświęcone tak świętym ciężarem, wyższém jesteś nad Cedry Libanu. Na tobie przywiązaną był Ofiara naszego zbawienia, na tobie Jezus Chrystus śmiercią Swoją, śmierć wieczną nas otaczającą zwyciężył.

℣. Pan Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci.

℟. I śmierć sromotną na krzyżu otrzymał.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

MODLITWA.

Jezu Chryste, Panie nasz i t. d. *jak wyżéj.*

NA KOMPLETĘ.

Przez znak Krzyża Świętego, o wielki Boże! wybaw nas od naszych nieprzyjacioł.

℣. Panie! Ty otworzysz wargi i t. d. *jak na Primę.*

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

HYMN.

Pod noc, gdy się już zmierzchało,
Matka z przyjaciołmi swemi,
Wziąwszy Chrystusowe ciało,
Tarli maściami wonnemi,
I złożyli w grobie Jego,
Zbawiciela świata tego.

Antyfona. Zbaw nas Zbawicielu świata! Wspie-
aj nas o wielki Boże! Ty, któryś nas krwią Twoją
rzenajświętszą odkupił.

℣. W pokoju stało się miejsce Jego.

℟. A w Syonie jest mieszkanie Jego.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

MODLITWA.

Jezu Chryste, Panie nasz! Baranku Boży! niewinna za grzéchy nasze ofiaro! Ty, który przez ieograniczoną ku ludziom miłość, śmierć srogą i olesną na krzyżu poniosłeś; śmierć, która się stała akładem życia wiecznego dla nas. Jezu Chryste, tórego Ciało uczciwie pogrzebione, do trzeciego dnia v grobie leżało, spraw to, abyśmy obumarłszy dla świata, Tobie się jednemu tylko zawsze poświęcali Twego przykazania z pilnością przestrzegali. Który yjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego, na wieki wieków. Amen.

KWIETNA NIEDZIELA.

Niedziela Palmowa, zowie się od palm, które się dnia dzisiejszego uroczyście poświęcają. Ustanowioną jest na pamiątkę owego tryumfalnego wjazdu,

który Chrystus przed swą męką odbył do Jerozolimy, siedząc na oślęciu. Lud i obywatele Jeruzalem dowiedziawszy się iż Chrystus wjeżdża do stolicy, wyszli na spotkanie Go z palmami i rószczkami oliwnemi śpiewając *Hosanna*, i ścieląc gałązki palmowe i odzienie swe na drodze po której Chrystus miał jechać. Ten wjazd tryumfalny obchodzi Kościoł Ś. po całym świecie, processją zewnątrz Kościoła z palmami święconemi, śpiewając *Hosanna* — daléj dodaje: *Lud Izraelski wyszedł przeciw Tobie z palmami, a my modły i śluby nasze niesiemy Tobie, i pochwały Ci śpiewamy.* W środku processji jest stacja, pod czas któréj kapłan spuszczając palmę na krzyż na ziemi leżący, mówi:— „*Uderzę pasterza, a rozproszą się owce.*“ Gdy processja ma wchodzić do Kościoła, wówczas drzwi się zamykają, Kantorowie śpiéwają wewnątrz Kościoła ułożone na dzień. dzisiejszy strofy, a kler zewnątrz będący na to odpowiada; poczém Subdyakon lub Kapłan uderza Krzyżem we drzwi Kościoła, które wnet się otwierają przed wchodzącą processją. Przez to chce Kościoł nam przypominać, iż niebo przez grzéch zamknięte, przez Krzyż Chrystusa otworzoném zostało.

Po processji wychodzi Msza Ś. w fioletowych a-

paratach, w czasie której śpiéwa się historja męki Chrystusa według Ś. Mateusza. Kapłan zwykle śpiéwa tonem poważnym słowa Chrystusa, Dyakon Ewangelisty opowiadanie, a Subdyakon słowa Piłata, Judasza i tłuszczy żydowskiéj. W Kościołach katedralnych Passję śpiéwają tonem arcy miłym lecz razem rozrzewniającym, Wikarjuszowie lub Klerycy; w czasie któréj na słowa *oddał ducha* (emisit Spiritum), padają wszyscy na kolana i dziękują Chrystusowi za mękę i śmierć Jego, dla odkupienia rodu ludzkiego podjętą. Dnia dzisiejszego poczyna się Wielki Tydzień (Hebdomada magna), tak nazwany dla wielkich tajemnic, które w nim są rozpamiętywane.

Lud wprzód i pozad idący wołał, mówiąc: Hosanna Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który idzie w Imieniu Pańskiém, Hosanna na wysokościach! *Mat.* XXI. 9.

HYMN.

Z Nieba zesłany Syn Boga żywego,
Gdy w Jeruzalem wjeżdżał czasu swego,
We wsi Betfage rzekł uczniom gotowe,
Słowa takowe:

—„Dwaj do miasteczka teraz pobieżycie,
Które przed sobą leżące widzicie,
Mnie przywiedzicie oślicę, oślątko,
Dwoje bydlątko.

Jeśliby wam kto chciał trudności zadać,
Moję potrzebę macie opowiadać,
Dosyć uczynić téjto Pańskiéj woli,
Zaraz pozwoli.“

Wszystkie te rzeczy dzieją się dla tego,
Że to rzeczono z Pisma prorockiego:
Córko Syońska! Król idzie ku Tobie
W cichéj osobie.

Co Pan rożkazał, słudzy uczynili,
Jego na bydlę przywiodłszy wsadzili,
Tłuszcze na drodze wielkie zabiegały,
Panu śpiéwały.

Jedni poczciwość taką wyrządzali,
Co na przeciwko Panu wybiegali
Kędy miał jechać, rzucali na ziemię
Swoje odzienie.

Drudzy posługi takie wyrządzali,
Rószczki zielone z drzew obłamowali,
Ścieląc na ziemię, niechaj piękna będzie
Ozdoba wszędzie.

A drudzy z chęcią za Panem chodzili,
Do Niego takim sposobem mówili:

— Zbaw nas, zmiłuj się, nie opuszczaj żydów,
Synu Dawidów!

Skoro pospólstwo o tém usłyszało,
Że Jezus idzie, wnet mu zabieżało,
Niosąc gałązki z drzewa palmowego,
Z serca prawego.

Dziatki żydowskie zabiegłszy śpiewały,
Wdzięcznemi głosy Pana wyznawały:
Ten jest, co przezeń ludzkie pokolenie
Weźmie zbawienie.

Dziatki powtóre przez Ducha Świętego,
Wołały: — Ten jest, który ludu swego
Z mocy szatańskiéj jest Odkupicielem
I Zbawicielem.

O jako zacny i jako Pan wielki!
Jako przemożny Ten jest na czas wszelki,
Któremu zaszli w drogę Aniołowie,
Wszyscy Tronowie.

Zasłona, bojaźń, niechaj precz odejdzie!
Córko Syońska! oto Król twój idzie!
K tobie Król cichy; znasz z Pisma Świętego
Oślicę Jego.

Zawitaj Królu! Zbawicielu świata,
Ciebie przez długie czekaliśmy lata.
Tyś przyszedł zbawić człowieka grzésznego,
Tobie wiernego.

Niech chwała Bogu z ust naszych wypływa,
Który na Niebie wysokiém przebywa;
A Ty, co idziesz k nam błogosławiony,
Bądź pochwalony!

MODLITWA PIÉRWSZA.

O Boże przedwieczny w Trójcy przenajświętszéj, który jedynego Syna Swego ku zbawieniu ludzkiemu na ziemię zesłać raczyłeś, aby lud Twój w grzéchach upadły od śmierci wiecznéj odkupił i Królestwo Twoje nad narodami postanowił; błogosław Panie, nam sługom Twoim, którzy świętą pamiątkę męki Jezusa Chrystusa nabożnie obchodzić pragniemy, a jakoś błogosławił rzeszom uścielającym drogę dla Syna Twojego, tak też racz błogosławić domy nasze, dokąd te palmy przez Kościoł Twój poświecone z wiarą i modlitwą wniesiemy. Błogosław nam Boże wszechmogący, miłości nieskończona, a obdarz nas łaską przemożną, iżbyśmy odparłszy od siebie najazdy nieprzyjaciela dusz naszych, zasłużyli po wiekuistą zapłatę stanąć w Królestwie chwały Twojéj z palmą zwycięztwa, i wiecznie Ciebie oglądać. Prosimy Cię o to przez wszystkie zasługi Jezusa Chrystusa, Odkupiciela, Zbawiciela i Pana naszego. Amen.

MODLITWA DRUGA.

Boże, któryś Syna Twojego Jezusa Chrystusa Pana naszego, dla zbawienia nas na ten świat posłał,

żeby się upokorzył aż do nas, a nas przywrócił Tobie, któremu także gdy do Jeruzalem przychodził dla spełnienia proroctwa, rzesza wiernego ludu z najszczerszém nabożeństwem odzienie swoje z palmowemi gałęziami po drodze uścielała; dozwól prosimy, żebyśmy Jemu nagotowali drogę mocnéj wiary, na któréj uprzątnąwszy kamień obrażenia i skałę zgorszenia, zielenieli przed Tobą dobrymi uczynkami naszymi nakształt gałęzi drzew pięknych; abyśmy zasłużyli wstępować w ślady Tego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Swiętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Wszechmogący przedwieczny Boże, któryś rozporządził, aby Pan nasz Jezus Chrystus wjeżdżając do Jerozolimy na oślicy siedział, i który nauczyłeś iżby rzesza ludu odzieniem lub gałęziami drzew drogę Mu ścielała, a Hosanna! na chwałę Jego wyśpiewywała; daj nam prosimy, ażebyśmy téj rzeszy niewinności naśladować mogli, przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

WIELKI CZWARTEK.

Na pamiątkę wyprowadzenia Izraelitów z Egiptu, Mojżesz zalecił obchodzić corocznie święto *Paschy*, w czasie któréj pożywano baranka z chlébami prza-

śnymi. Chrystus, który dawał przykład swym uczniom w zachowaniu praw Mojżesza, odbył tę wieczerzę czyli pożywanie baranka z uczniami swymi w wieczerniku. Po skończonéj wieczerzy przez szczególniejszą pokorę umywał nogi swym uczniom, a na dopełnienie swego przymierza z ludźmi, ustanowił *Najświętszy Sakrament* Ciała i Krwi Swojéj, czyli Eucharystji. Po skończonéj wieczerzy wziął w ręce swoje chléb, jak Ewangelja świadczy, pobłogosławił i rzekł: *Bierzcie i jedzcie to jest Ciało moje.* Podobnież i kielich z winem pobłogosławiony podał uczniom mówiąc *Dzielcie go między sobą, to jest Krew moja która za was wylaną będzie.* Oto jest treść dzisiejszéj uroczystości.—Dzień dzisiejszy święci Kościół Katolicki następnym sposobem.

O dziesiątéj godzinie rannéj wychodzi Msza Wielka śpiewana w światłych aparatach. W czasie hymnu *Gloria*, odzywają się wszystkie dzwonki w Kościele i dzwony na dzwonnicy, na znak uroczystości i kończącego się wesela; bo od téj pory aż do godziny 10téj Wielko-Sobotniéj, po wszystkich Kościołach dzwony milczą, a na pacierze i nabożeństwo znak dają drewnianemi grzechotkami. W dalszym ciągu Mszy Ś.

nie odzywa się ani organ ani muzyka, lecz tylko śpiewy żałośne ich miejsce zastępują. Na pamiątkę, iż dnia dzisiejszego wszyscy Apostołowie Najświętszy Sakrament przyjmowali, wszyscy kapłani wespół z narodem kommunikują. Po skończonéj Mszy Ś.; z processją odnoszą Przenajświętszy Sakrament do miejsca na to przygotowanego, które się zwykle u nas *Ciemnicą* nazywa, gdzie się lokują dwie Hostje w czasie Mszy Ś. dziś poświęcone; jedna mająca być spożytą w Wielki Piątek, a druga przeznaczona do Grobu Chrystusowego. Po odmówionych nieszporach w Ciemnicy, następuje obnażenie i obmycie Ołtarzy. Kapłan z ministrami zdjąwszy aparaty, w albach odmawiają Psalm XXI zaczynając od antyfony: „*Rozdzielili między siebie odzież moją; a o suknię moją los rzucali.*“ W czasie takowego obnażania zdejmują nakrycia z Ołtarzów, rozrzucają wszelkie ozdoby, kamienie święcone na których Najświętsza Ofiara się odbywa obmywają wodą święconą, okadzają thurybularzem i t. d. Dnia dzisiejszego we wszystkich Kościołach *Cyborja* czyli miejsca gdzie Przenajświętszy Sakrament zwykle się stawi, są poroztwieranemi. Wszystkie te smutne obrzędy przypominają wiernym ten wielki smutek, jaki panował w całéj

naturze, z powodu śmierci Chrystusowéj; owe rozerwanie zasłony i wskazywanie niejako pustków w Kościele Jerozolimskim, w czasie zgonu Zbawiciela.

Po większych Kościołach, po obnażeniu Ołtarzy następuje umywanie nóg 12 kapłanom przez przełożonego, a w Kościołach Katedralnych przez Biskupów. Czyni się to zaraz po uroczystém odśpiewaniu przez Dyakona stosownéj Ewangelji.

W Kościołach Katedralnych, dnia dzisiejszego poświęca się w czasie Mszy Wielkiéj, przez Biskupów w assystencji najmniéj 12 kapłanów, siedmiu Dyakonów i tyluż Subdyakonów w bogate aparaty ubranych *Oliwa chorych; Kryzmo* (mięszanina oliwy z balsamem peruwiańskim), i *Oliwa Katakumenów*. Poświęcają się te przedmioty przy czytaniu umyślnych na ten koniec modlitw, przez tchnienie Biskupów i Kapłanów, przy pozdrowieniu trzykrotném w tych wyrazach: *Ave Sanctum Oleum v. Chryzma* (Witaj Ś. Oleju lub Kryzmo). Oliwa chorych, używa się w Kościele Katolickim do ostatniego pomazania. Kryzmo do namaszczenia przy Chrzcie Ś. do Bierzmowania, do konsekracji Biskupów, Kościołów, Ołtarzy, Kielichów. Oliwa Katekumenów służy do namaszczenia przed Chrztem, tudzież rąk kapłańskich

Po ranném nabożeństwie, dnia dzisiejszego Ko-
ścioły się nie zamykają. Lud pobożny odwiedza Cie-
mnice, a około godziny 4téj lub 5téj zaczynają się
w Kościołach *Jutrznie Ciemne*, nad któremi nieco
obszerniéj postanowiłem zastanowić uwagę czytelnika.

JUTRZNIA CIEMNA.

Jutrznia ta odbywa się w Wielką Środę, Czwar-
tek i Piątek. Dawniéj odprawiano ją w nocy, lecz
późniéj przeniesiono na godziny wieczorne. W czasie
Jutrzni zapalają na trójkącie 13 lub 15 świéc wo-
skowych; trójkąt takowy stanowi się na samym środ-
ku przed Ołtarzem, lub na stronie Epistoły. Po
każdym skończonym Psalmie prześpiéwanym, gasi się
jedna świéca; ostatnia zaś na samym wierzchołku
trójkąta umieszczona, nie gasi się, lecz ukrywa się za
oponą Ołtarza, po skończonéj Jutrzni, za danym zna-
kiem lekkiém uderzeniem, wynosi ją Akkolita, stawia
na trójkącie i gasi. Prócz Psalmów o męce Pańskiéj,
zbyt czułych i żałośnych, odznaczają się jeszcze Ju-
trznie Ciemne śpiéwaniem Lamentacji Jeremijasza
Proroka. Po każdéj Lamentacji dodaje Kościoł Ś. te
słowa: *Jeruzalem! Jeruzalem! nawróć się do
Pana Boga twego.* Lamentacje te śpiewają się
tonem arcy rozrzewniającym i czułym.

Po skończonych laudesach, w czasie śpiéwania hy mnu *Benedictus*, gaszą kolejno świéce zapalone n Ołtarzu, tak, iż z końcém Jutrzni wszystkie świéc znajdują się pogaszonemi.

Co do ceremonji gaszenia świéc na trójkącie i O tarzu, oraz stukania na końcu Jutrzni, dwojakie zda nie uczonych podajemy czytelnikowi naszemu. Jedn utrzymują iż w tém niéma nic mistycznego, i ż Kościoł Katolicki w obchodzeniu tajemnic męki Pań skiéj, przenosi myśl swoją do obrzędów w piérwszyc czasach używanych. Trzeba wiedzieć, że w dawnyc wiekach Jutrznia ta odbywała się po północy prz liczném świetle. W chórze stawiano lichtarz z wiel ramionami w kształcie krzyża, na którym mnó stwo świéc zapalano. Ku porankowi częściami gaszo no światło im bardziéj się rozwidniało, a *Benedic tus* śpiéwano bez światła. Jedną świécę zachowy wano, aby z niéj rozpalić lampę, bo Najświętszeg Sakramentu nigdy nie zostawiano bez palącego si światła. Uderzenie książkami było znakiem skończo nego nabożeństwa. W poźniejszych czasach, gdy t nabożeństwo na dzień przeniesioném zostało, użyci światła i liczbę świéc, Kościoł Ś. stosując do liczb Psalmów ograniczył.

Nie zatwierdzając takowego tłumaczenia obrzędów
ielko-tygodniowych, jakoby w smutnych i poważnych
brzędach, starożytność lepiéj się wydawała i czyniła
iększe wrażenie; jesteśmy tego zdania, iż obrzędy
czasie Jutrzni ciemnéj zachowywane równie jak
ielkiego Piątku i wielkiéj Soboty, mają na celu na-
żyć naszą uwagę i sprawić coraz głębsze uczucie
mutku z powodu męki i śmierci Zbawiciela naszego.
jak Jeremijasz prorok, płakał w swych lamenta-
jach nad gruzami zburzonéj Jerozolimy; tak Kościoł
atolicki, w czasie żałośnego śpiewania trenów Jere-
ijaszowych, opłakuje zburzony Kościoł ciała Chry-
tusowego, a w czułych wołaniach *Jeruzalem! Je-
uzalem! nawróć się.....* wzywa nas do poprawy
ycia i korzystania z nieprzebranych skarbów okupu.
Trzynaście świéc zwykle na trójkącie zapalonych,
iędzy któremi wierzchnia jest najwyższą, wyobraża
2 Apostołów i Chrystusa. Cząstkowe gaszenie świéc
aje nam poznać stopniowe znikanie światła zbawien-
iego, a szerzenie się ciemnoty i zajadłości żydowskiéj.
Ostatnia świéca, która się gasi za oponą, wyobraża
śmierć Zbawiciela, stukanie zaś w chórze, przypomi-
ną wiernym rozpadywanie skał w czasie śmierci
Chrystusowéj.

Pan Jezus wziął chléb, i podziękowawsz
łamał i dał uczniom, mówiąc: to jest Cia
Moje, które się za was dawa; to czyńcie na p
miątkę moję. Także i kielich, gdy było po wi
czerzy, mówiąc: Ten Kielich jest Nowy T
stamet we Krwi mojej, która się za w
wylewa; ilekroć pić będziecie, to czyńcie
pamiątkę moją. *I. Kor.* 11. 24, 25.

HYMN.

Opiewajmy krwi i ciała
Tajemnicę wielką, świętą,
Bogu niechaj będzie chwała,
Co przez łaskę niepojętą
Ofiarą najdroższéj krwi
Otworzył nam nieba drzwi.

Przyjął ludzkie urodzenie
Chrystus z dziewicy bez zmazy,
I przez swe święte wyrazy
Przyniosł światło i zbawienie.

I chciał skończyć żywot święty
Przez cud wielki, niepojęty.
Ostatnią już na téj ziemi
We czwartek z uczniami swymi
Chrystus Pan jedząc wieczerzę,
Sam siebie oddał w ofierze;
I by proroctwom zadość się stało,
Dał im pożywać własną Krew i Ciało.

Wprzód się Słowo Ciałem stało,
Poźniéj chléb przemienia w ciało,
I krew wina postać bierze
Przy świętéj Pańskiéj ofierze.

Tak Bóg wszechmocny dla ludzi zbawienia
Chléb w ciało, wino w krew swoją przemienia.

Padnij każdy na kolana
Przed Najświętszym Sakramentem,
On nam jest dany przez Pana,
Razem z Nowym Testamentem.
Tak tajemnicza cudowna ofiara,
Przechodzi nawet pojęcie człowieka;
Lecz gdzie rozum nie docieka,
Na pomoc przychodzi wiara.

Niech więc każdy życie całe
Niesie winną cześć i chwałę
Bogu Ojcu przedwiecznemu,
Jego jednorodzonemu,
I równemu obom w chwale
Bogu Duchowi Świętemu. Amen.

MODLITWA PIÉRWSZA.

Boże, od którego Judasz swéj zbrodni karę, łotr zaś wyznania swego nagrodę odebrał; daj nam doznawać skutku miłosierdzia Twego, a jako w czasie męki Swojéj Jezus Chrystus Pan nasz, dał wcale

różną zapłatę według zasług każdego z nich; tak nam zgładziwszy błędy zastarzałéj ciemności, niec raczy udzielić sowitéj łaski Zmartwychwstania Swego który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen

MODLITWA DRUGA.

Pokarmami życie dającemi posileni, błagamy Cię Panie Boże nasz, abyśmy to, co w czasie śmiertelności naszéj wypełniamy; z Twego daru w nieśmiertelności Twojéj osiągnęli, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA TRZECIA.

Wejrzyj prosimy Cię Panie na tę czeladkę Twoją za którą nasz Pan Jezus Chrystus nie ociągał się wydać Siebie w ręce winnych i wycierpieć krzyżowe męki, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

℣. Rozdzielili sobie szaty moje,

℟. A o suknię moją los miotali.

MODLMY SIĘ.

Boże, któryś chciał, ażeby Syn Twój wycierpiał za nas męki na krzyżu, jedynie dla zniweczenia władzy nieprzyjaciela nad nami; pozwól nam sługom Twoim dostąpić łaski Zmartwychwstania, przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

WIELKI PIĄTEK.

Dzień Wielko-Piątkowy, podług świadectwa Euzebiusza i Ś. Augustyna od czasów Apostolskich jest postanowionym i święconym, na pamiątkę uczczenia męki raz śmierci Chrystusa Pana. W dniu dzisiejszym, ako w dniu pamiątki żywéj ofiary krzyżowéj, niedprawia się Msza Ś., tylko się pożywa Hostja dnia czorajszego poświęcona, i po odśpiéwaniu Passji weług Św. Jana, odprawują modły za Kościoł, Pa- ieża, Biskupów całe duchowieństwo, za wykorzenieie niewiernych, żydów, i za więźniów, chorych i t. d.

Po tych modlitwach przy śpiéwaniu stosownych vierszy, zdejmuje kapłan krepę z Krzyża, od rogu pistoły coraz daléj do środka Ołtarza postępując. Po obnażeniu w ten sposob odprawioném, niesie kapłan Krucyfix i kładzie na środku Kościoła, a całe duchowieństwo, za niém lud, trzykroć upadając na kolana, przystępują do pocałowania godła śmierci Zbawcy, przy śpiéwie stosownych hymnów. Obrzęd takowy przypomina nam ową adorację Krzyża, którą w Jeruzalem w dniu Wielko-Piątkowym obchodzono,

gdy z największą okazałością był pokazywanym ludowi w assystencji niekiedy 300 lub 500 duchownych. Drugim celem téj ceremonji, jest oddanie winnego hołdu Ś. Krzyżowi, na którym Chrystus konając śmierć i piekło zwojował. Po skończonéj adoracji Krzyża Ś. i wyniesieniu Najśw. Sakramentu z Ciemnicy, po krótkich modłach i Komunji, odmawiają się klęcząc przed Najśw. Sakramentem Nieszpory, po ukończeniu których, z processją odnosi się Najśw. Sakrament do Grobu. W czasie téj processji śpiewają zwykle responsorjum: — „*Odszedł Pastérz nasz, źródło żywéj wody; a gdy odchodził słońce zaćmiło się*" i t. d.

O godzinie 4téj lub 5téj odbywa się Jutrznia Ciemna, wyż opisanym porządkiem.

Obaczcie, a oglądajcie wszyscy, którzy mimo idziecie drogą, jeżeli jest boleść, jako moja boleść, która mi jest zadana. *Treny Jerem.* I. 12.

HYMN.

Człowiek drogę cnot porzucił,
Z niebem i z sobą się skłócił.

Sam Bóg wśród ludzi przychodzi,
Niespokojne plemię godzi.

Co naucza zaraz iści,
Pracuje nam dla korzyści.
Nieść Mu z nami ciężar miło,
By lżéj człowiekowi było.

O dobro nasze stroskany,
Odpoczywał zmordowany!
Znosił niewczas, głód, pragnienie;
Niszczy Go ludzkie zbawienie.

Cóż mu oddał ród zacięty?
Przyszedł do swych, nie przyjęty;
Jeszcze nań potwarz włożyli,
I ludzie Boga sądzili.

Wycierpiał policzki, bicze,
I więzienie niewolnicze;
Sprawca wolności człowieka
W ciemnym lochu zgonu czeka.

Potém Go na śmierć wiedziono,
Z ciernia koronę włożono,
Goździmi na krzyż przybito,
I włócznią bok Mu przeszyto.

Tak świętą krwią zlany cały
Umarł sromotnie Pan chwały;
I gdy w ludziach twarda dusza,
Cała natura się wzrusza,

Drży ziemia, słońce zaćmione!
Groby zmarłych otworzone;
W przestrzeniach nieba głos kwili:
— Ludzie Chrystusa zabili!

Boże, miłość i złość była
Co Cię o śmierć przyprawiła!
Najwyżéj każda się wznasza,
Miłość Twoja, a złość nasza.

Te gromy karać nas bieżą!
Lecz w któreż miejsce uderzą
Twe pioruny nie wstrzymane,
By nie było krwią Twą zlane.

Raczéj miéj litość nad nami,
Twoimi winowajcami,
I niechaj miecz Twój nie tyka,
Pokornéj szyi grzésznika. Amen.

Ponieważ dzień dzisiejszy, jako dzień śmierci Chrystusa, jest dniem najsmutniejszym z całego roku; bardzo więc dobrze uczynisz prawowierny Katoliku! jeżeli go uczcisz ścistym postem, mało, albo jeżeli można nic nie jedząc, i obok ofiary, dziś na górze Kalwarji dla ciebie podjętéj, ofiaruj Bogu dzisiejszy post i modły za S. Kościół matkę swoją, która w całorocznych ofiarach Ołtarza, nigdy za ciebie modlić się nie prze-

łaje. Ty przynajmniéj miły czytelniku! dzisiejsze nabożeństwo przeszlij przed Tron Najwyższego na intencję Kościoła Ś., błagając miłosierdzia Pańskiego o opiekę i powodzenie Jego.

Potém z największém nabożeństwem czytaj następną historję męki i śmierci Zbawiciela.

PASSJA PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA

WEDLE Ś. JANA. R. V.

Onego czasu wyszedł Pan Jezus z Uczniami swymi za rzeczkę Cedron, gdzie był ogród, do którego On wszedł i uczniowie Jego. A wiedział też to miejsce Judasz, który Go wydał: iż się tam często schadzał Jezus z uczniami Swoimi. Judasz tedy wziąwszy rotę i od Arcykapłanów i Faryzeuszów służebniki, przyszedł tam z latarniami, z pochodniami i z broniami. A tak Jezus wiedząc wszystko, co nań przyjść miało, wyszedłszy rzekł im: — Kogoż szukacie? — Odpowiedzieli Mu: Jezusa Nazareńskiego. Rzekł im Jezus: Jam ci jest. A z nimi też stał Judasz, który Go wydawał; skoro im tedy rzekł: Jam jest; poszli nazad, i padli na ziemię. Spytał ich tedy, kogo szukacie? A oni powiedzieli: Jezusa Nazareńskiego. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam iżem ja jest. Jeśli tedy mnie szukacie, dopuśćcież tym odejść. Aby się wypełni-

ły słowa, które wyrzekł: iż z tych któreś mi dał żadnegom nie stracił. A tak Symon Piotr mając miecz, dobył go: i uderzył sługę arcykapłańskiego, uciął mu prawe ucho. A temu słudze imie było Malchus. Rzekł tedy Jezus Piotrowi: Włóż twój miecz w pochwy. Izali kielicha który mi dał Ojciec pić nie będę? Rota tedy i Rotmistrz, i służebnicy żydowscy, pojmali Jezusa i związali Go. I wiedli Go naprzód do Annasza; bo był świekier Kaifaszów, który był Arcykapłanem roku onego. A Kaifasz był on który Żydom radził: że pożyteczno jest, aby jeden człowiek umarł za lud. I szedł za Jezusem Symon Piotr, i drugi uczeń. A ten uczeń był znajomy Arcykapłanowi: i wszedł społem z Jezusem do dworu arcykapłańskiego. A Piotr stał u drzwi na dworze. Wyszedł drugi uczeń, który był znajomy Arcykapłanowi, i mówił z odźwierną: i wprowadził Piotra. Rzekła tedy Piotrowi służebnica odźwierna: Izaliś i ty nie jest z uczniów człowieka tego? On powiedział: Nie jestem. I stała czeladź i służebnicy u węgla, bo zimno było, i grzali się: a stał też z niemi i Piotr grzejąc się. Tedy Arcykapłan pytał Jezusa o Jego uczniach i o nauce Jego. Odpowiedział Jezus: Jaciem jawnie powiadał światu: Jam ci zawsze uczył w bożnicy i w kościele, gdzie się wszyscy Żydowie schadzają, a w skrytości nicem nie mówił. Co mię pytasz? pytaj tych, którzy słuchali com im mówił: cić oto wiedzą com Ja powiadał. A gdy to mówił, jeden ze służebników stojący tam, dał poli-

zek Jezusowi mówiąc: Tak to odpowiadasz Arcy-
kapłanowi? Odpowiedział mu Jezus: Jeślim źle rzekł,
aj świadectwo o złém; lecz jeśliż dobrze, czemu mię
ijesz? I odesłał Go Annasz związanego do Kaifa-
za Arcykapłana. A Symon Piotr stał, i grzał się.
Rzekli mu tedy: Izaliś i ty nie jest z uczniów jego?
Zaprzał się on, i rzekł: Nie jestem. Rzekł mu je-
den ze służebników arcykapłanowych, powinowaty o-
nego, któremu Piotr uciął ucho: izalim ja ciebie nie
widział w ogrodzie z Nim? Zaprzał się tedy zasię
Piotr: a natychmiast kur zapiał. Prowadzili tedy
Jezusa od Kaifasza na ratusz, a było rano: i sami
nie weszli na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżby
pożywali Baranka wielkanocnego. A tak Piłat wy-
szedł do nich na dwór, i rzekł: Co za żałobę przy-
nosicie przeciw człowiekowi temu? Odpowiedzieli, i
rzekli mu: Być ten nie był złoczyńcą, tedy byśmy
go tobie nie podali. Rzekł im tedy Piłat: Wezmij-
cież Go wy, a według zakonu waszego osądźcie Go.
Rzekli mu tedy żydowie: Nam się niegodzi nikogo
zabijać. Aby się wypełniła mowa Jezusowa, którą
powiedział, oznajmując którą śmiercią miał umrzeć.
A przetoż zasię wszedł Piłat do ratusza, i wezwał
Jezusa, i rzekł mu: Tyżeś jest Król żydowski? Od-
powiedział Jezus: samże od siebie to mówisz, czylić
insi powiedzieli o mnie? Odpowiedział Piłat: Aza-
żem ja jest Żyd? Naród twój i Arcykapłani podali
mi cię, cożeś uczynił? Odpowiedział Jezus: Króle-
stwo moje nie jestci z tego świata: Gdyćby króle-

stwo moje z tego świata było; wzdyćby się zastawiali słudzy moi, żebym nie był wydan Żydom, lecz teraz królestwo moje nie jest ztąd. Rzekł mu tedy Piłat: Toć przecię Tyś jest Król? Odpowiedział Jezus: Ty mówisz żem ja jest królem. Jaciem się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo dał prawdzie. Wszelki który jest z prawdy, słucha głosu mego. Rzekł mu Piłat: Cóż jest prawda? A to rzekłszy wyszedł zasię do żydów, i rzekł im: Ja żadnéj winy w nim nie najduję; lecz macie ten zwyczaj, abym wam jednego wypuścił na Wielkanoc: chcecież tedy że wam wypuszczę króla żydowskiego? Zawołali tedy zaś wszyscy, mówiąc: Nie tego, ale Barabasza. A ten Barabasz był zbójca. Wten czas tedy Piłat wziął Jezusa, i ubiczował. A żołnierze uplotłszy koronę z ciernia, włożyli na głowę Jego, i w płaszcz szarłatowy oblekli Go. I przychodzili do Niego, a mówili: Witajże Królu żydowski, i dawali mu policzki. Wyszedł tedy zasię Piłat przed ratusz, i rzekł im: Oto Go wam wiodę przed ratusz, abyście poznali, że w Nim żadnéj przyczyny nie znajduję. Wyszedł tedy Jezus, niosąc cierniową koronę, i płaszcz szarłatowy. I rzekł im Piłat: Oto człowiek. Gdy Go tedy ujrzeli Arcykapłani i służebnicy ich, zawołali mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go. Rzekł im Piłat: Weźmijcież Go wy, a ukrzyżujcież, boć ja w Nim winy nie znajduję. Odpowiedzieli mu żydowie: Myć zakon mamy, a wedlu zakonu ma umrzeć, że się Synem Bożym czynił. Gdy tedy Piła

usłyszał te słowa, bardziéj się uląkł. I wszedł zasię do ratusza, i rzekł do Jezusa: Zkądeś Ty jest? Lecz mu Jezus nie dał odpowiedzi. Rzekł Mu tedy Piłat: Nie mówisz ze mną? nie wiesz iż mam moc ukrzyżować Cię, i mam moc wolnym Cię uczynić? Odpowiedział Jezus: Nie miałbyś żadnéj mocy przeciw mnie, gdybyć jéj z wierzchu nie dano; przetoż który mię tobie wydał, większy grzéch ma. A odtądże Piłat starał się, aby Go wolnym uczynił. Lecz żydowie wołali mówiąc: Jeśli tego wypuścisz, nie jesteś przyjaciel Cesarski. Każdy bowiem co się czyni Królem, sprzeciwia się Cesarzowi. A Piłat usłyszawszy te mowy, wywiodł przed ratusz Jezusa, i siadł na stolicy sądowéj, na miejscu, które zowią Lithostrotos, a po żydowsku Gabbatha. A był dzień przygotowania Baranka Wielkanocnego, godzina jakoby szósta, i rzekł żydom: Oto Król wasz. A oni wołali: Strać, strać, ukrzyżuj Go. Rzekł im Piłat: Królaż waszego ukrzyżuję? Odpowiedzieli Arcykapłani: Nie mamy króla jedno Cesarza. W ten czas tedy podał Go im, żeby był ukrzyżowan. I wzięli Jezusa, i wywiedli. A niosąc krzyż Sobie wyszedł na ono miejsce, które zwano trupich głów, a po żydowsku Golgotha: gdzie Go ukrzyżowali, a z Nim drugich dwu ztąd i z owąd, a w pośrodku Jezusa. Napisał też Piłat i tytuł i postawił nad krzyżem. A było napisano: J e z u s N a z a r e ń s k i K r ó l Ż y d o w s k i. Ten tedy tytuł czytało wiele żydów: iż blizko miasta było miejsce ono, gdzie był ukrzyżowan

Jezus. A było napisano po żydowsku, po grecku i po łacinie. Mówili tedy Piłatowi Arcykapłani żydowscy: Nie pisz Król żydowski, ale iż On powiawiadał: Jestem Król żydowski. Odpowiedział Piłat Com napisał, tom napisał. Żołnierze tedy gdy Go ukrzyżowali, wzięli szaty Jego (i uczynili cztéry części; każdemu żołnierzowi część) i suknię. A była ta suknia nie szyta, od wierzchu całodziana. Mówili tedy między sobą: Nie krajmy jéj, ale rzućmy o nią losy, czyja ma być. Iżby się Pismo wypełniło które mówi: Podzielili sobie szaty moje, a o suknię moją rzucili los. To tedy żołnierze uczynili. I stały podle krzyża Jezusowego Matka Jego, i siostra Matki Jego, Marya Kleophasowa, i Marya Magdalena. Jezus tedy widząc Matkę, i ucznia którego miłował stojącego, rzekł Matce swojéj: Niewiasto, oto Syn Twój. Potém rzekł uczniowi: Oto Matka twoja. I od onéj godziny wziął ją uczeń on do siebie. Potémże widząc Jezus, iż się już wszystko wykonało, aby się ziściło Pismo, rzekł: Pragnę. A było naczynie postawione octu pełne. A oni gąbkę pełną octu, obłożywszy hizopem, podali do ust Jego. Jezus tedy gdy wziął ocet, rzekł: Wykonało się. A skłoniwszy głowę, ducha oddał. Żydowie tedy (ponieważ był dzień Przygotowania) aby na szabat nie zostały ciała na krzyżu, (albowiem był wielki on dzień szabatu) prosili Piłata, aby połamano golenie ich, a zdjęto je. Przyszli tedy żołnierze: a piérwszemu złamali golenie, także i drugiemu, który z nim był ukrzyżowan.

Lecz przyszedłszy do Jezusa, gdy Go ujrzeli już umarłego, nie łamali goleni Jego; ale jeden z żołnierzy włócznią otworzył bok Jego, a natychmiast wyszła krew i woda. A ten który widział, świadczył, i prawdziwe jest świadectwo jego. A on wié, iż prawdę powiada, abyście i wy wierzyli. Albowiem się to stało, aby się wypełniło Pismo: Kości nie złamiecie w Nim. I zasię drugie Pismo mówi: Ujrzą, kogo przebodli. A potém prosił Piłata Józef z Arimatheej (przeto iż był uczniem Jezusowym, lecz tajemnym dla bojaźni żydów) iżby zdjął ciało Jezusowe. I pozwolił Piłat. Szedł tedy i zdjął ciało Jezusowe. Przybył też i Nikodem, który był przedtém przyszedł w nocy do Jezusa, niosąc maści z mirhy i aloes umieszanéj jakoby sto funtów. Wzięli tedy ciało Jezusowe, i związali je prześcieradły z rzeczami wonnemi, jako jest zwyczaj żydów pogrzebać. A na tém miejscu gdzie był ukrzyżowan, był ogród, a w ogrodzie grób nowy, w którym jeszcze żaden nie był położony. Tam tedy, dla przygotowania żydowskiego, iż on grób był blizko, położyli Jezusa.

MODLITWY.

I.

Modlmy się najmilsi nam, za Kościoł Boży, ażeby Bóg i Pan nasz raczył go na całym okręgu ziemi obdarzyć pokojem, utrzymać w jedności, i ochra-

niać: podając mu wszystkie panowania i władze, aby nam pozwolił żyć w pokoju i bez prześladowania, oraz wychwalać Boga wszechmocnego. Amen.

II.

Wszechmogący, wieczny Boże, któryś w Jezusie Chrystusie chwałę Twoją wszystkim narodom objawił; ochraniaj dzieło miłosierdzia Twego, aby Kościoł Twój po całym świecie rozszérzony, mocną wiarą trwał na zawsze w wyznaniu Imienia Twego. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego. Amen.

III.

Módlmy się za świętego Ojca naszego Papieża, ażeby Bóg i Pan nasz, który go wybrał na godność biskupstwa, zdrowym i nieposzlakowanym zachował Kościołowi Swojemu Świętemu dla rządzenia ludem świętym Bożym. Amen.

IV.

Wszechmogący, wieczny Boże! którego mądrość zachowuje i utrzymuje wszystko; wejrzyj łaskawie na modlitwy nasze, a wybranego nam Biskupa racz dobrocią Twą zachowywać, aby lud chrześcijański, którym Twoja władza rządzi, pod zwierzchnością takiego Namiestnika, coraz w zasługach wiary Twéj się pomnażał. Przez Pana naszego. Amen.

V.

Módlmy się i za wszystkich Biskupów, Kapłanów, Dyakonów, Subdyakonów, Akkolitów, Exorcistów, Lektorów, Odźwiernych, Wyznawców, za wszystkie Panny, Wdowy i za cały lud święty Boży. Amen.

VI.

Wszechmogący, wieczny Boże, którego się duchem wszystko ciało Kościoła poświęca i rządzi, wysłuchaj nas za wszystkie stany pokornie Cię błagających, ażeby każdy z daru Twéj łaski, wiernie Ci służył w obowiązku jemu przeznaczonym, przez Pana naszego. Amen,

VII.

Módlmy się i za Panującego nam Monarchę, aby Bóg i Pan nasz podał Mu wszystkie barbarzyńskie narody dla trwałego pokoju naszego. Amen.

VIII.

Wszechmogący, wieczny Boże, w którego ręku są wszystkie władze i wszystkich Państw prawa, wejrzyj łaskawie na nasz Kraj, aby narody, które we własnéj srogości zaufanie pokładają, potęgą Twéj prawicy poskromione zostały, przez Pana naszego. Amen.

IX.

Módlmy się i za gotujących się do Chrztu, ażeby Bóg i Pan nasz dozwolił ich sercu pojąć prawdę,

i drzwi miłosierdzia Swego im otworzył, aby prze[illegible] Chrzest odrodzeni, otrzymawszy wszystkich grzéchó[illegible] odpuszczenie, byli razem z nami połączeni w Jezus[illegible] Chrystusie Panu naszym. Amen.

X.

Wszechmogący, wieczny Boże! który Twój Kościo[illegible] zawsze nowém potomstwem zaludniasz, przymno[illegible] wiary i poznania naszym Katekumenom gotującym si[illegible] do Chrztu, aby odrodzeni będąc przez ten Sakrament do przysposobionych Twych dzieci przyłączeni zostali Przez Pana naszego. Amen.

XI.

Módlmy się nam najmilsi do Boga Ojca wszechmogącego, ażeby od wszelkich błędów świat oczyścił, choroby odwrócił, głód oddalił, więzienia otworzył, kajdany rozwiązał; pielgrzymującym powrót, chorującym zdrowie, żeglującym port zbawienia dać raczył. Amen.

XII.

Wszechmogący, wieczny Boże! smutnych pociecho, prześladowanych męztwo; niech dojdą do Ciebie modły w jakiémkolwiek bądź utrapieniu wołających, ażeby się wszyscy weselili z przybycia ku ich pomocy miłosierdzia Twego. Przez Pana naszego. Amen.

XIII.

Módlmy się za heretyków i odszczepieńców: aby Bóg i Pan nasz wyrwał ich ze wszystkich błędów, a

więtéj matce Kościołowi Katolickiemu i Apostolkiemu przywrócić raczył. Amen.

XIV.

Ojcze Wszechmogący i wieczny Boże, który wszystkich zbawiasz, i niechcesz aby ktokolwiek zginął: wejrzyj a dusze, djabelską zdradą uwikłane, ażeby wszelką łość uporczywéj herezji odrzuciwszy, upamiętały się łądzących serca, i do jedności Twéj prawdy powróiły. Przez Pana naszego. Amen.

XV.

Módlmy się i za wiarołomnych żydów: ażeby Bóg i Pan nasz zdjął z serc ich powłokę zaślepienia, żby i oni poznali Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

XVI.

Boże przedwieczny! który żydowskiéj nawet wiarołomności od miłosierdzia Twego nie odrzucasz: wysłuchaj modły nasze, które za ten lud zaślepiony zanosimy; aby poznawszy światło Twéj prawdy, którą jest Chrystus, z ciemności się swoich wydobył. Przez tegoż Pana naszego. Amen.

XVII.

Módlmy się i za pogan: ażeby Bóg Wszechmogący zgładził z serc ich nieprawość; iżby porzuciwszy swe bałwany, nawrócili się do Boga żywego, prawdziwego, i jednorodzonego Syna Jego Jezusa Chrystusa, Boga i Pana naszego. Amen.

XVIII.

Boże przedwieczny, który nie śmierci grzésznikó[w] lecz zawsze życia ich pragniesz, przyjm łaskaw[ie] modlitwę naszą, i wybaw ich od czci bałwanów, przyłącz do Świętego Kościoła Twego, na cześć i chwałę Imienia Twego. Przez Pana naszego Jezu[sa] Chrystusa. Amen.

WIELKA SOBOTA.

Uroczystość Wielkiéj Soboty poczyna się od święc[e]nia ognia, który dyakon lub kapłan wyrzesza [z] drzewka przygotowane przy Kościele zapala. Z te[go] ognia poświęconego, nakładają się węgle do kadzie[l]nicy, oraz zapala się trójkąt o trzech świécac[h]. Piérwsza świéca zapala się przez dyakona lub ka[płana] na progu kościelnym, druga w środku Kościoł[a] a trzecia przy Ołtarzu. Po zbliżeniu się do Ołtarz[a] dyakon lub kapłan, poczyna poświęcenie *Paschat[u]* to jest wielkiéj świécy, w którą kształtem krzyż wtyka się pięć ziarn czyli gran kadzidła. Pascha[ł] ten w piérwszych wiekach był kolumną z wosku

na któréj wypisywano porządek nabożeństwa i świąt od jednéj Wielkanocy do drugiéj przypadających. Później kolumnę wyż rzeczoną, zamieniono na świécę paschalną, oznaczającą radość Kościoła tryumfującego z obchodu pamiątki Pańskiego Zmartwychwstania. Paschał święci się przy śpiéwie arcy pięknego hymnu, od Grzegorza W. ułożonego, który się zaczyna od tych słów: — „*Niech się radują Chory Anielskie*“ i t. d.

Z Paschału poświęconego bierze się ogień do świéc i lamp, oraz do Grobu, (gdyż przed poświęceniem Paschału wszystkie lampy gaszą się u Grobu). Użycie Paschału w Kościele naszym, jest dość wielkie; używa się przy poświęceniu wody w dniu dzisiejszym i w sobotę przed Zielonémi Świątkami. Zapalany bywa w czasie uroczystéj Mszy na Ewangelję, i na Nieszporach na *Magnificat*, co trwa aż do dnia Wniebowstąpienia. Nadto zapala się Paschał podczas Rezurekcji i na wszystkich processjach.

Po poświęceniu Paschału, czytają dwanaście lekcji wyjętych z Pisma Ś. ze stosownemi modlitwami; potém następuje samo poświęcenie wody, podług osobnych przepisów w rytuale znajdujących się. Gdy woda uroczyście poświęconą zostanie, wówczas ka-

płan z assystentami kładzie się krzyżem przed Ołt rzem, a chór śpiéwa Litanję do WW. ŚŚ.; za d ściem zaś do tych słów: „*My grzészni Cieb Boga prosimy*" wstaje Cellebran z assystencją udają się do Zakrystji, dla zmiany apparatów i rc poczęcia Mszy Ś.

Dzisiejsza Msza Ś. wszystkie ma oznaki radoś apparaty bogate, świathego koloru; w czasie *Glori* odzywają się dzwony na wieżach kościelnych i dzwo ki przy wszystkich Ołtarzach; organy zaczynają b czynnemi; przed Ewangelją śpiéwa się trzykrotn radośne *Alleluja*, równie jak Psalm wesoły: „*Chwa cie Pana wszystkie narody*" i t. d. Po kommun kapłańskiéj odbywają się krótkie Nieszpory, a pc źniéj około 5téj ostatnia uroczysta Kompleta.

Gdy wykonali wszystko co o Nin było napisano, zdjąwszy Go z drzew włożyli do grobu. *Dzieje*. XIII. 29.

HYMN

ŚWIĘTEGO GRZEGORZA WIELKIEGO.

Niech się już Anielski orszak Niebian raduje, niech się z weselem Boskie tajemnice odbywają; i niech

rzmienie anielskiéj trąby zwycięztwo tak potężnego króla ogłasza. Niech się cieszy ziemia, tak niezmiernéj jasności promieniami okryta, a wiecznego króla światłością będąc oświecona, niech czuje, iż świata całego ciemności pozbyła. Niech się weseli i kościoł Ś. matka nasza, ozdobiony Twójéj światłości blaskiem: a radośnymi głosy narodów, niech grzmią świątnice Pańskie.

Prawdziwie godną i sprawiedliwą jest rzeczą, abyśmy niewidomego Boga Ojca wszechmocnego, także Syna Jego jednorodzonego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, z całéj siły serca i umysłu głośno wychwalali. Który za nas przedwiecznemu Ojcu dług Adamowy wypłacił i zastarzałego grzéchu cyrograf Najświętszą Krwią wygładził. Te są albowiem wielkanocne uroczystości, w które ów prawdziwy Baranek jest zabity, którego Krwią przybytki wiernych poświęcają się. Ta to jest noc w którąś, o Boże! najprzód ojców naszych, synów Izraela wyprowadzonych z Egiptu, suchą nogą przez czerwone morze przeprowadził. Ta właśnie owa jest noc, która grzéchów ciemnoty, światłością ognistego słupa rozproszyła. Ta to jest noc, która dzisiaj na całym świecie wierzących w Chrystusa, odłączonych od zbrodni świata i grzéchowéj ciemności, wraca Boskiéj łasce, i z towarzystwem Świętych łączy. Ta to jest noc, w któréj Chrystus pokruszywszy więzy śmierci, z piekieł zwycięzcą wyszedł. Niepożytecznym byłby dla nas dar życia, gdybyśmy nie zostali odkupieni. O cudowna

łasko! z Twego miłosierdzia nam udzielona! O ni wymowny zbytku miłości! któryś sługę odkupił, Syn na śmierć wydał! O zapewne potrzebny grzéch Adamowy! który śmiercią Chrystusową zgładzony jesteś! O wino szczęśliwa! któraś takiego i tak potężnego zasłużyła mieć Odkupiciela. O noc prawdziwie błogosławiona! która sama jedna godną była wiedzieć porę i godzinę, o któréj Chrystus od piekieł zmartwychwstał. Ta to jest noc, o któréj napisano:—„A noc jako dzień będzie oświecona; i noc oświecenie moje w roskoszach moich.“ Téj więc nocy świętość: występki wypędza, winy zmywa, upadłym niewinność, a smutnym radość przywraca, wygania nienawiści, gotuje zgodę, zniewala panowanie.

Na pamiątkę więc łaski takowéj nocy, przyjmij Ojcze Święty tego kadzidła wieczorną ofiarę, którą Tobie Najświętszy Kościoł przez ręce sług Twoich przynosi, w tém uroczystém ofiarowaniu świécy paschalnéj, z pracy pszczółek zrobionéj. Lecz już poznaliśmy chwałę téj kolumny, którą na cześć Boga jasny ogień zapala.

Jakowy ogień, chociaż na części podzielony, jednak udzieleniem światła, uszczerbku w sobie nie doznaje. Podnieca się albowiem topniącym woskiem, który wydała matka pszczoła na utworzenie istoty, téj drogiéj pochodni.

O noc prawdziwie błogosławiona, która Egipcjan ogołociła z bogactw, Hebrejczyków zamożnymi uczyniła. Noc, w któréj ziemskie rzeczy z niebieskiemi

dzkie z Boskiemi się łączą. Błagamy Cię więc Panie, by Świéce Paschalne na cześć Imienia Twego w Kościołach dziś poświęcone, na zniweczenie ciemności éj nocy, nieustannie trwały, i aby ich światła wznoząc niby wonne kadzidła, połączyły się z górną światłością. Płomienie tych świéc niech zastanie Jutrzenka, owa mówię (Jutrzenka), która zachodu nie zna. Owa, która wróciwszy z piekieł, ludzkiemu rodzajowi wesoło zajaśniała. Prosimy więc Cię Panie! byś nas sługi Swoje, całe Duchowieństwo, i najpobożniejszy lud Twój, wspólnie ze świętym Ojcem naszym Papieżem i Biskupem naszym, udzieliwszy spokojnych czasów, w tych Wielkanocnych radościach raczył nieustającą Opieką Twoją rządzić, kierować, i zachowywać. Wejrzyj także na Panującego nam Monarchę, którego Ty Boże zamysły i chęci znając, użyczysz Mu z niewypowiedzianego miłosierdzia i niewysławionéj Twéj dobroci daru, stałego i nieprzerwanego pokoju i niebieskiego zwycięztwa z całym ludem jego. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

MODLITWY.

Boże! któryś człowieka cudownym sposobem stworzył, a cudowniéj odkupił, umocnij prosimy rozum nasz, przeciwko powabom grzéchowym tak, a-

żebyśmy do wiecznego wesela dojść zasłużyli. Prz Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego. Ame

O Boże, nieporuszona mocy, i wieczna światłośc wejrzyj łaskawie na dziwną tajemnicę, którą je cały Twój Kościoł: a dzieło zbawienia ludzkiego, ni ustanném rozporządzeniem skutecznéj obrońy, ra w pokoju dokonywać; niechaj świat cały doświadcz i widzi: że poniżone podwyższasz, zastarzałe odn wiasz, i że wszystko do całości nieskażonéj powrac przez Tego, od którego początek swój wzięło, prze Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, któr żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg n wieki wieków. Amen.

Boże najwyższy, wiernych Ojcze! który na całym okręgu ziemskim wedle obietnicy Twojéj, nas synów przez wylanie łaski przysposobienia rozmnażasz, a przez Wielkanocną tajemnicę, czynisz Abrahama sługę Twego, jakoś zaprzysiągł, ojcem wszystkich narodów; daj ludom Twoim godnie wejść do łaski powołania Twojego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

O Boże! którego starodawne cuda doznawamy, jak i w naszych wiekach jaśnieją, gdy coś jednemu narodowi z niewoli egiptskiéj wybawionemu mocą Twéj prawicy uczynił; to i na zbawienie narodów przez wodę odrodzenia się czynisz: spraw, aby w Abrahamowych synów, i w Izraelską godność, przemieniły

narody wszystkiego świata. Przez Pana naszego
zusa Chrystusa Syna Twego. Amen.

Wszechmogący a wieczny Boże! rozmnażaj na cześć
Imienia Twego to, coś przyrzekł mocnéj wierze
ców: a liczbę dzieci obietnicy Twojéj, przez święte
zysposobienie powiększaj, i spraw iżby o czém piér-
si Święci nie wątpili że się spełni, to Kościoł Twój
większéj części ujrzał już dokonaném. Przez Pana
szego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą
je i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na
eki wieków. Amen.

Boże! który Kościoł Twój powołaniem narodów za-
wsze pomnażasz, racz łaskawie tych, których wo-
Chrztu obmywasz, nieustanną obroną Twoją o-
raniać. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Sy-
Twego, który z Tobą żyje i króluje w jednosci
ucha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Boże! który obudwu Testamentów wyrokami, nau-
czasz nas obchodzić uroczystość Wielkanocnéj Ta-
mnicy; daj nam zrozumieć miłosierdzie Twoje, aże-
śmy z przyjętych terazniejszych darów Twoich, byli
ałymi w oczekiwaniu przyszłych. Przez Pana na-
ego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą
je i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na
ieki wieków. Amen.

Boże! który wszystkim synom Kościoła Twego, przez
głosy Proroków Świętych objawiłeś się, być na
szelkiém miejscu panowania Twego dobrych nasion
siewcą, i wybranych latorośli uprawiaczem; daj lu-

dom Twoim, które u Ciebie są winnicami i zbożen aby za wycięciem ostu i cierni, stały się godnyn do przyniesienia owocu obfitego. Przez Pana nasz go Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą ży i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na wie wieków. Amen.

Wszechmogący a przedwieczny Boże! który w ro porządzeniu wszystkich dzieł Twoich przecudo wnym jesteś; spraw, ażeby odkupieni przez Ciebi zrozumieli, iż nie tak to było dzieło Twoje zacnie sze, kiedyś na początku świat stworzył, jako gd na końcu wieków, Pascha nasza Jezus Chrystus z nas ofiarowany był. Który z Tobą żyje i króluj w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków Amen.

Boże! który różne narody przez wyznawanie Imienia Twego, w jeden połączyłeś, daj nam chęć i moc wykonania tego, co rozkazujesz; ażeby lud wezwany do szczęśliwéj wieczności, miał jedną wiar w umyśle, i jednąż pobożność w uczynkach. Prze Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, któr z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

O Boże wielkości pokornych, i męztwo sprawiedliwych! który przez Świętego Mojżesza sługę Twego, w tym celu chciałeś wyuczyć lud Twój odśpiewywania świętéj pieśni Twojéj, ażeby owo powtórzenie prawa, było także i naszém prawidłem; wzbudź potęgę Twoją w całém mnóstwie usprawiedliwionych

narodów, i obdarz nas radością, łagodząc przestrach: żeby po zgładzeniu wszystkich grzéchów przez Twoje przebaczenie, to co było ogłoszono na pomstę, obróciło się im na zbawienie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Wszechmocny przedwieczny Boże, jedyna nadziejo świata! któryś przez przepowiedzenie Proroków Twoich, terazniejszych czasów tajemnicę nam objawił; racz przebłagany przymnożyć ludu Twojego żądania, gdyż w każdym z wiernych, nie skądinąd, tylko z Twojego natchnienia, wzrost wszelkich cnot pochodzi. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

NABOŻEŃSTWO WIECZORNE

NA WIELKĄ SOBOTĘ,

REZUREKCJĄ

zwane.

Chwała Tobie o Trójco! Jedyne i równe Bóstwo, chwała przed wszystkie wieki, teraz i przez nieskończone wieki wieków.

PSALM CXVI.

Chwalcie Pana wszyscy poganie: chwalcie Go wszystkie narody.

Bo się umocniło nad nami miłosierdzie Jego: prawda Pańska trwa na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

PSALM III.

Panie! dla czego się rozmnożyli, którzy mię trapią? Wiele ich powstają przeciw mnie.

Wielę ich mówią duszy mojéj: — Niéma ten zbawienia w Bogu swoim.

Ty zaś Panie jesteś obrońca mój: Chwała moja i podwyższający głowę moją.

Głosem moim wołałem do Pana: I wysłuchał mię z góry świętéj Swojéj.

Jam spał, i twardom zasnął; i wstałem; bo Pan obronił mię.

Nie będę się bał tysięcy ludu otaczającego mię: Powstań Panie, wybaw mię Boże mój!

Boś Ty pobił wszystkie sprzeciwiające się mi bez przyczyny: Pokruszyłeś zęby grzészników.

Pańskie jest wybawienie: a nad ludem Twoim błogosławieństwo Twoje.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu: Jak

ła na początku teraz i zawsze i na wieki wieków.
men.
Chwała Tobie o Trójco! Jedyne i równe Bóstwo:
wała przed wszystkie wieki i teraz i przez nie-
ończone wieki wieków. Amen.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz i t. d.
℣. I nie wódź nas na pokuszenie.
℟. Ale nas zbaw ode złego.
℣. W Zmartwychwstaniu Twojém Alleluja.
℟. Niebo i ziemia się radują. Alleluja.

MODLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste! królu chwały: pokorny w męce,
potężny w Zmartwychwstaniu, burzycielu śmierci i
iekła! Tyś wszystko to, co niegdyś przez Proro-
ów w Piśmie świętém obiecaném, dziś po zwyciężeniu
nierci, zmartwychwstając spełniłeś. Przeto więc
szelki duch niebieskiego wojska i cały świata okrąg,
ylewając radość duszy, z uczuciem pociechy Tobie
martwychwstającemu czołem bije, i Ciebie wysła-
ia. Piekielne nawet potęgi drżą i bojaźnią są prze-
ażone. My zaś Twego dostojeństwa pokorni służe-
nicy, jednomyślnym affektem, najpobożniéj odbywa-
ąc pamiątkę chwały Twego Zmartwychwstania, gro-
nadnie przybyliśmy, a pomni na tę zbytnią ku
am miłość Twoją, łez pobożnéj wdzięczności utrzy-
nać nie możemy. Wejrzyj prosimy Cię, na hołdy
okory naszéj; spraw, iżbyśmy zgładziwszy grzéchów

naszych zmazy, Tobie podczas tych Wielkanocnych Uroczystości ożyli, a najświętszéj męki i Zmartwychwstania Twego skutków, godnymi uczęstnikami być zasłużyli. Który żyjesz i królujesz Bóg na wieki wieków. Amen.

Zmartwychwstał Pan prawdziwie. Alleluja.

HYMN STAROPOLSKI.

Wesoły nam dziś dzień nastał,
Którego z nas każdy żądał,
Tego dnia Chrystus Zmartwychwstał,
Alleluja. (*powtórz trzykroć*).

Alleluja, Alleluja,
Król Niebieski knam zawitał,
Jako śliczny kwiat zakwitnął,
Alleluja.

Piekielne mocy zwojował,
Nieprzyjaciele podeptał,
Nad nędznemi się zmiłował,
Alleluja.

Do trzeciego dnia tam mieszkał,
Ojce Święte tam pocieszał,
Potém im z sobą iść kazał,
Alleluja.

Którzy w otchłaniach mieszkali,
Z radością tam zawołali,
Gdy Zbawiciela ujrzeli,
Alleluja.

Zawitaj pożądający,
Panie Boże Wszechmogący!
Wybaw nas z piekielnéj mocy,
Alleluja.

Wielkie tam wesele mieli,
Gdy Zbawiciela ujrzeli,
Którego zdawna żądali,
Alleluja.

Potém swą mocą Zmartwychwstał,
Pieczęci z grobu nie ruszał,
Na stróże wielki strach powstał,
Alleluja.

A gdy Pan Chrystus Zmartwychwstał,
Miłośnikom się ukazał,
Aniołów do Matki posłał,
Alleluja.

Aniołowie najmilejsi!
Idźcie do Panny Najświętszéj,
Do Matki méj najmilejszéj,
Alleluja.

Odemnie Ją pozdrawiajcie,
I wesoło zaśpiewajcie:
Królowa Rajska wesel się,
Alleluja.

Potym z Swą wielką światłością
Do Matki Swéj przystąpiwszy,
Pocieszył Ją pozdrowiwszy,
Alleluja.

Napełniona bądź słodkości,
Matko moja i miłości,
Po onéj wielkiéj żałości,
Alleluja.

Witajże Jezu najsłodszy,
Synaczku mój najmilejszy!
Pocieszenie wszelkiéj duszy,
Alleluja.

Jestem już bardzo wesoła,
Gdym Cię żywego ujrzała,
Jakobym się narodziła,
Alleluja.

Łaskawie z Nim rozmawiała,
Blizny Jego całowała,
W radości się z Nim rozstała,
Alleluja.

Chryste przez Twe Zmartwychwstanie,
Daj nam grzéchów odpuszczenie,
A potém duszne zbawienie,
Alleluja. Amen.

DRUGI HYMN.

Nie zna śmierci Pan żywota,
Chociaż przeszedł przez jéj wrota;
Rozerwała grobu pęta
Ręka święta.

Adamie, dług twój spłacony,
Okup ludzki dokończony,
Wejdziesz w Niebo już z wiernémi
Dziećmi twémi.

Nie skarby Chrystus Pan spłacił:
Wszystko co mógł tracić, tracił,
Całą za nas krew Swą sączył,
Dzieło skończył.

Próżno Go żołnierze strzegli,
Gdy wstał, ze drżeniem odbiegli;
Bo przeniknął grobu mury
Bóg natury.

On znowu na ludzkie plemię,
I na miłą patrzy ziemię,
Jak drogo dzisiaj przybrana,
Kosztem Pana.

Przez Twe święte Zmartwychwstanie,
Z grzéchów powstać daj nam Panie,
Potém z Tobą królowanie!
Alleluja.

℣. Zmartwychwstał Pan z grobu. Alleluja.
℟. Który za nas wisiał na drzewie krzyża. Alleluja. (*trzy razy to samo*).
℣. W zmartwychwstaniu Twojém Chryste. Alleluja.
℟. Niebo i ziemia się cieszy. Alleluja.

MODLMY SIĘ.

Boże, który nas co rok uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego uweselasz, pozwól łaskawie, iżbyśmy przez odbywanie świąt doczesnych, wieczne radości osiągnąć zasłużyli. Przez Pana naszego. Amen.

Królowo niebieska wesel się. Alleluja.
Albowiem którego zasłużyła nosić. Alleluja.
Już Zmartwychwstał jako powiedział. Alleluja.
Modl się za nami do Boga. Alleluja.
℣. Wesel się i raduj się Panno Marjo. Alleluja.
℟. Iż Zmartwychwstał Pan prawdziwie. Alleluja.

MODLMY SIĘ.

Boże, któryś przez Zmartwychwstanie Syna Twego Pana naszego Jezusa Chrystusa, czeladkę Twoją uweselić raczył: dozwól prosimy, iżbyśmy przez przyczynę Jego Rodzicielki Panny Marji, wiecznego żywota radość osiągnęli. Przez Pana naszego. Amen.

Zbaw lud Twój Panie i błogosław dziedzictwu Twemu I rządź i wywyższaj je aż na wieki.
Na każdy dzień błogosławimy Ciebie, i wychwalamy Imie Twoje na wieki wieków.
Racz Panie dnia tego bez grzéchu nas zachować.
Zmiłuj się nad nami Panie; zmiłuj się nad nami.
Niech będzie miłosierdzie Twoje Panie nad nami; gdyż w Tobie nadzieję pokładamy.
W Tobie Panie nadzieję położyłem, nie będę zawstydzon na wieki. Alleluja, Alleluja, Alleluja.

UROCZYSTOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA.

Do największych, najweselszych i najpiękniejszych uroczystości Kościoła Ś., należy bez wątpienia Zmartwychwstanie Pańskie, inaczéj nazwane Wielką-Nocą, z powodu iż piérwsi Chrześcianie całą tę noc na nabożeństwie w Kościołach przepędzali. Uroczystość Wielkiejnocy trwała dawniéj przez dni ośm, to jest aż do Niedzieli przewodnéj; lecz Synod Konstancyeński do trzech dni, a Papież Pius VI. do dwóch dni to uroczyste święto ograniczył; lubo we Mszach ŚŚ. i pacierzach kapłańskich uroczystość Paschalna, aż do Niedzieli przewodnéj zachowuje się, a czas paschalny zwykle się aż do dnia Ś. Trójcy przeciąga.

Uroczystość ta tak wielka, zaczyna się od nader wesołego i przyjemnego nabożeństwa, zwanego *Rezurekcją*. Niéma jednostajnéj godziny przepisanéj na Rezurekcją, po większych jednak Kościołach najstosowniéj odbywa się o północy. Po odśpiéwaniu Psalmów u Grobu, kapłan odmawia po wierszach modlitwę wyrażając: „iż Chrystus zmartwychwstaniem Swojém stał się zwycięzcą śmierci i piekła, i proroctwo o Sobie spełnił, za co Niebo i ziemia wielką radością się ciesząc, oddają Mu pokłon i uwielbienie.“ Po wyniesieniu Najśw. Sakramentu z Grobu, odprawia się uroczysta przy największém oświeceniu i wspaniałości Processja, trzy razy Kościół obchodząc. Na czele processji niosą Krzyż czerwoną stułą opasany, figurę Zmartwychwstałego Pana i Paschał, godła wesołego i chwalebnego Zmartwychwstania. Po odbytéj Processji, kapłan podnosząc figurę Krzyża, potrzykroć ogłasza Zmartwychwstanie Chrystusa. Jutrznia zaczyna się podobnież od słów zmartwychwstał, (*Surrexit*), tak, iż we wszystkich pieniach wielkanocnych uniesienia radości są rozlane, wesołe *Alleluja* nieustannie w modłach odbija się, równie jak słowo *Pan Zmartwychwstał*, stokroć się powtarza.

Po ukończonéj jutrzni śpiéwa się *Te Deum*, poczém przy zwyczajném przeżegnaniu, chowa się Najświętszy Sakrament.

W samą Niedzielę Wielkanocną, równie jak i w inne dni uroczystości Zmartwychwstania, przed wielką Mszą, odbywa się processja z Krzyżem, Paschałem i figurą zmartwychwstałego Pana ze stosownemi pieniami, po któréj wychodzi Msza wielka ze zwykłą uroczystością i największą wystawą. W Kościołach zaś reguły Św. Eliasza czyli należących do zgromadzenia XX. Karmelitów, odbywa się dnia drugiego Świąt Wielkanocnych przy wystawieniu N. S. uroczysta *Benedykcja Papiezka.*

Do obchodów uroczystości Wielkanocnéj, należy święcenie pokarmów umyślnie na te dni przygotowanych, czyli tak zwane *Święcone.* Wśród tych pokarmów, powinien być baranek pieczony lub robiony z masła, gipsu i t. d. na pamiątkę owego baranka wielkanocnego, którego Żydzi w czasie swéj Paschy pożywali. W błogosławieniu baranka przypomina się, że Jezus Chrystus jest naszym barankiem bez zmazy, który grzéchy nasze zgładził i dał nam pokarm duszny w Eucharystji. Pokarmy wszelkie inne poświęcają się w czasie téj wspólnéj wiernych radości, już to

na pamiątkę, iż Chrystus po zmartwychwstaniu Swym jak Ś. Łukasz (Roz. XXIV. v. 30) pisze, błogosławił chleb; już to iż po ścisłym 7mio tygodniowym poście, nie chcieli dawni Chrześcianie zaczynać mięsnych pokarmów, nim ich kapłan niepobłogosławił; już to naostatek abyśmy przez to błogosławieństwo wiedzieli, iż te pokarmy są darem bożym, które mamy pożywać nie dla łakomstwa jak zwierzęta, lecz z potrzeby dla zachowania życia i zdrowia, na chwałę Boga poświęcić je mającego, jak mówi Ś. Paweł w liście swym do Koryncian. (*Roz. X. v.* 31).

Byłem umarły a otom żywy na wiek wieków amen. Mam klucze piekła i śmierci. Alleluja, Alleluja. *Objaw.* 1. 18.

HYMN

podług cztérech Ewangelistów ułożony.

Kościoła córki i syny!
Władzca niebieskiéj krainy
Zmartwychwstał, Chrystus Król chwały,
Niech Jemu śpiéwa świat cały
Alleluja, Alleluja!

Po sobocie na świtaniu
Biegną uczniowie w stroskaniu:
By się przekonać oczyma
Czy w grobie Pana już niéma.
Alleluja, Alleluja.

Magdalena tam z innemi
Niewiastami pobożnemi,
Z olejkami pośpieszyła,
Iżby ciało namaściła.
Alleluja, Alleluja.

Widzą: siedzi Anioł w bieli,
Rzekł im:—Bądźcie już weseli:
Zmartwychwstał kogo szukacie,
W Galilei Go poznacie.
Alleluja, Alleluja.

Szybkością Piotra przechodzi
Jan, lecz do grobu nie wchodzi,
Wszedł, co Kościoł ma na pieczy,
Znaleźli zostałe rzeczy.
Alleluja, Alleluja.

Potém gdy w domu zebrani
Byli uczniowie kochani;
Przez drzwi zamknięte Pan stawa;
Rzekł:—Pokój wam;—precz obawa.
Alleluja, Alleluja.

Nie było z nimi Tomasza,
Każdy co widział ogłasza:
—Nie uwierzę,— rzekł zdumiany,—
Aż palca nie włożę w rany.—
Alleluja, Alleluja.

Wkrótce znów Zbawca kochany,
Stanął wśród nich, wskazał rany,
Rzekł:—Tomaszu! kładź w nie rękę,
Wierz, żyję, poniosłszy mękę.
Alleluja, Alleluja.

Tomasz otwór ran ogląda,
Dowodów więcéj nie żąda,
Pada do nóg, z serca woła:
—Pan! Bóg mój! nie wątpię zgoła.
Alleluja, Alleluja.

Żeś widział; nie skąpisz wiary;
Błogosławieni bez miary,
Co nie widząc uwierzyli,
Żywot wieczny zasłużyli.
Alleluja, Alleluja.

W téj Pańskiéj Uroczystości,
Chwalmy Boga ze szczérości:
Z wiarą dzięki Mu składajmy,
Służmy i w Panu ufajmy.
Alleluja, Alleluja.

Zbawił nas upokorzone,
Za te tryumfy wsławione,
Z pokorą i wśród wesela,
Wychwalajmy Zbawiciela.
Alleluja, Alleluja.

MODLITWA PIÉRWSZA.

Boże! który ten dzień najświętszy, chwałą Zmartwychwstania Pańskiego uświetniasz; racz zachowywać w dzieciach Kościoła Twego, ducha łaski, któregoś im udzielił; iżby odrodzeni ciałem i duszą czystą posługę Tobie oddawali. Przez tegoż zmartwychwstałego Pana naszego. Amen.

MODLITWA DRUGA.

Boże! któryś dnia dzisiejszego, przez Zmartwychwstanie Jednorodzonego Syna Twego, śmierć zburzywszy, przystęp nam do szczęśliwéj wieczności otworzył; racz nami rządzić, i modlitwy nasze które nam wlewasz, także pomocą Twoją dokonywać. Przez Pana naszego. Amen.

MODLITWA TRZECIA.

Boże! któryś przez Uroczystość Wielkanocną lekarstwo światu dać raczył: prosimy Ciebie, abyś niebieskim darem lud Twój raczył obdarzyć, iżby i doskonałéj wolności godzien był dostąpić, i żywot wieczny otrzymał. Przez Pana naszego. Amen.

MODLITWA CZWARTA.

Wszechmogący wieczny Boże! spraw miłościwie, byśmy, którzy pamiątkę chwalebnego Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa nabożnie obchodzimy, przybrawszy teraz żywot nowy, chwalebnego Zmartwychwstania uczestnikami być mogli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA PIĄTA.

Synu Jednorodzony, prawdziwy Boże! Ty po boleśnéj śmierci, w dniu trzecim mocą bóstwa Twego powstałeś z grobowca, przez co zniszczyłeś panowanie grzéchu i śmierci, przekonałeś ludzi o nieśmiertelności duszy. Zmartwychwstanie Twoje o Jezu jest ważném zdarzeniem dla całego Nieba i ziemi. Pamiątkę téj chwały obchodzi uroczyście Kościół Ś. w dniu dzisiejszym, dziękując Ci z najgłębszą pokorą i najżywszą wdzięcznością za dokonane dzieło odkupienia. Alleluja, Alleluja, Alleluja.

MODLITWA SZÓSTA.

Boże, który rozwiązawszy nas przez śmierć Swoją z więzów śmierci, życiem w chwale wiekuistéj mnie i tych wszystkich, krwią Twoją odkupionych, obdarzyłeś. O! jakże inaczéj mógłbym okazać moję najwyższą wdzięczność, najpowinniejsze dzięki, jeżeli nie przez to, że Ci się z wiarą, nadzieją i miłością zupełnie oddaję. Panie! dozwól, abym do

iebie na wieki należał. Obróć na mnie Twe lito-
iwe oczy. Przyjmij mój żal i szczérą skruchę. Wy-
uchaj modłów nawracającego się do Ciebie grzé-
znika, który wzywa Twego miłosierdzia, abyś mu
obrotliwie odpuścił. Niechaj mnie nic od Ciebie od-
ączyć nie zdoła. Niech nic takiego nie popełnię,
oby Ciebie obrażać mogło. Tyś mię stworzył do
ycia nieśmiertelnego. Tyś utorował mi drogę do
zczęśliwéj wieczności. Ty mnie Panie zapewnił, że
o dokonaném życiu, gdy się wiernym prawom Two-
m okażę, przyjmiesz mnie do chwały Twojéj. Chcę
więc do Ciebie wiecznie należeć o dobry Boże! który
o Zmartwychwstaniu żyjesz i królujesz z Ojcem i
Duchem Świętym, na wieki wieków. Amen.

MODLITWA SIÓDMA.

O Boże Przedwieczny! który nam dziś otwierasz bramę wieczności, przez zwycięztwo jakiém Syn Twój śmierć pokonał, umacniaj nadzieję moją, a dopomóż mi, Panie najmiłosierniejszy, abym ja który dotąd w grzéchach obumarły byłem, przez wykonaną prawdziwą pokutę powstał. Z najgłębszém uczczeniem padam przed Boskim majestatem Twoim Zbawicielu mój, Wszechmocnością Swoją z grobu powstający: i przez tę najchwalebniejszą tajemnicę Twoją, proszę Cię o łaskę wiary jak najżywszéj, i dostąpienie chwały Twéj niebieskiéj. Który z Ojcem w społeczności Ducha Świętego, żyjesz i królujesz, po wszystkie wieki. Amen.

MODLITWA ÓSMA.

O jak wielkie, wesołe i pełne nadziei dzisiejsze Święt zwyciężasz w dniu dzisiejszym śmierć Zbawicie mój, otwiérasz Niebo, wychodzisz z grobu pełen życi O Boże! jakaż to radość i jakaż dla nas pociech Przyjąłeś ciało takiego człowieka jak ja, jak i wszys ci ludzie, którzy poumierali; umarłeś, ciało Tw położoném było w grobie, i zmartwychwstało; i także wiém że umrę, że położą ciało moje w gr bie, i mam nadzieję, że podobnie jak Twoje zmartwyc wstanie. O wielki Boże! spraw, abym pamiętny tę wielką chwilę, tak żył, ażeby dzień zmartwyc wstania mego, za wdaniem się Twojém, był dla mn dniem szczęścia i pociechy. Wysłuchaj mnie prz zasługi Twéj męki i chwalebne Zmartwychwstan Twoje. Amen.

MODLITWA DZIEWIĄTA.

Cześć i chwała niech będzie Bogu, Ojcu Pana n szego Jezusa Chrystusa, który Syna Swego za n na śmierć wydał i znowu od umarłych wzbudz Ten który za nas na krzyżu umarł, żyje; powst z martwych prawdziwie jako przepowiedział. Zwyci żyłeś o chwalebny Jezu! dnia dzisiejszego, męk śmierć, i wszystkich Twoich nieprzyjacioł: z tego n się serdecznie weselimy, i cieszymy się z Twych j zakończonych boleści, z Twego Boskiego uwielbieni i ze wszystkiego dobrego, któreś nam przez śmie

wą i zmartwychwstanie uczynił, i wyjednał. Teraz Twoja święta nauka, przy któréj Ty obstawałeś aż do śmierci, jest jak Boska prawda potwierdzona. Każde słowo Twoje, tak się nieomylnie sprawdzi, jak Twoje Zmartwychwstanie, któreś przepowiedział. Teraz wiémy, że Ty jesteś od Boga posłany Zbawiciel świata, Odkupiciel nasz. Tobie my wierząc, bezpiecznie ufamy, ciesząc się i radując się ze Zmartwychwstania Twego. Tyś nie zstąpił z krzyża, jak tego uporni nieprzyjaciele Twoi żądali; ale jakże daleko chwalebniejsze było Twoje z grobu powstanie! Chociaż Bóg nie czyni, czego nierozmyślni ludzie pragną, nie czyni tego zaiste dla sprawiedliwych i sobie wiadomych powodów; lecz wzbudzając Cię Ojciec przedwieczny z grobu, pokazał moc potęgi Swojéj, usprawiedliwił oczekiwanie wiernych żywych i umarłych; zatrwożył weselących się w czasie męki i śmierci swych nieprzyjaciół ' a nam wiernym dał powód do nieustannéj radości i wesela. Jezu chwalebny Zwycięzco! Ty mię umacniaj w przykrych potyczkach mego życia, gdy mię pokusy do przeniewierzenia się Tobie nęcić będą; a jakoś Ty prawdziwie zmartwychwstał i więcéj nie umierasz, tak też i ja chcę na nowo cnotliwe życie prowadzić i nigdy rozmyślnie nie grzészyć, w czém dopomóż mi chwalebny i świetny Zwycięzco w dniu uroczystym Zmartwychwstania Twego. Amen.

WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE.

Chrystus Pan przez dni 40 po Swém Zmartwych wstaniu zostawał na ziemi, ukazywał się Uczniom i Apostołom, rozmawiając z nimi o królestwie bożém. Jednego dnia, to jest dzisiejszego, kiedy wszyscy Apostołowie i Uczniowie zebrali się w Wieczorniku stanął Chrystus w pośród nich i zalecił im opowiadać Ewangelją wszystkim ludziom, chrzcząc ich w Imie Ojca i Syna i Ducha Ś. Obiecał im zesłać wkrótce Ducha Ś. Pocieszyciela, który ich miał umocnić i oświecić. To rzekłszy, udał się z Apostołami na górę Oliwną, a wzniosłszy ręce błogosławił im; wtém unosić się zaczął w górę i zwolna wśród obłoków w Niebo wstąpił. Gdy tém zdziwieni Apostołowie oczy w Niebo wzniesione mieli, dwaj Aniołowie stanęli przed nimi i rzekli: — „Mężowie Galilejscy czego stoicie „patrząc w Niebo? Ten Jezus który jest wzięty od „was do Nieba, tak przyjdzie jakoście Go widzieli „idącego do Nieba.“ Powrócili więc Apostołowie do Jeruzalem czekać podług słów Chrystusa zesłania Ducha Ś.

Dnia dzisiejszego oprócz zwyczajnego dniom uro-
ystym nabożeństwa, odbywa się przed Mszą wielką
rocessja z Figurą Rezurekcji Zbawiciela, swiécą pa-
chalną i z Krzyżem, w czasie któréj na stacji w środ-
u Kościoła błaga się Zbawiciela: „aby wejrzał na
pokorne sługi Swoje i bronił ich od szatańskiéj na-
paści, a gdy przyjdzie sądzić świat, aby raczył zmi-
łować się i do wiecznéj ich nagrody przypuścić.“
la końcu Processji, Kapłan trzymając Krzyż w ręku
otrzykroć ogłasza Wniebowstąpienie następnym śpié-
vem: „*Ascendo ad Patrem*...... *Wstępuję do*
Ojca mego i Ojca waszego.... (Słowa Chrystusa
rzed Wniebowstąpieniem wyrzeczone). Dnia dzisiej-
zego po prześpiéwanéj Ewangelji, zdejmują z Ołta-
za figurę Zmartwychwstania, Krzyż stułą przepasa-
ny, i Paschał. W niektórych Kościołach, jak mia-
nowicie w Wilnie w Kościele XX. Karmelitów Bo-
sych przy Ostréjbramie, każdéj uroczystości Wnie-
bowstąpienia Pańskiego odbywał się o godzinie 2éj
po południu następny obrząd:

Figurę Zmartwychwstania Pańskiego umieszczono
na Wielkim Ołtarzu przed Cyborium, na bardzo o-
zdobném podniesieniu, wśród mnóstwa kwiatów i
gorejących świéc. Kapłan w bogatéj kapie z as-

systentami podobnież bogato ubranymi, po stosown przemowie do zgromadzonego ludu, i po prześpi waniu przepisanéj na uroczystość dzisiejszą Ewan gelji przez Dyakona, odmawia modlitwę polecającą lu wierny opiece Najwyższego. Po skończonych mo dlitwach i odbytéj procesji wśród odgłosu kotłów, mu zyki, dzwonów na wieży, i śpiéwania wierszów:- „*Wstępuję do Ojca mego* i t. d. podnosiła s Figura Zmartwychwstania, aż zniknęła wśród obł ków sztucznych nad wielkim Ołtarzem na dzisiejsz obchód umyślnie przygotowanych.

Obrzęd ten może nie od jednego szydercy zabaw dla ludu prostego mianowany, bynajmniéj niezasłu guje na naganę. Lud bowiem, który przez dni 4 patrzał na figurę Rezurekcji na Ołtarzu umieszczona dziś ją widział uroczyście znikającą wśród wznoszącyc się obłoków. Żywy obraz Wniebowstąpienia w dni tak ważnym przed zmysły przedstawiony, przypomin wiernym tę błogą chwilę, gdy Chrystus dokonawsz dzieło Odkupienia, jako zwycięzca wstąpił do Ojca zasiadł prawicę Najwyższego. Ojcowie Karmelici prze oko trafiali do serc wiernych, a tém samém pobu dzali do wzniesienia ducha i modlitw błagalnych d

ego, który wstąpił do Nieba dla tego jedynie, aby przygotować nam miejsce w chwale Swojéj.

Pan Jezus przestawszy z Uczniami mówić, wzięty jest do Nieba i usiadł na prawicy Bożéj. *Mar.* XVI. 19.

HYMN.

Raz tylko już Chrystusa noga
Ma stanąć między swojemi;
Przyjęła ziemia słowo Boga,
Syn Boga, nie jest z téj ziemi.

Ku Niebu biją woń Ołtarze,
Cedr głowę dźwiga pod Nieba,
Do Niebios ludzie wznieśli twarze,
I Panu w Niebo iść trzeba.

Niech idzie światło do światłości,
Niech Syn do Ojca powraca!
Dla ziemi Siebie dał z miłości,
Za ziemię Niebo Go spłaca.

Wstąpiłeś, lecz Twa miłość, zgoda,
Niech Twoją ziemię zasiędzie,
I niechaj jeden pastérz, trzoda,
I jedna prawda niech będzie. Alleluja.

MODLITWY.

Dokończywszy sprawy Twojéj na ziemi, najdroższy Zbawicielu! powróciłeś do Nieba, do Ojca Twego który Cię posłał, któremuś Ty był posłuszny aż do śmierci. Tam żyjesz i królujesz ze wszelką władzą która Ci jest dana, abyś dobrymi i zbawionymi uczynił tych, którzy przez Ciebie chcą być dobrymi i zbawionymi.

Ty Boski nasz bracie i przyjacielu! byłeś niegdyś tak bardzo poniżony, a teraz na prawicy Bożéj, do najwyższéj godności wywyższony jesteś! Z tego my się serdecznie weseląc, z pokłonem Boga w Tobie wielbimy nucąc wesołe Alleluja. Amen.

Opuściłeś dziś ziemię Jezu Chryste! ponieważ królewstwo Twoje nie jest z tego świata, ponieważ tu trwałéj i zupełnéj szczęśliwości niéma. Ty nas wprawdzie i tu już uszczęśliwiasz, kiedy się Tobie rządzić i powodować dajemy, a lubo ten widomy świat jest piękny, i my tu bardzo wiele dobrego doznajemy, jednakże życie nasze ziemskie, lubo nam wielce szacowne, niczém nie jest jak pielgrzymką i przygotowaniem do niebieskiego żywota, dokąd nas dnia dzisiejszego uprzedziłeś. Tu nie mamy trwałego mieszkania, bo Niebo, jest prawą ojczyzną naszą! Tam gdzie jest Chrystus, musimy i my dążyć dla otrzymania nagrody nam upewnionéj. Przez Chrystusa Zbawiciela naszego. Amen.

[C]zegoż Jezu mój! sobie usilniéj życzyć mogę, jak [b]yć z Tobą w Niebie! Lecz to pragnienie nie po[w]inno mnie w teraźniejszém położeniu czynić pło[n]ym, grzészącym, małowiernym, ale owszem po[w]inno mnie uczynić tym ochotniejszym do wszelkie[g]o dobrego, pilniejszym do wypełnienia obowiązków [m]oich, ostróżniejszym do warowania się każdego grzé[ch]u, cierpliwszym w uciskach, gorętszym w miłości [B]oga i bliźniego. To pragnienie Nieba, powinno serce [m]oje odrywać od znikomych dóbr tego świata; nie [ż]ebym niemi pogardzał, ale żebym je umiał według [p]rawdziwéj wartości szacować, a dobrze ich używa[ją]c, mógł wiecznie trwających dóbr w Niebie do[s]tąpić. Amen.

O Boże wszechmogący, łaski Twojéj pokornie prosimy, abyśmy, którzy wierzymy że Syn Twój Je[d]yny, Pan nasz i Zbawiciel Jezus Chrystus, wstąpił [d]ziś na Niebiosa, mogli z Nim tamże duchem na[sz]ym zamieszkać i pozostać. Przez Odkupiciela Pana [n]aszego. Amen.

Boże! którego Syn dnia dzisiejszego wstępując na wysokości niebieskie, dziwną Swą mocą niewolę naszą unikczemnił, prosimy, aby te łaski, które przy Wniebowstąpieniu Zwolennikom Swoim udzielił, i na nas grzésznych choć w części spłynęły. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, który po Wniebowstąpieniu Swojém z Tobą żyje i króluje. Amen.

Jezu! któryś dnia dzisiejszego ziemię opuścił i do Nieba wrócił, a spełniwszy cud miłosierdzia po trzydziestu trzech latach pracy i cierpienia, które jako człowiek znosić musiałeś, jako Bóg, powróciłeś do chwały Swojéj; wiara mnie uczy, że przyjdziesz znowu na tę ziemię; ale w jakąż to będzie chwilę? w chwilę sądu ostatecznego! O Boże mój! użyczże mi tyle łaski, aby przykładem i słowami Twémi nauczony, mógł w dniu tym wielkim! bez trwogi, ale w pokorném zaufaniu, oczekiwać wyroku Twego. Wysłuchaj mnie przez zasługi, męki i Wniebowstąpienie Twoje. Amen.

Dobrotliwy Ojcze niebieski! spraw miłościwie, abyśmy jako członki Kościoła Chrystusowego, po tém krótkiém życiu, tam umieszczonymi byli, gdzie głowa nasza a Syn Twój Jezus Chrystus, po Wniebowstąpieniu Swém z Tobą króluje przez nieskończone wieki wieków. Amen.

O Królu chwały! Panie Zastępów, któryś jako zwycięzca, dziś na wysokości Niebios wstąpił: nie opuszczaj nas sierot, lecz zeszlij na nas Ducha prawdy. Alleluja, Alleluja. Amen.

WIGILJA ZIELONYCH ŚWIĄTEK.

Wigilja Zesłania Ducha Ś. odznacza się umyślnie na ten dzień ułożoném nabożeństwem i niektóremi obrzędami. Dnia dzisiejszego przed Mszą Ś. czyta się dwanaście lekcji z Pisma Ś., tak jak i w Wielką Sobotę. Po przeczytaniu lekcji, następuje uroczyste poświęcenie wody do Chrztu używanéj. Po poświęceniu wody, śpiéwa się Litanja do Wszystkich Świętych, w czasie któréj cellebrant z assystentami krzyżem leżą; przy odśpiéwaniu tych słów: *My grzészni Ciebie Boga prosimy*, wstaje cellebrant z assystentami i udaje się do Zakrystji, gdzie zamieniwszy apparaty fioletowe na różowe, wychodzą dla odprawienia Mszy Ś. W czasie hymnu *Gloria*, tak jak w Wielką Sobotę, odzywają się dzwony na dzwonnicy i w Kościele. Cała ta ceremonja przypomina wiernym tę okoliczność, iż w dawnych wiekach dnia dzisiejszego chrzczono publicznie Katekumenów, tak jak i w Wielką Sobotę: dla téj-to właśnie przyczyny czytają się wyjątki z Pisma Ś., i święci się woda do Chrztu Ś. Dzwonienie we wszystkie dzwony i dzwon-

ki, oznacza radość Kościoła Ś., z powodu przyłączenia Katekumenów do liczby wiernych jego dzieci.

UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA Ś.

Chrystus wstępując do Nieba zalecił Swym uczniom, aby nieoddalali się z Jeruzalem, nim nie przyjmą Ducha Świętego. Wskutek więc obietnicy Chrystusowéj dnia dziesiątego po Wniebowstąpieniu, a pięćdziesiątego po Zmartwychwstaniu, gdy uczniowie Pańscy byli wszyscy na jedno miejsce zebrani; wszczął się nagle szum z Nieba, jakoby wiatru gwałtownego, i ukazały się języki jakoby ogniste, i napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym. Poczęli więc mówić rozmaitemi językami wielmożne sprawy Boże, nabyli nadzwyczajnéj mądrości i śmiałości, i tegoż samego dnia Piotr Ś. wymową swą więcéj niż 6 tysięcy Żydów nawrócił do Chrystusa, wykładając im proroctwo Joela o zesłaniu Ducha Świętego. Taka jest krótka historja dzisiejszéj uroczystości, zwanéj *Pięćdziesiątnicą* (Pentecostes), z powodu że w sam dzień pięćdziesiątnicy żydowskiéj, cudowne zesłanie Ducha Ś. nastąpiło; albo pospoliciéj *Zielonemi Świątkami*, z powodu barwienia Kościołów, domów i ulic pięknemi brzoskami lub kwiatami.

Co do ceremonji i obchodów dnia tego, to prócz
oczystych Nieszporów, Jutrzni i Mszy Ś, na pro-
ssji w środku Kościoła czyni się stacja, na któréj
iéwa się hymn *Veni Creator*. Obrządek ten przy-
mina Apostołów zgromadzonych w Wieczorniku i
gorącością proszących o zstąpienie Ducha Ś. Na
ńcu processji śpiéwa kapłan potrzykroć słowa Zba-
iciela, przez które Apostołom udzielił łaski Ducha Ś.
a odpuszczenie grzéchów:—„*Bierzcie Ducha Ś.*,
tórym odpuścicie grzéchy będą odpuszczone.„
V średnich wiekach, gdy śpiéwano *Tercyę* przypa-
ającą na godzinę 9, w którym czasie na Aposto-
ów Duch Ś. zstąpił, był zwyczaj rozrzucania kwia-
ów tu i ówdzie, ztąd pewnie poszedł zwyczaj na Zie-
one Świątki majem ozdabiać Kościoły. Dnia dru-
iego Świąt, w Kościołach reguły Ś. Eliasza po so-
ennéj Summie, daje się Benedykcja Papiezka.

Znaczna część Litwy, a mianowicie mieszkańce
Wilna i przyległych okolic, zwykli odwiedzać na Zie-
lone Świątki Kościoł XX. Dominikanów o milę od
Wilna położony, gdzie jest Kalwarja. Tam przez cały
niemal tydzień aż do dnia Świętéj Trójcy inclusive,
obchodzą drogi Zbawiciela, i rozpamiętywają Jego
mękę. Bardzo godny i chwalebny to jest zwyczaj,

tylko niestosowny do ducha uroczystości dzisiejszéj. Dzień tak święty i wesoły jak Zesłanie Ducha Ś. nie należałoby poświęcać tak smutnemu nabożeństwu jak jest rozpamiętywanie męki Pańskiéj.

Ukazały się im rozdzielone języki nakształt ognia, który usiadł na każdym z nich, i napełnieni są wszyscy **Duchem Świętym**, a poczęli mówić rozmaitemi językami, jako im Duch on dawał wymawiać. *Dzieje.* 2. 3. 4.

HYMN.

Aby ziemia Bogiem żyła,
Zrozumiała Syna słowo,
Bóg jéj Ducha Swego zsyła,
I utwarza ziemię nową.

Troje świadczy za Nią w Niebie,
Ojciec, Słowo i Duch Święty;
Każde dało udział z siebie
Bezprzykładny, niepojęty.

Ojciec stworzył z wieków łona,
Syn ją kochał nieskończenie,
Dwakroć z Niebem już złączona,
Bierze Ducha poświęcenie.

Oto Niebios Kapłan wielki,
Z niewygasłych swych Ołtarzy,
Spuszcza promień na twór wszelki;
Ziemię Chrztem światłości darzy.

Duchu Święty łaską Twoją,
Niech nas czyszczą Twe płomienie;
Mowy w jednę mowę spoją,
Ludy w jedno zgromadzenie.

Niechaj umysł, niech pierś nasza,
Darów Boskich Ducha strzeże,
Iskry Niebios nie przygasza
Z światłem trzyma swe przymierze. Amen.

MODLITWY.

Pokłon i dzięki Tobie niech będą o Boże! źródło wszelkiéj światłości, dawco wszelkiego dobrego, żeś uczniów Syna Twego Duchem Świętym napełnił, i ich jak posłańców Twoich wysłał, aby nauka zbawienia po całym świecie ogłoszoną została. Jak wielkieś cuda na nich, i przez nich uczynił! Byli oni przedtém wprawdzie ludźmi dobrego serca, ale jeszcze słabi, bojaźliwi i różnym ułomnościom podlegli. Przez Ducha Świętego, nowa im zajaśniała światłość, a święta gorliwość ich serca rozpaliła. Przez Niego zrozumieli naukę Chrystusową i tak mocno w niéj ugruntowani byli, że przy niéj z utratą nawet życia obstawali. Darami Jego uzbrojeni i wzbo-

gaceni, z nieustraszoném sercem, szli na wszelkie niebezpieczeństwa. Przeszkody uprzątali, nie lękali się ani zajadłości swych nieprzyjacioł, ani męk, ani śmierci. Mężnie następowali na zabobony i zbrodnie, opowiadali pokutę i odpuszczenie grzéchów, a jako oczéwiści świadkowie Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, prawdziwym Zbawicielem światu Go ogłosili. Na ich kazania lud się tysiącami do Chrystusa nawracał i zbawienia dostąpił. Tym sposobem Chrześciańśtwo na świat wprowadzone, Chrześciański Kościoł, i Królestwo Jezusa Chrystusa na ziemi założoném było. Twoje to jest dzieło o Boże! za pomocą Ducha świętego, któregoś im przez Syna Twego udzielił, aby mogli to wszystko wykonać, wszelkie przeszkody i nieprzyjacioł zwyciężyć, i dla nas wierzących żywot wieczny zgotować. Amen.

Dzięki, wieczne dzięki niech Tobie będą o Panie, żeś trudy i kazania Twoich Apostołów tak sowicie pobłogosławił. My jeszcze z pracy ich używamy owoców; albowiem nam także Ewangelja, ta radośna nowina odkupienia, opowiadaną bywa. A Duch Święty, który na piérwszych uczniów zstąpił i teraz nieustannie mieszka, zbawienie sprawuje w każdéj czystéj i pobożnéj duszy, która tylko naukę Jezusa przyjmuje i zachowuje, jest Duchem prawdy i miłości, który nas oświeca i umacnia, cieszy i poświęca, i takiémi nas czyni, jakiémi dzieci Boskie i uczniowie Chrystusowi być powinni.

Niechże więc i ja o Boże! jak niegdyś Apostołowie, skutków Twojego Świętego Ducha na siebie oznawam, którego Syn Twój tym wszystkim przybiecał, którzy Cię o Niego z upragnieniem serdezném prosić będą. Nie potrzebujęć ja wprawdzie wych nadzwyczajnych darów, które im do godnego prawowania urzędu potrzebnemi były, ani się też d Ciebie cudownego natchnienia, lub tak cudownéj aski spodziewać mogę, któraby mnie bez szczeréj hęci i dołożenia się mego, oświecić i poświęcić miała. Ale jeżeli nauki Chrystusowéj pilnie słucham, chęnie uważam, i wiernie strzegę; jeżeli środków do nauczenia się, i polepszenia mego nie zaniedbuję; jeeli się każdéj sposobności do dobrego z radością chwyam, a dobre przedsięwzięcia w uczynku wypełniam; jeżeli na przestrogi sumienia mego, jak na głos Boski zważam, i szczérze się staram być coraz rorumniejszym, lepszym, i świętszym, tedy się spodziéwać mogę, że Duch Ś. i mnie téż oświeci, ożywi i poświęci. Lubo Jego Boskiéj Istoty nie pojmuję, przecięż Jego mocnéj łaski na sobie doznawam. On mnie w czasie pokus i ucisków umocni, doda mi sił i ufności, będzie moim pomocnikiem i pocieszycielem. Amen.

Napełnij o Boże! Duchem Twoim Świętym następców Apostolskich, naszych Nauczycieli i Pastérzów, rządców i przełożonych; pobłogosław ich urząd i sprawy. Poszlij Twego mocnego Pocieszyciela wszystkim smutnym i strapionym, wszystkim, którzy w poku-

szeniu i trwodze zostają, albo się do grobu zbliżają. Błędnych naprowadź na drogę prawą, oświeć wszystkich ludzi światłością Jego prawdy, a serca nasze rozpal ogniem miłości Jego. Amen.

Boże, Ojcze Niebieski! otoż spełnione są Twoje przyrzeczenia dane Uczniom Twoim. Posłałeś im dziś Ducha Prawdy. O! jak świętym jest i ważnym ten dzień dla mnie, w którym obchodzę pamiątkę wylania rozlicznych łask Twojéj najwyższéj mądrości. O dniu pełny radości i pociechy! dniu chwały i szczęścia, w którym Ty o Boże przez zesłanie Ducha Świętego, i oświecenie umysłów, ugruntowałeś mocną wiarę w sercach wyznawców Twoich, utwierdziłeś Twój Kościoł Święty, którego węgielnym kamieniem będziesz aż do skończenia świata. O miłości niewypowiedziana Zbawiciela mojego! gdy już dzieło odkupienia dokończone zostało, i usta ludzkie Bogiem Cię Swoim głosiły; miłość Twoja ku nam skłoniła Cię, byś zesłał Ducha Ś. pocieszyciela, któryby nas w drodze zbawienia wzmacniał i oświecał. W uniżeniu więc i z najgłębszą pokorą uwielbiam dobroć i łaskę Twoją. Kogo Duch Ś. oświecił, ten mężnie wytrwał w wierze i z ochotą przyjął słodkie jarzmo Ewangelji. Wiara Twoja o Boże! która mnie wzmacnia w nadziei, ta mnie ośmiela, abym do Ciebie w pełném zaufaniu zawołał: Ojcze! spuść na mnie Ducha Świętego, Ducha Poświęcenia, i zapal serce moje ogniem Twéj Boskiéj miłości. Daj mi Ducha Prawdy, naucz mnie postępować na drodze wiary, w cnotach chrześciań-

kich, i spraw, aby dusza moja zamiłowanie cnoty nad wszelkie dobra światowe przekładała. Wzmocnij mnie Duchem stałości, wlej w serce moje to słodkie przekonanie, że jedynie przez wiarę Twoją i wypełnianie świętych Twoich przepisów, wieczyste szczęście otrzymać mogę. Duchu Święty objaśnij ciemności méj duszy, prowadź mnie drogą cnoty, abym mógł Ciebie Boże w Trójcy Świętéj jedyny, oglądać w błogiéj przyszłości. Amen.

O Duchu Święty! trzecia Osobo Trójcy Ś., kiedyż Boże! nastąpi owa dla mnie szczęśliwa chwila, gdy mnie powołasz do niebieskiéj ojczyzny, gdzie Cię w chwale Twojego Majestatu oglądać będę. Kiedyż przyjdę do Twoich świętych mieszkań, któreś Ty o Boże od wieków przygotował dla tych, którzy w Ciebie wierzą, Tobie ufają, chwałę Twoją rozszérzają, i Ciebie z całego serca kochają! O kiedyż w towarzystwie Świętych wybranych Twoich, będę mógł połączyć głos mój z chorami mieszkańców niebieskich, i składać Ci wspólnie z niémi pienie pochwalne. Cześć, chwała i uwielbienie, niechaj będą Tobie wielki Pocieszycielu i Ożywicielu Duchu Święty, teraz i na wieki wieków. Amen.

O Boże! który w tym dniu nauczyłeś i poświęciłeś serca Twych wiernych, zlewając na nie światłość Twojego Ducha Świętego; racz nam dać łaskę, aby tenże Duch Święty oświecił dusze nasze, i przez skuteczność prawdy swojéj, ustawiczną radością świętą

pocieszać je raczył. Przez Pana naszego w jedność Ojca i Ducha Świętego. Amen.

Przybądź Duchu Pocieszycielu, napełnić łaską serca nasze; ogniu miłości, poświęcenie duchowne, źródło życia, przybądź nawiedzić nas; ulecz dusze nasze, oczyść je na godny przybytek Bóstwa Twojego; światłością Twoją je napełnij, i utwierdź obroną Twą i mocą, Duchu Święty Boże. Daj nam zwycięztwo nad nieprzyjacielem naszym; tchnieniem Twém nas przeniknij; oblej nas zdrojem pociech Twych Boskich, pokojem nas obdarz; i bądź nam przewodnikiem do szczęśliwego żywota Świętych; który z Ojcem i Synem, Bóg jeden we trzech osobach królujesz na wieki wieków. Amen.

Duchu Święty Boże! nauczycielu, wodzu i przewodniku nasz, Ty nas rządzisz i prowadzisz, abyśmy z dróg niebieskich nie ustępowali. Tyś prawym Pocieszycielem smutków naszych, tych nędz tęskności i odmian świata tego. Ty jesteś, który w nas wszystkie dobre myśli, żądze i natchnienia wlewasz, i moc do ich wykonania dajesz. O szczęśliwy! który się z takiego gościa weseli, u którego mieszkasz i przebywasz. Niechże dom Twój, będzie to serce moje; oddając Panie wszystko, co w niém jest, prosząc Cię i błagając o umocnienie mnie w wierze, o żarliwość w miłości Bożéj, o prędkie powstanie z grzéchów, o wytrwanie w pokoju, o pomnożenie w cnotach. Daj mi o Duchu Święty Boże! w nieszczęściu cierpliwość, w szczęściu pokorę, w pokusach zwycięztwo,

w smutku pociechę, w pracy posilenie, w tęsknoś ci ochłodzenie, w bolach i niemocy Panu Bogu dziękowanie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Ojcem Bóg w Trójcy jedyny, żyje i króluje wiecznie. Amen.

Boże Duchu Święty! rządź mną i sprawuj łaską Swą przenajświętszą. Wprowadź Swe dary do serca mego. Boże! przed którym nie masz nic skrytego, który nieustannie zagrzewasz w nas do dobrego, miłość: racz myśli moje oczyścić, i miłością Swą niebieską uczucia moje natchnąć. A jakoś uweselił Matkę Syna Bożego i Apostołów Świętych, tak uwesel i poświęć duszę i ciało moje, teraz i w godzinę méj śmierci, iżbym Cię mógł doskonale miłować i godnie chwalić, przez wieki wieczne. Amen.

Sprawco uświęcenia dusz naszych, miłości i prawdy Duchu, Ciebie czczę i w Tobie uznaję me szczęście wiekuiste. Dziękuję Ci jako wszechmocnemu rozdawcy dóbr niebieskich; i do Ciebie się uciekam, jako do źródła światła i mocy! których mi potrzeba dla poznania i wykonania, co jest dobre. Duchu Światłości i mocy, oświeć umysł mój, umocnij w dobrém mą wolę, rządź wszystkiemi serca mego poruszeniami, a dla Twych boskich natchnień uczyń mię posłusznym i wiernym. Duchu łaski i miłosierdzia! przebacz zaślepieniu, przez które tak często stawiałem opór miłosiernym i słodkim łaski Twéj wzywaniom. Proszę przy pomocy téjże łaski, pozwól iść mi odtąd za nią z tak uległą i chętną powolnością, iżbym mógł

obficie kosztować wszystkich Twych owoców i błogosławieństw w tém życiu i w przyszłém. Amen.

LITANIA
O DUCHU ŚWIĘTYM.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże: zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże:
Duchu Święty Boże:
Święta Trójco jedyny Boże:
Duchu Święty od Ojca i Syna pochodzący.
Duchu Święty mądrości.
Duchu Święty bojaźni Bożéj.
Duchu Święty łaski i miłosierdzia.
Duchu Święty wiary, pokoju i miłości.
Duchu Święty pokory i czystości.
Duchu Święty cierpliwości.
Duchu Święty skruchy i żalu.
Duchu Święty światłości serca.
Duchu Święty wesele wybranych.
Duchu Święty Pocieszycielu nasz.
Duchu Święty Poświęcicielu nasz.
Duchu Święty Wodzu i Przewodniku nasz.
Duchu Święty największy darze Nieba.

zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw: odpuść nam Panie.

›d wszystkiego złego: wybaw nas Panie.
ly grzészni prosimy Cię: wysłuchaj nas Panie.
'rzez wieczne pochodzenie od Ojca i od Syna: wysłuchaj nas Panie.
'rzez poczęcie Marji Dziewicy Najświętszéj Matki Jezusa Chrystusa: wysłuchaj nas Panie.
'rzez przyjście Twoje w językach: wysłuchaj nas Panie.
ıbyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzéchów się strzegli, wysłuchaj nas Panie.
ïyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

℣. Serce czyste stwórz we mnie Boże.
℟. I ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.
℣. Panie wysłuchaj modlitwę moją.
℟. A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

Przybądź Duchu Święty, racz napełnić serca Twoich wiernych, i Twojéj miłości ogień w nich zapalić, który wszystkie narody, w jedność wiary zgromadziłeś, iżby łaska Twa przenajświętsza serca oświeciła, i od wszelkiego złego nas chroniła. Amen.

DZIEŃ ŚWIĘTÉJ TRÓJCY.

W wieku IX podług zdania jednych, a X podług świadectwa *Bergiera*, zaprowadzoną została w Kościele uroczystość Ś. Trójcy. W miarę wzrastania nauk kacerskich Manichejczyków, bardziéj szerzyło się po wielu szczególnych Kościołach nabożeństwo do Trójcy Przenajświętszéj. W Rzymie przez długi czas tego nabożeństwa nieprzyjmowano, lękano się bowiem aby przez wprowadzenie jego, nie rozumiano, jakoby inne uroczystości nie były odprawiane na cześć Ś. Trójcy. Aleksander III. wyraźnie zatwierdzenie tego święta odmówił, dodając że Kościoł każdego dnia Ś. Trójcę wyznaje i chwali, a dopiéro Jan XXII to święto zatwierdził i miejsce onemu na Niedzielę Iszą po Świątkach wyznaczył. Uroczystość dzisiejsza nie odznacza się żadnymi szczególnymi obchodami ani ceremoniami, prócz że ma oddzielną Jutrznią, Mszą, Nieszpory i t. d. Po większych Kościołach obchodzi się z wystawieniem Najśw. Sakr., Processjami i t. d.

Idźcie na wszystek świat, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w **Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.** *Mat.* XXVIII. 19.

HYMN.

Jeden w naturze w osobach troisty,
Ojcze i Synu z Duchem wiekuisty,
We trzech Osobach Bóg nierozłączony,
Bądź pochwalony.

Do Ciebie Trójco Najświętsza wołamy,
Na pomoc naszą pokornie wzywamy,
Dla Twéj dobroci błogosław biednemu,
Stworzeniu Twemu.

Pokaż Ojcowską Boże łaskę Twoją,
Obmyj z krwi Twojéj Chryste duszę moją,
Przyjdź Duchu Święty i pociesz w potrzebie,
Proszących Ciebie.

Ojcze równego Sobie Syna rodzisz,
Duchu społecznie od obu pochodzisz,
A my w Twéj łasce, gdy w Ciebie wierzemy,
Niech z cnot słyniemy.

We trzech Osobach złączonyś jednością,
Złącz i nas mocną wiary statecznością;
Niech Ci cześć dajem z zupełną szczérością,
I serc miłością.

Oddal niezgody, powietrze, głód, wojny,
Bądź dla Twych wiernych, w darach łaski hojny,
Daj dobre życie, grzéchów odpuszczenie,
Wieczne zbawienie.

A kiedy życie doczesne ustanie,
Przyjm duszę moją w łaskę Twoją Panie,
Niech Cię oglądam w Trójcy jedynego,
Boga mojego.

Duszom, które już Twéj sprawiedliwości
Wypłacają się, w czyscowéj ostrości,
Daj Trójco Święta odpoczynek wieczny,
W Niebie bezpieczny.

Ratuj umarłych wszystkich w wierze świętéj,
I przyjm do Twojéj chwały niepojętéj,
Jako Twym sługom, odpuść Boże winy,
W Trójcy jedyny. Amen.

KORONKA
O TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZÉJ.

OFIAROWANIE.

Pokorném sercem ofiarujemy Tobie Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu, Duchu Święty Boże, nabożeństwo nasze, które łączymy z Aniołów i wszy

tkich Duchów niebieskich śpiéwaniem i wychwalaiem Twego Boskiego Majestatu. Wraz z nimi chceiy Ciebie, Pana przedwiecznego, chwalić i czcić: błagać opieki i miłosierdzia Twojego dla nas i dla wszystkich naszych, dla Kościoła Świętego, oraz dla usz w Czyscu zostających. Amen.

H Y M N.

Bogu Ojcu i Synowi,
I równemu Im Duchowi,
W trzech Osobach jedynemu,
Chwała Panu przedwiecznemu.

O Najświętsza Trójco z Nieba,
Ty wiész czego nam potrzeba:
Cokolwiek nam dasz z Swéj ręki,
Zawżdy chcemy nieść Ci dzięki.

Chwała Ci na wieków wieki,
Twojéj błagamy opieki,
Twego żebrzem zlitowania,
Teraz i w chwilę skonania.

W Imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego †
Amen.

Ciebie Boga Ojca nierodzonego, Ciebie Syna jednorodzonego, Ciebie Ducha Świętego Pocieszyciela, Świętą a nierozdzielną Trójcę całém sercem i usty

wyznawamy, chwalimy i błogosławimy. Tobie dzięki teraz i przez nieskończone wieki wieków. Amen.

℣. Błogosławmy Boga Ojca i Syna z Duchem Świętym.

℟. Chwalmy i wysławiajmy Go na wieki.

℣. Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu.

℟. Panie pośpiesz się ku ratunkowi memu.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

℟. Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

CZĘŚĆ PIÉRWSZA.

Na chwałę Boga Ojca, piérwszéj Osoby Trójcy Przenajświętszéj, ofiarować będziem pieśń i pacierze: za Kościoł Ś., za Ojca ś. Papieża, i za wszystek stan duchowny, także z prośbą o miłosierdzie nad nami.

HYMN.

Boże Ojcze wszechmogący,
Swe stworzenie kochający,
Wysłuchaj przez Syna rany,
Swój lud w Tobie zaufany.

Tak nas Ojcze ukochałeś,
Że Syna na mękę dałeś,
Co, by zbawił ludzkie dusze,
Najstraszniejsze zniósł katusze.

Dla Syna Twego przyczyny,
Odpuść Ojcze nasze winy;
Niech Twa chwała, wieczny Panie,
Śród nas nigdy nie ustanie.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marjo i t. d.

Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów, pełne są Niebiosa i ziemia chwały Jego.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiego pocieszenia: Któremu niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszelkiego stworzenia, teraz i na wieki wieków. Amen.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

Łaskawy i miłosierny, wszechmogący Boże Ojcze, pokornie Ciebie prosimy, przez Twą ku wszelkiemu stworzeniu miłość i ojcowskie Imie Twoje: zléj na nas grzésznych miłosierdzie Twoje teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

CZĘŚĆ DRUGA.

Na chwałę Boga Syna, wtóréj Osoby Trójcy Przenajświętszéj, ofiarować będziem pieśni i pacierze: za chorych, konających, w niewoli jęczących, w grzechu śmiertelnym zostających, za podróżnych, za dobroczyńców, i za dusze zmarłych; także na podziękowanie za najdroższą mękę Jezusa Chrystusa i wszystkie boskie dobrodziejstwa krwią Jego nam darowane.

HYMN.

Synu Boga narodzony,
W Sakramencie utajony,
Który dla nas zniosłeś wiernie,
Bicie, plwanie, wstyd i ciernie.

Coś najdroższą krwią Swą sprawił,
Żeś od piekła nas wybawił,
I umarł na krzyżu męki:
Tobie chwała, cześć i dzięki.

Synu Boży, Jezu, Panie:
Przyjm niegodnych sług wołanie:
Byśmy czcząc na ziemi Ciebie,
Twe królestwo mieli w Niebie.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marjo i t. d.

Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów, pełne Niebiosa i ziemia chwały Jego.
Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Błogosławiony Bóg Jezus Chrystus, Syn Ojca Przedwiecznego, Światłość z Światłości, Bóg prawdziwy Boga prawdziwego, Pan i Odkupiciel nasz: Któremu niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia teraz i na wieki wieków. Amen.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

Jednorodzony Synu Ojca Niebieskiego, prawdziwy w naturze ludzkiéj Boże, pokornie Ciebie prosimy, przez miłość Twą, która Cię z nieba sprowadziła, i przez wszystkie trudy, prace i boleści całego życia Twego, przyjm w przenajświętszą łaskę Twą grzészne dusze nasze, teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen

CZĘŚĆ TRZECIA.

Na chwałę Boga Ducha Świętego, trzeciéj Osoby Trójcy Przenajświętszéj, ofiarować będziemy pieśń i pacierze: za uspokojenie potrzeb naszych duchownych i doczesnych, za zgodę rządców chrześciańskich i wszyst-

kich narodów, za niewiernych i odszczepieńców, za rozpaczających i pokutować niechcących; także na uproszenie nam samym miłości boskiéj i wszystkich cnót świętych, na opłakanie grzéchów naszych, uchowanie nas od wszelkiego złego, i ubłaganie sierotom i wszystkim opuszczonym pociechy Ducha Śgo.

HYMN.

Duchu Święty, daj natchnienie,
Weź nas w Swéj łaski promienie,
Zléj na nas Twe Boskie dary,
Miłości, nadziei, wiary.

Bądź pociechą dla cierpiących,
Oświeceniem dla błądzących,
Miéj nas w skrzydłach Twéj opieki,
Teraz i przez wieków wieki.

Bogu Ojcu i Synowi,
I równemu Im Duchowi.
Chwała Trójcy trzykroć Świętéj,
Niezbadanéj, niepojętéj.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marjo i t. d.

Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów, pełne są Niebiosa i ziemia chwały Jego.
Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Błogosławiony Bóg Duch Święty, od Ojca i Syna pochodzący, Bóg prawdy i miłości, Pocieszyciel szystkich strapionych i osierociałych, Któremu niech ędzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stwozenia, teraz i na wieki wieków. Amen.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

Duchu Święty Boże, Oświecicielu ludzi, Pocieszycielu wszystkich strapionych: przez nieskończone nilosierdzie i miłość Twą, pokornie Ciebie prosimy, acz oświecić łaską Twoją zmysły i serca nasze, a v potrzebach naszych racz nam być wspomożyciem teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

Piérwszy Chór. Wierzę w Boga Ojca wszechnogącego, stworzyciela Nieba i ziemi.

Drugi Chór. I w Jezusa Chrystusa Syna Jego jedynego, Pana naszego.

Piérwszy. Który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Marji Dziewicy.

Drugi. Umęczon pod pontskim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion.

Piérwszy. Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał.

Drugi. Wstąpił na Niebiosa, siedzi na prawi Boga Ojca wszechmogącego.

Piérwszy. Ztamtąd przyjdzie sądzić żywych umarłych.

Drugi. Wierzę w Ducha Świętego.

Piérwszy. W święty Kościoł powszechny, w Świ tych obcowanie.

Drugi. W grzéchów odpuszczenie.

Piérwszy. W ciała zmartwychwstanie.

Drugi. W żywot wieczny. Amen.

LITANIA
O TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZÉJ.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson, Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze Wszechmogący, Stworzycielu świata, Boże, zm łuj się nad nami.

Synu przedwieczny, Odkupicielu świata, Boże: zmił się nad nami.

Duchu Święty, Oświecicielu świata, Boże: zmiłuj si nad nami.

Trójco Przenajświętsza, jedyny we trzech Osobac niepojęty i niewysławiony Boże: zmiłuj się nad nam

Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, przez którego w którym jest wszystko: zmiłuj się nad nami.

ójco Przenajświętsza, jedyny Boże, którego Niebo i ziemia ogarnąć nie mogą.

rójco Przenajświętsza, jedyny Boże, który opatrznością Swoją wszystko jako Ojciec rządzisz.

rójco Przenajświętsza, jedyny Boże, który czynisz cuda na ziemi,

rójco Przenajświętsza, jedyny Boże, obróńco nasz i zapłato nasza wieczna,

'rójco Przenajświętsza, jedyny Boże, litościwy, cierpliwy i nieprzebranego miłosierdzia,

'rójco Przenajświętsza, jedyny Boże, który nie chcesz zguby grzészników; owszem pokutujących do łaski Swéj przyjmujesz.

Zmiłuj się nad nami.

3ądź nam miłościw: przepuść nam Panie.

)d wszelkiego złego: wybaw nas Panie.

)d powietrza, głodu, ognia i wojny: zachowaj nas Panie.

Od nagłéj i niespodziewanéj śmierci: zachowaj nas Panie.

Przez wszechmocność Twoją, Boga Ojca naszego: wysłuchaj nas Panie.

Przez Wcielenie, Mękę i śmierć Twoją Boga Syna, Zbawiciela naszego: wysłuchaj nas Panie.

Przez oświecenie Twoje, Boga Ducha Świętego, Pocieszyciela naszego: wysłuchaj nas Panie.

Przez przyczynę Najświętszéj Panny i wszystkich Świętych: wysłuchaj nas Panie.

Abyśmy Ciebie, Boga i Pana naszego, ze wszystkiego

serca, ze wszystkiéj duszy, i ze wszystkich naszych kochali: wysłuchaj nas Panie.

Abyśmy przykazania i nauki Twoje wiernie zac[h]wali: wysłuchaj nas Panie.

Abyś pokój, cnotę i wiarę między narody chrześjańskimi sprawiać i pomnażać raczył: wysłuc[haj] nas Panie.

Abyś kraj nasz od wszelkich plag surowéj spraw[ie]dliwości Twojéj zachować raczył: wysłuchaj n[as] Panie.

Abyś nam grzéchy nasze odpuścić, i nas do chwa[ły] królestwa Swojego przyjąć raczył: wysłuchaj n[as] Panie.

Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmierteln[y] odpuść nam Panie.

Święty Boże, Święty mocny, Święty niesmierteln[y] usłysz nas Panie.

Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmierteln[y] zmiłuj się nad nami Panie.

Trójco Swięta, usłysz nas; Trójco Święta wysłuch[aj] nas.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

MODLMY SIĘ.

Wszechmogący a wieczny Boże, któryś dał sługo[m] Twoim w wyznaniu prawdziwéj wiary pozna[ć] chwałę Trójcy wiekuistéj, pokornie Ciebie prosimy abyśmy mocą téj wiary, od wszelkich niebezpieczeńst[w] byli obronieni.

MODLITWA.

[M]iłosierny, w Trójcy Świętéj jedyny Boże, Ojcze, Synu, Duchu Święty, który nad żywymi i umar[ły]mi panujesz, i nad wszystkiemi miłosierdzie Twe [po]kazujesz: wysłuchaj łaskawie od nas niegodnych [grz]észników prośby, daj nam czego do zbawienia na[sz]ego i głoszenia chwały Twojéj potrzebujemu, a du[sz]om zmarłym wieczny odpoczynek. Amen.

MODLITWA.

[M]iłosierny w Trójcy Świętéj jedyny Boże, Ojcze, Synu i Duchu Święty! który nad żywymi i u[m]arłymi panujesz, i nad wszystkiemi miłosierdzie [T]woje pokazujesz; pokornie prosimy: pokaż nam mi[ło]sierdzie Twoje, pobłogosław wszystkim stanom du[c]hownym, przyjaciołom, dobrodziejom naszym, a du[s]zom które w Panu zasnęły daj wieczny odpoczynek, [k]tóry żyjesz i królujesz w Trójcy jedyny Bóg na [w]ieki wieków. Amen.

TRZY MODLITWY

DO TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZÉJ.

MODLITWA PIÉRWSZA.

Ciebie Boga Ojca nierodzonego, Ciebie Syna jednorodzonego, Ciebie Ducha Świętego pocieszyciela,

Świętą a Nierozdzielną Trójcę całém sercem i ust
wyznawam, czczę, miłuję i błogosławię: Tobie chwał
niech będzie od wszystkiego stworzenia na wieki wi
ków. Boże Ojcze wszechmogący, nie racz czynić spr
wiedliwości z grzésznikiem, który sądów Twych w
trzymać bynajmniéj nie zdołam, i tylko się do lit
ści ojcowskiéj łaski Twojéj, po przebaczenie i mił
sierdzie uciekam. W Tobie, Panie, ufność moja; k
Tobie duszy mojéj wołanie. Zatrać we mnie niepr
wość wszelką, od każdego grzéchu oderwij mię, nie
nic nie będzie w sercu mém, coby Cię Stwórcę
Ojca mego obrażać mogło. Wyzwól mię i wyjm
Panie, ze wszystkich przeszkód do zbawienia; boj
źnią Twoją, o Boże mój, racz przerazić nędzną d
szę moją; daj mi boleść za grzéchy: a każdą w
niosłość myśli mojéj poniż i zawrzyj łaskawie w n
serdeczniejszéj pokorze i pokucie. Spraw we mn
serce bez zmazy; miłością je Twoją zapal: niech
słyszę i zrozumiem głos Twój, i uwielbiam Cię b
przestanku we wszystkich dziełach i rozrządzenia
Twoich. Bądź miłościw, Boże mój; bądź miłości
mnie grzésznemu. Z wysokości chwały Twojéj i z m
jestatu wielmożności Twojéj wejrzyj ku uniżeniu słu
niegodnego; miłosierdzia okiem wejrzyj ku mnie, P
nie; otocz mię łaską Twéj pociechy. Rozjaśnij
zdejm nademną ciemności i trwogi, w które dla grz
chów mych upadłem; naucz mię świętą wolę Two
znać, kochać i pełnić; i królestwo Twoje daj mi n
wieki. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen

Niech będzie pochwalona Święta i nierozdzielna Trójca, teraz i zawsze i przez nieskończoną wieczność. Amen.

MODLITWA DRUGA.

Ciebie Ojca nierodzonego, Ciebie Syna jednorodzonego, Ciebie Ducha Świętego pocieszyciela, Świętą a nierozdzielną Trójcę całém sercem i usty wyznawam, czczę, miłuję i błogosławię: Tobie chwała niech będzie od wszystkiego stworzenia na wieki wieków. O Jezu, Zbawicielu dusz, najświętsze pożądanie i najsłodsza miłości moja, Synu Boga żywego, du Tobie wołam, Ciebie przyzywam, Panie mój, z głębokości serca mego: przyjmij je i uświęć, które jest stworzeniem Twojém i naczyniem Tobie jedynemu przeznaczoném: odejm je od nieczystości wszelkiéj, łaską Swą świętą napełnij, i w niéj je zachowaj na wieki, Dobroci nieskończona, aby było przybytkiem chwały Twojéj godnym. Któżby Cię wychwalić zdołał, Słowo Przedwieczne, Ojca Miłosierdzia, któż uczcić i ubłogosławić Cię może, Panie nasz! którego wszystkie mocy i świętości niebieskie uwielbić godnie nie umieją. Miłością i wielkiém uniżeniem mojém chwalić będę Ciebie, chwalić Twe dzieła i wszystkie sprawy Twoje będę; abyś w miłosierdzie Swe przyjął głos modlitwy sługi Twego, a był mnie miłościw, Stwórco mój, Ojcze mój litościwy. Racz o Boże, Jezu Najsłodszy, przez wszystkie litości Twoje,

dla których nas od śmierci wiecznéj odkupiłeś, sam serce moje wzruszyć, a ku Tobie, światłości i łasce obrócić, racz je oczyścić i naprawić żarliwą za wszystkie winy żałością. Zagaś w niém wszelką żądzę ziemską przeminąć mającą, wydrzyj z niego radość i trwogę do rzeczy doczesnych, ku Sobie je porwij i racz w Sobie zachować je na wieki: aby w Tobie miały swe ożywienie i napełnienie, przez Ciebie i dla Ciebie żyło, i Ciebie Boga Swojego w słodkościach i pociechach nie ustających posiadać mogło. O Jezu, Zbawicielu mój, zapal mię i obejmij miłością Twoją, iżbym Cię kochał, i nadewszystko pożądał bez przestanku, aż mię, dla nieskończonych najświętszéj męki Twéj zasług, raczysz mieć w przybytku błogosławionego Syonu, i dasz mi oglądać piękność Twoją i miłosierdzie Twoje w doskonałości wiekuistéj. O Miłości pełna słodyczy, Miłości czysta wieków wszystkich, żyjąca i ciesząca w radości świętém nasyceniu, w błogosławieństwa uspokojeniu wielkiém, o Boże prawdziwy! niech Cię kocham, niech Ciebie jednego miłuję ze wszystkiéj głębokości ducha mego, niech usta moje Ciebie jednego wyznają, niech dusza moja nie zna nic, prócz Ciebie. Racz wysłuchać mię Panie; racz mię wysłuchać, najsłodszy Jezu, za przyczyną Bolesnéj Matki Twéj, Marji, Opiekunki, Pani, Pośredniczki mojéj, i za przyczyną Anioła-Stróża mego, i wszystkich Swiętych; który z Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

Niech będzie pochwalona Święta i nierozdzielna

rójca, teraz i zawsze i przez nieskończoną wieczość. Amen.

MODLITWA TRZECIA.

Ciebie Boga Ojca nierodzonego, Ciebie Syna jednorodzonego, Ciebie Ducha Świętego Pocieszyciela, Świętą a Nierozdzielną Trójcę całém sercem i usty wyznawam, czczę, miłuję i błogosławię: Tobie chwała niech będzie od wszystkiego stworzenia na wieki wieków. Duchu Święty, Przedwieczna Miłości Ojca i Syna, Jedyne Pocieszenie nasze, racz wlać łaskę Twą do głębi serca mego: niech odtąd obfitość niewyczerpana Boskich darów Twoich, uczyni duszę mą tak ożywioną i rodzajną, jak była dotychczas martwą i skamieniałą; niech miłości Twojéj ogień obejmie ją i przeniknie, spali i zniszczy w niéj cokolwiek miała ziemskiego. Racz mię ukoić i nasycić, Boże, pociecho wiernych Twoich, abym się nie kochał w zatrutych słodyczach świata tego; Ty Sam, o Panie, naucz mię pełnić i miłować wolę Twoją, który Sam umiesz z serca grzésznika sprawić przybytek dla Ojca i Syna. O przybądź Pocieszycielu nasz, Ucieczko nasza, rany nasze zleczyć, niemoc naszą uzdrowić: który podnosisz pokorne, ufające w Tobie ożywiasz, i jesteś nam ochłodą i posileniem we wszystkich tęsknościach i spracowaniach. Miéj litość Panie, nad wielkością ubóstwa mego i nizkości mojéj; według mocy miłosierdzia Twojego okaż nademną zmiłowanie w życiu i po śmierci: przez Jezusa Chry-

stusa Pana naszego, który z Ojcem i z Tobą w jedności Przedwiecznéj żyje i króluje na wieki. Amen.

Niech będzie pochwalona Święta i nierozdzielna Trójca, teraz i zawsze i przez nieskończoną wieczność. Amen.

Wierzę w Boga i t. d.

UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA.

Pamiątkę ustanowienia Najświętszego Sakramentu, obchodził Kościoł zawsze, i dotąd obchodzi w Wielki Czwartek: lecz że w tym dniu przypadają smutne wspomnienia Męki Pańskiéj, przeznaczony został w późniejszych wiekach na podziękowanie Bogu za ten dar nieoszacowany Czwartek, przypadający po uroczystości Trójcy Przenajświętszéj. Przez całą oktawę rano i po południu, odbywa się uroczyste po Kościołach nabożeństwo z publicznemi Processjami. Jedna z tych w samo święto lub inny dzień oktawy, odbywa się pod gołém niebem po ulicach i rynkach, z największą ile być może okazałością. Jest to jawne wyznanie wiary w Najświętsze Tajemnice, jest to oddanie gorliwe i pokorne Chrystusowi w Najświętszym Sakramencie

utajonemu, jako Twórcy, Zbawicielowi, Panu, Królowi nad Królami nieśmiertelnemu, publicznego i najgłębszego hołdu; tryumf prawéj wiary nad bezwiarstwem, zawdzięczenie niewdzięczności świętokradzców i niedowiarków. Ubierają się zwykle cztéry Ołtarze, przy których śpiéwają się początki cztérech Ewangelji, które Bóg wcielony obchodząc niegdyś wsie, miasta i domy prywatnych, własnemi usty opowiadał. Następcy Piotra Ś. Rzymscy Biskupi, zachęcając wiernych do Nabożeństwa ku Chrystusowi utajonemu w Najświętszym Sakramencie, liczne przywiązali do téj uroczystości odpusty.

Ciało moje jest pokarm, a **Krew moja** prawdziwie jest napój Kto pożywa **Ciało moje** i pije **Krew moję**, we mnie mięszka, a ja w nim. *Jan.* VI. 56, 57.

H Y M N.

Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z Nieba!
Pod przymiotami ukryty chleba,
Zagrody nasze widzieć wychodzi,
I jak się dzieciom Jego powodzi.
Otocz Go w koło rzeszo wybrana,

Przed Twoim Bogiem zginaj kolana!
Pieśń chwały Jego śpiéwaj z weselem,
On Twoim Ojcem, On przyjacielem.
Nie dosyć było to dla człowieka
Że na Ołtarzu codzień Go czeka;
Sam ludu Swego odwiedza ściany,
Bo nawykł bawić między ziemiany.
Uściełajcie Mu kwiatami drogi
Którędy Pańskie iść będą nogi!
Okrzyknijcie to na wszystkie strony:
—„W środku nas idzie Błogosławiony!"
Straż przy Nim czynią Anieli możni,
Nie przystępujcie blizko bezbożni!
Abyście kiedyś i wy poznali,
Jakiegośmy to Pana dostali.
On winy nasze przebaczać lubi,
Jego się wsparciem ten naród chlubi.
W domu i w polu daje nam dary,
Serc tylko naszych żąda ofiary.
Niesiemy Ci je Boże! niesiemy!
Dawaj nam łaski, serca dajemy.
I téj zamiany między stronami,
Niebo i ziemia będą świadkami!
My nie słyszymy, jak nam Niebiosy,
Odpowiadają swymi odgłosy. Amen.

MODLITWY.

Panie Jezu Chryste! któryś nam w Najświętszym Sakramencie pod przymiotami chleba i wina pra-

wdziwe Ciało i Krew Swoją zostawić raczył; wierzę mocno, że kto godnie pożywa Ciało Twoje i Krew Twoją pije, mieszka w Tobie a Ty w nim. Daj łaskawie, aby wiara moja w Twoje Bóstwo, połączyła mię na zawsze z Tobą w królestwie Twojém, gdzie Ty żyjesz i królujesz przez nieskończone wieki wieków. Amen.

Jezu! żywy chlebie, któryś z Nieba zstąpił, z Tobą owa na puszczy manna ani w zacności ani w skutkach porównać się nie może. A jeżeli ów tak przedziwny, i z Nieba także dla starozakonnych spuszczany pokarm, w takiéj czci zostawał, iż go w Arce Przymierza razem z Boskiemi tablicami przykazań chowano, z uszanowaniem z miejsca na miejsce przenoszono; i wiele przez to Twych Boskich błogosławieństw doznawano: pozwól łaskawie, aby Arka naszego Przymierza z Bogiem, Jezus Chrystus Syn Twój, w dzisiejszéj uroczystości nas odwiedzający, zlał na nas obficie wszystkie Swe łaski i dary, i nie odmówił nam hojnego Swego błogosławieństwa, celem otrzymania żywota przeznaczonego dla wybranych Twoich. Amen.

Jezu oblubieńcze Kościoła Chrześciańskiego! wejrzyj łaskawie na ten tryumf, który tak wesoło obchodzi dnia dzisiejszego taż Oblubienica Twoja, z nami prawowiernemi dziatkami swemi. Przyjmijże od nas Panie! dzisiejsze nasze ku Tobie uroczyste nabożeństwo; przyjmij prosimy Cię, na oświadczenie od nas najwyższego Twojego nad nami panowania, przyjmij

na podziękowanie Ci za wszystkie dobrodziejstwa, mianowicie za postanowienie tego Przenajświętszeg Sakramentu. Przyjmij na przeproszenie Cię za grze chy nasze; przyjmij naostatek, na uproszenie nan od Ciebie potrzebnych łask Twoich, w tém życiu przy śmierci naszéj. Amen.

KORONKA
DO
PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

HYMN.

Opiewajmy Krwi i Ciała,
Wielką Tajemnicę świętą.
Bogu niechaj będzie chwała.
On przez łaskę niepojętą,
Ofiarą najdroższéj Krwi,
Otworzył nam Nieba drzwi.

ANTYFONA.

O Panie przedwieczny! ileż jesteś łaskaw na ro dzaj ludzki, kiedy ofiarując Ciało Swoje i Krew na zbawienie ludzi, przez pożywanie tejże Krwi i Ciała, do zbawienia wiecznego wskazujesz im drogę.

℣. Obdarzyłeś nas Panie chlebem niebieskim.
℟. Który jest słodszy nad wszelkie słodycze.

MODLITWA.

Boże wielki, który nam w Przenajświętszym Sakramencie pamięć ofiary, męki i śmierci Twojéj zostawiłeś; błagamy Cię, spraw to, abyśmy się stali godnymi pożywać Krew i Ciało Twoje, i aby ofiara Twoja względem nas bezskuteczną nie była. Amen.
Ojcze nasz i t. d.

CZĘŚĆ DRUGA.

HYMN.

Przyjął ludzkie urodzenie,
Chrystus z Dziewicy bez zmazy,
I przez Swe święte wyrazy,
Przyniosł światło i zbawienie,
I chciał skończyć żywot święty,
Przez cud wielki, niepojęty.

ANTYFONA.

O Panie przedwieczny i t. d. *jak wyżéj.*
℣. Obdarzyłeś nas Panie chlebem niebieskim.
℟. Który jest słodszy nad wszelkie słodycze.

MODLITWA.

Boże wielki! który przyszedłeś na świat i ludzkie przyjąłeś ciało dla tego, abyś nas odkupił i z nie-

woli czartowskiéj uwolnił; który dla dopełnienia powołania Twego w cudownym sposobie śmierć poniosłeś, błagamy Cię przez Ciało i Krew Twoją Przenajświętszą, spraw to, abyśmy się stali godnymi pożywać Ciało i Krew Twoją, i abyśmy przez to dostąpić mogli zbawienia wiecznego. Amen.

Ojcze nasz i t. d.

CZĘŚĆ TRZECIA.

HYMN.

Ostatnią już na téj ziemi
We czwartek z uczniami swemi,
Chrystus Pan, jedząc wieczerzę,
Sam siebie oddał w Ofierze.
I by Proroctwom zadosyć się stało,
Dał im pożywać własną Krew i Ciało.

ANTYFONA.

O Panie Przedwieczny i t. d. *jak wyżéj.*

℣. Obdarzyłeś nas Panie chlebem niebieskim.

℟. Który jest słodszy nad wszelkie słodycze.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, Synu Ojca przedwiecznego, który dając uczniom Twoim pożywać Krew i Ciało Twoje pod postacią chleba i wina, zostawiłeś nam świętą i najdroższą Tajemnicę, spraw to abyśmy godni byli przystępować do Stołu Twojego, i stając się

częstnikami téj świętéj Tajemnicy, abyśmy mogli stąpić tego szczęścia, jakie wiernym sługom i uczniom Twoim przyobiecać raczyłeś. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym. Amen.
Ojcze nasz i t. d.

CZĘŚĆ CZWARTA.

HYMN.

Jak się Słowo Ciałem stało,
Tak chleb przemienia się w Ciało,
I Krew wina postać bierze
Przy świętéj Pańskiéj Ofierze.
Tak Bóg Wszechmocny dla ludzi zbawienia,
Chleb w Ciało, wino w Krew Swoją przemienia.

ANTYFONA.

O Panie Przedwieczny! i t. d. *jak wyżéj.*
℣. Obdarzyłeś nas Panie chlebem niebieskim.
℟. Który jest słodszy nad wszelkie słodycze.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, który dawszy uczniom Twoim pożywać Ciało i Krew Twoją pod postacią chleba i wina, codziennie dla nas cud ten powtarzasz, a przypuszczając nas do stołu Twojego, najsłodszą napawasz roskoszą, spraw to prosimy Cię pokornie, abyśmy się stali godnymi téj tak wielkiéj łaski Twojéj, i abyśmy pożywając tu na tym świecie Ciało i

Krew Twoją, po śmierci Ciebie Samego oglądać mogli. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym. Amen.

Ojcze nasz i t. d.

CZĘŚĆ PIĄTA.

HYMN.

Niechaj więc każdy pada na kolana
Przed Najświętszym Sakramentem,
On nam dany jest przez Pana
Razem z nowym Testamentem.
Tak tajemnicza, cudowna Ofiara,
Przechodzi nawet pojęcie człowieka.
Lecz gdzie rozum niedocieka,
Na pomoc przychodzi wiara.

ANTYFONA.

O Panie Przedwieczny! i t. d. *jak wyżéj.*

℣. Obdarzyłeś nas Panie chlebem niebieskim.

℟. Który jest słodszy nad wszelkie słodycze.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, który przy Ofierze Krwi i Ciała Twego, nowy nam Zakon podałeś, którego zachowanie jedynie do zbawienia wiecznego doprowadzić nas może; prosimy Cię, spraw to, abyśmy nigdy z drogi wiary Twojéj nie zbaczając, stali się godnymi łaski

wojéj w tym Przenajświętszym Sakramencie nam stawionéj, i dostąpić mogli zbawienia wiecznego. Amen.

Ojcze nasz i t. d.

CZĘŚĆ SZÓSTA.

HYMN.

Niech więc każdy, życie całe,
Niesie winną część i chwałę,
Bogu Ojcu przedwiecznemu,
Synowi jednorodzonemu,
I Obóm w chwale równemu
Bogu, Duchowi Świętemu.

ANTYFONA.

O Panie przedwieczny! i t. d. *jak wyżéj.*

℣. Obdarzyłeś nas Panie chlebem niebieskim.

℟. Który jest słodszy nad wszelkie słodycze.

MODLITWA.

Boże Ojcze przedwieczny, któryś posłał na świat Syna Twego dla odkupienia ludzkiego rodu, Boże Synu! który poświęciwszy się za grzéchy nasze, codzień tę świętą Ofiarę w Przenajświętszym Sakramencie utajony powtarzasz. Boże Duchu Święty! który nam zawsze światłości i męztwa dodajesz, Święta i nierozdzielna Trójco! błagamy Cię, spraw, abyśmy

stali się godnymi téj świętéj i cudownéj Ofiary w Przenajświętszym Sakramencie nam udzielanéj, i abyśmy będąc Jéj uczęstnikami na ziemi, w Niebie mogli oglądać Ciebie Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże! Amen.

Ojcze nasz i t. d.

CZĘŚĆ SIÓDMA.

HYMN.

Hojną wszystkich łask krynicę,
Ciebie Jezu ulubiony,
Wielbię za tę Tajemnicę.
Niech Pan będzie uwielbiony!
Bo z łaski Boga żywego,
Człek pożywa Pana swego.

ANTYFONA.

O Panie przedwieczny! i t. d. *jak wyżéj.*

℣. Obdarzyłeś nas Panie chlebem niebieskim.

℟. Który jest słodszy nad wszelkie słodycze.

MODLITWA.

Jezu Chryste, Panie nasz, w Sakramencie Przenajświętszym utajony, błagam Cię przez mękę i śmierć Twoją! abyś modlitwy moje łaskawie wysłuchać raczył. Amen.

Ojcze nasz i t. d.

LITANIA
DO
PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże: zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu Święty Boże,
Trójco Święta jedyny Boże,
Chlebie żywy, któryś z Nieba zstąpił,
Jezu utajony w Przenajświętszym Sakramencie,
Jezu Zbawicielu i Odkupicielu świata,
Jezu, który pod postacią chleba i wina, Ciało i Krew Swoją pożywać nam pozwalasz,
Jezu, któryś nas miłością wieczną ukochał,
Jezu, którego Ciało i Krew pociechę i zbawienie nam przynosi.

Zmiłuj się nad nami.

Chlebie najsłodszy, roskoszy królów i książąt,
Pokarmie Aniołów,
Chlebie żyjący, który nas umacniasz,
Napoju żywy, który nas rozweselasz,
Słowo wcielone dla zbawienia ludzi,
Baranku, który jesteś bez zmazy,
Hostjo Przenajświętsza i Kielichu błogosławienia,
Lekarstwo niebieskie przeciwko truciznie grzéchu,
Lekarstwo nieśmiertelności,
Potoku szczodrobliwości Boskiéj,

Zmiłuj się nad nami.

Darze przewyższający wszelką obfitość,
Najdroższa pamiątko miłości ku ludziom Pana przedwiecznego,
Manno upragnionych,
Wijatyku tych wszystkich, którzy w wierze Pańskiéj schodzą ze świata,
Zakładzie chwały przyszłéj,
Jezu, któryś jest źródłem łaski i prawdy,
Jezu w Przenajświętszym Sakramencie, posiłku utrapionych,
Jezu w Przenajświętszym Sakramencie, dziwna cudów Boskich pamiątko,
Jezu w Najświętszym Sakramencie, bankiecie dla powracających do Ojca niebieskiego synów marnotrawnych.
Jezu w Najświętszym Sakramencie, zakładzie nowego przymierza,
Jezu w Najświętszym Sakramencie, zboże wybranych i wino, które rodzi Panny,
Jezu w Najświętszym Sakramencie udzielający nam na podróż wieczności opatrzenie,

Bądź nam miłościw: Przepuść nam Panie.
Bądź nam miłościw: Wysłuchaj nas Panie.

Od niegodnego przyjmowania Ciała i Krwi Twojé Przenajświętszéj, zachowaj nas Panie.
Od ponęty bogactw, zaszczytów i roskoszy, wybaw nas Panie.
Od wszelkiéj niegodnéj pokusy, wybaw nas Panie.

Przez ofiarę Krwi Twojéj Przenajświętszéj, prosimy Cię Panie.
Przez miłość Twoję ku uczniom, z którymi jedząc ostatnią wieczerzę, Krew i Ciało Twoje pod postacią chleba i wina pożywać im dozwoliłeś,
Przez Twoję nadludzką pokorę, w duchu któréj sam nogi uczniom Twoim obmywałeś,
Przez miłość Twoję dla nas, przez którą ten nam Przenajświętszy ustanowiłeś Sakrament,
Przez cud niepojęty, który codziennie przy Ofierze Mszy kapłańskiéj odnawiasz,
Przez rany Twoje, któreś dla miłości rodzaju ludzkiego otrzymał,

Zmiłuj się nad nami.

My grzészni Ciebie Boże prosimy, wysłuchaj nas Panie.
Abyś w nas raczył utrzymywać i utwierdzać wiarę, cześć i miłość dla tego Przenajświętszego Sakramentu,
Abyśmy zawsze z czystém sumieniem do Stołu Pańskiego przystępować mogli,
Abyś nas raczył uchować od wszelkiéj wątpliwości, herezji i odszczepieństwa,
Abyś nas w godzinę śmierci tym Przenajświętszym Sakramentem na podróż wieczności opatrzyć raczył,

Zmiłuj się nad nami.

Synu prawdziwy Przedwiecznego Boga w Sakramencie utajony: Prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata: Przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata: Wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata: Zmiłuj się nad nami!

℣. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

℣. Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament.

℟. Prawdziwe Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa.

MODLITWA PIÉRWSZA.

Jezu Chryste Panie nasz, który według woli Boga Ojca przedwiecznego, i za sprawą Ducha Świętego przez śmierć Twoją światu ginącemu przywróciłeś życie; wybaw nas od wszelkiego grzéchu i od wszelkiego nieszczęścia przez Przenajświętszy Sakrament Ciała i Krwi Twojéj, i spraw, abyśmy zawsze wiernie prawom Twoim byli posłuszni, i nigdy od nich nie odstępowali. Amen.

Ojcze nasz i t. d.

MODLITWA DRUGA.

Jezu słodki, Zbawicielu świata, który przez nieograniczoną miłość ku ludziom, raczyłeś pozostać z nami, w Przenajświętszym Sakramencie Krwi i Ciała utajony: uwielbiam Cię w tym Przenajświętszym Sakramencie, jako Pana i Boga mego. Uwielbiam Cię

najgłębszą uniżonością i pokorą. Składam Ci ser-
eczne dzięki za łaski, któremi nas codziennie ob-
arzasz, pomimo iż Cię obrażamy ustawicznie czyna-
ni swojemi. Przychodzę więc u stóp Twego Ołtarza
ynurzyć żal mój szczéry i skruchę za wszystkie
rzewinienia, których względem tego Przenajświętsze-
o Sakramentu dopuścić się mogłem. Przyjmij Panie
skawie prośby moje, wysłuchaj mnie o Panie! i
spraw to, abym stając się na téj ziemi uczęstnikiem
aski Twojéj w Przenajświętszym Sakramencie nam
ozostawionéj, mógł w życiu przyszłém zbawienia
viecznego dostąpić. Zachowaj mnie Panie od śmierci
agłéj, i dozwól, abym przed skonaniem posiłkiem
ym na drogę wieczności obdarzony został. Który ży-
esz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym
v jedności Trójcy Przenajświętszéj. Amen.

MODLMY SIĘ.

Boże, któryś nam w Sakramencie cudownym męki Twéj pamiątkę zostawił, racz nam dać błagamy:
żbyśmy do przyjmowania Najświętszego Ciała Twego
Najświętszéj Krwi Twojéj jak najczęściéj, i z jak
najgłębszém nabożeństwem, dla uleczenia i zbawienia
dusz naszych przez Ciebie odkupionych, przystępowali,
i świętością tego Sakramentu królestwo Twoje sobie
zapewnili, który z Bogiem Ojcem w jedności Ducha
Świętego królujesz na wieki. Amen.

Ojcze nasz i t. d.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, i t. d.

AKTY
DO
NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

O salutaris Hostia.

Witaj Przenajświętsza Ofiaro, która nam Wrota Niebieskie otwiérasz. Otwórz serce nasze do Twéj miłości; otwórz serca niewiernych do wiary, i serca grzésznych do pokuty. O Boże! Tyś Pan życia i śmierci; Ciebie lękają się nieprzyjaciele nasi; przed Tobą drżą piekielne siły: umocnij nas przeciwko nim abyśmy zawsze zwyciężali, co nam do miłości Twojéj i do zbawienia naszego przeszkadza. Amen.

Uni trinoque Domino.

Bogu w Trójcy jedynemu niech będzie wieczna chwała Ojcu, który nas stworzył, i Syna Swego jednorodzonego dla naszego zbawienia na śmierć wydał; Synowi, który nas odkupił, Ciało Swe i Krew Swą dał nam w tym Sakramencie na pokarm zbawienny; Duchowi Świętemu, który nas poświęcił, i miłością Bożą i nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu serca nasze zapala: niech Mu będzie cześć, chwała i pokłon od wszelkiego stworzenia, a nam żywot szczęśliwy w wieczności. Amen.

MODLMY SIĘ.

Utajony w tym Najświętszym Sakramencie, Boże Wielki! oddaję Ci najgłębszy pokłon na cześć i hwałę przenajświętszą i wiekuistą, jaka Ci się należy d wszelkiego stworzenia, a osobliwie od człowieka, rwią Twoją najdroższą miłosiernie odkupionego i zba- ionego.

Pragnę czcią moją nagrodzić wszystkie bluźnierstwa i wszystkie niewdzięczności, jakie Ci Jezu Chryste, anie mój najsłodszy, wyrządza tylu zaślepionych grzé- zników. Wołam z głębokości duszy mojéj na ziemię na świat cały: niech będzie pochwalony Przenaj- święty Sakrament, Ciało i Krew Pana naszego Je- zusa Chrystusa, teraz i zawsze i na wieki wieków.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga i Synu Marji, wierzę żeś jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym Czło- wiekiem, i żeś jest w tym Najświętszym Sakramen- cie przytomny, Bóg mój i Pan mój. Błagam, zbaw duszę moją, i daj mi szczęśliwość chwalenia Cię w Niebie na wieki. Amen.

GDY NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM KAPŁAN ŻEGNA.

I.

Salvum fac.

Zbaw Panie lud Swój w pogaństwie, żydowstwie, odszczepieństwie, i w jakiéjkolwiek ślepocie zosta-

jący; wszakżeś na to zstąpił na ziemię; wszakżeś si nam na to zostawił w tym Sakramencie, abyśm wszyscy żywot wieczny w królestwie Twojém otrzy mali. Niechże Cię, Boże, wszyscy poznają, czczą miłują na wieki. Amen.

II.

Salvum fac.

Zbaw Panie lud Swój po wszystkim świecie w grzé chu śmiertelnym zostający; a daj wszystkim łask skuteczną do prawdziwéj pokuty. Przyjm marnotra wne dzieci do Swego miłosierdzia: iżby przebłagawsz nieskończoną dobroć Twoją, już więcéj od Ciebie ni odstępowały, i już Cię nigdy w sercach swych ni krzyżowały. Amen.

III.

Salvum fac.

Zbaw Panie lud Swój po wszystkim świecie, tera i w godzinę śmierci; daj wszystkim po życiu przy kładném, szczęśliwe w łasce i w miłości Twéj skona nie. Daj nam w ranach Twych żyć i umierać, a tyn którzy się tu teraz na chwałę Twoją zgromadzili, po błogosław, jako dziedzictwu Swemu na wieki. Amen

MODLMY SIĘ.

Przeżegnaj i błogosław Chryste Jezu, duszę moją: a będzie nad śnieg bielsza; przeżegnaj i błogosław ciało moje, a żaden mi nieprzyjaciel nie zaszkodzi.

)łogosław Jezu mój, wszystkim dobrym zamiarom,)pracom i nadziejom moim; błogosław mym domoıikom, méj rodzinie, mym przyjaciołom, méj ojyznie: otocz nas łaską Swą przenajświętszą.

ądź pochwalony i błogosławiony, nad wszelką chwałę)wywyższon, Jezu, Zbawicielu mój; bądź czczony wszelkiego stworzenia, przez święte Imie Twoje, 'az i na wieki.

)ragnę Boże wszechmogący serce me przeniknąć, i napełnić miłością ku Tobie wszystkich Twych ıiołów, wszystkich Świętych Twoich: iżbym Ciebie, ına mojego, Dobro najwyższe, ze wszystkiemi Nieba ziemi mocami miłował, wychwalał i błogosławił iecznie.

ezu najsłodszy, Ty znasz i wiész, że Cię najwięcéj nad wszystko i ze wszystkich sił moich kocham. Panie! pomnoż we mnie wiarę: uczyń jeszcze obszą i doskonalszą miłość mą ku Tobie: niech ona dzie tak nieskończona i niezmierna, jak jest nieończone, niezmierne i bez granic Twoje miłosierie nad światem.

) Boże miłości duszy mojéj! Boże mój, Odkupicielu i Zbawicielu, którym się nasycają Cherubini i Sefini, wszyscy Duchowie Niebiescy, a nad wszystkich rólowa Anielska: daj mi zupełnie i wiecznie miłoią Twą Boską nasycać się i cieszyć; daj mi łaskę)stateczną do godnego chwalenia i sławienia Najświętego Imienia Jezus, teraz i na wieki. Amen.

CZTÉRY EWANGELJE
NA BOŻE CIAŁO.

EWANGELJA I.

(*Według Ś. Mateusza.*)

Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa, Syna Dawidowego Syna Abrahamowego: Abraham zrodził Izaaka, Izaak zrodził Jakóba, Jakób zrodził Judę i bracią jego Juda zaś zrodził Faressa i Zarę z Tamary, a Fares zrodził Ezrona, a Ezron zrodził Arama, Aram za zrodził Aminadaba, Aminadab zrodził Naassona, a Naasson zrodził Salomona, a Salomon zrodził Booss z Rachaby. Boos zaś zrodził Obeda z Ruthy, a Obe zrodził Jessego; lecz Jesse zrodził Dawida Króla, Dawid Król zrodził Salomona z onéj, która była U rjaszowa; Salomon zaś zrodził Roboama, a Roboa zrodził Abiama, a Abiam zrodził Azę, a Aza zrodz Jozafata, a Jozafat zrodził Jorama; Joram zaś zr dził Ozyasza, Ozyasz zrodził Joatama, a Joatam zr dził Achaza, Achaz zrodził Ezechiasza, a Ezechia zrodził Manassesa, a Manasses zrodził Amona. Am zaś zrodził Jozyasza, a Jozyasz zrodził Jechoniasza bracią jego w zaprowadzeniu Babilońskiém. Lecz zaprowadzeniu Babilońskiém: Jechoniasz zrodził Sal tiela, Salatiel zrodził Zorobabela, a Zorobabel zrod Abiuda. Abiud zaś zrodził Eliakima, a Eliakim zr

.ił Azora, Azor zaś zrodził Sadoka, Sadok zrodził chima, Achim też zrodził Eliuda, Eliud zrodził Ele- :ara, a Eleazar zrodził Matana. Matan zaś zrodził ıkóba, a Jakób zrodził Józefa męża Maryi, z któréj ę narodził Jezus, którego zowią Chrystusem.

EWANGELJA II.

(*Według Św Marka.*)

)oczątek Ewangelji Jezusa Chrystusa Syna Bożego, jako napisano jest u Izajasza Proroka: Oto ja po- yłam Anioła mojego przed oblicznością twoją, który gotuje drogę twoją przed tobą. Głos wołającego na uszczy: Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ście- zki Jego. Był Jan na puszczy, chrzcząc i przepowia- ając Chrzest pokuty na odpuszczenie grzéchów; i ychodziła do niego wszystka kraina Judzka i Jero- olimitanie wszyscy, i byli od niego ochrzczeni w rzece ordanie, spowiadając się z grzéchów swoich. A Jan ył odziany szerścią wielbłądzią, i pasem skórzanym koło biodr swoich, a jadł szarańczę i miód lesny, przepowiadał mówiąc: Idzie za mną Ten, który mo- :niejszy jest niż ja, do którego nóg przypadłszy, nie jestem godzien rozwiązać rzemyka obuwia Jego. Jamci was chrzcił wodą, ale On was będzie chrzcił Duchem Świętym.

EWANGELJA III.

(*Według Św. Łukasza.*)

Był za dni Heroda króla judzkiego Kapłan niektóry imieniem Zacharjasz z przemiany Abiasza, a żona jego była z córek Aaronowych, imie jéj Elżbieta. A byli oboje sprawiedliwémi przed Bogiem, chodząc w wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach Pańskich bez naganienia, a nie mieli syna, przeto iż Elżbiet była niepłodna, a byli oboje podeszłémi w swych le ciech. Stało się tedy, gdy odprawował urząd kapłański w porządku przemiany swéj przed Bogiem, we dług zwyczaju urzędu kapłańskiego, przypadł nań los że miał kadzić wszedłszy do Kościoła Pańskiego, wszystka wielkość ludu była zewnątrz, modląc si czasu kadzenia; i ukazał mu się Anioł Pański, stoją po prawicy Ołtarza kadzenia, i zatrwożył się Zacharjasz ujrzawszy, i przypadła nań bojaźń. I rzekł d niego Anioł: „Nie boj się Zacharjaszu, boć jest wy słuchana prośba Twoja, a żona Twoja Elżbieta uro dzi tobie syna i nazowiesz imie jego Jan, a ty bę dziesz miał wesele i radość, i wiele innych będą si radować z narodzenia jego. Albowiem będzie wielkin przed Panem, wina i napoju pijanego pić nie będzie i będzie napełnion Duchem Swiętym jeszcze w ży wocie Matki swéj, a nawróci wielu synów izraelskic ku Panu Bogu ich. A on wprzód pójdzie przed Nin w duchu i mocy Eljaszowéj, aby obrócił serce ojców

synom, a niedowiarki ku rostropności sprawiewych, iżby zgotował Panu lud doskonały."

EWANGELJA IV.

(*Według Św. Jana.*)

[N]a początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. [W]szystko się przez Nie stało, a bez Niego nic się [n]ie stało, co się stało. W Nim był żywot, a żywot był Światłością ludzką, a Światłość w ciemnościach [ś]wieci, a ciemności jéj nie ogarnęły. Był człowiek [p]osłany od Boga, któremu Imie było Jan, ten przyszedł na świadectwo o Światłości, aby wszyscy przezeń wierzyli. Nie był ci on Światłością, ale żeby dał świadectwo o Światłości. Była prawdziwa Światłość, która oświeca każdego człowieka przychodzącego na ten świat. Na świecie był, świat przezeń stworzony jest, a świat Go nie poznał. Do swéj własności przyszedł, a swoi Go nie przyjęli, lecz którzykolwiek Go przyjęli, dał im moc stać się synami Bożymi: tym którzy wierzą w Imię Jego; którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A S ł o w o C i a ł e m s i ę s t a ł o i m i e s z k a ł o m i ę d z y n a m i, widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca pełnego łaski i prawdy.

CZEŚĆ BOGARODZICY MARJI PANNY.

UROCZYSTOŚĆ NIEPOKAL: POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZÉJ MARJI PANNY.

(Dnia 8go Grudnia.)

Przed wieki jestem zrodzona, prze początkiem, piérwéj niż była ziemi
Przypow. Salom. w Roz. VIII. w. 2

HYMN.

Ciebie na wieki wychwalać będziemy,
Królowo Nieba, Maryja!
W Twojéj opiece niechaj zostaniemy:
Ślicznaś bez zmazy lilija.
Wdzięczna Estero, o Panienko Święta!
Tyś od Aniołów jest do Nieba wzięta,
Niepokalanie poczęta!
Na każdy moment, na każdą godzinę,
Twojéj przyczyny żądamy;
Pani anielska! odpuść grzéchów winę,
K Tobie wygnańcy wołamy.
O Fórto rajska, ucieczko grzésznikow!

Najświętsza Panno! ratuj niewolników,
Niepokalanie poczęta!
Obróć Twe oczy, pociesz w złéj godzinie,
Marjo, Matko litości!
Kto Tobie służy, niechaj nie zaginie,
Broń nas od szatańskiéj złości!
Pokaż Twą łaskę, Matko litościwa,
Najświętsza Panno! boś jest szczodrobliwa!
Niepokalanie poczęta!
Przybądź, o Panno! w ostatnim terminie,
Do Ciebie grzészni wołamy,
Na pomoc naszą w strasznéj godzinie,
Niechaj przy Tobie skonamy;
Ubłagaj Syna, niechaj się zmiłuje,
A żywot wieczny po śmierci daruje,
Niepokalanie poczęta!

GODZINKI

O NIEPOKALANÉM POCZĘCIU NAJŚW. MARJI PANNY.

Na Jutrznię.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę Świętą,
Zacznijcie opowiadać cześć Jéj niepojętą.
Przybądź nam miłościwa Panno ku pomocy,
A wyrwij nas z potężnéj nieprzyjacioł mocy.
Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu,
I równemu Im w chwale Duchowi Świętemu.

Jak była na początku i teraz i ninie,
Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek wieków słynie.

HYMN.

Zawitaj Pani świata, niebieska Królowa,
Witaj Panno nad panny, gwiazdo porankowa,
Zawitaj pełna łaski, prześlicznéj światłości,
Niech nas Syn Twój wybawi od wszelakiéj złości.
Ciebie Monarcha wieczny od wieków Swojemu
Za Matkę obrał Słowu jednorodzonemu,
Przez które ziemski okrąg i Nieba ogniste,
I powietrze i wody stworzył przezroczyste.
Ciebie Oblubienicę przyozdobił Sobie,
Bo przestępstwo Adama nié ma prawa w Tobie.

℣. Przejrzał Ją Bóg i wybrał Ją Sobie.
℟. I wziął Ją na mieszkanie do przybytku Swego.
℣. Pani wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.
℣. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko.
℟. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MODLMY SIĘ.

Święta Marjo, Królowo niebieska! Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani świata, która żadnego nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas, o Pani nasza łaskawa, okiem miłosierdzia Twego, a uproś nam u Syna Twego miłego, odpu-

zczenie wszystkich grzéchów naszych, abyśmy, któzy teraz święte i niepokalane poczęcie Twoje naożnie sercem rozpamiętywamy, w wiecznéj szczęśliwości zapłatę w Niebie otrzymać mogli. Co niechaj a Ten, któregoś Ty Panno porodziła, Syn Twój, Pan nasz Jezus Chrystus, który z Ojcém i Duchem Świętym żyje i króluje w Trójcy Świętéj Bóg jedyny na wieki wieków. Amen.

℣. Pani wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.
℣. Błogosławmy Pana.
℟. Bogu chwała.
℣. A dusze wiernych zmarłych niech odpoczywają w pokoju.
℟. Amen.

Na Primę.

Przybądź nam miłościwa Panno ku pomocy, (*i daléj, jak na Jutrznię.*)

H Y M N.

Zawitaj Panno mądra! Domie Bogu miły,
Który stół złoty i siedm słupów ozdobiły.
Od wszelakiéj zarazy świata ochroniona,
Piérwéj w żywocie matki święta, niż zrodzona.
Tyś matką wszech żyjących, Tyś jest Świętych drzwiami.
Nowa gwiazdo z Jakóba, Tyś nad Aniołami.

Ogromna czartu jesteś, w szyku obóz silny,
Bądź ucieczką Chrześcian, ich port nieomylny.
℣. Sam Ją stworzył w Duchu Świętym.
℟. I wyniosł Ją nad wszystkie dzieła rąk Swoich.
℣. Pani wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.
℣. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko.
℟. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MODLMY SIĘ.

Święta Marja Królowa i t. d. (*jak wyżéj*).

Na Tercję.

Przybądź nam miłościwa i t. d. (*jak na Jutrznię*).

HYMN.

Witaj Arko przymierza, Tronie Salomona,
Tęczo, wszechmocną ręką z pięknych farb złożona.
Tyś krzak Mojżeszów, Boskim ogniem gorejąca.
Rószczko Aaronowa, śliczny kwiat rodząca.
Bramo Boska zamkniona, Runo Gedeona,
Tyś niezwyciężonego plastr miodu Samsona.
Przystało, aby Cię Syn tak zacny, od winy
Piérworodnéj zachował, i zmazy Ewinéj,
Który Ciebie za Matkę obierając Sobie,
Chciał, aby piérworodny grzéch nie postał w Tobie.
℣. Ja mieszkam na wysokości.

℟. A Tron mój w słupie obłoków.
℣. Pani, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.
℣. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko.
℟. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MODLMY SIĘ.

więta Marjo, Królowo Niebieska, i t. d.

Na Sextę.

ʼrzybądź nam miłościwa Panno ku pomocy i t. d. (*jak na Jutrznię*).

HYMN.

Witaj Świątyni Boga w Trójcy jedynego.
Tyś raj Aniołów, pałac wstydu panieńskiego.
ʼociecho utrapionych, ogrodzie wdzięczności,
) palmo cierpliwości i cedrze czystości!
Ziemio jesteś kapłańska i błogosławiona,
Święta, a piérworodną zmazą nie dotkniona,
Miasto Boskie i brama na wschód wystawiona,
Wszelkąś łaską, jedyna Panno napełniona.
℣. Jak lilija między cierniem,
℟. Tak przyjaciołka moja między córkami Adama.
℣. Pani wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.
℣. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko.

℟. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MODLMY SIĘ.

Święta Marjo, Królowa i t. d.

Na Nonę.

Przybądź nam miłościwa i t. d. (*jak wyżéj.*)

HYMN.

Witaj miasto ucieczki, wieżo utwierdzona·
Dawidowa, basztami i bramą zmocniona.
Tyś przy poczęciu, ogniem miłości pałała,
Przez Cię władza piekielnych mocarzów ustała.
O mężna białogłowo! Judyth wojująca,
Abizai prawego Dawida grzejąca.
Rachel ożywiciela Egiptu nosiła.
Nam Zbawiciela świata Marja powiła.

℣. Wszystka piękna jesteś, przyjaciołko moja.
℟. I zmazy piérworodnéj nigdy w Tobie nie było
℣. Pani, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.
℣. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko.
℟. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MODLMY SIĘ.

Święta Marjo, Królowo i t. d. (*jak wyżéj.*)

Na Nieszpor.

Przybądź nam miłościwa Panno i t. d.
Chwała Ojcu i t. d. (*ob. na Jutrz.*)

HYMN.

Witaj zegarze, w którym nazad jest cofnione
Słońce dziesięcią linji, gdy Słowo wcielone,
Aby człowiek z padołu powstał wywyższony,
Ledwo że od Aniołów Bożych umniejszony.
Słońca tego promieńmi Maryja jaśnieje,
W Poczęciu swém jak złota zorza światłem sieje.
Między cierniem Lilija, smoka pokonywa,
Piękność najdoskonalsza, i światłość prawdziwa.

℣. Jam sprawiła na Niebie, aby wschodziła światłość nie ustająca.
℟. I jako mgła okryłam wszystką ziemię.
℣. Pani wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

Święta Marjo, Królowo i t. d. (*jak wyżéj.*)

Na Kompletę.

Niech nas Panno, Twą prośbą ku Sobie nawróci
Jezus, Syn Twój, a słuszny gniew od nas odwróci.
Przybądź nam, miłościwa Panno, ku pomocy i t. d.
Chwała Ojcu i t. d. (*ob. na Jutrz.*)

HYMN.

Witaj, Matko Najświętsza, Panieńskiéj czystości,
Gwiazdami uwieńczona, Pani łaskawości,
Niepokalana, czystsza niźli Aniołowie,
Po prawéj ręce Króla, stoisz w złotogłowie.
O łaski Rodzicielko, Nadziejo grzészących,
Ty jasna Gwiazdo morska, i porcie tonących,
Bramo rajska, niemocnych zdrowie! w Twéj obroni
Niech Pana dostąpimy na górnym Syonie.

℣. Olej wylany Marja Imie Twoje.
℟. Słudzy Twoi umiłowali bardzo Ciebie.
℣. Pani, wysłuchaj modlitwę naszą.
℟. A wołanie nasze i t. d.

MODLMY SIĘ.

Święta Marjo, Królowo i t. d. (*ob. wyżéj.*)

OFIAROWANIE.

Z pokłonem, Panno Święta, ofiaruję Tobie
Te Godzinki, ku Twojéj chwale i ozdobie,
Prosząc: byś nas zbawienną drogą prowadziła,
A przy śmierci nam słodką Maryją przybyła.

ANTYFONA.

Tać jest Rószczka, w któréj ani znak piérworodn
zmazy, ani skaza uczynkowéj winy nie postała.

℣. Przy Poczęciu Twojém, Panno, Niepokalanaś została.
℟. Módl się za nami do Boga, któregoś Syna porodziła.

MODLITWA.

)oże, któryś przez niepokalane Marji Panny poczę-
)cie godne Synowi Twojemu mieszkanie zgotował:
osimy Cię, abyś jak Ją przez narodzenie Syna
wego uwolnioną od wszelkiéj zmazy zachowałeś, tak
ż nam za Jéj przyczyną niepokalanémi do Siebie
rzyjść dopuścił. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana
aszego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Du-
ha Świętego na wieki wieków. Amen.

MODLITWA.

Boże, za którego sprawiedliwym wyrokiem piér-
wszych rodziców naszych przestępstwa staliśmy się
winnymi, i przeto wszyscy jako potomkowie w piér-
worodnym poczynamy się i rodzimy grzéchu; wie-
rzę z Kościołem Świętym, iż od tego na cały rodzaj
ludzki zaciągnionego długu, samą jedynie Najświę-
tszą Marję Pannę nie tylko że uwolniłeś, ale nadto
w piérwszéj niepokalanego poczęcia chwili, poświęca-
jącą łaską Ją przyozdobiłeś i utwierdziłeś. Ta to jest
Panie! ze wszystkich Adama i Ewy córek Sama, kru-
sząca łeb smoka piekielnego. Ta wszystka piękna
przyjaciołka Twoja. W Téj jednéj nie było nigdy grzé-

chowéj skazy. Wybrałeś Ją od wieku, Ojcze niebieski! aby była Matką Synowi Twojemu w czasie; i dla tego uprzedziłeś Ją do tyla błogosławieństwy Twémi, że Ją od grzéchu piérworodnego niepokalaną zachowałeś. Pozwol mi więc za Jéj wdaniem się, o Boże! poznać wszelką sprośność duszy zostającéj w stanie grzéchu; oczyść mię z moich nieprawości, i odzyskawszy łaskę Twą poświęcającą żyć z Tobą na wieki. Amen.

MODLITWA.

O Najświętsza Marjo Panno! wierzę i do śmierci mojéj utrzymywać to będę, iżeś jest niepokalanie, i w poświęcającéj łasce Boskiéj poczęta; oraz przez to święte poczęcie Twoje proszę Cię: uproś mnie u Boga przynajmniéj odtąd, prowadzić życie bez zmazy grzéchowéj. Uznaję iżeś nie podpadła powszechnéj ludziom ułomności; i że skłonności serca Twego do saméj tylko zmierzały cnoty; zjednajże mi choć najmniéjszą ilość téj niebieskiéj łaski, którą Bóg na Cię tak obficie wylał, i uproś, ażeby nie dopuszczał grzéchowi panować we mnie, i brać górę nad rozumem moim wrodzonéj do złego pożądliwości. Niech za Twoją przyczyną ten dobrotliwy Pan utworzy w nas wszystkich wiernych, serca czyste od wszelkiego grzéchu, ażebyśmy Go z Tobą widzieć i wielbić na wieki mogli w niebie. Amen.

[D]ZIEŃ OCZYSZCZENIA PANNY MARJI

ZWYKLE DNIEM GROMNICZNÉJ NAJŚW. PANNY ZWANY.

(2go Lutego.)

Gdy się wypełniły dni oczyszczenia Marji Panny, przynieśli Jezusa do Kościoła w Jeruzalem, a przedstawili Go Panu. *Łuk.* II. 22.

HYMN.

Niebieskiego dworu Pani!
Do Ciebie z płaczem wołamy,
Ewy synowie wygnani
Litości Twojéj żądamy.

Na wielu nam rzeczach zbywa,
Nędza człowieka uciska;
Tylko swą nagość ukrywa
Tém co z łaski Stwórcy zyska.

Ty najbliższa Twego Syna
Powiedz Mu o naszéj doli,
Niech wad naszych zapomina
Lepszego bytu pozwoli.

Matko! my dziećmi Twojemi!
Patrz na stan nasz, nie na winę,
Módl się za nami grzésznemi,
Teraz i w śmierci godzinę. Amen.

MODLITWA PIÉRWSZA.

Ojcze niebieski! Boże sprawiedliwy i miłosierny, co ja dziś widzę, oczyma wiary, w jerozolimskim Kościele? Oto Syn Twój przedwieczny po przyjęciu natury ludzkiéj, jako dziécię stawi się dziś w świątyni Twojéj; będąc Bogiem, czyni z Siebie ofiarę; będąc Sam prawodawcą, poddaje się prawu; i będąc odkupicielem, chce być odkupionym. Oto Najświętsza Matka zostawszy mieszkaniem Boskiém, nie śmie aż naznaczonego dnia prawem wchodzić do domu Pańskiego; będąc wybraném czystości naczyniem, stawa między pospolitemi niewiastami do wywodu. Symeon, z tęsknością oczekiwanego Zbawiciela bierze w dziecinnéj osobie na ręce swoje, błogosławi Pana Swojego, który Go tak uszczęśliwił i Swoją obecnością cnotliwe jego życie wynagrodził. Ach Ojcze niebieski! tego Syna Twojego dziś w Kościele jerozolimskim, potém na ostatniéj wieczerzy i na krzyżu, a codziennie na chrześciańskich Ołtarzach Tobie się ofiarującego, i ja Ci także z Kościołem świętym ofiaruję, na przebłaganie za grzéchy moje, na uproszenie potrzebnych łask Twoich, i doprowadzenia mię do owego błogosławionego Królestwa, gdzie w Trójcy Świętéj jedyny Boże żyjesz, i królujesz przez wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWA DRUGA.

O Najświętsza Boga mojego Matko! która po porodzeniu Boga, nie zaś człowieka, wszystkie obrzęły i przepisy prawa przy dzisiejszém ofiarowaniu Syna Twego zachowałaś; niech za przyczyną Twoją nie unikam obowiązków prawa Boskiego i kościelnego. Niech dziś poświęcane na cześć Imienia Twego gromnice, wszystkim konającym którzy z wiarą w rękach swych trzymać je będą, zjednają skuteczną łaskę i grzéchów odpuszczenie. Daj abym i ja stosując się do tego chwalebnego zwyczaju, od Kościoła Świętego zaprowadzonego, nie umarł bez ujrzenia Światła oświecającego narody; racz dać miłosierny Boże aby w téj chwili strasznéj, gdy rozum mój tępieć, serce me ziębnąć, a zmysły moje mięszać się zaczną, świecąca i gorejąca gromnica w rękach moich, mogła być świadectwem téj żywéj wiary i gorącéj miłości Boskiéj, z którą umierać pragnę. Amen.

MODLITWA TRZECIA.

Zbawicielu nasz Dzieciątko najniewinniejsze! Jezu Chryste, Boże, który dla zgładzenia grzéchów naszych, stawisz dziś Sam Siebie na ofiarę: jako od Symeona sprawiedliwego i Anny wdowy świętéj poznany jesteś, racz, błagam, okazać nademną łaskę wielką, aby grzészne serce moje poznało Cię nakoniec, Boga i Stwórcę swojego; a odwiązawszy się od świata i ciała, aby się już prawdziwą wiarą i pra-

wdziwą miłością na zawsze z Tobą połączyło. Przyczyń się za mną, Matko Boska, Panno Niepokalana, a racz mi wyjednać u Syna Twego najmilszego tak doskonałe ku wszystkim rozkazom Kościoła posłuszeństwo, jakiego sama dajesz światu przykład; łaski pełna, błogosławiona między niewiastami, przeczysta Rodzicielko Jezusa Chrystusa, Pana naszego, któremu z Ojcem i z Duchem Świętym cześć i chwała po wszystkie wieki wieków. Amen.

DZIEŃ ZWIASTOWANIA PANNY MARJI.

(25go Marca.)

Posłany jest Anioł Gabryel od Boga do miasta galilejskiego, które zwano Nazaret, do Panny poślubionéj mężowi któremu imię było Józef, z domu Dawidowego, a imie Panny, Marja. *Łuk.* 1 26, 27.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, który z woli Ojca Twego zstąpiłeś dziś z nieba, i za pośrednictwem Panny Marji stałeś się człowiekiem; nie pojmuję tak niedościgłéj tajemnicy, jednakże mocno wierzę, iż przedwieczne Słowo stało się Ciałem, i za to Ci serdecznie Synu Boski dziękuję, żeś dla zbawienia ludzkiego nie

·zydził się mieszkaniem w żywocie panieńskim. O łogosławione wnętrzności Najświętszéj Panny, które ziś zaczęły nosić Tego, którego niebo i ziemia objąć nie mogą. O Marjo ze wszystkich niewiast wielbiona! nie przestając być Panną stajesz się Matką Boską. Anioł od Boga posłany upewnia Cię, żeś pełna łaski Boskiéj. Ty przez pokorę mianujesz się służebnicą Pańską; oznajmuję Ci: że poczniesz i porodzisz Syna; Ty pełna wiary i posłuszeństwa zdajesz się na wolą Boską. O jak wielkie przy dzisiejszém Twém Zwiastowaniu, rozlicznych cnot wystawiasz przykłady Marjo Panno! Uprośże mi u Syna Twego skuteczne łaski do naśladowania Ciebie w wierze, nadziei, w posłuszeństwie, pokorze, skromności i we wszystkich cnotach chrześciańskich. A jako przy dzisiejszém Zwiastowaniu Anielskiém, wyniesioną zostałaś na godność macierzyństwa Boskiego, tak racz być Matką naszą teraz i zawsze, i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

POZDROWIENIE

NAJŚWIĘTSZÉJ MARJI PANNY.

MODLITWA PIÉRWSZA.

Bądź pozdrowiona Przenajświętsza Marjo, Matko Boska, Królowo Niebieska, Pani świata, Błogosławiona między niewiastami; Tyś jest Dziewica przeczysta,

Tyś Pana Jezusa poczęła bez zmazy, Tyś porodziła Stwórcę i Zbawiciela świata. Pani nasza, Święta Marjo, łasce i straży Twojéj polecam duszę i ciało moje, teraz i w godzinę méj śmierci; Tobie pociechy i nadzieje moje, Tobie moje smutki i dolęgliwości poruczam: a błagam Cię, Matko miłosierdzia, iżby wszystkie uczynki i postępki moje były sprawowane i rządzone według przenajświętszéj Twojéj i Boskiego Syna Twego woli. Amen.

MODLITWA DRUGA.

Najświętsza Panno, Matko strapionych, Pocieszycielko wszystkich w Tobie ufających, prosimy Cię przez czyste błogosławieństwo Panieństwa Twego, przez najsłodsze Imię Syna Twego Jezusa i serce Jego przenajświętsze: módl się za nami grzésznymi. Wywyższonaś jest Święta Boża Rodzicielko nad wszystkie chóry anielskie; wybrał Cię Pan i dał Ci miejsce w przybytku Swoim. O Przenajświętsza i Najchwalebniejsza, za grzéchy nasze okrutnie z Synem Twym na górze Kalwarji cierpiąca, i mękę Jego opłakująca, Matko najcierpliwsza, któréj serce miecz boleści przy umiérającym Synu Twoim przeniknął: racz podźwignąć lud Swój upadający, wzrusz się wielkim smutkiem i długim uciskiem naszym; i wszyskie boleści przemień nam na pociechę, w miłosierdziu Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

SIEDM PSALMÓW

DO NAJŚWIĘTSZÉJ MARJI PANNY.

PSALM I.

Pani nasza, błogosławiona Marjo, nie dopuść aby nas Pan w zapalczywości Swojéj karał, i w gniewie Swoim sądzić miał.

Dla czci Imienia Twego, Panno Święta, ubłagaj nam Owoc chwalebnego żywota Twego.

Od wrot piekielnych i od głębokości przepaści, świętą przyczyną Twoją zachowaj nas.

Niech się nam otworzy brama niebieska, abyśmy głosili na wieki dziwne sprawy Twoje.

Bo Cię umarli, którzy w piekle są, chwalić nie mogą, Panno przeczysta, ale którzy za przyczyną Twą żywota wiecznego dostępują.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM II.

Błogosławieni, którzy Cię z serca miłują, o Boża Rodzicielko, Dziewico Święta: grzéchy ich przez miłosierdzie Twoje zgładzone będą.

Święta, czysta i kwitnąca jest piękność Twoja; na wieki rozwinięta, przeminąć nie może.

Ozdoba piękności Twojéj skazy nie dozna, i łaska Twarzy Twojéj nigdy się nie zmienia.

Błogosławiona bądź Rószczko Jessego: któraś aż do mieszkającego na tronie niebieskim wywyższona.

Ty Sama, Panno Święta, jesteś droga, przez którą nas Zbawiciel z wysokich przybytków nawiedzić raczył.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Jak była na początku i t. d.

PSALM III.

Spraw, Pani nasza, by nas Pan w gniewie Swym nie karał; uproś nam grzéchów odpuszczenie.

Niech wystąpi przed świętą oblicznością Twoją pragnienie dusz naszych: boś Ty jest naszą nadzieją i ufnością.

Serce moje strwożyło się we mnie; zgasło światło we wnętrznościach moich.

Oświeć jasnością Twą ciemności moje; zapraw słodkością Twoją żal nasz.

Nie opuszczaj nas, Matko Boża; niech będzie, przez łaskę Twą, moc z strony naszéj.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Jak była na początku i t. d.

PSALM IV.

Zmiłuj się, o Pani, która Matką miłosierdzia jesteś. Według łaski i zlitowania Twego, oczyść mię ze wszystkich mych nieprawości.

Otocz mnie miłosierdziem Twojém, a zwykłego potowania Swego nie oddalaj odemnie.

Albowiem ja grzéchy moje wyznawam przed Tobą: karżyć będę na siebie o złość moją.

Owocowi żywota Twojego polecaj mię: i ubłagaj Tego, który mię stworzył.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Jak była na początku i t. d.

PSALM V.

Wysłuchaj, o Pani moja, modlitwę moją: a wołanie moje niech przyjdzie do uszu Twoich.

Nie odwracaj odemnie świętego oblicza Twego; ani mię zapomnij dla wielkości grzéchów moich.

Nie opuszczaj mię w zamysłach moich; ani mię zostawuj na urąganie mych nieprzyjacioł.

Którzy ufają w Tobie, nie będą się bali węża chytrego: którzy Cię wielbią modlitwami, uchodzą mocy szatańskiéj.

Przez niepokalane poczęcie Twoje spraw, by mi się ziściła nadzieja, którąm w Tobie położył; przez narodzenie Zbawiciela świata, uciesz duszę moją.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Jak była na początku i t. d.

PSALM VI.

Z głębokości wołałem do Ciebie, Matko miłosierdzia: Pani wysłuchaj głosu mojego.

Ucho Twe niech się nakłoni prośbom moim, gdy wielbię i chwalę Ciebie.

Wybaw mię z ręki przeciwników moich: pomięszaj dowcip i usiłowanie ich przeciw mnie.

Wybaw mię czasu złego: w godzinę śmierci nie zapomnij duszy méj.

Doprowadź mię do Bramy zbawienia wiecznego: między wybranymi i sprawiedliwymi niechaj będzie i mie moje.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Jak była na początku i t. d.

PSALM VII.

Pani moja, wysłuchaj modlitwę moją: przypuść do uszu Swych wołanie moje.

Prześladował przeciwnik żywot mój; położył równo z ziemią twarz moją.

Poczernił mię ciemnościami swemi, i zasmucił bardzo ducha mego.

Nie odwracaj oblicza swego odemnie, bym nie upadł z potępionymi do piekła.

Wypuść światło Twe i łaskę Twą ku mnie: a napraw znowu życie moje i sumienie moje.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, i teraz, i zawsze i na wieki wieków. Amen.

LITANIA
DO NAJŚWIĘTSZÉJ MARJI PANNY.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nasz, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże: zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże: zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże: zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże: zmiłuj się nad nami.
Święta Marjo: módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko.
Święta Panno nad Pannami:
Matko Chrystusowa:
Matko łaski Bożéj:
Matko najczystsza:
Matko niepokalana:
Matko najmilsza:
Matko najświętsza:
Matko bolesna:
Matko Stworzyciela:
Matko Odkupiciela:
Panno czcigodna:
Panno chwalebna:
Panno błogosławiona:
Panno łaskawa:
Panno przemożna:
Panno wierna:
Zwierciadło sprawiedliwości:

Módl się za nami. (Święta Boża Rodzicielko … Matko najświętsza)

Módl się za nami. (Matko bolesna … Zwierciadło sprawiedliwości)

Stolico mądrości :
Przyczyno naszéj radości :
Naczynie duchowne :
Naczynie poważne:
Naczynie dziwnego nabożeństwa:
Różo duchowna:
Wieżo Dawidowa:
Wieżo z kości słoniowéj :
Domie złoty :
Arko przymierza :
Bramo niebieska:
Gwiazdo zaranna:
Uzdrowienie chorych:
Ucieczko grzésznych:
Pocieszycielko utrapionych :
Wspomożenie wiernych :
Królowo Anielska:
Królowo Patryarchów:
Królowo Proroków:
Królowo Apostołów:
Królowo Męczenników:
Królowo Wyznawców:
Królowo Panieńska:
Królowo wszystkich Świętych:

Módl się za nami. Módl się za nami. Módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata: przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata : przesłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata: zmiłuj się nad nami Panie.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marjo i t. d.

MODLMY SIĘ.

Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko; naszemi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygod racz nas zawsze wybawiać Panno chwalebna i błogosławiona. Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas zalecaj, Synowi Twojemu najmilszemu nas oddawaj.

℣. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko.
℟. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana, Chrystusowych.

UROCZYSTOŚĆ NAWIEDZENIA NAJŚW. MARJI PANNY.

(Dnia 2-go Lipca)

A skądże mi to, iż przyszła Matka Pana mego do mnie. *Łuk.* 1. 43.

HYMN.

Wielbij duszo moja Pana, (*ob. stronicę* 41.)

MODLITWA PIÉRWSZA.

Przedwieczny Synu Boży, który po poczęciu się Sw
jém z Ducha Świętego, w żywocie najczystszéj Pa
ny, wzbudziłeś Ją mocą Swego Bóstwa do odwiedzen
domu Ś. Elżbiety, ażebyś wstającego jeszcze w ż
wocie jéj Ś. Jana, z grzéchowéj zmazy oczyścił
poświęcił; wejrzyjże ku wspomożeniu memu, a os
bliwie gdy Cię w przenajświętszym Sakramencie będ
przyjmować; racz mię w téj chwili oczyścić ze wsze
kich grzéchowych sprosności, poświęć me serce n
Swój święty przybytek, rządź mną i kieruj aż d
śmierci. Amen.

MODLITWA DRUGA.

Matko radości i miłosierdzia, Marjo Panno! na przy
ście i głos któréj wzruszyło się z radości dzieci
Jan S. we wnętrznościach swéj matki Elżbiety Ś
pociesz mię we wszelkich smutkach i kłopotach mo
ich, nie opuszczaj mię w przygodach tego życia n
dznego; lecz owszem Panno pełna litości, niech u
słyszę łaskawy głos Twój za mną do Boga, a dusz
moja wzruszy się we mnie goręteszą pobożnością,
uzna Cię przez żywą wiarę w przenajświętszym S
kramencie, tak jak Elżbieta Ś. z Janem Chrzcici
lem dnia dzisiejszego uznali Cię za Pana i Bog
lubo w żywocie jeszcze będącego. O święta i pełn
pokory Panno! która stawszy się Matką Boską, usłu
giwałaś z pokorą i miłością przez trzy miesiące o

nia dzisiejszego Ś. Elżbiecie, nie odstępuj i mnie Ciebie uciekającego i pod Twoją opiekę oddającego się teraz i aż na wieki. Amen.

UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZIĘCIA PANNY MARJI.

(Dnia 15go Sierpnia.)

Marja najlepszą cząstkę obrała, która od Niéj nigdy odjętą nie będzie.— *Łuk.* X. 38.

Na dzisiejszą uroczystość odczytać należy modlitwy, które Sama Matka Boska objawiła jednemu słudze Swemu, mówiąc:— „Nic milszego uczynić mi nie mo„że każda dusza żyjąca, jak dopomagać dziękczynie„nia Trójcy Przenajświętszéj za łaski niepojęte, któ„rem odebrała podczas mego Wniebowzięcia; albo„wiem od Ojca Przedwiecznego byłam wyniesioną nad „wszystkie Chóry najbłogosławieńszych duchów. Po„wtóre, od Boga Syna byłam udarowaną najwspanial„szą mądrością nad wszystkie anielskie dowcipy. Po„trzecie, od Ducha Ś. takim zbytkiem miłości byłam „napełniona, że wymówić i pojąć tego nie podobna."

MODLITWA DO BOGA OJCA.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marja. Chwała Ojcu i t. d.

Ja Ciebie uwielbiam Przedwieczny Ojcze z cały Twoim dworem niebieskim, za Boga i Pana m jego, oraz nieskończenie dziękuję Imieniem najbłog sławieńszéj Panny Marji, Twojéj najukochańszéj Córk za wszelkie łaski Jéj świadczone, a najosobliwiéj: z ową władzę, na którąś Ją wyniosł do Nieba wzięt

Tu uczyniwszy głęboki pokłon, zmów: Ojc nasz. Zdrowaś Marja. Chwała Ojcu i t. d.

DO BOGA SYNA.

Ja Ciebie czczę i uwielbiam Przedwieczny Synu z c łym Twoim Dworem niebieskim, za Pana Boga Odkupiciela mojego uważam, oraz nieskończenie dzię kuję Imieniem najbłogosławieńszéj Marji Matki Twojé najukochańszéj, za wszelkie łaski Jéj świadczone, najosobliwiéj: za ową mądrość, którąś Ją oświecił d Nieba wziętą.

Tu uczyniwszy głęboki pokłon zmów: Ojcz nasz. Zdrowaś Marja i t. d.

DO BOGA DUCHA ŚWIĘTEGO.

Ja Ciebie czczę Najświętszy Duchu Pocieszycielu, za Boga i Pana mojego uważam, oraz nieskończenie

dziękuję, z całym Twoim Dworem niebieskim, Imieniem najbłogosławieńszéj Marji Panny, a Twojéj najukochańszéj Oblubienicy, za wszelkie łaski Jéj świadczone, a osobliwie: za ową najdoskonalszą Boską miłość, którąś zapalił najczystsze Jéj serce w chwili najchwalebniejszego Wniebowzięcia; i pokornie Cię proszę na Imię téjże Twojéj najmilszéj oblubienicy, abyś mi dał łaskę odpuszczenia wszystkich grzéchów moich, od piérwszéj chwili jakom tylko mógł zgrzészyć, aż do teraźniejszego czasu, żałuję za nie najboleśniéj, z przedsięwzięciem obrać prędzéj sobie nadal śmierć, niżeli więcéj obrażać Majestat Twój Boski. Także przez wysokie zasługi i najskuteczniejszą opiekę téjże saméj oblubienicy Twojéj, pokornie Cię proszę, abyś mi udzielił najdroższego daru łaski Twojéj, Boskiéj miłości objawieniem, owéj światłości i osobliwych środków, przez które przedwieczna Opatrzność Twoja, przeznaczyła mię chcieć zbawić i doprowadzić do Siebie. Amen.

Tu trzeba mówić trzy razy następującą modlitwę.

Święta Marja, wszyscy Święci i Święte Boże, niech przyczynią się za nami do Pana, ażebyśmy zasłużyli być od Niego wspomożeni i zbawieni. Amen.

MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Ja Ciebie czczę i uwielbiam Najświętsza Królowo niebieska, Pani i Opiekunko całego świata, jako

Córkę Przedwiecznego Ojca, jako Matkę Twego najmilszego Syna, i jako Oblubienicę najprzyjemniejszą Ducha Przenajświętszego. A upadłszy do nóg Twego wielkiego Majestatu, z jak największą pokorą; proszę Cię przez ową miłość Boską, którąś była wysoko podniesiona przy Twojém Wniebowzięciu; abyś mi tę wyświadczyła łaskę i miłosierdzie, a przyjęła mię pod Twoją najbezpieczniejszą, najpewniejszą obronę, oraz zapisała mię w liczbę owych najszczęśliwszych sług Twoich, których wyrażonych w panieńskiém nosisz sercu. Zlituj się Pani i Matko moja najłaskawsza, weźmij to nikczemne nieczyste serce, weźmij rozum, pamięć, wolę, i wszystkie zmysły i siły moje tak umysłowe jako też cielesne. Przyjmij usta, oczy, ręce i nogi, a kieruj niémi według upodobania Syna Twego, ponieważ ja ruszeniem ich pragnę Jemu czynić chwałę nieskończoną. A przez ową mądrość, którą Cię oświecił Syn Twój najukochańszy przy Twojém Wniebowzięciu, upraszam, abyś mi zjednała oświecenie, żebym mógł dobrze poznać siebie, moje grzéchy, i moją nikczemność, a osobliwie początek tychże grzéchów moich, jakie są namiętności duszy i pożądliwości ciała, abym się mógł niémi brzydzić i odpędzać je od siebie, a więcéj daj jeszcze światło na poznanie zasadzek nieprzyjaciela piekielnego i jego natarczywości tak ukrytych jak i oczewistych; osobliwie zaś najmiłosierniejsza Matko proszę Cię o łaskę N.

Potém mówić trzy następujące wiersze:

Panno osobliwa,
Matko litościwa,
Obdarz nas cichością
I świętą czystością.

MODLITWA.

Sług Twoich, prosimy Panie! odpuść nieprawość, abyśmy którzy z uczynków naszych podobać się Tobie nie możemy, za przyczyną Matki Syna Twego, zbawienie otrzymali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Niech nas strzeże i błogosławi wszechmocny i miłosierny Pan! Ojciec, Syn i Duch Święty. Amen.

Proście Najświętszéj Panny, aby nam uprosiła dobrą śmierć i pokój między Pany Chrześciańskiemi.

Dowód tego świętego nabożeństwa stwierdza samo doświadczenie, którego może każdy usprobować, kto chce przez rok jeden, na uczynioną przez się intencję odmawiać powyższe modlitwy, a obaczy wyraźny skutek taski, jeżeli prośba będzie służąca do zbawienia duszy.

PIĘĆ PSALMÓW
NA IMIĘ MARJI.

PSALM I.

Marjo Matko Chrystusowa, wielką jesteś Panią, i Królową nazbyt chwalebną w Mieście Boga naszego i we wszystkiém zgromadzeniu wybranych Jego.

Miłosierdzie Twoje i łaskę wszędzie opowiadają Bóg dziełom rąk Twoich pobłogosławił.

Zmiłuj się nad nami Pani, uzdrow choroby nasze, odejmij boleść i ucisk serca naszego.

Zeszlij Anioła dobrego, któryby nas bronił od nieprzyjacioł.

Zmiłuj się nad nami w dzień ucisku naszego, a w prawdzie Twéj oświeć nas.

Zmiłuj się nad nami Pani, zmiłuj się nad nami albowiem Ty jesteś nadzieja i światło, wszystkich w Tobie nadzieję pokładających.

Pamiętaj na nas Zbawicielko: wysłuchaj płacz i wzdychanie nasze.

Zmiłuj się nad nami Pani, módl się za nami, w dobre wesele obróć utrapienie nasze.

Zmiłuj się nad sługami Twemi Pani, a niedopuszczaj, aby ucisk cierpieli w pokusach swoich.

Zmiłuj się nad nami Królowo czci i chwały: i od wszelkiego niebezpieczeństwa strzeż nas żyjących.

Zmiłuj się nad nami Matko Zbawiciela: dodaj po-
[c]chy w utrapieniu naszém.
Ulecz skruszonych sercem, Pani zbawienia: a po-
olejkiem łaskawości.
℣. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku, teraz, i zawsze, i na
wieki wieków. Amen.

PSALM II.

[A]ch! do Ciebie Pani wołać będę, i wysłuchasz mię:
w języku chwały Twojéj rozweselisz mię.
Do Ciebie wołałem: gdy było w ucisku serce moje:
[w]słuchałaś mię z góry świętéj Twojéj.
Ściskajmy grzészni stopy Marji: i do nóg Jéj u-
[k]łajmy.
Przystępujcie do Niéj z uczciwością i z nabożeń-
[st]wem: a niechaj się cieszy serce wasze w Jéj pil-
[ny]m pozdrowieniu.
Przystępujcie do Niéj w utrapieniach waszych, a
[ja]sność oblicza Jéj umocni was.
Od ryczących gotowych na pożarcie: z rąk tych,
[kt]órzy nas szukali, za łaską Jéj jesteśmy wybawieni.
Słuchaj ludu Boży ustaw Boskich: a Królowy nie-
[bi]eskiéj nie zapominaj!
Otwierajcie serca na szukanie Jéj: i wargi na Jéj
[w]ychwalanie.
Niechaj się rozżarza miłość serdeczna ku Niéj: a
[n]ieprzyjacioły nasze Ona przyoblecze zawstydzeniem.

Zdjęła z serca smutek i żałość: a słodkością Swą dusze nasze osłodziła.

Upadajcie przed Nią w ozdobie Jéj: Twórcę Jéj śliczności uwielbiajcie.

Za pomocą Jéj uszliśmy niebezpieczeństwa śmierci: i od srogiego powietrza jesteśmy wolni.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

PSALM III.

Ratunkiem jesteś Pani w utrapieniu naszém, i mocą najskuteczniéjszą na potłumienie nieprzyjaciela.

Wszyscy pobożni miejcie Ją w uczciwości: albowiem Ona jest Królową, i duchowną naszą Orędowniczką.

Uciekajmy się do Niéj w kłopotach naszych: a wyrwie nas z niebezpieczeństw naszych.

Pomnij Pani, abyś mówiła za nami w dobrém, i żebyś od nas gniew Syna Twego oddalila.

Wejrzyj na nędzę naszą, wielebna Panno: ucisku i utrapienia oddalić nie omieszkaj.

Pomnij na nędznych i ubogich, wesprzyj ich pociechą pomocy świętéj Twojéj.

Pomnij na nas Panno, aby nas nieszczęścia nie obejmowały; wspomóż nas przy skonaniu, a znajdziem żywot wieczny.

Pokrop serca nasze słodkością Twoją; spraw ażebyśmy zapomnieli utrapienia nędznego tego żywota.

Wejrzyj Pani na uniżenie sług Twoich, a niedopuszczaj im wpadać w rozmaite niebezpieczeństwa.

Napełnij nas sługi Twoje cnotami świętemi: a gniew [B]oży niech się do nas nie przybliża.

Wejrzyj Pani na uniżenie serca naszego: a wy[z]wol nas z ciężkich utrapień.

Pomnij na miłosierdzie Twoje Pani, a ulżyj nam pielgrzymstwie wygnania naszego.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

PSALM IV.

Ja w Tobie Pani ufność pokładam: dla wielkości miłosierdzia Imienia Twojego.

Osądź mię Pani, albowiem odstąpiłem od niewin[n]ości mojéj: ale iżem w Tobie nadzieję pokładał, nie [o]słabieję.

W ręce Twojéj jest całe życie moje, i dzień mój [o]stateczny.

Spuść na nas promienie łaskawości Twojéj: a o[ś]wieć nas miłosierdzia Twego jasnością.

Wzbudź cuda: abyśmy doznali pomocy Imienia Twego.

Przyczyń się za nami Matko Boża, któraś zbawienie przyniosła: albowiem Ty anielskie i ludzkie zbawienie porodziła.

Udziel łaski ze skarbnic Twoich, a uśmierz boleści naszé.

Niech wnijdzie modlitwa nasza przed oblicznośc Twoją; a głosami wzdychających nie pogardzaj.

W rękach Twoich Pani, zbawienie i żywot nasz zawisł; wesele wiekuiste i wieczność chwalebna.

Niech znajdą proszę, łaskę u Boga ci, którz w swych potrzebach wzywać Cię będą.

W przygodach i rzeczach wątpliwych i we wszy stkich potrzebach niech znajdą przyjemny ratunek.

Albowiem Ty leczysz skruszonych sercem, i po krzepiasz olejkiem łaskawości.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

PSALM V.

A czem był w utrapieniu, jednak gdym zawołał d Marji: z łaski Swojéj wysłuchała mię.

Do Ciebie Pani, podnosiłem duszę moją, w sądzi Boga mego: a za przyczyną Twoją nie będę zawsty dzony.

Bądź pozdrowiona łaski pełna, Bóg z Tobą: przez którą się zbawienie świata naprawuje.

Wstąpiłaś ze śpiewaniem wesołém chorów anielskich: otoczona różami Archaniołów, i liljami ukoronowana.

Obmyj Pani wszystkie grzéchy nasze: ulecz wszystkie choroby nasze.

Oddal od nas utrapienia nasze, osłodź wszystkie boleści nasze.

Niech od nas przez Cię gniew Boży będzie odwrócony; ubłagaj Go zasługami i modlitwami Swemi.

Niech nam przez Cię będą otworzone bramy sprawiedliwości: żebyśmy opowiadali wszystkie dziwne rzeczy Twoje.

Przystąp do Pana w sprawie naszéj: żebyśmy przez Cię z ucisków naszych byli wyswobodzeni.

Niechaj ratunek nasz będzie w mocy Imienia Twego: przez Cię niechaj się kierują wszystkie sprawy nasze.

Od wszelkiego zamieszania wyzwol sługi Twoje: a spraw, żeby byli pod pokojem i obroną Twoją.

Niechaj przed Tobą upadają domy narodów: niechaj Cię wielbią wszystkie półki anielskie.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

MODLITWA.

Obroń, prosimy Cię Panie za przyczyną błogosławionéj zawsze Panny Marji, ten lud, od wszelkiéj przeciwności i utrapienia, wojny i ciężkiego głodu; a z zupełnego serca przed Tobą upadających, od wszelakiéj choroby i od wszystkich niebezpieczeństw łaskawie zachowaj. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA NAJŚW: MARJI PANNY.

(Dnia 8go Września.)

Przed wieki jestem zrodzona, przed początkiem, piérwéj niż była ziemia. *Przypowieści Salomona.* 8. 23.

HYMN.

Witaj Królowo Nieba,
I Matko litości!
Witaj nadziejo nasza,
W smutku i żałości.

K' Tobie wygnańcy Ewy
Wołamy synowie,
K' Tobie wzdychamy płacząc
W tarrassach więźniowie.

Orędowniczko nasza!
Racz Twe litościwe
Oczy, spuścić na nasze
Serca żałośliwe.

Owoc błogosławiony,
Żywota Twojego,

Racz pokazać po zejściu,
Z świata mizernego.

O łaskawa, pobożna,
O Święta Maryja!
Niechaj wszyscy zbawieni
Będą grzészni, i ja.

O Jezu! niech po śmierci
Ciebie oglądamy!
O Marjo! uproś nam
Czego pożądamy.

Pożądamy w wieczności
Z Tobą mieszkać w Niebie;
Prosząc Aniołów Świętych,
A tém więcéj Ciebie.

O Jezu, Zbawicielu!
Mój Jezu kochany!
Jezu! słodki i dobry,
Użycz, co żądamy!

℣. Dzisiaj jest narodzenie Marji Panny.
℟. Któréj życie najświętsze, oświeca wszystkie Kościoły.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.
℣. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko.
℟. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MODLMY SIĘ.

Daj prosimy Cię Panie! sługom Twoim, duszy ciała cieszyć się zdrowiem, i za chwalebną Błog sławionéj Marji zawsze Panny, przyczyną, od tera niejszego smutku być uwolnieni, i wiecznego dostąp wesela. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen

MODLITWA.

Święta Marjo, Królowo Niebieska, Pani świata, jak szczególną łaską Boga od grzéchu piérworodneg wolną byłaś, i przez całe najświętsze życie Twoj grzéchu żadnego nie znałaś, tak racz nam, nieg dnym sługom Twoim, którzy Twe narodzenie nab żnie obchodzimy, u Syna Twojego sprawić: abyśm za przyczyną Twoją, jarzmo grzéchów nad sobą skru szywszy, narodzili się czystymi, i w łasce Boski obfitującymi. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluj wiecznie. Amen.

MODLITWA.

Boże! któryś dzisiejszy dzień chwalebnym Najświę tszéj Marji Panny narodzeniem uświęcił, dajże nam go z taką obchodzić pobożnością, z jakiém prze cztéry około tysiące lat utęsknieniem oczekiwali go Patryarchowie i Prorocy. Ach Panie! szczęśliw- szy to bez porównania dzień nad dni narodzenia najgodniejszych na świecie ludzi; bo w te rodzimy

się wszyscy dziećmi gniewu Twojego, przez grzéch piérworodny niewolnikami czarta; dzisiaj zaś rodzi się najukochańsza Twoja Ojcze Niebieski Córka, wybrana dla Ciebie Synu Boski Matka, przysposobiona od Ciebie Duchu Przenajświętszy Oblubienica, i taż rodząc się, zaraz kruszyć zaczyna łeb węża piekielnego. A jeżeli, o Boże w Trójcy Świętéj jedyny! w opłakane dni narodzenia naszego powinniśmy Cię osobliwszym sposobem wielbić za to, żeś nas żywo sprowadził na świat, dalekoż bardziéj i w dzisiejszy dzień narodzenia Najświętszéj Marji Panny, przez którą staliśmy się godnymi odebrać sprawcę wiecznego życia. Niechże Ci tedy będą nieśmiertelne dzięki od wszystkich nas ludzi Panie! za tak wielkie narodowi ludzkiemu dobrodziejstwo, z którego daj nam tak pożytkować, abyśmy Cię za nie wielbić mogli na wieki w Niebie. Amen.

MODLITWA.

Racz się za nami do Boga wstawić narodzona dziś tak szczęśliwie Najświętsza Marjo Panno! Znasz Ty w nas nieszczęśliwość złych do grzéchu skłonności, w którycheśmy się urodzili, i w których żyć musimy aż do śmierci; uprośże nam skuteczną do ich przezwyciężenia pomoc: wiesz w jak słabych naczyniach nosimy skarb łaski Bożéj, wlanéj w nas przy naszém przez Chrzest odrodzeniu, sprawujże to przyczyną Twoją, abyśmy tak drogiego klejnotu przez grzéch nie utracili; a oraz gdy go kiedy stracimy,

przez świętą pokutę odzyskać mogli. Zjednaj to nam nakoniec, prosimy i obowiązujemy Cię przez błogosławione Twoje narodzenie: ażebyśmy umierając, przynajmniéj w tym stanie byli, w którymeś Ty się urodziła i żebyśmy zasług życia Twego nagrodę oglądali w Niebieskiéj Chwale. Amen.

UROCZYSTOŚĆ NAJŚW: MARJI PANNY SZKAPLERNÉJ.

(Dnia 16 Lipca.)

KORONKA
do
NAJŚWIĘTSZÉJ MARJI PANNY
SZKAPLERZA ŚWIĘTEGO.

W Imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

Boże bądź miłościw mnie grzésznemu człowiekowi!

Co potrzykroć bijąc się w piersi mów.

Racz przyjść Duchu Święty, a serca wiernych Twoich racz napełnić, i w nich ogień miłości Twéj zapalić: któryś różnością języków zgromadził narody wszystkie do jedności wiary.

Piérwsze Ojcze nasz.

Na pamiątkę wylania Krwi Pana Jezusa przy Obrzezaniu Jego.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste! przez Twoją boleść, którąś miał przy obrzezaniu, odetnij odemnie ukochania, pożądliwe namiętności. Amen.

10 Zdrowaś Marja.

Na pamiątkę Zwiastowania Panny Marji.

MODLITWA.

O Panno najczystsza, Matko Boga Najświętsza! proszę Cię przez niewymowną radość, którąś miała, kiedyś Syna Bożego porodziła: przyczyń się za mną, aby Pan nasz Jezus Chrystus, przez Swoje bolesne i niewymowne obrzezanie, raczył mię oczyścić od grzéchu lubieżności, a przyozdobić cnotą czystości, i umocnić darem Ducha Swiętego bojaźni Pańskiéj.

Drugie Ojcze nasz.

Na pamiątkę krwawego potu w Ogrojcu.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste! proszę Cię przez Twój krwawy pot w Ogrojcu wylany, daj mi rozpamiętywanie męki Twojéj, i źródło obfite łez pokutnych.

10 *Zdrowaś Marja.*

Na pamiątkę radości Panny Marji, gdy Elżbietę Ś. nawiedzała.

MODLITWA.

O Panno ze wszech najpokorniejsza, i Matko Boga najgodniejsza! proszę Cię przez onę niewymowną radość, którąś miała gdyś Elżbietę S. nawiedzała przyczyń się za mną grzésznym, do Syna Twego najmilszego, aby przez krwawy Swój pot w Ogrojcu wylany, raczył mię oczyścić od grzéchu lenistwa, a przy ozdobić cnotą gorliwości, i umocnić darem Ducha Świętego pobożności. Amen.

Trzecie Ojcze nasz.

Na pamiątkę ubiczowania Pana Jezusa.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez okrutne a srogie Ciała Twego Najświętszego biczowanie, daj mi w tém życiu, za grzéchy moje, Ojcowskie Twoje karanie i poprawę żywota mego.

10 *Zdrowaś Marja.*

Na pamiątkę radości, którą miała Panna Najświętsza przy porodzeniu Syna Bożego.

MODLITWA.

O Panno najczystsza, Matko Boża najgodniejsza! proszę Cię przez onę niewymowną radość, któ-

ś miała, gdyś Syna Bożego porodziła: przyczyń ę za mną grzésznym, aby przez Swoje okrutne biżowanie raczył mię oczyścić od grzéchu obżarstwa, przyozdobić cnotą świętéj wstrzemięźliwości, i uocnić darem Ducha Ś. rozumu. Amen.

Czwarte Ojcze nasz.

Na pamiątkę cierniem koronowania.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! proszę Cię przez okrutne korony cierniowéj na głowę woją Swiętą przyciśnienie, wpój w serce moje uawiczne męki Twojéj rozmyślanie. Amen.

10 *Zdrowaś Marja.*

a pamiątkę radości, którą miała Panna ajświętsza, gdy trzéj Królowie dary Panu ofiarowali.

MODLITWA.

Panno najczystsza, Matko Boża Przenajświętsza! proszę Cię przez niewymowną radość, którąś miała, ly się trzéj Królowie Synowi Twemu kłaniali: przyyń się za mną grzésznym, aby przez bolesne Swoje ronowanie, raczył mię oczyścić od grzéchu pychy, obdarzyć cnotą pokory, i umocnić darem Ducha S. niejętności. Amen.

Piąte Ojcze nasz.

Na pamiątkę obnażenia z Szat, Zbawiciel[a] naszego.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste Synu Boga żywego! prze[z] ono wstydliwe i bolesne z szat Twoich obnażeni[e] gdyś do Krzyża miał być okrutnie przybity: daj n[i] grzésznemu człowiekowi ze złych namiętności wyzu[ć] się i szatę miłości rzeczy ziemskich złożyć: abym si[ę] mojéj własnéj woli zaparł. Amen.

10 *Zdrowaś Marja.*

Na pamiątkę radości Panny Marji, któr[ą] miała, gdy Syna znalazła w Kościele.

MODLITWA.

O Panno najłaskawsza, i najczystsza Matko Boża w[y]brana! proszę Cię, przez oną niewymowną rado[ść] Twoją, którąś miała znalazłszy Syna Twego w K[o]ściele między Doktorami: przyczyń się, aby prz[ez] sromotne z szat Jego obnażenie, raczył mię oczyśc[ić] od grzéchu łakomstwa, przyozdobić cnotą szczodrobl[i]wości, i umocnić darem Ducha S. mądrości. Ame[n].

Szóste Ojcze nasz.

Na pamiątkę przybicia do Krzyża.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, Odk[u]picielu świata! przez srogie ciała Twego Najświ[ętszego]

ego przybicie: przybij miłością i bojaźnią Twoją rce moje, abyś ono pospołu z duszą moją w czyści zachował. Amen.

10 *Zdrowaś Marja.*

Na pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego.

MODLITWA.

Panno najłaskawsza, Matko Boża najszlachetniejsza! proszę Cię przez onę niewymowną radość woję, którąś miała, gdyś Syna Twego zmartwychstałego widziała; przyczyń się za mną grzesznym, ym przez Jego okrutne ukrzyżowanie, był oczyczon od grzechu gniewu, a przyozdobion cnotą łaodności, i umocnion cnotą cierpliwości, i darem Dua S. męztwa. Amen.

Siódme Ojcze nasz.

Na pamiątkę otworzenia Boku Jezusowego.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez głębokie przebodzenie Boku i Serca Twego Przenajświętszego daj sercu memu ustawiczne i gorące Ciebie miłowanie. Amen.

10 *Zdrowaś Marja.*

Na pamiątkę radości, którą miała Panna Najświętsza przy Swojém Wniebowzięciu.

MODLITWA.

O Panno Najświętsza, Matko najpokorniejsza! przez onę radość Twoję, którąś miała, gdyś do Nieba z ciałem i duszą była wzięta: przyczyń się za mną grzesznym do Syna Twego, aby przez tyrańskie i okrutne Boku Swego Świętego otworzenie, raczył mię oczyścić od grzechu nienawiści, dać cnotę miłości bliźnich, i umocnić darem Ducha Ś. prawdy. Amen.

Wierzę w Boga i t. d.

MODLITWA.

Panie Boże! przez przyczynę i zasługi Błogosławionéj Panny Marji, nie racz mię karać według grzechów moich, ale według miłosierdzia Twego; wspomnij Panie Boże mój na Najświętszą Pannę i Matkę Twoję i zasługi Jéj, a odpuść mi wszystkie grzechy moje. Amen.

OFIAROWANIE KORONKI.

Racz przyjąć odemnie niegodnego, Panie Boże Wszechmogący w Trójcy Świętéj jedyny! tę Koronkę, którąć ja niegodny ofiaruję na cześć i na chwałę Imienia Twego Świętego i na pamiątkę okrutnéj męki i wylania Krwi najmilszego Syna Twego, także na pamiątkę siedmiu radości Panny Marji, na cześć Ś. Michała Archanioła, Ś. Anioła-Stróża mego, ku czci Ś. Eljasza, Szymona Stokcjusza, Ś. Wojciecha, Ś.

Anieli Męczen:, Ś. Cyrylla, Ś. Eufrozyny, Ś. Marji Magdaleny, i Marji Egypcjanki, i na cześć wszystkich Świętych Twoich. Raczże tedy przyjąć za ciężkie i niezliczone złości moje, za Święty Kościół Katolicki i wszystkie stany jego, za Rodziców, Braci i Siostry; za Dobrodziejów żywych i umarłych, także za wszystkich przyjaciół, za niemocnych, i w smutkach pogrążonych, za wszystkich wiernych zmarłych: aby im ta Koronka była pożyteczną ku otrzymaniu łaski Twojéj świętéj, ku dostąpieniu żywota wiecznego: w którym racz mię domieścić Boże w Trójcy Świętéj jedyny. Amen.

MODLITWA

DO NAJŚWIĘTSZÉJ MARJI PANNY I DO ŚWIĘTYCH PATRONÓW.

Proszę Cię o najchwalebniejsza i Błogosławiona Panno Marjo Matko Zbawiciela naszego! przez siedmiorakie Krwi Jego wylanie, i przez siedm radości Twoich: przyczyń się za nami, aby Jezus Chrystus Syn Twój miły, odemnie niegodnego raczył tę Koronkę przyjąć. Proszę też was Święci mieszkańcy niebiescy: Ś. Michale-Archaniele i ciebie Ś. Aniele-Stróżu mój, i was Ś. Eljaszu i Elizeuszu, Ś. Szymonie Stokcjuszu, Ś. Wojciechu, Ś. Anielo Męczen: Ś. Cyryllu, Ś. Eufrozyno, Ś. Marjo Magdaleno, Ś. Marjo Egypcjanko, przyczyńcie się za mną grzesznym: abym ja był przez was wysłuchany, i za tymi, za których

umyślnie tę Koronkę odprawuję, aby mnie i im raczył być Bóg miłościw: abyśmy wzgardziwszy wszystkie rzeczy ziemskie, w samym Krzyżu Pana Jezusa kochanie mieli, a dobrze skończywszy bieg żywota naszego, żebyśmy ze wszystkimi w Wierze Katolickiéj zmarłymi, i z wami pospołu, na Twarz Zbawiciela naszego patrzać mogli. Amen.

MODLITWA
DO NAJŚWIĘTSZÉJ MARJI PANNY.
PRZED PRZYJĘCIEM SZKAPLÉRZA.

Święta Marjo, Matko Boska i Panno Najświętsza, ośmielam się grzesznik niegodny, wybrać Cię sobie i wziąźć za Matkę, Orędowniczkę, Panię i Pośredniczkę moję; postanawiam i ślubuję nigdy w miłości Twojéj nie ostygnąć, nie dopuścić się w Twéj służbie niedbałości żadnéj, nie spełnić ani nie dozwolić żadnéj przeciw Tobie obrazy: prosząc Cię, Pani świata, z głębokości serca mego, abyś mię za służebnicę Twoję znać, we wszystkich sprawach mych prowadzić, i w śmierci przemożną przyczyną Twoją pocieczyć najłaskawiéj raczyła, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, któremu z Ojcem w jedności Ducha Swiętego niech będzie cześć, chwała i dziękczynienie. Amen.

MODLITWA

DO NAJŚWIĘTSZÉJ MARJI PANNY

PO PRZYJĘCIU SZKAPLÉRZA.

Którą także odmawiać należy w każde Jéj święto.

O Święta Marjo, Matko Boga mojego, lubo ze wszystkich sług Twoich jestem najniegodniejszy, jednak w wielkości miłosierdzia Twego zaufany, i pobudzony serdeczném pragnieniem Twoich łask, jakem Cię wybrał sobie i wziął, w obecności mego Anioła-Stróża i wszystkiego Dworu Niebieskiego, za Panię, za Matkę i Orędowniczkę moję; tak spraw, proszę, o Panno Błogosławiona, łaski pełna, iżbym w służbie Twojéj wiernie, chętnie i przykładnie do śmierci wytrwał; nigdy Cię nie obrażał, i przeciw Najświętszemu Imieniu Twemu żadnego ubliżenia nie cierpiał. Niech wszystek, o Matko miłosierdzia, do Ciebie należę; niech pełnieniem wszystkich przykazań Syna Twojego i Jego Kościoła zasłużę statecznie przed Tobą na wszelką pociechę w smutkach, na wszelkie wspomożenie w niebezpieczeństwach, na wszelkie ratowanie w potrzebach: ażebym zawsze Twoją za mną u Syna Boskiego przyczyną i modlitwą posilon i bezpieczny, otrzymywał wszelkie błogosławieństwo w życiu, i miał śmierć szczęśliwą, i dostąpił żywota wiekuistego, gdziebym Tobie, Pani świata, Królowo Niebieska, wiecznie dziękować, i wraz z Tobą Syna Twojego, Jezusa Chrystusa, Pana

naszego wielbić, chwalić i oglądać mogli, Który z Ojcem i z Duchem Świętym Bóg w Trójcy Przenajświętszéj żyje i króluje po wszystkie wieki wieków. Amen.

DZIEŃ MARJI PANNY ROŻAŃCOWÉJ.

(W piérwszą Niedzielę Października)

ROŻANIEC.

Do którego pobożnego odprawowania Stolica Apostolska różnémi czasy przywiązała dla Wiernych Chrystusowych znaczne odpusty.

Składający się ze trzech Części, i zawierający:

W piérwszéj Części WESOŁÉJ, Tajemnic pięć: Zwiastowanie, Nawiedzenie, Narodzenie, Ofiarowanie, Znalezienie.

We wtóréj Części BOLESNÉJ, Tajemnic pięć: Pojmanie Pana Jezusa, Biczowanie, Koronowanie, Krzyża niesienie, Ukrzyżowanie.

W trzeciéj Części CHWALEBNÉJ, Tajemnic pięć: Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Ducha Ś. Zestanie, Wniebowzięcie Najświętszej Panny Marji, Koronowanie Najświętszéj Panny Marji.

W Niedzielę, Część piérwszą.

Za Najwyższego Pastérza Kościoła Ś. na Stolicy Apostolskiéj siedzącego, i za wszystkich Kardynałów, Patryarchów, Arcybiskupów, i inszych jego po wszystkim świecie Namiestników, osobliwie za Przełożonych naszych: upraszając wszystkim o potrzebne do Rządu Kościoła Bożego dary Ducha Świętego, o podwyższenie Wiary Ś. Katolickiéj, i o potłumienie wszystkich odszczepieństw.

W Poniedziałek, Część wtórą.

Za dusze w Czyscu będące wszystkich Braci i Siostr, i Dobroczyńców Bractwa Rożańca Ś. i wszystkich Wiernych, upraszając dla nich o wieczny odpoczynek i światłość wiekuistą.

We Wtorek, Część trzecią.

Za wszystkich Dobroczyńców Bractwa Rożańca Ś., którzy albo na dobro jego fundusze poczynili, albo je częstemi jałmużnami wspierają i zdobią; także za dobroczyńców naszych własnych: upraszając dla nich wszystkich o stokrotną od Najwyższego Boga zapłatę. Przy którém ofiarowaniu módlmy się za naszych nieprzyjaciół, prosząc dla nich o odpuszczenie grzechów i polepszenie życia.

We Środę, Część piérwszą.

Za wszystkich Chrześciańskich Monarchów, mianowicie za swego Monarchę, ze wszystkimi Senatorami i ze wszystkiém Rycerstwem: upraszając dla wszystkich o zgodę, miłość, i o zwycięztwo nad nieprzyjaciółmi kraju, i o zdrową około niéj radę.

We Czwartek, Część wtórą.

Za wszystkich grzeszników, nieprzyjacioł Boga, mianowicie za tych, co są w grzechach śmiertelnych, i zakamieniałego sumienia: upraszając dla nich, aby przez przyczynę Królowéj Nieba i ziemi na rozumach objaśnieni zostawszy, udali się do żalu serdecznego i do skruchy. Przy którém ofiarowaniu, upraszajmy Majestat Najwyższy o łaskę nad Poganami, Żydami, Odszczepieńcami, i wszystkimi Niewiernymi, aby im do Wiary Ś. powrócenie i duszom ich zbawienie miłosiernie dać raczył.

W Piątek i w drugą Niedzielę miesiąca:

ROŻANIEC O NAJSŁODSZÉM IMIENIU JEZUS.

Piérwszą jego Część: Za wszystkich konających, którzy najbardziéj ratunku potrzebują przeciwko najazdom nieprzyjacielskim: upraszając, aby przez najsłodsze Imię Jezus od wszystkich niebezpieczeństw

wybawieni zostali, i ofiarując za nich Bogu Ojcu śmierć świętą Syna Jego na Krzyżu za wszystkich grzeszników podjętą.

Wtórą Część Rożańca o Imieniu Jezus: Za dusze w Czyscu będące i t. d. (Jako wyżéj, w Poniedziałek).

Trzecią Część tegoż Rożańca: Za dusze dobroczyńców Bractwa i t. d. (Jako wyżéj, we Wtorek).

W Sobotę, trzecią Część Rożańca

DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Za nas samych, za wszystkich Braci i wszystkie Siostry Bractwa, którzy rożańcowe ku Matce Boskiéj nabożeństwo wiernie odprawują: upraszając dla wszystkich o pomnożenie w pobożności i w łasce Najwyższego; także o dar męztwa naprzeciwko grzechom i pokusom. Przy którém ofiarowaniu módlmy się za podróżnych, chorych, strapionych: aby każdy z nich od Matki naszéj Rożańcowéj, Królowéj Nieba i ziemi, został miłosiernie pocieszony.

PRZED ZACZĘCIEM ROŻAŃCA.

Pieśń przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

Hostjo Święta! zawitaj,
Nam grzesznym Niebo otwiéraj;
Broń nas od przeciwnych, Mocy
Niech doznamy Twéj pomocy.

Bądź Chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi Świętemu,
Wiekuistéj czci godnemu.

Pieśń przed zaczęciem Rożańca we dni Święte i w Sobotę.

Zawitaj ranna Jutrzenko,
I grzechów naszych Lekarko,
Ty Panią świata jesteś i Xiężną,
Anielską jesteś Królową.

Tyś sama Panią doznana
Przeciw najazdom szatana:
Obroń nas ręką niezwyciężoną,
Prosim, bądź za naszą stroną.

Zastaw nas tarczą zbawienia,
Mocą Twojego Imienia;
Racz nas utwierdzić w miejscach bezpiecznych
Przeciw nieprzyjaciół wiecznych.

Którać jest polską Królową,
Bądź nam obroną gotową,
Wyniszcz z ojczyzny zgubne przykłady,
Sprawuj starszych naszych, Rady.

Rycerstwem Polski, Buławą,
Ty Sama naszą rządź sławą;
Weź nas pod świętą Twoję obronę,
Dzieci Tobie poruczone.

O! Ulubionaś od Boga,
Niech nas wszelka rzuci trwoga;
Wiedź nas gdzie żywot jest doskonały,
Do wiecznéj Chrystusa chwały.

O! Światłości Apostołów,
Męczenników i Wyznawców,
Prosimy, Matko o Twą przyczynę
Teraz i w śmierci godzinę.

Święta Panno nad Pannami,
Pocieszże nas modlitwami,
U Syna Twego, najmilejszego,
Jezusa, Pana naszego!

We dni Święte i w Sobotę śpiéwać:

Bracia i Siostry Rożańca Świętego, pozdrówmy Matkę Zbawiciela Swego; wołajmy wszyscy: o Błogosławiona, bądź pozdrowiona!

We dni powszedne trzy razy śpiéwać:

O Marjo, Panno Święta, przez Boga pocieszyciela, Rodzicielko Zbawiciela, o! Matko Niepokalana, zbaw nas smutku i żałości, Zdrowaś Panno Marjo!

Potém mówić Antyfonę.

(*We dni zaś Święte i w Sobotę, śpiéwać:*)

Bądź pozdrowiona Królowo, Matko miłosierdzia, żywocie słodkości i nadziejo nasza, bądź pozdrowiona.

Do Ciebie wołamy wygnańcy potomki Ewy. Do Ciebie wzdychamy bolejąc i płacząc na tym padole płaczu. A przetoż Ty Orędowniczko nasza! one miłosierne oczy Twoje obróć na nas, a Jezusa, który jest błogosławiony Owoc żywota Twego, po tém wygnaniu racz nam pokazać, o łaskawa, o litościwa, o najsłodsza Panno Marjo! Amen.

We dni powszedne śpiéwać podczas Podniesienia na Mszy Ś.

Przed tak wielkim Sakramentem
Upadajmy w pokorze;
Nowym dane Testamentem
To Krew, Ciało, są boże!
Czego zmysły nie pojmują,
Dusze wierne niechaj czują.

Ojciec z Synem niechaj sprawi
By Mu dzięka zabrzmiała;
Niech Duch Święty błogosławi,
By się Jego moc stała.
Bądź miłościw, odpuść winy,
Panie! w Trójcy jedyny!

We dni zaś Święte.

U drzwi Twoich stoję Panie
Czekam na Twe zmiłowanie,

Który pod osobą chleba,
Prawdziwy Bóg jesteś z Nieba.

W tym Najświętszym Sakramencie,
Trudne dla ludzi pojęcie,
Że w Hostji jest Bóg żywy;
Choć zakryty, lecz prawdziwy.

Jak wielki cud Bóg uczynił,
Gdy chleb w Ciało Swe przemienił,
A nam pożywać zostawił,
Ażeby nas przez to zbawił!

Święty, mocny, nieśmiertelny,
W Majestacie Swym niezmierny,
Wszystkim grzesznym jest straszliwy,
Sprawiedliwym miłościwy.

Lękają się Aniołowie,
Wszyscy niebiescy duchowie:
Choć na Jego twarz patrzają,
Pojęcia, co Bóg, nie mają.

Ni Cherubin, chociaż wieczny,
Ni Serafin dostateczny,
Nié ma, co człek dostępuje,
Ciało i Krew gdy przyjmuje.

Jam niegodzien Panie tego,
Byś wszedł pod dach serca mego,
Ale rzeknij Słowo Twoje,
A tém zbawisz duszę moję.

Kłaniam się Tobie Samemu,
Bądź miłościw mnie grzesznemu:
Niechaj z Tobą żyję, Panem,
Ach! na wieki wieków. Amen.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

Na cześć i na chwałę Pana Boga wszechmogącego, na wysławienie Najświętszéj Marji Panny, będziemy odprawowali Część Piérwszą Rożańca Ś. za...... (*stosownie ob. ofiarowanie wyżéj*).

℣. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.
℟. Panie, ku ratunkowi memu pośpiesz.
℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Swiętemu.
℟. Jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

CHÓR PIÉRWSZY.

Którego świat chwali wszelki,
Bóg przedwieczny, Bóg nasz wielki,
Proroki opowiedziany,
Chrystus, Pannie z Nieba dany.

CHÓR WTÓRY.

Przed którym drżą Mocy, Trony,
Bóg wieczny, nieogarniony,
W żywocie Czystéj Dziewicy,
Synem Pańskiéj Służebnicy.

CHÓR PIÉRWSZY.

O szczęśliwa Matka ona.
Śród Niewiat błogosławiona!
Któréj z Nieba ta nowina
Że wyda Boskiego Syna.

CHÓR WTÓRY.

Godna Posła Niebieskiego,
Matka od Ducha Świętego;
Od narodów pożądany,
Zbawca, przez Nią światu dany.

CHÓR PIÉRWSZY.

Marjo, Matko miłości,
Matko przedziwnéj litości;
Broń nas od czarta srogiego,
Przyjm nas w dzień zejścia naszego.

CHÓR WTÓRY.

Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi Świętemu,
Wiekuistéj czci godnemu.. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

ZWIASTOWANIE NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Zwiastuje Niebo Monarchę swojego,
Staje się Świętéj według Słowa Jego.
W Niéj się odwieczna iści obietnica:
Matką dziewica.

Ojcze nasz i t. d. 10 Zdrowaś Marja i t. d.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Posłan jest Anioł Gabryel od Boga do miasta galilejskiego, któremu imię Nazareth, do Panny poślubionéj Mężowi, któremu było imię Józef z Domu Dawidowego, a imię Panny Marja.

℣. Anioł Pański zwiastował Pannie Marji.
℟. I poczęła z Ducha Świętego.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

Boże! któryś chciał aby Słowo Twoje z Błogosławionéj Panny Marji Dziewicy żywota, za Anielskiém zwiastowaniem Ciało przyjęło, daj nam, po-

kornym sługom Twoim, abyśmy, którzy w Niéj Bożą Rodzicielkę czcimy, u Ciebie Jéj przyczynami wspomożeni byli, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza, Marjo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Aniołowie i Archaniołowie, wszystkie Mocy, Państwa i Trony Niebieskie. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Niémi, za przeważną przyczyną Twoją mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA WTÓRA.

NAWIEDZENIE ELŻBIETY ŚWIĘTÉJ.

Zacharjaszów Dom Marję wita:
Pannę i Owoc Jéj wielbi Elżbiéta.
Błogosławiona między niewiastami,
Módl się za nami!

Ojcze nasz i t. d. 10 *Zdrowaś Marja i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Powstawszy tedy Marja w one dni, poszła w górną krainę z kwapieniem do miasta judskiego: i weszła w dom Zacharjaszów, i pozdrowiła Elżbietę.

℣. Błogosławionaś Ty między niewiastami.

℟. I błogosławion Owoc żywota Twego.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

Wszechmogący, miłosierny Boże, Majestatu Twego pokornie prosimy, abyś jako jednorodzonego Syna Twego, przez nawiedzenie i pozdrowienie Rodzicielki Jego, dzieciątku w żywocie objawić raczyłeś; przez zasługi téjże Rodzicielki i prośby Jéj, nam Go raczył dać poznać i jawnie widzieć i na wieki Nań patrzéć, który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza, Marjo, Syna Bożego Matko, wszyscy Swięci Patryarchowie i Prorocy, święte Niewiniątka, Jan Ś. Chrzciciel, i Starego Zakonu wszyscy Święci. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Niémi, za przeważną przyczyną Twoją, mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

NARODZENIE PAŃSKIE.

Cieszy się serce Dziewicy przeczyste.
Stało się Ciałem Słowo wiekuiste.
Aniołów poczet Pastérzom to głosi,
Pokój przynosi.

Ojcze nasz i t. d. 10 *Zdrowaś Marja i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Nie znając Matka i Panna Męża, porodziła bez boleści Zbawiciela wszystkich wieków: tegoż Króla Anielskiego sama Panna karmiła piersiami Swémi pełnémi, z Nieba.

℣. A Słowo stało się Ciałem.
℟. I mieszkało między nami.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

MODLMY SIĘ.

Boże, któryś przez Święty Owoc Panieństwa błogosławionéj Marji Dziewicy ludzkiemu rodzajowi zbawienie podać raczył: spraw, prosimy, abyśmy ła-

skawą za sobą przyczynę téjże Bożéj Rodzicielki uczuli, i przez Nią Sprawcę żywota, Chrystusa, Pana naszego, przyjąć zasłużyli, który żyje i króluje na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią Panno Przenajświętsza Marjo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Apostołowie, Ewangelistowie, Uczniowie, i Męczennicy. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Niémi, za przeważną przyczyną Twoją mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

OFIAROWANIE.

Dni się spełniły, Dziécię do Kościoła
Niosą, Symeon od radości woła,
Wesół, iż Boga ogląda na ziemi
Oczyma swemi.

Ojcze nasz i t. d. 10 *Zdrowaś Marja i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Gdy Rodzice wnosili do kościoła Dzieciątko Jezusa, aby za Nie uczynili ofiarę wedle zwyczaju zakonnego: Symeon wziął Je na ręce swoje, i błogosławił Boga, i mówił:—Teraz, Panie, puszczasz sługę Twego w pokoju, według Słowa Twego; gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje! —

℣. Po narodzeniu Panną nienaruszoną zostałaś.
℟. Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

MODLMY SIĘ.

Racz sprawić w nas, prosimy miły Panie, doskonałą łaskę, przez którąś oczekiwanie Symeona sprawiedliwego wypełnić raczył; a jako on nie oglądał śmierci aż piérwéj Chrystusa oglądać zasłużył, tak nam racz dać, abyśmy żywot wieczny otrzymali, przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza Marjo, Syna Bożego Matko, wszyscy Swięci Wyznawcy, Biskupi, Nauczyciele, Pustelnicy, i Zakonnicy. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Niémi, za przeważną przyczyną Twoją mogli Cię widziéć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

ZNALEZIENIE.

Dzieciątko Boskie naucza w Kościele,
Zdumiewa Rzesze i Nauczyciele.
Po trzech dniach Matka radość świętą czuje,
Syna znajduje.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Panu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.

Ojcze nasz i t. d. 10 *Zdrowaś Marja i t d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Panna Marja i Józef po trzech dniach znalezli Pana Jezusa w Kościele siedzącego w pośrodku Doktorów, słuchającego ich i pytającego: zdumiewali się tedy wszyscy, roztropności i odpowiedzi Jego: a widząc to dziwowali się.

℣. Synu, czemuś nam tak uczynił?
℟. Nie wiedzieliścież iż w tych rzeczach które są Ojca mego, potrzeba i mnie być?
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

MODLMY SIĘ.

Daj nam pokornym sługom Twoim, miły Panie, prosimy, zdrowie duszne i cielesne; a racz nam sprawić, abyśmy, jako Najświętsza Panna Marja Syna Swego, Pana naszego, znalazła, także i my Pana Jezusa, Ucieczkę naszą, ubłaganego i łaskawego zawsze znaleźć mogli. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza Marjo, Syna Bożego Matko, nas wszystkich jedyna Opiekunko i Obronicielko, wszystkie Męczenniczki, Panny, Wdowy i Zamężne Święte.. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Niémi, za przeważną przyczyną Twoją mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

ANTYFONA.

Najświętsza Odkupiciela Matko, Ucieczko grzesznych, Pociecho strapionych, Wspomożenie wiernych! racz podzwignąć lud Twój upadający. Któraś z podziwienia wszystkiego stworzenia urodziła Stworzyciela Twego, Panno Niepokalana; któraś przez Anioła Gabryela przyjęła pozdrowienie Niebieskie, racz się zmiłować nad grzesznymi.

℣. A Słowo stało się Ciałem.
℟. I mieszkało między nami.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

MODLMY SIĘ.

Łaskę Twoję prosimy Cię, Panie, racz wlać w serca nasze: abyśmy, którzy za Zwiastowaniem Anielskiém, Pana Chrystusa, Syna Twego, Wcielenie poznali, przez Mękę Jego i Krzyż do chwały Zmartwychwstania byli doprowadzeni, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca i t. d.
Litanja do Najświętszéj Panny. (Ob. stronica 253).
Po Litanji trzy *Zdrowaś Marja.*

PIEŚŃ

PIÉRWSZÉJ CZĘŚCI ROŻAŃCA DO MATKI BOSKIÉJ.

Marjo, bądź pozdrowiona,
Przez Anioła zaślubiona;
Żeś Matką Boską została,
Pokora Ci to zjednała.

W dom Elżbiety gdy przybyłaś,
Radość wszystkim uczyniłaś;
Jan się w żywocie raduje,
Matka z Ojcem prorokuje.

Betlejemski zacny żłobie,
Król Niebios spoczywa w Tobie;
Niźli Niebieskie podwoje,
Wdzięczniejsze Mu wczasy Twoje.

Panna kwoli Zakonowi,
W Kościoł się z Synem stanowi,
Gołąbki zań ofiaruje,
Tanie Go Biskup szacuje.

Zgubili Rodzice Syna,
Żałośna Matce nowina;
Nie żałuj się Panno wiele,
Naucza lud Swój w Kościele.

O Panno błogosławiona,
Łaską Bożą napełniona,
Niech, którzy Cię pozdrawiamy,
Przez Cię, Boską łaskę mamy!

Pojrzyj, królująca w Niebie
Panno, że pokornie Ciebie

Rożaną zdobim koroną:
Bądź nam przed Bogiem obroną.

Niechaj w Bractwo Twe wpisani,
Nie będziemy wymazani
Z Ksiąg żywota, lecz z Świętemi
Niebo wiecznie osiągniemy. Amen.

CZĘŚĆ WTÓRA.

(*Tak się ma zaczynać jak Piérwsza: Przeżegnanie się, potém Ofiarowanie, stosownie do dnia*).

℣. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.
℟. Panie ku ratunkowi memu pośpiesz.
℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

CHÓR PIÉRWSZY.

Stała Matka boleściwa,
Pod Krzyżem płacząc troskliwa,
Na którym Syn Jéj konał.

CHÓR WTÓRY.

Któréj duszę tak strapioną,
Wielkim żalem obciążoną,
Miecz boleści przeniknął.

CHÓR PIÉRWSZY.

O! jakim bolem ściśniona,
Marja Błogosławiona,
Dla męki Syna Swego!

CHÓR WTÓRY.

Płakała i z bolu drżała,
Gdy na Krzyż srogi patrzała,
Syna Swego miłego.

CHÓR PIÉRWSZY.

Ktoż jest serca tak twardego,
By dziś z Matką Pana Swego,
Bardzo rzewno nie płakał?

CHÓR WTÓRY.

Ktożby się nie wzruszył w sobie,
Pomnąc o ciężkiéj żałobie
Matki z Synem Jedynym?

CHÓR PIÉRWSZY.

Dla grzéchów rodu ludzkiego,
Widziała umęczonego,
Niewinnego Baranka.

CHÓR WTÓRY.

Widziała Kochanka Swego,
Od wszystkich opuszczonego,
Gdy na Krzyżu umiérał.

CHÓR PIÉRWSZY.

O Matko! Źródło miłości!
Niech czuję moc Twéj żałości,
Dozwol z Sobą mi płakać.

CHÓR WTÓRY.

Ach! uczyń, by serce moje
Ból przeniknął, by łez zdroje
Z mych się oczu wylały.

CHÓR PIÉRWSZY.

Święta Matko, dopuść na mię,
Niech Ran Syna Twego znamię
W mém sercu mam wyryte.

CHÓR WTÓRY.

Baranka Twego bez zmazy,
Niech ból wszystek, wszystkie razy,
Wszystką Mękę niech dzielę.

CHÓR PIÉRWSZY.

Niech z Tobą i z moim Panem
Czuję się ukrzyżowanym,
Duszą pełną boleści.

CHÓR WTÓRY.

Niech pod Krzyżem z Tobą stoję,
Niech ciężkie płakanie Twoje
Będzie płaczem méj duszy.

CHÓR PIÉRWSZY.

Niech gorzką śmierć Pana nosim,
Krzyż i Rany Jego, prosim,
Niechaj w sercach chowamy.

CHÓR WTÓRY.

Święta Panno nad Pannami,
Zlituj się nad grzésznikami,
Żal nasz sobie podobaj.

CHÓR PIÉRWSZY.

Niech nas Krzyż Chrystusa broni,
Śmierć Chrystusowa nas chroni
Dziś i w śmierci godzinę.

CHÓR WTÓRY.

Gdy się ciało wróci w ziemię,
Niech dusza, Niebieskie plemię,
Wiecznéj chwały nie traci. Amen.

TAJEMNICA PIÉRWSZA.

PAN JEZUS W OGROJCU.

Pan, krwawym potem oblany w Ogrojcu,
Śmierć ponieść mając, modli się ku Ojcu.
Byśmy Cię, Jezu, tak mocno prosili,
W konania chwili!

Ojcze nasz i t. d. 10 *Zdrowaś Marja i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Pan Jezus będąc w ciężkości, dłużéj się modlił; i stał się pot Jego jako krople krwi zbiegającéj na ziemię.

℣. Na miejsce tego, coby mię miłowali, czci mi uwłaczali.
℟. A jam się modlił.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

Racz nam dać, najłaskawszy Ojcze, przez modlitwę i pot krwawy Jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego, Jezusa, abyśmy zawsze obfitowali w dobrych uczynkach, i bez żadnego zatrzymania do Ciebie, któryś jest prawdziwa droga i żywot, przyjść mogli, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią i t. d. (*jako przy Tajemnicy Piérwszéj, Części Piérwszéj.*)

TAJEMNICA WTÓRA.

UBICZOWANIE PANA JEZUSA.

Przez Twe obelgi, wiekuisty Panie,
Cichy Baranku, przez Twe biczowanie,
Zlituj się Jezu u słupa wiązany,
Cały krwią zlany!

Ojcze nasz i t. d. 10 Zdrowaś Marja i t. d.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Mężowie, którzy trzymali Pana Jezusa, naigrawali Go, i zakrywali Twarz Jego, a słudzy Go biczowali.

℣. Byłem biczowany przez cały dzień.
℟. A karanie moje czasu rannego.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

MODLMY SIĘ.

Wszechmogący i wieczny Boże, racz nam sprawić niegodnym sługom Twoim, iżbyśmy przez to biczowanie, naigrawanie, policzkowanie i pośmiewisko Syna Twego, Zbawiciela naszego, umieli w sobie pokonywać i martwić ciało, i zasłużyli u Ciebie łaskawe do wiecznego wesela przyjęcie, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, i t. d. (*jako przy Tajemnicy Wtóréj, Części Piérwszéj*).

TAJEMNICA TRZECIA.

KORONOWANIE PANA JEZUSA.

Wcierniową Pana koronę przybrali,
Trzcinę Mu w rękę miasto berła dali;
Zawitaj Królu! z szyderstwem wołają,
Twarz Mu spluwają.

Ojcze nasz i t. d. 10 *Zdrowaś Marja i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Tedy Żołniérze starościńscy wziąwszy Pana Jezusa do Ratusza, zebrali około Niego wszystką Rotę, i włożyli Nań płaszcz szarłatny; a uplotłszy koronę z cierńia, włożyli na Głowę Jego i trzcinę w prawicę Jego, a kłaniając się przed Nim, najgrawali Go, mówiąc:— Bądź pozdrowion, Królu żydowski! —

℣. Wynidźcie Córki syońskie a oglądajcie Króla Salomona.
℟. W koronie, którą Go ukoronowała Matka Jego.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

MODLMY SIĘ.

Racz Panie Boże, prostować, drogi i umacniać sprawy nasze, abyśmy przez pamiątkę cierniowéj korony, którą Pan nasz, Jezus Chrystus, dla nas wziął na najświętszą Głowę Swoję, znosili chętnie wszelkie dolęgliwości i cierpienia, a od świętéj woli i miłości Twojéj nigdy nie odstępowali, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, i t. d. (*jako przy Tajemnicy Trzeciéj, Części piérwszéj*).

TAJEMNICA CZWARTA.

KRZYŻA NIESIENIE.

Z Krzyżem Swym idąc, srodze umęczony,
Upadasz na twarz, ciężarem zemdlony;
Zbójcy Cię szarpią, Ty cierpisz w pokorze;
Wszechmocny Boże!

Ojcze nasz i t. d. 10 *Zdrowaś Marja i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Złośliwi Żydowie wzięli Pana Jezusa i wywiedli: a niosąc Krzyż Sobie, wyszedł na ono miejsce, które zwano *trupich głów*, a po żydowsku *Golgotha.*
℣. Na grzbiecie moim budowali grzésznicy.
℟. Przedłużyli nieprawość swoję.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

MODLMY SIĘ.

Racz wysłuchać, miły Panie, prośby nasze, a racz nam dać, abyśmy przez ten Krzyż, który Pan nasz, Jezus Chrystus, dla miłości i przykładu naszego raczył nieść na ramionach Swoich: ćwicząc się w zbawiennéj cierpliwości chrześciańskiéj; mocą jego był

wyzwoleni od wszelkiego niebezpieczeństwa na duszy i na ciele, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią i t. d. (*jako wyżéj przy Tajemnicy Czwartéj, Części Piérwszéj.*)

TAJEMNICA PIĄTA.

UKRZYŻOWANIE PAŃSKIE.

Po strasznéj Męce, na Krzyżu rozpięty,
Konając za nas Odkupiciel Święty,
Spełnia Bóg Stwórca wszystkiego stworzenia,
Dzieło zbawienia.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Panu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.

Ojcze nasz i t. d. 10 *Zdrowaś Marja i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Bądź pozdrowion, królu nasz, któryś dla nas grzésznych ludzi i dla naszego zbawienia pod Pontskim Piłatem cierpiał i pogrzebiony jesteś: zmiłuj się nad nami grzesznymi.

℣. Własnemu Synowi Swemu Bóg nie przepuścił.
℟. Ale Go wydał dla nas wszystkich grzésznych.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

MODLMY SIĘ.

Racz zesłać, prosimy Cię, miły Panie, wspomożenie ludowi Twojemu ze Świątnicy Twojéj, a racz nam dać, abyśmy na przykład Męki Pana, śmierci i pogrzebu Jego, żywot nasz wiernie sprawować, i Tobie podobać się mogli, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią i t. d. (*jako wyżéj przy Tajemnicy Piątéj, Części Piérwszéj.*)

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiona Królowo, Matko miłosierdzia, i t. d. (*ob. wyżéj, na str. 287.*)

MODLMY SIĘ.

O najchwalebniejsza Matko, któréj serce miecz boleści przy umiérającym Synu Twoim przeniknął: zapal serca nasze miłością Jezusa dobrotliwego, abyśmy teraz i w godzinę śmierci naszéj w najświętszych Ranach Jego uchowani, byli od wiecznych kar za grzéchy nasze uwolnieni Prosimy Cię Matko miłosierdzia, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

ALBO TEŻ ANTYFONA.

O Przenajświętsza i Najchwalebniejsza, za grzéchy nasze okrutnie z Synem Twoim na Górze kalwaryjskiéj cierpiąca, i Mękę Syna Swego opłakująca, Nieba i ziemi Królowo, wesel się i raduj! albowiemeś wesele od Anioła przyjęła, i światu je wszystkiemu urodziła: wesel się i raduj, o Przeczysta Panna Marjo! albowiem Rodzicielką Bożą i Panną Świętą jesteś; wesel się i raduj o Matko miłosierdzia! albowiem Cię wszystkie stworzenie na Niebie i ziemi wywyższa i wychwala.

℣. Módl się za nami Swięta Boża Rodzicielko.

℟. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MODLMY SIĘ.

Niech się za nami przyczyni, prosimy, Panie Jezu Chryste, teraz i w godzinę śmierci naszéj u ła-

skawości Twojéj Błogosławiona Panna Marja Matka Twoja, któréj przenajświętszą duszę w godzinę Męki Twéj miecz boleści przeniknął: przez Ciebie, Panie, Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca i t. d.

Litanja do Najświętszéj Panny. (Ob. stronicę 253).

Po Litanji trzy *Zdrowaś Marja.*

PIEŚŃ

WTÓRÉJ CZĘŚCI ROŻAŃCA DO MATKI BOSKIÉJ.

Duszo moja, wspomnij sobie,
Co Pan cierpiał kwoli Tobie;
Jako krwią spłynął w Ogrójcu,
Modły czyniąc Bogu Ojcu.

On do słupa przywiązany,
Okrutnie był biczowany.
Za nas cierpiał to karanie,
Niewinnéj Swéj krwi rozlanie.

Żołniérze srodze zbytkują,
Pana cierniem koronują,
Trzcinę miasto berła dali,
W szarłatną szatę przybrali.

Jezusa na śmierć skazują,
Równo z łotry poczytują;
Idzie Krzyżem obciążony,
Przymusza Go lud szalony.

Znowu cierpi ciężkie rany,
Okrutnie ukrzyżowany;
Przebite ma ręce, nogi,
Bok Mu przeszył oszczep srogi.

Panno! któraś z Syna ciała
Łzami Swemi krew zmywała,
Spraw, by On dla Twéj przyczyny
Raczył nam odpuścić winy.

O! Panno błogosławiona,
Łaską Bożą napełniona, i t. d. (*ob. str. 301.*)

CZĘŚĆ TRZECIA.

(*Tak się ma zaczynać jak poprzednia. Przeżegnanie się, potém Ofiarowanie, stosownie do dnia.*)

℣. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.
℟. Panie, ku ratunkowi memu pospiesz.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

CHÓR PIÉRWSZY.

O przeczysta i wsławiona,
Nad Aniołów wywyższona!
Niech Ci radość Twą śpiéwamy,
Którzy Cię za Matkę znamy.

CHÓR WTÓRY.

Święta Panno nad Pannami,
Koronowana gwiazdami!
Niech Twą radość chór nasz chwali,
Którzyśmy Twój żal płakali.

CHÓR PIÉRWSZY.

Święta Boża Rodzicielko,
Strapionych Pocieszycielko!
Tyś jest Ewy Naprawczynią,
Przez Syna, ludzi Zbawczynią.

CHÓR WTÓRY.

Panno można, Matko Słowa,
Święta wieżo Dawidowa!
Uciesz nas przez Twą przyczynę
Teraz i w śmierci godzinę.

CHÓR PIÉRWSZY.

Marjo, Matko miłości,
Matko przedziwnéj litości!
Broń nas od czarta srogiego,
Przyjm nas w dzień zejścia naszego.

CHÓR WTÓRY.

Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi Świętemu,
Wiekuistéj czci godnemu.

TAJEMNICA PIÉRWSZA.

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE.

Niebo się cieszy, drżą piekielne kraje,
Raduj się, Panno! Syn Twój zmartwychwstaje.
Już grób opuścił: tylko przy Nim w bieli,
Święci Anieli.

Ojcze nasz i t. d. 10 *Zdrowaś Marja i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Królowo Niebieska, wesel się, Alleluja: albowiem któregoś zasłużyła nosić, Alleluja. już zmartwychwstał jako powiedział: Alleluja: Módl się za nami do Boga, Alleluja.

℣. Wesel się i raduj, Panno Marjo, Alleluja.
℟. Już zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

Panie Boże, któryś przez Zmartwychwstanie Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, czeladkę Twoję uweselić raczył; racz nam to dać, prosimy Cię, abyśmy przez Jego Rodzicielkę, Pannę Marję, mogli otrzymać wesele wiecznego żywota, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, i t. d (*jako wyżéj, przy Tajemnicy Piérwszéj, Części Piérwszéj.*)

TAJEMNICA WTÓRA.

WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE.

Chwała Mu, Stwórcy i Zbawcy naszemu,
Na wysokości chwała Najwyższemu!
Już Niebios wojska padłszy na kolana,
Witają Pana.

Ojcze nasz i t. d. 10 *Zdrowaś Marja i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

A Pan Jezus potém, jako mówił do nich, wzięty jest do Nieba, i siedzi na prawicy Bożéj, Alleluja.
℣. Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, Alleluja.
℟. Boga mego i Boga waszego, Alleluja.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

MODLMY SIĘ.

Racz nam dać łaskę, wszechmogący Boże, abyśmy którzy we Wniebowstąpienie Jednorodzonego Syna Twego, Odkupiciela naszego, wierzymy, mogli z Nim w Niebie sercem naszém mieszkać, przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, i t. d. (*jako wyżéj, przy Tajemnicy Wtóréj, Części Piérwszéj.*)

TAJEMNICA TRZECIA.

ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO.

Duch Święty w ogniu zszedł na Ucznie Jego,
Daje im język narodu wszelkiego.
Racz być i z nami, niech cześć Twą głosimy,
Boże! prosimy.

Ojcze nasz i t. d. 10 *Zdrowaś Marja i t. d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Racz przyjść Duchu Święty, napełnić serca wszystkich wiernych, ogień miłości Twojéj racz w nich zapalić.

℣. Spuść Ducha Twego, a będą stworzone.
℟. A odnowisz oblicze ziemi.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

Wszechmogący i wieczny Panie Boże, racz nam dać, sługom Twoim łaskę oną Ducha Twojego Przenajświętszego, którąś Uczniom Twoim w on dzień świąteczny darować raczył, który żyjesz i królujesz w Trójcy Świętéj na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, i t. d. (*jako wyżéj, przy Tajemnicy Trzeciéj, Części Piérwszéj.*)

TAJEMNICA CZWARTA.

WNIEBOWZIĘCIE NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Arko Przymierza, Mądrości Stolico,
Niebieska Matko i Oblubienico!
Tobie anielskie, archanielskie Trony,
Dają pokłony.

Ojcze nasz i t. d. 10 Zdrowaś Marja i t. d.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Wywyższonaś jest Święta Boża Rodzicielko nad wszystkie Chóry anielskie do Królestwa Niebieskiego.

℣. Wybrał Ją Pan Bóg, i nad inne obrał.

℟. I dał Jéj miejsce w Przybytku Swoim.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebię.

MODLMY SIĘ.

Panie Boże, któryś w błogosławionym żywocie Przeczystéj Marji Panny zamieszkać raczył: racz nam dać, prosimy Cię, abyśmy za Jéj łaskawą przyczyną, w Niebie z Nią mieszkać i Ciebie chwalić mogli, który żyjesz i królujesz w Trójcy Świętéj na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, i t. d. (*jako wyżéj, przy Tajemnicy Czwartéj, Części Piérwszéj.*)

TAJEMNICA PIĄTA.

KORONOWANIE NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Świecisz Przeczysta! na syońskim Tronie.
Dwunastą gwiazdy ubrane Twe skronie,
Słońcem odziana, i Miesiąc dwurogi
Pod Twémi nogi.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Panu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.

Ojcze nasz i t. d. 10 *Zdrowaś Marja i t d.*

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Pójdźże, Oblubienico moja, pójdź z Libanu, będziesz koronowana. Znak wielki ukazał się na Niebie: Białogłowa odziana Słońcem, a Księżyc pod nogami a na głowie Jéj Korona ze dwunastu gwiazd.

℣. Korona złota na głowie Jéj.
℟. Wyrażona znakiem świętobliwości.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech i t. d.

MODLMY SIĘ.

Boże, któryś Błogosławioną Pannę Marję, Syna Twego Rodzicielkę, wieczném i szczęśliwém weselem w Niebie ukoronowaną ucieszyć raczył; racz nam sprawić, miłosierny Panie, abyśmy onego niewymownego wesela, do którego Ona wzięta, za prośbami i zasługami Jéj dostąpili, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, i t. d. (*jako wyżéj, przy Tajemnicy Piątéj, Części Piérwszéj.*)

ANTYFONA.

O Marjo, Boża Rodzicielko, Panno wdzięczna, wszystkich opuszczonych do Ciebie wołających Matko prawdziwa! przez oną wielką radość, którą pocieszona jesteś, kiedyś poznała Pana Jezusa dnia trzeciego powstałego ze zmarłych, bądź Pocieszycielką dusz naszych, i u tegoż Boskiego Syna Twego w dzień ostateczny, kiedy z duszą i z ciałem powstaniemy, i ze wszystkich uczynków, słów, i myśli naszych rachunek czynić będziemy, racz nas ratować, abyśmy od wiecznego potępienia wolni, za przyczyną Twą, Matko nasza, z Wybranymi Bożymi radości wiekuistéj dostąpili, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech i t. d.

MODLMY SIĘ.

O życia Dawczyni! Matko Boża, Królowo Nieba i ziemi, Słodkości wiernych sług Twoich, racz wysłuchać pokorne błaganie nasze; przyjm w miłosierdzie Swe ten nasz Rożaniec: a gdzie ustały niedołężne siły nasze, niech zastąpi niewymowna łask

Twoja. Racz sprawić, Matko najłaskawsza, abyśmy niegodni słudzy Twoi otrzymali za przeważną i litościwą Twą przyczyną uczęstnictwo chwały Syna Twojego, któremu niech będzie od wszystkiego stworzenia cześć wszelka i dziękczynienie, żyjącemu i królującemu z Bogiem Ojcem i z Duchem Swiętym w jedności Trójcy Przenajświętszéj na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca i t. d.

Litanja do Najświętszéj Panny. (Ob. stronicę 253.)

Po Litanji trzy *Zdrowaś Marja.*

PIEŚŃ

TRZECIÉJ CZĘŚCI ROŻAŃCA DO MATKI BOSKIÉJ.

Alleluja! Bóg prawdziwy!
Jezus z grobu powstał żywy;
Przezeń piekło zawstydzone,
Dusze z niego wyzwolone.

Otwórzcie się rajskie Bramy,
Pana Swego niech witamy!
Brzmi Aniołów Chór świecący,
Chrystusowi przodkujący.

Uczniowie Pańscy kochani,
Nowym darem obesłani,

Przyjęli Ducha Świętego,
Z Nieba w ogniu zesłanego.

Wierna Pańska Służebnica,
Z Libanu Oblubienica,
Dawidowa Panna Święta,
Od Aniołów w Niebo wzięta.

Niebieskich Mocy Rządczyni,
Wszystkich ludów Monarchini,
Radości naszéj Przyczyna,
Jedna nam łaskę u Syna.

O Panno Błogosławiona,
Łaską Bożą napełniona, i t. d. (*ob. str.* 301.)

ROŻANIEC

NAJSŁODSZEGO IMIENIA JEZUS.

Składający się ze Trzech Części, i zawierający:

W Części Piérwszéj, Wesołéj, Tajemnic pięć: Obrzezanie, Pokłon od trzech Królów, Chrzest, Przemienienie, Przybycie Pańskie do Jeruzalem.

W Części Wtóréj, B o l e s n é j, Tajemnic pięć: Zdradzenie przez Judasza, Odstąpienie Apostołów, Zaprzenie się Piotrowe. Na śmierć Osądzenie, Urąganie Zbawiciela ukrzyżowanego.

W Części Trzeciéj, C h w a l e b n é j, Tajemnic pięć: Z grobu wstanie, Rozstanie Uczniów, Błogosławieństwo, Osiągnienie Pańskie Prawicy Ojca Niebieskiego, Sąd Ostateczny.

CZĘŚĆ PIÉRWSZA.

W Imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

(*Ofiarowanie, ob. wyżéj na str.* 284.)

PIEŚŃ

Jezu słodki nasz Zbawicielu,
Świata Boski Odkupicielu,
Przez Męki Twéj przyczynę
Spraw, którzy Imię Jezus znamy,
Niech Je w ustach i w sercu mamy,
Dziś i w śmierci godzinę.

Którą trzykroć odmówiwszy zacząć:

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste, Królu Nieba i ziemi, Synu Boga żywego, samo Miłosierdzie Boga Ojca Przedwiecznego, Żywocie słodkości, i Nadziejo nasza, bądź pozdrowiony. Do ciebie wołamy, wygnane adamowe potomstwo, do Ciebie wzdychamy, bolejąc i płacząc na tym padole płaczu. A przetoż Opiekunie nasz Boski, miłosierne oczy Twoje obróć ku nam, i zasługi męki Twéj przenajdroższéj, które są błogosławionym owocem świętego żywota Twego, po tém wygnaniu wylać racz na nas. O! łaskawy, o litościwy, o słodki Panie, Jezu Chryste, Synu Marji Błogosławionéj! zmiłuj się nad nami.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d. Wierzę w Boga i t. d.

℣. Niech Imię Jezus będzie błogosławione.
℟. Teraz i na wieki wieków. Amen.
℣. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.
℟. Panie ku ratunkowi memu pośpiesz.
℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

HYMN.

Boże Święty, Boże Wielki,
Jezu Dawco Łaski wszelkiéj,

Z czystéj Panny narodzony,
Bądź od wszystkich pochwalony!

Tobie chwała, dziękczynienie,
Tobie pokłon, Tobie pienie,
Tobie sercem cześć niesiemy,
Ciebie usty wyznajemy.

Jezu, Królu Nieba, ziemi,
Chwalon Chóry Anielskiemi,
Zbawicielu nasz i Boże,
Wejrzyj ku naszéj pokorze.

Daj nam, Jezu, cześć Twą głosić,
Daj nam łask Twoich uprosić,
Ucieczko wszystkich proszących,
Nadziejo pokutujących.

Wejrzyj ku naszéj pokorze,
Niech nas dobroć Twa wspomoże;
Bądź miłościw, mieszkaj z nami,
Świeć nam Twémi promieniami.

Tobie chwała, dziękczynienie,
Tobie pokłon, Tobie pienie,
Któryś jest błogosławiony,
Na wiek wieków nieskończony. Amen.

TAJEMNICA PIÉRWSZA.

OBRZEZANIE PAŃSKIE.

Niech Imię Jezus w czasy nieskończone
Imię najsłodsze będzie pochwalone.
Przez Twą Krew świętą, przez Twe Obrzezanie,
Chwalim Cię, Panie.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

10 *razy*: Jezusie Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

ANTYFONA.

Gdy się spełniło dni ośm, aby było obrzezane Dzieciątko, nazwane jest Imię Jego Jezus, które było mianowane od Anioła piérwéj, niż się w żywocie poczęło.

℣. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.
℟. Jeszcze przed słońcem trwa Imię Jego.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

O najsłodszy Panie Jezu Chryste, który grzéchu żadnego nie mając, dla grzéchów naszych Obrzezanie podjąłeś, i zbawienne, najsłodsze Imię Jezus przyjąć raczyłeś; omyj tą Krwią Twoją przenajdroższą i oczyść nas od grzéchów naszych, pokornie o odpuszczenie ich żebrzących, i Twego Najsłodszego Imienia Jezus wzywających, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszystkie Święte Panny i Oblubienice Twoje. Racz nam sprawić, abyśmy Cię wraz z Niémi za zasługami Twémi chwalili i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA WTÓRA.

POKŁON OD TRZECH KRÓLÓW.

Za Stwórcę swego Króle Cię wyznają,
Gdy myrrę, złoto, kadzidło Ci dają.
Jezu nasz drogi! wielbiąc Twoje Bóstwo,
I czcząc ubóstwo.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

10 *razy:* Jezusie Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Postrzegłszy Gwiazdę Królowie, uradowali się weselem wielkiém bardzo, i wszedłszy do domu, znalezli Dzieciątko i Pannę Marję Matkę Jego; a upadłszy, pokłonili się Jemu, i otworzywszy swe skarby, ofiarowali złoto, myrrę i kadzidło.

℣. Upadamy przed Tobą i błogosławimy Tobie,
℟. Albowiem dla zbawienia naszego raczyłeś się narodzić.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

O Najwyższy i Najprzemożniejszy Panie, Jezu Chryste, któremu Trzej Królowie, za wodza do Ciebie mając Gwiazdę, we żłobie znalezionemu pokłon oddali: daj nam niegodnym sługom Twoim łaskę przenajświętszą, za którejbyśmy powodem Ciebie szukać, znaleźć, i ze Świętymi Twoimi w Niebie, Tobie z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym cześć, chwałę i pokłon oddawać mogli na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu Panie, Jezu Chryste, święta Anna, Elżbieta, Marta, Magdalena, i inne wszystkie Święte Wdowy i Małżonki. Racz nam sprawić, abyśmy Cię wraz z Niémi za zasługami Twémi chwalili i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

CHRZEST PAŃSKI.

Oto Baranek Boży! który grzechy
Gładzi, ku wiecznéj dusz ludzkich pociechy:
I cudem wielkim światu się rozświéca
Chrztu Tajemnica.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

10 *razy:* Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Pan Jezus przyszedłszy z Galilei nad Jordan do Jana, był ochrzczony od niego, i wnet otworzyły się Nie-

biosa, i zstąpił Duch Święty jako Gołębica na Niego, i słyszany był Głos:—„Ten jest Syn mój ukochany, w którym mi się upodobało."—

℣. Widział Pana Jezusa do siebie przychodzącego i mówił.

℟. Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

O Przenajczystszy nasz Panie, Jezu Chryste, któryś chciał być od Jana Świętego w wodach Jordanu omyty; racz sprawić, prosimy Cię niegodni słudzy Twoi, abyśmy przez Chrzest Pokuty świętéj odrodzeni, Tobie się za pomocą skutecznéj łaski Twojéj zawsze podobać mogli, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym w Trójcy Świętéj na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszyscy Święci Zakonnicy, Pustelnicy, Wyznawcy Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy Cię wraz z Nimi za zasługami Twémi chwalili i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

PRZEMIENIENIE PAŃSKIE.

Chwałę Twą, Jezu, którą Ty we żłobie
Kryłeś przed światem: odkrył Ojciec w Tobie
Na Górze Tabor. Tam Twe Bóstwo pała!
Cześć Ci i chwała!

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

10 *razy*: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Wziąwszy Pan Jezus Piotra, Jana i Jakóba, zaszedł z nimi na górę wysoką osobno, i przemienił się przed nimi.

℣. Wypuść, Panie, światłość Twoję i prawdę Twoję.
℟. One mnie wprowadziły na górę Świętą Twoję, i do przybytków Twoich.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

O Najukochańszy Panie, Jezu Chryste, który na Górze Tabor przemieniony, w chwale Twéj przenaj-

świętszéj Apostołom widzieć się dozwoliłeś! racz, prosimy Cię pokornie, przemienić myśli i zmysły nasze, abyśmy na Ciebie, Stwórcę i Odkupiciela naszego, na górze Świętéj Twojéj w Niebie, jedną z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym Istność i Światłość, na wieki patrzéć mogli. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszyscy Święci Biskupi i Nauczyciele. Racz nam sprawić, abyśmy Cię wraz z Nimi za zasługami Twémi chwalili i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

WJAZD PAŃSKI DO JERUZALEM.

Do Twego Miasta zbliżasz się z Rzeszami.
Przed Tobą drogę ścieląc gałęziami,
Nie wiedzą, Jezu! że tu Krzyż Ci dadzą,
Na śmierć prowadzą.
Niech będzie chwała Bogu wszechmocnemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Niechaj Mu niesie cześć i uwielbienie
Wszelkie stworzenie.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

10 *razy:* Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Poszedłszy tedy Uczniowie, uczynili jako im przykazał Pan Jezus, i przyprowadzili oślicę; włożywszy na nią szaty swe, wsadzili Go i gdy się przybliżał do Jeruzalem, wzruszyło się wszystkie Miasto.

℣. Błogosławiony, który przyszedł w Imię Pańskie.

℟. Hosanna Synowi Dawidowemu! Hosanna na wysokości!

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

O Najchwalebniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, który, cichy Baranek, krzykliwemi głosami przyjęty, na Mękę Twą przenajświętszą chwalebnie do Jeruzalem przybywałeś; racz przybyć, pokornie Cię prosimy, do grzesznych dusz naszych, a sprawić, abyśmy pogardziwszy próżności świata tego, Ciebie tylko jednego w sercach swych mieli, Ciebie, Pana i Odkupiciela naszego, ze wszystkich sił miłowali teraz i na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszyscy Święci Męczennicy Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy Cię wraz z Nimi za zasługami Twémi chwalili i wielbili w Niebie. Amen.

ANTYFONA.

Dobry Jezu, Słowo przedwieczne, Światłości Ojcowskiéj chwały, na którą pragną patrzéć Aniołowie; który dla naszego zbawienia w najczystszym żywocie Panny Przenajświętszéj Marji, ciało przyjąć i narodzić się raczyłeś: naucz nas pełnić wolą Twoję, abyśmy od Ducha Twego Świętego prowadzeni, błogosławionego Miasta dostąpili, kędy jest dzień wieczny, i jedna radość, i stateczny pokój, i słodkość wieczna, w której zawsześ błogosławiony.

℣. Od wschodu słońca aż do zachodu.

℟. Niech będzie pochwalone Imię Najsłodsze Jezus.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

Słodkości niewypowiedziana, Panie, Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, któryś dla zbawienia naszego w ubóstwie i uniżeniu narodzony, duszom naszym szczęśliwego i chwalebnego narodzenia w chwale wiekuistéj przyczyną zostać raczył: rządź i sprawuj, o słodki

Panie, serca nasze, abyśmy się w rozpamiętywaniu dobrodziejstw Twoich zanurzywszy, wszystkie pokusy, najazdy piekła zwyciężali, i Ciebie, wiecznego Błogosławieństwa naszego, szczęśliwie dostąpili. Zdarz to, Panie, Jezu Chryste, który z Bogiem Ojcem żyjesz i królujesz w jedności Ducha Świętego, przez wszystkie wieki wieków.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d. Wierzę w Boga Ojca i t. d.

LITANIA

O IMIENIU PANA JEZUSA.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nasz, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże: zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże:
Duchu Święty, Boże:
Święta Trójco, jedyny Boże:
Jezu Synu Boga żywego:
Jezu Chwało Ojca:
Jezu Czystości Światła wiekuistego:
Jezu Królu chwały:
Jezu Słońce sprawiedliwości:
Jezu Synu Marji Panny:
Jezu przedziwny:
Jezu Boże mocny:

Zmiłuj się nad nami.

Jezu Ojcze wieków przyszłych:
Jezu najpotężniejszy:
Jezu najcierpliwszy:
Jezu najposłuszniejszy:
Jezu cichy i pokornego serca:
Jezu miłośniku czystości:
Jezu Miłośniku nasz:
Jezu Boże pokoju:
Jezu Sprawco życia:
Jezu Przykładzie cnót:
Jezu Pobudźco dusz:
Jezu Boże nasz:
Jezu Ucieczko nasza:
Jezu Ojcze ubogich:
Jezu Skarbie wiernych:
Jezu dobry Pastérzu:
Jezu Światłości prawdziwa:
Jezu Mądrości przedwieczna:
Jezu Dobroci nieskończona:
Jezu Drogo nasza i żywocie nasz:
Jezu Wesele Anielskie:
Jezu Królu Patryarchów:
Jezu Mistrzu Apostołów:
Jezu Nauczycielu Ewangelistów:
Jezu Mocy Męczenników:
Jezu Światłości Wyznawców:
Jezu Czystości Panieńska:
Jezu Korono Wszystkich Świętych:
Bądź nam miłościw: przepuść nam Jezu.

Zmiłuj się nad nami. Zmiłuj się nad nami. Zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw: wysłuchaj nas Jezu.
Od wszelkiego grzechu: zachowaj nas Jezu.
Od gniewu Twego: zachowaj nas Jezu.
Od sideł piekielnych: zachowaj nas Jezu.
Od ducha pożądliwości: zachowaj nas Jezu.
Od śmierci wiecznéj: zachowaj nas Jezu.
Od zaniedbywania natchnień Twoich: zachowaj nas Jezu.
Przez Tajemnicę świętego Wcielenia Twego: Wybaw nas Jezu.
Przez narodzenie Twoje:
Przez wiek dziecińśtwa Twojego i niewinność Twoję.
Przez Przenajświętsze życie Twoje:
Przez prace Twoje:
Przez mękę i skonanie Twoje:
Przez krzyż Twój i opuszczenie Twoje:
Przez śmierć i pogrzebanie Twoje:
Przez zmartwychwstanie Twoje:
Przez wniebowstąpienie Twoje:
Przez radości Twoje:
Przez chwałę Twoję:
Przez najsłodsze Imię Jezus Twoje:
Przez przyczynę Najświętszéj Matki Twojéj:
Przez przyczynę wszystkich Świętych Twoich.

Wybaw nas Jezu. Wybaw nas Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: przepuść nam Jezu.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: wysłuchaj nas Jezu.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: zmiłuj się nad nami Jezu.

Jezu usłysz nas, Jezu wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

ANTYFONA.

Wieża najmocniejsza Imię Pańskie; do niéj się ucieka sprawiedliwy i wywyższony będzie, i wszelki, któryby wzywał Imienia Pańskiego zbawion zostanie.

℣. Na Imię Jezus niech wszelkie kolano upada.
℟. Niebieskie, ziemskie i piekielne.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

Panie nasz, Jezu Chryste, który rzekłeś: *Proście, a będzie wam dano; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzono*: błagamy, daj nam proszącym Ciebie łaskę najświętszéj i Boskiéj Twéj miłości: abyśmy Cię ze wszystkiego serca kochając, a wyznając Cię, usty i uczynkami nigdy Ciebie chwalić nie przestawali. O Panie Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami; o najsłodszy, najmiłosierniejszy nasz Odkupicielu. Wesele serca naszego, Pokoju duszy naszéj, Boże nasz! bądź nam pomocą i obroną. Błagamy odpuszczenia wszystkich grzechów; błagamy ducha dobrego, błagamy łaski: napraw, uzdrów, poświęć nas, wspomóż, broń, i zbaw nas. Niech Ci będzie słodki Jezu, cześć i chwała na wieki wieczne.

Boże, któryś chwalebne Imię Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, wiernym Twoim uczynił słodkie i wdzięczne, a duchom nieczystym straszne: spraw nam przez łaskę przenajświętszą, iżbyśmy wszyscy, którzy to Imię niewysławione chwalimy, słodkości pocieszenia Twojego teraz na ziemi, a potém radości nieskończonéj mogli kosztować w Niebie, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje wespół z Duchem Świętym na wieki. Amen.

CZĘŚĆ WTÓRA.

(*Tak się ma zaczynać jak Piérwsza: Przeżegnanie się, Ofiarowanie*, (ob. str. 285.) *potém Pieśń:* Jezu słodki nasz Zbawicielu. (ob. stronicę 327.)

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiony Panie, Jezu Chryste i t. d. (*obacz stronicę* 328.)

℣. Niech Imię Jezus będzie błogosławione.
℟. Teraz i na wieki wieków. Amen.
℣. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.
℟. Panie ku ratunkowi memu pośpiesz.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku, i teraz, i zawsze i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

O! Miłości Jezusowa,
Roskoszy Cherubinowa,
Niech się Tobą dusza poi,
Prosim, Panie, łaski Twojéj.

Niech Cię Jezu pożądamy,
Niech Cię zawżdy w sercach mamy;
Przez mękę i rany Twoje,
Zléj na nas miłości zdroje.

Jezu, Boże i Człowieku,
Monarcho przyszłego wieku,
Zapal nas miłością Twoją,
Pokryj łaską, jako zbroją.

Jezu, Synu czystéj Panny,
Pośredniku nieustanny,
Miłości Twojéj prosimy,
A piekła nią zwyciężymy.

Twoja miłość odkupieniem,
Twoja miłość nam zbawieniem,
Jezu, Boże nasz wszechwładny,
Baranku bez winy żadnéj.

Jezu dobry! niech uczuję
Że w Twą miłość obfituję:
Który bądź błogosławiony,
Na wiek wieków nieskończony.

TAJEMNICA PIERWSZA.

ZDRADZENIE OD JUDASZA.

Własny Cię Uczeń, własne dziecko, zdradza,
Tak Ci Twą dobroć, Twe łaski nagradza!
Ach! Panie, jakże podobna złość nasza,
Złości Judasza!

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

10 *razy*: Jezusie nazareński, Królu żydowski, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Oto Judasz, jeden ze dwunastu, przyszedł, a z nim tłuszcza wielka z orężem, powrozami i latarniami; a wtém przystąpiwszy do Pana Jezusa, rzekł: *Witaj Mistrzu*, i pocałował Go: zatém rzucili się na Niego, i związali Go.

℣. Zdrajca dał Żydom ten znak, mówiąc:
℟. *Kogo ja pocałuję, ten jest, imajcież Go.*
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

O najmiłosierniejszy Panie, Jezu Chryste, którego się Judasz zdrajca, przez pocałowanie, Żydom zaprzedać ważył, racz nas, słodki Panie, nie podawać w ręce nieprzyjaciół naszych, i tych co czatują na zgubę dusz naszych: któremu z Ojcem i z Duchem Świętym niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, wszyscy Święci Ewangeliści Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, przez zasługi Męki Twéj Przenajświętszéj chwalili Cię i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA WTÓRA.

OPUSZCZENIE PANA JEZUSA.

O Jezu słodki, Ojcze nasz i Panie!
Tyś wziął świat wszystek w Twoje zmiłowanie;

A Ciebie, gdy Cię chwyta zbójców tłuszcza:
Wszystko opuszcza!

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

10 *razy*: Jezusie nazareński, Królu żydowski, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Tedy Uczniowie wszyscy porzuciwszy Go pouciekali, a oni związawszy Pana Jezusa, wprowadzili do Kajfasza Książęcia kapłańskiego, dokąd się Nauczyciele i Starsi byli zeszli.

℣. Którzy przy mnie byli, zdaleka stanęli.
℟. A złość mi wyrządzali, którzy szukali duszy mojéj.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

O najniewinniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, który gdy Cię jak złoczyńcę na śmierć pojmali i związali, od własnych uczniów opuszczony byłeś! nie opuszczaj nas, dobrotliwy Odkupicielu, podczas ucisku i dolegliwości naszych: daj nam, abyśmy się żadnych przeciwności dla przenajświętszego Imienia Twego nie

lękali, i nigdy od Ciebie, któryś jest jedyne Dobro nasze, odłączeni nie byli teraz i na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, wszyscy Święci Apostołowie Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, przez zasługi przenajdroższéj Męki Twojéj chwalili Cię i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

ODSTĄPIENIE PIOTROWE.

Za kogo, Boże, śmierć brałeś ochotnie,
Ten Cię odstąpił, zaparł się trzykrotnie!
Ach! byśmy także zapłakali owym
Żalem piotrowym!

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

10 *razy*: Jezusie nazareński, Królu żydowski zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Przystąpili, którzy stali, i rzekli Piotrowi: —„Zaprawdę, i ty z Jezusem galilejskim byłeś."—Tedy począł się zbraniać i przysięgać, iż nigdy nie znał człowieka.

℣. Pietrze, téj nocy, nim kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz.

℟. Panie, choćby mi też i umrzeć przyszło z Tobą, nigdy się Ciebie nie zaprę.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

O najlitościwszy nasz Panie, Jezu Chryste, którego się Piotr z ułomności swéj zaprzeć ważył! racz nas grzesznych, prosimy Cię, w łasce Twéj przenajświętszéj potwierdzić, abyśmy się ani uczynkami, ani słowy, nigdy Cię nie zaparli, lecz ze wszystkich sił naszych nieskończoną Twą dobroć i Twoje miłosierdzie usty i sercem wyznawali, teraz i w godzinę śmierci naszéj, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszyscy Święci Prorocy Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Ni-

mi, przez zasługi męki Twéj przenajdroższéj, chwalili Cię i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

NIESPRAWIEDLIWE NA ŚMIERĆ OSĄDZENIE PANA.

Ślepe pospólstwo, niezbożny Piłacie,
Kogoż sądzicie? kogo zabić macie?
Ten w którym jednym jest świata obrona,
Na krzyżu skona!

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

10 *razy*: Jezusie nazareński, Królu żydowski, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Tedy Piłat widząc, iż się tumult pomnażał w pospólstwie wołającém, aby Chrystus był ukrzyżowany, wypuścił im Barabbasza, a Pana Jezusa ubiczowanego oddał, aby Go ukrzyżowano.

℣. Nie winienem ja krwi tego sprawiedliwego.
℟. Krew Jego na nas i na syny nasze.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

O najcichszy nasz Panie, Jezu Chryste, któryś od niezbożnego Piłata na śmierć okrutną niesprawiedliwie był osądzony! nie osądź nas, sprawiedliwy Sędzio, na śmierć wiekuistą, lecz przez mękę Twą przenajdroższą i miłosierdziem Twém nieskończoném, Boże w Trójcy jedyny, doprowadź do wiecznego z Tobą królowania. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszystkie Swięte Niewiniątka i Jan Ś. Chrzciciel. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Niémi, przez zasługi męki Twéj przenajdroższéj chwalili Cię i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

URĄGANIE Z PANA NA KRZYŻU.

Ach! usłysz płacz nasz, z Niebieskich podwoi.
Tyś nasz Zbawiciel, my zabójcy Twoi!
Przepuść nam, Jezu! żebrzem Twéj opieki,
Dziś i na wieki.
Niech będzie chwała Bogu Przedwiecznemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Swiętemu,

Niechaj Mu niesie cześć i uwielbienie
Wszelkie stworzenie.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

10 *razy*: Jezusie nazareński, Królu żydowski, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Tedy zawieszeni są z Nim dwaj łotrowie, jeden po prawicy, drugi po lewicy: a ci co Go przemijali, najgrawali się i bluźnili Go; a ruszając głowami swemi, mówili:—„Ehej! który rozwalasz Kościoł Boży, a we trzech dniach naprawujesz go, zbaw siebie samego jeśliś Syn Boży: zstąp z Krzyża."—

℣. O dziewiątéj godzinie zawołał Jezus głosem wielkim:
℟. Boże mój! Boże mój! czemuś mnie opuścił!
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

O najświętszy nasz Panie, Jezu Chryste, który na krzyżu zawieszony, od przechodzących byłeś najgrawany i bluźniony! racz serca i usta wszystkich, nieskończonéj litości Boże, obrócić na uwielbienie i

chwałę Imienia Twego przenajświętszego, który z Bogiem Ojcem żyjesz i królujesz w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, Święci Joachim i Józef, wszyscy Święci Patryarchowie Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, przez zasługi Męki Twéj przenajdroższéj, chwalili Cię i wielbili w Niebie. Amen.

ANTYFONA.

O najsłodszy i najmiłosierniejszy Panie nasz, Odkupicielu i Zbawicielu Boże! niech święta męka Twoja będzie nam siłą i mocą ochraniającą, strzegącą i broniącą; niech święte rany Twoje będą nam bezpieczeństwem i pocieszeniem wiecznėm; niech święta krew Twoja wszystkie z nas grzechy nasze omyje; niech święta Twoja śmierć będzie nam teraz i w godzinę śmierci naszéj wiekuistém życiem i weselem. Amen.

℣. Zmiłuj się nad nami, Jezu łaskawy.
℟. Któryś dobrotliwie dla nas cierpieć raczył.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

Racz wejrzeć, wszechmogący Panie Boże nasz, łaskawém a miłosiernėm okiem na nas grzesznych,

za których Syn Twój Przenajświętszy, Pan nasz, Jezus Chrystus, na okrutną mękę wydać się i śmierć krzyżową ponieść raczył, który z Tobą i z Duchem Świętym w jedności Trójcy Przedwiecznéj żyje i króluje wiecznie. Amen.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d. Wierzę w Boga Ojca i t. d.

Litanja o najsłodszém Imieniu Jezus (Ob. stronicę 339.)

CZĘŚĆ TRZECIA.

(*Tak się ma zaczynać jak poprzednia. Przeżegnanie się, Ofiarowanie*, (ob. str. 284); *potém pieśń*: Jezu słodki nasz Zbawicielu, (ob. stronicę 327.)

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiony Panie, Jezu Chryste i t. d. (*Ob. str.* 328.)

℣. Niech Imię Jezus będzie błogosławione.
℟. Teraz i na wieki wieków. Amen.
℣. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.
℟. Panie, ku ratunkowi memu pośpiesz.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

PIEŚŃ.

Synu Przedwiecznego Boga,
Tyś nasz Żywot, nasza droga,
Tyś jest moja słodycz, chwała,
Radość moja doskonała.

Jezu, Światłości prawdziwa,
Tyś łaski krynica żywa,
W Tobie się miłością poję,
Tobą żywię serce moje.

Jezu, Królu Nieba, ziemi,
Zlituj się nad dziećmi Twemi,
Tyś nasz Bóg i Pan od wieka,
Zbawca grzesznego człowieka.

Wszelkiéj cnoty doskonały
Wzorze, Jezu, Królu chwały,
Któryś wstąpił na Niebiosy,
Anielskiemi chwalon głosy.

Zlituj się nad dziećmi Twemi,
Bądź miłościw nad grzesznemi,
Jakoś rzekł między Uczniami:
Nie będziecie sierotami.

Obyś i nam łaskę zjawił,
I nam, Jezu błogosławił,
Przyjm nas, Panie, prosim Ciebie,
Daj nam Twe Królestwo w Niebie. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

UKAZANIE SIĘ PAŃSKIE PO ZMARTWYCHWSTANIU.

Uczniowie Święci, nie trwajcie w żałobie,
Że Chrystus, Pan wasz, jest złożony w grobie,
Oto zmartwychwstał; radość wam przynosi,
I pokój głosi.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

10 *razy*: Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Gdy siedziało jedénastu Uczniów, pokazał się im Pan Jezus, i rzekł im: *pokój wam;* i wyrzucał im niedowiarstwo ich i zatwardziałość serca, iż tym, którzy Go opowiadali od umarłych powstałego, nie wierzyli.

℣. Stanął Pan Jezus w pośrodku, i rzekł im:
℟. Pokój wam, jam jest, nie bójcie się.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

O najchwalebniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, któryś po Zmartwychwstaniu Uczniom Swym chwalebnie pokazać się raczył! prosimy Cię pokornie, racz duszom naszym, z ciał naszych wychodzącym, pokazać się łaskawym, litościwym i nieskończonego miłosierdzia Zbawicielem, który z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, wszyscy Święci Aniołowie, Archaniołowie, i wszystkie Mocy Niebieskie. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Niémi, przez zasługi Twoje, chwalili i oglądali Cię w Niebie. Amen.

TAJEMNICA WTÓRA.

ROZESŁANIE UCZNIÓW.

Rozsyłasz Ucznie na opowiadanie
Twych Słów najświętszych; i pozwalasz, Panie,

Iżby świat w Imię Trójcy błogosławion,
Twym Chrztem był zbawion.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

10. *razy*: Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Rzekł zatém do nich: Idąc na wszystek świat, przepowiadajcie Ewangelję wszystkiemu stworzeniu: kto uwierzy, a ochrzci się, zbawion będzie, a kto zaś nie uwierzy, potępion zostanie.

℣. A oni przyszedłszy opowiadali z Panem, im dopomagającym.
℟. I mowę potwierdzającym następującémi cudami.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

O Przenajświętszy Mistrzu Apostołów i Ewangelistów, Panie nasz, Jezu Chryste, któryś Świętych Twoich na przepowiadanie w Imię Twoje Ewangelji Świętéj po wszystkim świecie rozesłać raczył! daj nam, prosimy Cię, niegodnym sługom Twym, abyśmy czego

oni nas nauczają, wiernie słowem i uczynkiem zawsze wykonywali, który z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszystkie Święte Mocy, Cnoty i Państwa Twoje. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Niémi, przez zasługi Twoje, chwalili i oglądali Cię w Niebie.

TAJEMNICA TRZECIA.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO PAŃSKIE UCZNIOM.

Anielskich chorów ozwały się głosy,
Wstępujesz, Jezu, zwycięzcą w Niebiosy,
Jeszcze raz oczom Twych wiernych się stawisz,
I błogosławisz.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

10 *razy*: Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Oto wam poszlę obietnicę Ojca mojego dla was; i podniosłszy ręce Swoje, błogosławił im; a stało się gdy im błogosławił, odstąpił od nich, i podniósł się w Niebo.

℣. Wyniesiona jest wielmożność Twoja.

℟. Nad Niebiosa, Panie Boże nasz.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

O najmilszy nasz Panie, Jezu Chryste, który odchodząc do Boga Ojca, raczyłeś trzodzie Twojéj i winnicy Twojéj błogosławić, błogosław prosimy Cię pokornie, wszelkiéj sprawie i myśli naszéj, abyśmy Twoję Boską wolę pełnili, i za Twém miłosiernèm błogosławieństwem żywot wieczny otrzymali, Boże nasz, Zbawicielu, któremu z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym w Trójcy Przenajświętszéj niech będzie cześć i chwała na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, Cherubinowie i Serafinowie Twoi, i wszystkie trony niebieskie. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Niémi, przez zasługi Twoje, chwalili i oglądali Cię w Niebie. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

SYN BOŻY NA PRAWICY U BOGA OJCA.

Chwała Ci, Panie, na Nieba stolicy!
Tyś pośrednikiem na Ojca prawicy.
Od Ciebie, Boże, grzeszny ród człowieka
Wyroku czeka.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

10 *razy:* Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
℟. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

A Pan Jezus potém, jako mówił do nich, wzięty jest do Nieba, i siedzi na prawicy Bożéj, Alleluja.

℣. Rzekł Pan Panu memu siedź na Prawicy mojéj, Alleluja.
℟. Dopokąd nie położę nieprzyjaciół Twoich pod nogami Twémi, Alleluja.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

O najchwalebniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, który nad wszystkie Niebiosa wstąpiwszy, prawicę Boga

Ojca Twojego zasiadłeś! prosimy Cię pokornie, daj nam niegodnym sługom Twoim tak się w życiu tem zachować, abyśmy po zejściu naszém godnymi się stali być na prawicy Twojéj Boskiéj w Niebie, który żyjesz i królujesz Bóg w Trójcy przenajświętszéj po wszystkie wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławi, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, przeczysta Dziewica, niepokalana Matka, Pani anielska, Królowa świata, nas wszystkich jedyna ucieczka i opiekunka, Błogosławiona i Najświętsza Marja Panna, Rodzicielka Twoja. Racz nam sprawić, abyśmy za przeważną Jéj przyczyną, przez zasługi Twoje, chwalili i oglądali Cię w Niebie. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

PRZYJŚCIE PAŃSKIE NA SĄD.

O Jezu dobry! o Boże przedwieczny!
Gdy przyjdziesz czynić Sąd Twój ostateczny,
Nie racz nas karać według naszych złości,
Żebrzem litości.
Niech będzie chwała Bogu wszechmocnemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,

Niechaj Mu niesie cześć i uwielbienie
Wszelkie stworzenie!

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

10 *razy*: Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
℟. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

ANTYFONA.

Mężowie galilejscy, czego stoicie poglądając ku Niebu? Ten Pan Jezus, który jest wzięty od was do Nieba, tak przyjdzie, jakoście Go widzieli idącego do Nieba.

℣. Odtąd obaczycie Syna człowieczego
℟. Przychodzącego z Majestatem wielkim w obłokach niebieskich.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

O najmiłosierniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, któremu Bóg Ojciec Niebieski wszystek Sąd oddał; upadamy pokornie przed najświętszym Majestatem Twoim! abyś, gdy przyjdziesz nas grzesznych sądzić, nie raczył nas dla nieprawości naszych na wieczne zda-

wać potępienie, lecz dla nieskończonego miłosierdzia Twego i dla Imienia Twego najświętszego, które bezprzestannie czcić i wielbić chcemy, wziął nas, słodki Odkupicielu, ku chwale Twéj wiekuistéj: gdzie z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym, Bóg w Trójcy przenajświętszéj, żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, wszystkie własności Bóstwa Twojego. Racz nam sprawić, dobrotliwy Panie, abyśmy przez najwyższe zasługi Twoje, mogli je w Niebie ze wszystkimi Świętymi Twymi chwalić, błogosławić i Ciebie oglądać przez wszystkie wieki wieków. Amen.

ANTYFONA.

O Jezu, chwało nasza i uwielbienie nasze! chcemy Cię wielbić i chwalić tak mocno, wielce i ze wszystkich sił naszych, jako stworzenie Twoje wielbić Cię i chwalić może; chcemy Cię czcić i nad wszystko miłować, z taką żarliwością, stałością i pociechą, z jaką Cię czcili i miłowali Wybrani Twoi na ziemi, i z jaką czczą Ciebie i miłują Jezu najsłodszy, w nieustającéj chwale i miłości Królestwa Niebieskiego, wszyscy Święci Twoi.

℣. Błogosław duszo moja Pana.
℟. I wszystko, co jest we mnie, Imieniu Świętemu Jego.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

O najsłodszy i najłaskawszy Panie nasz, Jezu Chryste, Boże! przed którym i najmniejsze serca ludzkiego poruszenie jest widome; prosimy Cię pokornie, Stwórco i Odkupicielu, iżby serca nasze w bojazni Twojéj nieustannie złożone i miłością Twoją gorejące, nie kryły w sobie żadnego grzechu i złości żadnéj, i nigdy niełaski Twojéj nie zasłużyły. Prosimy Cię, Panie nasz, przez moc i potęgę najsłodszego Imienia Twego Jezus, któremu z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

Wierzę w Boga i t. d.

Litanja o najsłodszém Imieniu Jezus. (Ob. str. 339.)

PIEŚŃ

O ROŻAŃCU IMIENIA JEZUS.

Jezu słodki, zwiastowany,
Pannie Świętéj z Nieba dany;
Pastuszkowie Go witają,
Króle przed Nim uklękają.

Jezus Zakonu korona,
Poznany od Symeona;
Święte Dzieciątko w Kościele
Oświéca Nauczyciele.

Jezus się cudami wsławia,
Uczy, żywi i uzdrawia;
Mocą Swą moc świata znosi,
Swe Królestwo ludziom głosi.

Jezus na modlitwie mdleje,
Krew za grzechy nasze leje;
Smiercią krzyżową umiéra,
Przez krzyż Niebo nam otwiéra.

Jezus zstąpił w piekieł kraje,
Smierć pokonał, zmartwychwstaje,
I w Niebiosy doskonałą
Wznosi się Swą Boską chwałą.

Jezus dar nowy udziela,
Szle Ducha Pocieszyciela;

Przez Anioły w Niebo wziętą
Koronuje Matkę Świętą.

Chwalmyż Imię Jezusowe,
Imię słodkie, mocarzowe:
Byśmy Niebo otrzymali,
Wiecznie z Jezusem mieszkali. Amen.

PIEŚŃ

DO PANA JEZUSA I NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Najsłodszy Jezu, dla Imienia Twego
Racz nas uchować od wszelkiego złego:
Przez gorzką mękę i krwi Twéj rozlanie,
Odpuść nam grzechy, Jezu Chryste, Panie.
Racz strzedz narody wiary chrześcijańskiéj
Od głodu, moru i ręki pogańskiéj.
Broń od złych przygod, przez Twoję obronę
Wierne Twe ludy, Tobie poświęcone.
Gdy życie będzie rozstawać się ze mną,
Bądź mnie miłościw, zlituj się nademną.
Twojéj, Matko, prosimy przyczyny,
By Chrystus, Syn Twój, darował nam winy.
Jako nam wszystko możesz modlitwami
U Syna zjednać: zmiłuj się nad nami;
Którzy Cię Twoim Rożańcem błagamy,
Niech miłosierdzia Jezusa doznamy. Amen.

UCZCZENIE ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

DZIEŃ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

„Widziałem rzeszę wielką, któréj nikt nie mógł przeliczyć, ze wszystkich narodów i pokolenia ludzi i języków, stojących przed Stolicą i przed oblicznością Baranka, przyobleczeni w szaty białe a palmy w rękach ich." *Objaw:* VII. 9.

HYMN STAROPOLSKI.

W mocy mądrości znacznego,
Chwalmy Boga w Świętych Jego,
W których zdrowiu i niemocy,
Bóg tłumił szatańskie mocy,

Ich żywota naśladujmy,
W ich przykładzie upatrujmy,
Wzór żywota najświętszego,
Chrystusa, wodza piérwszego.

Święci choć w świecie mieszkali
Jednak go nie miłowali,
Mając serdeczne wzdychanie,
Do Ciebie Wszechmocny Panie.

Byli tu jak na porwaniu,
W szczérem o Niebie staraniu,
Gdzie już bez srébra i złota
Każdego zbogaci cnota.

Świętych pycha nie wznosiła,
Wiara, pokora, zdobiła,
Ciało duchem umartwiali,
Na cnoty się zdobywali.

Ni ich cześć ziemska uwiodła,
Ni zelżywość nie odwiodła
Od Boga, bo miłość Jego,
Dawała chęć do dobrego.

Płochość ciała nie związała,
Ręka cudzego nie brała,
Gniew i zazdrość nie mamiła,
Ni ich chciwość ciemiężyła.

Gardzili świecką marnością,
Broniąc się świętą srogością,
Bardziéj zbawienia swojego
Szukali, niż dobra swego.

Urzędów odstępowali,
W ubóstwie skarb pokładali,
I dla Pańskiego Imienia
Opuszczali dobre mienia.

Niedostatek, głód, pragnienie
Znosili, i utrudzenie,
Ludzką chęć chętnie tracili,
By się na Bożą zdobyli.

Z miast i ze wsi ich wygnano,
Jakby złoczyńców imano,
Lepszych niźli sami byli,
Źli ze swą szkodą sądzili.

Święci nieśli posądzania,
Hańbę, niesłuszne skazania;
Dla prawdy gardła łożyli,
Aby na wieczność ożyli.

Zaczém im też Pan Bóg w Niebie,
Dał wielką radość u Siebie,
Gdzie i Sam wiecznie króluje,
I Świętych chór tryumfuje.

O Stwórco nieśmiertelności,
Użycz Świętych społeczności,
Niech ich spraw naśladujemy,
I świętobliwie żyjemy.

Niech się krzyża nie boimy,
Gdy Go dla Pana cierpimy,
On go bowiem dzwiga z nami,
Słodząc Swémi pociechami. Amen.

MODLITWA.

Tobie Samemu należy pokłon Boże najświętszy! Ciebie więc w Świętych Twoich czcimy; gdyż przez Ciebie Oni Świętymi i zbawionymi zostali. Niech Ci więc będzie Boże cześć i chwała, żeś ich cnotami świat oświecił, i tyle nam wzorów do naśladowania zostawił, żeś ich Swoją łaską do zwyciężenia świata sposobnymi uczynił, i godnymi wiecznéj nagrody zdziałał. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA DRUGA.

O Święci wybrani Boscy, których pamiątkę dzisiaj obchodzimy, osobliwie święci Patronowie moi NN. jakżeście Wy czci i poszanowania godni. Jak pocieszająca jest ta myśl dla mnie, że z wami w towarzystwie teraz jestem i przez Waszą przyczynę mogę bydź z wami na wieki. Mnie równie jak i Wam taż sama droga otwarta, którą Zbawiciel nasz nauką i przykładem Swoim utorował, którą postępując, koniecznie muszę być świętym na ziemi, jeżeli chcę być zbawionym w Niebie: mogęż ja, Panie wszechmocny, tego na tym zepsutym świecie dokazać. Tak jest, mogę, gdyż Ty niczego odemnie nie żądasz, prócz świątobliwości stanowi memu przyzwoitéj, to jest, wiernego pełnienia obowiązków moich. Stworzyłeś mię Panie do pracy, niechaj Ci więc ona przez dobrą intencję i godziwe użycie sił moich, będzie poświęconą. Je-

żeli nic wielkiego dokazać nie mogę, to niech codzienne zatrudnienia moje odbywają się na cześć chwałę Twoję. Wszak Święci, których pamiątkę dziś obchodzimy, byli ludźmi różnego stanu i powołania, żyli na świecie nieznani a może i wzgardzeni; wiedli rodzaj życia pospolity ale święty; niechże więc za Ich pośrednictwem Panie wszechwładny! wszystkie zamiary czynności i postępowania moje. każdodzienne, odbywają się na chwałę Twą Boże w Trójcy Świętéj jedyny i na zbawienie moje. Amen.

MODLITWA TRZECIA.

Wszechmogący a wieczny Boże! któryś nam pozwolił wszystkich Świętych Twoich zasługi, uroczystością dnia dzisiejszego czcić i z radością obchodzić; prosimy Cię pokornie, abyś pożądaną nam obfitość Twéj łaski, przez liczną Świętych Twoich przyczynę, udzielić nam raczył. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

LITANIA
DO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nasz.
Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże: zmiłuj się nad nami.

Duchu Swięty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże: zmiłuj się nad nami.
Święta Marjo: módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko: módl się za nami.
Święta Panno nad Pannami: módl się za nami.
Święty Michale: módl się za nami.
Święty Gabryelu: módl się za nami.
Święty Rafale: módl się za nami.
Wszyscy Święci Aniołowie i Archaniołowie: módlcie się za nami.
Wszyscy Święci Niebiescy Duchowie: módlcie się za nami.
Święty Janie Chrzcicielu: módl się za nami.
Święty Józefie: módl się za nami.
Święty Joachimie: módl się za nami.
Wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy: módlcie się za nami.

Święty Pietrze:
Święty Pawle:
Święty Jędrzeju:
Święty Janie:
Święty Tomaszu:
Święty Jakóbie:
Święty Filipie:
Swięty Bartłomieju:
Swięty Mateuszu:
Swięty Symonie:
Swięty Tadeuszu:

Módl się za nami.

Święty Macieju: módl się za nami.
Święty Barnabo: módl się za nami.
Święty Łukaszu: módl się za nami.
Święty Marku: módl się za nami.

Wszyscy Święci Apostołowie i Ewangeliści: módlcie za nami.

Wszyscy Święci Uczniowie Pańscy: módlcie się za nami.

Wszyscy Święci niewinni Młodziankowie: módlcie się za nami.

Święty Szczepanie: módl się za nami.
Święty Wincenty: módl się za nami.
Swięci Fabjanie i Sebastjanie: módlcie się za nami.
Swięci Janie i Pawle: módlcie się za nami.
Swięci Kozmo i Damjanie: módlcie się za nami.
Swięci Gerwazy i Protazy: módlcie się za nami.
Wszyscy Swięci Męczennicy: módlcie się za nami.

Święty Sylwestrze:
Swięty Grzegorzu:
Swięty Ambroży:
Swięty Augustynie:
Swięty Hieronimie:
Swięty Marcinie:
Swięty Mikołaju:
Swięty Kazimiérzu:
Swięty Stanisławie:

Módl się za nami.

Wszyscy Święci Biskupi i Wyznawcy: módlcie się za nami.

Wszyscy Święci Doktorowie: módlcie się za nami.
Święty Antoni: módl się za nami.
Święty Benedykcie: módl się za nami.
Swięty Bernardzie: módl się za nami.
Swięty Dominiku: módl się za nami.
Swięty Ignacy: módl się za nami.
Swięty Franciszku: módl się za nami.
Wszyscy Swięci Zakonnicy i Pustelnicy: módlcie się za nami.
Wszyscy Swięci Kapłani i Lewitowie: módlcie się za nami.
Święta Anno:
Święta Marjo Magdaleno:
Święta Agato:
Swięta Łucjo:
Swięta Agnieszko:
Święta Cecyljo:
Swięta Katarzyno:
Święta Barbaro:
Swięta Doroto:
Swięta Anastazjo:
Swięta Małgorzato:
Swięta Jadwigo:
Swięta Teresso:
Swięta Elżbieto:
Swięta Krystyno:
Swięta Zofjo:
Swięta Rozaljo:
Swięta Salomeo:

Módl się za nami.

Módl się za nami.

Święta Urszulo z Towarzyszkami swémi: módl się za nami.
Wszystkie Święte Panny i Wdowy: módlcie się za nami.
Wszycy Swięci i wszystkie Swięte: przyczyńcie się za nami.
Bądź nam miłościw: odpuść nam Panie.
Bądź nam miłościw: wysłuchaj nas Panie.
Od wszelkiego złego: wybaw nas Panie.
Od grzechu każdego: wybaw nas Panie.
Od gniewu Twego: wybaw nas Panie.
Od nagłéj i niespodziéwanéj śmierci: wybaw nas Panie.
Od sideł szatańskich: wybaw nas Panie.
Od powietrza, głodu, ognia i wojny: wybaw nas Panie.
Od gniewu, nienawiści i wszelkiéj złéj woli: wybaw nas Panie.
Od ducha nieczystego: wybaw nas Panie.
Od piorunów i gwałtownéj niepogody: wybaw nas Panie.
Od potępienia wiekuistego: wybaw nas Panie.
Przez Tajemnicę świętego Wcielenia Twego: wybaw nas Panie.
Przez Przyjście Twoje: wybaw nas Panie.
Przez Narodzenie Twoje: wybaw nas Panie.
Przez Obrzezanie Twoje: wybaw nas Panie.
Przez Chrzest i święty post Twój: wybaw nas Panie.
Przez Krzyż i Mękę Twoję: wybaw nas Panie.
Przez śmierć i pogrzeb Twój: wybaw nas Panie.
Przez święte Zmartwychwstanie Twoje: wybaw nas Panie.

Przez cudownè Wniebowstąpienie Twoje: wybaw nas Panie.
Przez Ducha Swiętego Pocieszyciela zesłanie: wybaw nas Panie.
W dzień Sądu Twego: wybaw nas Panie.
My grzeszni, Ciebie Boga prosimy: wysłuchaj nas Panie.
Abyś nam grzechy odpuścić raczył, Ciebie prosimy wysłuchaj nas, Panie.
Abyś karanie od nas oddalić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.
Abyś nas do pokuty prawdziwéj przyprowadzić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.
Abyś Kościoł Twój święty rządzić i zachowywać raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.
Abyś Namiestnika Apostolskiego i wszystkich dusz Pastérzów w świętéj pobożności utrzymywać raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.
Abyś Rządcom i narodom chrześcijańskim pokój i zgodę w Wierze świętéj zjednoczenie dać raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.
Abyś nas w służbie Twojéj świętéj utwierdzać raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.
Abyś myśli nasze ku Niebieskich rzeczy pożądaniu podnieść raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.
Abyś wszystkim dobroczyńcom naszym wiekuistą zapłatą uczynność ich nagrodzić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.
Abyś dusze nasze, braci, powinnych i dobroczyńców

naszych, od wiekuistego zatracenia zachować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś urodzaje ziemskie dać i one w całości zachować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Abyś wszystkie wierne zmarłe do wiekuistego odpocznienia przyjąć łaskawie raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś prośbami naszémi teraz i w godzinę śmierci naszéj nie pogardzić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Synu Boży, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: zmiłuj się nad nami Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

MODLMY SIĘ.

℣. Racz zbawić sługi Twoje, Panie.
℟. Boże mój w Tobie nadzieję pokładające.
℣. Bądź nam, Panie, miasto Zamku obronnego.
℟. W oblężeniu nieprzyjaciela naszego.
℣. Niech nieprzyjaciel nie bierze góry nad nami.

℟. A syn nieprawości niech do tego się nie skłania aby się miał pastwić nad nami.
℣. Panie, według grzechów naszych nie obchódź się z nami.
℟. A według nieprawości naszych nie bierz pomsty nad nami.

℣. Modlmy się za Biskupa rzymskiego, Papieża.
℟. Niech go Pan strzeże, uchowa, łaską Swą opatrzy, a niech nie podaje na wolę nieprzyjaciołom jego.
℣. Módlmy się za dobroczyńców naszych.
℟. Racz, Panie, hojnie nagrodzić wszystkim dobroczyńcom naszym żywotem wiecznym dla Imienia Twego Świętego.
℣. Módlmy się za wierne zmarłe.
℟. Racz im Panie dać wieczne odpocznienie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.
℣. Niech odpoczywają w pokoju.
℟. Amen.
℣. Módlmy się za bracią naszą tu teraz nie obecną.
℟. Racz zachować sługi Twoje, w Tobie Boże mój nadzieję pokładające.
℣. Racz je obesłać poratowaniem Twojém ze świętych gmachów Twoich.
℟. A z Syonu racz ich obronić.
℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie przed obliczność Twoję.

O Boże! który się pokutą ubłagać nam dopuszczasz, racz wejrzeć miłościwie na prośby ludu Twego do Ciebie z pokorą modlitwy czyniącego: a kary zapalczywości Twojéj, któreśmy dla grzechów naszych zasłużyli, racz od nas odwrócić, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

DZIEŃ ZADUSZNY.

„Oto idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos SYNA BOŻEGO, a którzy usłyszą, ożyją" *Jan.* IX. 3.

NIESZPOR ZWANY ŻAŁOBNYM CZYLI CIEMNYM,

NA DZIEŃ POPRZEDZAJĄCY PRZED ZADUSZNYM.

PSALM CXIV.

Rozmiłowałem się, iż wysłuchał Pan głosu modlitwy mojéj.

Albowiem nakłonił ucha Swojego ku mnie: a we dni moje będę Go wzywał.

Ogarnęły mnie boleści śmiertelne· a niebezpieczeństwa piekielne potkały mię.

Nalazłem ucisk i boleść i wzywałem Imienia Pańskiego.

O Panie wybaw duszę moję: miłościwy Pan i sprawiedliwy, a Bóg nasz jest litościwy.

Pan strzeże maluczkich: uniżyłem się, a wybawił mię.

Nawróć się duszo moja do odpocznienia twojego: albowiem ci Pan dobrze uczynił.

Bo wyrwał duszę moję od śmierci, oczy moje od płaczu: nogi moje od upadku.

Będę się podobał Panu: w krainie żyjących.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie, a Światłość wiekuista niechaj im świeci: niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

Antyfona: Będę się podobał Panu w krainie żyjących.

PSALM CXIX.

Wołałem do Pana, gdym był utrapiony i wysłuchał mię.

Panie! wyzwol duszę moję od ust nieprawych, od języka zdradliwego.

Coż może być dodane: albo co przyłożone do zdradliwego języka?

Strzały mocarza ostre, z węglami pustoszącémi.

Ach biada mnie! że się mieszkanie moje przedłużyło: mieszkałem z obywatelami Cedar: długo przebywała dusza moja.

Z tymi, którzy nienawidzą pokoj, byłem spokojny: gdy im mówiłem prześladowali mię bez przyczyny.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t. d.

Antyfona. Ach biada mnie! że się mieszkanie moje przedłużyło.

PSALM CXX.

Podniosłem oczy moje do góry: skąd mi przyjdzie pomoc.

Pomoc moja od Pana: który stworzył Niebo i ziemię.

Niech nie da zachwiać się nodze twojéj i niech nie zdrzémie, który cię strzeże.

Oto się nie zdrzémie, ani zaśnie: który Izraela strzeże.

Pan ciebie strzeże, Pan twój, obrona twoja: po prawicy twojéj.

Nie upali cię słońce we dnie, ani księżyc w nocy.

Pan cię strzeże od wszelkiego złego: Pan niech strzeże duszę twoję.

Pan niech strzeże wejścia i wyjścia twojego odtąd i aż na wieki.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t. d.

Antyfona. Pan cię strzeże od wszelkiego złego: Pan niech strzeże duszę twoję.

PSALM CXXIX.

Z głębokości wołałem do Ciebie Panie! Panie! wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy Twoje nakłonione: na głos modlitwy mojéj.

Jeśli będziesz uważał nieprawości, Panie! Panie! ktoż się ostoi?

Albowiem u Ciebie jest politowanie: i dla zakonu Twego czekałem Cię Panie.

Czekała dusza moja na Słowo Jego: ufała dusza moja w Panu.

Od rannéj straży aż do nocy niechaj ufa Izrael w Panu.

Bo u Pana jest miłosierdzie: i obfite u Niego odkupienie.

A on odkupi Izraela ze wszystkich nieprawości Jego.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t. d.

Antyfona. Jeśli będziesz uważał nieprawości, Panie! Panie! ktoż się ostoi?

PSALM CXXXVII.

Będę Cię Panie wyznawał ze wszystkiego serca mojego: żeś wysłuchał słowa ust moich.

Przed obliczności, Aniołów będę Ci śpiéwał, będę się kłaniał kościołowi Twojemu świętemu i będę wyznawał Imieniu Twojemu.

Dla miłosierdzia Twojego, i dla prawdy Twojéj: boś uwielmożnił nad wszystko Święte Imię Twoje.

W którykolwiek dzień wzywać Cię będę, wysłuchaj mię: rozmnożysz moc w duszy mojéj.

Niech Ci wyznawają, Panie, wszyscy królowie ziemscy: bo słyszeli wszystkie Słowa ust Twoich.

I niech śpiéwają na drogach Pańskich: iż wielka jest chwała Pańska.

Albowiem wysoki Pan, a na nizkie patrzy, a wysokie zdaleka poznawa.

Jeślibym chodził w pośrodku utrapienia, ożywisz mię: a na gniew nieprzyjaciół moich wyciągnąłeś rękę Twoję, i zbawiła mnie prawica Twoja.

Pan odda za mnie, Panie! miłosierdzie Twoje na wieki: dziełem rąk Twoich nie wzgardzaj.

Wieczne odpoczynienie racz im dać Panie i t. d.

Antyfona. Dziełem rąk Twoich nie wzgardzaj.

MAGNIFICAT.

PIEŚŃ NAJŚWIĘTSZÉJ MARJI PANNY.

Wielbij duszo moja Pana.

I rozradował się duch mój: w Bogu Zbawicielu moim.

Iż wejrzał na pokorę służebnicy Swojéj: albowiem odtąd błogosławioną mnie zwać będą wszystkie narody.

Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, Ten, który możny jest i Święte Imię Jego.

A miłosierdzie Jego od narodu do narodu: bojącym się Go.

Uczynił moc w ramieniu Swojém: rozproszył pyszne myślą serca ich.

Złożył mocarzów ze stolicy: a podwyższył pokornych.

Łaknących napełnił dobrami: a bogaczów próżnymi odprawił.

Przyjął Izraela sługę Swojego: wspomniawszy na miłosierdzie Swoje:

Jak mówił do ojców naszych: Abrahamowi i potomstwu jego na wieki.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t. d.

Antyfona. Usłyszałem głos z Nieba, mówiący mi· —„Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają.“

Ojcze nasz i t. d.

PSALM CXLV.

Chwal duszo moja Pana! będę chwalił Pana za życia mojego: będę śpiéwał Bogu mojemu, póki mnie stanie.

Nie ufajcie w książętach: i w synach ludzkich, w których nié ma zbawienia.

Wynidzie duch jego i obróci się w ziemię: w ony dzień zginą wszystkie ich myśli.

Błogosławiony, którego Bóg Jakóbów pomocnikiem, nadzieja jego w Panu Bogu jego: który stworzył Niebo i ziemię, morze i wszystko, co jest w nich.

Który strzeże prawdy na wieki, czyni sprawiedliwość ukrzywdzonym: daje pokarm łaknącym.

Pan rozwiązuje spętane: Pan oświeca ślepe.

Pan podźwiga upadłe, Pan miłuje sprawiedliwe.

Pan strzeże przychodniów; sierotę i wdowę wspomoże: a drogi grzeszników zagubi.

Będzie Pan królował na wieki: Bóg twój Syonie! na pokolenie i pokolenie.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t. d.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Ojcze nasz i t. d.

℣. I nie wwodź nas na pokuszenie

℟. Ale nas zbaw ode złego.

℣. Od wrót piekielnych

℟. Wybaw Panie dusze ich.

℣. Niech odpoczywają w pokoju

℟. Amen.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

Wszechmogący a wieczny Boże! duszom sług i służebnic Twoich, racz dać wszystkich grzechów odpuszczenie, aby odpustu, którego ustawicznie pragną, przez nabożne prośby dostąpili. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

℣. Niech odpoczywają w pokoju

℟. Amen.

PROCESSJA NA DZIEŃ ZADUSZNY.

STACJA I.

ZA BISKUPÓW I KAPŁANÓW.

HYMN.

Dzień on, dzień sądu Pańskiego.
Świat wprzód zetrze, świadkiem tego,
Dawid z Sybillą wszystkiego.
Jako wielki tam strach będzie,
Gdy Sam Bóg na sąd zasiędzie,
I roztrząsać wszystko będzie.
Trąba dziwny głos puszczając,
Groby ziemskie przenikając,
Wszystkich wzbudzi pozywając.
Dobry Jezu! a nasz Panie,
Daj im wieczne spoczywanie.

℣. Kyrie elejson. ℟. Chryste elejson, Kyrie elejson,
Ojcze nasz i t. d. (jak na str. 386.)

MODLMY SIĘ.

Dobrotliwy Boże! któryś między następcami Apostolskimi, sług Twoich, biskupią, lub kapłańską go-

dnością przyozdobił, aby paśli owieczki Twoje, Jezusa Chrystusa drogą krwią odkupione; spraw miłościwie: aby między Apostoły co prędzéj i wybrane Twoje, w królestwie niebieskiém umieszczeni byli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków.

℟. Amen.

℣. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!
℟. A światłość wiekuista niechaj im świeci!
℣. A dusze wszystkich zmarłych wiernych, przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.
℟. Amen.

STACJA II.

ZA RODZICÓW.

HYMN.

Zdumieje się przyrodzenie,
I śmierć, gdy wstanie stworzenie,
Na ostatnie rozsądzenie.
Księgi spisane wystawią,
Które każdą rzecz wyjawią,
Z czego na świat dekret sprawią.
Gdy tedy Sędzia zasiędzie,
Wszelka skrytość jawna będzie,
Kary żaden grzech nie zbędzie.
Cóż tam pocznę człek mizerny,

Kto mi Patron będzie wierny,
Gdzie i Świętych strach niezmierny!!
Dobry Jezu i t. d.
Kyrie elejson i t. d.
Ojcze nasz i t. d. I nie wwodź nas i t. d.
(jak na str. 386.)

MODLMY SIĘ.

Boże! któryś nam ojca i matkę czcić rozkazał, zmiłuj się nad duszami rodziców naszych; odpuść im łaskawie grzechy; nagrodź stokrotnie wiekuistą zapłatą to, co oni dla nas uczynili. Nam zaś użycz łaski Twojéj, abyśmy według ich przestróg życie bogobojne prowadząc, w radości wiecznéj oglądać ich mogli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, i t. d.

℣. Wieczny odpoczynek i t. d. (jak przy piérwszéj Stacji na str. 388.)

STACJA III.

ZA DOBRODZIEJÓW.

HYMN.

Królu tronu straszliwego,
Który zbawić chcesz każdego,
Zbaw z łaski i mnie grzesznego.
Wspomnij Jezu, Panie drogi,

Żem przyczyną Twojéj drogi,
Nie zgubże mnie w on dzień srogi.

Szukałeś mnie spracowany,
Odkupiłeś krzyżowany,
Niech nie giną Twoje rany.

Sędzio! Boże sprawiedliwy,
Nim przyjdzie Twój sąd straszliwy,
Bądź mi teraz miłościwy.

Dobry Jezu i t. d.

Kyrie elejson i t. d.

Ojcze nasz i t. d. I nie wwodź nas i t. d. (jak na str. 386.)

MODLMY SIĘ.

Boże! odpuszczenia dawco, i zbawienia ludzkiego miłośniku! prosimy litości Twojéj, abyś braciom, pokrewnym i dobrodziejom naszym, za przyczyną błogosławionéj zawsze Panny Marji i Świętych Twoich, nagrodzić raczył chrześcijańską ich litość, i uczynność ku nam stokrotnie: a dusze tych, którzy już z tego świata zeszli, do wiecznego błogosławieństwa przyjąć nie odmówił. Przez Pana i t. d.

℣. Wieczny odpoczynek i t. d. (Jak na str. 388.

STACJA IV.

ZA POGRZEBIONYCH NA SMĘTARZU KOŚCIELNYM.

M Y M N.

Wzdycham jako obwiniony,
Wstyd mnie za grzech popełniony,
Bądź mi Boże przeproszony.
Tyś Magdalenie odpuścił,
Łotraś do łaski przypuścił,
Mnieś nadzieję z Nieba spuścił.
Prośba ma niegodna tego,
Lecz Sam z miłosierdzia Swego,
Zbaw mnie od ognia wiecznego.

Dobry Jezu i t. d.

Kyrie elejson i t. d.

Ojcze nasz i t. d. (Jak na str. 386.)

MODLMY SIĘ.

Boże! z którego litości dusze wiernych odpoczywają na tym smętarzu, daj sługom i służebnicom tu i wszędzie w Chrystusie uśpionym, miłościwe odpuszczenie grzechów: aby od wielkich win uwolnione, z Tobą bez końca weselić się mogli. Przez Pana i t. d.

℣. Wieczny odpoczynek i t. d. (Jak na str. 388.)

STACJA V.

ZA WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH.

HYMN.

Daj nam miejsce z owieczkami,
Nie odłączaj mię z kozłami,
Na prawicy staw z sługami.
Pohańbiwszy potępionych,
W ogień wieczny osądzonych.
Przyłącz do błogosławionych.
Proszę duchem uniżonym,
Sercem jak popiół skruszoném,
Bądź mi do końca Patronem.
Opłakanyż ten dzień będzie,
Kiedy się z prochu dobędzie,
Na sąd straszny człek mizerny.
Bądź mu Boże miłosierny,
Jezusie, Panie łaskawy,
Daj umarłym pokój prawy.
Kyrje elejson i t. d.

Ojcze nasz i t. d. I nie wwodź nas i t. d. (Jak na str. 386.)

MODLMY SIĘ.

Boże wszystkich wiernych Stworzycielu i Odkupicielu! duszom służebników i służebnic Twoich,

racz dać odpuszczenie wszystkich grzechów, aby miłosierdzia, którego zawsze żądali, przez nabożne prośby nasze dostąpili. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. ℟. Amen.

Zakończenie.

℣. Kyrje elejson. ℟. Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz i t. d.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.
℣. Od wrót piekielnych i t. d. (str. 386.)

MODLMY SIĘ.

Boże! nieprzebranéj litości Ojcze! racz miłościwie przyjąć pokorne prośby nasze, któreśmy dnia dzisiejszego za dusze zmarłych braci i siostr naszych do Tronu Twojego zanosili; a dla zasług Syna Twego Jezusa Chrystusa bądź im miłościw, i wprowadź ich do wiekuistéj radości. — Nam zaś żyjącym, a mało na ostateczny swój koniec pamiętnym, wyryj to głęboko w pamięci: że lada chwilę do wieczności przenieść się możemy; abyśmy przez godne pokuty owoce, pilnie się z brudów grzechowych oczyszczali, a w gotowości na przyjście Twoje i w łasce Twéj szczęśliwie zasnąć i żywot wieczny odziedziczyć mogli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

℣. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!
℟. A Światłość wiekuista niechaj im świeci!
℣. A dusze wszystkich zmarłych wiernych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju!
℟. Amen.

NABOŻEŃSTWO RANNE

NA DZIEŃ ZADUSZNY, ZWANE JUTRZNIĄ.

Antyfona. Królowi, któremu wszystko żyje, pójdźcie pokłońmy się (*powtórzyć*).

PSALM LXXXXIV.

Pójdźcie radujmy się Panu; śpiewajmy Bogu Zbawicielowi naszemu: uprzedźmy oblicze Jego z wyznaniem, i w Psalmach śpiewajmy Mu. *Królowi, któremu etc.*

Albowiem Bóg wielki Pan, i Król wielki nad wszystkiemi Bogi: ponieważ nie odrzuci Pan ludu Swego: bo w ręku Jego są wszystkie granice ziemi, i wysokość gór On Sam upatruje. *Pójdźcie pokłońmy się Panu.*

Albowiem Jego jest morze, i On je uczynił, a suchą utworzyły ręce Jego. Pójdźcie pokłońmy się i upadajmy przed Bogiem; płaczmy przed Panem, który

nas stworzył: bo On jest Panem Bogiem naszym, a my ludem Jego i owcami pastwiska Jego. *Królowi, któremu wszystko etc.*

Dziś jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych, jako w drażnieniu, wedle dnia pokuszenia na puszczy, gdzie Mię kusili wasi ojcowie; doświadczali Mię i ujrzeli uczynki Moje. *Pójdźcie pokłońmy się Panu.*

Czterdzieści lat gniewałem się na ten naród i rzekłem: zawsze ci błądzą sercem; a oni nie uznali dróg Moich, jako przysiągłem w gniewie Moim, jeśli wnidą do pokoju Mego. *Królowi, któremu wszystko żyje, pójdźcie etc.*

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie! a Światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. *Pódźcie pokłońmy się Panu, Królowi, któremu wszystko żyje, pójdźcie pokłońmy się.*

NOKTURN I.

PSALM V.

Słowa moje przyjmij do uszu Twych Panie: wyrozumiéj wołanie moje.

Wysłuchaj głosu modlitwy mojéj: Królu mój i Boże mój.

Bo do Ciebie modlić się będę: Panie! rano wysłuchasz głos mój.

Rano będę stał przed Tobą i ujrzę: albowiem nie Bogiem chcącym nieprawości Ty jesteś.

Ani mieszkać będzie przy Tobie złośnik: ani się ostoją niesprawiedliwi przed oczyma Twojémi.

Nienawidzisz wszystkich, którzy czynią nieprawość: zatracisz wszystkie, którzy mówią kłamstwo.

Mężem krwawym i zdradliwym brzydzi się Pan: a ja w mnóstwie miłosierdzia Twojego.

Wnijdę do domu Twojego: pokłonię się ku Kościołowi Twojemu Świętemu w bojaźni Twojéj.

Panie prowadź mię w sprawiedliwości Twojéj · dla nieprzyjaciół moich prostuj przed obliczem Twojém drogę moję.

Albowiem nié ma w ustach ich prawdy: serce ich jest próżne.

Grób otwarty gardło ich, językami swojémi zdradliwie poczynali: osądź ich Boże.

Niechaj upadną od myśli swoich, wedle mnóstwa niezbożności ich, wypędź je: bo Ciebie rozdrażnili Panie.

I niech się rozweselą wszyscy, którzy nadzieję mają w Tobie: na wieki radować się będą, i będziesz mieszkał w nich.

I będą się chlubić w Tobie, wszyscy, którzy miłują Imię Twoje: albowiem Ty będziesz błogosławił sprawiedliwemu.

Panie, jako tarczą dobréj woli Twojéj otoczyłeś nas.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t. d.

Antyfona: Prostuj Panie Boże przed obliczem Twojém drogę moję.

PSALM VI.

Panie nie w zapalczywości Twojéj karz mię, i w gniewie Twoim nie bierz pomsty ze mnie.

Zmiłuj się nademną Panie, bom jest chory: uzdrow mnie Panie, bo udręczone są kości moje.

I dusza moja strwożona jest bardzo: ale Ty Panie póki mię tak trzymać będziesz?

Obróć się Panie, a wyrwij duszę moję: zbaw mnie dla miłosierdzia Twojego.

Albowiem w śmierci nié mą, ktoby o Tobie pamiętał, a w piekle ktoż Cię chwalić będzie?

Pracowałem we wzdychaniu mojém, będę umywał na każdą noc łóżko moje: łzami mojémi będę polewał pościel moję.

Zaćmiło się od gniewu oko moje: zestarzałem się między wszystkiémi nieprzyjacioły mojémi.

Odstąpcie odemnie wszyscy, którzy nieprawość czynicie: albowiem wysłuchał Pan głos płaczu mojego.

Wysłuchal Pan prośbę moję: Pan modlitwę moję przyjął.

Niech się zawstydzą i wielce zatrwożą wszyscy nieprzyjaciele moi: niech się nawrócą i zawstydzą prędko.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t d.

Antyfona: Nawróć się Panie, a wyrwij duszę moję: albowiem przy śmierci nié ma, ktoby na Ciebie pamiętał.

PSALM VII.

Panie Boże mój w Tobie Samym nadzieję położyłem: wybaw mię od wszystkich prześladowców moich, i wyzwol mię.

By kiedy nie porwał jako lew, duszy mojéj: gdy nié ma, ktoby odkupił, ani ktoby wybawił.

Panie Boże mój, jeślim to uczynił: jeśli jest nieprawość w rękach moich.

Jeślim oddał oddającym mnie złe, niech upadnę słusznie przed nieprzyjacioły mémi próżny.

Niechaj prześladuje nieprzyjaciel duszę moję i niech pojma i podepce na ziemi życie moje: a sławę moję niechaj w proch obróci.

Powstań Panie w gniewie Twoim, i wynieś się na granicach nieprzyjaciół moich.

I powstań Panie Boże mój w przykazaniu, któreś rozkazał: a zgromadzenie narodów ostąpi Ciebie.

I dla tego wróć na wysokość: Pan sądzi narody.

Sądź mię Panie! według sprawiedliwości mojéj, i według niewinności mojéj na mnie.

Zginie złość grzeszników, a prosto poprowadzisz sprawiedliwego: badający się serc i zmysłów Boże!

Sprawiedliwa pomoc moja od Pana, który zbawia prawych sercem.

Bóg sędzia sprawiedliwy, mocny i cierpliwy: azaliż się gniewa na każdy dzień?

Jeśli się nie nawrócicie, miecza swego dobędzie: łuk swój naciągnął, i nagotował go.

I nałożył na nim naczynie śmierci: strzały swoje pałającémi sprawił.

Oto zrodził niesprawiedliwość: począł boleść i urodził nieprawość.

Dół otworzył, i wykopał go, i wpadł w dół który uczynił.

Obróci się boleść jego na głowę jego: a na wierzch głowy jego nieprawość jego spadnie.

Będę wyznawał Panu według sprawiedliwości jego, i będę śpiéwał Imieniu Pana Najwyższego.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t. d.

Antyfona: By kiedy nie porwał, jako lew nieprzyjaciel duszy mojéj: gdy nié ma, ktoby odkupił, ani ktoby wybawił.

℣. Od wrót piekielnych.

℟. Wybaw Panie dusze ich.

Ojcze nasz i t. d.

℣. I nie wwodź nas na pokuszenie.

℟. Ale nas zbaw ode złego.

LEKCJA I. u Pacjenta. Roz 7.

Przepuść mi Panie, bo niczém są dni moje. Coż jest człowiek, iż go wielmożysz? albo na co przykładasz ku niemu serce Twoje? Nawiedzasz go rano, i natychmiast doświadczasz go. Dopókiż mi nie

przepuścisz, ani dozwolisz mi, abym przełknął ślinę moję? Zgrzeszyłem: coż Ci uczynię o Stróżu ludzi? Czemuś mię postawił przeciwnym Tobie, i stałem się ciężkim sam sobie? Za co nie zgładzisz grzechu mojego, i czemu nie odejmujesz nieprawości mojéj? Oto teraz w prochu zasnę: a jeżeli może rano poszukasz; nie będzie mnie.

℟. Wierzę, iż Odkupiciel mój żyje, a w dzień ostateczny powstanę z ziemi: i w ciele mojém będę oglądał Boga, *Zbawiciela mojego.*

℣. Którego ujrzeć mam ja tenże sam, a nie inny; i oczy moje będą widziały *Zbawiciela mojego.*

LEKCJA II. u Pacjenta roz. 10.

Tęskni sobie dusza moja w życiu mojém: wypuszczę przeciw mnie mowę moję, będę mówił w gorzkości duszy mojéj. Rzeknę Bogu: nie potępiaj mnie; pokaż mi, czemu mnie tak sądzisz? azali Tobie dobrze się widzi, żebyś mnie potwarzył, i ucisnął mnie, dzieło rąk Twoich: a radę niezbożników wspomagał? Czyliż Ty masz oczy cielesne: albo jako człowiek widzi i Ty widzieć będziesz. Izali jako dni człowiecze dni Twoje; a lata Twoje czyli są jako czasy ludzkie: żebyś miał pytać o nieprawości mojéj, i dowiadować się o grzechu moim? I będziesz wiedział, że nic niezbożnego nie uczyniłem: bo nie ma żadnego, któryby mógł wyrwać mię z ręki Twojéj.

℞. Który z grobu wskrzesiłeś Łazarza cuchnącego! *Ty im daj Panie odpocznienie i miejsce odpuszczenia.*

℣. Który masz przyjść sądzić żywych, umarłych i świat przez ogień. *Ty im Panie daj i t. d.*

LEKCJA III. u Pacjenta roz. 10.

Ręce Twoje uczyniły mię i utworzyły wszystko w około: a tak mnie nagle strącasz? Wspomnij proszę, że jako błoto uczyniłeś mię, i w proch obracasz. Azali niejako mléko udoiłeś mnie, a jako sér utworzyłeś mię? Skórą i mięsem oblekłeś mię: kościami i żyłami pośpinałeś: życie i miłosierdzie dałeś mi: a nawiedzenie Twoje strzegło ducha mojego.

℞. Panie! kiedy przyjdziesz sądzić ziemię: gdzie się skryję od oblicza gniewu Twego? *Albowiem zgrzeszyłem wiele w życiu mojém.*

℣. Przewinienia mojego lękam się, i wstydzę się przed Tobą. Gdy przyjdziesz sądzić: nie chciéj mię potępiać. *Albowiem zgrzeszyłem wiele w życiu mojém.*

NOKTURN 2.

PSALM XXII.

Pan mną rządzi, na niczém mi schodzić nie będzie: na miejscu paszy, tam mnie posadził.

Nad wodą posilenia wychował mię: duszę moję nawrócił.

Poprowadził mię ścieżkami sprawiedliwości: dla Imienia Swojego.

Bo choćbym też chodził wpośród cienia śmierci, nie będę się bał złego: albowiem Ty jesteś ze mną.

Laska Twoja i kij Twój: te mię cieszyły.

Nagotowałeś stół przed oczyma mojémi: naprzeciwko tych, którzy mię trapią.

Utłuściłeś olejkiem głowę moję: a kielich mój upajający, jak jest kosztowny!

I miłosierdzie Twoje pójdzie za mną: po wszystkie dni życia mojego.

I abym mieszkał w domu Pańskim na przedłużenie dni.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t. d.

Antyfona: Na miejscu paszy, tam mię posadził.

PSALM XXIV.

Do Ciebie Panie podniosłem duszę moję: Boże mój w Tobie ufam! niech się nie zawstydzę.

I niech się nie naśmiewają ze mnie nieprzyjacioły moje: albowiem wszyscy, którzy Ciebie czekają, nie będą zawstydzeni.

Niech będą zawstydzeni wszyscy nieprawość czyniący bez przyczyny.

Drogi Twoje ukaż mi Panie, a ścieżek Twoich naucz mię.

Prowadź mnie w prawdzie Twojéj, a naucz: boś Ty jest Bóg, Zbawiciel mój, i Ciebie przez wszystek dzień oczekiwałem.

Wspomnij na miłosierdzie Twoje Panie, i na zmiłowanie Twoje, które są od wieku.

Grzechów młodości mojéj, i niewiadomości moich nie racz pamiętać.

Według miłosierdzia Twojego pomnij na mnie Ty: dla dobroci Twojéj Panie.

Słodki i prawy Pan: przetoż da prawo występnym na drodze.

Poprowadzi cichych w rozsądku: nauczy skromne dróg swoich.

Wszystkie drogi Pańskie, miłosierdzie i prawda: szukającym testamentu Jego i świadectw Jego.

Dla Imienia Twojego, Panie, będziesz miłościw grzechowi mojemu: albowiem jest wielki.

Któryż jest człowiek, co się boi Pana? zakon ustanowił mu na drodze, którą obrał.

Dusza jego w dobrach przemieszkiwać będzie, a nasienie jego odziedziczy ziemię.

Podporą jest Pan bojącym się Go, i testament Jego, aby im był oznajmiony.

Oczy moje zawsze ku Panu: albowiem On wyrwie z sidła nogi moje.

Wejrzyj na mnie! a zmiłuj się nademną: bom ja jest jedyny i ubogi.

Udręczenia serca mojego rozmnożyły się: wyrwij mię z potrzeb moich.

Wejrzyj na uniżenie moje, i na pracę moję: a odpuść wszystkie grzechy moje.

Patrz na nieprzyjaciół moich, bo się rozmnożyli: a nienawiścią niesprawiedliwą nienawidzili mię.

Strzeż duszy mojéj, a wyrwij mię: niech się nie zewstydzę, bo miałem nadzieję w Tobie.

Niewinni, prawi, przystali do mnie, iżem na Ciebie czekał.

Wybaw Boże Izraela, ze wszystkich ucisków jego.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t. d.

Antyfona: Grzechów młodości mojéj i niewiadomości moich, nie racz pamiętać.

PSALM XXVI.

Pan oświecenie moje i zbawienie moje: kogoż się będę obawiał?

Pan obrońca życia mego: kogoż się będę lękał?

Gdy się przybliżają do mnie szkodnicy, aby żarli ciało moje.

Którzy mię trapią, nieprzyjaciele moi, sami zemdleli i upadli.

Choćby stanęły przeciwko mnie wojska: nie będzie się bało serce moje.

Choćby powstała przeciwko mnie bitwa: w tém nadzieję pokładać będę.

O jednę rzecz prosiłem Pana, téj szukać będę; abym mieszkał w domu Pańskim po wszystkie dni życia mojego.

Abym patrzał na roskosz Pańską, i nawiedzał Kościoł Jego.

Albowiem skrył mię w przybytku Swoim: we dni złe obronił mię w skrytości przybytku Swego.

Na skale wywyższył mię: a teraz wywyższył głowę moję nad nieprzyjacioły mojémi.

Obszedłem i ofiarowałem w przybytku Jego ofiarę krzykliwą: będę śpiewał i psalmy grał Panu.

Wysłuchaj Panie głos mój, którym wołałem do Ciebie: Zmiłuj się nademną, a wysłuchaj mię.

Tobie rzekło serce moje, szukało Ciebie oblicze moje: Oblicza Twego Panie szukać będę.

Nie odwracaj Oblicza Twojego odemnie: nie odstępuj w gniewie od sługi Twojego.

Bądź pomocnikiem moim, nie opuszczaj mię, ani mną wzgardzaj Boże, Zbawicielu mój.

Albowiem ojciec mój i matka moja opuścili mię, ale Pan przyjął mnie.

Zakon mi ustaw Panie w drodze Twojéj, i prowadź mię prostą ścieżką, dla nieprzyjaciół moich.

Nie podawaj mię na wolę trapiących mnie: albowiem powstali przeciwko mnie świadkowie fałszywi, i skłamała nieprawość sobie.

Wierzę, iż oglądam dobra Pańskie w ziemi żyjących.

Oczekiwaj Pana, mężnie czyń: i niech się zmocni serce twoje, a czekaj na Pana.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t. d.

Antyfona: Wierzę, iż oglądam dobra Pańskie w ziemi żyjących.

℣. W wiecznéj pamiątce będą sprawiedliwi.

℟. Nie będą się bali posłuchu złego.

Ojcze nasz i t. d.

LEKCJA IV. u Pacjenta Roz. 13.

Odpowiedz mi: jako wiele mam nieprawości i grzechów: złości moje i występki ukaż mi. Czemu kryjesz Oblicze Twoje, i mniemasz mnie być nieprzyjacielem Twoim? Przeciw listkowi, który wiatr porywa, pokazujesz moc Twoję, zdzbło suche gonisz. Piszesz albowiem przeciwko mnie gorzkości, i chcesz mnie zniszczyć grzechami młodości mojéj. Włożyłeś w pęto nogi moje, i strzegłeś wszystkich ścieżek moich i ślady nóg moich uważałeś. Który jako zgniła rzecz zniszczeć mam, i jako szata, którą mole jedzą.

℟. Niestety Panie! żem zgrzeszył wiele w życiu mojém. Coż czynić będę nędzny? Dokąd się ucieknę? chyba do Ciebie mój Boże. Zmiłuj się nademną, gdy przyjdziesz *w dzień ostateczny*.

℣. Dusza moja strwożona jest bardzo: ale Ty Panie wspomoż ją *w dzień ostateczny*.

LEKCJA V. u Pacjenta. Roz. 14.

Człowiek urodzony z niewiasty, żyjąc przez czas krótki, napełniony bywa wielą nędzami. Który wycho-

dzi jako kwiat, i skoszony bywa; a ucieka jako cień, i nigdy nie trwa w tymże stanie. I maszże za godną rzecz, na takowego otwarzać oczy Twoje, i przywodzić go z sobą do sądu? Ktoż może tego czystym uczynić, który się począł z nasienia nieczystego? Czyli nie Ty, który sam jesteś? Krótkie są dni człowieka, liczba miesięcy jego u Ciebie jest: zamierzyłeś granicę jego, które nie będą mogły być przestąpione. Odstąp maluczko od niego, aby odpoczął; aż przyjdzie pożądany, jako najemnika, dzień jego.

℣. Nie pamiętaj na złości moje Panie! *gdy przyjdziesz świat sądzić przez ogień.*

℟. Prostuj Panie Boże mój! przed obliczem Twojém drogę moję. *Gdy przyjdziesz świat sądzić przez ogień.*

LEKCJA VI. u Pacjenta. Roz. 14.

Ktoby mi to dał, abyś mię zakrył w piekle, i zataił mię, żeby przeminęła zapalczywość Twoja, i naznaczył mi czas, w którymbyś na mnie wspomniał? Czy mniemasz, że umarły człowiek znowu żyć będzie? Po wszystkie dni, w których teraz żałuję, czekam, aż przyjdzie odmienienie moje: zawołasz mnie, a ja odpowiém Tobie: dziełu rąk Twoich, podasz prawicę. Tyś wprawdzie kroki moje policzył; ale przepuść grzechom moim.

℣. Panie, według uczynku mego, nie chciéj mnie sądzić: nic bowiem nie uczyniłem godnego przed O-

bliczności Twoją. *Dla tegoż proszę Majestatu Twojego, ażebyś Ty Boże zgładził nieprawość moję.*

℟. Więcéj jeszcze obmyj mnie Panie od nieprawości mojéj, i od grzechu mego oczyść mnie: bo przed Tobą Samym zgrzeszyłem. *Dla tegoż proszę Majestatu Twojego, ażebyś Ty Boże zgładził nieprawość moję.*

NOKTURN 3.

PSALM XXXIV.

Czekając czekałem Pana: i skłonił się ku mnie.

I wysłuchał prośby moje, i wywiódł mnie z dołu nędzy i z błota lgnącego.

I postawił na skale nogi moje, i naprostował kroki moje.

I wypuścił nową pieśń w usta moje: hymn Bogu naszemu.

Ujrzą mnodzy i będą się bać, i ufać w Panu.

Błogosławiony mąż, którego nadzieja jest Imię Pańskie: a nie oglądał się na marności i na szaleństwa omylne.

Wieleś uczynił Ty Panie Boże mój, cudów Twoich, a w myślach Twoich nie jest, ktoby był podobnym Tobie.

Opowiadałem i mówiłem: rozmnożyli się nad liczbę.

Ofiary i oblaty nie chciałeś: uszy uczyniłeś mi doskonałe.

Całopalenia i za grzech nie żądałeś: wtedy rzekłem: *oto idę.*

W summie ksiąg napisano o mnie, abym czynił wolę Twoję. Boże mój! pragnąłem i zakon Twój w pośród serca mojego.

Opowiadałem sprawiedliwość Twoję w Kościele wielkim: oto warg moich nie będę hamował; Panie! Tyś wiedział.

Sprawiedliwości Twojéj nie skryłem w sercu mojém: prawdę Twoję i zbawienie Twoje opowiadałem.

Nie taiłem miłosierdzia Twojego i prawdy Twojéj: przed zgromadzeniem wielkiém.

A Ty Panie nie oddalaj zmiłowania Twojego odemnie: miłosierdzie Twoje i prawda Twoja, zawsze mnie broniły.

Albowiem otoczyło mię złe, któremu nié ma liczby: pojmały mię nieprawości moje, i nie mogłem przejrzeć.

Rozmnożyły się nad włosy głowy mojéj: i serce moje opuściło mię.

Niech ci się podoba Panie, abyś mię wyrwał: Panie! ku ratunkowi mojemu wejrzyj.

Niechaj będą zawstydzeni i zesromoceni społem, którzy szukają duszy mojéj, aby ją odjęli.

Niech się obrócą na wstecz, a niech się zawstydzą, którzy mi życzą złego.

Niechaj odniosą natychmiast zelżywość swoję, którzy mi mówią: ehej! ehej!

Niech się rozradują i uweselą w Tobie wszyscy, któ-

rzy Ciebie szukają, i niech mówią zawsze: *niech będzie uwielbiony Pan*, którzy miłują zbawienie Twoje.

Albowiem ja żebrakiem jestem i ubogim: Pan stara się o mnie.

Pomocnikiem moim i obrońcą moim Ty jesteś Boże mój! Nie omieszkiwajże.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t. d.

Antyfona: Niech Ci się podoba Panie, abyś mię wyrwał; Panie ku ratunkowi mojemu wejrzyj.

PSALM XL.

Błogosławiony, który ma baczenie na potrzebnego i na ubogiego: w dzień zły wybawi go Pan.

Pan niechaj go zachowa i ożywi go, i niech go uczyni błogosławionym na ziemi, niechaj go nie daje na wolę nieprzyjaciół jego.

Pan go niech wspomoże na łożu niemocy jego: wszystkę pościel jego przewracałeś w chorobie jego.

Jam rzekł: Panie zmiłuj się nademną, uzdrow duszę moję, bom zgrzeszył Tobie.

Nieprzyjaciele moi mówili mi złe: kiedyż umrze i zginie imię jego?

A jeśli wchodził aby ujrzał, mówił marności: serce jego zgromadziło nieprawości sobie.

Wychodził z domu, i mawiał toż samo pospołu.

Przeciwko mnie szeptali wszyscy nieprzyjaciele moi: przeciwko mnie myślili złe.

Słowo niesprawiedliwe postanowili przeciwko mnie: izali który śpi, więcéj nie powstanie?

Albowiem człowiek pokoju mojego, któremu ufałem, który jadał chleb mój, wielkie uczynił nademną podejście.

Ale Ty Panie zmiłuj się nademną, i wzbudź mię: a oddam im.

W tém poznałem, iżeś mnie chciał: że się nie będzie weselił nieprzyjaciel mój nademną.

A mnie dla niewinności przyjąłeś: utwierdziłeś mię przed oblicznością Twoją na wieki.

Błogosławiony Pan Bóg izraelski od wieku, i aż do wieku: niech się stanie, niech się stanie.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t. d.

Antyfona: Uzdrow Panie duszę moję, bo zgrzeszyłem Tobie.

PSALM XLI.

Jako jeleń pragnie do źródeł wodnych, tak pragnie dusza moja do Ciebie Boże!

Pragnęła dusza moja do Boga mocnego, żywego: kiedyż przyjdę a okażę się przed obliczem Bożém?

Były mi łzy moje za chleb we dnie i w nocy, gdy mi mówią codzień: *kędyż jest Bóg twój*?

Na to wspominałem i wylałem na się duszę moję: że przyjdę na miejsce przybytku dziwnego; aż do domu Bożego.

Z głosem wesela wyznawania: głos godującego.

Czemużeś smutna duszo moja, i czemu mię trwożysz?

Miéj nadzieję w Bogu, bo Mu wyznawać będę: zbawienie twarzy mojéj i Bóg mój.

We mnie samym zatrwożyła się dusza moja: przeto będę na cię pamiętał z ziemi Jordanu i od Hermonu, góry maluczkiéj.

Przepaść przepaści przyzywa na głos upustów Twoich.

Wszystkie wysokie wały Twoje, i nawałności Twoje na mnie się stoczyły.

We dnie rozkazał miłosierdzie Swoje: a w nocy pieśń Jego.

Przy mnie modlitwa Bogu życia mojego, rzeknę Bogu: jesteś mój obrońca.

Czemuż mię zapomniał? i czemu smutny chodzę, gdy mię trapi nieprzyjaciel?

Gdy się łamią kości moje, urągali mi, którzy mię dręczą, nieprzyjaciele moi.

Gdy mi mówią na każdy dzień:—*kędyż jest Bóg twój?* — czemuś jest smutna duszo moja, i czemu mię trwożysz?

Miéj nadzieję w Bogu, bo Mu jeszcze wyznawać będę: zbawienie twarzy mojéj i Bóg mój.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t. d

Antyfona: Pragnęła dusza moja do Boga mocnego, żywego: kiedyż przyjdę i okażę się przed Obliczem Bożém?

℣. Nie podawaj bestjom dusz wyznawających Tobie.
℟. I dusz ubogich Twoich nie zapominaj do końca.
Ojcze nasz i t. d.

LEKCJA VII. u Pacjenta roz. 17.

Duch mój umniejszy się, dni moje się skrócą, i tylko mi grób zostanie. Nie zgrzeszyłem, a w gorzkościach mieszka oko moje. Wybaw mię Panie i postaw wedle Siebie, a czyjakolwiek ręka niech walczy przeciw mnie. Dni moje przeminęły, myśli moje rozsypane są, trapiąc serce moje: noc obróciły w dzień; a po ciemnościach znowu spodziewam się światłości. Jeśli czekać będę: piekło jest domem moim i w ciemnościach usłałem łóżko moje. Rzekłem zgniliznie: ojcem moim jesteś, a robakom: tyś matką moją i siostrą moją. Gdzież tedy teraz jest oczekiwanie moje i cierpliwość moja? Ty jesteś, Panie Boże mój!

℟. Grzeszącego mię codzień i nie pokutującego, bojaźń śmierci trwoży, *bo z piekła nié ma wybawienia. Zmiłuj się nademną Boże, i zbaw mię!*

℣. Boże, w Imię Twoje zbaw mię i w mocy Twojéj wyzwol mię, *bo z piekła nié ma wybawienia. Zmiłuj się nademną Boże, i zbaw mię!*

LEKCJA VIII. u Pacjenta, roz. 19.

Do skóry mojéj, po strawioném ciele przyschła kość moja: a zostały tylko wargi około zębów moich.

Żmiłujcie się nademną! zmiłujcie się nademną przynajmniéj wy przyjaciele moi, bo mię ręka Pańska dotknęła. Bo czemu mię prześladujecie jako Bóg i najadacie się mięsa mojego? Ktoby mi to dał, aby napisane były mowy moje? Ktoby mi to dał, żeby je wyryto w księgach rylcem żelaznym, i na blasze ołowianéj, albo dłótem na skale? Wiém albowiem, że Odkupiciel mój żyje, i w dzień ostateczny powstanę z ziemi: a znowu obleczonym będę w skórę moję, i w ciele mojém oglądać będę Boga mojego, którego ujrzeć mam ja tenże sam, a nie inny; i oczy moje oglądać Go będą. Schowana jest ta nadzieja moja w zanadrzu mojém.

℣. Pamiętaj na mnie Boże! albowiem jako wiatr jest życie moje. *Ani ujrzy mię oko ludzkie.*

℟. Ani powróci oko moje, aby oglądało kiedy własne swe dobra. *Ani ujrzy mię oko ludzkie.*

LEKCJA IX. u Pacjenta, roz. 10.

Czemuś mię wywiodł z żywota? w którym bodajbym zniszczał! żeby mię oko nie widziało. Byłbym, jakobym nie był: z żywota przeniesiony do grobu. Izali trochę dni moich nie skończy się wkrótce? Puść mię tedy, że trochę opłaczę boleść moję, piérwéj, niż pójdę; i wrócę do ziemi ciemnéj i okrytéj mgłą śmierci, do ziemi, gdzie jest cień smierci i nié ma porządku; ale strach wieczny przebywa.

℣. Wyzwol mię Panie od śmierci wiecznéj w ów

dzień straszny, kiedy się wstrzęsą Niebo i ziemia, gdy przyjdziesz sądzić świat przez ogień.

℟. Dzień on, dzień gniewu, pełen ucisku i utrapienia, dzień wielki i bardzo gorzki. *Kiedy się wstrzęsą Niebo i ziemia.*

℣. Drżę i lękam się cały: gdy rachunek przyjdzie i gniew Twój nastąpi. *Gdy przyjdziesz sądzić świat przez ogień.*

℟. Stwórco wszech rzeczy, Boże! który mnie z ziemi utworzywszy krwią Twoją dziwnie odkupiłeś: a ciało to moje, które choć się w proch rozsypie, w dzień sądu z grobu masz wywieść i ocucić: wysłuchaj mię! Abyś duszę moję na łonie Abrahama Patryarchy Twojego umieścić raczył. *Wyzwol mię Panie od śmierci wiecznéj w on dzień i t. d.*

LAUDES.

PSALM L.

Zmiłuj się nademną Boże, według wielkiego miłosierdzia Twojego.

A według mnóstwa litości Twoich: zgładź nieprawość moję.

Jeszcze więcéj: omyj mię od nieprawości mojéj, i z grzechu mego oczyść mię.

Albowiem ja znam nieprawość moję i grzech mój jest zawsze przedemną.

Tobie Samemu zgrzeszyłem, i złość przed Tobą

uczyniłem, abyś się Ty usprawiedliwił w mowach Twoich i żebyś zwyciężył, gdy Cię posądzają.

Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty, a w grzechach poczęła mię matka moja.

Ale Ty Panie umiłowałeś prawdę: niewiadome i skryte rzeczy mądrości Twojéj objawiłeś mi.

Pokropisz mię Panie hyzopem, a będę oczyszczony· omyjesz mię, a będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi mojemu dasz radość i wesele: i rozradują się kości poniżone.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich: a zgładź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie Boże: i ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

Nie odrzucaj mię od oblicza Twego: i Ducha Świętego Twego nie bierz odemnie.

Przywróć mi radość zbawienia Twojego i duchem przedniejszym potwierdź mię.

Będę nauczał nieprawe dróg Twoich: a niezbożni do Ciebie się nawrócą.

Wybaw mię ze krwi Boże! Boże zbawienia mojego: a język mój będzie z radością wysławiał sprawiedliwość Twoję.

Panie! otwórz wargi moje, a usta moje będą opowiadać chwałę Twoję,

Albowiem, gdybyś był chciał ofiary, dałbym Ci ją był: lecz w całopalonych ofiarach nie będziesz się kochał.

Ofiara Bogu wdzięczna duch strapiony: sercem skruszoném i uniżoném Boże nie wzgardzisz.

Uczyń dobrze Panie Syonowi w dobréj woli Twojéj, aby się zbudowały mury jerozolimskie.

Wtedy przyjmiesz ofiarę sprawiedliwości oblaty i całopalenia: tedy nakładną na ołtarz Twój cielców.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t. d.

Antyfona: Radować się będą w Panu kości uniżone.

PSALM LXIV.

Tobie Boże przystoi pieśń w Syonie i Tobie oddadzą ślub w Jeruzalem.

Wysłuchaj modlitwę moję: do Ciebie wszelkie ciało przyjdzie.

Słowa niezbożników wzięły górę nad nami; a nieprawościom naszym będziesz miłościw.

Błogosławiony, któregoś obrał i przyjął, będzie mieszkał w przysionku Twoim.

Będziemy napełnieni dobrami domu Twego. Święty jest Kościoł Twój, dziwny w sprawiedliwości.

Wysłuchaj nas Boże Zbawicielu nasz: nadziejo wszystkich krajów ziemi i na morzu daleko!

Który w mocy Twojéj gotujesz góry, przepasany możnością: który zaburzasz głębokość morską i szum nawałności jego.

Zatrwożą się narody, i będą się lękać, którzy mieszkają w krajach dla znaków Twoich: kraje rana i wieczoru ucieszysz.

Nawiedziłeś ziemię i napoiłeś ją: rozmaicie ubogaciłeś ją.

Rzeka Boża pełna jest wody, zgotowałeś żywność dla nich: bo takie jest zgotowanie jéj.

Brozdy jéj napój, rozmnoż jéj urodzaje: z kropel jéj rozweseli się rodząca.

Błogosławić będziesz okręgowi roku z dobrotliwości Twojéj: a pola Twoje będą pełne obfitości.

Stłuścieją ozdoby pustyni, a radością przepaszą się pagórki.

Przyodziane są barany owiec, a doliny będą obfitować zbożem: będą wykrzykać i pieśń śpiewać.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t. d.

Antyfona: Wysłuchaj Panie modlitwę moję, do Ciebie wszelkie ciało przyjdzie.

PSALM LXII.

Boże, Boże mój! Do Ciebie czuję na świtaniu. Pragnęła do Ciebie dusza moja: jako rozmaicie Tobie ciało moje.

W ziemi pustéj, niedrożnéj i bezwodnéj, jako w Świątnicy, stawiłem się przed Tobą, abym widział moc Twoję i chwałę Twoję.

Ponieważ lepsze jest miłosierdzie Twoje nad życie, wargi moje będą Cię chwaliły.

Tak Cię będę błogosławił za życia mego: i w Imię Twoje będę podnosił ręce moje.

Jako tłustością niech będzie napełniona dusza moja: a wargami wesołości wychwalać Cię będą usta moje.

Jeżeli na Cię pamiętałem na łożu mojém, rano

będę rozmyślał o Tobie: boś Ty był pomocnikiem moim.

I w zasłonie skrzydeł Twoich rozraduję się: przylgnęła dusza moja do Ciebie; obroniła mię prawica Twoja.

A oni próżno szukali duszy mojéj: wejdą w nizkości ziemi, będą podani w ręce miecza, częściami liszek będą.

Ale król będzie się weselił w Bogu: i chlubić się będą wszyscy, którzy nań przysięgają, bo zatkane są usta mówiących nieprawości.

Wieczne odpoczniénie racz im dać Panie i t. d.

PSALM LXVI.

Niech się nad nami Bóg zmiłuje, i błogosławi nam: niech rozświeci oblicze Swoje nad nami, a zmiłuje się nad nami!

Żebyśmy poznali na ziemi drogę Twoję: między wszystkiémi narody zbawienie Twoje.

Niech Ci ludzie wyznawają Boże: niech Ci wyznawają wszyscy ludzie.

Niech się weselą i radują narody: iż sądzisz ludzi sprawiedliwie, a narody na ziemi sprawujesz.

Niech Cię wyznawają ludzie, Boże! niech Cię wyznawają wszyscy ludzie: ziemia dała swój owoc.

Niech nas błogosławi Bóg nasz: niech nas błogosławi Bóg: a niech się Go boją wszystkie kraje ziemi.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t. d.

Antyfona: Broniła mię prawica Twoja.

PIEŚŃ EZECHIELA PROROKA.

(u Izaj. 38)

Rzekłem w połowicy dni moich: pójdę do bram piekielnych.

Szukałem ostatka dni moich, rzekłem: już więcéj nie ujrzę Pana Boga na ziemi żyjących.

Nie ujrzę więcéj człowieka: i obywatela pokoju.

Wiek mój przeminął i przeniesiony jest odemnie, jako namiot pastérski.

Przecięte jako nić od tkacza jest życie moje: gdy się jeszcze zaczynałem, przeciął mię: od zarania aż do wieczora dokonasz mię.

Miałem nadzieję aż do zarania: ale jako lew tak połamał wszystkie kości moje.

Od zarania aż do wieczora dokonasz mię: jako młoda jaskółka, tak będę szczebiotał, i będę gruchotał, jako gołębica.

Zemdlały oczy moje poglądając ku górze.

Panie! gwałt cierpię, odpowiedz za mnie: cóż rzekę, albo co Mu odpowiém, gdyż to On Sam uczynił?

Będę rozmyślał przed Tobą wszystkie lata moje: w gorzkości duszy mojéj.

Panie! jeśli tak żyję, i takie życie ducha mojego: pokarzesz mnie i znowu ożywisz mię: oto w pokoju gorzkość moja najprzykrzejsza.

Aleś Ty wyrwał duszę moję, aby nie zginęła: zarzuciłeś za Siebie wszystkie grzechy moje.

Albowiem nie piekło wyznawać Cię będzie, ani śmierć chwalić Cię będzie: nie będą czekać prawdy Twojéj, którzy w dół zstępują.

Żyjący, żyjący! ten Ci wyznawać będzie, jako i ja dzisiaj; ojciec synom będzie opowiadał prawdę Twoję.

Panie zachowaj mię: a Psalmy nasze śpiéwać będziemy w domu Pańskim, po wszystkie dni życia naszego.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t. d.

Antyfona: Od wrót piekielnych, wybaw Panie dusze ich.

PSALM CXXXXVIII.

Chwalcie Pana na Niebiosach: chwalcie Go na wysokości.

Chwalcie Go wszyscy Aniołowie Jego: chwalcie Go wszystkie wojska Jego.

Chwalcie Go słońce i księżycu! chwalcie Go wszystkie gwiazdy i światłość.

Chwalcie Go Niebiosa nad Niebiosy, i wody które są nad Niebem, niech Imię Pańskie chwalą.

Albowiem On rzekł i uczynione są: On rozkazał, i stworzone są.

Postanowił je na wieki i na wiek wieków: ustawę dał i nie przeminie.

Chwalcie Pana na ziemi smokowie i wszystkie przepaści.

Ogień, grad, śnieg, lody i burze: które czyni Słowo Jego.

Góry i wszystkie pagórki: drzewa owocowe i wszystkie cedry.

Zwierzęta i wszystkie bydła: i ziemi płazy i ptastwa skrzydlate.

Królowie ziemscy i wszystkie narody: książęta i wszyscy sędziowie ziemi.

Młodzieńcy i panny, starzy i młodzi, niech Imię Pańskie chwalą: bo wywyższyło się Imię Jego Samego.

Wyznanie Jego na Niebie i na ziemi: i wywyższył róg ludu Swojego.

Chwała wszystkim Świętym Jego, synom Jego izraelskim: ludowi przybliżającemu się do Niego.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t. d.

PSALM CXXXXIX.

Śpiéwajcie Panu pieśń nową: chwała Jego w zgromadzeniu Świętych.

Niech się weseli Izrael w Tym, który go stworzył: a synowie syońscy niech się radują w Królu swoim.

Niechaj Imię Jego chwalą w śpiéwaniu spółczesném: na bębnie i na arfie niechaj Jemu grają.

Bo się upodobało Panu w ludziach Jego: i podwyższył cichych ku zbawieniu.

Rozweselą się Święci w chwale: rozradują się w mieszkaniach swoich.

Wysławienie Boga w ich ustach: a miecze obosieczne w ich rękach.

Aby czynili pomstę nad poganami: a karanie między narody.

Aby powiązali ich królów pętami: a szlachtę okowami żelaznémi.

Aby uczynili w nich sąd postanowiony: tą jest chwała wszystkich Świętych Jego.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t. d.

PSALM CL.

Chwalcie Pana w Świętych Jego: chwalcie Go na utwierdzenie mocy Jego.

Chwalcie Go w możnościach Jego: chwalcie Go według mnóstwa wielkości Jego.

Chwalcie Go głosem trąby: chwalcie Go na arfie i na cytrze.

Chwalcie Go na bębnie i na piszczałce: chwalcie Go na strónach i organach,

Chwalcie Go na cymbałach głośnych: chwalcie Go na cymbałach krzykliwych: wszelki duch niechaj Pana chwali.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie i t. d.

Antyfona: Wszelki duch niech Pana chwali.

PIEŚŃ ZACHARJASZA.

(u Łuk. Roz. I.)

Błogosławiony Pan Bóg izraelski, iż nawiedził i uczynił odkupienie ludu Swojego.

I podniosł nam róg zbawienia! w domu Dawida sługi Swojego.

Jako mówił przez usta świętych Proroków Swoich: którzy od wieków byli.

Wybawienie od nieprzyjaciół naszych: i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą.

Aby uczynił miłosierdzie z ojcami naszymi: i wspomniał na testament Swój Święty.

Na przysięgę którą uczynił Abrahamowi ojcu naszemu: że nam to dać miał.

Iżbyśmy wybawieni byli z ręki nieprzyjaciół naszych: bez bojaźni Mu służenia.

W świątobliwości i sprawiedliwości przed Nim: po wszystkie dni nasze.

A Ty niemowlę Prorokiem Najwyższego będziesz nazwane: bo uprzedzisz Oblicze Pana na zgotowanie Mu drogi Jego.

Iżbyś dał naukę zbawienia ludowi Jego: na odpuszczenie ich grzechów.

Przez wnętrzności miłosierdzia Boga naszego: przez które nawiedzał nas Wschód z wysokości.

Aby zaświecił tym, którzy w ciemnościach i cieniu śmierci siedzą: ku wyprostowaniu nóg naszych, na drogę pokoju.

Antyfona: Ja jestem zmartwychwstanie i życie kto we mnie uwierzy, choćby i umarł, żyć będzie a wszelki, który żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki.

Ojcze nasz i t. d.

Psalm. Z głębokości wołałem (*jak na str.* 382.)
℣. Od wrót piekielnych. ℟. Wyrwij Panie dusze ich.
℣. Panie wysłuchaj i t. d. ℟. A głos mój niech i t. d.

Po nokturnach i wielkiéj Mszy żałobnéj następuje zwykle processja ze stacjami, którą masz wyrażoną od stronicy 387 *do* 394.

NABOŻEŃSTWO POGRZEBOWE. (*)

Naprzód mówić Psalm: Z głębokości wołałem do Ciebie Panie (ob. str. 382). *Antyfona:* I rozradują się w Panu kości poniżone. *Potém mówi się Psalm* 50 Zmiłuj się nademną Boże (ob. str. 415). *Poczém mów:*

(*) Chwalebny jest bardzo zwyczaj znajdowania się na konduktach zmarłych; lecz na nieszczęście, wielka część Chrześcijan towarzyszy takowym konduktom jedynie z saméj ciekawości, lub dla przypatrzenia się pompie pogrzebowéj. Ty zaś miły w Chrystusie bracie lub siostro, idź dla chwały Bożéj jak najczęściéj za zwłokami nędzarza, który wśród nas umiérając jak wygnaniec samotnie do grobu się wlecze: a za duszę jego odpraw następne modlitwy, przez Kościoł ś. Rzymsko-Katolicki ustawami przepisane.

Przybądźcie Święci Pańscy, zabieżcie mu drogę Aniołowie Bozi; a przyjąwszy duszę jego (lub jéj), zanieście ją przed oblicze Najwyższego.

Niech przyjmie cię Chrystus, który cię powołał, a na łono Abrahama niech cię Aniołowie zaprowadzą. Przyjąwszy twą duszę.

Wieczne odpocznienie racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niech mu świeci, niech odpoczywa w pokoju. Amen.

MODLITWA.

Która zwykle się mówi po odprawionéj Mszy Świętéj.

(Non intres in judicium.)

Nie wchodź Panie na sąd ze sługą (lub) służebnicą Twoją, gdyż przed Tobą żaden żywy nie usprawiedliwi się człowiek, jeżeli przez Ciebie nie otrzyma odpuszczenia swych grzechów. Prosimy więc, niech nie ugniata wyrok sądu Twego, tę duszę, którą Ci polecają pokorne modły wiary Chrystusowéj, lecz owszem niech wsparta Twą łaską, uniknie kary sądu, gdyż ona była za życia swego, nacechowaną piętnem Swiętéj Trójcy. Daj to, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

RESPONSORIUM.

Które duchowieństwo śpiéwa ostąpiwszy katafal.

(Libera me Domine.)

Wybaw mię Boże od śmierci wiecznéj w on dzień straszny, gdy się poruszą Niebiosa i ziemia; gdy przyjdziesz sądzić świat przez ogień.

Drżę cały i lękam się, gdy się zastanawiam, iż zbliża się gniew Twój. *Gdy przyjdziesz sądzić świat przez ogień.*

Dzień ten, dzień gniewu, klęsk i nędzy, dzień wielki i bardzo gorzki. *Gdy przyjdziesz sądzić świat przez ogień.*

Wieczne odpocznienie racz mu dadź Panie i t. d. *Gdy przyjdziesz sądzić świat przez ogień.*

Potém Kapłan śpiéwa:

Kyrje elejson. Chryste elejson. Kyrje elejson.

Ojcze nasz (zmówić cały).

I nie wwodź nas na pokuszenie.
Ale nas zbaw ode złego.
Od wrot piekielnych
Wybaw Panie duszę jego (lub) jéj.
Niech odpoczywa w pokoju.
Amen.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLMY SIĘ.

Boże! któremu właściwém jest litować się i zawsze przebaczać, pokornie Cię błagamy za duszę sługi (lub służebnicy) Twéj NN., któréj dziś z tego świata zejść rozkazałeś. Nie podawaj ją w ręce nieprzyjaciela, ani zapominaj jéj na zawsze, lecz każ ją przyjąć Świętym Aniołom, jako do ojczyzny, i do raju zaprowadzić; aby ta (lub ten) który w Ciebie wierzył i w Tobie miał nadzieję, uniknąwszy kar piekielnych, mógł zostać uczęstnikiem wiecznych radości. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Ostateczny śpiéw przy wyprowadzeniu zwłok umarłego.

Niech cię Aniołowie zaprowadzą do Raju. Przychodzącego cię niech przyjmą Męczennicy i wprowadzą cię do Świętego Miasta Jeruzalem. Niech cię otoczy chór Aniołów, abyś miał wieczny odpoczynek wespół z ubogim niegdyś Łazarzem.

Gdy umarłego wyprowadzać będą z Kościoła do grobu, mów:

Antyfona: Ja jestem zmartwychwstanie i żywot kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie:

wszelki, który żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki.

Błogosławiony Pan Bóg izraelski (ob. str. 423.)

Antyfona: Ja jestem zmartwychwstanie i żywot. *(jako wyżéj).*

Na smętarzu, przy poświęceniu grobu mów następną modlitwę.

Boże, z którego miłosierdzia dusze wiernych tu odpoczywają, racz poświęcić ten grób, naznaczając do strzeżenia jego, Twego Świętego Anioła, a tych wszystkich, których ciała tu są pogrzebione, racz uwolniwszy ich dusze od wszelkich grzechowych więzów, pozwolić im cieszyć się w towarzystwie Świętych Twoich. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.
Ojcze nasz i t. d.

Antyfona: Od wrót piekielnych wybaw Panie dusze ich.

MODLMY SIĘ.

Uczyń prosimy Cię Panie z zeszłym sługą, (lub) służebnicą Twoją to miłosierdzie, aby nie doznawszy kary za swe wykroczenia, jedynie przez przyczynę pokornych modłów, zgromadzonych na to miejsce wier-

nych Chrześcijan, przez Twą łaskę w gronie Aniołów i Wybranych została umieszczoną. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie.
A światłość wiekuista niech im świeci.
Niech odpoczywają w pokoju.
Amen.

Dusza jego (lub jéj) i wszystkich wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Gdy sypie Kapłan ziemię na trumnę mów:

Z ziemi utworzyłeś mię, a ciałem odziałeś mię, wzbudź mię w dzień ostateczny, Panie Odkupicielu mój.

Na końcu mówi się:

Bądź pozdrowiona Królowo (*ob. str.* 287). *Lub śpiéwa się* Anioł Pański zwiastował.

MSZA ŻAŁOBNA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

Przychodzę do ołtarza Boga mojego, do Boga, w którego mocy śmierć i życie.

Panie! Tyś mi dał tych, których płaczę, Tyś mi ich odebrał. Niech Imię Twoje błogosławione będzie!

Ale Panie! racz być mocą i pociechą moją, przebacz łzom, złagodź smutek mój.

Nie chciéj pamiętać na ich przewinienia, tylko na to, co dobrego uczynić mogli.

Nie chciéj i na moje pamiętać winy, kiedy godzina śmierci nadejdzie.

Bo jeśli zechcesz karać ludzi według ich nieprawości, Panie, któż Tobie wytrzyma?

SPOWIEDŹ.

Boże przebaczenia i miłosierdzia! Boże ojców naszych! Boże żywych i umarłych! racz ściągnąć pełną dobroci rękę Twoję ku poratowaniu tych, za których się modlę, którzy już pomarli. Zgrzeszyli

oni i bardzo zgrzeszyli, ale cierpieli, kochali, wybacz im, zmiłuj się nad niémi, Panie, nie karz, rozgrzesz, zbaw!

WSTĘP.

Dam wam spoczynek, mówi Pan, boście znaleźli łaskę przedemną; znam was wszystkich po imieniu, udzielę wam wszystkich dóbr moich.

Panie, w Tobie ufam i zawstydzonym nie będę: odkupisz mię w sprawiedliwości Twojéj i zbawisz.

Panie, racz im dać odpoczynek wieczny, a światłość Twoja niechaj im świeci.

Panie, zmiłuj się nad nami.

Jezu Chryste, okaż nam miłosierdzie Twoje.

(*Gloria we Mszach żałobnych się nie mówi.*)

MODLITWA.

Panie! nakłoń ucha Twego na prośby i wołania nasze, a przez zasługi téj świętéj Ofiary racz umieścić w przybytku światła i pokoju dusze tych, za których się modlę, a szczególniéj tę, za którą odprawia się niniejsze nabożeństwo. Pozwól mi oglądać ich kiedyś i dopomóż, abym przebył szczęśliwie tę nie daleką chwilę, która mnie z niémi połączy na wieki. Błagam Cię o tę wielką łaskę, przez zasługi Jezusa Chrystusa Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

LEKCJA.

Paweł Ś. do Tessalończyków.

Nie chcemy, bracia, abyście wiedzieć nie mieli o tych, co już zasnęli, i smucili się nad nimi, jako ci ludzie, którzy nadziei nie mają. Albowiem jeśli wierzymy, że Chrystus umarł i zmartwychwstał, tedy wierzyć powinniśmy, że ci, którzy w Nim umiérają, jak On zmartwychwstaną. A w tém powiadamy wam jako nauczeni od Pana, iż i żyjący, którzy pozostaną w dzień przyjścia Jego, nie uprzedzą tych, którzy piérwéj zasnęli. Ale skoro znak dany będzie przez odgłos Anioła, Sam Pan zstąpi z Nieba, umarli w Nim powstaną, a i żywi pochwyceni będą z nimi pospołu, aby na wieki żyć z Bogiem. Przeto cieszcie się społem témi słowy. O czasie zaś i o chwili, nie potrzebujecie, abyśmy wam pisali. Wiécie sami dostatecznie, iż dzień Pański tak przyjdzie jako złodziéj w nocy. Ludzie mówić będą: *Pokój i bezpieczeństwo!* a tu nagle przyjdzie na nich dzień ostatni, jako bole niewieście brzemiennéj przychodzą, i nie ucieką przed nim, jako i ona uciec przed boleściami swémi nie może. Lecz wy bracia, wy nie żyjecie w ciemnościach, aby on dzień miał was zejść jako złodziéj. Wy jesteście wszyscy synowie światła i synowie dnia, przeto nie śpijmy jako insi, ale czuwajmy.

PRZED EWANGELJĄ.

Panie, czekam z pokorą, aby chwila moja nadeszła. Zawołasz mię, odpowiém Ci. Podasz prawicę Twoję dziełu rąk Twoich. Tyś naprzód policzył kroki i dni moje, ale nie licz grzechów. Nie sądź sług Twoich, Boże, albowiem żaden człowiek nie okaże się niewinnym przed Tobą. Wznoszę ręce moje ku Tobie. Niech doznam dla umarłych moich i dla siebie miłosierdzia Twego, Panie! Duch Twój niech mnie prowadzi drogą pewną, a żyć będę na wieki!

EWANGELJA

U Jana Św. Roz. XI.

Onego czasu Łazarz z Betanji, brat Marji i Marty zachorował. Posłały siostry do Jezusa mówiąc: — „Oto ten, którego miłujesz choruje.„ Jezus usłyszawszy rzekł: — „Choroba ta nie jest na śmierć, ale na chwałę Boga, aby Syn Boży był uwielbion przez nią.“ Jezus lubo miłował Martę i siostrę jéj Marją i brata ich Łazarza, i choć usłyszał, że choruje, przecięż zamieszkał na miejscu gdzie był, jeszcze dwa dni. Dopiéro po dwóch dniach rzekł uczniom swoim: — „Idźmy do ziemi judzkiéj. Łazarz przyjaciel nasz śpi, ale idę, abym go ze snu obudził.“ Odpowiedzieli Uczniowie: „Panie, jeżeli śpi, będzie zdrów.“ Jezus mówił to o śmierci jego, a oni mniemali, że o za-

śnieniu powiedział. Rzekł im więc wyraznie:—„Łazarz umarł. I rad jestem temu dla was, iżem tam nie był, abyście uwierzyli. Ale idźmy ku niemu.“— Przyszedłszy tedy do Betanji, zastał go już cztéry dni w grobie leżącego. A przyszło było wiele żydów z Jeruzalem do Marty i do Marji, aby je cieszyli po bracie ich. Marta skoro usłyszała, że Jezus idzie, wybiegła przeciw Niemu, Marja w domu została. Rzekła Marta do Jezusa:—„Panie! gdybyś tu był, nie byłby umarł brat mój; lecz i teraz wiém, że o cokolwiek będziesz Boga prosił, da ci to Bóg.“—Jezus jéj powiedział: — „Zmartwychwstanie brat twój.“ — Marta Mu odpowiedziała: — „Wiém, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w on ostatni dzień.“ —„Jam jest zmartwychwstanie i żywot,— rzekł jéj Jezus,—kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyw będzie. A wszelki, który żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz temu?“—„I owszem Panie, jam uwierzyła, żeś Ty jest Chrystus, Syn Boga żywego, któryś na ten świat przyszedł.“—A to powiedziawszy odeszła, i pocichu zawołała Marji siostry swojéj, mówiąc:—„Nauczyciel przyszedł i wzywa cię.“ Marja skoro usłyszała, wnet wstała i przyszła do miejsca, gdzie był Jezus, a ujrzajwszy Go przypadła do nóg Jego i rzekła płacząc:— „Panie, gdybyś tu był, nie byłby umarł brat mój.“—Jezus gdy ją ujrzał płaczącą i żydów, którzy z nią przyszli, także płaczących, rozrzewnił się w duchu, zadrżał Sam w Sobie i spytał: —„Gdzieżeście go położyli?“—„Panie,

pójdź a oglądaj,"— odpowiedzieli. — I zapłakał Jezus; a żydzi mówili:— „Patrzcie, jako go miłował!"— Wtedy Jezus zadrżawszy jeszcze Sam w Sobie, przyszedł do grobu. Była to jaskinia i kamień na niéj był położony. Jezus rzekł:—„Odejmijcie kamień!"— Marta siostra zmarłego powiedziała:—„Panie, już go czuć, bo już mu czwarty dzień.—„Izalim ci nie powiedział, — rzekł Jezus, — że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?"— Odjęto więc kamień, a Jezus podniosłszy oczy w górę, zawołał:—„Ojcze, dziękuję Tobie, żeś mię wysłuchał, jam ci wiedział, że Ty mnie zawsze wysłuchujesz, ale to mówię dla ludu około stojącego, aby wierzyli, żeś Ty mię posłał."—A to rzekłszy zawołał wielkim głosem:—„Łazarzu, wstań!"— I natychmiast wstał ten, który był umarł, mając ręce i nogi związane i twarz obwiązaną chustką. Rzekł Jezus obecnym:— „Rozwiążcie go i puśćcie, aby szedł."— A wielu żydów, którzy byli przyszli do Marji i do Marty, widząc, co uczynił Jezus, uwierzyli w Niego.

PO EWANGELJI.

Przez święte słowa Ewangelji, niechaj będą zgładzone winy zmarłych moich i moje, i niech wzmoże się we mnie wiara nieśmiertelności duszy i ciał zmartwychwstania.

(*Credo we Mszach żałobnych się opuszcza.*)

OFIAROWANIE.

Racz przyjąć, Ojcze wszechmogący, wieczny Boże, tę świętą Ofiarę, którą Kapłan na tym Ołtarzu Ci składa, za tych wszystkich, którzy snem śmierci zasnęli, a szczególnie za tych, za których modlić się obowiązkiem jest moim.

Ty, któryś Sam przykazał czcić ojca i matkę, zmiłuj się łaskawie nad duszami rodziców moich, grzechy ich racz im odpuścić i w radości wiecznego świata daj mi ich oglądać.

Proszę i błagam łaski Twojéj, abyś braci, siostry, krewnych, dobroczyńców, przyjaciół, domowników moich, których Ci się podobało powołać przedemną, do zbawienia wiecznego przypuścić raczył.

Składam także prośby pokorne za wszystkie dusze w czyscu zostające, i za te, które znikąd żadnego nie mają ratunku, niech ich miłosierdzie Twoje uwolni z tych więzów, w które się dostały za grzechy swoje.

A teraz zwracając oczy na samego siebie i widząc w przyszłości może nie dalekiéj własnéj śmierci godzinę, wzywam Ciebie gorąco, o Boże pełny miłosierdzia! abyś mi tę chwilę szczęśliwie przebyć pozwolił, i ducha mego litościwie przyjąć raczył. Błagam Cię o tę łaskę przez zasługi Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

ROZPAMIĘTYWANIA W CZASIE CICHÉJ MODLITWY KAPŁANA.

Wielki Boże! kiedy w chwili milczenia Kapłana i cichéj jego modlitwy zbiéram myśli moje i zastanawiam się, na jaką intencję odbywa się to nabożeństwo, jakże dusza moja silnie ku Tobie się wznosi. jakiego wdzięku, jakiéj ceny nie nabiera wiara moja! Ileż cierpieć muszą nie wierzący! Gdzie bez wiary pociecha dla nich po stracie ukochanych osób? gdzie w nieszczęściu myśl o śmierci osłodą, gdzie na przypadek niedoli moc życia? Wszędzie koło nich nicość, przepaść, zginienie, rozpacz.

O Boże! jakże znowu szczęśliwi ci, którym udzieliłeś łaskę wierzenia w Ciebie, i obietnicom Twoim. Utraciłem wiele osób drogich sercu mojemu, myślałem długo, że z niémi zawsze żyć będę, a oto już ich nie widzę. Ale Ty, Panie, wierzyć mię nauczyłeś, że oni żyją gdzieś daleko, że ich kiedyś zobaczę, i ta wiara chwilowy mój od nich rozdział słodzi. Nie raz kiedy pomyślę o własnéj śmierci, o tém niekiedy długo trwającém i bolesném rozerwaniu duszy z ciałem, o tém porzuceniu wszystkiego, co mnie do ziemi wiąże, zimny dreszcz ciało przechodzi, żal ściska serce, zniechęcenie napada, lecz wnet pamięć o nieśmiertelności duszy, pamięć miłosierdzia Twego, trwogę, smutek i niechęć oddala, a przejęty uwielbieniem dla wiary naszéj, równie jak w téj chwili,

dziękuję Ci pokornie o Boże, żeś mię do niéj powołać raczył, żeś z nadziei mojéj nawet cnotę uczynił.

(*Przedmowy oddzielnéj na Msze żałobne nié ma.*)

K A N O N.

Przybądźcie Święci Pańscy, przyśpieszcie Aniołowie Święci dla poniesienia téj Ofiary przed Oblicze Boga najwyższego. Niech przez jéj zasługi przyjąć raczy na łono Swoje dusze umarłych, niech je wprowadzą duchy niebieskie do tego życia wiecznego, do téj krainy szczęścia, gdzie według niezawodnéj nauki Boga i niewątpliwéj wiary naszéj, zgotowane są dla wybranych Pańskich dobra przechodzące wszelki pomysł, wyobrażenie i uczucie człowieka.

W czasie Podniesienia odmówić można hymn o Sądzie ostatecznym (Dies irae), który zwykle we Mszach żałobnych przed Ewangeliją Kapłan mówi.

O! dniu gniewu, dniu okropny, kiedy chorągiew krzyża zabłyśnie, a świat w proch się rozsypie.

Jakaż trwoga ludzi przejmie, gdy zstąpi Sędzia sprawiedliwy badać i roztrząsać wszystkie sprawy każdego w szczególności człowieka.

Odgłos straszliwy ostatecznéj trąby wywoła umarłych z grobów i wezwie przed Stolicę Pana.

Natura i śmierć zadrżą na widok człowieka zmar-

twychwstałego, dla zdania rachunku ze wszystkich, myśli, chęci, słów i uczynków.

Otworzy się księga obejmująca wszystko, cokolwiek ma być przedmiotu sądu Bożego.

Tam to wszystkie zbrodnie, najskrytsze nawet wyjawione zostaną, a żadna z nich kary zasłużonéj nie ujdzie.

Nieszczęsny! cóż powiém wtedy? jakiegoż wezwę obrońcę tam, gdzie i sprawiedliwy drżéć o siebie będzie?

Królu straszliwego majestatu, który jedynie przez miłosierdzie Swoje zbawiasz ludzi, Ty źródło dobroci! zbaw mię i moich!

Wspomnij Zbawicielu, że dla mnie na ziemię zstąpiłeś, nie zatracaj mię w tym dniu ostatecznym.

Szukałeś z taką pracą i trudem duszy mojéj, odkupiłeś mię najboleśniejszą męką krzyża, niech to wszystko dla mnie daremném nie będzie.

Sędzio sprawiedliwy, odpuść mi długi moje, nim dzień tego obliczenia się przyjdzie.

Wyznaję przewinienia moje i żałuję za nie, wstyd okrył czoło moje, niechaj znajdę łaskę przed Tobą.

Przebaczyłeś grzesznéj niewieście, wysłuchałeś żałującego łotra, nie zostawiłeś i mnie bez nadziei.

Niegodne są wysłuchania modlitwy moje, atoli wybaw najdobrotliwiéj mnie i moich od wiekuistych cierpień.

Odłącz mię od złych, postaw między wybranymi po prawicy Twojéj.

Wybaw mię od wstydu i katuszy na przeklętych rozciągnąć się mającéj, a powołaj w poczet błogosławionych.

Korzący się i schylony z sercem skruszoném, błagam Cię o Boże! weź w opiekę koniec dni moich.

Dniu łez! kiedy wszyscy odrodzimy się z popiołów własnych na karę, lub do nagrody wiecznéj. Miéj nad nami litość, o Boże!

Dobry Panie Jezu, racz wszystkim dać wieczny odpoczynek.

DOKOŃCZENIE KANONU.

Panie! głęboko przejęty znikomością tego życia, koniecznością śmierci, pozwól niech przed Tobą, na tym Ołtarzu obecnym, duszę moję wynurzę, jak gdybym w téj chwili przejść miał z tego padołu do wieczności, i stanąć przed obliczem Twojém.

Panie, wierzę w Ciebie i mam za najpewniejsze to wszystko, coś kościołowi Twojemu objawił.

Wierzę, żeś jest jeden we trzech Osobach, Stwórca Nieba i ziemi.

Wierzę, że druga Osoba Trójcy Świętéj, Syn Twój jedyny, stał się człowiekiem dla naszego zbawienia.

Wierzę, że dusza moja jest nieśmiertelna, i wedle uczynków swoich wieczną karę lub nagrodę odbierze.

Dziękuję Ci, żeś mi pozwolił urodzić się w świętéj wierze Twojéj, w któréj żyć i umiérać pragnę.

Boże mój! jedyna nadziejo moja! polegając na o-

bietnicach Twoich i na zasługach Zbawiciela, oczekuję odpuszczenia grzechów, wytrwania w łasce Twojéj, a po tém życiu kłopotliwém wiecznego szczęścia w Niebie.

Gdyby w godzinę śmierci duch złośliwy chciał mię trwożyć i przywieść do rozpaczy, chcę zawsze mieć nadzieję w Tobie Panie, i konać ufnym w dobroć i zmiłowanie Twoje, na które gorliwém powinności moich pełnieniem i cierpliwém przykrości wszelakich ponoszeniem zasłużyć pragnę.

O Boże! godzien nieskończonéj miłości, kocham Ciebie nadewszystko, a w Tobie wszystkich, których kochać powinienem, i pragnę umiérać w miłości Twojéj.

Przyjmuję z pokorą śmierć i wszystkie cierpienia, jakie towarzyszyć jéj będą, łączę je wcześnie ze śmiercią i boleściami Zbawiciela, i ofiaruję za grzechy moje. Ześlij mi ją Panie, kiedy zechcesz, jaką zechcesz, bylem umiérał w łasce Twojéj, w zgodzie z bliźnim i z własném sumieniem.

Matko Zbawiciela, Opiekunko moja, nie opuszczaj mię, w chwilę śmierci mojéj.

I Wy wszyscy Święci, módlcie się za mną w téj ostatniéj walki godzinie.

(*Modlitwa Pańska, jak we Mszy świętalnéj*).

KOMMUNJA.

Błogosławieni, którzy umiérają w Panu. Spoczynek mają po pracy, a dzieła ich trwać będą na wieki.

Boże utajony, lecz rzeczywiście obecny pod témi oto przymiotami chleba i wina, Ty, który dla wybawienia mnie od śmierci wiecznéj Sam bolesną śmierć poniosłeś, daj mi łaskę, abym nie wybrał się inaczéj w podróż do lepszego żywota, tylko opatrzon pokarmem życia i najdroższym zasiłkiem Ciała i Krwi Twojéj. Bądź w ustach moich, kiedy ostatnie tchnienie wydawać będę, bądź w sercu, kiedy bić ustawać zacznie, i zaprowadź mię Sam, jako prowadzi ojciec dziécię, do owéj błogosławionéj krainy, gdzie już śmierci, utrapienia, smutku, boleści ani narzekania nie będzie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, racz dać duszom wszystkich zmarłych odpoczynek wieczny.

OSTATNIA MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu mój, przez gorycz i tęsknotę, któréj doznała przeczysta dusza Twoja wychodząc z błogosławionego ciała, zlituj się nad grzeszną duszą moją w chwili, kiedy to skażone ciało opuszczać będzie!

Przez zasługi téj świętéj Ofiary, która jedynie ma moc przebłagania Ciebie, o Boże! okaż miłosierdzie Swoje duszom zmarłych moich, i téj, za którą odprawia się to nabożeństwo.

(*Błogosławieństwa nie daje kapłan przy Mszy żałobnéj*)

WESTCHNIENIE PO MSZY.

Panie! modliłem się za umarłych, modliłem się za samego siebie, racz przyjąć pokorne błaganie moje, i dopomódz, abym pamiętny na niechybny zgon mój tak żył dziś i po wszystkie dni moje, iżbym na każde zawołanie Twoje do śmierci gotowy był. Proszę Cię o tę nieocenioną łaskę przez zasługi Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

DZIEŃ ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA.

Tyś jest Piotr (opoka) a na téj opoce zbuduję Kościoł mój a bramy piekieł nie zwyciężą go Mat. 16. 18.

Ten (Paweł S.) jest mi naczyniem wybraném, aby nosił Imię Moje przed pogany i Królmi i przed syny izraelskiémi. Dz. Ap. 9. 15.

HYMN.

Opoko wiary! gwiazdo Niebios złota!
Ty, co masz klucze wiecznego żywota!
Ratuj nas Piotrze, wśród burz i powodzi;
Bo w twéj jest tylko ocalenie łodzi.

Chrystus Cię wybrał Apostołów głową,
Tysiące ludzi Twe nawraca słowo;
Po głębiach morza suchą idziesz nogą;
Ciebie i bramy piekieł nie przemogą.

Tyś był z Chrystusem na Taboru górze,
Widział jak morską Pan uciszał burzę;
Tyś z Apostoły wziął Świętego Ducha,
Kto Cię nie słucha, Chrystusa nie słucha.

Płaczą niewiasty po zmarłéj Tabicie,
Na Twoję prośbę Bóg jéj wraca życie.
Z więzienia, piérwszy Pastérzu Kościoła,
Bóg Cię wywodzi, cudem przez Anioła.

Wesel się Rzymie, wdziéj szatę godową,
Piotr cię uczynił Chrześcijaństwa głową,
A na krzyż wbity, w męczeńskiéj koronie,
Włożył tyarę na Papieżów skronie.

Gdy nam zagrozi głód, wojna, powietrze,
Jak dobry pastérz, broń twéj trzody Pietrze!
Żebyśmy w wierze ojców naszych stali,
Na wieki wieków z Bogiem królowali. Amen.

LITANIA

O ŚW. PIOTRZE APOSTOLE.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson. Chryste usłysz nasz, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże: zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże: zmiłuj się nad nami.
Duchu Swięty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże: zmiłuj się nad nami.
Święta Marjo Matko Chrystusowa: módl się za nami.
Święty Piotrze Xiąże Apostołów: któryś na wezwanie Chrystusa Pana wszystko opuścił i poszedł za Nim. Módl się za nami.
Święty Piotrze Xiąże Apostołów: któryś przemienienie Pańskie na górze Tabór widział, i tamże głos Ojca niebieskiego słyszał. Módl się za nami.
Święty Piotrze Xiąże Apostołów: któryś na Słowo Chrystusowe po morzu chodził. Módl się za nami.
Święty Piotrze Xiąże Apostołów: któryś piérwszym między dwunastu w Ewangelji nazwany. Módl się za nami.
Święty Piotrze Xiąże Apostołów: któryś Chrystusa Pana synem człowieczym mianującego się, piérwszy Synem Boga żywego być wyznał. Módl się za nami.
Święty Piotrze Xiąże Apostołów: którego Chrystus Pan Piotrem, to jest *Opoką* przezwał. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiąże Apostołów: którego Chrystus Pan przezwawszy *Opoką*, rzekł daléj: *i na téj opoce zbuduję Kościoł mój, którego bramy, to jest mocy piekielne, nie zwyciężą.* Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiąże Apostołów: któremu Chrystus powiedział: że piekło wywrze całą moc swoję przeciw niemu; aby jednak wiara Jego nie ustała, prosił zań Ojca Swego. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiąże Apostołów: któremu Chrystus zlecił utwierdzać w wierze braci swoich, to jest Kościoł Święty. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiąże Apostołów: któremu Chrystus Pan trzodę wiernych swoich, témi słowy: *paś owce moje, paś baranki moje*, do strzeżenia poruczył. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiąże Apostołów: który tęż samą trzodę po całéj ziemi rozmnożoną, przez następców Twoich pasiesz, i do końca świata paść nie przestaniesz. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiąże Apostołów: któremu Chrystus dał klucze królestwa niebieskiego. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiąże Apostołów: który na ostatniéj wieczerzy, nie chciałeś przez pokorę, ażeby Chrystus Pan Tobie nogi umył. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiąże Apostołów: któryś podczas modlitwy Chrystusowéj z innymi dwóma Apostołami w Ogrojcu się znajdował. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiąże Apostołów: któryś z Chrystu-

sem do więzienia, i na śmierć pójść ochotnym się pokazał. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiąże Apostołów: któryś przy pojmaniu Chrystusa, do obrony gotowym się stawił. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś z nagłéj bojaźni zaprzawszy się Chrystusa Pana, grzech Twój gorzko opłakiwał. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: którego najpiérwéj Chrystus Pan o Swojém Zmartwychwstaniu uwiadomić rozkazał. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiąże Apostołów: któryś usłyszawszy o Zmartwychwstaniu, sam z Janem Ś. do grobu pośpieszył. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiąże Apostołów: któryś Chrystusa prawdziwie zmartwychwstałego z radością oglądał, i uznał bez powątpiéwania. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiąże Apostołów: któryś z góry oliwnéj po Wniebowstąpieniu Pańskiém, do Jerozolimy ze spółuczniami powrócił, i w Wieczorniku się zamknął. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiąże Apostołów: któryś tamże trwając na modlitwie z Matką Chrystusową i innymi wiernymi, Ducha Świętego oczekiwał i odebrał. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś przełożonych żydowskich i cały lud najmocniéj przekonywał, że Jezus Nazareński jest obiecanym Messjaszem, Odkupicielem świata i Synem Bożym. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś kapłanom i przełożonym żydowskim, zabraniającym przepowiadać Chrystusa, śmiało odpowiedział: że mając na to rozkaz Boży, Pana Boga raczéj niż ludzi słuchać należy. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś za modlitwą Kościoła Ś. dwa razy przez Anioła z więzienia był wybawiony. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: który, gdyś się modlił wespół z wiernymi za Kościoł Swięty; miejsce to na Twoję się modlitwę wzruszyło. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: na którego napomnienie Ananjasz i Zafira, za rozmyślne i świętokradzkie oszukanie, padli na ziemię i skonali. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiąże Apostołów: któryś Symona Czarnoxiężnika za świętokupstwo surowie zgromił. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś modląc się z Pawłem Ś. w Rzymie, tegoż czarnoksiężnika lud zwodzącego, i po powietrzu latać chcącego, samém wspomnieniem Imienia Jezusowego, na ziemię strącił. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś chromego od urodzenia, chodzić nie mogącego, témi słowy: *w Imię Jezusa Nazareńskiego, wstań i chodź*, uzdrowił. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś umarłą nie-

wiastę imieniem Tabitę, przez modlitwę do życia powrócił. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś mimo przechodząc, samym cieniem swoim chorych uzdrawiał. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś dwunastego Apostoła na miejsce Judasza wybrać doradził, i wybrano Macieja Ś. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś w Jerozolimie na zgromadzeniach i radach apostolskich przewodniczył. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś Ś Jakóba piérwszym Biskupem jerozolimskim uczynił. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś przez ochrzczenie Korneljusza Setnika, wszystkim poganom do Kościoła Świętego wrota otworzył. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów· któryś w towarzystwie Jana Ś. dla bierzmowania, czyli utwierdzenia nowo nawróconych, do Samarji poszedł. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś w Antyochji Stolicę Apostolską założył. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś nawróciwszy w Azji wiele narodów, do Rzymu się obrócił, Stolicę papiezką ustanowił, i przez dwadzieścia pięć lat nią rządził. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś w Rzymie

prac Twoich Pawła Apostoła towarzyszem miał. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś Marka Ś. z Ewangelją z Rzymu do Alexandrji posłał: i tą drogą światło wiary chrześcijańskiéj do Egyptu i dalszéj Afryki wprowadził. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś tegoż Ewangelistę piérwszym Biskupem alexandryjskim postanowił, i przez to Alexandrję także Stolicą Apostolską uczynił. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś z Rzymu w rozmaite strony świata uczniów Twoich na opowiadanie Ewangelji i założenie Kościołów, posyłał. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś następcą po sobie na stolicy rzymskiéj Św. Linusa zostawił. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś mając być do krzyża przybitym, a przez pokorę nie chcąc równać się z Chrystusem, prosił, aby Cię głową na dół ukrzyżowano. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: któryś rozstając się z Pawłem Ś. gdy Was razem na śmierć prowadzono, serdecznie się z nim pożegnał, i tegoż samego dnia z nimże w Rzymie męczeńską koronę odniosł za Chrystusa. Módl się za nami.

Święty Piotrze Xiążę Apostołów: my trzoda pasterstwa Twego. Módl się za nami.

Bądź nam miłościw Boże nasz! Przepuść nam Panie!

Bądź nam miłościw: wysłuchaj nas Panie!
Abyś nas za przyczyną Piotra Apostoła Twego, strażą Aniołów Świętych otoczyć raczył. Prosimy Cię Panie!
Abyś nas z więzów grzechowych oswobodzić raczył. Prosimy Cię Panie.
Abyś nas do prawdziwéj pokuty przyprowadzić raczył. Prosimy Cię Panie.
Abyś nas w wierze i służbie Twojéj świętéj i w łasce utwierdzić raczył. Prosimy Cię Panie!
Abyś nam zgodę, wzajemną miłość i wszelkich cnót pomnożenie darować raczył. Prosimy Cię Panie!
Abyś błądzących na drogę prawdy naprowadzić raczył. Prosimy Cię Panie!
Abyś narody niewierne w ciemności błędów zostające, światłem wiary świętéj obdarzyć raczył. Prosimy Cię Panie!
Abyś podług obietnicy Chrystusa, Syna Twego, wszystkich w jednę owczarnię i pod jednego Pastérza zgromadzić raczył. Prosimy Cię Panie!
Abyś nas po przebyciu życia doczesnego, z Tobą wiecznym Pastérzem w Kościele niebieskim połączyć raczył. Prosimy Cię Panie!
Synu Boży! Ciebie prosimy. Wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Zmiłuj się nad nami Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

MODLMY SIĘ.

Boże! któryś błogosławionemu Piotrowi Apostołowi Twemu, powierzywszy klucze Królestwa niebieskiego, związania i rozwiązania władzy udzielił, spraw miłościwie: abyśmy za Jego modlitwami, od więzów grzechów naszych byli oswobodzeni. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

MODLITWA.

Święty Pawle, naczynie wybrane, noszące Imię Pańskie przed narodami, uczyń mię naczyniem godném łask Boskich i cnot wszelkich. Ty święty i wzorowy nauczycielu narodów, naucz mię znać i kochać Tego, który nas ukochał aż do śmierci. Niech niczego nie posiadam, razem z Tobą, prócz Jezusa i to ukrzyżowanego, którego Ty będąc przedtém największym prześladowcą, poźniéj najgorliwiéj za Boga i Odkupiciela Królom, Książętom i narodom ogłosiłeś. Ty, który z prześladowcy stałeś się naśladowcą; z nienawistnego przeciwnika, wzorowym miłośnikiem; zamiast kamienowania i męczenia Chrześcijan, sam byłeś głową i założycielem wielu Kościołów w Azji i pomocnikiem prac Ś. Piotra w Rzymie; i któryś

naostatek za Chrystusa głowę swą świętą pod miecz katowski podał; dozwól mi łaskawie korzystać z Twych nauk dla wiernych w Twych listach podanych, żyć podług nich, i położyć mą duszę za Tego, który Ci się w światłości niebieskiéj, do Damaszku jadącemu pokazał, Jezus Chrystus, który żyje i króluje na wieki. Amen.

DZIEŃ ŚWIĘTEGO JANA CHRZCICIELA.

Pan zaraz z żywota powołał mię, zaraz z żywota matki mojéj uczynił wzmiankę imienia mego; i uczynił usta moje jako miecz ostry. *Izajasz.* 49.

HYMN

ZACHARJASZA OJCA O Ś. JANIE CHRZCICIELU.

(Łuk. 1.)

Błogosławiony Pan Bóg izraelski i t. d. (*Patrz str.* 423.)

MODLITWA.

Boże! któryś przedziwném Jana Świętego narodzeniem, a bardziéj jeszcze osobliwszém od dziecińſtwa, aż do śmierci jego życiem, przyjście Syna Two

jego na świat oznamionować raczył; dziękuję Ci pokornie, żeś mię łaskawie powołał do poznania przez Wiarę świętą tegoż Zbawiciela, i proszę, aby postępując za przykładem dzisiejszego Świętego, który w piérwszéj swéj młodości już się był oddalił od świata na pustynię, mógł ujść bezpiecznie zasadzek grzechowych; a oddany pokucie i ostremu życiu, zasłużył podobać się Temu, którego Syn Boży Sam mianował *wyższym nad Proroki i większym od wszystkich z niewiast narodzonych.* (Math. XI. II). Przez wszystkie więc zasługi Twoje Janie Święty, przez godność, jakąś otrzymał, kiedyś chrzcił Syna Bożego w Jordanie; przez śmierć Twą męczeńską, którąś niewinne Twe życie nową palmą ozdobił; racz się przyczynić za mną grzesznym do Boga mego Jezusa Chrystusa, i uprosić mi choć w setnéj części tę łaskę, jakąś Ty od Syna Bożego był zaszczycony, gdy Cię Eljaszem mającym przyjść, mianował. Uproś mi naostatek błogosławieństwo i odpuszczenie grzechów u tego niewinnego Baranka, któregoś ty światu oznajmił. Pozwól mi godne w Kommunji przyjmowanie tego Pana, któregoś się Sam dotknąć nie odważył. Przysposobiaj mię nieustannie przykładem i zasługami Twémi do oglądania Majestatu Boga w Trójcy Swiętéj jedynego, Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

MODLITWA.

O Boże! któryś nam dzień dzisiejszy przez narodzenie Jana Świętego uroczystym uczynił; racz dać

łaskę ludowi Twemu, iżby poczuwszy stąd radość duchowną, drogą pewnego zbawienia, za przyczyną S. Jana Chrzciciela do szczęśliwéj wieczności doprowadzonym został. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA.

O największy z synów ludzkich Święty Poprzedniku Słowa Przedwiecznego, w żywocie matki już poświęcony, jakoś przez narodzenie Swoje przywrócił utraconą mowę ojcu swojemu, tak zniszczywszy we mnie wszelkie grzechy i niedoskonałości, przywróć mi utraconą niewinność; uproś mi za przykładem Twoim upodobanie w umartwieniu i karaniu ciała, aby wykonywając pokutę przez Ciebie opowiadaną, zasłużył na Królestwo Jezusa Chrystusa, gdzie z matką Twoją Elżbietą Świętą i wszystkimi Swiętymi otrzymujesz zapłatę wiekuistą, przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

DZIEŃ Ś. MICHAŁA ARCHANIOŁA.

„Oto Ja posyłam Anioła mego, przed tobą, aby cię strzegł w drodze i wprowadził cię na miejsce, którem ci zgotował. 2 *Moj*. 23. 20.

HYMN.

Duchu Anielski Święty Michale,
Co sprawy ludzkie ważysz na szale,
W sąd ostateczny, na trybunale,
Bądź mi patronem, Święty Michale!

Za opiekuna i za patrona,
Niech mię wspomoże Twoja obrona;
Uśmierz czartowską zuchwałość srogą,
Bądź przewodnikiem, bądź mi i drogą!

Na sądy Boskie pójdę z mieszkania
Ziemi; od piekła broń mi karania,
I od wiecznego wyzwól więzienia,
Dla Najsłodszego Jezus Imienia.

Niech po ostatnim żywota zgonie,
Wejdę za Tobą, Święty Patronie
Tam, gdzie jest żywot;—przy tém śpiéwaniu,
Chwała, cześć Bogu, Zastępów Panu. Amen.

LITANIA

DO Ś. MICHAŁA ARCHANIOŁA.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże. Zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata Boże. Zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, Boże: Zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, jedyny Boże: Zmiłuj się nad nami.
Święta Marjo: Módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko: módl się za nami.
Święta Panno nad Pannami: módl się za nami.
Święty Michale, módl się za nami.
Ś. Michale wojowniku najdzielniejszy,
Ś. Michale Xiążę wojsk Pana Zastępów,
Ś. Michale nieustanny obrońco wiernych,
Ś. Michale czujny stróżu Kościoła Bożego,
Ś. Michale Książe nasz,
Ś. Michale wodzu nasz,
Ś. Michale obrońco nasz,
Ś. Michale opiekunie nasz,
Ś. Michale arcy-strażniku nasz,
Ś. Michale zastępco nasz,
Ś. Michale czujny stróżu bram rajskich,
Ś. Michale dusz umiérających łaskawy opiekunie,

(Módl się za nami.)

Wszyscy Święci Archaniołowie i Aniołowie, módlcie się za nami.

Wszyscy Święci Patronowie i Patronki, módlcie się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Zmiłuj się nad nami Panie.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

℣. Przed obecnością Aniołów śpiewać Ci będę Boże mój.

℟. I będę cześć oddawać w Kościele Świętym Twoim.

MÓDLMY SIĘ.

Zdarz nam Wszechmogący Boże Świętego Michała Archanioła na osobliwego obrońcę; abyśmy którzy chwałę Jego na ziemi wysławiamy, poważnémi Jegoż modłami wsparci, być zasłużyli w Niebiesiech. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA.

Wszechmogący i miłosierny Boże! któryś nas anielską strażą opatrzyć raczył, spraw to, prosimy Cię, abyśmy ich obroną ubezpieczeni, tak od złych myśli na sercu, jako też od wszelkiéj zmazy na ciele uwolnieni, o niczém, tylko o Tobie Panu naszym myślić mogli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA.

Zastępów Najwyższego, i niebieskiego wojska niezwyciężony Hetmanie Michale Święty, do Twojéj w niebezpieczeństwach moich uciekam się obrony, abyś mię w wątpliwych utarczkach z nieprzyjacielem dusznym, tarczą swoją zasłonić raczył; pod skrzydłami swéj opieki ochraniał; i cieniem nieskazitelnéj istności swojéj zakrywał; żebym za Twą ochroną ani na duszy, ani na ciele żadnego szwanku śmiertelnego nie doznał. Kiedy zaś na żywych i umarłych, aby na straszny sąd Pański się stawili, zatrąbisz; racz mi dać miejsce po prawicy między wybranymi, i godnym uczynić wyroku ogłaszającego szczęśliwą wieczność, gdzie Bóg w Trójcy Świętéj jedyny żyje i króluje przez nieskończone wieki. Amen.

DZIEŃ ŚŚ. ANIOŁÓW STRÓŻÓW.

Dnia 2go Pazdziernika.

H Y M N.

Witajcie z Nieba zesłani posłowie,
Ku nam przychylni Święci Aniołowie
Wy swą opieką strzeżecie każdego
Teraz i zawsze bronicie od złego.

Archaniołowie i Arcyposłowie,
Do nas przybądźcie, o Święci Duchowie!
Bodaj nam przez Was doszła ta nowina:
—„Idźcie weseli do Bożego Syna."—

Nad Aniołami i Archaniołami,
O przełożeni Xiążęta nad nami!
Czyńcie rząd, pokój po wszystkiéj Koronie,
Aż posadzicie nas na Boskim tronie.

Wam poruczonym Wy rozkazujecie,
A moc szatańską najdzielniéj psujecie;
Wam się kłaniają wysokie Mocarstwa,
Nieście sieroty do górnego Carstwa.

Siły niebieskie, Wy na świecie górnym
Dziwy czynicie, także i na dolnym,
Do Nieba z ziemi serca przenaszacie,
A nam łaskawe Niebo otwiéracie.

Państwa Anielskie, Państwa najjaśniejsze,
Wy stopnie duchów oświécacie mniejsze,
Boską, prosimy, twarzą oświecajcie,
I nas w jasnościach świętych zachowajcie.

Na Was Duchowie społecznicy ciszy,
W Was odpoczywa Stworzyciel Najwyższy;
Tron w nas gotujcie Panu jedynemu,
Pokoj jednajcie ludzkiemu plemieniu.

Cherubinowie, Duchowie mądrości,
Nad inne chóry, Wy pełni jasności;
Dajcie nam widzieć wszystko widzącego,
Boga Zastępów w Trójcy jedynego.

Serafinowie miłością pałacie,
A w Boskiéj bez dna słodkości pływacie;
Bożą bez końca palcie nas miłością,
A gorzkość przygod uśmierzcie słodkością. Amen.

HYMN

DO Ś. ANIOŁA STRÓŻA.

Cześć winną Tobie, stróżu mój Aniele,
Z serca oddaję, oraz za tak wiele
Łask odebranych me dzięki ponawiam,
Ciebie pozdrawiam.

Ty mię na ręku jak matka piastujesz,
Ty mnie do Nieba drogę pokazujesz,
Pośród światowych błędów, nieprawości
Świecisz w ciemności.

We dnie i w nocy, co dzień, co godzina,
Strzeżesz mię zawsze jako ojciec syna,
Jak matka córkę, jak zrzenicę swego
Oka własnego.

Ty cieszysz w smutku i ratujesz szczerze,
Duszę wątpiącą Ty utwierdzasz w wierze,
Wydzwigasz z grzechu, bronisz od tyrańskich
Sideł szatańskich.

Więc za to Ciebie będzie szanowało,
Będzie wielbiło, będzie Cię słuchało
We wszystkiém serce me zawsze i wszędzie
Kochać Cię będzie.

Proszę Cię także, Stróżu mój Aniele,
Ty, coś mi dotąd świadczył łask tak wiele,
Strzeż, rządź i broń mię, póki ja przez Ciebie
Nie stanę w Niebie. Amen.

LITANJA.

DO ŚWIĘTYCH ANIOŁÓW.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże. Zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże. Zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże. Zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże. Zmiłuj się nad nami.
Marjo Matko Boska, Królowo Aniołów. Wstaw się za nami.
Swięty Michale Archaniele. Módl się za nami.

Święty Rafale Archaniele. Módl się za nami.
Święci Cherubinowie i Serafinowie. Módlcie się za nami.
Potęgi Niebios, Trony i Xiążęta Aniołów. Módlcie się za nami.
Zastępy Niebieskie. Módlcie się za nami.
Święci Aniołowie, którzy Tron Przedwiecznego otaczacie. Módlcie się za nami.
Święci Aniołowie, którzy ustawicznie śpiewacie: Święty, Święty,Święty Pan Bóg Zastępów.Módlciesię zanami.
Wy, którzy rozpraszacie ciemności świata tego, i umysły nasze oświecacie. Módlcie się za nami.
Wy, przez których Bóg ludziom wolę Swą objawia. Módlcie się za nami.
Wy, którym Bóg straż ludzi powierzył. Módlcie się za nami.
Wy, którzy używacie szczęścia bez granic patrząc na Oblicze Pana. Módlcie się za nami.
Wy, których najbardziéj pociesza, nawrócenie się obłąkanego grzesznika. Módlcie się za nami.
Aniele Święty, któryś sprawiedliwego Lota, z pośród grzeszników wyprowadził. Módl się za nami.
Aniele Święty, któryś na górę Synai przyniosł Mojżeszowi Prawo Boskie. Módl się za nami.
Aniele Święty, któryś zwiastował Marji Pannie, że Ją Bóg obrał za Matkę dla jednorodzonego Syna Swego. Módl się za nami.
Aniołowie Święci, którzyście Narodzenie Chrystusa Pastérzom objawili, i hymn *Chwała na wysokościach*, śpiéwali. Módlcie się za nami.

Aniele Święty, któryś usługiwał Jezusowi w Pustyni po cztérdziestodniowym poście Jego. Módl się za nami.
Aniele Święty, któryś z grobu Chrystusowego odwalił kamień i tajemnicę wesołego Zmartwychwstania Niewiastom oznajmił. Módl się za nami.
Aniołowie Święci, którzy po Wniebowstąpieniu Pańskim obiawiliście się Apostołom smutnym. Modlcie się za nami.
Aniele Święty, któryś Piotra Świętego z kajdan i więzienia uwolnił. Módl się za nami.
Święci Aniołowie, którzy ratowaliście Świętych Męczenników, i uwalnialiście ich od złości nieprzyjacioł. Modlcie się nad nami.
Zastępy Duchów błogosławionych. Módlcie się za nami.
Od wszelkich nieszczęść i niebezpieczeństw, zachowaj nas Panie.
Od pokusy i złości szatańskiéj, wybaw nas Panie.
Od herezji i odszczepieństwa, zachowaj nas Panie.
Od nagłéj i niespodziewanéj śmierci, zachowaj nas Panie.
Od śmierci wiecznéj i wiecznego potępienia, zachowaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Zmiłuj się nad nami Panie!
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrje elejson. Chryste elejson. Kyrje elejson.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marja i t. d.

Módlcie się za nami Święci Aniołowie Stróżowie.
Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Boże wszechmogący i pełen dobroci, który stworzywszy człowieka na obraz i podobieństwo Twoje, wskazałeś mu oraz jak ma Ciebie chwalić, i Twoje prawa wypełniać, który Aniołom Stróżom pieczę nad ludźmi poruczyłeś: błagam Cię przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, i przez przyczynę Najświętszéj Matki Jego, spraw to, aby Anioł Stróż, któremu staranie o mnie poruczyć raczyłeś, prowadził mię zawsze drogą prawości, pobożności i cnoty, i bronił mię od wszelkich niebezpieczeństw duszy mojéj lub ciału memu zagrażać mogących. Amen.

MODLITWY

DO ROZMAITYCH ŚWIĘTYCH.

DO Ś. JÓZEFA OBLUBIEŃCA.

Józefie Święty, któryś był obudzony od Anioła, mówiącego: — „Wstań, a weźmij Dzieciątko i Matkę Jego“ — sprowadź do mnie Aniołów Swiętych, któ-

rzyby mię z grzechów mych wzbudzili, przeciw ciemnościom szatańskim wspomogli: abym powstał z mojéj ospałości i wziął wespół z Tobą Dzieciątko Jezus i Matkę Jego, i abym z zasługami Ich i Twojémi wszystkie myśli, słowa i uczynki zjednoczył, a wszelkiego złego uchronił się w życiu i przy śmierci, przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. JUDY TADEUSZA.

Chwalebny Chrystusów pokrewny i Apostole, głosicielu prawdy i męczenniku, Ś. Judo Tadeuszu, racz mię obdarzyć łaskawie modlitwy Twemi, abym od wszelkich złych i zgubnych myśli był wolnym, a ze wszystkich utrapień i potrzeb ciężkich miłosierdziem Boskiém był zawsze ratowany. Najwierniejszy Chrystusa Sługo i Przyjacielu, Patronie doznany wszystkich uciśnionych i nieszczęśliwych, pociesz nas w każdym smutku przyczyną Twoją przed Tym, który Cię koroną szczęśliwości wiekuistéj ozdobił i na wieki cieszy, Bóg nasz i Zbawiciel, Jezus Chrystus. Amen.

DO Ś. ONUFREGO.

Święty Onufry Pustelniku, który więcéj niż przez sześćdziesiąt lat, żadnegoś z ludzi nie widział, w jaskini na puszczy zamknąwszy się przed światem, pokarm miałeś z drzewa palmowego, które przed jaskinią Twoją rosło, wodę zaś do napoju Anioł Ci

przynosił: którego potém śmierć Aniołowie Święci płaczem i śpiéwaniem ozdobili, a po Twém zejściu palma i jaskinia, jakoby tęskniąc po Tobie i nie chcąc inszego pana do mieszkania Twego przypuścić, obaliły się. Starcze błogosławiony i święty, dla Boga wszystkiém gardzący, módl się za mną, abym się nauczył ważyć sobie i szacować rzeczy wieczne nad wszystkie znikomości i doczesności światowe, iżbym od tych całkowicie oderwany, dostąpił wieczności szczęśliwéj, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. AUGUSTYNA.

O chwalebny Patryarcho! modlitw Twych za sobą upraszam, iżbym za przyczyną Twoją mógł umrzéć w duchu tak prawdziwéj pokuty i tak doskonałéj skruchy, z jaką sam dokonałeś świątobliwego żywota Twego na ziemi. Racz zagrzéć duszę moję choć jedną iskrą tego wielkiego ognia miłości Boskiéj, którym serce Twoje gorzało, abym uczuł i ukochał słodycz Jezusa Chrystusa, z którym używasz chwały wiecznéj. Amen.

DO Ś. ANTONIEGO.

Święty Antoni padewski, wszystkich do Ciebie nabożnie się uciekających Patronie najmożniejszy! przez one prace Twoje dla chwały Bożéj i zbawienia bliźnich w kazaniach, pielgrzymkach i nawracaniu grzesznych podejmowane; przez Twoję świętą męczeństwa

żądzę, przez Twoje święte przestawanie za życia i wielekroć wznawiane z najmilszém Dzieciątkiem Jezus, osobliwie w onych trzech godzinach, których On spoczywał na piersiach Twoich, wyrażając na sercu Twém tajemnicę męki Swojéj, i łagodnie do Ciebie przemawiając; proszę Cię, o Święty! przez te łaski, któreś natenczas od Boga otrzymał, także przez niepokalaną Najświętszą Boga - Rodzicę Pannę, za któréj pomocą szatańskie najazdy rozproszyłeś; przez objawienie i łaskę z Nieba ci daną do wyzwolenia ojca twego w dalekich natenczas od ciebie krainach zostającego: racz oddalić odemnie, chwalebny nasz obrońco, wszelkie uciski, strapienia i niebezpieczeństwa: zjednaj mi, proszę, cierpliwość w przeciwnościach i szkodach, z domem moim i ze wszystkimi moimi ogarnij mię, a po zbytych nędzach żywota tego racz mi uprosić szczęśliwą śmierć i z Tobą w Chrystusie błogosławiony spoczynek. Amen.

DO Ś. FRANCISZKA WYZNAWCY.

Święty Franciszku, ubóstwa wielkiego i pokory miłośniku, dla Stwórcy i Zbawiciela swojego wszyststko rzucający, i do Niego tak mocno pobożném sercem przywiązany, że cię od służby Jego żadna przeciwność oderwać, żaden powab światowy odwabić nie mógł; któryś Jezusa ukrzyżowanego tak ukochał, że Ci na znak swojéj ku tobie i twojéj ku Niemu miłości pamiątkę męki swéj w bliznach na ciele wyraził: naucz

mię Ojcze ś. owéj doskonałości cnót Twoich, i bądź mi Patronem we wszystkich potrzebach, a najbardziéj w potrzebie zbawienia: niech podobną Twojéj miłością ku Jezusowi ukrzyżowanemu zapalony, otrzymam za przyczyną Twoją jako najwięcéj łask Boskich, i zasłużę zostać w Niebie towarzyszem zapłaty i chwały Twojéj, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś JANA NEPOMUCENA.

Święty Wyznawco i Męczenniku, Janie, pokutujących ucieczko bezpieczna, który gardząc Króla ziemskiego groźbami i katowniami, łaskę Króla Niebieskiego pozyskałeś sobie; Chrystusa cierpiącego czcicielu wielki: racz się przyczynić za nami grzesznymi modlitwami twojémi, broń nas od wszelkiéj krzywdy i niesławy w życiu, a osobliwie do prawdziwéj pokuty doprowadź i odpuszczenie grzechów naszych otrzymaj nam, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. ERAZMA.

Męczenniku ś. Erazmie, który dla miłości Boga i utwierdzenia się w Wierze świętéj ponosiłeś chętnie i nabożnie siedmioletnie życie na puszczy, gdzie byłeś cieszony Aniołów rozmową i od ptaka miałeś pożywienie; który dla opowiadania Słowa Boskiego i nawracania pogan, podejmowałeś poźniéj więzienie,

biczowanie, mnogie i najokrutniejsze męki, i dałeś raczéj wnętrzności z siebie wydrzeć, niżeli Wiarę w Jezusa Chrystusa i we wszystkie Boskie Objawienia: który konając świętobliwie w wielkich onych boleściach, uprosiłeś od Boga w Trójcy jedynego, że każdemu męczeństwo twoje pobożnie rozpamiętywającemu, wszelkie życia potrzeby dane będą: Swięty Męczenniku Pański, racz się przyczynić za mną grzesznym, a we wszystkich potrzebach moich zjednać mi łaskę od Ciebie uproszoną, i w miłości Boskiéj mię zachować, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. KAJETANA.

O Święty Patryarcho, ustawiczną dla miłości Boga pokutą i ustawicznėm umartwieniem siebie karzący: uproś mi nienawiść i pokonanie ciała mego. O Święty Patryarcho! prace i męczeństwa dla Jezusa Chrystusa wielkiém i wesołém sercem ponoszący: uproś mi moc i uspokojenie ducha we wszystkich trudnościach i uciskach moich. O święty Patryarcho, przez osobliwszą łaskę Nieba piastujący Dzieciątko Marji Panny Niepokalanéj, i Jezusowi krzyż dzwigać pomagający: uproś mi żarliwość i uświęcenie w miłości Najsłodszego Imienia Jezus; a racz modlitwą i przyczyną Twoją zgotować dla duszy mojéj przybytek chwały wiekuistéj, przez tegoż Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

DO Ś. JĘDRZEJA.

Jędrzeju Święty, który dla modlitwy ustawicznéj wiodłeś ostry żywot pustelniczy, i dla miłości Chrystusa chętnie ciało Twoje karałeś umartwieniem wielkiém: racz uprosić dla nas grzeszników choć najmniéj z onéj błogosławionéj żarliwości Twojéj ku Bogu: a jako w omdleniu Twojém od Anioła pomoc miałeś, uproś nam, gdy będziemy w omdleniu śmierci, takiegoż rzeźwiciela z Nieba; a teraz nas do pokuty serdecznéj wiedź, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. WOJCIECHA.

Apostole i Męczenniku Święty, który opowiadając u pogan pruskich prawdę Ewangelji, odebrałeś koronę męczeńską, racz uprosić modlitwami twojémi u Pana, który Cię nagrodził zapłatą wiekuistą, iżby tęż wiarę Chrystusową od Ciebie zaszczepioną zachowywał, pomnażał i utwierdzał; abyśmy od świętych nauk, których prawdę krwią swoją podpisałeś, w niczém nie odstępowali, i na towarzystwo z tobą zasłużyli w Niebie, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. FLORJANA.

Męczenniku święty, który dla miłości Jezusa Chrystusa i dla Wiary świętéj idąc z wesołą twarzą

na męczarnie, czyniłeś modlitwę takową: *Boże! Tyś nadzieja moja; zaprzeć się Ciebie, Twórcę i Odkupiciela mego, nie mogę; Twój żołniérz jestem, daj mi mocne serce ku wycierpieniu męki.* Florjanie błogosławiony, którego kości męczeńskie zostały do nas przeniesione z wielką czcią i radością ludu: jako nas przez mnogie cuda od Ciebie sprawiane raczyłeś dawniéj łaskami obdarzać, tak i teraz i zawsze nie przestań być Obrońcą i Przyczyńcą naszym przed Bogiem, aby nas od wszelkiego złego wyzwolił i za lud Swój litościwie znał; a uproś nam męztwo twoje i wytrwałość twoję, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. STANISŁAWA BISKUPA I MĘCZENNIKA.

Święty Stanisławie, Biskupie i Męczenniku Chrystusów, proszę Cię serdecznie, jakoś wskrzesił Piotrowina z grobu, wskrześ i mnie, który umarłem Bogu przez ciężkie i częste grzechy moje; niech żyję miłością Boską i cnotami wszelkiémi na chwałę Stwórcy i Odkupiciela mego i cześć Twoję; niech serce moje obrócone całe będzie na kochanie i pożądanie rzeczy niebieskich. Najłaskawszy Patronie, broń nas przeciw odszczepieństwu i oziębłości w Wierze, modlitwami twojémi wypraszaj nas od wszelkich plag karania Boskiego, a zasłaniając nas, owieczki twoje, od wilków piekielnych, racz doprowadzić święty Pastérzu Chrystusowy, na pastwiska niebieskie, gdziebyśmy

Baranka Jezusa oglądali i chwalili wraz z tobą przez całą wieczność. Amen.

DO Ś. STANISŁAWA KOSTKI.

Święty Stanisławie, któryś żadną pokusą ani siłą świata tego nie dał się od służby Boskiéj odwieść, racz mi wyjednać modlitwami twémi, żeby mię ani strapienie i boleść, ani pomyslność i szczęście doczesne, ani śmierć sama nie mogły nigdy od miłości Stwórcy i Zbawiciela mojego oderwać: racz mi uprosić zbawienną gorliwość w nabożeństwie do Najświętszego Sakramentu, i abym bez łaskawego tym chlebem anielskim posilenia się nie umiérał, a za przyczyną Błogosławionéj i w Niebo wziętéj Marji Panny, Matki Pana i Odkupiciela naszego, otrzymał skonanie szczęśliwe. O Święty! niegdyś ziomku nasz, bądź najłaskawszym, prosimy Cię, Patronem naszym, broniąc od wszelkiego złego, od niezgód własnych, a w starodawnéj żarliwości Wiary świętéj nas zachowując, żeby jako z Ciebie teraz, tak i z nas wszystkich była chwała Bogu, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

DO Ś. JACKA.

Patronie nasz, który z przedziwną gorliwością wybranego Robotnika Winnicy Chrystusowéj, szczepiłeś i rozszérzałeś chwałę Boga, stanowiąc klasztory

Słowo Pańskie żarliwie każąc, i wielkie prace ku zbawieniu ludu podejmując, tak świątobliwie, że za żywota pocieszony jesteś błogosławionėm widzeniem Najświętszéj Matki Zbawiciela: Obrońco nasz niebieski, Przykładzie cnót wielkich, cudami wsławiony, racz nam być w uciskach naszych łaskawą Przyczyną przed Bogiem, od którego zapłatę otrzymałeś i na wieki posiadasz, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO BŁOGOSŁAWIONEGO JANA KANTEGO.

Błogosławiony Janie Kanty, któryś w nabożném pielgrzymowaniu, na trud żaden nie bacząc, nawiedził i uczcił święty Grób Odkupiciela i Zbawiciela świata, także po kilkakroć groby świętych Apostołów Jego, racz nam wyjednać modlitwami Twémi łaskawość Jezusa Chrystusa i Najświętszéj Matki Jego Marji Panny. Polecamy się przyczynie Twojéj, Patronie nasz cudami słynący, we wszystkich chorobach i niemocach naszych, a uproś nam po dobrém życiu śmierć szczęśliwą, jakiéj sam dostąpiłeś, abyśmy w Królestwie Stwórcy i Pana naszego, mogli w błogosławioném Towarzystwie twojém wiecznie Go wychwalać i Jemu dziękować, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. KAZIMIÉRZA.

Święty Kazimiérzu, który zrodzony w wysokim stanie Królewica, wyrzekłeś się przepychu i uciech świata tego, a pędząc życie w przedziwnéj niewinności i osobliwszéj pokucie zasłużyłeś na wieniec Świętego: prosimy Cię rodacy i poddani Twoi, racz nam wyjednać u Boga, iżbyśmy za przykładem Twoim umieli zachować cystość duszy i ciała, strzegli grzechu wszelkiego i zasłużyli sobie chwałę Twoję w Chrystusie; racz cieszyć i ratować nas we wszystkich potrzebach, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. ANNY.

O najchwalebniejsza i najbłogosławieńsza ś. Anno, Matko Najświętszéj Matki Boga naszego, Ciebie uznawam po Panu Jezusie i Marji Matce Jego za Panię, Patronkę i Matkę moję. Racz mię przyjąć do rzędu prawdziwych sług Twoich i zawsze mieć w obronie Twojéj; otrzymaj mnie światło na uznanie ciężkości grzechów moich i żal za nie serdeczny; otrzymaj śmierć dobrą, broń mię w ostatnią godzinę od mych nieprzyjaciół, przybądź mi na pomoc z Najświętszą Boga-Rodzicą, Córką Twoją, aby za Jéj i Twoją przyczyną był mnie miłościw Jezus, Pan nasz i Zbawiciel nasz. Amen.

DO Ś. MARJI MAGDALENY.

Do Ciebie się uciekam, o błogosławiony przykładzie pokutujących grzeszników, Magdaleno święta! która Zbawiciela każącego słuchając, stałaś się z grzesznicy pokutującą, i błogosławioną naśladownicą Jezusa, godną dotykać się nóg Jego. Racz przyczyną twoją, przez łaskę Boga miłosiernego, sprawić to we mnie, abym i ja słuchając pilnie Słowa Bożego, pożądliwości ciała w sobie pokonał, i stał się prawdziwym oblubieńcem Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. KATARZYNY.

Męczenniczko święta, oblubienico Chrystusowa, żarliwości ku Bogu i niebieskiéj mądrości pełna, nie dopuść, proszę, abym się ubezpieczał w mądrości świata tego, ale za twą modlitwą racz odziać serce moje w mądrość uczynków dobrych, przez którąbym Stwórcę mego pojąwszy, kochał Go i bał się nad wszystko, i wolę Jego poznawał. Niech nic inszego nie umiém, tylko Jezusa ukrzyżowanego chwalić i kochać; a jakoś Ty niezwyciężoną była mękami i od Boga niczém odwieść się nie dałaś, tak racz mi uprosić wzrost i moc w najsłodszéj służbie Chrystusowéj, i w chwale Jego królowanie wieczne, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. URSZULI I JÉJ TOWARZYSZEK ŚŚ. PANIEN MĘCZENNICZEK.

O błogosławiona Święta! która byłaś wodzem jedenastu tysięcy Dziewic, i ani jednéj z nich nie straciłaś, aleś wszystkie dziwném zwycięztwem ukoronować raczyła, i do tryumfów niebieskich z pola męczeńskiego zaprowadziła: uproś mi niegodnemu, abym zasługami waszémi mógł odnieść zwycięztwo nad wszystkimi moimi nieprzyjaciółmi, a po dobrym tu żywocie, był dopuszczony chwały Nieba, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. ROZALJI.

Wzgardzicielko świata i wszelkiéj doczesności, a miłośnico pustyni i Boga, Rozaljo Święta, która za pałace obrałaś sobie skały, za roskosze życia, zatopienie się myślą i sercem w Bogu Stworzycielu i Odkupicielu, która dla miłości Chrystusa, wyrzekając się szczęścia znikomego, jakiém się tu uwodzą ludzie, doznałaś już za życia szczęśliwości Anielskiéj, nacieszając się ustawicznėm a najsłodszém myśleniem o twoim Panu i Zbawicielu; Patronko święta od morowego powietrza, oddal od nas modlitwami twém wszelką chorobę, a uproś nam, miłe Niebu a nam zbawienne, zdrowie duszy, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

DO Ś. BARBARY.

Święta Panno i męczenniczko, bardziéj Boga i nieskażoną czystość, niż życie miłująca, racz mi wyjednać modlitwami twojémi u Oblubieńca twego, Chrystusa, czystość duszy i ciała. Patronko konających, proszę cię serdecznie, uproś mi w godzinę śmierci mojéj jak najskuteczniejszą skruchę za grzechy i ufność w miłosierdziu Boga, niech bez posilenia się Chlebem Anielskim nie umiéram, ale mocą i zasługą Krwi i Ciała Jezusa Chrystusa, otrzymam życie Błogosławionych w Królestwie Jego na wieki. Amen.

DO Ś. JADWIGI.

Święta Jadwigo, któraś była przykładem czystości i pokory, także miłosierdzia ku ubogim, od których stołu zbywające odrobiny, będąc Księżną, za pokarm sobie w ukryciu brała: któraś w ustawicznéj modlitwie napełniała się wielką słodkością Ducha Bożego; jako cię łaska Boga tak za życia ozdobiła i wyniosła, że czyniłaś cuda i duchem prorockim obdarzonąś była, racz teraz w Królestwie Błogosławionych, gdzie kosztujesz zapłaty szczęśliwéj, przyczyniać się modlitwami twémi, abyśmy mogli podobnież w tém i w przyszłém życiu zasłużyć sobie łaskę Jezusa Chrystusa, Pana naszego, i nią wraz z Tobą cieszyć się wiekuiście. Amen.

DO Ś. SALOMEI.

Święta Salomeo, która dla wielkiéj w służbie Boskiéj żarliwości, nagrodzoną byłaś za życia usłyszeniem głosu z Nieba, a przy śmierci miałaś to wesele błogosławionéj duszy twojéj, żeś ujrzała przed sobą Najświętszą Pannę Matkę Bożą; Patronko nasza, cudami słynąca, racz nam sprawić modlitwy twémi, abyśmy także mogli w duszach naszych usłyszéć głos Nieba, do cnót i zasług Twoich nas wołający, i za Nim się wiernie udali, dla dostąpienia wraz z Tobą korony chwały, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DO Ś. KUNEGUNDY.

Święta Kunegundo, któraś dla miłości Boga i bliźniego, a podania światu budującego przykładu pokory i nabożeństwa, została chętnie z przemożnéj Królowéj, ubogą i podejmującą najpodlejsze prace zakonnicą: racz nam być zawsze Królową i Panią naszą, a przeciw wszelkim nieprzyjaciołom i przeciwnikom na nas godzącym, racz nas łaskawie modlitwami Twojémi bronić i ubezpieczać, jako poddane i sługi Twoje: abyśmy po dokonaniu doczesności, na Królestwo chwały Błogosławionych, z którymi przebywasz w wieczności, zasłużyć mogli, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

NABOŻEŃSTWO
O ŚWIĘTYCH SAKRAMENTACH.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego †
Amen.

O SAKRAMENTACH W OGÓLNOŚCI.

(Z pism kościelnych ś. p. X. Piotra Skargi.)

Nauka o Sakramentach Kościoła Świętego Katolickiego pilnie się wszystkim wiernym, jako bardzo do zbawienia potrzebna, ma zalecać. Tu damy o nich chociaż słów kilka.

W Sakramentach odradzamy się na duchu; bierzem wzrost i doskonałość wewnętrzną, pokarm i żywność Niebieską; przez nie leczym się w chorobach dusz naszych, do szczęśliwego ciała opuszczenia gotujemy, i inne Boskie dary odnosim.

Bóg z głębokiéj mądrości Swojéj, człowiekowi, który jest widomém ciałem obłożony, pod widoméml téż i cielesnémi znaki, niewidome dary Swoje Niebieskie daje. Wielkie jest posilenie nadziei, gdy Bóg na upewnienie obietnic Swoich, znak jaki widomy zostawuje. Jako

niegdyś czynił Noemu, Abrahamowi, Gedeonowi, Ezechjaszowi; podobnież i w Nowym Zakonie dał znaki widome, Sakramenta, pod którémi nam dary Swéj łaski otwiéra, jeśli sobie sami nie przeszkodzim.

Te znaki w Zakonie Nowym nie są gołe ani próżne, jako obrazy albo krzyże, które nam rzeczy święte okazują, ale ich w sobie nie mają; lecz nasze Sakramenta rzecz samą Niebieską w sobie mają i na dusze ją nasze rzeczywiście podają. I tém różne są od Sakramentów starego Zakonu; który że tylko cień miał przyszłych dóbr i łaski Niebieskiéj, więc i w swych Sakramentach miał tylko figury i malowania tego, co się w Nowym uiścić miało. U nas Chrzest nie tylko jest znakiem odrodzenia, ale ma w sobie prawe i istotne odrodzenie i oczyszczenie dusz naszych; Bierzmowanie ma w sobie prawe i istotne przez Ducha Świętego w Wierze i doskonałości Chrześcijańskiéj umocnienie; Eucharystja ma w sobie prawe i istotne Ciało i Krew Pana naszego; Spowiedź daje prawdziwe grzechów odpuszczenie; toż o innych.

Takich świętych Sakramentów Nowego Zakonu jest siedm: *Chrzest*, *Bierzmowanie*, *Eucharystja*, *Pokuta*, *Ostatnie-Namaszczenie*, *Kapłaństwo*, *Małżeństwo*.

Bez Chrztu żaden zbawiony być nie może, bo jasne są Słowa Pańskie: *Jeśli się kto nie odrodzi z wody i z Ducha Świętego, nie może wnijść do Królestwa Bożego.* Też kto po Chrzcie w grzech upadnie, ten bez Spowiedzi, jeśli jéj nie ma, albo

mieć nie pragnie, zbawion być nie może; bo mówi Pan: *Jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy także zginiecie.* Bez Bierzmowania, Eucharystji i Ostatniego - Namaszczenia, słabo w nabywaniu i dochodzeniu zbawienia swego stać będzie, i w wielkiéj trudności a niebezpieczeństwie zostaje, kto ich nié ma, a ktoby je odrzucał, i gdy może, ich nie używał, potępieniaby nie uszedł; bowiem jasne jest Słowo Pańskie: *Jeślibyście nie pożywali Ciała Syna człowieczego i nie pili Krwi Jego, nie będziecie mieć żywota w sobie.* Kapłaństwo i Małżeństwo jest na woli i obieraniu każdego.

Wszystkie Sakramenta dają łaskę Bożą usprawiedliwienia; dusze nasze oczyszczają od grzechów i Bogu miłe czynią. Lecz Chrzest, Bierzmowanie i poświęcenie Kapłańskie, tę jeszcze dzielność mają, iż na duszy cechę kładą, która się na wieki nie ściera, ani nie odmienia. Dla tego te trzy Sakramenta, raz wzięte, powtarzać się nie mogą.

Sakramentów nikt inny sprawować nie może (wyjąwszy Chrzest w potrzebie) okrom Kapłanów poświęconych, którym dana jest moc na to od Boga. Kapłan choćby w grzechu był, przecie mocy nie traci i prawdziwie Sakramenta poświęca; nie swą mocą, ani ludzką wysługą te tajemnice odbywa, ale mocą Boga samego.

I. SAKRAMENT CHRZTU.

Nikt z dziatkami niechaj do Chrztu nie omieszkiwa, aby śmierć nie zaskoczyła, a potępienia za grzech pierworodny (w jakim dla winy piérwszego człowieka wszyscy się rodzimy) nie odnosiły: gdyż od owego czasu, jako Pan Jezus Chrzest brać rozkazał wszystkim po świecie ludziom, żaden bez Chrztu zbawionym być nie może.

Chrzest ś. z ustanowienia Boskiego odradza nas i usprawiedliwia: przekleństwo ono, którém nam Raj zamkniony był, oddala mocą męki i wysług Pana naszego, Jezusa Chrystusa, zdejmuje z niemowląt grzech pierworodny, a ze starszych nadto wszystkie grzechy, któreby przed Chrztem popełnili.

Przez ten Sakrament stawamy się Chrześcijanami, to jest wyznawcami i uczniami Jezusa Chrystusa. Kto Chrzest przyjmuje, ten wyrzeka się szatana: jego wielkości, które są próżnościami świata; jego dzieł, które są grzechami, i bierze na się powinność chowania we wszystkiém nauki i przykładu Chrystusa.

Forma albo tworzenie tego Sakramentu są słowa, którémi Pan Jezus chrzcić rozkazał, z których Kościół święty wyraża osobę tego, co chrzci, i mówi tak każe, polewając lub kropiąc wodą: *Ja ciebi*

chrzczę w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Témi Słowy Bożemi i mocą ich Chrzest się odbywa i doskonały jest. Inne wszystkie słowa, których przy Chrzcie Kapłan używa, są ku ozdobie i nauce i mają ważność, ale te, ku tworzeniu i Chrztu uczynieniu służą, i témi się cały Chrzest staje. Tę formę, to tworzenie Chrztu ś. i te słowa, każdy Chrześcijanin umieć i pamiętać ma, dla przypadków takich, gdyby dziécię umiérało, a Kapłana nie było, aby bez Chrztu dziécię nie zeszło, a każdy je ochrzcić mógł, polewając albo skrapiając je wodą i mówiąc: *Ja ciebie chrzczę, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.* Lecz bez potrzeby nagłéj żaden się w tak wysoki urząd wdawać bez grzechu wielkiego nie może; wszakże gdy potrzeba przynagla, może go na się przyjąć: a to raczéj Kleryk, albo jakie mniejsze święcenie mający, niż człowiek świecki, a raczéj mężczyzna niż niewiasta.

Z ustawy i podania Kościoła ma być do Chrztu woda poświęcona, ale gdy takiéj nié ma, a potrzeba naciska, służy także do Chrztu woda zwyczajna i nie poświęcona. Skąd zaś ona ciało omywając, oczyszcza i odradza duszę, tego rozum żaden nie pojmie. Jest to tajemnica, którą Bóg, zwłaszcza za Apostołów i Męczenników, póki się Wiara nie rozmnożyła, często cudami potwierdzał: bo zaraz po Chrzcie ludzie dziwne w sobie odmiany na duszy uczuwali, jako np. ś. Cyprjan o sobie pisze.

Ojców i Matek Chrzestnych jest obowiązek starać

się o naukę Chrześcijańską dziecka, któremu do Chrztu służą. Zachodzi też między niémi powinowactwo, które jest przeszkodą do małżeństwa.

MODLITWY PRZY CHRZCIE.

MODLITWA

DLA OJCA.

O Panie Boże Wszechmogący! Ojcze nasz, miłosierdzia i cudów pełen, któryś mię ucieszył rodzicielstwem, i najłaskawiéj dozwalasz iżbym w téj dziecinie gotował Tobie sługę: błagam Cię Panie, ze wszystkiéj duszy méj, przyjm ją, jak ustanowić raczyłeś, przez wysługę i Krew Zbawiciela naszego za dziécię Swoje odrodzone. Wierzę o Boże w Trójcy jedyny, iż święty Chrztu Sakrament, o który dla niemowlęcia tego Ciebie i Kościoł Twój pokornie upraszam, ma cudowną i niepojętą moc, jaką w nim złożyć raczyłeś, wyrwać je grzechowi pierworodnemu i urodzić czystém i usprawiedliwioném dzieckiem Bożém na dziedzictwo i Królestwo, jakie nam Syn Twój najmilszy zasłużył. Spraw, o Panie! Dobroci nieprzebrana, aby ta cecha święta, którą mu Sakrament Twój położy na duszy, był jemu tarczą przeciw wszystkim grzechom życia: iżby to słabe i biédne stworze-

nie, które opiece i obronie Twojéj z zupełną ufnością ofiaruję i oddaję, ubrane dzisiaj Chrztem świętym w czystości dusznéj szatę, nigdy jéj nie straciło; a uwielbiając i chwaląc miłosierdzie Twe przenajświętsze, którém wprzód już otaczasz je i ozdabiasz, nim uczuć znać Twą łaskę może, zasługiwało sobie na żywot wieczny, tegoż dostąpiło, przez niewinną mękę i krew Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

DLA OJCA CHRZESTNEGO.

O Boże Święty, Stworzycielu nasz, któryś dziecinie téj dał życie, i zaraz ją raczysz do Królestwa Twego gotować i sposobić, błagam Cię za nią z całego serca mojego, abyś dał jéj chodzić w jarzmie Twojém lekkiém, słodkiém i wdzięczném, które jest żywot pobożny, sprawiedliwy, czysty na duszy i na ciele. Niech przeniesiona Chrztu Sakramentem z Adama w Jezusa Chrystusa, wierzy dla swojego zbawienia w Boga w Trójcy Jedynego, którego się mocą ochrzci, i w Syna Bożego, którego wysługą, męką i zmartwychwstaniem Królestwa wiecznego dostąpi, i w Ducha Świętego, który ją odrodzi i oczyści. Niech ta dziecina słaba, którą Ci z najpokorniejszą modlitwą ofiarujemy, obleczona przez Chrzest w czystości sukienkę, dochowa jéj bez zmazy w całém życiu swojém. Zarzekamy się za nią szatana i pychy jego, to jest, wszystkich grze-

chów jego: poruczamy ją Twojéj najświętszéj ojcowskiéj opiece i miłości, prosząc, abyś nam dał skutecznie pamiętać, że bierzem na się powinność starania się o jéj przyszłą naukę Chrześcijańską i czuwać, iżby w pełnieniu wszystkich przykazań Twoich, była pociechą Kościołowi i rodzicom, iżby zasługiwała sobie na żywot w towarzystwie Świętych Twoich: o który Cię dla niéj i nas wszystkich błagamy, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje wiecznie. Amen.

MODLITWA

DLA WSZYSTKICH OBECNYCH.

Boże wieczny, któryś nam hojnie dał przez Syna Twego odkupienie i tę cudowną kąpiel odrodzenia naprawy naszéj zgotować raczył; daj Ducha Swego temu stworzeniu Swojemu, które się tu teraz odnawia i odradza: aby było prawém dziecięciem Twojém i członkiem żywym Jezusa Chrystusa, kwitnącym w cnotach Chrześcijańskich, aby Duchem tegoż Syna Twego najświętszego sprawowane, do wiecznéj Jego Korony, dobrze Mu służąc, przystąpiło. Daj i nam wszystkim odrodzonym przez tenże święty Chrzest w miłości jedną wolę, jedno serce: abyśmy w zgodzie spojeni, łaski Twéj zażywali, a potém chwały wiecznéj dostąpili, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

DLA PONOWIENIA ŚLUBÓW CHRZTU.

Dzięki Ci składam, o Boże mój za dar Niebieski, któryś mi podać raczył przez łaskę Twą świętą. Byłem w ciemnościach, a Tyś mię wyjął ku światłości; byłem umarłym przez grzech, a Tyś mię do życia w Jezusie Chrystusie wrócił przez wodę odrodzenia; byłem gniewu synem, a Tyś mię usprawiedliwił i odnowił przez Ducha Świętego, gotując mię ku dziedzictwu Królestwa wiecznego. Dajże mi, o Panie mój zawsze to pamiętać i znać skutecznie, że odbierając Sakrament Chrztu świętego, oblekłem się darem łaski Bożéj, w Jezusa Chrystusa, i Jemu się na wieki oddałem. Ja wtenczas Tobie dziękować i wcale łaski Twéj czuć nie umiałem i nie mogłem, kiedy mię najlitościwszy Ojcze mój i Opiekunie do siebie brałeś, a przeciw grzechowi wcześnieś mię i bezpiecznie zasługami Syna Bożego zastawił i duszy méj zbawienie zaręczał, ani teraz, o Panie! za dar Twój najłaskawszy, żeś mię tak drogo odkupić raczył, dziękować inaczéj nie potrafię, jedno gorącém pragnieniem służenia Wybawicielowi mojemu po wszystkie dni życia mego. Niechże mię ani świat, ani cokolwiek jego jest, nie rozrywa z Bogiem i Panem moim, któremu należę przez Chrzest w Jezusie Chrystusie; a jakom we Chrzcie zarzekł się szatana i pychy jego, tak abym nigdy pokusom piekła nie przy-

zwalał, ani ulegał; niech będę dzieckiem i niemowlęciem przed Tobą, Boże łaski pełen, wolném i bezpieczném od wszelkich grzechów, win i złości, abym raz przyjąwszy odrodzenia piętno, jako zakład żywota wiekuistego, chował je wiernie, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

II. SAKRAMENT BIERZMOWANIA.

Bierzmujemy się na to, abyśmy wzrost i siłę wzięli duchowną i doskonałość chrześcijańską do zbawienia, zwłaszcza, na pokusy i na wojnę duchowną z czartem, ciałem i światem. I tém różne jest Bierzmowanie od Chrztu: iż się na Chrzcie odradzamy i czyścimy, a na Bierzmowaniu wzrost, siłę i męztwo bierzemy na dzieła zbawienne. Ze Chrztu wychodzim jako dzieci miękkie i niedorosłe; a Bierzmowaniem się umacniamy. i rośniemy w siłę i w dużość na pokusy i wojnę duchowną. Na Chrzcie do żołnierstwa się Chrystusowego piszemy; na Bierzmowaniu zbroję i moc do onego boju bierzem. Ze strony odpuszczenia grzechów Chrzest jest potrzebniejszy; ale ze strony wojny z piekłem, przeciw wszystkim pokusom i grzechom, Bierzmowanie jest potężniejsze. *Obleczeni*, mówi, *będziecie mocą z wysokości*, gdy Ducha Swiętego

Pan nasz Apostołom obiecywał, którzy po Jego przyjęciu dziwnie mocnymi na wszystkie pokusy i postrachy i najazdy świata zostali. Toż się z nami dzieje gdy się bierzmujemy. Daje nam Pan Bóg Ducha Świętego, moc i dary Jego na nas wylewa, czyniąc nas urosłymi do boju o wiarę i zbawienie. Ma też Bierzmowanie to, co insze Sakramenta, iż łaski, która Panu Bogu miłym człowieka sprawia, przymnaża. Jest i ten skutek tego Sakramentu, że kładzie piętno na duszy nigdy nie zmyte ani wygładzone: dla którego powtarzać Bierzmowania i brać go drugi raz nikt nie może. Bierzmowania nie może dać, jedno sam Biskup.

MODLITWY I AKTY

PRZY BIERZMOWANIU.

(**Przestroga.** Nie dosyć jest odmówić te modlitwy i akty w sam ten dzień gdy będziesz szedł do Bierzmowania. Zbawienna jest, te z nich, co masz odmawiać przed przystąpieniem do Sakramentu: odbywać piérwéj i codzień przynajmniéj przez cały miesiąc; a te które powinieneś odmówić po Bierzmowaniu: powtarzać potém jak najczęściéj przez całe życie, np. jeżeli nie co tydzień, to przynajmniéj co miesiąc.)

PRZED BIERZMOWANIEM.

MODLITWA PIÉRWSZA.

Duchu Święty Boże, który bez względu na słabości i grzechy moje chcesz najłaskawiéj przybyć do niegodnego sługi i masz zamieszkać we mnie: Tobie się upokarzam, Ciebie czczę jak najgłębiéj, przed wszechmocnością Twą upadam. Uczyń Duchu Święty, iżbym się coraz prawdziwiéj i zbawienniéj przenikał świętością dobrodziejstwa, które gotować mi raczysz: iżbym ciągle pomnażał w sobie nabożne staranie godnego przyjęcia Ciebie, Boga mojego. Racz Ty sam, Panie najświętszy, miłości i czystości Boże, racz sam przygotować i urządzić, iżby się stało, jak można, najmniéj niegodnym Domem Bóstwa Twojego, który z Ojcem i Synem Bóg jeden królujesz na wieki Amen.

MODLITWA DRUGA.

O Duchu Święty, mocny Boże! który wszystko zagrzewasz i rodzisz, który ziemię serc naszych odnawiasz, a jako suchą dészczem pogodnym ożywiasz i rodzajną czynisz: przyjdź a nawiedź nas. Ty pisklęta maluczkie i bezsilne, Ty dusze ubogie i nie dorosłe pokryj skrzydłami Twémi: a zagrzewając i karmiąc, i od dzikich orłów, szatanów i grzechów broniąc, dochowaj je do wzrostu i doskonałości zbawiennéj chrześcijańskiéj. Weź je w moc i rząd Twój,

Wodzu nasz; uczyń je mądre, baczne, poradne, wiadome, i w miłości i bojaźni Bożéj żarliwe. Poddaję się pod opiekę Twoję, przyjm je w obronę mocną Twoję, a daj nam szczęśliwe nad grzechami zwycięztwo, a po niém koronę pracy w Królestwie zgotowaném przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Który z Tobą i z Ojcem jest jedynym Bogiem na wieki królującym. Amen.

MODLITWA TRZECIA.

Wszechmogący i wiekuisty Boże, coś mię już raczył odrodzić w wodzie i w Duchu Świętym, dopełnij niezmiernéj Twéj łaski, spuszczając na mnie Ducha mądrości, który mię nauczy pogardy świata a miłości dóbr wiecznych; Ducha światła, który mię oświeci i da mi zupełne wiary poznanie; Ducha rady: który mi poda sposoby niemylne podobania się Bogu i dostąpienia Nieba; Ducha mocy: który mię przyoblecze siłą potrzebną ku zwyciężaniu wszystkich przeszkód do mego zbawienia; Ducha umiejętności: który mię wprowadzi na drogi Pańskie; Ducha pobożności: który służbę ku Bogu uczyni mi słodką i pożądaną; Ducha bojaźni: który mię natchnie bojaźnią i miłością Boga. Naznacz mię, Panie, przez Swe miłosierdzie znakiem Krzyża Jezusa Chrystusa; zrządź najłaskawiéj, iżbym nosząc Krzyż święty, znamię odkupienia, nie tylko na czole, lecz i w sercu, a wyznając Cię jawnie przed światem, był po tym znaku po-

znany i do nagrody wiecznéj na Sądzie strasznym wzięty. Amen.

AKT WIARY.

Wierzę, o Boże mój, że mam przyjąć Ducha Twego Świętego w Sakramencie Bierzmowania. Wierzę, albowiem Ty Sam mię o tém nauczasz, który jesteś Prawdą odwieczną, i nie możesz ani się omylić, ani nas zawieść.

AKT NADZIEI.

Chowam nadzieję, o Panie mój, w dobroci Twéj nieskończonej, iż mimo całéj méj niegodności, przyjmując Twojego Ducha Świętego, przyjmie Go ze wszelką i zupełną łask Jego obfitością: że On mię uczyni doskonałym Chrześcijaninem i da mi siłę wyznawania méj Wiary, choćby nawet z narażeniem mego życia.

AKT MIŁOŚCI.

O Boże mój, kocham Cię z całego serca, z całéj duszy mojéj, ze wszystkich sił moich, i nad wszystko, który jesteś nieskończenie dobry i nieskończenie miłości godny, i który gotujesz mi łaskę przyjęcia Ducha Świętego przez Sakrament Bierzmowania. Zapal i roznieć me serce miłością Twą najdoskonalszą, iżbym w niéj trwał i zostawał do śmierci.

AKT POKORY I SKRUCHY.

Duchu Święty Boże, masz przybliżyć się do mnie najniegodniejszego, ze wszelką i zupełną darów Twych obfitością! Czémże zasłużyłem na tyle miłosierdzia, ach! czegoż raczéj nie czyniłem, iżbym je od siebie odepchnął? Unikanie Twych świętych natchnień, niewierność w pełnieniu Twych przykazań, niewdzięczność i nieczułość za wszystkie łaski Twoje: takie są me zasługi przed Tobą! Jakże się brzydzę grzechem wszelkim, jakże go teraz nienawidzę! Przebacz, Panie, przebacz Boże mój. Nie gardź mym żalem że jest niedoskonały, ale go litościwie wzmoż we mnie, podnieś i uzupełnij.

VENI CREATOR.

Przybądź Duchu Stworzycielu, myśli wiernych nawiedź, łaską niebieską napełnij piersi, któreś stworzył.

Który jesteś jasnością największą, Boga najwyższego Darem, Źródłem żywota, Ogniem, Miłością i Namaszczeniem duchowném.

Ty siedmioraki w darach, Prawicy Bożéj Wskaziciel, Ty piérwszą Obietnicą Ojca, mową wzbogacający usta.

Zapal światłość zmysłom, wléj miłość w serca, krewkości naszego ciała mocą Twoją pokrzep.

Nieprzyjaciela odmieć dalece, pokojem prędko udaruj; abyśmy za Tobą, jako za Wodzem uszli szkody wszelakiéj.

Daj, abyśmy przez Cię pojęli Ojca, i poznali Syna; i w Ciebie, Ducha Obudwu, zawżdy wierzyli.

Niech będzie chwała Ojcu, chwała Synowi, niech będzie równa chwała Tobie, Duchu Boże, za którego natchnieniem myśli ludzkie oświecają się i świętémi ogniami płoną. Amen.

Gdy Biskup złoży nad tobą ręce: upokorz się jak najgłębiéj ku zbawiennemu przyjęciu Ducha Świętego z obfitością łask Jego, i powtarzaj z nabożeństwem te słowa:

Przybądź Duchu Święty, Boże! napełnij serce moje i roznieć w niém ogień Twéj miłości!

PO BIERZMOWANIU.

AKT DZIĘKCZYNIENIA.

Chociaż, o Boże i Panie mój, nie zdołam pojąć wielkości dobrodziejstwa, które obrócić na mnie raczyłeś: czynię Ci jednak dzięki najgłębsze i składam je w Twe święte miłosierdzie. Przyjm je, Panie, Dobroci nieogarniona, a spraw abym to znamię doskonałego Chrześcijanina, jakie na siebie wziąłem, wiernie i niepokalanie dochował, i przez nie był przyję

tym do Królestwa wiecznego, gdziebym też dzięki, które teraz zanoszę, mógł Tobie, Bogu mojemu, zupełniejsze i doskonalsze, nieskończenie ponawiać.

AKT OFIAROWANIA.

Duchu Święty, który przez czysty skutek Twéj dobroci i Twego miłosierdzia nieskończonego, cały we mnie wstąpiłeś, a to pomimo jak największéj méj niegodności: mógłżebym zostać tak niewdzięczny, iżbym się wzajemnie wszystek Tobie nie ofiarował i nie oddał! O przyjm łaskawie, Boże mój, niegodną Ciebie ofiarę, na którą oddaję ci cały siebie. Tobie, o Boże miłościwy i łaski pełen, ofiaruję i poddaję mój rozum ze wszystkiemi jego myślami, moję duszę ze wszystkiemi jéj wzruszeniami, moje serce z każdém jego uczuciem: niech wszystek do Ciebie należę i Tobie jedynie służę; niech cały nieprzestannie goreję świętym ogniem Twéj Boskiéj i najsłodszéj miłości.

AKT OBIETNICY.

Duchu Święty, Boże! chwalebne imię doskonałego Chrześcijanina, jakie przez Sakrament Bierzmowania najłaskawiéj dać mi raczyłeś, prowadzi mię i obowiązuje do jeszcze większéj wierności Twym przykazaniom i wszystkim powinnościom syna świętego Kościoła. Czuję jak najmocniéj, iż będąc stworzeniem Boga, uczęstnikiem Jezusa Chrystusa, przybytkiem

Ducha Świętego, nie powinienem uznawać i wykonywać inszych praw, nad prawa Ewangelji. Lubo więc świat będzie chciał zaślepić mię swémi próżnościami i zepsuć przez swoje zdania i nauki; lubo ciało podawać mi będzie pokusy; lubo szatan wywrze przeciw mnie gwałt swój i swe podstępy: za Twoją jednak pomocą i opieką, o Boże najsłodszy i niewysłowionego miłosierdzia, pokonam szczęśliwie wszystkie napaści i uniknę wszelkich zdrad od tych ustawicznych zbawienia mojego nieprzyjaciół. Pragnę odtąd jak najgorliwiéj oświecać się w obowiązkach i wiadomościach chrześcijańskich, szukać zbawiennych ksiąg i rozmów: ku czemu błagam Cię Panie, Mądrości i Litości przedwieczna, o Twe łaskawe zamiarom moim pobłogosławienie.

AKT PRAGNIENIA.

Uposażony Twémi Boskiemi dary, błagam Cię pokornie, Duchu Święty Boże, o zachowanie mi téj łask obfitości, jaką zlać na mnie raczyłeś. Skarb to niezmierny; alem ja niegodne i niemocne dla niego naczynie. Bez Twéj łaski, o Boże mój, nigdybym tych darów nie dostał: bez Twéj opieki ojcowskiéj, mogę je stracić w każdéj chwili. Pragnę jak najserdeczniéj ten kosztowny skarb zachować: lecz znam to i wyznaję z pokorą, iż tylko przez Ciebie zachować go zdołam. O! Duchu mocny, Twéj pomocy pragnę, żądam i żebrzę: ani mi ją odejm kiedykol-

wiek, chociażbym na tę karę zasługiwał, grzesznik niegodny i ułomny. Panie mój, nie sprawiedliwości, lecz miłosierdzia u Ciebie błagam.

MODLITWA

O OTRZYMANIE DWUNASTU OWOCÓW DUCHA ŚWIĘTEGO.

Duchu Święty Boże, Miłości przedwieczna Ojca i Syna, racz mi zesłać owoc miłości, iżbym Cię godnie ukochał: i owoc radości, abym się pociechą świętą napełnił; owoc pokoju, dla zupełnego duszy méj ukojenia; i owoc cierpliwości, dla bezpiecznego wszelkich wyroków Boskich zniesienia. Udziel mi owocu gorliwości, abym bliźniego w potrzebie ratował; i owocu dobroci, coby mię uczynił miłym dla wszystkich; owocu mądrości, iżbym się zapamiętale w grzechy nie puścił; i owocu łagodności, iżbym pokornie przeciwieństwa i złe od bliźnich moich przyjmował. Zeszlij mi błagam, owoc wiary, bym wierzył mocno Słowu Boga; i owoc skromności, bym się przykładnie we wszystkiém urządził; owoce wstrzemięźliwości i czystości, by uchowały ciało moje w świętości, jaka się należy Twemu przybytkowi: spraw, iżbym chowając statecznie serce czyste i niepokalane na ziemi, zasłużył oglądać Cię i cieszyć się Tobą na wiek w chwały Królestwie. Amen.

MODLITWA

PRZED WYJŚCIEM Z KOŚCIOŁA.

Mam już opuścić, o Panie, ten Dóm święty, gdzie Duch Twój Boski duszę mą nawiedzić raczył. Powrócę znowu na świat, który jest we wszystkiém przeciwny Jezusowi Chrystusowi. Nie odstępuj mię, o Boże, pośród jego złości; niech Twoja światłość mną kieruje, niech Twoja miłość mnie ogarnia. Nie dozwól, Panie, iżby me czoło, przyjąwszy święte Znamię, wstydziło się kiedykolwiek wyznawania świętéj Ewangelji; ani iżby serce moje, stawszy się Twoim przybytkiem, kiedykolwiek się grzechem i nieczystością skaziło. Bądź nademną, o Duchu Święty: Tobie się poruczam i oddaję, który z Ojcem i z Synem w Trójcy Przenajświętszéj żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

III. SAKRAMENT EUCHARYSTJI.

Eucharystja (Kommunja ś.) jest to Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, które On pod postaciami chleba i wina, daje nam na pokarm i uświęcenie dusz naszych.

Ten Sakrament bywa poświęcony i udzielany wiernym podczas Ofiary Mszy świętéj. Wtedy chléb i wino

przez sakramentalne słowa Kapłana ofiarującego przemieniają się cudowną mocą w prawdziwe Ciało i prawdziwą Krew Jezusa Chrystusa, lubo téj przemiany zmysły nasze nie dostrzegają, ani rozum nie pojmuje.

Jezus Chrystus w Eucharystji żyjący i nieśmiertelny; gdyż, jak wyraża św. Paweł: *powstawszy z martwych, więcéj nie umiéra;* ponieważ przez to jest w Eucharystji żyjący, więc przyjmując Go pod jedną postacią, przyjmuje się Chrystusa zupełnego w Ciele i we Krwi, tak, jak gdyby się Go przyjmowało pod dwiema postaciami.

Przyjmowanie Sakramentu Eucharystji, nie jest wcale zostawione do wolności Chrześcijan, ale jest dla nich koniecznym obowiązkiem, albowiem rzekł Zbawiciel: *zaprawdę wam powiadam, jeślibyście nie pożywali ciała Syna człowieczego i nie pili krwi Jego, nie będziecie mieć żywota w sobie.* Nadto do tegoż Sakramentu powoływa nas przykazanie kościelne.

Częstsze lub rzadsze do niego przystępowanie, zależy u każdego od stanu duszy, w czém najbezpieczniéj polegać na zdaniu Spowiednika.— Nie ten jest zuchwały,—mówi ś. Chryzostom,—kto do świętego stołu przystępuje *często*, lecz ten, kto przystępuje *niegodnie.*

Do zbawiennego przyjmowania Kommunji, Kościoł wskazuje trzy warunki co do duszy: 1. *przejęcie się świętością tego Sakramentu*, (dla tego dzieci nie mające jeszcze zupełnego poznania i znajomości

Katechizmu, nie mogą kommunikować); 2. *Czystość sumienia*, (dla tego do Kommunji zwyczajnie się przystępuje dopiéro po Spowiedzi); 3. *pełnienie uczynków miłosiernych*, (si quis non est sanctus, non accedat. *Chrys. ep. ad Hebr.*); także trzy warunki co do ciała: 1. *post*, (z wyjątkiem dla chorych i umiérających, nie wolno do Kommunji przystępować inaczéj, tylko na czczo); 2. *czystość*; 3. *skromność i przystojność*.

Sakrament Eucharystji powiększa w nas 1ód i umacnia miłość Boską i życie łaski, któreśmy przez Chrzest i przez inne Sakramenty odebrali, *a kto mnie pożywa, i on żyć będzie dla mnie*; 2re: łączy nas także z Jezusem Chrystusem, że jesteśmy w Nim i On w nas: *kto pożywa moje ciało, a pije moję krew, we mnie mieszka, a ja w nim*; 3cie: wyzwala nas (uczy Konsyl. tryd.) z grzechów powszednych i zachowuje od grzechów śmiertelnych; 4te: powściąga w nas pożądliwości cielesne; 5te: umacnia nas przeciw nieprzyjaciołom naszego zbawienia; 6te: zapewnia nam chwalebne zmartwychwstanie: *kto pożywa moje Ciało, a pije moję Krew, ma żywot wieczny, a ja go wskrzeszę w ostatni dzień.*

PRZYGOTOWANIE SIĘ
DO KOMMUNJI.

Kto raz przyjął Kommunję świętą z należytém i doskonałém nabożeństwem i usposobieniem: miałby już niemylny zakład żywota wiecznego, dla którego Boski Zbawiciel przybywa do nas. Skądże pochodzi, że tylu ludzi znowu od Stołu świętego powraca do swych dawnych grzechowych skłonności, albo w nie jeszcze głębiéj upada? Oto, że wielu, tak jak Judasz Iskarjota, odbywa Kommunję w stanie grzechu, i ta manna niebieska przybywa do nich niepożytecznie, lub owszem na szkodę ich duszy.

Gotujmy się więc jak najtroskliwiéj i napełniajmy się doskonałą miłością Boską na godne przyjęcie najświętszego Gościa. Czyńmy w sobie mocne i serdeczne postanowienie: zupełnéj czystości sumienia, wiernéj stałości w pełnieniu wszelkich chrześcijańskich obowiązków, szczérego i chętnego poddania się woli Boga, pokonywania ciała i świata.

Wcześnie rozpocznij odprawowanie modlitw; myśl jak wielka czeka cię chwila, w któréj Pan twój i Bóg twój ma zstąpić ku tobie; czyń pobożne rozpamiętywanie, uważając to pilnie jak Bóg we wszystkich dzie-

łach Swych i tajemnicach jest niedościgły i niepojęty dla słabéj i ciemnéj mądrości ludzkiéj; przejmuj się jak najżywszą wiarą; przeraź swe serce bojaźnią Jezusa Chrystusa, Twego Odkupiciela i Sędziego, i żalem, że jesteś Go niegodzien; przeniknij je pokorą, oraz żarliwą żądzą i nadzieją połączenia się z Bogiem Twoim, Stwórcą i Panem przedwiecznym.

PRZED KOMMUNJĄ.

AKT WIARY.

Wierzę, Panie, Stwórco i Zbawco mój, iż Ciebie Samego, prawdziwego Boga, przyjąć mam w Przenajświętszym Sakramencie. Wierzę, Boże mój, posłuszeństwem ducha; wierzę mocniéj niżbym mógł uwierzyć oczu przeświadczeniem; wierzę, ponieważ Sam to objawiłeś, ponieważ czczę i chwalę Słowo Twe święte. Nie zmysłom na błąd wydanym, lecz duszy méj nieśmiertelnéj i w Ciebie wierzącéj, wierzę: pod jéj wiarę i posłuszeństwo zmysły swe daję. Wierzę, Panie Boże wszechmogący, i jestem gotów życiem i śmiercią, jeśli rozkażesz, wiarę swą stwierdzić, a Ciebie Boga mojego i Słów Twych świętych nie odstąpić.

Wierzę, Panie, ratuj niedowiarstwa mego *Mar.* 9.

AKT POKORY.

Czémże jestem, o Boże chwały! Królu wieków, Stwórco wszystkiego, czémże jestem, iżbyś raczył przyjść do mnie? Ja grzesznik niegodny, robak nędzny, zlepek gliny, mnież to przyjmować Pana i Boga swego. Swiętość Swiętości: mnież pożywać chléb Anielski, chléb życia wiekuistego! O Panie! jakżem niegodny, jakże nigdy i niczém godnym być tego nie mogę! Królu Nieba, Stworzycielu i Rządco wszystkich rzeczy, widomych i niewidomych, objawionych i zakrytych, Boże wszechmocności niepojętéj, przed Tobą się uniżam i upadam, przed Tobą pragnę się upokorzyć tak bardzo i nieskończenie, jak bardzo wynosić i uzacniać mię raczysz, dozwalając mi przybliżyć się do Stołu Najświętszego. Uznawam i czuję w najgłębszém uniżeniu się i wielkość Twą bez kresu i miary, i całą niegodność moję. Nie jestem godzien Panie; nie jestem godzien, Światło Światłości!

Panie, nie jestem godzien. Mat. 8.

AKT SKRUCHY.

Boże dobroci, Boże miłosierdzia, przybywasz do mnie mimo mych nieprawości. Chociaż mię obmyć z nich raczyłeś w Sakramencie Pokuty, mogęż być dosyć czysty, dosyć przygotowany i bez skazy, iżbym Ciebie, Pana Najświętszego, przyjąć się ośmielił! O jakże nienawidzę wszystkich win, złości i grzechów moich

któremim Cię obraził. Żałuję za nie na nowo, i jeszcze je całą mocą duszy méj opłakuję, aby tym ponowionym i serdecznym żalem uczynić się, ile mogę, najmniéj niegodnym łaski, którą mi gotujesz.

Zgładź wszystkie nieprawości moje. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i Ducha prawego odnów we wnętrznościach moich. Ps. LVI.

AKT NADZIEI.

Jakże mógłbym nie ufać Panu całém sercem mojém, Panu, który z wysokości chwały Niebieskiéj zstępuje ku miłości nieskończonéj! Ufam Ci, Boże mój, Dobroci i Litości nieprzebrana i niezmierzona; ufam w Tobie nadziejo wieczna nasza! Ty znasz mą słabość i ułomność, że tylko od Ciebie może mi przyjść pomoc i w dobrém utwierdzenie. Spuść je na mnie, o Boże, jakom zaufał w Tobie: iżby ten pokarm Anielski, do którego mię wołasz, otworzył przedemną łaskę Twą przenajświętszą, w któréj jedyną i nieograniczoną kładnę nadzieję.

Ty Panie zachowasz nas. Ps. II.

AKT PRAGNIENIA.

Pragnę Ciebie, o Panie i Boże mój! Szczęśliwości Niebieska, pożądam Cię wszystką mocą i całém pragnieniem duszy mojéj. Przybądź Baranku Boży, Zbawco, Nadziejo moja, przybądź Panie do serca mego.

Oto niegodny służebnik błagam Cię i przyzywam ze wszystkich sił moich. Źródło życia, zbawienie moje, Synu Boga żywego, Boże! przybądź, pragnę Cię najgorętszą modlitwą, pragnę Cię całém mém uwielbieniem.

Przyjdź Panie Jezu. *Objaw.* 22.

(*Przystępując do Najświętszego Stołu zbierz i pochłoń w swą duszę wszystkie swe zmysły, jakobyś umiérał ciałem, a żył tylko życiem ducha; abyś mógł Zbawiciela Swego przyjąć z tak doskonałém nabożeństwem, z jakiém Najświętsza Marja Panna przyjęła nawiedziny Nieba, gdy rzekła:* Oto ja służebnica Pańska)

PO KOMMUNJI.

(*Im bardziéj się uniżysz głęboką i serdeczną pokorą ducha, tym mniéj zostaniesz niegodny posiadania w sobie najwyższéj Świętości i Chwały Boga, który Sam przez miłość nieskończoną przybył do ciebie. Pomnij, że jesteś teraz świątnicą żywą, gdzie raczy mieszkać Pan Nieba i ziemi, Świętość Świętości, Wszechmocny, któremu Aniołowie i wszelkie mocy Niebios śpiéwają chwałę; którego byłeś całkiem niegodny, iżby wszedł do*

przybytku serca twego, iżby rzekł tylko Słowo, a dusza twoja zbawiona będzie i ubłogosławiona na wieki.)

AKT UWIELBIENIA.

Niedościgła, niezmierzona chwało Boga i Pana mojego, przed któym się uniża ze drżeniem wysokość Nieba, przed którym wszystko jest niegodne i małe: wielbię Cię, Boże Święty, wielbi Cię dusza moja, i upada przed nieskończoną wielkością Twoją. Tobie Panie Wszechmogący, odwieczny, niewysławiony, Boże wielki, Królu na Niebie i na ziemi, na wysokości i w przepaści! Tobie pokłon, cześć i chwała, Tobie Samemu wszelakie uwielbienie. Błogosławiony Syn przedwieczny Najwyższego, który raczył zstąpić do mnie i we mnie zamieszkać!

Ty Sam Bóg, Ty Sam Najwyższy, Jezus Chrystus. Kant. ś. Aug.

AKT MIŁOŚCI.

Jakąż miłością, jakiém zawdzięczeniem ukocham i uczczę Ciebie, Światło najczystsze méj duszy, Panie mój i Boże mój, któryś mię ukochał i uczcił tak nieskończenie, Stwórco, Odkupicielu i Zbawco, któryś śmierć podjął, aby dać mi życie wieczne, i przybywasz przenajświętsza Miłości do przybytku serca mego! Matko Boga żywego, Aniołowie i Święci wszyscy, módl-

cie się za mną, dopraszam się Waszéj opieki, iżbym Stwórcę i Pana swego, którego w sercu mém noszę, mógł w niém na zawsze chować, czcić i kochać miłością doskonałą, najwyższą, nigdy nie stygnącą i chwały Jego godną.

Panie, Ty wiesz, że Cię miłuję. Jan. 21.

AKT DZIĘKCZYNIENIA.

O Panie Święty, dobroci odwieczna, opatrzny i zbawiający Boże, który dla mnie śmierć straszną na krzyżu podjąłeś, Ty Sam Panie oblecz mię siłą nową, a natchnij nieograniczoną ku Tobie wdzięcznością. Oby te dzięki najgłębsze, jakie Ci zanoszę i nieustannie dawać pragnę, były łaskawie od Ciebie przyjęte ku chwale i zbawieniu duszy mojéj.

Cóż oddam Panu za wszystko. Ps. CXV.

AKT PROŚBY.

Przybyłeś, najlitościwszy Boże, do serca mego: raczże je Sam odnowić, oczyścić i od wszelkiéj zmazy uchować dla uczczenia Twych najświętszych nawiedzin. Znasz słabość i ułomność moję i wiész czém Ciebie, Pana i Ojca mojego, obrazić mogę. Broń mię i ratuj Ojcze nie wychwalonego miłosierdzia, iżbym niełaski Twéj Boskiéj nigdy na siebie nie ściągnął. Przed Tobą są odkryte potrzeby moje; Ty znasz drogi skłonności i myśli moich: utwierdź mię, Panie, w dobrém; pro-

wadź mię i uczyń mię służebnikiem Twoim wiernym, iżbym Cię umiał prosić serdeczną i ustawiczną modlitwą, który się do prośb naszych nakłaniać raczysz, i nie odstępujesz wzywających Imienia Twego.

Niechaj się przybliży, Panie, przez Cię prośba moja. Niechaj modlitwa moja wnijdzie przed oblicznośé Twoję. Ps. CXVIII.

AKT PODDANIA SIĘ.

Złączyłeś się, Panie przenajświętszy w miłości Swéj nieograniczonéj z nędznym i na grzech wydanym sługą: sprawże o Boże mój, iżbym tego najłaskawszego przymierza niczém nie zerwał; iżbym żył dla Ciebie tylko i przez Ciebie. Nie dozwól Panie, bym szedł za własną wolą lub za mniemaniem świata, które jest sidłem nieprzyjaciela dusz naszych, przez Cię odkupionych; ale mną rządź i sprawuj, nie jakbym pragnął przez pokusy życia doczesnego i dla dogodzenia żądzom ziemskim, lecz jak potrzeba do zbawienia duszy mojéj. Poddaję Tobie jak najszczérzéj i najzupełniéj wszystko co mam, wszystko czém jestem, moje myśli i uczucia, moje uczynki i zamiary, moje nadzieje i obawy, moje smutki i radości, moję przeszłość i przyszłość, iżbyś jako najłaskawiéj raczył wejść do serca mego, tak Sam w niém panował i był na wieki.

Uczyń ze sługą Twym według miłosierdzia Twego. Ps. CXVIII.

AKT OBIETNICY.

Niechże Panie we wszystkiém zachowuję przykazanie Twoje, gdym się z Tobą pojednał przez nieskończone Twe miłosierdzie. Czynię Ci ze wszystkich sił serca mego najgorętszą obietnicę odmiany i poprawy życia. Oderwę się od świata, nieprzyjaciela mego, iżby mię radości jego nie zwodziły, ani smutki jego nie trwożyły, a miłosierdzie Twe Boskie nie odmieni się nademną. Będę ufał nie sobie, jedno zasługom Odkupiciela i Zbawiciela naszego, który się ze mną połączyć raczył, aby mi pomocy Swojéj udzielił, od Swéj niełaski bronił i do Królestwa Swego doprowadził. Potwierdź Panie, i miéj za przyjemną tę serdeczną obietnicę moję, którą Ci czynię w nadziei i ufności, że do jéj spełnienia dać mi raczysz moc i opiekę: który z Ojcem i z Duchem Świętym Bóg w Trójcy żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

Boże! w Imię Twoje zbaw mię. Ps. LIII.

MODLITWA.

Więc się spełniłaś nademną, o! niepojęta, pełna cudu i łaski, Boska i najświętsza Tajemnico. Bądźże najsłodszy Jezu, potrzykroć i nieskończenie uwielbiony i ubłogosławiony. Niech będą błogosławione najdroższe Ciało i Krew Twoja, Dusza i Bóstwo Twoje, Bóg i człowiek, Jezus Chrystus, który do serca mego raczyłeś przybyć wespół z Ojcem niebieskim i z Duchem Świętym, i u niegodnego służebnika Swojego

mieszkanie Sobie uczynić. Nic mię, o Panie! od Ciebie nie oderwie, nic mię nie rozłączy z Tobą, ani bojaźń śmierci, ponieważ Ty życiem mojém, ani miłość życia, bo jestem gotowy poddać je dla Ciebie, ani mocy niebieskie, gdyżeś Ty nad nie możniejszy, ani rzeczy teraźniejsze, bo przejść i przestać mają; ani przyszłe, gdyż w nich kocham jedynie Ciebie. Nie rozłączy mię z Tobą udręczenie, ponieważ Ty Sam mię pocieszysz; nie rozłączą mię smutki, ponieważ ukoisz rozweselisz me serce: ani łaknienie, ponieważ mię nakarmisz; ani ubóstwo, bo Ty mię ubogacisz; ani strach, bowiem mię ubezpieczysz; ani prześladowanie, bo w Panu moja obrona; ani miecz i boleści, gdyż dla Twojéj miłości staną mi się przyjemne; ani niewola, ponieważ Tyś moją wolnością; ani wolność, ponieważ niewolnikiem Twoim być pożądam; ani stworzenia, bo są niczém przed Tobą; ani ciosy świata, podstępy nieprzyjaciół, własne me skłonności i trwogi, bo wszystkie w dobro mi obrócisz, gdy polegnę na Twéj opiece, ani będę odepchnięty od miłości Jezusa Chrystusa. Bądźże błogosławiony Zbawco mój, błogosławieństwem wszystkiego stworzenia Twego. Bądź błogosławiony od wszystkich Świętych Twoich, bądź błogosławiony od Najświętszéj Matki Twojéj, bądź błogosławiony od Ojca Twego Niebieskiego, od Słowa przedwiecznego, od Ducha Świętego. Bądź nakoniec błogosławiony odemnie najniegodniejszego sługi Twego a daj mi dójść chwały i łaski wiecznéj, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

IV. SAKRAMENT POKUTY.

Sakrament pokuty na trzech rzeczach polega: na Skrusze, Spowiedzi i Zadość-uczynieniu.

O Skrusze. Przed wszystkiém rozpoznaj wszystkie grzechy, jakich się dopuściłeś: roztrząśnij jak najściślej swe sumienie; uważ, badaj i sądź wszystkie swoje postępki, jakby to czynił najsurowszy sędzia. Masz wzbudzić w sobie żal serdeczny, wspomniawszy na to, coś utracił, jakoś duszę swą, krwią niewinnego Baranka, Jezusa Chrystusa, omytą, zeszpecił, i tak drogiego okupu stał się niewdzięcznym, na piekło zasłużywszy, gdyby Cię Pan Bóg przez łaskę świętą, jako marnotrawnego syna, do pokuty nie pociągnął. Masz nadto przeniknąć się najmocniejszém obrzydzeniem dla każdego grzechu, którego Pismo święte każe się strzedz jak węża. Pomnij oraz, iż kto odbywa pokutę, ma mieć serce szczére, aby Judaszem a zdrajcą Pana swojego nie był; aby (o czém mówi Ewangelja) z siedmiu złych duchów gorszy jeszcze szatan do duszy jego nie przybył.

O Spowiedzi. Druga część pokuty jest Spowiedź. Tę żeby odprawić samego siebie nie zdradzając, duszy swéj nie zawodząc, połóż uwagę na dwie rzeczy. *Piérwsza:* zupełnie, pokornie i prawdziwie grzechy

swoje, żadnego nie tając ani nie ochraniając, wyznaj, gdyż to przed Bogiem się dzieje. *Druga:* aby Spowiednikowi nie tylko grzechy swoje opowiedzieć, lecz także wszystkie konieczne okoliczności, które ich moc i stopień całkowicie poznać mu dadzą, jak długo w grzechu jakim trwałeś, ileś się go razy dopuścił i t. p.

O Zadosyć-uczynieniu. Nie miéj na tém dosyć, że pokutę naznaczoną odprawisz; ale to wszystko masz spełnić, coś dla poprawy swéj obiecał, coś winien komu, nagrodź, a gorliwie i statecznie przestrzegaj nauki, którą od Spowiednika odbierasz, iżby pokuta wydała ci wszystkie swe zbawienne owoce.

Sakrament Pokuty jest postanowiony od Jezusa Chrystusa, dla zgładzenia grzechów popełnionych po Chrzcie ś. Główną jego istotą jest Spowiedź, a w razie, gdyby jéj nie można odbyć, przynajmniéj prawdziwa skrucha i naprawa.

PRZYGOTOWANIE SIĘ
DO SPOWIEDZI.

Nié ma dla Chrześcijan ważniejszego obowiązku, nad nabożne odbywanie Spowiedzi. Lecz jakże to zwykle do niéj przystępujemy! Jestże nasza bojaźń ku Bogu prawdziwą, i mamyż istotnie szczérą żądzę zba-

wienia swéj duszy, kiedy do tak świętego Sakramentu pokuty, zbliżamy się prawie z obojętnością, bez wzbudzenia w sobie serdecznéj skruchy, ledwo że nie przez sam zwyczaj, ledwo że tylko nie dla przyzwoitości światowéj, i jak gdybyśmy wcale w jego świętość i w jego owoce nie wierzyli?

Abyś przeto nie znalazł śmierci tam, gdzie szukać powinieneś i gdzie otrzymać możesz życie syna Chrystusowego, czuwaj nad sobą i módl się, iżby Bóg miłościwy dozwolił ci wykonać tę Spowiedź z zupełném nabożeństwem, i tak, abyś także wszystkie poprzednie Spowiedzi mógł przez nią nagrodzić. Nie wiész czy ta, którą teraz odprawisz, nie będzie już dla ciebie ostatnią, czy przez chorobę, któréj możesz wcale nie przewidywać, lub przez jakikolwiek przypadek nie będziesz wkrótce powołany przed Sąd Boga. Ta myśl, tak naturalna, nie będzież dla ciebie dostateczną pobudką, iżbyś przynajmniéj tym jednym razem szedł do Spowiedzi z doskonałém przygotowaniem się, i szczérem skruszeniem ducha?

Wejdź dobrze sam w siebie; rachuj się jak najsurowiéj z własném sumieniem, a to czyń nie jako nieczuły rachmistrz, liczący rzeczy obojętne, lub nie bardzo ważne, ale dla obudzenia w sobie najgłębszego żalu, żeś Boga i Ojca najmiłościwszego obraził, i zasmucił, i stał się niewiernym Temu, który za ciebie śmierć straszną krzyżową podjął.

Nie czekaj chwili, gdy masz iść do Konfessjonału, ale wcześnie pocznij się gotować, pełniąc i ofiarując

Bogu na ten cel miłosierne uczynki, odwiedzając Przenajświętszy Sakrament, czytając o rzeczach świętych książki, czyniąc pobożne rozpamiętywanie i t. p. Żal za grzechy połącz w sobie z jak najmocniejszém postanowieniem poprawy, do któréj wykonania udawaj się po łaskę i wsparcie Jezusa Chrystusa, ustawiczną modlitwą, czyniąc ją i ponawiając z serdeczną skruchą we wszystkich chwilach dnia, toż odpuszczając z serca wszystkim swym winowajcom i nieprzyjaciołom.

Przystępując do Konfessjonału pomnij, że w spowiadającym Kapłanie masz widzieć nie człowieka zwyczajnego, ani mędrca według świata, lecz namiestnika Boskiego. Byłbyś szalony i bezwstydny, gdybyś przed podobnym sobie i często nie znanym człowiekiem odkrywał dobrowolnie swe ułomności, przestępstwa i najskrytsze przewinienia; lecz byłbyś bardziéj szalony i bez serca, gdybyś przez swego Spowiednika wynurzając się Bogu, chciał się w grzechach swych zatajać, chciał je rozumem ludzkim uniewinniać, i chytrością okrywać. Lepiéj jest raczéj oskarżyć się więcéj, niż zasłużyłeś: rady Spowiednika, którego jak najszczérszém win swych wyznaniem masz starać się wprowadzić w sam głąb twojego serca, uspokoją cię i ubezpieczą w zbytecznéj obawie. Słuchaj co ci twój Kapłan powié, jak gdybyś przez usta jego słyszał Samego Jezusa Chrystusa. Nie będziesz przeto sądzić go u siebie rozumem światowym.

(Dobrze jest odbywać Spowiedzi ciągł

przed jednym Księdzem. Im dasz mu gruntowniéj poznać sumienie twoje i wszystkie skrytości serca twego przez częste grzechów twych słuchanie, tym ci będzie łatwiéj z rad jego i napomnień korzystać.)

PRZED SPOWIEDZIĄ.

MODLITWA PIÉRWSZA.

Boże Święty, co zawżdy gotów jesteś do przyjęcia żałujących grzeszników, racz nakłonić miłosierdzia Swego ku ratunkowi duszy mojéj, która pragnie co najprędzéj do Ciebie, Ojca i Pana Swego, powrócić na zawsze przez godne użycie oczyszczającego Sakramentu. Uczyń, Boże miłości nieskończona, iżbym do niego przystąpił z powinném usposobieniem prawdziwego Chrześcijanina, i w stanie łaski, o którą Cię błagam najpokorniéj, Królu chwały, Sędzio przedwieczny, przez wszystkie zasługi Syna Twego najmilszego. Duchu Święty Boże, Źródło światłości, spuść na mnie całkowite rozumienie i zupełną pamięć do żałośnego poznania wszystkich mych grzechów, iżbym je ujrzał tak wyraznie i doskonale, i przeraził się niémi tak boleśnie, jak mię to czeka na sądzie Twym strasznym. Daj mi poznać, o Boże Święty, i złe, któregom się dopuścił i dobre, któregom nie wypełnił: wszystko

czém Ciebie, Pana mego najcierpliwszego, obraziłem; wszystkie me niewierności ku Twoim i Kościelnym przykazaniom; i w czém tylko zawiniłem względem bliźniego swego i względem siebie samego. Broń mię Panie przeciwko mnie samego, iżbym do Sakramentu, który raczyłeś postanowić dla mojego zbawienia, nie przystąpił zuchwale i nieczule; oświeć mię, Boże, a zdejm ze mnie wszystkie ciemności, jakiémi mię naciskają: występna miłość własna, obojętność na rzeczy święte, i zwodziciel rozum ludzki, chcący me nieprawości tłumaczyć i uniewiniać: ażeby Spowiedź, którą za łaską Twoją wykonać umyślam, była mi zbawiennem w wierze utwierdzeniem przez resztę życia, a oczyściwszy mię zasługą krwi Jezusa Chrystusa ze wszelkich win i grzechów, zgotował duszy mojéj Królestwo i żywot Świętych, przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

MODLITWA DRUGA.

Przeraź, Panie, bojaźnią Twą serce moje niech się sądów Twych i mocnéj ręki Twojéj przelęknę. Upadam przed majestatem Twoim, poprawę obiecując; odpycham od siebie złości moje i to wszystko, czém Ciebie gniewałem. Pomnij na nieprzebrane miłosierdzie Twoje i Krew Syna Twego dla mnie wylaną; użyj ze mną, błagam, onéj łaskawości Twojéj, którą bojącym się Ciebie i z grzechów powstającym okazujesz. Ty, przeklęty grzechu, ustąp odemnie; za

rzekam się ciebie, służyć ci daléj i w niewoli Twojéj mieszkać nie będę: na wolność zbawienną do mego Ojca wrócę. Cięższy mi gniew Jego, niżli wszystkie piekła męki: niełaski Jego znieść nie mogę. Żałuję za wszystkie me przewinienia, i Spowiedzi a pojednania z najmilszym i przenajdroższym Ojcem moim pragnę. Pomoż Panie, a obróć ku żałującemu grzesznikowi łaskawą Twarz Twoję: iżbym ze szczeréj miłości ku Tobie wszelkich złości odbiegł na zawsze, a łaski Twéj ojcowskiéj dostąpił, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, z którym jesteś Bóg jeden w uczęstnictwie Ducha Świętego na wieki królujący. Amen.

MODLITWA TRZECIA.

Panie Wszechmogący, Boże ojców naszych, któryś stworzył Niebo i ziemię, któryś związał morze Słowem rozkazania Twego, któryś zamknął przepaść straszném a chwalebném Imieniem Twojém, którego się wszystkie rzeczy lękają i drżą przed obliczem mocy Twojéj: Panie najwyższy, łaskawy, cierpliwy i bardzo miłosierny, Ty Boże! według wielkości dobroci Twéj obiecałeś odpuszczenie tym, którzy zgrzeszyli Tobie a żałować będą. Rozmnożyły się nieprawości moje, i nie jestem godny spojrzeć i patrzeć na wysokość Nieba. Wzbudziłem gniew Twój, Ojcze najlitościwszy, i nie czyniłem woli Twojéj, i nie strzegłem przykazania Twego: ale upadam przed Tobą w najgłębszym żalu moim, prosząc u Ciebie przebaczenia. Zgrzeszy-

łem, Panie, zgrzeszyłem, i winy swoje uznawam. Odpuść mi Boże, a nie zatracaj mię: okaż nadmną zupełne miłosierdzie Twoje, jako jesteś pokutujących Bogiem: spraw aby Spowiedź, do któréj się gotuję, była mi doskonałém ze wszystkich grzechów obmyciem i zapewnieniem żywota wiecznego ze Świętymi Twymi. Amen.

RACHUNEK SUMIENIA

Badaj siebie jak najściśléj, czyli nie zgrzeszyłeś:

PRZECIWKO BOGU.

W Wierze. Przez dobrowolne zapuszczanie się w wątpliwości, albo przez zuchwałą ciekawość i zarozumiałość w mądrości własnéj; przez zabobony, wierzenie w sny, i wróżbiarstwo; przez czytanie gorszących książek, prowadzenie gorszących rozmów lub dobrowolne ich słuchanie; przez niedbałość potrzebnego oświecania się w rzeczach Religji.

W Nadziei. Przez nieufność w miłosierdzie Boskie; przez występne i nieczułe spuszczanie się na łaskę Boga, zwłaszcza w chwili pełnienia grzechów przez zuchwałe zaufanie we własnéj mocy i bezpieczeń

stwie w swojéj cnocie; przez niedoskonałe poddanie się Bogu; przez dobrowolne upadanie na duszy i rozpacz.

W Miłości. Przez szemranie na Opatrzność i złe znoszenie swego losu; przez sprzeciwianie się świętym natchnieniom, albo niedbałość w ich spełnianiu; nie przeszkadzając złemu, któremu mogłeś zapobiedz; grzesząc, przez szacunek względów ludzkich; dzieląc swe serce pomiędzy Boga a stworzenie śmiertelne, które kochałeś nie w Jezusie Chrystusie, ale miłością ludzką i namiętną; nie miłując bliźniego miłością Boga.

W Religji. Zaniedbując jéj przepisy: modlitwy, Msze, kazania, pokuty, posty, jałmużny, lub je niechętnie i niegodnie odbywając; przez niepobożne zachowywanie się w Kościele; przez nieszanowanie Niedzieli i dni Świątecznych, oddawając się zyskom, grze, uciechom i zabawom odwodzącym od służby Bożéj; przez niegodne używanie świętego Imienia Boskiego; nie dziękując Bogu za dobrodziejstwa; nie poddając się woli Jego w cierpieniach.

PRZECIWKO BLIŹNIEMU.

Myślą. Przez lekkomyślne lub niepotrzebne sądzenie; przez pogardę czyjéj osoby i czyich postępków; przez zawiść, nienawiść, gorycz, wstręt, niewdzięczność, zemstę. Masz wyznać czy te, lub podobne występne uczucia, były u ciebie dobrowolne, czy w nich trwałeś długo, czy je objawiłeś w ja-

kikolwiek sposób, czy to było przeciw twéj prawéj zwierzchności.

Słowy. Przez potwarze; przez obmawianie, które, bądź sam spełniłeś, bądź słuchałeś chętnie, albo którego nie przeszkodziłeś lubo mogłeś: przez lekkomyślne powtarzanie złéj wieści o drugim. Należy uważać, jaka stąd mogła wyniknąć dla bliźniego szkoda, czy na majątku, czy na sławie, czy na spokojnéj myśli, czy na powodzeniu w zamiarach. Przez mowy lub pisma przeciwne chrześcijańskiéj miłości; przez niepotrzebne oskarżanie, prawdziwe lub fałszywe; przez rozsiewanie niezgody; przez szyderstwa: przez lekkomyślne dawanie nagany; przez złe lub nieszczére rady; przez pochlebstwo; przez podnietę ku złemu; przez fałszywe świadectwo, wydanie tajemnicy, albo wad drugiego; przez wyrzuty czynione niesłusznie, albo nie w duchu miłości; przez złorzeczenie, obelgi, przeklinanie.

Uczynkiem. Przez nieprawe nabycie lub przechowanie cudzéj własności; przez lichwę i oszukaństwo; przez nierzetelność w ciągnieniu zysków; przez uszkodzenie kogo w czémkolwiek; przez umyślne niedopomożenie bliźniemu; przez nieczułość na jego upracowanie, krzywdę, ubóstwo; przez zgorszenie, występne złemu pobłażanie i zły przykład.

Zaniedbaniem. Nie starając się nagrodzić komu ubliżyłeś, pojednać kogoś obraził lub z kimś poważniony, pocieszyć, kogoś zaśmucił. Nie zachowując obowiązków męża: w miłości, wierności, wzajemném przebaczeniu; obowiązków ojca i pana: w nauczaniu,

w przykładzie, w staraniach, w sprawiedliwości, w wyrozumiałości; obowiązków dzieci, albo sług: w uczeniu, w przywiązaniu, w posłuszeństwie, w pomocy, w wierności; obowiązków swojego stanu i położenia w towarzystwie i t. d.

PRZECIWKO SAMEMU SOBIE.

Przez Pychę. Nadto siebie ważąc; chlubnie o sobie głosząc; niepotrzebnie sobą drugich zajmując; ubiegając się za władzą, zaszczytami, sławą, nie w jedynym celu służenia Bogu i bliźniemu; mając w sobie samym upodobanie, a pogardę ku drugim; zwodząc ludzi przez udawanie cnót, których nie pełnisz, i zalet, jakich nie posiadasz, toż przez nieszczérą skromność, zasługiwanie na pochwały i szacunek świata; przez miłość własną.

Przez Łakomstwo. Nie czyniąc dostatecznéj jałmużny; przywiązując się do dóbr ziemskich; odmawiając innym i sobie potrzeb nieuchronnych,

Przez Zawiść. Ubliżając i szkodząc bliźniemu; radując się z jego szkody, przykrząc sobie jego powodzenie, zazdroszcząc mu czegokolwiek; przejmując się niechęcią ku niemu za to, że doświadcza pomyślności.

Przez Nieczystość. Bawiąc się dobrowolnie nieprzystojnémi myślami, o których wstydziłbyś się mówić przed osobą cnotliwą, poważną i bogobojną; prowadząc rozmowy nieobyczajne, albo tych nie unika-

jąc, i od nich drugich nie odwodząc; sprzyjając w jakikolwiek sposób pożądliwościom swego ciała; dając innym pochop lub ułatwienie do grzechu; przestępując Boskie przykazanie.

Przez Obżarstwo. Dopuszczając się zbytku i zgorszenia w używaniu pokarmów i napojów; nie dziękując Bogu za udzielany ci posiłek; nie zachowując nakazanych przez Kościół postów, albo je zachowując niechętnie..

Przez Gniew. Unosząc się złością, gniewając się niesłusznie, złorzecząc, przeklinając, i dając powód drugim do gniewu; nie odpuszczając swoim winowajcom i nieprzyjaciołom tak, jak pragniesz, aby ci Bóg na sądzie Swoim odpuścił i zapomniał, i nie starając się zmienić ich sobie w przyjaciół.

Przez Lenistwo. Zaniedbując się w używaniu świętych Sakramentów, w odmawianiu modlitw, w uczęszczaniu do Kościoła, na Msze, kazania, i wszelkie Nabożeństwa; toż nie starając się ze wszystkich swych sił o unikanie pobudek do grzechów, o pełnienie obowiązków swojego stanu, o dobro bliźniego i o zbawienie swéj duszy i t. p.

(*Powyższe wyliczenie grzechów, ułatwi ci przypomnienie win twoich; wszakże bynajmniéj na tém nie przestając, usiłuj dopełnić to przypomnienie własnym rozmysłem.*)

MODLITWA

PO PRZYPOMNIENIU WSZYSTKICH SWYCH GRZECHÓW.

Jakżem nieszczęśliwy i na własne obrzydzenie zasługujący, o Boże mój i Panie, Miłości nieogarniona, że tylekrotnie przyrzekłszy Ci poprawę i odmianę, upadłem znowu w tak ciężkie i liczne grzechy. Mógłżem się ich dopuścić w Twéj świętéj obecności, kiedy Ci miałem dziękować za tyle dobrodziejstw Twoich, kiedy mię jeszcze cierpiałeś na ziemi, abyś mi dał czas zasłużenia na Twoje Boskie miłosierdzie! Czyliżem nie czuł całéj szkarady grzechów, za których zgładzenie Przenajświętszy mój Odkupiciel najdroższą Krew z ran Swoich przelał! O Boże wielki! Ojcze mój litościwy i cierpliwy, Nadziejo i Zbawienie moje! nie sądź mię, Panie, według Twéj sprawiedliwości; racz się dać przebłagać najszczérszą skruchą serca żałującego, a Sam przez Swą nieprzebraną łaskę racz mi ją pomnożyć i utwierdzić. Obudź we mnie boleść jak największą, żem Ciebie, Ojca najlepszego obraził i zapomniał: bo jakże mógłbym Cię przebłagać i przeprosić, jeśli nie tém cierpieniem duszy mojéj, które Ci grzesznik niegodny ofiaruję. Nie odrzucisz, Boże Ojcze Wszechmogący, prośby Syna Swojego, który Cię na Krzyżu za nas błagał. W téj ja ufności, o Panie, Dobroci nieprzebrana,ośmielę się zbli-

żyć do sądu Twojego Namiestnika, żebrząc u Ciebie pomocy i odpuszczenia, przez wszystkie zasługi i boleści Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

POLECENIE SIĘ NAJŚWIĘTSZÉJ PANNIE I SWEMU ANIOŁOWI.

Panno Święta, Matko łaski i miłosierdzia, Ucieczko grzesznych, przyczyń się za mną, Ciebie błagającego, by Spowiedź do któréj przystępuję, nie obróciła się dla mnie w potępienie, lecz aby mi podała zupełne grzechów mych zgładzenie i przeciwko nowym pohamowanie. Aniele-Stróżu mój i Opiekunie, który patrzyłeś z zasmuceniem na mój upadek w grzechy, pomóż nędznemu do powstania, prowadź mię do zbawiennego użycia Sakramentu, iżbym do łaski Pana i Boga mojego powrócił, przez Jezusa Chrystusa. Amen.

Przystępując już do Konfessjonału.

Stawam ze drżeniem przed Majestatem Twoim, w Trójcy jedyny Boże, Nieba i ziemi Panie, żebrząc miłosierdzia, byś nie pamiętał na grzechy, z których się oskarżam. Nie wchodź ze mną w sąd sprawiedliwy: gdyż upadam od bojaźni Imienia Twego; tylko według zasług Odkupiciela świata, przebacz mi Ojcze a odpuść, jako z całego serca mojego żałuję, żem Cię nieskończone Dobro moje obraził i odstąpił. O! Panie mój i Stwórco mój, pokaż nademną dawne

Swe miłosierdzie, któreś nad niewiastą chananejską, nad Magdaleną i jawnogrzesznikiem wypełnić raczył. Wzbudź w sercu mém żal skuteczny, iżbym skruchą ś. Piotra, ś. Magdaleny i wszystkich Twych Pokutników winy swoje opłakał, do Ciebie się nawrócił, przy Tobie i dla Ciebie pozostał. Godnym kar wszelakich; i nie tych się lękam, tylko dusza moja jest smutna, żem Ciebie Ojca mego najlepszego rozgniewał. Uciekam się do Twego zlitowania: przyjmij mię, Boże mój, jakoś przyjął Syna Marnotrawnego; przyjmij mię przez boleści i męki, i wszystkie zasługi Zbawiciela naszego; przyjmij mię przez prośbę, którą On w Swém skonaniu za nas Ci ofiarował. Jezu, Miłości moja, który dla zbawienia grzeszników poniosłeś ciernie, biczowanie, mękę krzyżową, i widok boleści Matki Twojéj: klękam w płaczu duszy mojéj, pod zasługą Krwi Twéj przenajświętszéj: omyj mię w niéj Baranku Boży, zdejm ze mnie wszystkie nieprawości. Duchu Święty Boże! przyjdź do serca mego, zapal je doskonałą miłością. Opiekunko grzeszników, Najświętsza Marjo Panno! Synowi Twojemu mnie polecaj: spraw, iżbym ze wszystkich win i złości moich oczyszczony, za wszystkie serdecznie żałował i do żadnéj z nich nigdy nie wrócił: iżbym chwaląc godnie łaski i miłosierdzie Trójcy Najświętszéj w tém życiu doczesném, dostąpił szczęśliwego żywota w Niebie przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, któremu z Ojcem i z Duchem Swiętym cześć, chwała i królowanie w nieskończone czasy. Amen.

Ukląkłszy przed Konfessjonałem i przeżegnawszy się, mów:

Ja grzeszny spowiadam się Panu Bogu wszechmogącemu w Trójcy Swiętéj jedynemu, Najświętszéj Pannie Marji Matce Bożéj, ś. Michałowi, ś. Janowi Chrzcicielowi, śś. Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim Świętym, i tobie Ojcze duchowny, z moich wszystkich grzechów i zawinień.

Po wypowiedzeniu swych grz chów, mów:

Z tych wszystkich i inszych grzechów moich, jakich w téj chwili nie przywiodłem sobie na pamięć, obwiniam się, spowiadam, żałuję za nie serdecznie, obrzydzam sobie wszystkie me nieprawości: obiecując skuteczną poprawę. Uciekam się do zasług niewinnéj Męki i Smierci Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i do przyczyny Najświętszéj Panny Matki Jego, i do wszystkich Jego Świętych: prosząc Go o miłosierdzie, a ciebie, Ojcze duchowny, o naznaczenie pokuty i łaskawe rozgrzeszenie.

PO SPOWIEDZI.

MODLITWA

KTÓRĄ ODMÓWI, KTO ROZGRZESZENIA NIE OTRZYMAŁ.

Nie byłem godny przejednać Ciebie, Boże wielki: nie byłem godny, obrzydły i niewdzięczny grzesznik, ucieszyć się i wywyższyć Twojém Boskiém przebaczeniem. Czuję Panie, sprawiedliwość tego sądu: poddaję mu się z pokorą, lubo oraz z największą żałością. Ale że w Tobie i Twém najświętszém miłosierdziu, Panie Boże w Trójcy jedyny, ufność bez granić kładnę: nie upadam od rozpaczy, jedno Cię błagam ze wszystkich sił duszy mojéj o pomoc, iżbym wydarłszy się łaską Twą z więzów grzechowych, a wzbudziwszy w sobie żal serdeczny, otrzymał co najprędzéj, czego dziś nie byłem godny doznać, i z winmych oczyszczony Ciebie przejednał, przez niewinną Mękę i Śmierć krzyżową Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

KTÓRĄ ODMÓWI KTO OTRZYMAŁ ROZGRZESZENIE.

Niech Ci będą najgłębsza cześć i chwała, Boże w Trójcy Swiętéj jedyny; niech Ci będą dzięki i wdzięczność nieskończona. Utwierdź mię, utrzymuj i prowadź, Panie, iżbym do grzechow nigdy już nie powracał, nigdy Cię, Boga mojego, nie odbiegł. O Panie! Ojcze mój najlitościwszy, jakże Ci zdołam podziękować za Twe zlitowanie i przebaczenie. Nie moj to chwilowe modlitwy, nie mój to żal niedoskonał mogły Cię przebłagać i do łaski mię Twojéj wrócić ale Krew Baranka Bożego na Krzyżu za mnie prze lana, ta za mną niegodnym prosiła, ta u Ciebie o trzymała zupełne dla mnie zmiłowanie. Odrodziłe mię, Boże, na nowo; przyoblekłeś mię w czystość nie odstąpże, błagam, odemnie; nie zostawuj mię wła snéj méj niemocy, iżbym głębiéj jeszcze i strasznie nie upadł. Nie w mojém postanowieniu ufność po łożę, lecz w Twojéj opiece i obronie. Tobie, Pani Ojcze najdobrotliwszy, ze wszystkich sił duszy moj zaufam, iżby jakoś mię Sam naprawił, uzdrowił i ocz ścił za przeszłość, tak mię na przyszłość Sam strzeg bronił, nauczał, utrzymywał i zbawił. Nie daj, Pani aby serce me w miłości i bojaźni Twojéj kiedyk wiek ostygło. Dopomóż i zachowaj, iżby to przeb czenie, które najłaskawiéj dać mi raczyłeś, nie pow dło mię ku zgubie, gdybym znowu się na nie spu

czając, nie hamował siebie jak najmocniéj od grzechu i nieprawości. Upadam i upokarzam się przed Twym Najświętszym Majestatem, Boże w Trójcy wszechmogący; dziękuję Ci całą głębokością ducha mojego, całą mocą wszystkich sił moich, dziękuję Ci i chwalę Imię Twe, Panie, za łaskę, któréj byłem tak bardzo niegodny. Niech Ci dziękują Aniołowie i Archaniołowie; niech Ci dziękują wszelkie mocy Nieba i ziemi; niech będzie cześć i chwała Bogu najwyższemu, który mię odkupił, oczyścił, i dla mnie Królestwo Swoje zgotował, przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela i Pana naszego. Amen.

MODLITWA PO SPOWIEDZI I OTRZYMANIU ROZGRZESZENIA.

Polecenie się Opiece Boskiéj.

Jakże zdołam pojąć, o Boże, iż z występnego grzesznika przed chwilą, stałem się teraz czystym i niewinnym. Wierzę, Dobroci niepojęta, Ojcze przedwieczny, ponieważ mię Sam o tém nauczasz; wierzę i czuję, żem otrzymał u Ciebie najlitościwsze i zupełne przebaczenie przez zasługę Krwi Jezusa Chrystusa. Zamiast gniewu Twojego, zamiast kar piekła, na jakie przez wielkie grzechy moje zasłużyłem: ledwom się uniżył z serdeczną skruchą przed Tobą Ojcem mym najlepszym, ledwom się obwinił z żalem i przyrzekłem szczérze poprawę: a zaraz Panie Boże wszech-

mogący, wziąłeś litość nad sługą niegodnym i niewiernym, i znowu mię przyjmujesz do łaski, i cieszysz mię Swém miłosierdziem. Utrzymuj mię Sam, Panie, na drodze Twych przykazań, iżbym z téj łaski błogosławionéj i błogosławiącéj od wieków, nigdy nie wyszedł, iżby to przebaczenie, które teraz przez najmilszego Syna Twojego u Ciebie odbiéram, służyło mi do skutecznego grzechów wszystkich obrzydzenia. Ty widzisz, Panie, Ojcze mój, i znasz, że tego pragnę i pożądam całém sercem mojém; lecz że sił ku temu nie mam, ani mi wolno na sobie polegać, do Ciebie się uciekam, Twéj opiece z ufnością i zupełnie się oddaję, i we wszystkiéj potrzebie przyszłéj ratunku dla duszy swéj wcześnie u Ciebie żebrzę, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Odkupiciela mojego. Amen.

SIEDM PSALMÓW POKUTNYCH.

ANTYFONA.

Nie racz pamiętać Panie na występki nasze, albo rodziców naszych, i nie racz nas karać za grzechy nasze.

PSALM VI.

Panie, w zapalczywości Twojéj nie karz mię i t. d. (Obacz str. 397).

PSALM XXXI.

Błogosławieni, którym odpuszczone są nieprawości, i których zakryte są grzechy.

Błogosławiony to mąż, któremu Pan grzechu nie poczytał: a nié ma w duchu jego zdrady.

Ale iżem milczał, zastarzały się kości moje, gdym wołał cały dzień.

Bo we dnie i w nocy ociężała nademną ręka Twoja, nawróciłem się w ucisku moim, gdy tkwiało we mnie ciernie.

Przetoż grzech mój oznajmiłem Tobie: a niesprawiedliwości mojéj nie taiłem.

Rzekłem: wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moję Panu: a Tyś odpuścił nieprawości grzechu mego.

Dla tego będzie się modlić do Ciebie wszelki Święty czasu pogodnego.

Wszakże w potopie wód mnogich do Ciebie się nie przybliżą.

Tyś jest ucieczka moja od utrapienia, które mię ogarnęło, o Boże, radości moja! wyrwij mię od tych, którzy mię otoczyli.

Dam ci rozum, i nauczę cię na drodze téj, którą pójdziesz: umocnię nad tobą oczy moje.

Nie bądźcie jako koń i muł, którzy nie mają rozumu.

Wędzidłem i uzdą ściśnij szczęki tych, którzy się nie przybliżają, Panie, do Ciebie.

Wiele jest biczów na grzesznika, ale ufającego w Panu miłosierdzie ogarnie.

Weselcie się w Panu i radujcie się ludzie sprawiedliwi: a chwałę odnoście prawego serca.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

PSALM XXXVII.

Panie, nie w zapalczywości Twojéj strofuj mnie: ani w gniewie Twoim karz mię.

Albowiem strzały Twoje utknęły we mnie, zmocniłeś nademną rękę Twoję.

Nié ma zdrowia w ciele mojém dla oblicznosci gniewu Twego: nié ma pokoju kościom moim dla przytomności grzechów moich.

Albowiem nieprawości moje przewyższyły głowę moję, a jako brzemię ciężkie obciążyły mię.

Pogniły i popsowały się blizny moje: przez głupstwo moje.

Znędzniałem, i skurczyłem się aż do końca: cały dzień chodziłem zasmucony.

Albowiem biodra moje pełne są najgrawania: nié ma zdrowia w ciele mojém.

Jestem strapiony, i bardzo uniżony: ryczałem od wzdychania serca mego.

Panie, przed Tobą jest wszelka chuć moja, i wzdychanie moje przed Tobą nie jest skryte.

Serce moje strwożone jest we mnie, opuściła mię siła moja, a jasności oczu moich i téj nié ma przy mnie.

Przyjaciele moi, i blizcy moi: na przeciwko mnie przybliżyli się i stanęli.

A ci, którzy przy mnie byli, z daleka stali: a gwałt mi czynili, którzy szukali duszy mojéj.

A którzy mi szukali złego, mówili marności, a zdrady cały dzień wymyślali.

A ja jako głuchy nie słyszałem: a jako niemy nie otwiérający ust swoich.

I stałem się jako człowiek nie słyszący i nie mający odporów w ustach swoich.

Albowiem w Tobiem Panie ufał. Ty mię wysłuchaj, Panie Boże mój.

Bom tak mówił: aby się kiedy nie weselili nade mną nieprzyjaciele moi: którzy, gdy szwankują nogi moje, przeciwko mnie wielkie rzeczy mówili.

Bom ja na bicze gotów jest, i ból mój przed obliczności moją jest zawżdy.

Albowiem nieprawość moję oznajmię: i będę myślał z żałością za grzech mój.

Lecz nieprzyjaciele moi żyją, i zmocnili się nade mną, i rozmnożyli się ci, którzy mnie nienawidzą niesprawiedliwie.

Którzy oddawają złe za dobre, uwłaczali mi, iżem naśladował dobroci.

Nie opuszczaj mię, Panie Boże mój: nie odstępuj ode mnie.

Przybądź na ratunek mój: Panie Boże zbawienia mego.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu i t. d.

PSALM L.

Zmiłuj się nademną Boże, według wielkiego i t. d. (Ob. str. 415.)

PSALM CI.

Panie wysłuchaj modlitwę moję, a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Nie odwracaj oblicza Twego ode mnie: któregokolwiek dnia jestem uciśniony, nakłoń ku mnie ucha Twego.

Któregokolwiek dnia wzywać Cię będę: prędko wysłuchaj mię.

Albowiem ustały jako dym dni moje: a kości moje jako skwarki wyschły.

Zwiędłem jako siano, i wyschło serce moje: żem zapomniał pożywać chleba mojego.

Dla głosu wzdychania mego, przyschły kości do ciała mojego.

Stałem się podobny Pelikanowi na puszczy mieszkającemu: i stałem się jako kruk nocny w pustkach.

Nie spałem i stałem się jako wróbel, który sam zostaje na dachu.

Przez cały dzień urągali mi nieprzyjaciele moi: a ci, którzy mię chwalili, przeciwko mnie się przysięgali.

Bom popiół jako chléb jadał: a napój mój mięszałem z płaczem.

Dla oblicza gniewu popędliwości Twojéj: albowiem podniósłszy, rzuciłeś mię.

Dni moje zeszły jako cień, a jam usechł jako siano.

Ale Ty Panie! trwasz na wieki: a pamiątka Twoja od rodzaju do rodzaju.

Ty powstawszy zmiłujesz się nad Syonem: boć już czas zmiłowania nad nim, już przyszedł czas.

Abowiem upodobały się sługom Twoim kamienie jego, i użalą się ziemie jego.

I będą się narody bały Imienia Twego, Panie! i wszyscy Królowie ziemscy wielmożności Twojéj.

Abowiem Pan pobudował Syon: i okaże się w chwale Swojéj.

Wejrzał na modlitwę poniżonych: i nie wzgardził prośbą ich.

Niech to napiszą rodzajowi potomnemu: a lud, który stworzony będzie, chwalić Pana będzie.

Abowiem wejrzał z wysokiéj Świątnice Swojéj: Pan z Nieba na ziemię spojrzał.

Aby wysłuchał wzdychania okowanych i rozwiązał syny pomordowanych.

Aby wysławiono Imię Pańskie na Syonie: i chwałę Jego w Jeruzalem.

Gdy się narody zbiorą w jedno: i Królowie, aby służyli Panu.

Odpowiedział mu w drodze mocy swojéj: krótkość dni moich objaw mi.

Nie bierz mię z tego świata w połowicy dni moich: lata Twoje (trwają) od wieku do wieku.

Tyś, Panie, na początku ziemię ugruntował: i Niebiosa są sprawy rąk Twoich.

Oneć poginą, ale Ty zostaniesz: i wszystkie jako szata zwietrzeją.

I jako odzienie odmienisz je, i odmienią się, ale Ty zawżdy jednakim, i lata Twoje nie ustaną.

Synowie sług Twoich mieszkać będą: a potomstwo ich na wieki będzie szczęśliwie prowadzone.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

PSALM CXXIX.

Z głębokości wołałem ku Tobie Panie Panie i t. d. (Ob. str. 382.)

PSALM CXLII.

Panie! wysłuchaj modlitwę moję, przyjmij w uszy prośbę moję w prawdzie Twojéj: wysłuchaj mię w sprawiedliwości Twojéj.

A nie wchodź do sądu ze sługą Twoim: albowiem nie usprawiedliwi się przed oblicznością Twoją żaden żywy człowiek.

Abowiem prześladował nieprzyjaciel duszę moję, poniżył na ziemi żywot mój.

Posadził mię w ciemnych miejscach jako zdawna pomarłe: sfrasował się we mnie duch mój, i serce moje we mnie się strwożyło.

Pamiętałem na dni stare, rozmyślałem o wszystkich sprawach Twoich: i uczynki rąk Twoich rozbierałem sobie.

Wyciągałem ku Tobie ręce swoje: dusza moja jako ziemia bez wody ma się ku Tobie.

Wysłuchaj mię prędko, Panie! boć już duch mój ustał.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie: boć będę podobny zstępującym do dołu.

Spraw, abym usłyszał rano miłosierdzie Twoje: bom ja w Tobie ufał.

Oznajm mi drogę, którąbym miał chodzić: bom ku Tobie podniósł duszę moję.

Wyrwij mię od nieprzyjaciół moich, Panie: do Ciebiem się uciekł: naucz mię czynić wolę Twoję, abowiem Tyś Bogiem moim.

Duch Twój dobry zaprowadzi mię na ziemię równą: dla Imienia Twego Panie! ożywisz mię w sprawiedliwości Twojéj.

Wywiedziesz z utrapienia duszę moję: a w miłosierdziu Twojém wytracisz wszystkie nieprzyjacioły moje.

I zagubisz wszystkie, którzy dręczą duszę moję: bom ci ja sługa Twój.

Chwała Ojcu, i Synowi i t. d.

ANTYFONA.

Nie racz pamiętać, Panie, na występki nasze, albo rodziców naszych, i nie racz nas karać za grzechy nasze. Amen.

V. SAKRAMENT

OSTATNIEGO-NAMASZCZENIA.

Ostatnie Namaszczenie jest to Sakrament, który się udziela wiernym, (będącym już w wieku zupełnego poznania) gdy są niebezpiecznie chorzy. Nadaje On im łaskę potrzebną do znoszenia choroby; odejmuje od nich reszty grzechu; przygotowuje ich do szczęśliwéj śmierci, umacnia przeciw pokusom; albo też wraca im zdrowie, gdy to dla ich zbawienia jest użyteczne. *Choruje kto między wami: niechże wzowie Kapłanów kościelnych, a niech się modlą nad nim, pomazując go olejem w Imię Pańskie.* (List ś. Jak. powsz. r. 5.)

Rzeczony Sakrament udzielają Kapłani za użyciem oleju poświęconego ku temu od Biskupa. Może On być powtarzany, gdy chory, albo chora, będąc w niebezpieczeństwie życia i przyszedłszy poźniéj do wyzdrowienia, znowu śmiertelnie zapadnie; lecz w jed-

néj i ciągle jednostajnéj chorobie i w tém samém niebezpieczéństwie powtarzanym nie bywa.

Modlitwa wiary uzdrowi niemocnego, i ulży mu Pan; a jeśliby w grzechach był, będą mu odpuszczone. (ś. Jak. 5). Chociaż Sakrament Ostatniego-Namaszczenia nie jest głównie postanowiony na zgładzenie grzechów, wszakże jest to także jedna ze świętych Jego własności. Dla czego Kościół mianuje Go jeszcze *udoskonaleniem i dopełnieniem Pokuty*, i każe Go poprzedzać Sakramentem Pokuty: chyba gdyby chory, albo chora, nie mogli już odbyć Spowiedzi.

Jeśli człowiek chory ma podczas przyjmowania Ostatniego-Namaszczenia przytomność, powinien w duchu najgłębszéj pokory łączyć sam modlitwy z modlitwami Kapłana, i przy każdém Namaszczeniu, jakie mu czynią, błagać miłosierdzia Boga o odpuszczenie swych grzechów.

Przestroga. *Staraj się, iżby w mieszkaniu, gdzie Sakrament Ostatniego-Namaszczenia ma być odbyty, Kapłan zastał: 1. czystość jak można największą; 2. stół zasłany białem nakryciem, na którém niech będą dwie lub jedna gromnica zapalona, krucyfix, naczynie ze święconą wodą, i drugie, gdzie siedm lub ośm małych wiązek bawełny albo lnu;* 3. *aby miejsca ciała u chorego, co mają być namaszczane (oczy, uszy, nozdrza, usta, ręce,*

krzyże lub piersi, i nogi) były naprzód obmyte; 4. aby Kapłan po wykonaniu Sakramentu miał zaraz pod ręką wodę i chléb dla obmycia i oczyszczenia rąk swoich.

MODLITWA

PRZY CHORYM LUB CHORÉJ.

Przed Ostatniém-Namaszczeniem i podczas udzielania tegoż Sakramentu.

Boże! nie według sprawiedliwości Twojéj sądź nas, ale według miłosierdzia Twego zlituj się nad nami. Przyjmij, Panie, tę duszę żałującą, a racz grzechów jéj nie pamiętać; przyjmij modlitwę, Ojcze najlitościwszy, którą Ci czynię za brata mojego — (za siostrę moję) — w tę jego — (jéj) — chwilę ostateczną, i z taką najszczérszą miłością, z jaką pragnę, iżby się za mnie modlono, gdy świat ten rzucać będę. Czy dasz mu—(jéj)—cudowną mocą Twą wyzdrowienie, czy przed Sąd Twój stanąć mu —(jéj)— rozkażesz, błagam, Panie, miłosierdzia Twego dla duszy grzechami skalanéj: Panie nasz Jezu Chryste, Synu Dawidów, Boże, bądź jéj miłościw, a okryj ją przed sprawiedliwością Sądu Boskiego zasługami Męki Twéj przenajświętszéj. Spraw Panie, aby ten Sakrament

Ostatniego-Namaszczenia stał się dla niéj zakładem żywota wiecznego, aby ją umocnił i ubezpieczył przeciw ostatecznym pokusom i napadom piekła, zmazał z niéj resztę grzechów, i doprowadził ją do Królestwa zgotowanego nam wszystkim przez najdroższą Krew Syna Boskiego. Amen.

MODLITWA

PRZY CHORYM LUB CHORÉJ.

Po odbytém Ostatniém-Namaszczeniu.

O Panie Święty! Boże w Trójcy jedyny, Ojcze miłosierdzia, Ty nas przy urodzeniu do łaski Twéj bierzesz, lubo żadnéj nié ma w nas zasługi; Ty nas przy zgonie nie opuszczasz, lubo grzechami całego życia przymuszamy Cię, iżbyś nas odstąpił i zapomniał! Racz oddalić, Panie, od téj duszy obawę śmierci, a natchnij ją i pociesz szczérą dla woli Twéj uległością, i doskonałą ufnością w nieprzebraném i nieograniczoném miłosierdziu Twojém. Niech święty Sakrament, który udzielić jemu raczyłeś, obdarzy go natychmiast pokojem bezpiecznym i błogosławionym, i niech go uczyni zupełnie gotowym do zbawiennego przyjęcia, cokolwiek zrządzić raczysz, bądź go dłużéj w więzach ciała na życie doczesne zatrzymując, bądź

go przywołując do życia wiecznego. Zgotuj i mnie, Panie, w godzinę méj śmierci przytomne i pobożne tegoż Sakramentu przyjęcie, na ostateczne grzechów mych zgładzenie i dostąpienie żywota wiekuistego, przez Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Synu Dawidowy! Synu Boga Żywego, bądź nam miłościw. Najświętsza Panno! pośredniczko nasza najłaskawsza, Matko Chrystusa ukrzyżowanego, przyczyń się za umiérającymi, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

MODLITWA

DLA CHOREGO, KTÓRY MA PRZYJĄĆ LUB PRZYJĄŁ OSTATNIE - NAMASZCZENIE.

Boże mój, Panie mój, bądź wola Twoja! błogosławi Cię dusza moja na wieki. Czy dasz mi wyzdrowienie, czy dokonanie méj drogi doczesnéj Stwórc mój i Odkupicielu, niech mi się stanie według wol Twojéj. Takci Ojcze, iż tak się upodobało prze Tobą. Oddal, Panie, odemnie bojaźń śmierci, abym z doskonałą ufnością wyroku Twego czekał i przyjął go w pokoju duszy. Ty jesteś Bóg żywych i umarłych; Ty mię w ostatniéj chwili i po śmierci ni odstąpisz i nie zapomnisz: bo w Tobie ufam, Panie za wszystkie grzechy me żałuję, z zupełną miłości

woli Twéj się poddaję, i uciekam się do zasług Jezusa Chrystusa. Błogosławię Cię Boże za wszystkie Twe dobrodziejstwa; błogosławię Cię za nawiedzenie mię świętym Sakramentem, wierzę jak najmocniéj, iż mocą Jego albo odzyskam zdrowie ciała, jeśli to nie jest przeciwne zbawieniu memu, albo łaską świętą posilony, zasługami Syna Bożego okryty, stanę bezpieczny na sądzie Boskim. Boże w Trójcy jedyny! zmiłuj się nademną według wielkiego miłosierdzia Twego. Swięta Marjo Matko Boska! przyczyń się za mną grzesznym. Święty Aniele Stróżu mój! dokończ i uzupełnij modlitwę moję w Niebie! Boże! wierzę w Ciebie, Boże! kocham Ciebie, Boże! ufam w Tobie na wieki wieczne. Amen.

(*Gdy chory nie będzie mógł mówić, trzeba tę modlitwę wyraźnie nad nim odczytać, aby ją mógł słyszeć.*)

VI. SAKRAMENT KAPŁAŃSTWA.

Jezus Chrystus, jako najwyższy Kapłan i Pastérz powszechny Kościoła, ustanowił Sakrament Kapłaństwa dla zapewnienia sobie sług Ołtarza, którzy sprawować mają Kapłaństwo aż do skończenia wieków.

Sakrament Kapłaństwa nadaje władzę i osobliwszą łaskę ku dobremu i świątobliwemu wypełnianiu u-

rzędów i spraw kościelnych na chwałę Boską i na zachowanie dusz.

Osoby przyjmujące Sakrament Kapłaństwa nie potrzebują względem téj świętości naszych objaśnień: odbiérają je bowiem zupełne i obszérne u swych nauczycieli duchownych. Tu przypomni się tylko ludziom świeckim, że powinni:

1.) Szanować Księży, jako Kapłanów i sług Jezusa Chrystusa, którzy nam podają Słowo Prawdy, czynią za nas świętą Ofiarę, jednają nas z Bogiem, rozdają nam Ciało i Krew Pańskie, i innych nam Sakramentów udzielają. *Czcij Kapłany.* (Ekkl. 7).

2.) Pobłażać ich ułomnościom i błędom, jako swych Ojców duchownych; a nie brać stąd pochopu do szyderstwa i gorszącéj przygany. *Nie tykajcie Pomazańców moich, a na Proroki moje nie bądźcie złośliwymi.* (Paral. 16).

3.) Okazywać im posłuszeństwo, jako swym prawym Pastérzom i przewodnikom; toż wspierać ich i ratować we wszelkich godziwych potrzebach. *Ze wszystkiéj siły twojéj miłuj Tego, który cię uczynił, a sług Jego nie opuszczaj.* (Ekkl. 7).

Te prawowiernych Chrześcijan powinności ku swoim Kapłanom nie ustają, ani się nie zmniejszają w żadnym razie. Smucić się i płakać ma pobożny człowiek, gdy widzi zgorszenie od osoby duchownéj: ale w uszanowaniu które winien dla jéj urzędu i powołania, zachwiać się mu przez to nie wolno; owszem zachować się powinien względem niéj w posłuszeństwie

we wszystkiém co nie jest przeciwne Boga i Kościoła prawom. Chociażby *na Stolicy Mojżeszowéj usiedli Doktorowie i Faryzeuszowie: wszystko tedy cokolwiek wam rozkażą, zachowywajcie i czyńcie.* A jeżeli uczynki ich są złe, tedy uczy Pan: *wedle uczynków ich nie czyńcie.* (Mat. 23). Słowem: chociażby Kapłani nie pełnili swoich powinności, to przecięż nas od powinności naszych bynajmniéj nie uwalnia. Modlmy się do Nieba, aby nas obdarzało gorliwém i przykładném Duchowieństwem.

(*W książce niniejszéj, przeznaczonéj mianowicie usłudze ludzi świeckich, kładniemy tylko Modlitwę dla przytomnych obrzędowi święcenia na Kapłaństwo.*)

MODLITWA

DLA WSZYSTKICH OBECNYCH W KOŚCIELE, PODCZAS OBRZĘDU WYŚWIĘCANIA KAPŁANA.

O Panie! zanosim Ci najpokorniejsze prośby za sługę Twego, którego miłosiernie raczysz ku sobie przyzywać, jako najlepszy ojciec przyzywa syna, którego sobie upodobał i któremu szczególniejsze dary łaski swéj przeznaczył. Daj, Panie, prosimy Cię, wiernym Twoim otrzymać w nim prawego Kapłana Chrystu-

sowego: niech nieustająca gorliwość jego o chwałę Boga o zbawienie bliźniego, będzie dla nas skuteczném zbudowaniem, a dla Kościoła pociechą; niech w nim mamy żywy przykład wszystkich cnót Chrystusowych. Racz mu dopomódz, Panie, iżby dla miłości Twéj świętéj rozłączając się teraz ze światem, zachował się wiernie i do śmierci w pogardzie jego, a do jego znikomych dóbr i wielkości omylnych, nigdy serca swojego nie przykładał. Niech nie zapomni, że do Ciebie jedynego, Boga i Pana swego, odtychczas należy; że nie od świata, lecz tylko od Ciebie szczęście, pokój i nagrodę dobrą otrzymać może. Natchnij go przez łaskę Twą męztwem do prowadzenia zbawiennéj wojny przeciw jego i naszym nieprzyjaciołom; racz go uchować w miłéj Tobie czystości: w pracach kapłańskich miłosiernie pocieszaj go i ukrzepiaj nadzieją zapłaty wiecznéj: i téj po śmierci racz mu dać zaraz dostąpić przez zasługę, mękę i śmierć Jezusa Chrystusa. Okaż i dla nas, Boże wszechmogący, łaskę pożądaną, iżbyśmy Kapłanów Twoich a naszych ojców duchownych szanować i kochać umieli, cnotami naszémi i bogobojnością naszą serca ich ratowali, i zasługą dla nich przed Sądem Twoim byli: dla cieszenia się razem z nimi Królestwem chwały Twojéj przez Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje po wszystkie wieki. Amen.

VII. SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA.

Sakrament Małżeństwa stanowi i poświęca nierozdzielne zjednoczenie mężczyzny i niewiasty: dając im łaskę, aby do śmierci po Chrześcijańsku w stanie małżeńskim żyli i swoje dzieci wychowywali w bojaźni Boskiéj. Paweł ś. zowie ten Sakrament wielkim Sakramentem w Chrystusie i Kościele: bo on duchowne złączenie Chrystusa ze swym Kościołem wyobraża.

Małżeństwo nie dla każdego człowieka w szczególności ma być polecane: bowiem stan wolny jest dla pojedyńczych osób doskonalszy, gdy w nim chcą żyć jedynie dla Jezusa Chrystusa.

Kościoł wymaga po tych, którzy w stan małżeński wstępują: 1) żeby między niémi żadnéj przeszkody nie było; 2) żeby z bojaźnią Boską i czystém sumieniem do Sakramentu przystępowali: a przeto, ażeby wprzód odbyli Spowiedź i Kommunję świętą przyjęli.

Zaręczona para powinna po trzech poprzedzających Zapowiedziach w obecności dwóch świadków, przed swoim własnym Kapłanem, wierność małżeńską sobie przyrzec i błogosławieństwo od niego otrzymać.

Powinności małżonków względem siebie, są: 1) aby zgodnie i przykładnie z sobą żyli, ciesząc się w Chrystusie i w zobopolnéj wierności aż do śmierci z sobą mieszkając: 2) aby mąż kochał, żywił i bronił żonę, a żona aby mężowi w sprawiedliwych rzeczach posłuszną była.

Powinności małżonków względem swych dzieci, są: aby je po Chrześcijańsku dla Nieba wychowali, i wszelkie ich doczesne a godziwe opatrywali potrzeby.

Przestroga. *Z żalem i zgorszeniem uważać przychodzi, że czas zawierania małżeństwa, który dla Chrześcijan powinien być porą jak najżarliwszego Nabożeństwa, bywa od wielu używany, jedno jako czas uciechy i zabawy ziemskiéj. Często robią z małżeństwa rzecz całkiem światową; nie szukają przez nie łaski Nieba i połączenia się z Jezusem Chrystusem, ale pożytków doczesnych i związków ludzkich. Zdawałoby się prawie, iż ledwo wierzą, że małżeństwo jest Sakramentem od Boga postanowionym. Ztąd też pochodzą owe stadła niewierne i gorszące; i trudno się ich nieszczęściom dziwić, gdy je z sobą zjednoczył nie Bóg, lecz świat. Chrześcijanie zabierający się do stanu małżeńskiego, mają się wcześnie do niego gotować przez Spowiedź, przyjmowanie Ciała i*

Krwi Pana naszego, pokutę, miłosierne uczynki i modlitwę. Niech pomną, że wtedy tylko małżeństwo obróci się dla nich w błogosławieństwo i nieomylną szczęśliwość, kiedy do niego przystąpią w prawdziwéj bojaźni i miłości Boga, kiedy się połączą w Jezusie Chrystusie.

NAUKI DLA MAŁŻONKÓW.

KTÓRE JAK NAJCZĘŚCIÉJ ODCZYTYWAĆ I ROZWAŻAĆ MAJĄ.

I.

Od początku stworzenia mężczyznę i niewiastę uczynił je Bóg.— Dla tegoż opuści człowiek ojca swego i matkę, a przyłączy się ku żonie swéj.— I będą dwoje w jedném ciele.— A tak już daléj nie są dwoje, ale jedno ciało.— Co tedy Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozłącza.— Ktobykolwiek opuścił żonę swą, a pojąłby inną: cudzołożstwa się dopuszcza przeciwko niéj.— A jeśliby żona opuściła męża swojego, a szłaby za drugiego; cudzołoży.“ (*u ś. Marka* 10.)

II.

Żony niechaj będą poddane mężom swym, jako Panu, albowiem mąż jest głową żony, jako Jezus Chry-

stus jest głową Kościoła: Onże jest Zbawicielem ciała jego. Ale jako Kościoł poddany jest Chrystusowi, tak też żony swoim mężom we wszystkiém.— Mężowie! miłujcie żony wasze, jako i Chrystus umiłował Kościoł, i Samego Siebie wydał zań.— Aby go poświęcił, oczyściwszy go omyciem wody w Słowie żywota. Aby Sam Sobie wystawił Kościoł chwalebny, któryby nie miał zmazy, albo zmarszczku, albo czego takowego: ale iżby był święty i niepokalany.— Takci i mężowie powinni są miłować żony swoje, jako swoje ciało.— Kto miłuje żonę swą, samego siebie miłuje.— Albowiem nigdy żaden nie miał ciała swego w nienawiści, ale go wychowywa i ogrzewa, jako i Chrystus Kościoł.— Gdyżeśmy członkami ciała Jego, z ciała Jego i z kości Jego.— Dla tegoż opuści człowiek ojca swego i matkę swoję: i przyłączy się ku żonie swojéj.— I będą dwoje w jedném ciele.— Sakrament to wielki jest, lecz ja mówię w Chrystusie i w Kościele.— Wszakże i każdy z was z osobna, niechaj tak miłuje żonę swoję, jako siebie samego: a żona niech się boi męża swego.“ (*List ś. Pawła do Effez.* 5.)

III.

Niewiasta niech się uczy w milczeniu ze wszelakiém poddaństwem. Lecz nauczać niewieście nie dopuszczam, ani panować nad mężem: ale być w milczeniu. Bo Adam piérwszy stworzony jest, potém Ewa. — Adam też nie był zwiedziony: lecz niewiasta zwie-

dziona była na przestępstwo.— Ale zbawiona będzie przez rodzenie dziatek: jeśliby trwała w wierze i w miłości, i w świątobliwości z trzeźwością.“ — (*I. do Tym.* 2).

IV.

Żony bądźcie poddane mężom jako przystoi w Panu. Mężowie miłujcie żony wasze: a nie bądźcie gorzkimi przeciwko nim.“ (*do Kol.* 3.)

LITANJA

DO Ś. JÓZEFA OBLUBIEŃCA,

PATRONA MAŁŻONKÓW.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.
Chryste usłysz nasz, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże: zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże: zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże: zmiłuj się nad nami.
Święta Marjo: módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko: módl się za nami.
Święta Panno nad Pannami: módl się za nami.
Ś. Józefie, Oblubieńcze Panny Marji: módl się za nami.
Ś. Józefie, plemię Dawidowe: módl się za nami.

Ś. Józefie, strażniku Arki Przymierza. Módl się za nami.
Ś. Józefie, Proroku od Anioła nauczony.
Ś. Józefie, świadku świętego Wcielenia i Narodzenia Chrystusowego.
Ś. Józefie, Szafarzu Pokarmu Niebieskiego.
Ś. Józefie, Ojcze domniemany Słowa Przedwiecznego.
Ś. Józefie, Opiekunie Jezusa i Marji.
Ś. Józefie, bolejący z ubóstwa Jezusa we żłobie złożonego.
Ś. Józefie, bolejący z boleści Jezusa obrzezanie cierpiącego.
Ś. Józefie, bolejący z proroctwa Symeonowego.
Ś. Józefie, bolejący z ucieczki do Egyptu.
Ś. Józefie, bolejący z rozłączenia się z Jezusem uczącym w Kościele.

Módl się za nami. Módl się za nami.

Bądź nam miłościw. Przepuść nam Panie.
Bądź nam miłościw. Wysłuchaj nas Panie.
Od wszelkiego złego. Wybaw nas Panie.
Od pokus wszelkich i niebezpieczeństw świata. Wybaw nas Panie.
Od grzechu śmiertelnego. Wybaw nas Panie.
Od nagłéj śmierci i wiecznego potępienia. Wybaw nas Panie.
Od gniewu Twego. Wybaw nas Panie.
Przez przyczynę Józefa Świętego. Wybaw nas Panie.
Abyśmy woli Twojéj Boskiéj we wszystkiém posłuszni byli: prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie.

Abyśmy w prawéj wierze, żarliwéj miłości i mocnéj nadziei, służyli Tobie zawżdy: prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie.
Abyśmy przy skonaniu naszém Ciebie z Matką Twą Najświętszą i z Józefem świętym obecnych sobie mieli: prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Zmiłuj się nad nami Panie.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.
℣. Módl się za nami święty Józefie.
℟. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych. Amen.

MODLITWA PRZED ŚLUBEM.

DLA OBLUBIEŃCA.

O Panie! Boże mój, Ojcze miłosierdzia, źródło dobroci i łaski, bez przestanku przed dziećmi Twémi otwarte, który nie pomnąc grzechów mych i złości, jakiémi Cię, Pana najlepszego obraziłem, wołasz mię do nowego dobrodziejstwa Twojego, i nowym mię Sakramentem poświęcać i błogosławić raczysz: uczyń

miłosierdzie, Królu Nieba i ziemi, Boże wszechmogący, iżbym całą wielkość daru Twego czuł i poznał, i doskonale się przejął ważnością i świętością obowiązków, które mi przeznaczasz. Tobie to ja Samemu, Panie, mam zaprzysiądz miłość i wierność; pod Twoje to słodkie jarzmo wpraszam się, sługa niegodny, ślubując Ci gotowość chętnego wypełnienia powinności, jakie raczysz mi w nowym stanie wskazywać, dla chwały Twojéj, dla pociechy Twego Kościoła i duszy mojéj zbawienia. Ciebie Panno Najświętsza, Oblubienico Ducha Świętego, upraszam o przyczynę i łaskę, módl się za mną grzesznym, abym ten Sakrament Boskiego Syna Twego mógł przyjąć z taką bogobojnością i z tak doskonałém nabożeństwem, jakie Ty, Matko miłosierdzia, w sercu Twojém Najświętszém czułaś, kiedyś Anielskie Zwiastowanie i Ducha Świętego przyjmowała. Aniele Stróżu mój, Twojéj modlitwy za sobą błagam, i nie we własném postanowieniu, ale w opiece i straży Twojéj ufność swą kładnę. Ś. Józefie Oblubieńcze, módl się za mną, uproś mi Ducha zgody i miłości, który związek twój z Przeczystą Matką Zbawiciela uświęcał i błogosławionym uczynił. Jezu, Marjo, Józefie, Wam się oddaję, Was do serca mego najpokorniejszém proszeniem przyzywam. Nie wzgardźcie niegodnym siebie przybytkiem, owszem raczcie sprawić miłosiernie, iżby Sakrament, do którego się przybliżam, stał mi się nowém łaski Niebieskiéj zapewnieniem, bezpieczném umocnieniem przeciwko pokusom i napaściom mych

nieprzyjaciół, utwierdzeniem w cnotach Chrystusowych, i zakładem Królestwa wiekuistego, przez wszystkie zasługi Jezusa Chrystusa, Pana Naszego, który w społeczności Ojca i Ducha Świętego Bóg w Trójcy jedyny żyje i króluje na wieki nieskończone. Amen.

MODLITWA PO ŚLUBIE

DLA ŻONY.

Panie Święty, Ojcze przedwieczny, który przez Swą Wszechmocność wszystkoś stworzył, który od początku świata uczyniwszy człowieka na obraz i podobieństwo Twoje, utworzyłeś oraz niewiastę z żebra jego, ucząc nas przez to, iż żona ze swym mężem stanowią ciało jedno; który małżeństwo przez tak prawdziwą Tajemnicę poświęcić raczyłeś, że połączenie małżeńskie stało się wyobrażeniem połączenia Chrystusa i Jego Kościoła świętego, o Boże! w Twém ręku jest serce ludzkie, Ty Sam wszystkie rzeczy znasz i Swą Opatrznością rządzisz a żadna siła nie może tego rozdzielić, co połączyłeś, ani temu zaszkodzić, nad czém Błogosławieństwo Twoje spoczęło. Wléj Panie, w serca nasze, łaski Twojéj żebrzemy, miłość i jedność, abyśmy odtąd w Imię Twe przenajświętsze złączeni, byli oboje jedném tylko utworzeniem Twojém, dla Ciebie przeznaczoném, Tobą żyjącém, Tobie

miłém i do Ciebie, Pana i Ojca naszego po nagrodę Królestwa Twego dążącém. Błogosław nam Boże, przez Ducha Twojego Pocieszyciela, aby nic jedności między nami naruszyć nie mogło. Błogosław nam Boże przez Syna Twojego, Odkupiciela, a obdarz nas wszystkiémi cnotami Jego: abyśmy siebie wzajemnie miłowali, sobie wzajemnie urazy odpuszczali, w jarzmie Chrystusa wiernie chodzili; abyśmy zostali pociechą Kościołowi świętemu, jako Jego owieczki posłuszne, i przykładem dla bliźnich, jako prawdziwi i bogobojni Chrześcijanie. Obdarz nas potomstwem, przez które by się chwała Twa rozmnożyła; obdarz nas miłością spolnych rodzin naszych i modlitwą ludzi dobrych i cierpliwością Chrześcijańską do znoszenia wszystkiego, cokolwiek podoba Ci się na nas dopuścić. Zbawiennym przykładem racz nas otoczyć; i pamięcią na Sąd Twój ostateczny serca nasze mocno przeniknąć. Niech Aniołowie Twoi, o Panie najmiłościwszy, do domu naszego wejdą i Błogosławieństwem Twojém zleją nań zdrowie i powodzenie: niech nas prowadzą i nieodstępnie z nami będą, jako Rafael Anioł był niegdyś z Tobijaszem: abyśmy we wszystkich rozkazaniach Twoich łaską Twą utwierdzeni, zasłużyli na miłosierdzie Twe Boskie, i dla niego Królestwo Niebieskie oboje otrzymali, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Boże wysłuchaj, Boże zmiłuj się. Święta Marjo Matko Boska, przyczyń się za nami teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

MODLITWA PRZY OBRZĘDZIE ŚLUBU

DLA WSZYSTKICH OBECNYCH.

Panie! Dobroci nieskończona, Miłości przedwieczna, racz wejrzeć, błagamy miłosierdzia okiem, na sługi Twoje, i zrządzić, iżby Sakrament Swięty, przez który łączą się z sobą w Imię Twe przenajświętsze, stał się dla nich obojga zbawiennym zakładem łaski Twéj i błogosławieństw Twoich. W opiekę ich Twą poruczamy; darów Twoich dla nich prosimy. Bądź im miłościw Boże, jakoś był miłościw na Godach w Kanie galilejskiéj: abyś wszelkie kary, na jakie przez grzechy swe zasłużyć mogli, przemienił dla nich cudowną Swą miłością w dobrodziejstwa i obdarzenia łaskawe. Racz ich udarować męztwem, do znoszenia wszelkich przeciwności; wzajemną miłością i wiarą, i stałością w służbie Twojéj. Obdarz ich Panie potomstwem, iżby oboje widzieli nad rodem swym błogosławieństwo Twoje aż do trzeciego i czwartego pokolenia. Aniołów Twych daj im za przewodników i stróżów, aby w najsłodsze Imię Jezusa Chrystusa nierozerwanym związkiem zjednoczeni, łaskami Sakramentu poświęceni, dożywszy świątobliwie do kresu swéj drogi doczesnéj; dostąpili w życiu przyszłém

błogosławionéj zapłaty, jaką od wieków wiernym Twym zgotować raczyłeś. Daj i nam wszystkim, Boże miłosierny, zgodę i miłość: iżbyśmy w miłości Boga i bliźniego, stanowiąc tu zawżdy jedno rodzeństwo, szczęśliwie otrzymali Królestwo Ojca i Pana naszego, ze Świętymi chwalić Cię mogli na wieki, przez Jezusa Chrystusa. Amen.

PRZESTROGI I RADY
ŚWIĘTÉJ TERESSY
KU UDOSKONALENIU CHRZEŚCIJAŃSKIEMU.

O osobach Bogu oddanych nie mów inaczéj jak z uszanowaniem.

Gdy będziecie wielu razem, mów mało.

Nie sprzeczaj się nigdy, a zwłaszcza w rzeczach małéj wagi.

Mów do wszystkich otwarcie i spokojnie.

Wystrzegaj się szydzić z czegokolwiek.

Nie napominaj nikogo tylko z uwagą, z miłością i wewnętrznym żalem za własne winy.

Usiłuj dogadzać każdemu we wszystkiém co nie jest przeciwne przykazaniom Boga i Kościoła, i być dla wszystkich przyjemnym.

Nie zabiéraj nigdy głosu bez poprzedniego rozmysłu, a naprzód westchnij do Boga, iżby ci nie dał powiedziéć nic złego.

Jeśli nie będzie konieczněj tego potrzeby, nigdy samego siebie nie tłumacz i nie uniewinniaj.

Nie masz nic o sobie mówić coby na cię ściągało pochwałę lub zaletę: chyba gdyby tego czyj pożytek wymagał. Lecz i wtedy nie mów inaczéj, jak z pokorą i wdzięcznością ku Bogu.

W mowie swéj unikaj przesady.

W rozmowach, jakie prowadzisz, nakłaniaj, ile tylko można, uwagę swoję i drugich do rzeczy pobożnych i budujących.

Nie twierdź o niczém, czego nie jesteś zupełnie pewnym.

Ktokolwiek przykładnie i bogobojnie mówi przed tobą, słuchaj go z pokorą ucznia, i staraj się słowa jego obrócić sobie na zasługę przed Niebem.

Odkrywaj przed swym Spowiednikiem wszystkie swe pokusy, wady, dolęgliwości i słabości: iżby cię mógł wesprzéć radami, wskazać ci, co masz przedsiębrać.

Cokolwiek czynisz, lub zamierzasz, pamiętaj, że Bóg twój i Pan twój jest wszędzie obecny. To jedno tylko statecznie zachowując, już możesz być pewny wszelkiego postępu w cnotach.

Nie miéj nigdy upodobania słuchać źle mówiących o kimkolwiek; tém bardziéj nie mów sam źle o nikim, dla tego tylko, żeby go zganiono: chyba o sobie.

Nie daj się unosić radości. Jeśli ci ją Bóg ześle: bądź w niéj skromny, słodki, cichy, budujący.

Bądź zawsze tak gotowy do posłuszeństwa dla twéj prawéj władzy, jak gdyby Sam Chrystus dawał ci przez nią rozkazy.

W każdym uczynku, w każdéj chwili, wchodź w sąd ze swojém sumieniem: aby i najmniejsza wina twoja nie uszła ci przed uwagą; i abyś natychmiast mógł się z niéj poprawić, a przy pomocy Boskiéj unikać jéj na przyszłość.

Nie upatruj ułomności i przywar w nikim, ale owszem bierz u każdego na baczenie i przykład jego cnoty i dobre postępki. Przeciwnie, w zastanawianiu się nad sobą samym, nie zatrzymuj uwagi nad tém, co mógłbyś w sobie widzieć chwalebnego.

Znoś cierpliwie, dla miłości Jezusa Chrystusa, wszystkie dolegliwości i przykrości życia.

Utrzymuj w sercu i rozwijaj każde dobre uczucie, jakie ci Bóg zsyła: nie zaniedbuj wykonywać żadnego dobrego natchnienia, które ci od Niego przychodzi.

Wystrzegaj się we wszystkiém, ile możesz, odróżniania się od innych; wyjąwszy, gdybyś się ujrzał w towarzystwie niewiernych.

We wszystkich rzeczach, widomych i niewidomych, uważaj mądrość i dobroć Opatrzności Boskiéj; i niech wszystko stawa się dla ciebie pobudką do składania Jéj czci i dziękczynienia.

Odrywaj swe serce od świata i ciała; szukaj Boga; a znajdziesz i otrzymasz prawdziwą szczęśliwość.

Nie dawaj sobie chluby przed ludźmi z nabożeństwa. Ukrywaj je przez skromność, ale się go nie wstydź przez słabość i niepewność wiary.

Bacz na siebie, iżbyś nie był ciekawym w rzeczach do ciebie nie należących. Nie rozwodź się nad niémi. Wcale się do nich nie mięszaj.

Bierz często przed oczy życie swe przeszłe, iżbyś się pobudzał do skruchy i żalu za grzechy; rozważaj jak jeszcze i w téj chwili jesteś niegodnym miłosierdzia Boga, i błagaj Go o nie, szczérém postanowieniem poprawy.

Nie przestawaj nigdy upokarzać się i umartwiać we wszystkiém aż do śmierci.

Ofiaruj Bogu wszystkie swe myśli, uczynki i uczucia: przez zasługi Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Na każdy dzień, poświęcony uczczeniu którego Świętego, lub Świętéj, rozważaj, jakie były ich szczególne cnoty i zasługi: prosząc Boga, aby cię temiż cnotami i zasługami obdarzać raczył.

Ile razy będziesz miał szczęście przystępować do Stołu Pańskiego, przejmuj się najgłębszą wdzięcznością ku Bogu; i staraj się czuć to jak najmocniéj, że będąc stworzeniem nikczemném i grzechu pełném, nie możesz Mu godnie dziękować za łaskę tak niezmierną.

Nie karz, ani nie strofuj nikogo, kiedy się gniewasz: wstrzymaj się z tém, aż gniew twój uspokoi się.

Utwierdzaj się nieustannie w bojaźni Boga. Ona to najpewniéj wprowadza w duszę pokorę i skruchę.

Miéj ciągle na uwadze jak wszystkie uczucia i

związki ludzkie są zmienne i niestałe, i jak im zaufać nie można. Połóż swą ufność jedynie w Bogu, który się nie zmienia, ani nie zawodzi.

Za każdém przyjęciem ś. Kommunji, błagaj Boga o jaką szczególną łaskę: o dar, którego potrzebujesz dla zbawienia duszy.

Gdy będziesz w smutku i trwodze, strzeż się dla tego opuszczać modlitw, pokuty i inszych dobrych uczynków: przez to bowiem uległbyś nieprzyjacielowi, co te smutki i trwogi umyślnie ku tobie wymierza, iżby cię oderwał od Boga. Owszem, czyń ile tylko z ciebie jest, czyń więcéj jeszcze niż piérwéj: a doznasz rychło przeciw niemu pomocy i łaski Nieba.

Pamiętaj, że to życie jest chwilą; że życie przyszłe jest wiecznością.

Nie miéj inszego pragnienia, jak pragnienie Boga; ani inszéj bojaźni, jak bojaźń Jego utracenia; ani inszéj boleści: jak boleść, że Go jeszcze nie posiadasz; ani inszéj radości, jak radość, że do Niego dążysz.

CO CHRZEŚCIJANIN MA ROZUMIEĆ

PRZEZ POGARDĘ ŚWIATA I ODRYWANIE SIĘ OD ŚWIATA.

I.

Przez *pogardę świata*, nié ma się, broń Boże! rozumieć *pogarda ludzi*. Piérwsza jest dla wszystkich Chrześcijan konieczną powinnością, i jest narzędziem zbawienia; druga zaś jest dla nich najszkaradniejszym występkiem i śmiertelnym grzechem.

Do takiéj pogardy świata, która ciągnie za sobą *pogardę* ludzi; prowadzi świat i miłość świata. Lecz do takiéj, co owszem rośnie na *miłości* ludzi: prowadzi Chrystus i miłość Chrystusa.

U człowieka światowego, pogarda świata bywa tylko wygórowaną miłością samego siebie: żywi się też i wzmaga *pychą*. U człowieka chrześcijańskiego rodzi się ona z poskromienia miłości własnéj: przeto się utrzymywa i ukrzepia *pokorą*.

Mędrzec światowy pogardza światem: bo pożąda u niego więcéj, albo inaczéj, jak otrzymał; więc pogardza nim przez *nienawiść*, że mu nie usłużył, jak on pragnął i jak się spodziéwał. Mędrzec chrześci-

jański pogardza światem, bo nie pożąda od niego nic: więc pogardza nim przez *miłość*, przez miłość dóbr nieskazitelnych i prawdziwych, których świat dać nie może, których nié ma, i nawet nie zna.

U człowieka światowego pogarda świata jest jeszcze *niewiadomością* i *fałszem*, albowiem bierze on świat w pogardę dla tego, iż od niego nie jest nasycony, a mniema że nasyconym być *może*: skąd też się ustawicznie przeciw światu oburza; lecz przez toż samo oburzanie się coraz sobie bardziéj i poniewolnie dobra jego ważyć musi. U człowieka zaś chrześcijańskiego pogarda świata jest jeszcze *mądrością* i *prawdą*: albowiem ma on świat w pogardzie dla tego, iż przez łaskę Niebieską przeświadcza się jak najmocniéj, że od niego nigdy nasyconym być *nie może*: skąd też się ustawicznie ku światu uspokaja; a przez to coraz się bardziéj i łacniéj na wolność od niego wybija, i do dóbr wiekuistych przywiązuje.

To też u ludzi myślących *według świata*, pogarda jego, jest oraz ciągłém *rozjątrzeniem*; a pobudza ich snadnie do *gniewu* i *potępienia*: gdy przeciwnie u ludzi myślących *według Chrystusa*, pogarda świata jest oraz ciągłym *pokojem*; a wszystkie ich postępki, słowa i myśli, zaprawia *słodyczą* i *pobłażaniem*.

Wzór doskonałéj pogardy świata, podobnież jak wzory wszelkich inszych cnót, zostawił nam Zbawiciel Boski w przykładzie Swojego żywota na ziemi.

Okazał On *pogardę świata:* bo odrzucił od Siebie wszystkie jego zwodne wielkości, i jego znikome panowanie: a uczynił to *nie przez pogardę ludzi:* bo za nich dobrowolnie umarł na Krzyżu.

II.

Oderwać się *od świata* nie znaczy wcale w rozumieniu chrześcijańskiém tego samego, co *żyć samotnym.* Kościoł Chrystusów, mądrością od Boga sobie daną, liczy w gronie Świętych Pańskich nie tylko Zakonników i Pustelników, ale także Książąt i Królów świeckich: którzy skazani na ciągłe życie śród świata, rzadko kiedy zostawać mogli w samotności.

Można odłączyć się od ludzi, a nie odłączyć się przez to od grzechu: bowiem lew zawsze przy nas krąży, nie odraża się od nas samotnością; ani w niéj nas odstępuje drugi nieprzyjaciel: ciało; ani się tam ukryć możemy przed trzecim nieprzyjacielem: przed światem; który i w samotném życiu dostaje nas złą myślą, i najeżdża zgubną pożądliwością. Można też, odwrotnie, przestawać jak najwięcéj z ludźmi: a przez dobre uczynki i dobry przykład stać się miłym w oczach Boga, którego miłosierdzie nie ogranicza się żadném miejscem, ani żadnym stanem.

Pan nasz, Jezus Chrystus, był nie mniéj doskonały i Święty, gdy Go ostępowały rzesze mnogie;

jak wtenczas, gdy zostawał w towarzystwie tylko swych Uczniów, albo też w zupełnéj osobności. Nauczył On nas Swym przykładem, iż serce ciche, pokorne, i miłością rzeczy Niebieskich przejęte, znachodzi sobie nieskazitelne dobro i czyni się przyjemném Bogu, równie w życiu samotném, jak w społeczném: gdy przez jedną część swego ziemskiego żywota był całkiem od świata ukrytym i nieznanym; a poźniéj, otaczał się gromadami ludu, publicznie kazał i nauczał, wykonywał jawnie posługi i prace, w oczach tysiąców czynił cuda, tłumy nakarmiał, chorych uzdrawiał, w Kościele porządek zaprowadzał; i nim Mękę najświętszą dobrowolnie podjął, wprzód rzeszami poprzedzon, odbywał do Jeruzalem wjazd uroczysty i pochwalny.

Chrześcijanin wtedy i tylko przez to *oderwie się od świata*, kiedy oderwie swe serce od jego marnych spraw, od jego znikoméj chwały, od jego fałszywéj mądrości i zgubnych przykładów.

Człowiek obdarzony osobliwszą Łaską Nieba, może więcéj położyć, dla niezbadanych sądów Boskich sposobem od ludzi niewiadomym, świętobliwéj zasług w najzupełniéjszéj samotności i w niczém nie przer wanéj pokucie i modlitwie; jak kto inszy przez dłu gie i najżarliwsze spełnianie wszelkich powinnośc w życiu zwyczajném: albowiem tajemnica i niezmier ność Łaski Boskiéj, nie daje się tłumaczyć ani mie rzyć pojęciem ludzkiém.

Ale człowiek nie mający nad sobą tak wielkiéj Łaski chociażby był bogobojny, to żyjąc w ustawiczném

odosobnieniu od świata, tém samém zamykałby sobie pole, gdzie przez miłosierne uczynki mógł był zarabiać na zbawienie swéj duszy. Okazywałby on przez to, iż nie rozumié wcale chrześcijańskiéj cnoty *odrywania się od świata*; owszem, pod pozorem téj świętéj cnoty, pozbawiałby się dobrowolnie sposobów zbawienia. Należy z ludźmi żyć, bo należy im służyć, i dawać im z siebie dobry przykład; bo należy ich kochać: a prawdziwa miłość bliźniego nie we czczém westchnieniu, albo w nieowocnéj życzliwości mieszkać może, lecz ma się okazywać w gorliwéj około niego posłudze.

Nie zapominajmy, żeśmy obowiązani nie tylko unikać złego, ale nadto *czynić* dobre. A kto je czyni chętnie, przykładnie, ustawicznie, i nie przez miłość pochwał i dóbr świata, jedno przez miłość Chrystusa; *ten się po chrześcijańsku i zbawiennie oderwał od świata.*

NABOŻEŃSTWO
NA KAŻDY DZIEŃ TYGODNIA.

I. NA NIEDZIELĘ.

MODLITWA DO TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZÉJ.

Chwała Bogu Ojcu! który przez Wszechmocność Swoję stworzył mię z niczego na obraz i podobieństwo Swoje.—Chwała Bogu Synowi! który przez mądrość i cierpienia Swoje uwolnił mię od grzechu pierworodnego i wstęp mi do Nieba otworzył.—Chwała Bogu Duchowi Świętemu, który zstąpił na nas dla obdarzenia nas łaską Swoją, który mię odtąd oświeca i utwierdza w Wierze.

Chwała niech będzie Świętéj i Nierozdzielnéj Trójcy, Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków.

Trójco Przenajświętsza! uwielbiam Cię i składam dziękczynienia za objawienie nam téj świętéj i niepojętéj Tajemnicy. Wśpieraj nas łaską Twą, spraw, abyśmy mogli przetrwać bez najmniejszego zachwiania się w téj świętéj i dobroczynnéj Wierze, która nam otwiera nieprzebrane źródło pociechy, a którą postę-

pując i pełniąc jéj święte przepisy, możemy jedynie spodziéwać się szczęścia na tym świecie, a po śmierci królować z Bogiem Ojcem, Synem i Duchem Świętym, na wieki wieków. Amen.

II. NA PONIEDZIAŁEK.

MODLITWA DO DUCHA ŚWIĘTEGO.

Duchu Święty Boże, za sprawą którego poczęła Niepokalana Marja Panna! Duchu Święty Boże, któryś zstąpił na Apostołów i obdarzyłeś ich światłem i męztwem do opowiadania Wiary świętéj i znoszenia wszelkich niebezpieczeństw, trudów i cierpień w tym tak świętym celu! Duchu Święty Boże, który nas możesz jedynie natchnąć światłem potrzebném do otwarcia oczu naszych w pośród ciemności świata tego; błagam Cię w pokorze serca, oświecaj mię i umacniaj w wierze; prowadź mię drogą Religji i cnoty, abym nie dając się uwieść pokusom i złudzeniom świata tego, stał się godnym dostąpienia szczęścia tego, którego Święci Pańscy doznają. Wśpieraj mię we wszystkich cnotliwych i pobożnych przedsięwzięciach, nie odmawiaj mi łaski Twojéj w téj doczesnéj życia podróży i w godzinę śmierci mojéj, abym mógł się oglądać kiedyś w Chwale, w któréj królujesz z Bo-

giem Ojcem i Bogiem Synem, a Panem naszym Jezusem Chrystusem w jednéj a nierozdzielnéj Trójcy, na wieki wieków. Amen.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

III. NA WTOREK.

MODLITWA DO ŚWIĘTEGO ANIOŁA-STRÓŻA.

O Aniele Święty! któremu Bóg przez nieskończoną dobroć Swoję, staranie około mojéj duszy i pieczę nad mojém sumieniem powierzył! Ty, który wspierasz mię w potrzebach duszy mojéj, pocieszasz w umartwieniu i niedoli, umacniasz mię w Wierze i coraz nowe łaski zlewasz na mnie, składam Ci nieskończone dzięki, i błagam Cię, o najmilszy mój Opiekunie, abyś z równą troskliwością zawsze czuwał nademną, bronił mię od nieprzyjaciół i przeciwników moich, abyś oddalał odemnie wszystkie pokusy i powody do grzechu; racz mi wyjednać za wstawieniem się Twojém moc i pojętność do zrozumienia prawd Twoich, i abym je wiernie zawsze wykonywać był w stanie. Wspieraj mię szczególnie w godzinę śmierci i wówczas, kiedy będę miał stanąć przed strasz-

nym Majestatem Boga mojego; nie opuszczaj mię, aż póki mnie nie doprowadzisz do miejsca wiecznego spoczynku. Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Boże wszechmogący i dobroci pełen, który utworzywszy człowieka na obraz i podobieństwo Twoje, wskazałeś mu oraz, jak ma Ciebie chwalić i Twoje prawa wypełniać, który Aniołom-Stróżom pieczę nad ludźmi poleciłeś; błagam Cię w Imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, i przez przyczynę Najświętszéj Matki Jego, spraw to, aby Anioł-Stróż, któremu staranie o mnie poruczyć raczyłeś, prowadził mię zawsze drogą prawości, pobożności i cnoty, i bronił mię od wszelkich niebezpieczeństw duszy mojéj lub ciału memu zagrażać mogących. Amen.

IV. NA ŚRODĘ.

MODLITWA DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA.

Józefie Święty, którego Ojciec przedwieczny raczył obrać za Opiekuna i Stróża jednorodzonemu Synowi Swojemu; Józefie święty, któryś był mężem Marji Matki Pana naszego Jezusa Chrystusa, który

przy nich szczęśliwe pędził życie, i w ich objęciach życie zakończył; Ty, któremu powierzone piérwsze starania około wcielonego Zbawiciela świata, wzorze i Patronie dusz czystych, pokornych i cierpliwych, pod twoję ja się udaję opiekę, i w tobie nadzieję i zaufanie moje pokładam. Błagam cię, o najdostojniejszy Święty! spraw to, abym mógł pozyskać łaskę u Boga, i abym za przyczyną twoją mógł posiadać te wszystkie cnoty, któremi za życia jaśniałeś, a które cię umieściły w siedlisku Błogosławionych. Błagaj za nas przedwiecznego Pana, i przez tę świętą miłość, którąś czuł zawsze dla Marji i Jezusa, i którą Oni mieli wzajemnie dla ciebie, wyjednaj nam, abyśmy mogli żyć i umrzeć w miłości Jezusa i Marji. Amen.

℣. Módl się za nami święty Józefie.

℟. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Ojcze Przedwieczny! Boże nieskończonego miłosierdzia i dobroci, któryś Józefowi świętemu poruczył staranie względem jednorodzonego Syna Twego, i z jego rodziny Syna Twego na świat dla zbawienia naszego wydałeś. Boże przedwieczny! którego Imię Józef święty przez życie i cnoty swoje godnie uwielbiał, błagam Cię przez przyczynę tegoż świętego Józefa, abyś mię wszelkiemi jego cnotami obdarzyć raczył, i abym go-

dnie wolę Twoję i święte Twoje wypełniając prawa, mógł dostąpić zbawienia wiecznego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego. Amen.

V. NA CZWARTEK.

NABOŻEŃSTWO DO PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

(Obacz na Boże Ciało, str. 212.)

VI. NA PIĄTEK.

Do Pana Jezusa: GODZINKI O MĘCE PAŃSKIÉJ.

(Obacz str. 104.)

VII. NA SOBOTĘ.

GODZINKI O NIEPOKALANÉM POCZĘCIU NAJŚW. MARJI PANNY.

(Ob. str. 233.)

NABOŻEŃSTWO
NA ROZMAITY CZAS.

GDZIE MODLITWY STOSOWNE DO ROZMAITEGO W ŻYCIU POŁOŻENIA, I W RÓŻNYCH ZDARZENIACH A POTRZEBACH.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

MODLITWA

NA WIDOK NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Panie Jezu Chryste, nie jestem godzien abyś wszedł do przybytku serca mego; ale tylko rzeknij Słowem, a będzie zbawiona dusza moja. Boże Ojcze, bądź miłościw mnie grzesznemu; Boże Synu, bądź miłościw mnie grzesznemu; Boże Duchu Święty, bądź miłościw mnie grzesznemu. Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, prawdziwe Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

MODLITWY

KTÓRE MOŻNA DOŁĄCZAĆ RAZEM LUB POJEDYŃCZO DO PACIERZY PORANNYCH I WIECZORNYCH.

MODLITWA PIÉRWSZA.

Wszechmogący i wieczny Boże, któryś chwalebném i przedziwném Imieniem Jezus najmilszego jedynego Syna Twojego, Odkupiciela naszego najłaskawiéj mianować raczył: dajże nam miłościwie, abyśmy tegoż błogosławionego Zbawiciela naszego chwalebnie wielbiąc na ziemi, mogli z Nim w Niebie szczęśliwego towarzystwa wiekuiście zażywać, który z Tobą i z Duchem Świętym w jedności Trójcy Przenajświętszéj żyje i króluje po wszystkie wieki. Amen.

MODLITWA DRUGA.

Łaskę Twoję, prosimy Panie, racz wlać w serca nasze: abyśmy, którzy za Zwiastowaniem Anielskiém Wcielenie Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, poznali: przez Mękę Jego i Krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA TRZECIA.

Duszo Jezusa, uświęć mię; Ciało Jezusa, zbaw mię; Krwi Jezusa, napój mię; wodo z boku Jezusa, obmyj mię; Męko Jezusa, umocnij mię; Śmierci Jezusa, daj mi życie wieczne. O najsłodszy Jezu, wysłuchaj mię; ukryj mię w świętych ranach Twoich; nie dozwól, abym kiedykolwiek, a osobliwie w skonaniu, był od Ciebie odłączony. W chwale Imienia Twego utwierdź mię: w dobrych uczynkach pobłogosław mi; broń mię przez Aniołów Twoich od złośliwego nieprzyjaciela: a spraw, Miłości nieogarniona, Boże, Panie, Ojcze mój, iżbym Cię wiecznie w Świętych przybytku chwalił, błogosławił i kochał. Amen.

MODLITWA CZWARTA.

Prosimy Cię, wszechmogący Boże, Ojcze, Synu, Duchu Święty, Ojcze miłosierdzia, racz nawiedzić to mieszkanie, spraw, by Twa łaska Przenajświętsza zawsze nad niém spoczywała. Oddal stąd wszelkie pokusy i podstępy, i wszelką moc nieprzyjaciela. Niech tu Aniołowie Święci przebywają z nami, i zupełne we wszystkiém miłosierdzia Twego Błogosławieństwo: przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA PIĄTA.

Do Świętych Pańskich.

O błogosławieni biesiadnicy Stołu Pańskiego! we wszelką najwyższą szczęśliwość obfitujący, raczcie

usłyszeć wołanie duszy ubogiéj i łaknącéj, która jak niegdyś Łazarz, boleścią okryta, ranami swémi obrzydzona, łaski u Was żebrze; rzućcie jéj choć najmniéj, choć najdrobniejszy promień z Waszéj błogosławionéj obfitości, na uleczenie, na pokarm i na ozdobę. O Dusze szczęśliwe, Oblubienice Syna Bożego, nie mnie to, nie mnie grzesznikowi najniegodniejszemu; w więzach ciała złożonemu, wzdychać do przybytku Waszéj szczęśliwości; ale Wy, nagrodzeni Robotnicy Pana, którzyście niegdyś siali ze łzami, co teraz i na wieki zbieracie w radości, okażcie nademną litość i zmiłowanie, jak dobrzy żniwiarze poprzednika dawidowego brali miłosierdzie nad Moabitką i Ruthą ubogą i proszącą. Zastępie błogosławiony, od wszystkich niebezpieczeństw naszych wiecznie już uratowany! Mieszkańcy i Dziedzice ziemi Obiecanéj, zeszlijcie mi, błagam, modlitwy waszémi moc i wytrwałość przeciw nieprzyjacielowi: by on, co dotychczas walczy ze mną jak olbrzym ustawiczny, uległ przedemną i był pokonany za przyczyną Waszą. Baranki ulubionéj trzody Pańskiéj, na wysokościach Syonu świętego pasący się! usłyszcie płakanie owieczki nieobronnéj, do gromady Waszéj tęskniącéj bardzo, a wśród lwów i wilków upadłéj. Porwijcież ją modlitwą Waszą od zbójców, zasłońcie ją od zdradników szkodliwych i do Owczarni Ojca doprowadźcie przez łaskę i miłosierdzie i miłość nieprzebraną Pastérza i Pana Jezusa Chrystusa, z którym królujecie chwaląc Go i błogosławiąc na wieki. Amen.

MODLITWA

PRZED KRUCYFIKSEM.

(*Która się odmawia w podróży i przed każdym wizerunkiem Chrystusa ukrzyżowanego.*)

Miłości nieogarniona i niepojęta, Boże Nieba i ziemi! który najstraszliwszą męką zabity, tak dla mnie na krzyżu byłeś zawieszony: racz nie dopuścić, najsłodszy Jezu, abym kiedykolwiek widział nieczułe, bez żalu i wdzięczności, tę pamiątkę świętéj śmierci Twojéj, dla odkupienia mego podjętéj. Bądź w sercach naszych na wieki wieków. Amen.

MODLITWY

PRZED ZACZĘCIEM PRACY.

Boże Ojcze nasz, racz błogosławić pracom Twych dzieci: abyśmy je wszystkie od Ciebie zaczynali, przez Ciebie kończyli, i wszystkie odbywali na chwałę Twoję i użytek dusz naszych. Amen.

PO SKOŃCZENIU PRACY.

Boże Ojcze nasz, niech Cię chwali praca moja i wypoczynek mój; niech Cię zawżdy chwali dusza moja, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

PRZED JEDZENIEM.

Błogosław Panie Boże, nas i dary Twoje, które z Twéj szczodrobliwości pożywać mamy, abyśmy Cię za wszystko chwalili, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

PO JEDZENIU.

Dziękujemy Ci Boże, Ojcze najłaskawszy, za wszystkie dobrodziejstwa Twoje, i za pokarm nam udzielony. Bądź błogosławion w darach i wszystkich dziełach Twoich. Amen.

MODLITWA

O ZBAWIENNE UŻYCIE CZASU.

Boże mój, Panie mój, któryś mię na to do życia powołał, abym mógł zasłużyć na żywot wiekuisty w Królestwie Twojém, i przed którego Stolicą mam zdać sprawę z najmniejszéj chwili mojéj: racz mi nie pamiętać na Sądzie Boskim, jak niegodnie czasu mego używałem. Z tak wielkiéj liczby lat, dni i godzin, które już przeżyć mi dozwoliłeś, jakże mało, ach! jakżę nieskończenie mało chwil obróciłem na

modlitwę, na pokutę, na miłosierne uczynki. Cały mój czas oddawałem światu i jego próżnościom i staraniom o rzeczach znikomych, jak gdyby przeznaczeniem i jedyną potrzebą moją było otrzymanie względów i uciech świata przemiennego, nie zaś zasłużenie na łaskę Pana i Boga mojego, który mię nagrodzić pragnie koroną szczęśliwości wiecznéj. O spraw, Ojcze mój najmiłosierniejszy, miłosierdzia Twojego żebrzę, iżbym żałując za przeszłość, umiał odtąd tak godzin swoich używać, jak każdy prawdziwy Chrześcijanin powinien, i jak ich używali Święci i Wybrani Twoi: abym pamiętał, że nie dla ziemi zostałem stworzony, że nie ona jest moim domem i moją wiecznością; że tu jestem przechodniem tylko i najemnikiem jednodziennym, który za chwilę stanie przed Sądem Ojca i Pana Przedwiecznego, iżby Mu ze wszystkich dni i najmniejszych uczynków swych zdać sprawę, a odebrać od Niego nagrodę lub karę wieczną. Marjo, Matko Boska, Opiekunko moja, przyczyń się za mną u Syna Swego najmilszego, aby mię miłością Swoją napełnić raczył, iżbym dla Niego tylko żył i Jemu wszystkie chwile moje poświęcił i oddał. Amen.

MODLITWA

O POKONANIE SWYCH NAMIĘTNOŚCI.

Boże Święty, Ojcze nieprzebranego miłosierdzia, któryś Swą wszechmocnością na to mię stworzyć raczył, abym Cię chwalił i Tobie jednemu służył: uratuj mię, Panie, a wyzwól litościwie z ohydnéj i zgubnéj niewoli mych własnych żądz i namiętności. Dopomóż mi, o Boże mój, iżbym ich jarzmo, do piekła mię tłoczące, mógł co najrychléj na sobie złamać. Wierzę, Panie, jak najmocniéj, że to otrzymać mogę przez najświętsze zasługi Boskiego Zbawiciela i Zwycięzcę świata, przez godne przystępowanie do Najświętszego Sakramentu, przez modlitwę, pokutę i miłosierne uczynki. Ale duszy méj nieprzyjaciel kładzie sidła na drodze méj, rozumem mię ludzkim omamia, przykładami świata do grzechu ciągnie, a własna słabość i ułomność moja ustawicznie wydają mię na upadek. Gniew mię unosi, pycha mię nadyma, pożądliwość mię pokonywa, łakomstwo mię miłością dóbr ziemskich zapala, lenistwo mię od powinności odciąga, fałszywa mądrość błędami mię opasuje, własna mię miłość ludzi i zaślepia, i nawet dobre uczynki, jakie za łaską Boską wypełniam niekiedy, kazi mi ona i niweczy. W Tobie jednym, o Panie mój i Ojcze, nadzieję i ufność kładnę: sam własną mocą

nie zdołam tych nieprzyjaciół uhamować w sobie i pokonać; ale się brzydzę niémi przez miłość ku Tobie i przez bojaźń gniewu Twojego, i jak najgoręcéj pragnę na zawsze od nich wybić się na wolność. Pomocy Twojéj i wsparcia Twego błagam; spraw Panie, iżbym jako wierny służebnik Jezusa Chrystusa, mógł świętych cnót Jego pełnieniem i wszystkich przykazań Kościoła zachowaniem, złe żądze swoje skutecznie zwyciężać: nigdy się im nie poddawać, i zasłużyć nagrodę, którąś nam w Królestwie wieczném przeznaczyć raczył, przez Syna Twojego Pana naszego. Amen.

MODLITWA

O UPROSZENIE CZYSTOŚCI DUSZY I CIAŁA.

O Panie Boże wszechmogący, któryś duszę moję utworzył na obraz i podobieństwo Twoje, nie dozwól Ojcze miłosierdzia, iżbym ją grzechami poniżał i zeszpecał. Zagroziłeś potępieniem każdemu, coby Twój Kościół miał znieważać: wiém Panie, iż ciało moje stało się Kościołem Twoim, w którym Duch Swięty przez Boską Swą łaskę zamieszkał, i który Syn Boży tylekrotnie w Przenajświętszéj Kommunji uświęcał: nie dozwól, błagam Cię, Krolu Nieba i ziemi, aby ten Kościoł Twój miał być znieważony i obrzydzony: zrządź miłościwie, iżbym duszę i ciało moje

uchował w miłéj Tobie czystości. Znam, Boże mój, że ku temu potrzebuję Twéj osobliwéj łaski; uciekam się z pokorną modlitwą do miłosierdzia Twojego, o Panie, czystości panieńska! iżbym w Tobie ufanie położywszy i pomocą Twoją utwierdzony, potrafił walczyć i zwyciężać pokusy piekła i ciała, za przykładem Bożym Jezusa Chrystusa i tylu świętych sług Twoich, Mężów i Niewiast, których tąż cnotą czystości przyozdabiać raczyłeś, i teraz przyozdabiasz i błogosławisz. Spraw o Boże najmiłosierniejszy, abym przez pamięć na Sąd Twój straszny i nieuchronny, przed którym stanąć mam, i przez zbawienną obawę obrażenia Ciebie, Ojca mojego najlepszego, hamował w sobie skłonności do grzechów, złych wszelkich pobudek i przykładów unikał, przestróg i natchnień Anioła-Stróża mego wiernie słuchał; a łaską Twoją obroniony i czysty w tém życiu, dostąpił łaski wiekuistéj i chwały Twojéj w Niebie, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

O UPROSZENIE CIERPLIWEGO ZNOSZENIA ZŁYCH PRZYGOD I WSZELKICH PRZYKROŚCI ŻYCIA.

Boże mój, jedyna ucieczko moja, jedyne pocieszenie w dolegliwościach, uciskach i nędzach naszych, utrzymuj mię błagam, na drodze dobréj przeważną

pomocą Twéj łaski świętéj, albowiem upadam od słabości a ułomności mojéj. Znam to, Panie, iż lepiéj mi jest cierpieć na ziemi, niżeli w jéj roskosze obfitować; iż cierpieniem, gdybym je znosić umiał, mógłbym opłacić grzechy moje i zasłużyć na Niebo, stając się podobnym Zbawicielowi Boskiemu, którego całe najświętsze życie było pokutą i boleścią. Znam, iż przez niecierpliwość i nieuległość, pomnażam jeszcze około siebie cierpienia, i wszystek owoc ich dobrowolnie utracam i niszczę: a przecięż, jeżeli mię o Boże wesprzeć i umocnić nie raczysz, żadna dolegliwość i gorycz życia, któremi mię nawiedzasz, nie obróci mi się na zbawienie, gdy ich znosić nie umiem dla niedostatku poddania się woli Twojéj, i cierpliwości. Upraszam Cię Panie, o tę cnotę cierpliwości pobożnéj; błagam o nią u Twego miłosierdzia. Umacniaj mię, Ojcze litości pełen, nieustanną pamięcią nagrody wiekuistéj, jaką mi gotujesz po przykładném chwilowych cierpień zniesieniu. Nakłoń mię, Boże wszechmocny, do naśladowania tylu Świętych Twoich, co w prześladowaniu, w ubóstwie, w największych boleściach, przez miłość dla Ciebie dochowali wiernie Chrześcijańskiéj cierpliwości. Przy tém co oni ponieśli, czémże są cierpienia i przykrości moje? Więc jako byłeś dla nich mocą, Jezu Chryste, Boże nasz ukrzyżowany, racz być i dla mnie grzesznika niegodnego: gdyż pragnę cierpieć dla miłości Twojéj, pragnę tego z uległością, o ile można podobną Twojéj. Tobie się poruczam i oddaję, Boże mój; dla Ciebie

chcę wszystko bez szemrania znosić i wytrzymać, iżbym się Tobie, Ojcu memu i Panu najlepszemu, mógł podobać; który z Synem i z Duchem Świętym królujesz, i wszystkim Twym wiernym zapłatę wieczną gotujesz. Amen.

MODLITWA

O PRAWDZIWE SZCZĘŚCIE.

(Gdzież jest to szczęście, którego wszyscy ludzie szukają w takiém pragnieniu i spracowaniu? Jestże ono w nagromadzaniu majątku, czy w nauk nabywaniu, czy w przywiązaniu do istot śmiertelnych i niedoskonałych? Jestże szczęście w szérokiéj władzy, albo w sławie rozległéj, albo w ciała roskoszach? W niczém, co jest z tego świata, człowiek szczęścia nie znachodzi. Zwiedziony, łudzi się przez chwilę, lecz zawsze ujrzy w końcu, że to co brał za szczęście, było zaledwo jego znikomym cieniem, albo nawet podejściem i sidłem nieprzyjaciela dusz naszych.)

MODLITWA.

W Tobie jedynym, Boże, Litości nieogarniona, jest moje szczęście: w Tobie jedynym moje uspoko-

kojenie. Rozwiąż mię, najsłodszy Jezu, z pęt świata, pełnego fałszu, zaślepienia i złości; serce me wypełnij bojaźnią Twą najświętszą, miłością je Twoją zapal: a poznam i posiędę szczęście prawdziwe. Dla czegoż tak poźno przychodzę do Ciebie, Panie mój! Czemuż Ci dotychczas tak niegodnie i nieczule służyłem! Ach, pragnę od téj chwili nagrodzić życie me przeszłe; pragnę Cię, Boże miłosierny, tyle uczcić i kochać, ilem Cię obraził i zasmucił: abym w Tobie, i przez zasługi najmilszego Syna Twojego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, prawdziwéj szczęśliwości dóstąpił, i nią się w Królestwie Twém cieszył przez wieki. Amen.

MODLITWA

ZA KOŚCIOŁ.

Prosimy Cię, wszechmogący Boże, abyś Kościół Twó święty Katolicki w pokoju i pomnożeniu, w obfi tości dóbr Niebieskich i bezpieczeństwie od wszyst kich nieprzyjaciół i od wszelakich potrzeb doczesnych po wszystkim świecie opieką i łaską Twą Ojcowsk utrzymywać i błogosławić raczył: poddając Mu wszyst kie Państwa w moc, i dla chwały Twojéj a zba wienia dusz ludzkich darząc go doskonałém pow dzeniem. Zagrzewaj serca nasze ku żarliwéj modl

twie, żebyśmy Cię błagali o umocnienie i stałą pociechę Téj świętéj Matki naszéj. Daj nam Świątynie Twoje przykładnie czcić, i kapłanów Twoich szanować. Nie karz nas upadkiem lub krzywdą i poniżeniem sług Twoich. Prosimy Cię o łaskę, abyśmy ku wszystkim Owczarni Twéj Pastérzom a naszym Ojcom duchownym przykładném się uszanowaniem przejmowali i w niém statecznie trwali: nie wypatrując wad ich i ułomności, które sądzić nie do nas, lecz do ich prawéj Władzy należy: owszem naprzeciw wszelkim złościom świata gorliwie ich broniąc, zbawienne nauczanie ich wypełniając, i dobra a pożytecznéj sławy ich dla miłości Twéj przestrzegając, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

W POTRZEBACH KRAJU.

Boże, nie według grzechów naszych, nie według nieprawości naszych oddaj nam; miłosierdziem Twém racz nas pocieszyć. Dopomóż nam, o Boże; w Tobie zbawienie nasze. Według chwały Imienia Twojego, wybaw nas, Panie; bądź nam miłościw według dobroci Twójéj.

℣. Pokaż nad nami, zlitowanie ojcowskie.

℟. A daj nam ocalenie i zbawienie w Tobie.

Boże, który się więcéj dajesz przebłagać szczérym żalem pokutujących, niżeli się obrażasz przestępstwami grzeszników: ludu Twego do Ciebie wołającego racz litościwie wysłuchać prośby, a odwróć od nas gniewu Twojego kary: prosimy Cię przez Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

PSALM XXIV.

Do Ciebie, Panie, podniosłem duszę moję.
Boże mój, w Tobie ufam; niech się nie zawstydzę.

I niech się nie śmieją ze mnie nieprzyjaciele moi: albowiem wszyscy, którzy Cię czekają, nie będą zawstydzeni.

Niech będą zawstydzeni wszyscy nieprawość czyniący bez przyczyny.

Drogi Twoje okaż mi, Panie: a ścieżek Twoich naucz mię.

Prowadź mię w prawdzie Twojéj, a naucz mię: boś Ty jest Bóg Zbawiciel mój, i Ciebiem oczekiwał przez wszystek dzień.

Wspomnij na miłosierdzie Twoje, Panie, i na zmiłowania Twoje, które są od wieku.

Grzechów młodości mojéj i niewiadomości moich nie racz pamiętać.

Według miłosierdzia Twego pomnij na mnie: dla dobroci Twéj, Panie.

Słodki i prawy Pan: przetoż da zakon występnym na drodze.

Poprowadzi ciche w rozsądku: nauczy skromne dróg swoich.

Wszystkie drogi Pańskie Miłosierdzie i Prawda, szukającym testamentu Jego i świadectw Jego.

Dla Imienia Twego, Panie, będziesz miłościw grzechowi mojemu; bo go siła!

Któryż jest człowiek, co się boi Pana? Zakon ustawił mu na drodze, którą obrał.

Dusza jego w dobrach przemieszkiwać będzie: a nasienie jego odziedziczy ziemię.

Podpora jest Pan bojącym się Go: i testament Jego, aby im był oznajmiony.

Oczy moje zawsze ku Panu: albowiem On wyrwie z sidła nogi moje.

Wejrzyj na mnie, a zmiłuj się nademną: bom ja jest jedyny i ubogi.

Udręczenia serca mego rozmnożyły się; wyrwij mię z potrzeb moich.

Wejrzyj na uniżenie moje i na pracę moję: a odpuść wszystkie grzechy moje.

Patrz na nieprzyjacioły moje, boć się rozmnożyli, a nienawiścią niesprawiedliwą nienawidzili mię.

Strzeż duszy mojéj, a wyrwij mię: niech się nie zawstydzę, bom miał nadzieję w Tobie.

Niewinni i prawi przysłali do mnie: iżem czekał na Cię.

Wybaw, Boże Izraela, ze wszystkich ucisków jego.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, i teraz, i zawsze i na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

PODCZAS GŁODU.

Do Ciebie, Boże, Ojcze miłosierdzia, pokorne modlitwy i wołanie płaczu naszego zanosim ; – w Tobie jednym, o Panie Nieba i ziemi, ufność nasza złożona: u Twojéj Opatrzności uratowania czekamy. Odwróć, o Boże, od ludu Twego straszną głodu plagę, którą przez grzechy nasze zasłużyliśmy; nakarm nas i pociesz, w Tobie ufających, jakoś niegdyś rzesze łaknące obdarzać cudownie i nasycać raczył: który z Ojcem i z Duchem Świętym Bóg jeden żyjesz i rządzisz po wszystkie wieki. Amen.

Od głodu, powietrza, ognia i wojny, wybaw nas Panie!

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marjo i t. d.

MODLITWA

PODCZAS POWIETRZA.

Racz usłyszéć, o Panie! Ojcze wszechmogący, wołanie i płacz ludu Twego; ulecz choroby dręczące duszę i ciało nasze; a spraw nam, o Boże, abyśmy odpuszczenie Twe otrzymawszy, Twojém się zawsze

błogosławieństwem cieszyli i za Twe dobrodziejstwa Ciebie wychwalali. Wysłuchaj nas, najsłodszy Jezu; racz nas uzdrowić i zachować, którzy w Twém zmiłowaniu jedyną ufność i całą wiarę kładniemy: jakoś uzdrowił powietrzem ruszonego, którego wiarę ujrzawszy, rzekłeś mu: *człowiecze, odpuszczają się tobie grzechy twoje.* Wysłuchaj nas przez przyczynę Najświętszéj Matki Twojéj, Opiekunki i Pocieszycielki naszéj i wszystkich Świętych Twoich: który w społeczności Ojca i Ducha Świętego żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas Panie!

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marjo i t. d.

MODLITWA

PODCZAS WOJNY.

Wszechmogący wieczny Boże, Panie nasz, miłosierdzia pełen, któryś był z ojcy naszemi, i wojskom ich przez Aniołów Twoich najtrudniejsze zwycięztwa dawałeś, i z tylu ich niebezpieczeństw wyprowadzałeś, racz się nakłonić z pomocą i obroną Twą ku nam, którzy w Prawicy Twojéj całe ufanie i nadzieję naszą chowamy. Przyjmij, o Boże, ludu Twego prośby, aby ustały kary Twoje, na które przez

grzechy nasze zasłużyliśmy; a daj nam całość i zbawienie, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Od wojny, powietrza, głodu, i ognia, wybaw nas Panie!

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marjo i t. d.

MODLITWA

PRZECIW SZKODOM OGNIA.

Panie Boże wszechmogący, który nas, dzieci Twoje, jako Ojciec najmiłosierniejszy obdarzasz i ustawicznie opatrujesz: Ty nam dajesz wszystko co mamy; w ręku Twém jest wszystko. Niechże czujemy zawżdy nad sobą świętą opiekę Opatrzności Twojéj; daj nam zachować ojcowskie dary Twoje; broń nas od ognia szkody, i od wszelkiéj jakiéjkolwiek straty: abyśmy Ci bezprzestannie za dobrodziejstwa Twe dziękowali, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

Od ognia, powietrza, głodu, i wojny, zachowaj nas Panie!

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Marjo i t. d.

MODLITWA

PODCZAS BURZY I PIORUNÓW.

O Panie życia i śmierci, którego wszechmocność nasyca przepaści, porusza morza, i posyła pioruny: rozkaż, litościwy Ojcze Aniołóm Twym świętym odwrócić tę burzę od domów i dobytków naszych: błagamy, nie ciskaj w nas gromów Twoich. Dziękujemy Ci, Boże wszechmogący, że nam, zaprzątnionym próżnościami ziemi i uśpionym tém doczesném i znikomém życiem, przypominać raczysz tak jawnym i przemożnym głosem Twoję potęgę i Twe panowanie nad nami i nad wszystkiém: iżbyśmy weszli w samych siebie, i z najgłębszą pokorą i skruchą uczcili nieogarnioną wielkość i nieprzebraną dobroć Twoję: iżbyśmy się nie w staraniach i marnościach świata tego zatapiali, ale ku Tobie, Panu naszemu, Stwórcy i Rządcy wszystkiego, który nas co chwila przed straszny Sąd Twój powołać możesz, coraz się żarliwiéj, i coraz skuteczniéj bojaźnią i ufnością przenikali. Niech Ci będzie cześć i chwała, Boże w Trójcy jedyny; Ojcze miłosierdzia, łaski pełen, nie zwracaj naprzeciw nas gniewu Twego i słusznéj kary Twojéj: lecz racz nam dać czas do poprawy i odmiany grzesznego życia: o co Cię błagamy przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

O URODZAJE.

Boże wszechmogący, Dawco wszystkich rzeczy, rozkaż ziemi Twojéj aby płodną była, i wydawała dary Twe sługom Twoim. Niech ją Twe rosy i Twoje słońce, Twe dészcze i Twe pogody, i całe Twe usłużenie powietrzne, sprawą i sposobem Tobie jednemu znajomym, użyźnią dla nas i rodzajną uczynią. Twoje to, Panie, posialiśmy ziarno: Twojéj opiece i Twojéj Opatrzności oddane; potem ludu Twego skropione. Chleba naszego powszednego racz nam dać, Panie nasz, Ojcze nasz. Nie spuszczaj na nas plag Twoich, Boże, którzy na gniew Twój zasługujemy: ale wielkością Boskich darów Twoich racz serca nasze do wdzięcznego Opatrzności Twéj wychwalania łaskawie zagrzewać. Prosimy Cię, Boże w Trójcy jedyny, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Syna Twego, któremu z Ojcem i z Duchem Świętym cześć, chwała, dziękczynienie, teraz i przez wieki wieków. Amen.

(Téj modlitwy można używać jako prośby o dészcz w czasie posuszy, lub o pogodę w czasie zbytecznych deszczów.)

MODLITWA

NA PODZIĘKOWANIE BOGU ZA DANE URODZAJE.

Boże wszechmogący, Ojcze wszystkiego stworzenia, otworzyłeś miłosiernie rękę Twą szczodrobliwą, i wysypała się obfitość na nas, lud Twój i owce pastwiska Twego. Wołaliśmy, i wysłuchałeś; potrzebowaliśmy i okazałeś zmiłowanie; prosiliśmy, i otrzymujemy, lubośmy prosili bardzo niegodnie. Bo łaska Opatrzności Twéj Boskiéj jest zdrojem ustawicznym i nieprzebranym: który żywisz pisklęta na puszczy, i ubiérasz lilije polne. Dziękujemy Ci, Panie, za dar Twój wielki i nie zasłużony. Racz sprawić litościwie, abyśmy użyć go umieli, nie dla dostępowania dóbr świata tego, ale ku chwale Twojéj i w miłości bliźniego. Niech chléb Twój, którym nas sługi Twe darzysz, i którego czynisz nas szafarzami: będzie u nas chlebem ubogiego i spracowanego; chlebem sieroty i wdowy; chlebem przychodnia i pielgrzyma; chlebem żebraka i przytułku szukającego; chlebem zakonnika i wszystkich sług ubogich Owczarni Twojéj; niech będzie chlebem wszystkich potrzebujących: synów Twoich, braci naszych w Chrystusie: abyśmy nim, jako darem miłosierdzia Twojego, chętnie się zawżdy dzielili: tych, przez których pracę nam go podawać raczysz, żywą i serdeczną miłością, jako

najmilszych braci naszych, miłowali; od wszelkiego ucisku ich strzegli, i we wszystkiém dobra ich pilnowali: zarabiając sobie na ciągłe łaski Twéj błogosławieństwa i pociechy w życiu i po śmierci, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

(*Powyższą modlitwę bogobojny i chrześcijański Gospodarz może odmawiać ze swoją Czeladką po żniwach, np. w dzień Dożynek, gdy mu z pola przynoszą wieńce zbożowe. Modlitwę zaś poprzednią, będzie odprawiał mianowicie w dniu ukończonéj siejby.*)

MODLITWA

DLA DZIECKA PRZY PIÉRWSZÉJ KOMMUNJI Ś.

Boże wszechmogący, Jezu Chryste, któryś dzieci niewinne, dobre, i Ciebie kochające lubił przy Sobie widzieć, i nie pozwoliłeś aby je od Ciebie oddalono: racz, łaskawy Zbawicielu, i mnie do świętego Stołu przyjąć, który Cię kocham z całego serca mego i zawsze nad wszystko kochać Cię pragnę. Dziękuję Ci, Boże mój, żeś mię do prawdziwéj Wiary powołał, w któréj Ciebie znać, chwalić i przyjmować mogę; żeś mi Najświętszą i najłaskawszą Matkę Twoję dał za Panię i Opiekunkę; żeś mi Świętych Twoich dał za Obrońców, i Anioła Twojego dał za Stróża. Pro-

szę Cię ze wszystkich sił duszy mojéj, żebyś mię do śmierci zachował posłusznym synem Twoim i wiernym Twym służebnikiem. Proszę Cię, Boże, ze wszystkich sił duszy mojéj, żeby ta piérwsza dla mnie Kommunja święta, do któréj mi zbliżyć się dozwalasz, uczyniła mię na całe życie pobożnym, dobrym, i we wszystkich cnotach chrześcijańskich kwitnącym. Proszę Cię jeszcze, Panie wszechmogący, przez tę piérwszą łaskę Twoję, abyś mię cieszyć raczył szczęściem mojego kraju, rodziców moich. Niech nigdy nie zapomnę, jak wielki dar od Ciebie Boga mojego, dziś odbieram; niech sobie zasłużę, abym często i coraz godniéj do Najświętszego Sakramentu przystępował; i abym po śmierci otrzymał Niebo, i w niém Cię na wieki chwalił, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

DLA WIEKU MŁODZIEŃCZEGO.

Do Ciebie Panie i Boże mój, wcześnie serce swe obracam: pod Twoje się najsłodsze jarzmo z posłuszeństwem i miłością poddaję: a proszę Cię Ojcze miłosierdzia, abyś mię do liczby wiernych synów Twoich przyjąć na zawsze raczył, i na Ojcowską dobroć Twoję zasługiwać mi się dozwolił. Nie wiém, Panie,

jakie przygody gotujesz mi w przyszłości, ani jak długą ma być dla mnie próbą ta pielgrzymka ziemska: poddaję się woli Twojéj z jak największą ufnością; niech mi się we wszystkiém według niéj stanie. A jeśli wszechmocność Twoja przyzna mi dłuższe życie: nie dopuść, błagam Cię o Boże, aby mię świat kiedykolwiek fałszami i błędy swémi uwieść, a od służby Twojéj miał oderwać; nie dopuść, aby mię złe przykłady i zgubne nauki zepsuły i na zgubienie dały; nie dozwól Panie, iżbym dla bojaźni jego przestał się bać Ciebie, ani dla miłości jego ostygł w miłości Twojéj. Spraw miłosiernie Najsłodszy Jezu, iżbym do śmierci dochował niewinność, dla wszystkich rozkazań Twoich posłuszeństwo; iżbym rosł w cnotach Chrześcijańskich w nich się coraz utwierdzał, dla pociechy Kościoła rodziny mojéj, dla pożytku mego kraju ziemskiego dla zasłużenia nagrody w ojczyznie wiekuistéj Świętych Twoich: który z Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz w nieskończone wieki. Amen.

MODLITWA

DLA ŻONY.

Boże łaskawy, któryś mię powołać raczył do świętego Sakramentu Małżeństwa, racz mię oświecać przez Ducha Świętego, Nauczyciela Boskiego, we wszys

kich powinnościach mego stanu: abym wszystkie znała, o wszystkich pamiętała, i wszystkie za łaską Twoją ku zbawieniu duszy mojéj pełniła. Rządź mną i sprawuj, Najsłodszy Jezu, iżbym dla mych domowników i dla mojéj rodziny i nikomu w niczém złego przykładu nie dała, ale im zawsze w służbie Twojéj i w czynieniu wszelkich rozkazań Twych przewodniczyła. Niech bojaźń i miłość Twoja pośród nas mieszkają, niech nas przyozdobią we wszystkie cnoty Tobie miłe; a niech nas obdarzą i ubogacą wszelkiémi pociechami i słodyczami Ojcowskich błogosławieństw Twoich. Daj mi, Panie, znosić cierpliwie i dla miłości Twojéj wszystkie prace, trudy i przykrości do stanu i losu mojego przywiązane. Niech umiém wierność i zgodę domową zachować: strzegąc przysięgi, jakąm Ci złożyła, darowując urazy, i wypełniając wszystko, com winna przez miłość, staranność i uległość. Nie dopuść Boże, abym szczęśliwość i przeznaczenie mojego stanu zakładała na obmyślaniach korzyści doczesnych i na powodzeniach światowych; lecz spraw, iżbym się przezeń mogła uświęcać, i w cnotach Chrześcijańskich wzrastać, szukając statecznie chwały Twojéj, i do niéj dążąc, przez zasługi Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA

DLA OSOBY W WIEKU PODESZŁÉJ.

O Boże Przedwieczny, co jeden nie znasz dla siebie czasu ani kresu, daj mi pamiętać, dla ubłagania miłosierdzia Twojego i uratowania duszy mojéj, że już domierzam do końca méj drogi doczesnéj, po któréj stanę na straszny Sąd Twój, dla dania Ci liczby ze wszystkich mych uczynków, słów i myśli. Nie dozwól mi Panie, uwodzić się nadzieją długiego zdrowia i życia, któraby mię do świata znikomego przywiązywać mogła: uczyń ze mną łaskę, Ojcze Litości nieskończona, iżbym dla miłości Twojéj nie poddawał się nigdy bojaźni śmierci: a o niéj często i nabożnie rozpamiętywał, dla ćwiczenia się we wszystkich powinnościach Chrześcijańskich i doskonalenia się w służbie Twéj świętéj. Dosyć już Panie na téj ziemi przeżyłem, bym poznał jéj marność, i że jedno Ty Sam, Boże przedwieczny, łaski pełen, możesz mię nasycić i zaspokoić. A jeśli jeszcze jaki blask omylny, jaka żądza ślepa, albo pociecha znikoma świata tego łudzi mię, zaprząta i ciągnie do siebie; daj mi, proszę, przez łaskę Twoję prawe poznanie, a miłości Twéj natchnienie, iżbym się w próżnościach i zwodnictwach życia co najrychléj postrzedz i od nich się oderwać potrafił i pożądał. Jakże wielkim i ser-

decznym żalem, Boże mój, mam się przenikać, żem Ciebie Ojca najmiłosierniejszego, tylą grzechami obraził i zasmucił; że bliźnim moim tyle zgorszenia z siebie dałem. Długo mię i litościwie cierpieć raczysz w winnicy Twojéj niewiernego i niedbałego najemnika; tak wielu inszych, z którymi młodość mą poczynałem, już powołałeś przed Sąd Twój straszliwy: mnie jeszcze dajesz zasługi i pracy pole, czekając miłosiernie mojéj odmiany i poprawy. Ale ten dzień doczesny, chociażby najdłuższy, zniknie mi prędko w swéj nietrwałości, i jest już ku zachodowi. O Boże żywych i umarłych! im dłużéj czekasz i wołasz na mnie, tém sprawiedliwsze Twe karanie, jeśli się szczérze i zupełnie ku Tobie nie nawrócę, sroższe być musi.— Bądź mnie miłościw Ojcze Niebieski; bądź miłościw omyleniom i krewkościom człowieka w grzechu poczętego, i na ustawiczną wojnę z potężnym nieprzyjacielem oddanego. Nie sądź się ze mną według Twéj sprawiedliwości, ani pamiętaj grzechów młodości mojéj. Spraw, Panie najmiłościwszy, abym przynajmniéj w tym schyłku i ustawaniu życia, łaską Twą naprawiony i przejęty, służył Ci wiernie, żarliwie i chętnie i ze wszystkich sił moich: o Boże mój, abym mógł mieć szczęśliwość przyjąć Cię do serca mego z tak doskonałém nabożeństwem, i z taką błogosławioną i wielką pociechą, z jaką Cię Symeon starzec sprawiedliwy i Anna wdowa święta, w przybytku Twoim przyjmowali i chwalili: iżby w godzinę śmierci méj dusza moja zawołać mogła: *teraz, Panie, puszczasz*

sługę Twego w pokoju! Prowadź mię i rządź mną Jezu dobry; niech dla wszystkich młodszych daję z siebie przykład budujący, nie tylko w uczynkach, ale i w mowach moich: szanując prawa Twe i wszystkie przykazania Twojego Kościoła: i skarbiąc sobie łaskę Twą przenajświętszą na żywot wieczny, przez zasługi, mękę i śmierć Jezusa Chrystusa, Pana naszego i Zbawiciela. Święta Marjo, Matko Boska, racz się przyczynić u Syna Swego za mną grzesznym teraz i w godzinę śmierci mojéj. Amen.

MODLITWA

W CHOROBIE.

Najwyższy dusz i ciał Lekarzu, nigdy nieustanne źródło życia, Boże nasz i Ojcze, Twoja Opatrzność wszystko rozrządza, bez Twojéj woli nic stać się nie może. Nie pamiętałem na Ciebie w mych radościach, nie dziękowałem Ci za dary dobroci Twojéj; ale nie karz mię Boże w gniewie Swym, nie odrzucaj pokornéj modlitwy, smutku i umartwienia mego. Dla Ciebie Panie, chcę znosić tę chorobę, dla miłości Jezusa Chrystusa i przez pamięć na Jego mękę, rany i śmierć najboleśniejszą. Panno najświętsza, Matko Boska, cierpliwości Wzorze, napełnij serce me taką pokorą i uległością ku wyrokom Boga, z jaką na ko-

nanie Syna Twego, toczenie się krwi Jego i świętego boku przebicie patrzałaś: abym wszelkie cierpienie na mnie przychodzące umiał ofiarować Bogu z wdzięcznością Syna posłusznego i na odpłacenie za grzechy i przestępstwa moje. Jezu, Dobroci nieskończona, który Łazarza wskrzesiłeś ze zniszczenia grobowego, racz, miłosierdzia Twojego błagam, zbudzić mię łaską przenajświętszą z głębokiego grobu złości i win moich, iżbym do Ciebie, Pana mego, pod słodkie Twe jarzmo szczérze powrócił i w niém trwał na żywot wieczny. Nie o zdrowie Cię Panie błagam, lecz o prawdziwe poddanie się woli Twojéj, abym Królestwa Twego i sprawiedliwości Jego pragnął przedewszystkiém. Ty Sam wiesz co mi jest potrzebne, Twoje miłosierdzie niechaj mną zarządza, Twoje litości nad wszystkie sprawy Twoje. Uzdrow jedno duszę moję, Ojcze, Dobroci przedwieczna, i dodaj mocy na zniesienie wszystkiego, cokolwiek mię spotka według Twéj Opatrzności: iżbym smutkiem i weselem mojém, w życiu i po skończeniu doczesności, chwalił i błogosławił Przenajświętsze Imię Twoje, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje w jedności z Tobą i z Duchem Świętym, na wieki wieczne. Amen.

MODLITWA

PO POWROCIE DO ZDROWIA.

Dopókiż, Panie, będziesz raczył cierpieć w winnicy Twojéj niewiernego sługę i najemnika Twego! Znowu mię, Ojcze najłaskawszy do zdrowia i życia przywracasz, iżbyś mi dał czas szczérego za grzechy żałowania i poprawy ze wszystkich win i złości moich. Niechże pamiętam każdéj chwili, spraw to, o Jezu Chryste, żem z Twojéj jedynie Opatrzności przy życiu został, że te wszystkie dni, które mię jeszcze od śmierci dzielą, przeminą jak sen i skończą się moim dniem ostatnim: o którego przyjściu bynajmniéj nie wiém i w którym przed Sąd Twój stanę dać sprawę ze wszystkich godzin życia mego, ze wszystkich uczynków, słów i myśli moich. Racz mi na tym Sądzie nie pamiętać Panie, iż choroby, z któréj mię uzdrowiłeś, nie umiałem znieść z pokorną i pełną wdzięczności prawdziwego Chrześcijanina uległością; daj mi pobudzić się do serdecznego żalu; daj mi, błagam, łaski Twéj wsparcie do skutecznéj życia poprawy, i zasłużenia zapłaty wiecznéj w Królestwie Twojém, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

DLA OSOBY, KTÓRÉJ SIĘ W TÉM ŻYCIU POWODZI.

Boże Wszechmogący, Miłości nieogarniona, który raczysz nie mierzyć się ze mną według sprawiedliwości Twojéj; i zamiast karać mię słusznie za niezliczone grzechy i przestępstwa moje, darzysz mię ciągle powodzeniem: żebrzę miłosierdzia Twego, przeraź me serce bojaźnią Twą Boską, i daj mi pamiętać zbawiennie na straszny Sąd Twój ostateczny. Niech ten świat, gdzie mię pomyślność otacza, nie omamia duszy mojéj szczęściem swém niedostateczném i znikomém: a niech powodzenie jego nie stanie się dla mnie sidłem nieprzyjaciela: niech całą ziemską szczęśliwość przyjmuję pokorném sercem, jako znak podłości mojéj przed Tobą, iż nie jestem godny, abyś mię Panie probował przeciwnościami i cierpieniem, jakoś probować raczył Wybranych, Świętych i Męczenników Twoich, naśladujących Zbawiciela ukrzyżowanego. Spraw Boże, abym się nie poddawał miłości rzeczy doczesnych, ale miał męztwo tym bardziéj pogardzać światem przez miłość Twoję, im bardziéj on chęciom i żądzom moim pochlebia i łudzić mię pragnie: abym się tym bardziéj przed Tobą uni-

żal, im bardziéj on mię wynosi i wywyższa. Czémże mi się wydadzą wszystkie pomyślności życia, gdy śmierć, któréj nie wiem dnia ani godziny, przyjdzie oderwać mię od nich na wieki; a cały szereg lat ziemskich, choćby najdłuższy, zniknie przedemną, jako znika sen przed budzącym się? O! daj mi, najsłodszy Jezu, błagam Cię najżarliwiéj przez wszystkie zasługi męki Twéj przenajświętszéj, przez przyczynę błogosławionéj Matki Twojéj, daj mi statecznie pamiętać na śmierć onego Bogacza Ewangelji, który używał hojnie na każdy dzień, podczas, gdy Łazarz u wrot jego leżał.— Racz Boże serce me pobudzić do prawdziwéj miłości bliźniego: ażebym przez pełnienie uczynków miłosiernych i zachowywanie wszystkich przykazań Twoich i Kościoła, wyzwolił się od kary wiecznéj, owszem na Królestwo Twoje zasłużył, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

DLA OSOBY, KTÓRÉJ SIĘ NIE POWODZI W ŻYCIU.

W Tobie Panie, nadzieja moja, w Tobie ufność na wieki, którego miłosierdzie nie zna granic, a dróg i sądów nie pojmuje żaden.— Czémże są dla mnie przeciwności i wszelkie szkody i straty ziemskie, gdy

miłość i bojaźń Twoja ze mną, gdy moja ufność w Tobie nie zna zachwiania? O Boże Stworzycielu, Boże, Ojcze i Obrońco mój! dziękuję Ci za ten dar największy, za to najwyższe dobro; chwała Ci na wieki! Zachowaj mi je a pomnóż najlitościwiéj i najobficiéj, Panie mój i Boże mój! O miłość i bojaźń Twoję, o wiarę mocną upraszam Cię, i miłosierdzia Twego żebrzę, i przez wszystkie zasługi i Rany Jezusa Chrystusa upominam się, nie zaś o pomyślność doczesną i wszelkich cierpień odjęcie. Pożądam cierpieć dla miłości Twéj Boże; nie wypraszam się od cierpień: tylko od gniewu i niełaski Ojca mojego Niebieskiego. Uczyń mię Panie Łazarzem, jeśli wola Twa święta, byleś mię za syna Swego znał, i do jego nagrody przez Aniołów Swych wynieść raczył. Niech będzie pochwalone Imię Przenajświętsze, przed którém upada wszelkie kolano niebieskie, ziemskie i piekielne. Niech będzie pochwalone od wszystkiego stworzenia i odemnie, grzesznika najniegodniejszego, a spraw, Najsłodszy Jezu, abym je mógł chwalić w wieczności, dostąpiwszy zapłaty Męką Twoją i Krwią nam okupionéj. Amen.

MODLITWA

DLA OSOBY ŻYJĄCÉJ W UBÓSTWIE, W SŁUŻEBNICTWIE, W UCISKU.

Boże mój i Panie mój, Ojcze miłosierdzia, niech Ci będzie chwała i uczczenie, teraz i zawsze i na wieki; niech Ci dziękuje wszelkie rąk Twoich utworzenie, i ja, najniegodniejszy grzesznik, niech Ci dziękuję i Sądom Twym błogosławię, który mię na ubóstwo i ustawiczną drugim podległość, na pracę, uciążliwość i uniżenie skazać raczyłeś. Uczyń ze mną, o Boże, tę łaskę, abym stan mój biédny znosić cierpliwie i nabożnie umiał. Strzeż mię Najsłodszy Jezu, iżbym nigdy bogatszym i możniejszym odemnie nie zazdrościł; owszem się za nich z miłością modlił: od których na Sądzie Twym wiele żądać będziesz, gdy im w tém życiu wiele dałeś. Daj mi pamiętać, Ojcze Niebieski, że wszystkie przemożności i szczęśliwości ziemskie nie są dla duszy żadném dobrem, owszem ją często na zgubę dają. Daj mi znać to dobrze i pamiętać Panie, że stan mój ubogi i poddany musi być pewnie stanem bardzo zacnym: gdy Ty Sam, Boże, Stwórco wszystkiego, nie bogactwa i władzę, ale ubóstwo i ucisk Sobie wybrałeś: i byłeś złożon w żłobie bydlęcym, choć na Swe rozkazy miałeś Niebo i ziemię i wszystko co na nich jest: a na U-

czniów i Apostołów Swoich nie kogo inszego wziąć raczyłeś, nie Książąt ziemskich, ani mędrców, tylko rybaków i najbiédniejszych ludzi prostych. Sprawże mi, Panie litościwy, iżbym za moje ubóstwo i za prostotę moję był Ci wdzięczny bardzo: iżbym w modlitwach i w posłuszeństwie Kościołowi Katolickiemu, który jest naszą matką duchowną, serdecznie trwał i od złych nałogów i złych uczynków bronił się; iżbym wszelkie powinności i prace moje wiernie i bogobojnie odbywał; dla miłości Jezusa Chrystusa wszystko cierpliwie ponosił, wszystko bliźnim moim odpuszczał, i zapłatę wieczną zasłużył, przez tegoż Jezusa Chrystusa Syna Twojego najmilszego Pana naszego, i przez przyczynę Matki Jego Boskiéj i wszystkich Świętych. Amen.

MODLITWA

DLA SIEROTY.

Od kogoż Panie, serce moje ma brać nadzieję, od kogo czekać pociechy, jedno od Ciebie, Boże przedwieczny, Ojcze miłosierdzia, który jesteś Ojcem wszystkich, i którego miłość jest nieogarniona. Opatrzność Twoja, Boże, nie zapomina najbiédniejszego stworzenia; miłosierdzie Twoje nieustające, i dary ręki Twéj ojcowskiéj niewyczerpane. Nie ustraszy mię, o Panie,

sieroctwo moje, gdy nademną opieka Twa spoczywa: nie wypuszczaj mię z niéj, Boże wielki, dobroci nieskończona. W Tobie jednym ucieczka moja i serca mego uspokojenie. Nie zbadane są, Panie, sądy Twoje; ale Twa dobroć nad wszystkie sprawy Twoje. Uczyń Boże, abym w doskonałéj w miłosierdzie Twoje ufności znosił z poddaniem się Twe wyroki, nigdy na nie nie szemrał, przeciw szczęśliwszym odemnie nie przejmował się goryczą, a ku dobroczyńcom i przyjaciołom moim przez miłość dla Ciebie, wdzięcznością się opłacał. Spraw, iżbym jak najmocniéj wierzył i pamiętał, że za wszelkie cierpienia i smutki doczesne, czeka mię obfitość nieprzebrana zapłaty i pociechy wiekuistéj. W Tobie, Panie, ufność moja, który rzekłeś: —„Nie zostawię was sierotami"— w Tobie Samym duszy méj wesele. Wysłuchaj o Boże, wołania sieroty; okaż nademną miłosierdzie, nie według woli i życzeń moich, lecz według Ojcowskiéj Twéj Opatrzności, na chwałę Imienia Twego i zbawienie duszy mojéj, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem Świętym, Bóg jeden króluje po wszystkie wieki. Amen.

Duszom zmarłych rodziców moich racz dać, Boże, wieczny odpoczynek, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

O SZCZĘŚLIWĄ ŚMIERĆ.

Uniżony z głęboką pokorą przed Twoim najświętszym Majestatem, o Boże wielki, śmiem błagać Ojcowskiéj Twéj dobroci o ostatnią a największą w tém życiu łaskę, o łaskę śmierci szczęśliwéj. Spraw Panie, litości niezmierzona, iżbym to grzeszne życie ziemskie mógł przynajmniéj zamknąć przykładnie i świątobliwie, iżbym umiérał w miłości i łasce Twojéj. Przebacz mi, o Boże mój, wszystko złe, jakiegom się dopuścił, a jeśli kiedy przez miłosierdzie Twe Boskie spełniłem, lub jeszcze spełnię, cokolwiek choć najmniéj dobrego: miéj to, błagam, za przyjemne sobie, a racz obrócić na zbawienie moje. Odpuść mi wszystkie grzechy, w które upadłem, albo w przyszłości upaść mogę: żałuję za wszystkie i brzydzę się niémi dla miłości Twojéj. Odpuść mi, jako ja sam winowajcom i nieprzyjaciołom moim odpuszczam. Wierzę, mój Boże, we wszystko, co Kościołowi Twemu objawiłeś. Chowam niewzruszoną nadzieję w Tobie, i ubezpieczam się na Twoich obietnicach i zasługach nieskończonych, Odkupicielu i Zbawicielu mój, który dla mnie śmierć krzyżową podjąłeś.— Kocham Cię Stwórco mój i Panie, ze wszystkich sił duszy mojéj i serca mojego. Dziękuję Ci za wszystkie łaski nademną o-

kazane; dziękuję Ci za to miłosierne natchnienie, jakiém mię pobudzasz do proszenia Cię o śmierć dobrą i szczęśliwą. Ojcze Przedwieczny, Królu Nieba i ziemi, bądź miłościw, zbaw mię: w ręce Twoje polecam ducha mego. O Jezu! bądź mi Odkupicielem teraz i w godzinę śmierci mojéj. Święta Marjo, Matko miłosierdzia, pokaż w ostatnią chwilę życia mego, że mię za syna Swego znasz. Józefie święty, który oddawałeś Niebu swą duszę w objęciu Jezusa i Marji, wyjednaj dla mnie śmierć łaskawą. Aniele-Stróżu i święty Patronie mój, pod których opiekę i czuwanie z rozrządzenia łaski odwiecznéj poruczony jestem, nie opuśćcie mię, módlcie się za mną przy skonaniu mojém, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

LITANJA

O SZCZĘŚLIWĄ ŚMIERĆ.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.
Chryste usłysz nasz, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże: zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże: zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże: zmiłuj się nad nami.
Święta Marjo, Matko Boska: módl się za nami.

Jezu Chryste, Boże dobroci, Ojcze miłosierdzia, upadam przed Majestatem Twoim z sercem pełném skruchy i żalu, polecam przenajświętszéj i nieograniczonéj łasce Twojéj ostatnią godzinę życia mego. Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy niemocą złożony, uczuję zbliżający się koniec bytu mego doczesnego: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy wzrok mój będzie zmięszany i zaćmiony przychodzeniem śmierci. Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy wargi moje zimne i drżące, będą raz ostatni najsłodsze Imię Twe wymawiały: Jezu miłosierny zmiłuj się nademną.

Gdy twarz moja blada i stygnąca przejmować będzie serca patrzących litością i trwogą, i zimny pot mię śmierci okrywać zacznie: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy słuch mój zamykający się przed mową ludzi i wszelkiemi głosami ziemi, będzie się otwiérał dla usłyszenia niecofnionego wyroku Twego, który ma trwać nademną w wieczności: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy myśl moja uderzona straszliwém śmierci widzeniem, upadnie w przestrach ostateczny, a przerażona wspomnieniem wszystkich nieprawości moich i bojaźnią sprawiedliwości Twojéj, struchleje w walce z nieprzyjacielem piekielnym, który będzie usiłował wydrzeć mi ufność w Twe Boskie miło-

sierdzie i poddać mię rozpaczy; Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy nędzne serce moje, strwożenia i boleści pełne, konaniem zdjęte, omdlewać będzie w obronie naprzeciw wroga zbawienia mego: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy oczy me wylewać będą łzy ostatnie, przyjmij je najlitościwiéj, jako ofiarę przebłagania i żalu: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy już me zmysły zamkną się, i świat wszystek przedemną zniknie, i będę w ostatniém uciśnieniu i spracowaniu śmierci: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy ostatnie uderzenia serca mego przyśpieszać poczną wyjście duszy méj z więzów mojego ciała: racz je przyjąć jako znak nabożnéj niecierpliwości połączenia się z Tobą: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy dusza moja opuści me ciało, i zostawi je blade, zimne i martwe na zniszczenie grobowe aż do chwili zmartwychwstania: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy dusza moja będzie przed Tobą, Stwórcą i Panem Swoim, a ujrzy ze drżeniem po raz najpiérwszy wielkość Majestatu Twego: o! racz nie odepchnąć jéj od oblicza Twojego, ale ją najłaskawiéj przyjąć na łono miłosierdza Twojego; abym chwalę Najświętszego Imienia Twego śpiéwał na wieki ze Świętymi: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Bądź nam miłościw. Przepuść nam Panie.
Bądź nam miłościw. Wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.
Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Marjo* i t d.

MÓDLMY SIĘ.

O Boże mój, który skazawszy na śmierć cały ród ludzki, czas jéj przed nami ukryłeś; daj mi łaskę Twoję, iżbym wiernie Twych sprawiedliwych naśladując, świątobliwie przepędzał resztę dni życia mego. Panie Jezu Chryste, za mnie na krzyżu konający, i za krzyżowników swoich do Ojca Przedwiecznego modlący się, proszę Cię pokornie przez Rany Twoje Najświętsze, któreś podjął dla zbawienia mojego, racz mi zjednać zasługami Swojemi śmierć szczęśliwą; nie dopuść, iżbym bez przyjęcia Sakramentów świętych umrzeć miał; daj mi natenczas łaskę prawdziwéj skruchy i żalu za grzechy, a przybądź na ratunek nędznéj duszy mojéj. Amen.

TROJE POZDROWIENIA

NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

DLA UPROSZENIA SZCZĘŚLIWÉJ ŚMIERCI.

Zdrowaś Marjo i t. d.

O Pani moja, Marjo Święta, którą Bóg Ojciec ze Swojéj wszechmocności nad wszystkie mocy wywyższył: racz zlitować się nademną, miłosierdzia Twojego błagam, w godzinę śmierci mojéj, wszelką moc zbawieniu memu przeciwną oddal odemnie.

Zdrowaś Marjo i t. d.

Opiekunko moja, Marjo Święta, którą Syn Boży ze Swojéj wszechmocności, taką umiejętnością i jasnością udarował, że wszystkie Światłości Niebieskie od Ciebie pochodzą: racz zlitować się nademną, miłosierdzia Twojego błagam, w godzinę śmierci mojéj, a światłem zupełnéj wiary duszę moję racz ubezpieczyć, iżby jéj żaden błąd, żadna namiętność nie zwalczyły.

Zdrowaś Marjo i t. d.

O Matko moja, Marjo Święta, którą Duch Święty ze Swojéj wszechmocności, najwyższą i najobfitszą miłością Swoją natchnął i napełnił na wieki: racz zlitować się nademną, miłosierdzia Twojego błagam, w godzinę śmierci mojéj: a obdarz mię najłaskawiéj taką słodyczą miłości Bożéj, iżby mi wszelka ciężkość smierci ziemskiéj przemieniła się w radość wiekuistą życia Niebieskiego. Amen.

MODLITWA

DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY

O SZCZĘŚLIWĄ ŚMIERĆ.

O najsłodsza Matko Pana Jezusa, Panno Marjo, Pani moja miłosierdzia pełna; racz sprawić przyczyną Swoją, aby śmierć nagła i niespodziéwana nie padła na mnie, abym bez Chrześcijańskiego i zbawiennego przygotowania nie rozstał się z żywotem. Przez Męki i Smierć Jednorodzonego Syna Twego, błagam Cię, Panno błogosławiona, módl się za mną niegodnym, a uproś mi przed skonaniem mojém serdeczną skruchę, zbawienną Spowiedź, żarliwą pokutę i zadośćuczynienie, iżbym w miłości Syna Twego Boskiego

i Sakramentami Jego posilony, doczesność opuszczając, do wiekuistéj łaski i radości wybranych przyjęty został. Uczyń ze mną miłosierdzie Twoje, Marjo Matko Boska, w oną straszliwą godzinę, gdy we mnie siły życia ustaną i martwiejący język nie będzie Cię mógł wzywać, gdy się zaćmią oczy moje i żaden się głos ziemski przez uszy moje nie przebije. Natenczas, o najłaskawsza Matko Chrystusowa, Opiekunko i Obronicielko grzesznych, racz pomnieć na niegodne modły, jakie teraz w miłosierdzie Twe składam, a uratuj duszę moję, przez łaskę Syna Twojego, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

ZA NAWRÓCENIE GRZESZNIKÓW.

O Boże, który nie pragniesz zguby żadnego grzesznika, racz wejrzeć Ojcze nasz, miłosierdzia okiem na tych, co Cię znać, słuchać i godnie uczcić nie chcą. Weź litość nad nimi, iżby się nawrócili i żyli. Okaż Panie, Twą Ojcowską wszechmocność, niech promień łaski Twéj Boskiéj przebije serca najtwardszych grzeszników; niech je natychmiast żądzą zbawiennéj pokuty natchnie, a do serdecznego poddania się woli Twojéj pobudzi. Wyrwij z pośrodka nas nieprawość wszelką i złość; a racz wszystkich przyciąg-

nąć do gorliwéj miłości praw Twoich, i do wiernego Kościołowi Twemu posłuszeństwa. Niechaj sprawiedliwość i pobożność pośród nas wzrastają, abyś już zdjął z nas karzącą i sprawiedliwą Twą rękę. Obyśmy wszyscy serdecznie błogosławili Imię Twoje Najświętsze, a w rozkazach się Twoich kochali. Oby w nas wszystkich Twój Kościoł święty miał już zawsze powolne i wierne owieczki, któreby po drodze od Ciebie wskazanéj prowadząc, i przykładném staraniem żywiąc i strzegąc, mógł szczęśliwie do Królestwa Niebieskiego w miłosierdzie Twe oddać, przez najświętsze życie i najboleśniejszą śmierć Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Ojcem i z Duchem Swiętym w jedności króluje na wieki. Amen.

MODLITWA

PRZED KAŻDÉM WAŻNIEJSZÉM PRZEDSIĘWZIĘCIEM I POSTANOWIENIEM.

Do Ciebie Boże mój, Ojcze najdobrotliwszy! który nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, obracam myśl moję i serce moje; od Ciebie szukam światła i natchnienia. Nie daj mi nic przedsiębrać, coby się przeciwić mogło woli Twojéj i świętym przykazaniom; błagam Cię, nie daj mi nic rozpoczynać, ani niczego pożądać, coby było szkodliwe zbawieniu memu. Niech

się w żadnym zamyśle moim nie uwodzę światem, ani jego niebezpieczną chwałą, ani jego omylnémi sądy, ani jego znikomémi i zgubnémi dobrami: ale niech mię zawsze prowadzą i mną rządzą bojaźń i miłość Twoja. Jeśli to, co sobie zamierzam, nie jest przeciwne woli Twojéj i chwale Twojéj i ma się obrócić na istotny duszy méj pożytek, pobłogosław mi Panie, i racz sprawić, aby się ziściło: nie dla tego, że ja niegodny grzesznik, tak pragnę i zamyślam; tylko że to Tobie, Ojcu najmiłościwszemu, tak się upodobało i jest przyjemném. Albowiem potrzebuję i pożądam przedewszystkiém szukać Królestwa Twojego i sprawiedliwości Jego: przez Jezusa Chrystusa Syna Twego najmilszego, Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

MODLITWA

PRZED PODRÓŻĄ.

Ciebie, Panie Boże Wszechmogący, na każdém miejscu obecny, biorę sobie z ufnością jak największą za Przewodnika i Towarzysza méj podróży. W Ojcowską Opiekę Twoję i w nieuśpioną straż świętych Aniołów Twoich poruczam pokorną modlitwą dom mój i wszystkich moich, czuwaniu ich i rozrządzeniom Twéj Boskiéj Opatrzności bezpiecznie oddając.

Racz mię prowadzić Panie, szczęśliwie i łaskawie, jakoś przed wieki prowadził miłego Tobie Syna tobjaszowego: abym gdziekolwiek obrócę się, i czegokolwiek z woli Twojéj doświadczę, na każdém miejscu Ciebie, Pana i Ojca mojego, pokorném sercem czcił i chwalił; wszędy przykazania Twe wypełniał: a pamiętając statecznie, iż dla nas całe to doczesne życie jest tylko podróżą nietrwałą, zasługiwał sobie na szczęśliwe przybycie do błogosławionego Domu Świętych Twoich, i z nimi chwalił Cię wiecznie, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

PODCZAS DŁUGIEGO ODDALENIA SIĘ OD DOMU I W PRZYGODACH NIESZCZĘŚLIWYCH.

Odłączyłeś mię Panie, od domu i od moich, od widoku i pociechy osób mi drogich; stałem się opuszczony i smutny, podobny pisklęciu samotnemu i bez gniazda: wszystkie dni moje są pełne jednakiego utęsknienia; w żalu moim żaden mi ulgi nie przyniesie! O Boże Wszechmogący, bądź wola Twoja, jako w Niebie, tak i na ziemi! Niechaj Ci za wszystko będzie dziękczynienie; niech Cię błogosławi dusza moja, Ojcze litości pełen, iż za grzechy i ciężkie winy moje raczysz mię niegodnego karać w tém życiu zniko-

mém: iż odpychając mię od szczęścia ziemskiego, pociągasz miłosiernie do zasługiwania się przed Tobą na łaski i dobra Twoje wiekuiste. Spraw Panie, miłości najłaskawsza, iżbym czuł i znał to, z jak najgłębszą serca mojego pokorą, że przeciwności i smutki, które mię ogarnęły, nie są rzeczą przypadku żadnego, ani poszły z woli ludzkiéj: lecz wolą i rozkazaniem Twojém sprawione, są dla mnie Ojcowskiéj ręki Twojéj karą. Nie dopuść Jezu Najsłodszy, iżbym kiedykolwiek na los mój miał szemrzeć, który przed Tobą na najcięższe ukaranie zasłużyłem. Daj mi znieść cierpliwie wszelkie gorycze i uniżenie, wszelkie niedostatki i opuszczenie, wszelkie dolęgliwości i smutki, któremi mię nawiedzasz; daj mi je znosić bez rozpaczy, bez wyrzekania, na zgładzenie grzechów moich i sprawiedliwości Twéj przebłaganie, dla mnie i dla wszystkich moich.— Uczyń tę łaskę nademną, Boże mój! litości nieprzebrana, iżbym ze wszystkiéj duszy mojéj wejrzał, pamiętał i Tobie Ojcu najlepszemu z najgłębszą wdzięcznością dziękował: że i w tych strapieniach a uciskach moich, w tym smutku i opuszczeniu, nie zostawisz mię, o Panie mój, sierotą: bo Opatrzność Twoja nad wszystkiém czuwa. Racz wysłuchać miłosierny Boże! prośby i błagania moje za wszystkimi, z którymi dziś jestem rozerwany, a którym winienem miłość, opiekę i staranie. W Twoje Ojcowskie ręce ich poruczam i oddaję: Twojego miłosierdzia dla nich żebrzę, Ojcze wszystkiego stworzenia! Niech przenajsłodsza dobroć i łaska Twoja

o Boże nasz, z niémi zamieszkać raczy, i będzie im obroną, pocieszeniem i nadzieją. Nad domem naszym, Boże racz ziścić Twe zmiłowanie. Czy mię do niego, litości Twojéj zrządzeniem, szczęśliwie powrócić będziesz raczył, czy też radości téj doznać nie mam, jak owi, co byli niegodni dójść do ziemi widzianéj od Mojżesza z góry Abarim, i wszyscy przed dokonaniem pielgrzymki swéj zginęli. Okryj go, Panie Boże Wszechmogący, przemożną tarczą Twéj Boskiéj opieki, a nie będzie się bał żadnego złego, i żaden go przeciwnik nie pokona. Pod skrzydłem Opatrzności Twojéj miéj go, o Panie nasz, miłosierdzia Twojego błagam: niech będzie cały, bezpieczny, pocieszony i darami Twémi bogaty, aby w nim chwała i cześć Najświętszego Imienia Twojego nigdy nie ustawała, przez Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela naszego. Amen.

MODLITWA

PODCZAS ROZŁĄCZENIA SIĘ Z DROGĄ SOBIE OSOBĄ.

Panie Jezu Chryste, Boże nasz, który się za cały rodzaj ludzki przez miłość najdoskonalszą na mękę i śmierć przeznaczywszy; jednak szczególniejszą miłością ukochałeś wybranych Twoich: i nad śmiercią Łazarza płakałeś, i przenajświętszą Głowę Swą na

piersiach ucznia ukochanego oprzeć raczyłeś: uchowaj łaskawie w Boskiéj opiece, a od wszelkich złych przygód i niebezpieczeństw strzeż i osłaniaj sługę Twego (służebnicę Twoję), za którego (za którą) najpokorniejszą modlitwę w miłosierdzie Twoje składam. Daj nam Panie znosić to rozłączenie się doczesne cierpliwie i wiernie; daj nam połączyć się w pomnożonéj bojaźni i miłości Twojéj, i w tak gorliwém przykazań Twoich chowaniu, abyśmy w sobie nawzajem budujący przykład znaleźli, a miłość swoję i całe serce do pełnienia woli Twojéj obrócili. Niech nas Aniołowie Twoi na każdy dzień od wszelkiego grzechu, od wszelkiego złego bronią, a do Królestwa Boskiéj i nieustającéj Chwały Twéj doprowadzą, na wiekuiste ze Świętymi Twymi pojednanie się. Przez Pana naszego, Syna Twego najmilszego. Amen.

MODLITWA

PO PODRÓŻY.

O Boże! którego miłosierdzie czuwa nad nami nieustannie, którego rozrządzenia są zawsze dla naszego dobra: niechaj Cię chwalę Ojcze litościwy w każdym czasie i miejscu, i w każdéj sprawie mojéj: niechaj Ci najgłębsze dziękczynienie daję za wszystkie Twe dobrodziejstwa i wszelkie Twoje rozrządzenia.

Nie wypuszczaj mię z Twéj obrony Najświętszéj; nie dozwalaj, iżbym się bez niéj miał gdziekolwiek rozumieć bezpiecznym: miej dom ten pod skrzydłem Twéj opieki. Tobie Samemu Panie, poruczam duszę moję i ciało moje, teraz i przy śmierci i na wieki wieków; przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przyczynę Matki Boskiéj. Amen.

MODLITWA

ZA DUSZE W CZYSCU ZOSTAJĄCE.

O Boże! nieprzebrane źródło pociechy, Sprawco zbawienia dusz, okaż miłosierdzie Twe nad duszami w czyscu cierpiącémi, wyzwól je łaskawie ze wszelkich kar, jakie zasłużyły, a racz przyjąć je do szczęśliwości wiekuistéj, którąś obiecał Abrahamowi, i potomstwu jego. Zapomnij, Panie, grzechy ich i wszystkie nieprawości, zapomnij występną obojętność, z jaką w doczesnym swym żywocie przykazań Twoich odstępowały: niech karanie słuszne, jakie im sprawiedliwość Twa naznaczyła, miłosierdzie Twoje odwrócić od nich i darować im raczy. Przywołaj je, Panie, żywych i umarłych Ojcze, do miejsca odpoczynku i światłosci. Wysłuchaj, o Boże nasz, pokorną i serdeczną prośbę, którą Ci zanoszę, a obdarz przebaczeniem Swém Boskiém bolejące dusze tych zwłasz-

cza, za których najbardziéj modlić się i błagać Ciebie powinienem: dusze mych przyjaciół, mych dobroczyńców i wszystkich zmarłych osób mi drogich. W ich liczbie, o Panie najlitościwszy, znam to z największym żalem i z bojaźnią, są i te, których zawinienia ciężą także na mnie samym, najniegodniejszym grzeszniku, które w tém życiu albo do złego nawodziłem, albo ich ku dobremu dostatecznie zwrócić nie usiłowałem radami, pomocą, czuwaniem, a osobliwie przykładem własnym: za te szczególniéj dusze błagam Cię, o Boże, najgorętszą modlitwą przez wszystkie zasługi Syna Twego najmilszego i przyczynę Matki Jego Najświętszéj. Uratuj, o Panie, cierpiące dusze czyscowe; a nas, których jeszcze przy życiu tém chowasz, racz miłosiernie do skutecznéj za nie i za nas samych pokuty pobudzać, dla spólnego wszystkich zbawienia i cieszenia się chwałą Twoją w Świętych Królestwie, przez Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela naszego. Amen.

MODLITWA

ZA DUSZĘ OSOBY ZMARŁÉJ.

Boże Wszechmogący, do Ciebie z nadzieją zupełną w miłosierdzie Twoje, pokorną modlitwę zanoszę, prosząc Cię za duszą sługi Twojego (służebnicy Twojéj),

aby od wszelkich swych nieprawości i wszelkiéj zanie kary była za łaską Twoją wyzwolona. Niechaj jéj nie trwożą przeciwni duchowie, ale Aniołowie święci niech ją bronią, i z ciemności do światła wiekuistego, z pracy do odpoczynku, z karania na wieczne radości niech ją zaprowadzą, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

ZA DUSZĘ OJCA I MATKI.

Boże, któryś nam rodziców naszych czcić rozkazał, racz się zmiłować nad duszami ojca i matki mojéj, odpuść, Panie, grzechy ich: a w weselu jasności wiecznéj daj mi je oglądać, który żyjesz i królujesz po wszystkie wieki wieków. Amen.

℣. Wieczne odpocznienie racz im dać Panie.
℟. A Światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki. Amen.

MODLITWA

ZA DUSZE NASZYCH DOBROCZYŃCÓW.

Najmiłosierniejszy Jezu, przez dobroć serca Twojego, racz być miłościw duszom sług Twoich, a nagrodź

im, Panie, w chwale wiekuistéj ich dobroczynność, z którą, dla miłości ku Tobie, potrzebujących i opuszczonych bliźnich swych ratowali i cieszyli. Uratuj teraz dusze ich miłosierdziem Twojém: racz je co najrychléj przyłączyć, Panie, do społeczności Świętych Twoich: litości Twojéj, Boże, błagamy dla nich. Wiecznym odpoczynkiem udarùj je, a Światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

LITANJA

ZA DUSZE WIERNYCH ZMARŁYCH.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże. Zmiłuj się nad wszystkimi wiernymi zmarłymi.
Synu, Odkupicielu świata, Boże. Zmiłuj się nad wszystkimi wiernymi zmarłymi.
Duchu Święty Boże. Zmiłuj się nad wszystkimi wiernymi zmarłymi.
Święta Trójco Jedyny Boże. Zmiłuj się nad wszystkimi wiernymi zmarłymi.
Święta Marjo. Módl się za wierne zmarłe.
Święta Boża Rodzicielko. Módl się za wierne zmarłe.
Święta Panno nad Pannami. Módl się za wierne zmarłe.
Matko Stworzyciela. Módl się za wierne zmarłe.

Matko Odkupiciela. Módl się za wierne zmarłe.
Swięty Michale. Módl się za wierne zmarłe.
Święty Gabryelu. Módl się za wierne zmarłe.
Święty Rafale. Módl się za wierne zmarłe.
Wszyscy Święci Aniołowie i Archaniołowie. Módlcie za wierne zmarłe.
Święty Józefie, Oblubieńcze Panny Marji. Módl się za wierne zmarłe.
Święty Janie Chrzcicielu. Módl się za wierne zmarłe.
Wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy. Módlcie się za wierne zmarłe.
Święci Piotrze i Pawle. Módlcie się za wierne zmarłe.
Święci Jakubie i Janie. Módlcie się za wierne zmarłe.
Wszyscy Święci Apostołowie i Ewangeliści.
Święty Łazarzu i święty Dyzmasie.
Święty Szczepanie i święty Wawrzyńcze.
Święty Wojciechu i święty Stanisławie.
Wszyscy Święci Męczennicy i wszystkie Święte Męczennice.
Święty Franciszku i Święty Dominiku.
Święty Ignacy i Święty Xawery.
Wszyscy Święci Wyznawcy i Nauczyciele.
Wszyscy Święci Biskupi i Pastérze.
Wszyscy Święci Zakonnicy i Pustelnicy.
Wszyscy Święci Kapłani i Lewitowie.
Święta Anno i Święta Elżbieto.
Święta Marjo Magdaleno i Święta Katarzyno.
Wszystkie Swięte Panny i Wdowy.
Wszyscy Święci Patronowie i Patronki.

Módlcie się za wierne zmarłe.

Wszyscy Święci i Wybrani Pańscy. Módlcie za wierne zmarłe.
Boże, przez zasługi Jezusa Chrystusa Syna Twego. Zmiłuj się nad wiernymi zmarłymi.
Boże, przez zasługi Najświętszéj Panny Marji, Matki Jezusowéj. Zmiłuj się nad wiernymi zmarłymi.
Boże, przez zasługi wszystkich Świętych Twoich. Zmiłuj się nad wiernymi zmarłymi.
Jezu bądź miłościw wszystkim duszom zmarłych, Krwią Twoją Najświętszą odkupionych.

Wybaw je Panie! Wybaw je Panie!

Od wszelkiego złego. Wybaw je Panie.
Od gniewu Twego.
Od mocy piekielnéj.
Od upalenia ognistego.
Przez święte Wcielenie Twoje.
Przez Narodzenie Twoje.
Przez Obrzezanie Twoje.
Przez Najsłodsze Imię Jezus Twoje.
Przez najokrutniejszą śmierć Twoję.
Przez święte Zmartwychwstanie Twoje.
Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje.
Przez moc i władzę Twoję.
Przez najsłodszą Pannę Marję Matkę Twoję.
Przez zasługi wszystkich Świętych Twoich.
My grzeszni, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.
Któryś Marję Magdalenę z grzechów jéj rozwiązał: rozwiąż ze wszystkich więzów grzechowych dusze zmarłych; Ciebie prosimy wysłuchaj nas Jezu.
Który chwałą wieczną koronujesz Wybrane Twoje:

wybaw wszystkie zmarłe z mąk czyscowych, a zaprowadź je do Królestwa wiecznego; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.
Któryś wybawił Lota z Sodomy, Jonasza z przepaści morskiéj, Danjela z paszczęki lwów, Zuzannę od kary śmiertelnéj, Piotra od utonienia: Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.
Abyś dusze rodziców, braci i siostr naszych, powinnych i dobroczyńców naszych od mąk czyscowych przez miłosierdzie Twoje wybawić raczył; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.
Abyś wszystkie wierne zmarłe od kar czyscowych uratować raczył; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.
Abyś się zmiłować nad niémi raczył; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.
Abyś je przez Anioły święte wyprowadzić raczył; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.
Abyś je do błogosławionéj społeczności wszystkich Swiętych Twoich łaskawie przyjąć raczył; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.
Abyś im Najświętsze Oblicze Twoje litościwie ukazać raczył: Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.
Abyś je na prawicy Twojéj w towarzystwie Wybranych Twoich postawić raczył; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.
Abyś wszystkich żyjących, ku nabożeństwu za dusze wiernych zmarłych łaskawie pobudzać raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.
Abyś wszystkich Kapłanów modlitwę we Mszy świę-

téj za dusze wiernych zmarłych czynioną, miłosiernie przyjmować raczył; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.
Abyś niewierzących lub wątpiących za życia oświecić raczył: iżby po śmierci mogli dostąpić zbawienia wiecznego; Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.
Synu Boży, źródło łaskawości i miłosierdzia: Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść im Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad duszami w mękach czyscowych zostającémi.
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marjo i t. d.

MODLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, który przez świętą miłość Zbawiciela rodzaju ludzkiego, stałeś się człowiekiem, a dla odkupienia nas i wybawienia z niewoli piekła, Mękę i Śmierć najboleśniejszą poniosłeś; któryś był pogrzebion, aż Boską mocą Twoją zmartwychwstałeś, a na Niebiosa wstąpiłeś być naszym pośrednikiem przed Ojcem, sądzić żywych i umarłych: prosimy Cię pokornie, abyś duszom wiernych zmarłych wie-

czne odpocznienie dać raczył w Przybytku Błogosławionych i Świętych Twoich, który z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

KORONKA

ZA DUSZE WIERNYCH ZMARŁYCH.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

CZĘŚĆ PIÉRWSZA.

Przybądźcie Święci Pańscy, pośpieszcie Aniołowie Niebiescy, ku przyjęciu dusz wiernych zmarłych, a wynieście je przed Oblicznośé Najwyższego. Niech je przypuści do Siebie Chrystus Zbawiciel, niech je Aniołowie Jego na łono abrahamowe wprowadzą.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

Ojcze nasz i t. d.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a Światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Prosimy Cię, Boże, za duszami wiernych zmarłych Biskupów, Kapłanów i sług Kościoła Twojego; spraw litościwie, iżby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich przyjęte, niosły Ci wraz z Niémi swe modlitwy za nas grzeszników żyjących, i na wieki Ciebie chwaliły, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

CZĘŚĆ WTÓRA.

Boże wszechmogący, który niszczejącego w grobie Łazarza wskrzesiłeś; który, po końcu świata tego i ciał zmartwychwstaniu, przyjdziesz w Majestacie chwały Twéj Boskiéj żywych i umarłych sądzić: prosimy Cię, Jezu, odpuść winy duszom wiernych zmarłych, i powołaj je do odpocznienia wiecznego.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

Ojcze nasz i t. d.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a Światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Panie Boże wszechmogący, zmiłuj się łaskawie nad duszami zmarłych osób rodziny naszéj, a grzechy ich racz im odpuścić: iżby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich włączone, wraz z Niémi dla nas grzeszników żyjących o miłosierdzie Twe prosiły, i na wieki Ciebie chwaliły, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Panie! gdy żywych i umarłych sądzić przyjdziesz, kędyż się przed gniewem Twoim ukryję, który bardzo w życiu mém zgrzeszyłem! Lękam się wielkości grzechów i złości moich, i ze wszystkich sił serca mojego za nie żałuję. O Jezu! gdy na sąd Twój stanę, racz mi win moich nie pamiętać; w najświętsze Rany Twoje wpraszam się grzesznik niegodny; daj mi pokutę serdeczną i naprawę.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

Ojcze nasz i t. d.

Wieczny odpoczynek racz dać, Panie, duszom zmarłych, a Światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Prosimy Cię, Boże wszechmocny, Dawco odpuszczenia i Miłośniku zbawienia ludzkiego: racz dać Swą łaskę duszom zmarłych dobroczyńców, obrońców i przyjaciół naszych; iżby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich wezwane, wraz z Niémi, dla nas grzeszników żyjących miłosierdzie Twe uprosiły, i na wieki Ciebie chwaliły, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

CZĘŚĆ CZWARTA.

Panie! zapomnij grzechy i nieprawości nasze: miłosierdziem je Swojém pokryj. O Boże wszechmo-

gący, ojcowską łaską Swą sprawuj nas, daj, abyśmy prostowali drogi nasze, a zasłużyli na sądzie Twoim być uznani za dzieci i domowniki Twoje. Prosimy Cię przez przyczynę Błogosławionéj i Przenajświętszéj Marji Panny, Matki Chrystusowéj, i wszystkich Świętych Twoich.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

Ojcze nasz i t. d.

Wieczny odpoczynek racz dać, Panie, duszom zmarłych, a Światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Prosimy Cię, miłosierny Boże, racz okazać Swe zlitowanie nad duszami wszystkich zmarłych nieprzyjaciół i przeciwników naszych; przyprowadź je najłaskawiéj do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich, iżby się wraz z Nimi, dla nas grzeszników żyjących o miłosierdzie Twe przyczynić mogły, i na wieki Ciebie chwaliły, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

CZĘŚĆ PIĄTA.

Wybaw nas, Panie, od śmierci wiecznéj w ów dzień straszliwy, kiedy Niebo i ziemia wzruszone będą, i przyjdziesz świat sądzić według przepowiedni Twojéj. Drżę i lękam się przed sprawiedliwością Twą, pomnąc na on dzień ostateczny, gdy będą roztrząsane

wszystkie uczynki, słowa i myśli moje. Panie, racz wówczas mieć zlitowanie nademną, abyś mię nie według mnóstwa nieprawości moich, lecz według miłosierdzia Twojego sądził.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

Ojcze nasz i t. d.

Wieczny odpoczynek racz dać, Panie, duszom zmarłych, a Światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Panie Boże wszechmogący, którego miłosierdzie nié ma granic, racz nie odpychać pokornéj prośby naszéj za duszami w Czyscu zostającémi, i żadnego ratunku nie mającémi; niech te niegodne modlitwy nasze wyjednają dla nich Twoje zlitowanie, przez wszystkie zasługi i śmierć boleśną Syna Twego Jedynego: aby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich łaską Twą przywołane, wraz z Nimi za nas grzeszników żyjących, Ciebie prosić i na wieki chwalić mogły, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem Świętym w jedności Trójcy Przenajświętszéj żyje i króluje wiecznie. Amen.

Na pobożną pamiątkę i uczczenie pięciu Ran Chrystusa, przydać pięćkrotnie:

Jezu dobry! Panie nasz, racz duszom wiernych zmarłych dać wieczne w Światłości Twéj odpocznienie.

MODLITWA

Z PODZIĘKOWANIEM PANU BOGU ZA OBDARZENIE POTOMSTWEM.

O Boże! Stworzycielu Nieba i ziemi i wszystkiego co na nich jest, daj mi poznać, Panie, całą wielkość powinności rodzicielskich, do jakich mię przez ten dar potomstwa powoływać raczysz; daj mi je ukochać i miłować miłością Chrystusową; nie jako istotę do mnie należącą i dla mnie urodzoną, lecz jako dziécię i owieczkę Jezusa Chrystusa, Jego Męką i Krwią dla Jego Królestwa okupione, który też sądzić mię przyjdzie za wszystko, cokolwiek względem stworzenia Jego czynić, postanawiać i zamierzać będę. Spraw, Panie, Miłości nieogarniona, iżbym przez ten dar Twój cudowny, przejmował się nie radością ziemską, ale wdzięcznością dobrego Chrześcijanina, że mi dozwalasz miłosierdziu Twemu zasłużyć się przez wychowanie tego stworzenia Twojego w wierności przykazaniom Twoim i Kościoła. Tobie je, Panie! oddawam, Twojemu zmiłowaniu Boskiemu. W opiece i w łasce Swojéj miéj nas, Boże Ojcze wszechmogący w Trójcy Przenajświętszéj. Tobie od narodzonych i od umarłych niech będzie cześć, chwała i dziękowanie na wieki, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

PRZED WYWODEM.

Panie Boże w Trójcy Przenajświętszéj, do Świątyni Twojéj racz miłosiernie przyjąć mię, ze wszystkich grzechów moich łaską Swoją oczyścić, i w gromadzie wiernych i posłusznych Kościoła Twego Owieczek na zawsze zachować. O Panie, gdybym się według złości mych sądzić miał, nigdybym nie był godny przed Ołtarzem Twym świętym stanąć. Panie Boże mój, dla wielkości win moich nie jestem godny wejść do Przybytku Twojego; ale się ojcowskiéj łaski Twéj pokornie dopraszam, i o nią Cię błagam przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i przyczynę Matki Jego Najświętszéj Marji Panny. Amen.

MODLITWA

PO WYWODZIE.

Panie Boże wszechmogący, jako mię dobrotliwie raczysz dziś przyjmować do Twego domu modlitwy; tak po dokonaniu życia tego racz mię łaskawie, grze-

chów mych nie pomnąc, przyjąć do wiecznego i błogosławionego Domu Świętych Twoich, na wieczną modlitwę i wieczne Ciebie, Pana mojego chwalenie; przez zasługi Jezusa Chrystusa Odkupiciela naszego i przyczynę Matki Jego Najświętszéj Marji Panny. Amen.

(*Tu odmówić Litanję do Najświętszéj Panny. Obacz str.* 253).

MODLITWA

RODZICÓW ZA DZIECI.

Panie Jezu Chryste, Boże mój, jedyne Dobro moje, przez najświętszą miłość Twoję, która Cię z nami złączyła, i dla któréj oddałeś aż do ostatniéj kropli Krew Twą przenajdroższą, błagam Cię, Panie, usłysz wołanie duszy mojéj, a racz mi potomstwo, któremeś mię obdarzył, błogosławić miłosiernie błogosławieństwem i łaską Twą Boską. W Twoję przenajświętszą opiekę je oddaję, Twojéj je Opatrzności poruczam, Ojcze nasz najlitościwszy: bo nie w staraniach i obmyślaniach ludzkich, lecz w miłosierdziu Twém nieskończoném ufność moję i nadzieję moję chowam. Więc jakoś błogosławił Uczniom i Wybranym Twoim, jakoś błogosławił Twéj Matce Najświętszéj, Jezu Chryste, proszę Cię przez niepokalane Narodzenie się Twoje, przez Twój wiek Dziecińswa naj-

świętszego, błogosław dzieciom moim na wszystkiém, a racz im nie pamiętać grzechów ich rodziców. Niech nie dla świata i jego zwodnych wielkości, ale dla Ciebie i zbawienia duszy swéj chowają się i żyją. Utwierdź je w bogobojności i wszystkich cnotach świętych: iżby Ciebie, Pana i Boga swego, ze wszystkiego serca, ze wszystkiéj duszy i ze wszystkich sił swych miłowały, a bliźniego, jako siebie samych. Błogosław im, Panie, na zdrowiu i powodzeniu, błogosław ich potrzeby, zamysły, i wszystkie postępki, błogosław im według szczodrobliwości ręki Twojéj, jako Ojciec najlepszy i najmiłosierniejszy, Boże Ojcze, Boże Synu, Boże Duchu Święty! z najgłębszą pokorą żebrzę u Ciebie miłosierdzia. Marjo Matko Boska, ucieczko i nadziejo nasza, przez Twoję miłość macierzyńską przyczyń się za dziećmi mémi. Racz mię, Panie, za winy i złości moje nie karać na dzieciach moich; lecz daj iżbym Ci za najłaskawsze błogosławieństwo i ojcowską nad niémi opiekę Twoję dziękował, a po tém życiu doczesném dowiedź nas wszystkich do szczęśliwości wiekuistéj, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

ZA RODZICÓW, KREWNYCH, DOBROCZYŃCÓW I PRZYJACIÓŁ.

Boże, któryś nam rozkazał czcić ojca i matkę swoję, i to nam dałeś za jedną z największych naszych powinności; Jezu najsłodszy, który w Swém życiu świętém najdoskonalszy przykład synowskiego posłuszeństwa, uczczenia i miłości zostawić raczyłeś; który najpiérwszy cud Twój w Kanie galilejskiéj nie na własną wolę, lecz dla żądania Matki Twojéj spełniłeś: i umierając za nas na Krzyżu, jeszcześ i w skonania chwili dla Matki Swojéj pociechę i opiekę obmyślał: natchnij mię o Boże litościwy, tąż cnotą przykładnéj miłości i czci dla mych Rodziców, abym im był pociechą w tém życiu i zasługą w życiu przyszłém. Błogosław im, Panie, na wszystkiém łaską Swą przenajświętszą; utwierdzaj ich w wierności służby Twojéj, iżby mi ciągle byli przykładem we wszystkich cnotach chrześcijańskich. Niech ta pokorna modlitwa moja, którą Ci z głębi serca czynię, będzie dla nich powinném odpłaceniem za wszelkie ich starania i pracę około mnie łożone; a spraw, abym w przywiązaniu i wdzięczności ku nim nigdy się nie odmieniał i nie stygł. Błogosław, Panie Boże wszech-

mogący, całéj rodzinie naszéj, jakoś błogosławił Patryarchom Swoim: niech zgoda, miłość, dobry przykład i chwalenie Boga i Pana naszego zawsze pośród nas kwitną, abyśmy sobie urazy wzajemnie odpuszczając, w miłości Chrystusa trwali. A wszystkim dobroczyńcom i przyjaciołom naszym racz święte łaski Twoje okazać, i darami miłosierdzia Swego hojnie nagrodzić w życiu i po śmierci, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Wieczny odpoczynek duszom zmarłych racz dać, Panie, a Światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

ZA DROGĄ SOBIE OSOBĘ.

Panie Jezu Chryste, Boże nasz, który się za cały rodzaj ludzki przez najdoskonalszą miłość na Mękę i Śmierć przeznaczywszy; jednak szczególniejszą miłością ukochałeś Wybranych Twoich: i nad śmiercią Łazarza płakałeś; i przenajświętszą Głowę Swą na piersiach Ucznia ukochanego oprzéć raczyłeś: chowaj łaskawie w Boskiéj Twéj opiece, a od wszelkich złych przygod i niebezpieczeństw strzeż i osłaniaj sługę Twego — (służebnicę Twoję) — za którego — (za którą) — najpokorniejszą modlitwę w miłosierdzie Twe-

składam. Daj mu — (jéj) — wzrost i pomnożenie we wszystkich cnotach Chrystusowych; niechaj we wszystkiém spoczywa nad nim — (nad nią) — błogosławieństwo Twoje; niech go — (ją) — Aniołowie Twoi na każdy dzień od wszelkiego złego bronią. Ciesz go — (ją) — jeśli będzie wola Twoja, powodzeniem doczesném; a osobliwie racz duszy jego — (jéj) — zgotować żywot wiekuisty w Królestwie Świętych, przez Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela naszego. Amen.

MODLITWA

ZA NIEPRZYJACIÓŁ.

Panie, Jezu Chryste, Miłości najsłodsza i nieogarniona, któryś nam rozkazał wszystkich miłować, wszystkim winy odpuszczać i wszystkim błogosławić; który bez winy żadnéj będąc na Krzyżu przybijany od tych, którym zbawienie niosłeś, modliłeś się za Swych zabójców: o Boże nasz, racz nas uchować łaską Swą przenajświętszą, iżbyśmy się nigdy nie pobudzali nienawiścią, zemstą, pogardą, i żadném złém uczuciem ku nieprzyjaciołom i przeciwnikom naszym. Spraw, Panie, prosimy Cię, iżbyśmy dla miłości Twéj umieli cierpliwie przyjmować od nich wszelkie przeciwności, szkody i smutki, mając je sobie za karę

od Ciebie i wolą Twoją zrządzone. Uczyń miłosiernie, Boże nasz, iżbyśmy nieprzyjaciół swych żałowali, za nich się modlili, we wszystkiém dobra i pożytku ich pożądali i strzegli, sprzyjając im szczérze uczynkiem, słowy i myślą, a w przyjaciół zmienić je sobie usiłując; iżbyśmy za łaską Twoją, Ojcze nasz, miłosierdzia pełen, z ufnością dzieci i wiernych naśladowców Twoich, codzień i w godzinę śmierci naszéj, prosić u Ciebie mogli: odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom! Jezu dobry! bądź miłościw nieprzyjaciołom naszym, i racz nas opieką Twą bronić: który z Ojcem i z Duchem Świętym Bóg w Trójcy Jedyny żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

MODLITWA

ZA WIĘŹNIÓW.

O Boże przedwieczny, dobroci i litości pełen! Ty Sam wszystkiém rządzisz, w Twojém ręku jest wszystko; przez Ciebie nam dobrodziejstwa i kary przychodzą: a przed pociechą i obroną Twoją żadne miejsce nie zakrywa tych, którzy w Tobie ufność położyli. Tyś uratował Józefa i Dawida; Tyś ocalił Danjela od lwów, Jonasza od przepaści morskiéj; Tyś wszystek lud izraelski z niewoli egyptskiéj cudowną

mocą Twą wyzwolił i wywiódł. Ufamy, o Panie i Ojcze nasz, ufamy i wiarę mocną mamy, że i dla tych, dla których ludzie nic nie mogą, Ty wszystko możesz. Za więźniami prosimy Cię, Panie! O Boże! usłysz wołania i jęki od Ciebie ratunku czekających: litość Swą nad nimi okaż: niech będą pocieszeni wszyscy płaczący, którzy Cię chwalą; który żyjesz i królujesz Bóg w Trójcy Przenajświętszéj po wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWA

ZA OPIEKUNÓW I DOBROCZYŃCÓW.

Boże wszechmogący, Ojcze wszelkiego stworzenia, który w Opatrzności Twéj najlitościwszéj i na mnie grzesznego pamiętać raczyłeś, i ku pomocy a pociesze mojéj wzbudziłeś mi łaskawych opiekunów i dobroczyńców: Twoja to ojcowska i wszechmocna ręka podała mi dary, jakie przez nich odebrałem: Tobie Samemu, o Boże i Panie nas wszystkich, należą najpiérwsza cześć i najgłębsze serca dziękowanie. Racz, Panie, nagrodzić łaską Twoją i zapłatą wieczną wszystkim mym przyjaciołom i dobroczyńcom; racz wysłuchać za niémi modlitwę moję, a obdarz je pociechą sprawiedliwych. Przenajświętsza Marjo Panno, Ucieczko, Pocieszycielko i Matko moja, przyczyń

się za niémi u Syna Twego, uproś im we wszystkiém błogosławieństwo za życia, i po śmierci do wiekuistéj nagrody doprowadź je, przez zasługi, Mękę i Śmierć Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

ZA PODRÓŻNYCH.

O Boże wielki, Ojcze miłosierdzia, który wszystko stworzywszy, wszystko opatrujesz, chowasz, i nad wszystkiém z dziwną miłością czuwać nie przestawasz; Ty każdemu stworzeniu Twemu naznaczasz pokarm i dajesz przytułek; Ty ptaków żywności szukających uczysz dróg powietrznych i szczęśliwie na powrót do gniazda je przywodzisz. Ciebie prosimy, Panie, Dobroci nieskończona, bądź miłościw Podróżnym ubogim i strapionym: miéj ich w opiece Twéj ojcowskiéj, we wszelkich złych przygodach pocieszaj, do znoszenia wszelkich przeciwności męztwem ich udaruj, w chorobach uzdrawiaj, od zwątpienia w Opatrzność Twoję broń, od wszelkich niebezpieczeństw zasłaniaj, za przewodników i stróżów Aniołów Twoich im daj, i szczęśliwie do domu ich powróć. Bądź im Panie, miłościw pośród obcych, jakoś był miłościw Tobjaszowi i Józefowi. Bądź dla nich Ojcem i Matką, którzy w Tobie jednym obronę i bezpieczeństwo znaleźć mogą, a pociesz nas wszystkich przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

MODLITWA

PO STRACIE DROGIÉJ OSOBY.

Ucieczko i Obrono nasza, Boże miłosierdzia, jedyna Pociecho i Siło moja, do Ciebie się obracam, do łaski Twojéj upadam w największym smutku moim, bo mię w nim świat pocieszyć nie może, jedno Ty Sam, Boże mój i Panie mój. Bądź wola Twoja jako w Niebie tak i na ziemi! Bądź Imię Twoje na wieki pochwalone! Niech wszystkie sprawy i rozrządzenia Twoje będą błogosławione! O nie dozwól, Panie, miłości pełen, abym miał szemrać na wyroki Twe niezbadane, niech się im poddaję z uległością i pokorą, jakoś Ty się męce i ukrzyżowaniu Twemu poddawał, jako się wszystkim boleściom niewinnéj śmierci Twéj Przenajświętsza Matka Twoja poddawała, jako się poddawali wszyscy Twoi Pokutnicy i Męczennicy. Nie dopuść, Panie, iżbym żałował żalem nie wierzących i rozpaczających; daj mi moc i łaskę, o Boże mój, abym owszem z miłością i wdzięcznością ofiarował w Rany Jezusa Chrystusa żal mój i sieroctwo moje, na odpłacenie win moich i duszy zmarłego — (zmarłéj) — i dla połączenia się z nią po tém znikomém życiu w chwale Twojéj na wieki wieczne, przez Pana naszego, Syna Twego najmilszego! Wieczny odpo-

czynek duszy zmarłego —(zmarłéj)— racz dać, Panie; a Swiatłość wiekuista niechaj mu świeci na wieki wieków. O Boże, wysłuchaj mię; o Boże, zmiłuj się nademną. Amen.

MODLITWA Ś. AUGUSTYNA

W NIESZCZĘŚCIU.

Okaż Twe zmiłowanie, Boże, przez Twoję dobroć nieskończoną, okaż Twe zmiłowanie nad grzesznikiem nędznym, który za winy swoje ponosi karę sprawiedliwą. Gdy uważam, o Boże mój, przestępstwa i nieprawości moje, będęż mógł skarżyć się na Twą karzącą rękę? Ty jesteś, Panie, nieskończenie sprawiedliwy, a wszelki sąd Twój jest sprawiedliwość i prawda. Ty Sam, Panie mój i Boże mój, jesteś najwyższą sprawiedliwością, najwyższym porządkiem; i nié ma w Tobie żadnéj niesłuszności. Przez sprawiedliwość, nie przez srogość, zasmucasz nas, o Panie wszechmogący, Boże miłosierdzia, żywota naszego Sprawco: od Ciebie pochodzi wszystko, czegokolwiek doznajemy; pod panowaniem Twojém nic się nie dzieje przygodą ślepą. Nie sądź się ze mną według mych grzechów, jedno według Twego miłosierdzia nieogarnionego, które jest większe nad wszystkie złości nasze. Dajże mi przyjmować z pokorną i ustawiczną

cierpliwością wszelkie dolęgliwości i uciski, jakiémi karać mię raczysz: a niech serce moje nie przestawa chwalić Ciebie. Bądź mnie miłościw: Panie, bądź mnie miłościw; zeszlij mi wszelką pomoc, któréj wiész że potrzebuję; który wszystko znasz i wszystko możesz, i który Sam żyjesz w trwałości wieków nieskończonych: prosimy Cię przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

GRZESZNIKA NAWRÓCONEGO I ŻAŁUJĄCEGO SWYCH GRZECHÓW.

O Panie! przed Najświętszym Majestatem Twoim ze drżeniem upadam, Przedwiecznego Imienia Twego nie jestem godzien wspomnieć. Jakże mi się ośmielić przybliżyć do Ciebie i stanąć przed oblicznością nieograniczonéj Chwały Twéj, mnie najniegodniejszemu i najniewierniejszemu grzesznikowi i przestępcy, tak strasznym ciężarem złości i wszelkich grzechów przywalonemu! Cóż, że Twa dobroć jest niezmierna i nieskończona, że Twoja miłość nie zna żadnego kresu ani miary: kiedy żal serca mojego, choćby był największy i nigdy nie ustający, nie może wydołać wielkości przestępstw i win, jakich się przeciw Tobie dopuściłem. Ciebież to ja, Panie, Ciebież to odstąpić

i zapomnieć mogłem, mojego Stwórcę i Ojca najmiłosierniejszego, któryś mię nigdy odstępować nie chciał, który złościami memi niegodziwie i zapamiętale odpychany, zawsześ ku mnie wracał, zawsześ mię do Siebie litościwie wołał. Jam przeciw Ciebie był odstępnym, wiarołomnym, nieprzyjacielem i wrogiem: a Tyś mi nigdy nie przestał być Ojcem i Dobrodziejem. Jam prawa Twoje łamał, Imię Twe Przenajświętsze znieważał, dary Twe wzgardzał, łaski Twoje deptał, Kościoł Twój hańbił, sługi Twoje prześladował: Ty miłość Twoję niepojętą, niezmierzoną i niczém nie uhamowaną, bez przestanku przed duszą moją trzymałeś otwartą, ze wszystkiémi jéj skarbami i błogosławieństwy. Ja robak, proch nikczemny, rąk Twych marny zlepek, targałem się naprzeciw Ciebie najzaślepieńszym umysłem i najzuchwalszém sercem: Ty, Bóg odwieczny, którego potęgi i wszechmocności nie obejmują Niebo i ziemia, przed którego skinieniem drżą i nikną wszystkie Trony i mocy, którego wielmożności i chwały nic opowiedzieć, nic pojąć nie zdoła, cierpiałeś mię i znosiłeś miłosierdziem Ojca najlepszego: tym więcéj przebaczyć mi byłeś gotów, im strasznieéj na kary Twoje zasługiwałem: i łaską Twą Przenajświętszą Sam się wpraszałeś do serca grzesznika, który Cię nie poznawał, nie czcił, i nigdy słuchać nie chciał. O! jakże niepojęta, jak dziwna i cudowna dobroć Twa, Panie. Ileż to obojętności, ile pogardy i zniewag zniosłeś odemnie, Boże wielki, nim to szkaradne serce moje otwarło się nakoniec przed Tobą

i Pana swego przyjęło. Upadam, Boże, przed wielkością żalu mojego i obrzydzenia własnego. Zdołamże kiedykolwiek za wszystko złe, co przeciw Tobie spełniłem, tak bardzo, tak niezmiernie siebie nienawidzieć, jak Ty mię niezmiernie ukochać i obdarzyć raczyłeś, kiedyś mi nareszcie dał poznać słodycz miłości Twojéj Boskiéj, i Sam do serca mego przybyłeś. Coż ja Ci dziś mam do oddania, Ojcze mój najdobrotliwszy; jakże Cię gościa Niebieskiego przyjąć u siebie i ucieszyć potrafię? Możeż jeszcze być godne Ciebie to serce moje nikczemne, bezecnością grzechów zmazane, światem zepsute i strawione, i tak długą przeciw Tobie, Stwórcy swojemu, wojną poniżone i spodlone? O Panie, boleść wielka duszę mą ściska, że upadłem w przepaść tak głęboką! Czémże Cię mógłbym przebłagać, czém nędzną duszę moję do pokoju i nadziei zwrócić, gdybym miał przejednania się z Tobą odemnie samego czekać i spodziéwać się, a nie od Twojéj litości Ojcowskiéj. Przez najsłodsze Imię Syna Twego, Jezusa Chrystusa, przez Jego Mękę i Śmierć za mnie poniesioną, pragnę Cię przebłagać, Boże, i tylko przez nie przejednać Cię mogę. Bez żywéj wiary w zasługi Boskie tego Odkupiciela i Zbawiciela mojego, w coż mi zaufać i skąd pokoju wyglądać? Bez téj wiary w Świętego Pośrednika mojego, lepiéjby mi było nigdy już Cię Boże nie poznać: bez niéj albowiem ujrzałbym dziś tylko otchłań, gdzie mię grzechy moje wepchnęły, a znikąd nie miałbym mocy wyjść z niéj ku Tobie. Zlituj

się, Panie, nademną, który jestem niegodny deptać tę ziemię, niegodny podnieść mych oczu w Niebo. Odpuść mi, przebacz synowi marnotrawnemu, co nakoniec powstawszy z łoża grzechów, z jękiem i płaczem do Ciebie powraca. Dopóty nie przestanę o miłosierdzie Twe żebrać i wołać, dopóki serce moje otrzyma pociechę od Ciebie, jako deszczu rola upragniona i wyschła. Dzięki Ci, Panie, niech będą najgłębsze, żeś skruszył nad głową moją jarzmo świata, żeś mi grzechów jego szkaradę, mądrości jego obłudę, wielkości jego nikczemność, nadziei i prac jego marność, obejrzeć i poznać dozwolił. Wyzwalaj mię od niego coraz łaskawiéj, iżbym codzień prawdziwą służby Twéj roskosz doskonaléj kosztował. Daj mi ukochać ze wszystkich sił duszy mojéj naukę Jezusa Chrystusa, abym mógł Jego i Jego Kościoła przykazania jak najwierniéj wypełniać. Daj mi bogobojną ufność w Ojcowskie miłosierdzie Twoje, dla którego i największy grzesznik darów Twéj łaski dostąpić może; daj mi żarliwą modlitwę i serdeczną pokutę, abym reszty drogi méj doczesnéj w zbawiennem naśladowaniu cnót Chrystusowych dokonawszy, mógł życie, tak długo występne, opłacić przykładną i świątobliwą śmiercią i na błogosławiony żywot w Królestwie wieczném zasłużyć, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje Bóg w Trójcy Przenajświętszéj po wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWA

Z PODZIĘKOWANIEM PANU BOGU ZA DOZNANĄ POCIECHĘ.

Błogosławię Cię, Ojcze Niebieski, Ojcze Pana mojego Jezusa Chrystusa, który raczyłeś pomnieć o mnie ubogim i niegodnym. Ojcze miłosierdzia, Boże wszelkiéj pociechy, Tobie Samemu niech będzie dziękczynienie. Błogosławię Cię zawsze i uwielbiam, z Synem Twym Jednorodzonym i z Duchem Świętym, i chwalić Cię pragnę na wieki nieskończone. Panie Boże Święty, Miłośniku mój, kiedy Ty zstąpisz do serca sługi Twojego, wszystko się wewnątrz mnie rozweseli. Ratuj mię najsłodszy Jezu, od zaślepienia żądz cielesnych i złości pragnień światowych, iżby pociecha Twéj łaski nigdy serca mojego nie odstępowała, dla grzechów i nieprawości moich. Spraw, Boże, Miłości nieogarniona, iżbym na duchu oczyszczony, wszelkie winy z siebie złożywszy i bojaźni Twojéj pełny, Ciebie Stwórcę i Ojca mojego ze wszystkich sił moich miłował, dla Ciebie cierpieć pożądał, i w służbie Twéj wytrwał zbawiennie ku dostąpieniu pociechy wiecznéj w Raju, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

GRZESZNIKA WYZNAJĄCEGO SWĄ SŁABOŚĆ I TĘSKNĄCEGO DO PANA.

Wyznam przeciwko sobie nieprawość swoję; wyznam przed Tobą, Panie, wielką niemoc moję. Boże miłosierdzia, wspomożycielu dusz, racz wejrzeć litościwie na trud i ucisk mój, który upadam nieustannie od ułomności mojéj, i walczyć naprzeciw niéj nie umiém. W Tobie jednym moc moja i męztwo moje; Ty Sam dla duszy mojéj nieprzełomna Tarcza od zgubnych żądz i myśli zdradliwych, na które, okrom Ciebie, nie mam znikąd siły i uskromienia. Jakże mógłbym życiem nazwać to życie, które rodzi tyle śmierci i zguby? Utwierdź mię, o Panie, łaską i mocą Niebieską. Daj mi, najsłodszy i najmiłosierniejszy Jezu, w Tobie Samym spocząć nad wszelkie stworzenie, nad wszelką piękność i zdrowie, nad wszelką zacność i cześć, nad wszelką godność i potęgę, nad wszelką mądrość i naukę, nad wszelką chwałę i sławę, nad wszelką słodycz i pociechę, nad wszelką nadzieję i obietnicę, nad wszystkie mocy i Trony, nad wszystko widome i niewidome, nad wszystko, czém Ty Sam, Boże mój i Panie mój, jesteś. Ty bowiem jeden nie mogący z niczem być zrównany: Sam najlepszy,

najwyższy, najdoskonalszy, najprzemożniejszy, którego chwały i wielmożności nic objąć i godnie uwielbić nie zdoła. O przenajświętszy Oblubieńcze mój, Jezu Chryste, miłośniku najczystszy, panujący nad wszelkiém stworzeniem! Ktoż mi da skrzydła prawdziwéj wolności do odpocznienia w Tobie? Kiedyż mi zupełnie dopuszczono będzie widzieć i poznać, jak słodkim jestes, Boże mój? kiedyż się całkowicie w Ciebie zanurzę, abym żyjący miłością Twą Niebieską, nie czuł i nie miał siebie, lecz Ciebie jedno, nad wszelki zmysł i nad wszelką miarę, sposobem nie od wszystkich znajomym! Teraz często wzdycham i jęczę, i tęsknotę a pragnienie moje z żałością dźwigam: bo od Ciebie, miłości i światłości mojéj, rozłączony jestem, wydany błędom i burzom, sieroctwu, walkom i niebezpieczeństwom życia. Jezu, Jasności chwały wiekuistéj, pociecho duszy w pielgrzymstwie, przed Tobą usta moje bez głosu, i milczenie me, przemawia do Ciebie. Dopókiż Pan mój omieszkiwać będzie Swe przyjście, do mnie ubożuchnego swojego, aby mnie uweselić raczył? Przybądź Najświętszy, który jesteś Sam Radością moją i Uspokojeniem mojém, przywołaj mię do Siebie bez omieszkania; duszy mojéj tęskności i upragnienie ukoić racz: błagać i wołać nie przestanę, i zmiłowania u Ciebie żebrać, o Boże, aż w Tobie spocznę i w Tobie zamieszkam na wieki, przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana mojego, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

MODLITWA

O ZBAWIENNE MYŚLI OŚWIECENIE.

Oświeć mię, Jezu dobry, światłem Twéj Boskiéj nauki; każ ze skrytości serca mego ustąpić ciemnocie wszelkiéj. Rozjaśnij i rozrzuć błąkanie moje; złe i zuchwałe myślenie racz pokonać we mnie, iżbym pokój Twój przyjął, i aby chwała Twa brzmiała w przybytku świętym, to jest w sumieniu czystém. Rozkaż burzom i szturmom; rzeknij morzu: *ucichnij*; i wichrom, aby nie wiały: a stanie się uciszenie wielkie. Wypuść światłość Twą i prawdę, aby jaśniały na ziemi. Jam jest ziemią czczą i próżną, i prochem podłym, aż mię oświecisz i uznasz. Ale gdy, Boże, rosą Niebieską serce me wzbudzisz i użyźnisz: wyniesie się myśl moja z uciśnienia grzechowego, i wyda w bojaźni Twojéj owoc wyborny i zbawienny. Pochwyć mię Panie, i wyrwij od zdrożnéj mądrości doczesnéj; niech nie mówi do mnie: *ożywię cię i nasycę*, która jest umarła i próżna. Bowiem Ty jeden tylko, Boże najwyższy, wystarczasz miłującemu Ciebie: a bez Ciebie wszystko podłe i marne. Nie w mądrości ludzkiéj, z pychy i błędu urobionéj; ale w Tobie, Światłości przedwiecznéj, oświecienie czerpać chcę: abym mylność i zdradę dróg ziemskich obejrzał, i

Ciebie Boga mojego, otrzymał; przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Ojcem i z Duchem Świętym króluje i świeci wiecznie. Amen.

MODLITWA

GRZESZNIKA KORZĄCEGO SIĘ PRZED WIELKOŚCIĄ BOGA.

O Prawdo moja, Litości moja, Boże mój, Trójco błogosławiona, Tobie jednemu, Panie, cześć, chwała i uwielbienie w wieki nieskończone. Niech będzie uwielbione Imię Twoje; niech będą uwielbione Twe wszystkie sprawy i sądy i rozrządzenia. Ja nędzna glina Twoja i ułomne rąk Twoich ulepienie, choćbym się niezmiernie i co najbardziéj siłą własną przed Tobą, Stwórcą mym poniżył; jeszcze nie stanę w dostateczném względem Ciebie uniżeniu: tak nad wszystko nieskończenie jest wyższa wielkość i chwała Twoja, i tak jest pogardy przeciw Ciebie godna moja małość, nizkość i nikczemność. Czemże się innem ku Tobie przybliżyć i z Tobą połączyć mogę, jedno najgłębszą i najcichszą pokorą, coby mię bez przestanku uczyła, niczém nieogarnionéj Twéj przemożności i potęgi, i znikomości a marności mojéj: który dla Ciebie tém tylko jestem, żem jest niczém i mniejszy a słabszy od prochu. Gdy Ci oddawam wszystko, co moje, gdy

Ci oddawam całego siebie: już nic mi nie zostaje abym Ci dał więcéj: a to co Ci daję, jest niczém przed Tobą. Dla czegożeś, o Panie! tak wielki i najwyższy, że Cię wcale uwielbić i wychwalić nie zdołam: a nic mi nie dałeś dla okazania Ci méj miłości. Niechże Cię, Boże mój, Panie przedwieczny, pokora moja i uniżenie moje uwielbią i chwalą: bo jakże inaczéj uczcić Ciebie potrafię, ubogi i wygnaniec, porzucony na ziemi nieprzyjacielskiéj? Aleś Ty małych i pokornych, wzgardzonych i zniżonych obrał Sobie za domowników i poufałych. Uczyń, Panie, Ojcze miłosierdzia, iżby ubóstwo i poddanie się ducha miłym mię i przyjemnym w oczach Twych stawiły. Niech się uniżę i upadnę przed Tobą na kolana, nie od ciężaru grzechów i złości, jedno pod jarzmem pokory i cichości: abyś mię przyjął w uniżeniu mojém, w uniżeniu mojém mię upodobał Sobie, i na mnie pamiętał, i wywyższył mię do przybytku Świętych Twoich: gdziebym Cię chwalił i Tobie dziękował wiecznie, przez zasługi, poniżenie i mękę Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela, z Dziewicy narodzonego. Amen.

MODLITWA

GRZESZNIKA WYZNAJĄCEGO SWE WINY, Z UFNOŚCIĄ W NIESKOŃCZONÉM MIŁOSIERDZIU BOGA.

Panie, nie jestem godny pocieszenia od Ciebie; nie jestem godny dla wielkich grzechów moich: przeto czynisz ze mną sprawiedliwie, że mię na ucisk i opuszczenie zostawiasz. Niczegom ja u Ciebie niegodny, Sędzio mój, jedno, iżbyś mię karał, a w udręczenie i w smutek wielki złożył: którym Cię często i ciężko obrażał, i wielekroć przewiniłem niezmiernie. Aleś Ty łaskawy i miłosierny od początku wieków; nie chcesz aby zginęło rąk Twoich stworzenie; dla żalu najmniejszego, największe przestępstwa odpuszczasz i już przez to grzesznika usprawiedliwiasz i za oczyszczonego masz go u Siebie, iż ze skruszoném a pokorném sercem grzechy swe i złości przed oczy Twoje kładzie, i Tobie winnym sie poddaje. Niech jedno schyli się przed karą Twą cierpliwie: a wnet wstrzymywasz, owszem w nagrodę odmieniasz. O Boże, Miłości przedwieczna, Ojcze mój najdobrotliwszy, rozwiąż, błagam usta moje do mowy inszéj i ludziom nie znanéj, abym mógł opowiedzieć wielkość Twéj łaskawości, tak niepojętéj, i niezwyciężonéj, i w Tobie jednym mieszkającéj. Zgrzeszyłem, Panie, zgrze-

szyłem, miłosierdzia u Ciebie upominam się przez zasługi Syna Twego Najświętszego: przepuść mię, bądź mnie miłościw, iżbym opłakiwał grzech mój i boleść moję, a odwrócił się od ziemi ciemnéj i okrytéj mgłą śmierci. Tyś jeden, o Panie, ucieczka moja i moc, i moja Twierdza bezpieczna. W Tobie pokochałem nadzieję, w Tobie ufność nadewszystko chowam: bo czémże jest mnogość i wielkość mych grzechów, gdy mi za nie żal serdeczny łaską Twą dać raczysz; przy niezmierności miłosierdzia Twego Boskiego, co nie zna i nigdy nie przyjmuje żadnego kresu, ani miary? Wybaw mię, Najsłodszy Jezu! nie od kar, lecz od sprawiedliwości Twéj, wypraszam się: bo gdybyś chciał liczyć się ze mną jak zasłużyłem, zginęłaby w głębokości dusza moja. Wybaw mię Ojcze, Boże mój, nie dla próśb i ucisku serca mego, ale dla ufności i nadziei w miłosierdzie Twoje. Błogosław i poświęć duszę moję, iżby się stała świętém mieszkaniem Twójém, i wiecznéj chwały Twéj stolicą: a niech się nic takiego w tym przybytku godności Twojéj nie znajdzie, coby oko Majestatu Twego obrazić mogło. Podług wielkości dobroci Twojéj i obfitości miłosierdzia Twojego racz wejrzeć ku mnie, a usłysz wołanie ubogiego sługi Twojego dalekiego wygnańca w krainie ciemności i śmierci. Ratuj mię i łaską Swą obroń pośrodku niebezpieczeństw skazitelnego żywota, i doprowadź pokoju drogą do wieczności światła wiekuistego, przez zasługi boleści i śmierć na Krzyżu Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

PRZY KONAJĄCYCH.

Przestroga. *Starać się otaczać bliźniego pomocą religijną, przywodzić go radą i przykładem do wiary i modlitwy; jest to spolny wszystkich Chrześcijan obowiązek w każdéj chwili i w każdém położeniu; najwięcéj on jednak wagi i konieczności nabywa wtedy, gdy idzie o przygotowanie kogo na śmierć. Uchybić wówczas temu obowiązkowi dobrowolnie, lub przez jakikolwiek wzgląd na rzeczy światowe i doczesne: jest to wziąć na siebie winę przed Sądem Bożym za opuszczenie duszy, która żalem i użyciem świętych Sakramentów mogła się była, przez łaskę Jezusa Chrystusa, z grzechów swych obmyć. Bardzo często obawa przerażenia czułości osoby choréj, wstrzymywa nas od dania jéj ostrzeżenia o niebezpieczeństwie w jakiém się znajduje: a przez to, aby uniknąć chwilowego téj osoby zatrwożenia, podawamy duszę jego na kary wieczne! Zapewne że rostropność i sama miłość bliźniego nakazują nie przystępować do takowego ostrzeżenia, chyba z wielką bacznością,—jakoż brać je na siebie powinni mia-*

nowicie starsi wiekiem, poważni mężkim i rozstropnym umysłem, i blizkiemi związki z chorym, lub chorą, złączeni. Gdy osoba, któréj tę chrześcijańską usługę oddasz, ma zostać z woli Boskiéj przy życiu; to czy ona będzie ci za to wdzięczną, jak powinna, czyli nie: zawżdy doznasz pociechy w sumieniu i położysz zasługę przed Niebem, żeś wykonał uczynek miłosierny. Gdy zaś Pan Bóg powoła ją do Siebie; naonczas, jeśliś ją przywiódł do zbawiennego przyjęcia Sakramentów, staniesz się przyczyną usprawiedliwienia jéj duszy: i nie będzie ci to na sądzie wiecznym zapomniane.

MODŁITWY PRZY KONAJĄCYCH.

MODLITWA PIÉRWSZA.

Panie Jezu Chryste, Królu miłosierdzia, przez najświętszą modlitwę Twoję w Ogrojcu czynioną, kiedy byłeś okryty kroplami potu krwawego, i przez trzygodzinne konanie Twe na Krzyżu; racz te wszystkie ciężkości i gorycze, któreś ponosił, gdy najświętsza dusza Twoja z ciałem się rozłączała, ofiarować teraz

Ojcu Przedwiecznemu za wielkość grzechów duszy do Ciebie wracającéj. Wyzwol ją litościwie w tę godzinę śmierci od wszelkich boleści i przestrachów, i uratuj zasługą męki Twéj od potępienia wiecznego, który za wszystek rodzaj ludzki umarłeś, i zmartwychwstałeś, abyś z Ojcem i z Duchem Świętym żył i królował wiecznie. Amen.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marjo i t. d.

MODLITWA DRUGA.

Panie Jezu Chryste, Wybawicielu świata, nieustanny nasz Pośredniku u Ojca Przedwiecznego, Boże dobroci, o! daruj, Panie, zapomnij litościwie czém Cię ta dusza, przed Sąd Twój idąca, kiedykolwiek obraziła: gdyż w Tobie ona ufa bez granic, w Ciebie Pana i Boga swojego wierzy, i Twego miłosierdzia żebrze, przez Mękę i Śmierć Twą Krzyżową, który z Ojcem i z Duchem Świętym Bóg w Trójcy Przenajświętszéj żyjesz i królujesz po wszystkie wieki. Amen.

Ojcze nasz i. t. d. *Zdrowaś Marjo* i t. d.

MODLITWA TRZECIA.

Święta Marjo, błogosławiona Matko Boska, Pani, Orędowniczko i Pośredniczko nasza, pod Twoję się obronę uciekamy, i z nieograniczoną ufnością, my dzieci Twoje, prosimy Cię o litość macierzyńską, o wysłuchanie modłów i westchnień naszych za duszę

brata naszego — (siostry naszéj) — w tę śmierci godzinę. Przez wszystką Mękę Syna Twojego, przez wszystkie Twoje boleści, Panno Swięta, Matko najmiłościwsza, spraw jéj teraz u Syna Twego przebaczenie, wyjednaj dla niéj w Królestwie Jego żywot wieczny. Pani nasza, Ciebie prosimy, Ciebie błogosławimy; usłysz wołanie nasze, przyczyń się za nami, w miłosierdzie i łaskę i opiekę Twoję duszę tę poruczamy i oddajemy. Amen.

Anioł Pański zwiastował Pannie Marji i t. d.

LITANJA

PRZY KONAJĄCYCH.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.
Swięta Marjo, módl się za tę duszę.
Wszyscy Święci Anieli i Archanieli, módlcie się za nią.
Święty Ablu, módl się za nią.
Wszyscy Sprawiedliwi, módlcie się za nią.
Święty Abrahamie, módl się za nią.
Święty Janie Chrzcicielu, módl się za nią.
Swięty Józefie, módl się za nią.
Wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy, módlcie się za nią.

Święty Piotrze, módl się za nią.
Święty Pawle, módl się za nią.
Święty Jędrzeju, módl się za nią.
Wszyscy Święci Apostołowie i Ewangeliści, módlcie się za nią.
Wszyscy Święci Uczniowie Pańscy, módlcie się za nią.
Wszyscy Święci niewinni Młodziankowie, módlcie się za nią.
Święty Szczepanie, módl się za nią.
Święty Wawrzyńcze, módl się za nią.
Wszyscy Święci Męczennicy, módlcie się za nią.
Święty Sylwestrze, módl się za nią.
Święty Grzegorzu, módl się za nią.
Święty Augustynie, módl się za nią.
Wszyscy Święci Biskupi i Wyznawcy, módlcie się za nią.
Święty Benedykcie, módl się za nią.
Święty Franciszku, módl się za nią.
Wszyscy Święci Zakonnicy i Pustelnicy, módlcie się za nią.
Święta Anno, módl się za nią.
Święta Marjo Magdaleno, módl się za nią.
Święta Łucjo, módl się za nią.
Wszystkie Święte Panny i Wdowy, módlcie się za nią.
Wszyscy Święci i wszystkie Święte, przyczyńcie się za nią.
Bądź miłościw, téj duszy odpuść, Panie.
Bądź miłościw za nią proszących Cię, wysłuchaj nas, Panie.

Od gniewu Twego, tę duszę wybaw, Panie.
Od niebezpieczeństwa śmierci, wybaw ją, Panie.
Od mąk piekielnych, wybaw ją, Panie.
Od wszelkiego złego, wybaw ją, Panie.
Od mocy szatańskiéj, wybaw ją, Panie.
Przez święte Narodzenie Twoje, wybaw tę duszę, Panie.
Przez Krzyż Twój i Mękę Twoję, wybaw ją, Panie.
Przez Śmierć Twoję i Pogrzeb Twój, wybaw ją, Panie.
Przez chwalebne Zmartwychwstanie Twoje, wybaw ją, Panie.
Przez przedziwne Wniebowstąpienie Twoje, wybaw ją, Panie.
Przez przyjście na świat Ducha Świętego Pocieszyciela, wybaw ją, Panie.
W dzień Sądu Twego, wybaw ją, Panie.
My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas za tą duszą, Panie.
Abyś jéj odpuścić raczył, wysłuchaj nas, Panie.
Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.
Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

AKTY PRZEDŚMIERTNE.

KTÓRE NAD CHORYM SIĘ CZYTAJĄ, ABY JE POWTARZAĆ MÓGŁ SŁOWY LUB PRZYNAJMNIÉJ MYŚLĄ.

Boże, przybądź mi na pomoc; na ratunek mój pośpiesz.

Zmiłuj się nademną, Boże mój. Według wielkiego miłosierdzia Twego odpuść grzechy moje.

Boże! bądź miłościw mnie grzesznemu.

Żałuję, Boże mój serdecznie, z miłości i dla miłości Twojéj, żem Cię grzechami memi obraził.

Najłaskawszy Panie, Jezu, przez Krew Twoję najdroższą, którąś za grzeszników wylać raczył, proszę Cię, racz obmyć w téj Krwi świętéj grzeszną duszę moję z nieprawości moich.

O Jezu dobry, zmiłuj się nademną, Boże mój, zmiłuj się, jako możesz, jako chcesz, jako ja potrzebuję.

Od śmierci wiecznéj wybaw mię, Panie.

Boże mój, najwyższe Dobro moje, miłuję Cię nadewszystko, i z całego serca mojego.

Boże mój, wolę moję we wszystkiém rządzę i rządzić chcę według woli Twojéj.

Przyjmuję pokornie od Ciebie, Boże mój tę cho-

robę moję, chcę ją cierpieć dla miłości Twojéj, i Tobie ją ofiaruję na dosyć-uczynienie za grzechy moje.

Boże, niechaj święta wola Twoja spełnia się nademną, jako w życiu, tak i w śmierci mojéj.

Boże mój, ze wszystkich sił duszy mojéj pragnę w Tobie żyć i w Tobie umiérać.

W ranach Twoich, Zbawicielu, Chryste Jezu, żyć i umiérać pożądam.

Jezu mój, chowam najmocniejszą nadzieję w obietnicy Twojéj, w miłosierdziu i w zasługach Twoich, że mi odpuścisz grzechy moje, i że Cię w chwale Twéj oglądać będę.

O! ktoby mi dał, Jezu mój, abym umarł jakoś Ty umarł, jako Najświętsza Matka Twoja, jako Swięci Twoi.

Jezu łaskawy! Proszę Cię przez łzy Twoje, przez krwawy pot Twój, przez błogosławioną śmierć Twoję, racz mi dać dobre skonanie.

Jezu najdobrotliwszy! jestem Twojém wszystkiém, i Twoim pragnę być na wieki, jako Ty stałeś się moim.

Wszystkiémi siłami mémi, duszą i ciałem i tchnieniem, błogosławię Cię, Boże mój.

Jezu najmiłosierniejszy! przez Rany Twoje najświętsze, przez Krzyż i Mękę Twoję, przez okrutną Śmierć Twoję, proszę Cię, bądź mi Jezusem Zbawicielem teraz i w godzinę śmierci mojéj.

O najsłodszy Panie Jezu, spraw, abym Cię mógł jako najdoskonaléj miłować, chwalić, błogosławić, w Tobie i z Tobą zostawać w chwale Twojéj na wieki.

Oświeć, Panie, oczy moje, abym nie zasnął złą śmiercią, aby nieprzyjaciel mój nie rzekł: *przemogłem go.*

Jezu! Jezu! Jezu Synu Dawidów! zmiłuj się nademną; w Tobie i w zasługach Twych wszystka zbawienia mego nadzieja; odpuść mi ciężkie grzechy moje.

Gotowe przez łaskę Twoję, serce moje, Boże: gotowe serce moje Tobie i do Ciebie.

O Niebo, o miłe Niebo! Kiedyż wejdę do ciebie, pragnę Cię, Jezu widzieć w chwale Twéj.

O jak miłe przybytki Twe, Panie! Pragnie i ustaje dusza moja, tęsknąc do przybytków Twoich.

Jako jeleń wód żywych, tak pragnie dusza moja Ciebie, Boże mój!

Pragnie dusza moja do Boga, źródła żywego. Ach! kiedyż przybędę, i stanę przed Oblicze Boga mojego.

Miłosierdzie Boskie na wieki opowiadać będę.

Najsłodszy Panie Jezu Chryste! przez gorżką Mękę Twoję, proszę Cię, przyjmij mię w liczbę wybranych.

Jezu, Marjo, najsłodsze moje Kochanie! niech cierpię, niech umiéram z miłości i w miłości Waszéj: niech umrę w miłości i z miłości Twojéj, najukochańszy Jezu mój: któryś z miłości za mnie grzesznego umrzéć raczył.

O Jezu! Miłości moja! polecam Ci godzinę śmierci mojéj. Racz mi w niéj dać łaskę ostatnią, według Najświętszéj woli Twojéj i miłosierdzia Twojego.

Ojcze przedwieczny! przez żywot i śmierć najmilszego Syna Twego, i przez wnętrzności miłosierdzia

Twego: proszę Cię daj mi tę łaskę, abym wytrwał w dobrém, i umarł w łasce Twojéj.

Panie, Jezu Chryste! proszę Cię przez oną gorzkość, którąś cierpiał dla mnie na Krzyżu, osobliwie kiedy dusza Twoja wychodziła z ciała Twego; zmiłuj się nad nędzną duszą moją, gdy z ciała mego wychodzić będzie.

Pocieszycielu Świata, Boże Duchu Święty! zmiłuj się nademną: świętém natchnieniem Twojém umacniaj mię zawsze, osobliwie w godzinę śmierci mojéj.

Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże! zmiłuj się nademną teraz i w godzinę śmierci mojéj.

Pod Twoję obronę uciekam się Święta Boża Rodzicielko, Matko łaski, Matko miłosierdzia, Ty mię od nieprzyjaciół zasłaniaj, broń i w godzinę śmierci mojéj ducha mego Synowi Twemu zaleć i oddaj.

Swięty Aniele Stróżu i Opiekunie mój! przybądź mi na pomoc; pomóż mi do szczęśliwéj śmierci.

Swięty Michale, Obrońco dusz wszystkich! ratuj mię na strasznym Sądzie Boskim; ratujcie mię wszyscy Duchowie Niebiescy, aby za Waszą pomocą żaden mi grzech nie szkodził.

Wszyscy Święci, Wybrani Pańscy! przyczyńcie się za mną grzesznym do Boga mojego, aby mi grzechy odpuścić i ducha mego do społeczności Waszéj przyjąć raczył.

Wszyscy Święci Patronowie moi, Ś. Józefie, Ś. Barbaro, S. Patronie mój, wszyscy Święci, których szczęśliwą śmiercią zmarłych, szczęśliwą wiecznością

udarował Bóg; wszyscy Święci, którym poświęcony dzień mego narodzenia i mojéj śmierci; wszyscy Święci i Święte, i Ty o Marjo, Matko konających, uproście mi u Jezusa ukrzyżowanego szczęśliwą śmierć i błogosławioną wieczność. Amen.

Polecenie Panu Bogu duszy osoby konającéj.

Polecam cię, duszo świat ten żegnająca, Panu Bogu wszechmogącemu, w ręce Stwórcy Twojego, iżbyś wypłaciwszy dług śmiertelności, wróciła zbawiona ku swemu Ojcu i Panu. Niech Aniołów Zastępy wyjdą na przeciw ciebie; niech święta Rada Apostołów przyjmie cię łaskawie; niech wojsko Męczenników ucieszy się na twe przybycie; niech cię otoczy wyznawców święty szereg; niech Świętych Panien chór powiedzie cię z pieniem wesela do Przybytku Oblubieńca Boskiego. Obyś nie doznała co jest strasznego w ciemnościach, okropnego w płomieniach, dręczącego w mękach. Niech ustąpi przed tobą sprośny czart z towarzyszami swymi, niech zadrży oglądając cię w Aniołów liczbie, niech do przepaści uciecze. Niech cię wybawi Chrystus od wszelkich męk, który był za ciebie umęczony; niech cię zachowa od wiecznéj śmierci, który za ciebie umrzeć raczył. Niech cię wprowadzi Syn Boga żywego do roskosznego Raju,

i ten prawy Pastérz uzna cię za owcę swoję. Niech ci odpuści wszystkie twe grzechy, i postawi cię na prawicy z Wybranymi Swymi. Obyś mogła oglądać Zbawiciela twojego i patrzéć na tę Prawdę odwieczną i nieustannie Bogiem się nacieszać w szczęśliwości Niebieskiéj przez wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWA

PRZY KONAJĄCYCH.

Z odpowiedzią wszystkich obecnych.

℣. Przyjmij, Panie, duszę sługi Twego — (służebnicy Twojéj) — na naznaczone jéj od łaski Twojéj miejsce zbawienia.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, od każdego niebezpieczeństwa piekielnego, i od zatrzymania w mękach, i od wszystkich postrachów.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Enocha i Eljasza od pospolitéj światu wszystkiemu śmierci.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Noego z potopu.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Joba z choroby jego.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Izaaka od zabicia z ręki ojca jego, Abrahama.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Lotha z Sodomy i z ognia siarczystego.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Mojżesza z ręki Faraona króla egyptskiego.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Danjela z paszczęki lwów.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił trzech Młodzieńców z pieca rozpalonego, i z ręki złośliwego króla.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Zuzannę z potwarzy.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Dawida z ręki króla Saula, i z rąk goljatowych.

℟. Amen.

℣. Wybaw ją Panie, jakoś wybawił Piotra i Pawła z więzienia.

℟. Amen.

℣. I jakoś wyswobodził błogosławioną Teklę, Pannę i Męczenniczkę Twoję ze trzech okrutnych męk, tak racz wybawić duszę sługi Twego — (służebnicy Twojéj) — i obdarz ją weselem i szczęściem Niebieskiém.

℟. Amen.

Nie racz Panie, Boże w Trójcy jedyny, pamiętać na grzechy młodości i na niewiadomość jego — (jéj) — ale według wielkiego miłosierdzia Twego pomnij nań w chwale jasności Twojéj. Niech się dla téj duszy Twojéj Niebiosa otworzą, niech ją z weselem Święci Aniołowie przywitają i zaprowadzą do Nieba. Niech ją przyjmie S. Michał Archanioł, który trzyma pierwszeństwo w wojsku anielskiém; niech ją przyjmie Piotr Ś., któremu Pan Bóg klucze od Nieba powierzył: niech jéj dopomoże Paweł Ś., który stał się godny być Naczyniem Wybraném: niech się za nią wstawi S. Jan Apostoł, któremu Bóg tajemnice Niebieskie objawił; niech się za nią modlą wszyscy Święci Apostołowie, którym Bóg dał moc związywania i rozwiązywania; niech się za nią przyczynią, wszyscy Święci Pańscy, którzy dla Imienia Pana Chrystusowego, rozliczne na tym świecie męki ucierpieli: aby z więzienia cielesnego szczęśliwie wyzwolona, została chwały Niebieskiego Królestwa dopieszczoną, za wysługą Męki i Śmierci tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa; który z Ojcem i z Duchem Świętym Bóg jeden żyje i króluje bez początku i końca. Amen.

Gdy chory ma trudne i długie konanie, odmówić wtedy nad nim z nabożeństwem:

Wyjdź, Duszo chrześcijańska, wyjdź z tego świata, w Imię Boga Ojca wszechmogącego, który cię stworzył; w Imię Jezusa Chrystusa, Syna Boga żywego, który za ciebie ucierpiał; w Imię Ducha Świętego, który ku tobie zstąpił; w Imię Aniołów i Archaniołów; w Imię Tronów i Mocy; w Imię Patryarchów i Proroków; w Imię Świętych Apostołów i Ewangelistów; w Imię Świętych Męczenników i Wyznawców, w Imię Świętych Zakonników i Pustelników; w Imię Świętych Panien; w Imię wszystkich Świętych Pańskich. Zamieszkaj w miejscu odpoczynku; niech Syon, Miasto Błogosławione, będzie twym przybytkiem, przez wszystkie zasługi, przez najświętszą Mękę i Śmierć Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

GDY CHORY LUB CHORA ODDA JUŻ DUSZĘ.

Mówić przy zwłokach:

Panie, bądź duszy téj miłościw.
Jezu Chryste, bądź jéj miłościw.
Panie, bądź jéj miłościw.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Marjo i t. d. Wierzę w Boga Ojca i t. d.

Wieczny odpoczynek racz jéj dać, Panie.

A Światłość wiekuista niechaj jéj świeci na wieki wieków.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

Oddajemy, Panie, Aniołom Twym dobrym tę martwą glinę ciała, co się do czasu ma wkrótce rozsypać zniszczeniem; i wierzymy mocno, że na dzień zmartwychwstania wskrzesisz ję Swą Boską wszechmocnością. Racz mieć, Panie, za przyjemne u Siebie i dla nas zbawienne, te modły jakieśmy dopiéro odbyli. Niech śmierć, na którąśmy patrzali, będzie nam pożyteczném przypomnieniem znikomości ziemskiéj, i zwróci nas do pożądania jedynie Królestwa Twego. Niech ustawicznie pamiętamy, iż nie wiémy dnia ani godziny, kiedy nas przed straszny Sąd Twój wezwiesz. Wieczny odpoczynek duszom zmarłych, racz dać Panie, a Światłość wiekuista niech im świeci na wieki. Święta Marjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

MODLITWA

NA SMĘTARZU.

Dusze wiernych Chrystusowych, których śmiertelne zwłoki tu spoczęły; niech wam da odpoczynek, Ten, który jest prawdziwym odpoczynkiem, Jezus Chrystus, Syn Boga żywego: narodzony z Niepokalanéj Panny Marji dla waszego i nas wszystkich zbawienia odkupienia nas Krwią Swoją; niech wam błogosławi i od wszelkiego karania was uwolni, wskrzesiwszy ciała wasze na dzień Sądny; niech was z Aniołami Swymi stowarzyszy. O najsłodszy i najmiłosierniejszy Jezu, przez Rany Twoje święte proszę Cię pokornie, uczyń miłosierdzie nad cierpiącémi w Czyscu duszami, który wespół z Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz po wszystkie wieki wieków. Amen.

(*Do nabożnego modlitwy téj odmawiania, Ojciec Ś. Jan XII przywiązał dla wiernych Odpusty*).

NABOŻEŃSTWO

DO PANA JEZUSA NAZAREŃSKIEGO,

w antokolskim Obrazie słynącego łaskami.

PIEŚŃ

PRZY ODSŁONIENIU OBRAZU PANA JEZUSA NAZAREŃSKIEGO W KOŚCIELE ANTOKOLSKIM.

Powitanie, miły Panie, czynię serdeczne;
Do nóg padam Twych, i składam chęci stateczne,
Niech Cię wszyscy kochają,
Wszystko od Ciebie mają,
Szczodrobliwy, dobrotliwy nasz Zbawicielu!

* * *

Serce moje, jak podwoje, Tobie otwieram;
Nic innego, nad Samego Ciebie obieram.
Bądźże duszy obroną,
Doskonałą ochroną,
Przyjacielem i weselem, Jezu łaskawy! Amen.

PIEŚŃ

PO ZASŁONIENIU OBRAZU PANA JEZUSA NAZAREŃSKIEGO.

Obecności i jasności Twojéj, mój Boże!
Nie śmiem żądać, ni oglądać: bowiem ktoż może
Swém zawsze okiem śmiałém
I sercem poufałém
Patrzeć w Ciebie, który w Niebie i wszędzie jesteś?

****

Jednak wołam, choć nie zdołam mojego wzroku
Topić w Tobie o téj dobie: miéj mię na oku.
A tak wiecznie ze Świętymi,
Z Tobą królującymi,
Widzieć wiecznie i bezpiecznie, będę sposobny. Amen.

LITANJA

DO PANA JEZUSA NAZAREŃSKIEGO.

(z Pisma św. wyjęta.)

Kyrje elejson! Chryste elejson! Kyrje elejson!
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Ojcze z Nieba Boże! zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże! zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże! zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże! zmiłuj się nad nami.
Jezu Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami.
Jezu Boże pokoju! zmiłuj się nad nami.
Jezu nasz Panie i Mistrzu!
Jezu owiec Twoich dobry Pasterzu!
Jezu Królu wiecznéj chwały!
Jezu najwyższy Proroku!
Jezu Messjaszu prawdziwy!
Jezu wielki Kapłanie!
Jezu ofiaro błagalna za grzechy nasze!
Jezu drogo, prawdo i życie!
Jezu między Bogiem i ludźmi pośredniku!
Jezu nasz do Nieba przewodniku!
Jezu nadziejo nasza!
Jezu najmożniejszy!
Jezu najposłuszniejszy!
Jezu najcierpliwszy!
Jezu cnot wszelkich najdoskonalszy wzorze!
Jezu Ojcze ubogich!
Jezu wdów i sierot Opiekunie!
Jezu wspomożenie wiernych!
Jezu uzdrowienie chorych!
Jezu pocieszycielu utrapionych!
Jezu ucieczko nasza!
Jezu cichy i pokornego serca!
Jezu dobroci nieskończona!

Zmiłuj się nad nami! Zmiłuj się nad nami! Zmiłuj się nad

Jezu światłości prawdziwa!
Jezu mądrości przedwieczna!
Jezu słońce sprawiedliwości!
Jezu Sędzio żywych i umarłych!
Jezu wesele Aniołów!
Jezu Mistrzu Apostołów!
Jezu męztwo Męczenników!
Jezu oblubieńcze Panien!
Jezu korono wszystkich Świętych!

Zmiłuj się nad nami!

Bądź nam miłościw — przepuść nam Jezu!
Bądź nam miłościw — wysłuchaj nas Jezu!
Od wszelkiego złego — wybaw nas Jezu!
Przez przedwieczne z Ojca rodzenie się Twoje — wybaw nas Jezu.
Przez święte z Marji Panny narodzenie Twoje — wybaw nas Jezu!
Przez najświętsze życie Twoje i obcowanie na ziemi— wybaw nas Jezu!
Przez okrutną mękę i śmierć Twoję — wybaw nas Jezu!
Przez chwalebne zmartwychwstanie Twoje — wybaw nas Jezu!
Przez cudowne wniebowstąpienie Twoje — wybaw nas Jezu!
Przez przyjście Twoje na sąd świata—wybaw nas Jezu!
My grzeszni prosimy Cię — wysłuchaj nas Jezu!
Abyśmy Boga nad wszystko, a bliźniego jako sami siebie kochali (*Mat.* 22) — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy przedewszystkiém szukali królestwa Bożego i sprawiedliwości jego. (*Math.* 6) — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy nauczyli się od Ciebie być łagodnymi i pokornego serca. (*Math.* 11)—Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy miłowali nieprzyjaciół naszych i dobrze czynili tym, którzy nas nienawidzą. (*Math.* 5) — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy zaparli się nas samych, a znosząc krzyż nasz, szli śladem za Tobą. (*Math.* 16) — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Aby czynności nasze dobre świeciły przed ludźmi, i uwielbiały Ojca naszego, który jest w Niebiesiech (*Math.* 5) — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy, gubiąc duszę naszą na tym świecie, ustrzegli ją do życia wiecznego. (*Math.* 10) — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy, nie lękając się zabijających ciało, ustrzedz się mogli w piekle zabijających ciało i duszę.(*Math.* 10) Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy nie troszczyli się o skarby nietrwałe na ziemi, ale o wieczne w Niebie. (*Math.* 6)— Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy o bliźnim naszym nigdy płocho nie sądzili. (*Math.* 7) — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy, prosząc Boga Ojca w Imię Twoje, według obietnicy Twojéj zawsze wysłuchani byli. (*Math.* 18) — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy to czynili drugim, co pragniemy, aby nam czyniono. (*Math.* 7) — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy najpilniéj się strzegli nie obarczać serc naszych obżarstwem, pijaństwem i troskami tego świata. (*Luc.* 24) — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy, porzuciwszy drogę széroką zatracenia, wązką ścieżką do życia wiecznego wejść usiłowali. (*Math.* 7) — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy jarzmo Twoje słodkie i ciężar Twój lekki dobrowolnie i chętnie na nas przyjęli. (*Math.* 11) Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy talentów od Ciebie nam danych nie zakopując, drugie tyle za Twą pomocą pozyskali. (*Math.* 25) — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy najlepszém sercem Słowo Twoje przyjmując, cierpliwości obfity owoc przynieść mogli. (*Luc.* 8) Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy, nieświadomi przyjścia Twego i godziny śmierci naszéj, zawsze gotowymi i czuwającymi być mogli. (*Math.* 5) — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy do zdania przed Tobą rachunku z włodarstwa, czyli czynności naszych, należycie się przygotowali. (*Luc.* 16) — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy, za Twą łaską do końca w dobrém trwając, zbawionymi być mogli. (*Math.* 10) — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata! przepuść nam Jezu!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata! wysłuchaj nas Jezu!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata! zmiłuj się nad nami Jezu!
Jezu Chryste usłysz nas! Jezu Chryste wysłuchaj nas!
Kyrje elejson! Chryste elejson! Kyrje elejson!

℣. Opiekunie nasz Boże! patrz na nas,
℟. A wejrzyj na oblicze Chrystusa Twego.
℣. Okaż nam, Panie, miłosierdzie Twoje.
℟. A zbawienie Twoje daj nam.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący i wieczny Boże! kieruj czynności nasze według upodobania Twego, abyśmy w Imieniu ukochanego Syna Twego w dobre uczynki obfitować mogli.

Boże, który wywyższasz pokornych, poniżasz dumnych i dajesz męztwo cnotliwym, a przez naukę ednorodzonego Syna Twego, obdarzyłeś nas najdoskonalszemi wzorami życia i szczęścia! wzbudź w nas ogień miłości ducha Twojego, abyśmy to, co Tenże Syn Twój słowem i Swym przykładem nauczył, skutecznie wypełniać i naśladować mogli.

Boże! od którego wszelkie dobro pochodzi, daj nam pokornie Ciebie proszącym z natchnienia Twego, jedynie myśleć o dobrém i cnotliwém, a za Twojém rozrządzeniem i w skutku to okazywać. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

DO PANA JEZUSA.

O Jezu, Prawodawco, Zbawicielu, Panie i Boże prawdziwy, który nam tak słodkie i łatwe do wypełnienia podałeś prawa, że wszystkie Twoje przykazania na saméj jedynie zasadziłeś miłości! który nas ludzi niepojętą kochasz miłością! a chcąc nas wiecznie uszczęśliwić w Niebie widzeniem i miłowaniem Cię, pragniesz jeszcze i czynisz tak, aby serce człowieka wypełniającego Twoje święte prawa napełniło się w tém nawet doczesném życiu trwałą i prawdziwą roskoszą, jaką jedynie dać może święte umiłowanie Ciebie Boga i bliźniego! zmiłuj się nad nami! *Zaiste jarzmo Twoje wdzięczne i ciężar Twój jest lekki.*

Ty Sam więc, o Panie nasz, któryś przyszedł na świat, abyś nas odkupił i nauczył drogi życia, oświeć umysł mój i wszystkich wiernych Twoich gruntownem poznaniem Twojéj Boskiéj nauki, którą usty

Swemi niegdyś ogłosiłeś światu i którą Twoi Swięci Apostołowie i Uczniowie w Ewangelji nam zostawili; zapal w nas wszystkich Chrześcijanach szczérą i gorącą chęć do poznania zawartych tamże praw i przepisów życia naszego; daj nam je należycie poznać; zapal w sercach naszych ogień prawdziwéj Ciebie miłości, abyśmy, Twoje święte prawa gruntownie poznane przez nas, w skutku wypełniali; abyśmy, wypełniając ustawy Twe miłości i miłosierdzia nad bliźnimi braćmi naszymi, *przystąpić mogli do stolicy łaski; iżbyśmy i my otrzymali miłosierdzie* od Boga Ojca Twojego, który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

OFIAROWANIE SIĘ PANU JEZUSOWI.

O najsłodszy Panie Jezu Chryste! Synu przedwieczny Boga żywego! w zjednoczeniu owéj Twojéj miłości, którą Ty Ojcu Twojemu poleciłeś i ofiarowałeś Siebie Samego, cierpiąc w przyjętém na Się człowieczeństwie obelgi i boleści przy niewinnéj męce Twojéj, i umiérając na krzyżu dla zbawienia naszego; na wzór owych ŚŚ. Trzech Mędrców, którzy Tobie nowo narodzonemu w ludzkiém ciele trzy tajemnicze dary: *Złoto*, jako Królowi wielkiemu, *Kadzidło* jako Bogu prawdziwemu, i *Myrrę*, jako człowiekowi śmiertelnemu, z gorącém uniesieniem serca ofiarowali i w mocy owéj miłości, którą Ci się podobali kiedykolwiekbądź i złożyli wszyscy Święci i wybrani

Twoi; i ja niegodny grzesznik ofiaruję Tobie Bogu Stworzycielowi i Odkupicielowi memu trzy mało znaczące dary, szczupłe wprawdzie co do swojéj istoty, najwyższém jednak prawem Tobie jednemu przynależne. Ofiaruję więc Ci rozum, wolę i pamięć moję; ofiaruję duszę i ciało moje, i wszystkie obowiązki stanu i powołania mego; ofiaruję myśli, mowy i uczynki moje; a to dla większéj chwały Imienia Twojego, dla zbawienia mego, dla zbudowania bliźnich moich.

Proszę Ciebie z całego serca, o najłaskawszy Jezu, przez wnętrzności odwiecznéj dobroci Twojéj, i przez moc owéj miłości, którą Świętych Trzech Mędrców dary przyjąć raczyłeś; proszę Cię przez pełną miłosierdzia Twego dobroć, którą od stworzenia świata aż do terazniejszéj godziny dla grzeszników i nędznych ludzi okazałeś; abyś wejrzał na mnie okiem miłosierdzia Twego; abyś przyjął łaskawie tę, lubo z siebie bardzo nikczemną ofiarę moję; abyś nadal raczył rządzić mną, skuteczną łaską Twoją, bez któréj sam nic dobrego uczynić nie mogę; aby to wszystko, co jest we mnie i co odemnie zależeć będzie, było skierowane i zrządzone do mego i bliźnich moich zbawienia. Tobie bowiem jedynie się podobać, *do Ciebie przylgnąć i w Tobie pokładać moję nadzieję dobrze mi jest* (Ps. 72); a tego pragnie dusza moja teraz i na wieki.

Proszę Cię, o najukochańszy Jezu, przez ową miłość Twoję ku ludziom, która Cię z powodu naszego

zbawienia z łona Najwyższego Ojca na ziemię w przeczysty żywot Panieński sprowadziła, zastąp godnością Twoją niedoskonałość czynności moich, które z mojéj strony najmniejszéj są wartości i zasługi, jeśli z pełności Twojéj nie nabędą szacunku. Połącz, proszę, najniegodniejszą służbę moję z tém wszystkiém, cokolwiek czyniłeś i cierpiałeś z owéj najdoskonalszéj i niewymownéj ku nam miłości i dla posłuszeństwa Przedwiecznemu Ojcu Twojemu; a z obfitością zasług i zadosyć uczynienia Twego za nas, racz przytém ofiarować temuż Bogu Ojcu i tęż służbę moję, iżby z Twojéj obfitości zbogacone zostało mojéj duszy ubóztwo, i abym za Twojém pośrednictwem otrzymał łaskę, na którą sam z siebie nigdy i niczém zasłużyć nie zdołam.

Proszę Cię, Panie, racz mną we wszystkiém tak rządzić i kierować, abym zawsze unikał wszelkich powodow do grzechu, abym kiedykolwiek nie wpadł w sidła ducha złego, lecz abym do Ciebie Boga i Odkupiciela mojego i do Twoich przykazań zawsze był przywiązany tak dalece, aby mnie ani życie, ani śmierć, ani jakakolwiek odmiana, nigdy od Ciebie nie oderwały.

Proszę Cię jeszcze, o najsłodszy Jezu, przez święte wcielenie, mękę i śmierć Twoję, i przez wszystko to, cokolwiek z przyczyny zbawienia naszego uczyniłeś, zmiłuj się nad rodzicami, braćmi i siostrami, przyjaciółmi i dobrodziejami mymi, tak żyjącymi jako i umarłymi; uczyń ich uczęstnikami zasług najdroższéj krwi i męki Twojéj, aby żyjący jeszcze na téj ziemi

tak wiedli dni swoje, iżby w Niebie wiecznego życia otrzymali nagrodę; umarli zaś, aby Ciebie, Światłości wieczna, posiedli w królestwie Twojém na wieki. Amen.

NABOŻEŃSTWO

DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY MARJI OSTRO-BRAMSKIÉJ.

PIEŚŃ

DO NAJŚWIĘTSZÉJ MARJI PANNY OSTROBRAMSKIÉJ.

I

Przy odsłonieniu łaskawego Jéj Obrazu.

Witaj Panno! nieustanną
Czcią wszystkich ludzi!
Choć żadnego śmiertelnego
Serce nie wzbudzi
Należytéj dla Ciebie
Czci, którą Święci w Niebie
Błogosławią, wychwalają,
Z nizkim ukłonem.

Schylam głowę, Cię Królowę
Swiata całego
Oglądając i witając.
Serca mojego
Osobliwe kochanie
I ukontentowanie!
Przyjm łaskawie ku Twéj sławie
To przywitanie.

O cudami i łaskami
Panno wsławiona!
Dobrotliwa! szczodrobliwa!
Bądź pochwalona!
Którą chwalą Anieli,
Widząc Twą twarz weseli.
Niech oglądam, jako żądam,
W wiecznéj Cię chwale. Amen.

II

Przy zasłonieniu tegoż łaskawego Obrazu.

O jasności i światłości
Nieba całego!
Rodzicielko, karmicielko
Stwórcy Twojego!
Ktož okiem niezmrużoném
Godzien patrzeć stworzoném
W twarz nad słońce jaśniejącą
Twego oblicza?

Ja uznawam i wyznawam
Niegodność moję,
Patrząc w święte, niepojęte
Oblicze Twoje
Oczami śmiertelnemi,
Grzechami zaćmionemi,
Które Święci w Niebo wzięci,
Widzą z zdumieniem.

Więc śmiertelném, skazitelném
Nie mogąc okiem
W Twą Osobę i ozdobę
Patrzeć mym wzrokiem,
Niechaj w Niebie oglądam,
Czego usilnie żądam,
Cię na wieki, gdy powieki
Zawrę śmiertelne. Amen.

GODZINKI

O NAJŚWIĘTSZÉJ PANNIE MARJI,

ŁASKAMI SŁYNĄCÉJ PRZY OBRAZIE OSTROBRAMSKIM.

NA JUTRZNIĘ.

O Pani świata! otwórz wargi moje.
Niechaj me usta wielbią łaski Twoje.

Panno! przybywaj ku mojéj pomocy,
Broń od potężnéj nieprzyjaciół mocy.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.

HYMN.

Witaj Marjo, Matko Stwórcy Twego,
Witaj serca afektem stworzenia całego!
W ostro-bramskim Obrazie łaskami wsławiona,
Od wszelkiego stworzenia bądź błogosławiona.

ANTYFONA.

Błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody, albowiem uczynił mi wiele, który możny jest i Święte Imię Jego. *Luc. I.*

℣. Błogosławionaś Ty między niewiastami,
℟. I błogosławion owoc żywota Twojego. *Luc. I.*

MÓDLMY SIĘ.

Święta Marjo, Matko Boża i Pani świata, która w téj bramie wszystkim do Ciebie uciekającym się wielkie łaski wyświadczasz! witam Cię i błogosławię wszystkiego stworzenia uczuciem, prosząc pokornie o to, abyś mi u Syna Twojego pożądaną łaskę zjednała i do wiecznéj chwały niebieskie bramy otworzyć raczyła. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i t. d. Amen.

℣. Pani! wysłuchaj modlitwę moję.
℟. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
℣. Błogosławmy Panu.
℟. Bogu chwała.
℣. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.
℟. Amen.

NA LAUDES.

℣. O Pani nasza! przybądź ku pomocy,
℟. Broń od potężnéj nieprzyjaciół mocy.
℣. Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
℟. Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemn.

HYMN.

Tyś na téj Ostréj-Bramie mieszkanie obrała,
Byś tém samém całemu światu wiedzieć dała,
Że i wolny do Ciebie wszystkim przystęp dajesz,
I że Matką łaskawą dla wszystkich się stajesz.

ANTYFONA.

Przychodźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a Ja was posilę. *Math. 11.*
℣. Przystępujcie do Niéj, a oświeceni będziecie,
℟. I twarze wasze niech nie będą zawstydzone. *Psalm* 33.

MÓDLMY SIĘ.

O Matko miłosierdzia! Najświętsza Marjo Panno, któréj łaskawy Obraz przy Ostréj-Bramie na publicznym wszystkich umieszczony widoku, aby wszyscy do Ciebie, jako do Matki i Opiekunki we wszystkich garnęli się potrzebach! przychodzę do Ciebie jako syn marnotrawny, żebrząc pokornie o to, abyś mię w Swoję opiekę przyjęła, i najmilszemu Synowi Twemu poleciła, z którym żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

℣. Pani! wysłuchaj modlitwę moję.
℟. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
℣. Błogosławmy Panu.
℟. Bogu chwała.
℣. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.
℟. Amen.

NA PRIMĘ.

℣. Panno! przybywaj ku mojéj pomocy,
℟. Broń od potężnéj i t. d. *(jak wyżéj)*.

HYMN.

Przy Twym świętym Obrazie umarli powstają,
Ślepi, chorzy, kalecy, zdrowia nabywają.
Uzdrow, Lekarko chorych, niemoc duszy mojéj,
Bym nie umarł na wieki przy opiece Twojéj.

ANTYFONA.

Ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci oczyszczeni zostają, głusi słyszą, umarli powstają. *Jan.* 1.

℣. Do Ciebie wołali i uzdrowieni zostali.

℟. W Tobie ufność mieli i nie są zawstydzeni. *Psalm* 21 r. 6.

MÓDLMY SIĘ.

O Pani moja najłaskawsza, Najświętsza Marjo Panno, która umarłych wskrzeszasz, chorych na wszelkie dolęgliwości uzdrawiasz! uzdrow duszę moję grzechowémi schorzałą niemocami, abym przy Twojéj obronie uszedł wiecznéj śmierci, a żył z Tobą i Synem Twoim, z Panem naszym Jezusem Chrystusem na wieki wieków. Amen.

℣. Pani! wysłuchaj modlitwy moje.

℟. A wołanie moje i t. d. (*jak wyżéj*).

NA TERCJĘ.

℣. Panno! przybywaj ku mojéj pomocy,

℟. Broń od potężnych i t. d (*jak wyżéj*).

HYMN.

Rzuciłaś niegdyś o mur świętokradcę Twego,
Ostrobramski z szat obraz odzierającego.

Nie odrzucaj mię, Matko, od Twojéj opieki,
Lecz szatą chwały wiecznéj przyodziéj na wieki.

ANTYFONA.

Każdy, który przeciw mnie grzeszy, szkodzi duszy swojéj. *Przypow.* 8.

℣. Odziała mię Matka Panna szatami zbawienia,
℟. I dano mi jest, abym się przykrył płaszczem świetnym i białym. *Izajasz.* 16.

MÓDLMY SIĘ.

O Rodzicielko Pana naszego Jezusa Chrystusa, któraś święty Twój Obraz z szat odzierającego ukarała! przyodziéj mię szatą weselną, którąm dla grzechów moich utracił, abym od godów owych niebieskich nie był odrzucony na wieki. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i t. d. Amen.

℣. Pani! wysłuchaj modlitwę moję.
℟. A wołanie moje i t. d. (*jak wyżéj*).

NA SEXTĘ.

℣. Panno! przybywaj ku mojéj pomocy,
℟. Broń od potężnéj nieprzyjaciół mocy.
℣. Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
℟. Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.

HYMN.

A gdy tonie człek jeden w rzece, drugi w studnie,
Ledwie wezwą ratunku Twego, alić cudnie,
Wolni od nagłéj śmierci przy Twojéj obronie.
Piastujże i mnie, Matko, na Twém świętém łonie.

ANTYFONA.

Niech mię nie zatapia nawałność wody, i niech mię nie pożera głębokość, i niech nie otwiera na mnie studnia wierzchu swego. *Psalm.* 68.

℣. Wybaw mię, Pani! albowiem weszły wody aż do duszy mojéj.

℟. Ulgnąłem w błocie głębokości i dna nié ma. *Psalm* 68.

MÓDLMY SIĘ.

O rzeko rozweselająca miasto Boże! Najświętsza Panno Marjo! o studnio wód żywych, z któréj wierni łask Boskich hojne czerpają ochłody! broń mię, abym w piekielnéj nie utonął przepaści, jakoś broniła tonących, na piérwsze Imienia Twojego wezwanie; abym, przepłynąwszy bezpiecznie świata tego nawałności, pod obroną Opieki Twojéj stanął u portu wieczności szczęśliwéj. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i t. d. Amen.

℣. Pani! wysłuchaj modlitwy moje.

℟. A wołanie moje niech i t. d. (*jak wyżéj*).

NA NONĘ.

℣. Panno! przybywaj ku mojéj pomocy,
℟. Broń od potężnych nieprzyjaciół mocy.
℣. Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
℟. Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.

HYMN.

Gdy Twój bluźnili honor wściekli heretycy,
Ukarani zostali z pod Twojéj Kaplicy.
Niedowiercy, bluźniercy, warci wiecznéj kary;
Niech za toć czyni wieczne cały świat ofiary.

ANTYFONA.

Przeklęci będą wszyscy, którzy pogardzają Tobą, i potępieni będą wszyscy, którzy bluźnią naprzeciw Tobie. *Tobjasz* 10.

℣. Ktoby bluźnił Imię Pani,
℟. Śmiercią niech umiéra. *Lewit.* 24.

MÓDLMY SIĘ.

O najchwalebniejsza i wszelkiéj czci godna Najświętsza Panno Marjo, któréj cześć tak Bóg poważa, że uszczypliwych Twych bluźnierców śmiercią karze doczesną! wyniszcz wszystkich heretyków przeciw honorowi Twemu bluźniących, abyś należytą od wszyst-

kich odbierała cześć i chwałę na wieki. Przez Pana naszego i t. d. Amen.

℣. Pani! wysłuchaj modlitwę moję.

℟. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

℣. Błogosławmy Panu.

℟. Bogu chwała i t. d. (*jak wyżéj*).

NA NIESZPOR.

℣. Panno! przybywaj ku mojéj pomocy.

℟. Broń od potężnéj i t. d. (*jak wyżéj*).

HYMN.

Widomieś niegdyś, Panno, na Kościele stała,
Byś to miejsce od ognia całe zachowała.
Broniąc je od pożaru Wilno niszczącego.
Brońże i mnie, o Matko! od ognia wiecznego.

ANTYFONA.

Jchodzili wpośród ognia, chwaląc Boga i błogosławiąc Pana. *Danjel.* 3.

℣. Przeszliśmy przez ogień i wodę,

℟. I wyprowadziłaś nas na ochłodę. *Ps.* 65.

MÓDLMY SIĘ.

O mistyczny krzaku Mojżesza ogniem miłości Boskiéj gorejący, Najświętsza Marjo Panno, która pod-

czas ciężkiego pożaru, niszczącego Wilno, na Kościele stojąc widocznie; utamowałaś ognia płomienie! ugaś we mnie upały cielesne, abym nie był skazany wiecznie na ogień piekielny. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i t. d. Amen.

℣. Pani! wysłuchaj modlitwę moję.
℟. A wołanie moje niech i t. d. (*jak wyżéj*).

NA KOMPLETĘ.

℣. Nawróć nas, Panno, do Syna Twojego,
℟. A odwróć od nas surowy gniew Jego.
℣. Panno! przybywaj ku mojéj pomocy,
℟. Broń od potężnych i t. d. (*jak wyżéj*).

HYMN.

Aże wszystkich wyrazić łask Twych nie podobna,
Których wszyscy doznają, o Panno nadobna!
Którzy się na tém miejscu do Ciebie udają,
Niechżeć za to na wieki wszyscy wychwalają.

ANTYFONA.

Ktoż opowié możności Pani, i słyszane uczyni wszystkie pochwały Jéj? *Psalm* 105.
℣. Wielce cudowną jesteś, Panno!
℟. A oblicze Twoje łask jest pełne. *Ester*. 15.

MÓDLMY SIĘ.

O najchwalebniejsza Panno Marjo! Matko całego świata! uciekającym się ludziom do Ciebie przy tym ostro-bramskim Obrazie niezliczone łaski świadcząca! jakiemi Cię mam pochwałami wynosić, nie wiém: bo dla nieskończonych dobrodziejstw i łask Twoich godnie Cię wychwalić nie podobna. Więc Ty Sama, o Pani moja, daj mi moc wspomagającą moję nieudolność, abym Cię tu, żyjąc na ziemi docześnie, a potém w Niebie, chwalił i wielbił wiecznie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

POLECANIE GODZINEK.

Z pokłonem, Matko Boska, Tobie ofiaruję
Te godzinki, a całém sercem Ci dziękuję
Za Twoje wszystkie łaski i cuda czynione,
Za które niech Twe Imię będzie pochwalone. Amen.

LITANJA
O NAJŚWIĘTSZÉJ PANNIE MARJI
OSTROBRAMSKIÉJ.

(Z Pisma Świętego zebrana.)

Kyrje elejson! Chryste elejson! Kyrje elejson!
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Ojcze z Nieba Boże! zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże! zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże! zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże! zmiłuj się nad nami.
Święta Marjo! módl się za nami.
Święta Boga-Rodzico!
Matko żyjących!
Matko pięknéj miłości!
Matko świętéj nadziei!
Raju roskoszy Boskich!
Drzewo żywota!
Domie mądrości!
Bramo niebieska!
Miasto ucieczki!
Miasto najmocniejsze!
Źródło żywota!

Módl się za nami.

Puklerzu wszystkich nadzieję w Tobie pokładających !
Chwało jeruzalemska !
Świątnico Boża !
Przybytku przymierza !
Przybytku Boży z ludźmi !
Błagalnio Boga Najwyższego !
Ołtarzu wonności !
Drabino jakóbowa !
Skrzynio Testamentu!
Źwierciadło bez zmazy !
Rózgo Mojżesza !
Rószczko Jessego !
Liljo między cierniem !
Krzaku gorejący i niespalony !
Runo gedeonowe !
Tronie Salomona !
Wieżo z kości słoniowéj !
Plastrze miodu spływającego !
Ogrodzie zawarty !
Źródło zapieczętowane !
Studnio wód żywych !
Okręcie kupiecki z daleka chleb przynoszący !
Niewiasto słońcem ozdobiona !
Gwiazdo zaranna !
Jutrzeńko wschodząca !
Piękniejsza nad xiężyc !
Wybrana jak słońce !
Wojsko uszykowane !

Módl się za nami. Módl sie za nami. Módl się za nami. Módl się za nami.

Tronie chwały Bożéj! módl się za nami.

Od wszelkiego niebezpieczeństwa — wybaw nas Orędowniczko nasza!

Przez niepokalane poczęcie Twoje — wybaw nas Orędowniczko nasza!

Przez św. narodzenie Twoje — wybaw nas Orędowniczko nasza!

Przez chwalebne w Kościele ofiarowanie Twoje — wybaw nas Orędowniczko nasza!

Przez przedziwne zwiastowanie Twoje — wybaw nas Orędowniczko nasza!

Przez pokorne Elżbiety ś. nawiedzenie Twoje — wybaw nas Orędowniczko nasza!

Przez najczystsze oczyszczenie Twoje — wybaw nas Orędowniczko nasza!

Przez boleści Twoje — wybaw nas Orędowniczko nasza.

Przez radości Twoje — wybaw nas Orędowniczko nasza!

Przez wielebne wniebowzięcie Twoje — wybaw nas Orędowniczko nasza!

My grzeszni prosimy Cię — wysłuchaj nas Pani!

Abyś nam prawdziwą uprosiła pokutę — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Pani!

Abyś wszystkich do Ciebie nabożnych strzedz i błogosławić raczyła — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Pani!

Abyś Kościołowi Bożemu i wszystkiemu ludowi Chrześcijańskiemu pokój i zgodę uprosić raczyła — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Pani!

Abyś Panom prawowiernym zwycięztwo nad nieprzyjaciółmi uprosić raczyła — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Pani!

Abyś sługi Twoje do Ciebie się uciekające bronić raczyła — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Pani!

Abyś nam wiary, nadziei i miłości pomnożenie uprosić raczyła — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Pani!

Abyś doskonałą czystość duszy i ciała nam uprosić raczyła — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Pani!

Abyś spolny pokój i jedność serc nam uprosić raczyła — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Pani!

Abyś prawdziwéj pokory i wszystkich cnót obfitość nam zjednać raczyła — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Pani!

Abyś wszystkim wiernym zmarłym wiekuiste zbawienie uprosić raczyła — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Pani!

Abyś nas wysłuchać raczyła — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Pani!

Matko Boża! prosimy Cię — wysłuchaj nas Pani!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata! przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata! wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata! zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Kyrje elejson! Chryste elejson! Kyrje elejson!

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marjo i t. d.

℣. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko!
℟. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Broń, prosimy Cię, Panie, przez przyczynę Błogosławionéj zawsze Panny Marji, od wszelkiéj nas przeciwności, i całém sercem przed Tobą upadających, od nieprzyjacielskich sideł łaskawie ochraniaj.

Z miłosierdzia Twego, prosimy Cię, Panie, rozwiąż więzy grzechów naszych; a za przyczyną Najświętszéj Panny Marji i wszystkich Świętych, nas sług swoich, dobrodziejów naszych, i mieszkanie nasze, krewnych i wszystkich powinnych naszych, i przyjaźnią z nami złączonych, w świątobliwości wszelkiéj zachowaj, od występków oczyść, oświeć cnotami, pokojem i zdrowiem obdarz, widomych i niewidomych nieprzyjaciół oddal, cielesne pożądliwości odpędź; daj zdrowe powietrze, żyżność plonów; przyjaciołom i nieprzyjaciołom miłość. Uchowaj kraj i miasto nasze ze wszystkimi obywatelami od morowego powietrza i klęsk rozmaitych. Umarłych doprowadź do miejsca ochłody i wiecznego odpoczynku. Pastérza Kościoła powszechnego, Biskupa naszego i całe dostojne Duchowieństwo racz mieć w szczególniejszéj pieczy i obronie Swojéj. Broń lud Twój i wszystkie stany od wszelkiego złego, a błogosławieństwo Twoje niech będzie zawsze nad nami. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Racz nagrodzić, Pani, wszystkich dobrze czyniących dla Imienia Twego, życiem wieczném. Amen.

POLECENIE SIĘ NAJŚWIĘTSZÉJ PANNIE MARJI.

O Pani moja, Święta Marjo! ja się Twojéj łasce, i osobliwéj straży, i wnętrznościom miłosierdzia Twego, dzisiaj, i każdego dnia, i w godzinę zejścia mego, duszę moję i ciało moje Tobie polecam; wszystkie nadzieje i pociechy moje, wszystkie uciski i dolęgliwości moje, żywot i koniec żywota mojego Tobie poruczam; aby przez najdostojniejszą Twoję przyczynę i przez zasługi Twoje, wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone według przenajświętszéj Twego Syna i Twojéj woli. Amen.

PIEŚNI ROZMAITE.

PSALM XLV.

Bóg nasz ucieczką i mocą; pomocnikiem w uciskach, które nalazły nas bardzo.

Przeto się bać nie będziem, gdy się poruszy ziemia i przeniosą się góry w serca morza.

Szumiały i zamąciły się wody ich; zatrzęsły się góry przed siłą Jego.

Bystrość rzeki rozwesela miasto Boże: poświęcił przybytek Swój najwyższy.

Bóg w pośrodku jego: nie będzie poruszone: ratuje go Bóg rano na świtaniu.

Potrwożyły się narody i nachyliły się królestwa: dał głos swój, poruszyła się ziemia.

Pan zastępów z nami, Bóg Jakóbów obrońcą naszym.

Pójdźcie, a oglądajcie sprawy Pańskie, jakie uczynił cuda na ziemi: odjąwszy wojny, aż do krańców ziemi.

Skruszy łuk, i zdruzgoce oręże, a tarcze ogniem popali.

Uspokojcie się, a obaczcie, żem ja jest Bóg: będę podwyższon między narody i będę podwyższon na ziemi.

Pan zastępów z nami, Bóg Jakóbów obrońcą naszym.

Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM UFNOŚCI WE WSZELKICH PRZYGODACH I NIESZCZĘŚCIACH.

XC.

Kto się w opiekę poda Panu swemu,
A całém sercem szczérze ufa Jemu,
Smiele rzec może: mam obrońcę Boga,
Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.
Ciebie On z łowczych zasadzek wyzuje,
I w zaraźliwém powietrzu ratuje;
W cieniu Swych skrzydeł zachowa cię wiecznie,
Pod Jego pióry uleżysz bezpiecznie.
Stateczność Jego tarcza, puklerz mocny,
Za którym stojąc na żaden strach nocny,
Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały,
Któremi sieje przygoda w dzień biały.
Stąd wedle ciebie tysiąc głów polęże,
Stąd drugie tysiąc; ciebie nie dosięże
Miecz nieuchronny; i ty sam swojémi
Oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznémi.

Iżeś rzekł Panu: Tyś nadzieja moja!
Iż Bóg najwyższy jest ucieczka twoja,
Nie dostąpi cię żadna zła przygoda,
Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.
Aniołom Swoim każe cię pilnować.
Gdziekolwiek stąpisz, oni cię piastować
Na ręku będą, abyś idąc drogą,
Na ostry kamień nie ugodził nogą.
Będziesz bezpiecznie po żmijach gniewliwych
I po padalcach deptać niecierpliwych,
Na lwa srogiego bez obrazy wsiędziesz
I na ogromnym smoku jeździć będziesz.
Słuchaj! co mówi Pan: — „Że mi ufał szczérze,
„Czcił Imię Moje, zachował przymierze,
„Ja go też także w każdą jego trwogę
„Nie chcę zapomnieć, i owszem wspomogę.
„Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony,
„Ja z nim w przygodzie. Ode Mnie obrony
„Niech piewien będzie, pewien uwielbienia,
„I lat sędziwych, i Mego zbawienia.“

PSALM OPIEWAJĄCY SZCZĘŚCIE I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO BOJĄCYCH SIĘ PANA.

CXXVII.

Szczęśliwy każdy, kto się boisz Pana,
Idąc w swéj drodze, jak ci przepisana.

Użyjesz słodko, czyniąc Bogu dzięki,
Prac twojéj ręki.
Jako winorośl bujne niesie grona.
Tak w Twoim domu żona ulubiona;
Z tobą, jak świéże oliwki, pospołu
Dzieci w krąg stołu.
Tak błogosławi Bóg w ziemskiéj podróży,
Kto się Go boi a wiernie Mu służy.
Niech błogosławi tak tobie do zgonu
Rządzca Syonu,
Abyś przez całe twoje widział życie
Dom Jego święty w jak najlepszym bycie,
Synów twych syny, i pokój z weselem
Nad Izraelem.

PIEŚŃ

ALBO AKT SKRUCHY.

Boże w dobroci nigdy nieprzebrany,
Żadnym językiem nie wypowiedziany,
Ty jesteś godzien wszelakiéj miłości,
Poszanowania, chwały, uczciwości.
Ciebie chcę, pragnę, i ważę Samego
Nad wszystko dobro, Tyś jest serca mego,
Największe szczęście, Tyś w największéj cenie,
Sam jeden u mnie nad wszytkie stworzenie.

Chocibyś mię nigdy za grzechy mój Panie
Nie karał, przecięż żałowałbym za nie,
A żałowałbym dla tego samego,
Żem Cię obraził Pana tak dobrego!
Więc, o mój Boże! i teraz żałuję
Dla tego: że Cię nad wszystko miłuję,
I to u siebie statecznie stanowię,
Że grzechów moich więcéj nie ponowię.
Mam mocną wolę spowiadać się szczerze.
I z Tobą zawsze trzymać to przymierze;
Co gdy uczynię, spodziéwam się Ciebie
Widzieć z radością, i żyć z Tobą w Niebie.
O Boże dobry, Boże litościwy!
Chciéj być méj duszy nędznéj miłościwy,
Jakoś ją stworzył, tak i do zbawienia,
Dodaj pomocy, broń od potępienia. Amen.

PIEŚŃ

O ŻALU ZA GRZECHY DUSZY POKUTUJĄCÉJ.

Straszliwego Majestatu Panie!
Za me grzechy płakać łez nie stanie,
Ja stworzenie twe wyrodne,
Święlych oczu Twych niegodne,
Twój Majestat nieskończony,
Przed którym klękają trony,
Obraziłem.

Nie śmiem spojrzeć okiem zapłakaném,
Ale sprawa z bardzo dobrym Panem;
Skoro żalu łzy zobaczy,
Wszystko mi przebaczyć raczy:
Lecz stąd w sercu większa rana,
Żem tak łaskawego Pana
Śmiał rozgniewać.

Kto da oczom łez obfite rzeki?
Trzeba bowiem płakać całe wieki,
Żem wiecznego Boga mego,
Za chwilę czegoś marnego,
Ach grzesznik zapamiętały!
Pana wiekuistéj chwały
Obraziłem.

Nędzny prochu na coś się odważył?
Stwórcę Nieba haniebnieś znieważył!
Wieszli, co jest grzech przeklęty?
Słuchaj, co rzekł Paweł Święty:
Każde przestępstwo mandatu,
Jest zniewagą Majestatu
Najwyższego.

Bym był zepchnion na bezdno piekielne,
Abym gorzał za grzechy śmiertelne,
Całą wieczność gorząc srodze,
Już téj krzywdy nie nagrodzę;
Chyba, że ją Sam daruje,
Na wieki nie poweluje
Téj zniewagi.

O! nad wieczność i ogień piekielny,
Straszliwszyś mi grzechu śmiertelny,
Zadość tobie nie uczynię,
W onéj straszliwéj dolinie,
Chyba dla Krwi Syna Swego,
Odpuści dług grzechu mego
Bóg łaskawy! Amen.

PIEŚŃ.

NA BOŻE CIAŁO.

Do Ciebie, Panie! pokornie wołamy,
Łzy wylewając, serdecznie wzdychamy!
Racz do nas zstąpić z Nieba wysokiego;
A racz pocieszyć człowieka grzesznego,
Któregoś, Panie! zbytnie umiłował,
I krwi najświętszéj przelać nie żałował.
Już miecz Twój srogi bardzo się rozszerzył,
By złości nasze swą srogością zmierzył.
Lecz nic nie dbając, w złościach naszych trwamy,
Jednakże, Panie! ku Tobie wołamy:
Byś nasze złości łaskawie przebaczył,
A gniew Swój srogi pohamować raczył.
Użycz łaski Swéj ku upamiętaniu;
Daj serce prawe ku Swemu wzdychaniu:
Abyśmy zawsze w pobożności żyli,
Ciebie z Świętymi na wieki chwalili.

PIEŚŃ

O MIŁOSIERDZIU BOGA.

Boże Twoje zlitowanie
Dobrze padło na człowieka,
Bo w swoim nikczemnym stanie
Miłosierdzia tylko czeka.

Czyżem to sobie zasłużył,
Żeś mnie nauczył wiary ?
Do Swegoś mnie boku użył,
Dusznemi poświęcił dary.

Do stołu Twego z drugiemi
Idę godownik szczęśliwy,
Nie zazdroszczę bogactw ziemi,
Świadkiem moim Bóg prawdziwy.

Karzą śmiercią bunty czyje.
Gdym się na Boga podnosił,
On to widział i ja żyję,
Chce, tylko bym Go przeprosił.

A czasem choć nas zasmuci,
Gdy potrzebę kary czuje,
Wnet rózgę na ogień wrzuci,
Jak Ojciec znowu żałuje,

Ten szczęśliwy sprawca doli
Sam nas do cnot przyprowadza,
Daje łaski z Swojéj woli,
Potém je Niebem nagradza.

Sprawiedliwość gdy na szali,
Z miłosierdziem Jego stanie,
Zawsześmy też to poznali,
Że przeważa zlitowanie,

Ale w ostatnią godzinę
Największéj litości trzeba;
Ufam, Boże, iż nie zginę,
Tyś dla grzesznych zstąpił z Nieba.

PIEŚŃ

O NARODZENIU PAŃSKIÉM.

Anioł Pasterzom mówił, Chrystus się nam narodził w Betlejem miasteczku dawidowém, w pokoleniu udowém, z Panienki Marji.

Chcąc się dowiedzieć tego, poselstwa wesołego, z ochotą do Betlejem bieżeli, Dziécię w żłobie naleźli, Marją z Józefem.

O dziwne narodzenie, nigdy nie wysławione! poczęła Panna Syna w czystości, porodziła w całości Panieństwa swojego.

Zstąpił Pan chwały wielkiéj, uniżył się wysoki. Pałacu kosztownego, żadnego, nie miał zbudowanego, Pan wszego stworzenia.

Już się ono spełniło, co pod figurą było. Aaronowa rószczka się rozwiła, kwiat z siebie wypuściła i owoc przyniosła.

Słuchajcież Boga Ojca, jako Go nam zaleca: *Ten jest Syn mój najmilszy jedyny, wam w Raju obiecany, tego wy słuchajcie!*

Bogu bądź cześć i chwała, którąby nie ustała, jak Ojcu, tak i Jego Synowi, i Świętemu Duchowi w Trójcy jedynemu.

PIEŚŃ

O MĘCE PAŃSKIÉJ.

Jezu Chryste, Panie miły, Baranku bardzo cierpliwy, wzniosłeś na krzyż ręce Swoje, za niesprawiedliwość moję.

Płacz Go człowiecze mizerny, patrząc, jak jest miłosierny, Jezus na Krzyżu umiera, słońce jasność swą zawiera.

Pan wyrzekł ostatnie słowa, zwisła Mu z ramienia głowa, Matka pod Nim frasobliwa, stoi prawie ledwie żywa.

Zasłona się popadała, ziemia się rwie, ryczy skała,

Setnik woła: *Syn to Boży*, tłuszcza widząc, sobą trwoży.

Nakoniec Mu bok przebito, krew płynie z wodą obfitą; my się dziś oblejmy łzami, Jezu! zmiłuj się nad nami. Amen.

PIEŚŃ

U GROBU PAŃSKIEGO

PODCZAS WIELKIEGO TYGODNIA.

Zbawco świata litościwy!
Wzorze cnot wszystkich prawdziwy,
Oto w smutku i żałobie,
Przy Twym rozmyślamy grobie.

Ty za nasze przewinienia,
Spełniłeś kielich cierpienia,
Zwiedziłeś niewinny Panie!
Zelżywéj śmierci mieszkanie.

Nachylmy pokorne czoła,
Niech z nas każdy dzisiaj woła:
„Daj tak znosić troski, bole
„I przykre życia niedole!"

O nasz Zbawicielu drogi!
Pomnąc na Twoje konanie,

Ból duszę uciska srogi,
Serce czuje zlitowanie.

Lecz gdy nad tém rozmyślamy,
Żeś dla nas podjął cierpienia,
Ach! naówczas wylewamy
Łzy najczulsze dziękczynienia!

PIEŚŃ

O ZMARTWYCHWSTANIU PAŃSKIÉM.

Chrystus zmartwychwstan jest, nam na przykład dan jest: iż mamy z martwych powstać, z Panem Bogiem królować, Alleluja.

Leżał trzy dni w grobie, dał bok przekłóć sobie; bok, ręce, i nogi obie, dla zbawienia człowiecze tobie, Alleluja.

Trzy Marje poszły, drogie maści niosły, chciały Chrystusa pomazać, Jemu cześć i chwałę dać, Alleluja.

Gdy na drodze były, tak sobie mówiły: *jest tam kamień nie mały, a ktoż nam go odwali?* Alleluja.

Powiedz nam Marjo, gdzieś Pana widziała? — *Widziałam Go po męce, trzyma chorągiew w ręce*, Alleluja.

Gdy nad grobem stały, rzekł im Anioł biały: *nie bójcie się siostrzyce, ujrzycie Boże lice*, Alleluja.

Jezusa szukacie, tu Go nie znajdziecie, powstał ci z martwych ninie, oto jego odzienie, Alleluja.

Łukasz z Kleofasem, oba jednym czasem, szli do miasteczka Emaus, potkałci ich Pan Jezus, Alleluja.

Bądźmy wszyscy weseli, jako w Niebie Anieli, czegośmy pożądali, tegośmy doczekali, Alleluja.

PIEŚŃ

O NAJŚWIĘTSZÉJ PANNIE.

Salve Regina! Zawitaj Królowo,
Mocarko świata, Nieba Cesarzowo.
Witaj wiecznego Matuchno Syna,
Witaj, zawitaj, *Salve Regina!*

O miłosierna! miłosierdzia żądam.
Miłości pragnę, zbawienia wyglądam!
Słodkości pełna, Matko jedyna,
Nadziejo nasza, *Salve Regina!*

Do Ciebie woła plemię adamowe,
Do Ciebie wzdycha serce grzesznikowe,
Woła syn, woła córka Ewina,
Wespół wołamy: *Salve Regina!*

Przyczyna Twoja, a nasze wzdychanie,
Niech nam przyśpieszy niebieskie mieszkanie;
Gdy nam pokażesz Swojego Syna,
Za to śpiewamy: *Salve Regina!*

Lubo nasz ucisk, płacz i narzekania
Do żałośnego przywodzą wzdychania,
Już napełniona łzami dolina;
Przecię śpiewamy: *Salve Regina!*

Racz na nas wejrzeć, Matko miłosierna,
Okiem łaskawém, Opiekunko wierna
Wejrzyj, wysłuchaj, co za przyczyna,
Gdy Ci śpiewamy: *Salve Regina!*

O słodkie Imię Jezus i Maryja,
W godzinę śmierci niechajże nam sprzyja,
A na ratunek przybądź nam jedyna,
Marjo z Synem, *Salve Regina!*

A duszom wiernym, co w Czyscu zostają,
Niechaj przez Ciebie odpoczynek mają,
Spraw, by tam była nasza mieścina,
Gdzie Sama jesteś, *Salve Regina!*

DODATEK

ZAWIERAJĄCY WIADOMOŚCI ARCY POTRZEBNE.

I
O ODPUSTACH.

Każde przestępstwo prawa Bożego ciągnie za sobą winę i karę: winę, ile obraża Boga, który jako Swięty, złe nienawidzi, i grzesznika odrzuca od Siebie. Karę, ile obudza sprawiedliwość Boską, do odwetowania za pogardę i lekceważenie prawa najwyższego. Wina darowaną nam bywa z nieskończonego miłosierdzia i zasług Jezusa Chrystusa, gdy pokutujemy szczérze, t. j. oskarżamy się przed Kapłanem z żalem serdecznym i mocném przedsięwzięciem poprawy występnego życia. Karę zaś ponieść trzeba, albo na tym świecie, przez rozliczne utrapienia dobrowolnie na siebie przyjęte i dopuszczone od Boga; albo w czyscu po śmierci: jeżeli za życia nie dopełnimy stosownéj miary w karze, na którą zasługujemy. Przepuścił Bóg grzech pokutującym piérwszym rodzicom naszym Adamowi i Ewie, jednak za karę, wypędził ich z Raju. Przebaczył Bóg bałwochwalstwo Izraelitom na puszczy, lecz spoźnił wprowadzenie ich do ziemi

obiecanéj. Powiedział Natan Prorok do Dawida pokutującego: *Pan odpuścił grzech twój: wszakże syn, któryć się urodził, śmiercią umrze.*" — Stąd widoczna prawda: że do zupełnego oczyszczenia się z grzechu, i usprawiedliwienia się przed Bogiem, potrzeba zmazać winę, i przez to zbliżyć się do świętości Boga; i uledz karze, żeby przez to uczynić zadość Jego sprawiedliwości.

Kościół święty, któremu Chrystus Pan dał moc odpuszczenia grzechów, otwierania i zamykania Nieba przed ludźmi, zawsze tych dwóch warunków od pokutujących wymagał. W pierwiastkach swoich, naznaczał długo trwające i surowe uczynki pokutne, przeprowadzał przez kilka stacji czyli stopni, tak, że Chrześcijanie za jeden grzech, przez całe dni, tygodnie, lata, a niekiedy do końca życia według ciężkości wykroczenia pokutowali surowo; pościli o chlebie i wodzie; okryci worami i posypani popiołem stali upokorzeni przede drzwiami Kościoła; ze łzami prosili wchodzących, ażeby się za nimi wstawiali. Wpuszczeni do Kościoła stali przy drzwiach, wolno im było tylko śpiewać Psalmy, słuchać czytania Pisma ś. i jego wykładu; jak tylko zaś zaczęto wspólne modlitwy, musieli z Kościoła wychodzić; na znak, że byli niegodni uczęstnictwa wiernych. Po upłynieniu roku, lub lat kilku takiego poniżenia, przy ciągłéj modlitwie, postach i wstrzymywaniu się nawet od przyjemności godziwych; kiedy widziano i w tych uczynkach pokutnych ich dokładność i ści-

słość; przeprowadzano ich do klassy drugiéj pokutujących, nazwanéj *klęczącymi*, dla tego; że w Kościele już między drzwiami a amboną, wolno im było klęczeć, opłakując swe grzechy, słuchać nauk, a przed ofiarowaniem powinni byli ustępować z Kościoła. Takowa stacja dłużéj trwała niż inne, dla doświadczenia pewniejszego żalu pokutujących. Poczém za pozwoleniem Biskupa, wolno im było znajdować się podczas całego Nabożeństwa, ale nie przyjmowano od nich ofiar, i nie dopuszczano do Stołu Pańskiego; co następowało dopiéro po otrzymaném rozgrzeszeniu przez Biskupa, lub Kapłanów od niego wyznaczonych. Niekiedy Biskupi przez wzgląd na osłabione zdrowie, na szczérą pokutę, na odznaczającą się gorliwość i ścisłość w dopełnieniu uczynków pokutnych; na nadchodzące prześladowanie, na wstawienie się Męczenników i Wyznawców, albo skracali czas wyrokiem swoim w każdym stopniu zakréślony; albo łagodzili surowość i ostrość przepisanéj pokuty; alboli też od całéj pokuty uwolnionych, niebawnie rozgrzeszali, i do Najświętszego przypuszczali Sakramentu. Takowa ich łaska i dla ważnych przyczyn pobłażanie, nazywało się *Odpustem*.

Piérwsi Chrześcijanie wierzyli, i nam należy wierzyć: że przez odpust, nie tylko przebaczone są kary kościelne, jakie sprawiedliwość Boska, podług wyroku Swego zakréśla; lecz nadto, że ile kto dostąpi odpustu za życia, tyle wypłaci się sprawiedliwości Boskiéj na tamtym świecie. Jakoż za heretyka po-

czytał Kościoł święty Tertulljana, który powstając na Zefiryna Papieża, że na wstawienie się męczenników, nawróconych cudzołożników od winy i kary rozgrzeszał, tak do niego pisał: „*Azaliż męczennikom twoim taką moc przyznajesz? kto pozwolił człowiekowi przebaczać to, co należy do Boga?*“ Jeśliby na grzeszników inny był sąd w Kościele, a inny u Boga: nie powiedziałby Chrystus Pan wyłącznie do Piotra ś. (Matt. XVI. 19): „*Tobie dam klucze do Królestwa Niebieskiego: a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związano i w Niebiesiech; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w Niebiesiech.*“ I do wszystkich Apostołów razem z Piotrem ś. (Jan. XX. 33): *których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone; a których zatrzymacie, są im zatrzymane.* Już zaś komu są dane klucze do Królestwa Niebieskiego, i ma moc odpuszczania grzechów i wprowadzania do Nieba; bez wątpienia nie odmówiono temu władzy, usunięcia przeszkód do Nieba, jakiémi są: wina i kara. Taż sama władza, którą Chrystus Pan nadał Apostołom, przeszła na ich następców Biskupów, tak, że Papież, jako głowa Kościoła i namiestnik Chrystusa na ziemi, rozciąga ją na cały Kościoł; a Biskupi, każdy na swoję Dyecezję. Przez siedm piérwszych wieków, Kościoł ś. ściśle przestrzegał karności pokutnéj: Kapłani słuchający Spowiedzi, mieli przed sobą ustawy (Canones penitentiales) i podług nich stosownie do ciężkości i liczby grzechów

naznaczali pokutę. Kiedy zaś poczęły rozwalniać się obyczaje, a grzesznicy dla ciężkiéj i długo trwającéj pokuty od niéj się odstręczali; Kościoł ś. dla wsparcia ich słabości, dozwolił Kaplanom podług swéj uwagi naznaczać uczynki pokutne; a dla utrzymania, choć w części dawnéj surowości, zaczął kanoniczne kary zamieniać na jałmużnę i staranie około chorych, na pielgrzymki w strony dalekie, do miejsc świętych, na uczęstnictwo w wojnach krzyżowych i zasiłek Chrześcijan ubogich na Wschodzie; na uposażenie i fundowanie Kościołów i Klasztorów, na naprawę dróg i mostów; i tym podobne dobre uczynki: a co do zupełności przyzwoitéj kary nie dostawało; dopełniać ze skarbu, którego szafarstwo ma sobie powierzone.

Do skarbu kościelnego należą: *naprzód*, zasługi Jezusa Chrystusa nieskończonéj ceny, Jego prace, trudy, męka i śmierć, zostawione nie tylko na odpuszczenie grzechów w Sakramentach śś., ale i na zadosyć-uczynienie w udzielanych odpustach.

Powtóre: zasługi Marji Matki Chrystusowéj, która nigdy nie będąc dłużną Bogu, wysłużyła wiele dla nas swojémi cnotami.

Nakoniec: zasługi wszystkich Świętych z Bogiem już w Niebie żyjących, którzy wiele pomagają ludziom śmiertelnym, jak o tém Paweł Apostoł mówi: „*cieszę się w moich cierpieniach za was, i dopełniam w ciele mojém za ciało Kościoła.*“ Ludzie też na tym świecie żyjący, modląc się za

Kościoł ś., znosząc trudy, prześladowania i męczeństwo za Wiarę; przyczyniają się do powiększenia skarbu kościelnego, z którego Zwierzchność duchowna słabych, ułomnych i duszny niedostatek cierpiących, zasila; nie uwalniając ich jednak od własnych usiłowań i pokut, na jakie zdobyć się mogą. Korzystać z téj pomocy, jaką nam Kościoł ś. matka nasza przez odpusty niesie, tém większą jest dla nas potrzebą: że terazniejsze pokuty, podczas Spowiedzi naznaczane, wcale nie odpowiadają ciężkości grzechów naszych; że niszczą zbyt wielki na tamtym świecie, do odpokutowania zostawiony remanent: i że ubieganie się o odpusty, jest wyznaniem widoméj i najwyższéj zwierzchności kościelnéj w następstwie Piotra ś.

Dla dostąpienia skutecznie pozwolonego odpustu, trzeba zachować następujące warunki:

Naprzód: Być w stanie łaski, t. j. nie poczuwać się i nie mieć przywiązania do żadnego grzechu: bo kto nie pozbył się winy, nie może dostąpić odpuszczenia kary; dla tego pokuta najpiérwszym jest warunkiem odpustu.

Powtóre: Mieć chęć i postanowienie uczynić zadosyć Boskiéj sprawiedliwości podług sił swoich, nie spuszczając się całkiem na odpust: ponieważ on się nie nadaje dla pobłażania lenistwu i uwolnienia od uczynków pokutnych; ale iżby przy naszéj niemożności, pomagał do spłacenia tych długów, których ludzka siła wypłacić nie podoła.

Potrzecie: Mieć intencję, że chcesz dostąpić od-

pustu; nawiedzić ową Świątynię, w któréj jest odpust, i warunki, do których on jest przywiązany, wiernie dopełnić. Modlić się na intencję Kościoła ś., to jest: za nawrócenie niewiernych, za wykorzenienie wszystkich niedowiarstwa błędów, za najwyższego Pasterza, za zgodę Monarchów Chrześcijańskich i t. d. Modlitwa powinna być najdoskonalsza bez dobrowolnego roztargnienia. Kościoł ś. dla obudzenia ducha pokuty, naznacza dla odpustu pewne czasy, miejsca, uroczystości, i przepisuje Sakramenta pokuty, Ciała i Krwi Pańskiéj, jako też posty, jałmużny, pewne modlitwy, i tym podobne dobre uczynki; w zamianę dawnych kar pokutnych, co wszystko wiernie i ściśle dopełnić trzeba.

Poczwarte: Odpust powinien być od prawéj władzy nadany. Papież, jako najwyższy Zwierzchnik Kościoła, ma w tém największą władzę. Biskupi dyecezalni podług ustawy lateraneńskiego IV Soboru, mogą nadawać odpust na jeden rok tylko, i to podczas poświęcenia Kościoła, a na 40 dni przy pewnych Uroczystościach: w innych zaś razach, chyba za upoważnieniem Papieża,

Popiąte: Właściwie odpust tylko dla żyjących służy, bo na nich tylko Kościoł rozciąga swą władzę; atoli podług nauki Soboru trydentskiego, może pomagać i umarłym, przez modlitwę, (per suffragium), ażeby Pan Bóg odpust, przez żyjących wyjednany, na ratunek dusz w czyscu cierpiących policzyć ra-

czył. Skutek téj modlitwy od Boga zależy, i nie możemy wiedzieć, ile ona umarłym pomaga.

Odpust jest dwojaki: jeden nazwany *zupełny*, który znosi całą karę doczesną, a drugi *nie zupełny*, tylko w części zasłużoną karę wypłaca. Piérwszy miewa czasami przydany wyraz *jubileuszowy*, ale co do mocy swojéj, jest ten sam, co *zupełny*. Jubileuszowy tylko nadaje większą władzę Spowiednikom, że mogą penitentów rozgrzeszać od najcięższych grzechów, od cenzur i klątw kościelnych, (wyjąwszy publiczne i niektóre zostawione Stolicy Apostolskiéj lub dyecezalnym Biskupom): że mogą śluby niektóre zamieniać, lub od nich uwalniać (wyjąwszy ślub wiecznéj czystości, ślub wstąpienia do Zakonu i ślub pielgrzymowania do Jerozolimy, do Rzymu i do Kompostelli). Drugi zaś odpust *nie zupełny* ma wielorakie podziały i nazwania, jako to:

Odpust *septeny*, który oznacza odpuszczenie kary doczesnéj lat siedmiu, którąby kto za grzech jaki, według dawnych kanonów, powinien był znosić, post zachowując przez lat siedm.

Odpust *kwadrageny*, stąd nazwany, że w czasie wielkiego postu o chlebie i wodzie przez dni 40, za jeden grzech pościć należało.

Odpust *połowy* lub *trzeciéj części* podobnież się rozumie: kto np. w miarę grzechów swoich powinien był pokutować przez całe życie, odpustami uwalnia się w połowie lub w trzeciéj części od tego. Dla téjże przyczyny są odpusty na lat 100, 300,

dni 100, 400 i t. d., które zastępują przypadającą według dawnych kanonów pokutę, na tenże czas.

Odpust *wieczny*, to jest: nie przywiązany do pewnego czasu, ale który w każdym razie udzielić się może. Jak np. Sixtus V. Papież nadał 50 dni odpustu i temu, kto pozdrowi mówiąc: *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus*, i temu, kto odpowié *Amen*, lub *na wieki wieków Amen*. Kto Imię *Jezus* lub *Marja* z uszanowaniem wymówi, 25 dni. Kto nabożnie zmówi Litanję do Pana Jezusa, 300 dni; a kto do Najśw. P. Marji 270 dni. Hadrjan VI. nadał odpust zupełny tym, którzy słysząc dzwonienie na pozdrowienie P. Marji, odmawiają *Anioł Pański*. Leon X i Paweł V nadali 1000 dni odpustu tym, którzy słysząc bijącą godzinę, odmawiają *Zdrowaś Marja*. Kto odmówi Koronkę do Niepokalanego Poczęcia Marji Panny, dostępuje 100 dni według Pawła V. Kto zmówi jedną część Różańca lub Koronkę do N. Marji Panny, dostąpi 5 lat i 5 kwadragen. Kto zaś cały Różaniec zmówi 15 lat i 15 kwadragen odpustu dostąpi nadanego od Sixtusa IV. Kto w Uroczystość Zwiastowania Marji Panny, albo Wniebowzięcia, albo Zmartwychwstania Pańskiego, wyspowiada się, przyjmie Najśw. Sakrament, i zmówi trzecią część Rożańca, ma 10 lat i 10 kwadragen odpustu z nadania Piusa V. Na Uroczystość Bożego Ciała, Urban IV nadał odpustu, znajdującym się w Kościele podczas Jutrzni, 100 dni; podczas Mszy ś. tyleż; na piérwszych Nieszporach,

tyleż; na drugich tyleż; na każdéj horze i komplecie po 40 dni. Kto zaś przez całą oktawę téj Uroczystości, będzie na jutrzni, Nieszporach, Mszy ś. i na godzinach pacierzy kapłańskich, za każdy dzień oktawy po 100 dni. Kto Kapłanowi idącemu do chorego z Najświętszym Sakramentem towarzyszy, ma zapewniony odpust 100 dni, od Marcina V.

Odpust *doczesny* jest ten, który się pozwala do pewnego czasu, np. kto będzie w jakiém miejscu przez odpust upoważnionèm, dopóty w niém uzyskiwać go może.

Odpust *osoby* jest ten, który się jakiéj osobie udziela z powodu bractwa, w którém zostaje. Dla tego każdy powinien dowiedzieć się o odpustach swojemu bractwu służących, żeby mógł z nich korzystać.

Odpust *rzeczy* jest ten, który służy, czy to obrazowi, czy krzyżykom i medalikom, czy paciórkom, które kto nosi przy sobie, lub ma u siebie. Wiedzieć należy: że rzecz komuś z odpustem dana, traci odpust, kiedy przejdzie do kogo innego.

Odpust *miejscowy* służący pewnemu Kościołowi np. Zakonu kaznodziejskiego za stacje rożańcowe. Świątyniom Franciszka ś. w czasie Uroczystości N M. Panny Niepokalanego Poczęcia.

Naukę o odpustach dobrze wyrozumieć trzeba, żeby się nie dać uwieść powstającym na nią heretykom, i samym nie nazbyt na odpustach polegać. Trzeba pamiętać, że żaden odpust nie zastąpi konieczności pokutowania za grzechy; nie uwolni od Spowie-

dzi szczéréj; od nabycia łaski Pana Boga grzechami utraconéj; i od skutecznéj życia poprawy. Żaden odpust nie pokutującym prawdziwie grzesznikom, pomodz nie może, a tém bardziej stanowić jakiś zapas przebaczenia grzechów mających się popełnić. Zastępuje on nieudolność naszą, lecz nie uwalnia, nie tylko od prawdziwéj pokuty, ale też i od zadosyć uczynienia, ile jest w mocy naszéj. Wierzymy z Kościołem, że odpust uwalnia nas od kary, nie tylko w obliczu Kościoła, lecz i w obliczu Boga; ale nie możemy z pewnością określić, o ile odpust zastępuje karę w czyscu, jaką sprawiedliwość Boska zakréśla; ponieważ odpust nie tylko zależy od władzy kościelnéj, która bez wątpienia może uwalniać od winy i kary i otworzyć człowiekowi Niebo; ale i od człowieka, który nie może być pewnym, azali wszystkie warunki odpustu ściśle dopełnił. Z téj więc przyczyny człowiek nie może być pewnym, azali odpust zupełny, może go uwolnić od obawy kary czyscowéj.

II.

O OBRZĘDACH RELIGIJNYCH.

Obrzędy religijne, czyli ceremonje, są to widome znaki zewnętrzne, pochodzące z wewnętrznego Na-

bożeństwa ku Bogu, dla okazania Mu należnego hołdu wierności i poddaństwa. Takowe obrzędy nie są bynajmniéj Wierze przeciwne, lecz owszem ją wśpierają. Sam Bóg je postanowił na ożywienie wiary w ludziach; gdyż własny stan przyrodzenia ludzkiego ich potrzebuje; bo nakoniec wielkie z nich wypływają dla wiernych pożytki.

Naprzód. Z postanowienia Boskiego wiele było obrzędów w starym Zakonie co do ofiar kościelnych, co do porządku Nabożeństwa, co do ozdób Świątyni i Ołtarza, co do oczyszczenia naczyń do ofiary używanych; i względem innych szczegółów, o których wyraznie poświadczają księgi Mojżesza (a). Te jednak ceremonje, jako doczesne i wyobrażające obrzędy Nowego Zakonu, zostały zniesione przez Chrystusa: a Apostołowie uwolnili zupełnie od ich zachowywania (b). Prawodawca zaś Wiary objawionéj ustanowił inne, więcéj znaczące i większą moc mające dla zbawienia ludzi. Takiémi są wszystkie obrzędy przy udzielaniu śś. Sakramentów, jako to: poświęcanie wody chrzestnéj, oleju, chryzma, chleba i wina, wkładanie rąk, exorcyzmy, żegnania i tym podobne znaki. Wyraźne tych obrzędów znajdują się świadectwa w Ewangelji, kiedy Chrystus na ostatniéj wie-

---

(a) *Genesis* VIII, XIV, XXVIII. *Exodus* XII, XVIII, XIX *Leviticus* VIII, IX, X i XIX.

(b) *Acta Apostolor.* XV.

czerzy ustanowił Sakrament Ołtarza: kiedy uzdrawiał głuchego i niemego: jak go odwiódł na stronę, jak palce swe kładł w uszy jego, jak dłonią swą namaszczał język jego, jak oczy w Niebo podnosił, i wzdychając mówił: *Efethah*, to jest, *otwórz się*, kiedy na modlitwie będąc klękał, na ziemię krzyżem upadał, głośno się modlił, do Kościoła uczęszczał: kiedy jawnogrzesznika uderzającego się w piersi pochwalił; kiedy dziatki niewinne błogosławił, kiedy na niemocne kłaść ręce swym uczniom zalecił i t. d. Po nim Apostołowie Jego, tychże samych obrzędów używając w aktach religijnych, stanowili jeszcze liczniejsze, których Kościół święty dotychczas używa, jako o tém piszą starzy Doktorowie święci, Bazyli (c) i święty Augustyn (d).

Własność przyrodzenia ludzkiego potrzebuje obrzędów do ożywienia w sobie ducha Religji. Człowiek zmysłowy nie mógłby mieć żadnego wrażenia bez zewnętrznych znaków. Te w nim sprawują niejakieś zachwycenie, którém dusza nieśmiertelna unosi się do używania świętości niewidoméj przez widome oznaki. Tu właśnie cały człowiek należy do Boga, gdy nie tylko samym duchem wiarę swą utrzymuje; ale też i zmysłami ciała, świadectwo o niéj daje. Ani Religja przyrodzonego prawa, ani mojżeszowy Zakon,

---

(c) In libro de Spiritu S. Cap. XXV.
(d) Faust Cap III i IV.

nie mogły się obejść bez zewnętrznych obrzędów. A jakże doskonalsza od nich Wiara przez Chrystusa objawiona, mogłaby tylko zasadzać się na samém zewnętrzném uważaniu? Kiedy Zbawiciel mówi, że *prawdziwi czciciele chwalą Boga w duchu i prawdzie* (e), nie poczytuje przez to za niepotrzebne wszelkie obrzędy; gdyż inaczéj Samby ich nigdy nie używał. Owszem tym wyrokiem dowodzi: że cześć doskonała Boga, zależy na poddawaniu ducha saméj prawdzie, przez zewnętrzne znaki, poznanéj i przyjętéj. Duch należy do wewnętrznego działania w człowieku, a prawda do jego zmysłów przemawiać powinna. Inaczéj wszystko to, co tylko jest zewnętrzném w naszéj Religji, nie byłoby potrzebném. Gdyby wszystko zależało na samém tylko sercu i duchu, któremi dzisiejsi różnowiercy zasłaniać się zwykli; więc ani Kościołów, ani Ołtarzów, ani Ofiary, ani nauki nie potrzeba; gdyż one są zewnętrznemi znakami, albo sprawowane, albo utrzymywane.

Z obrzędów świętych wielkie wynikają pożytki. 1*szy*. Że przez nie wszelka cześć oddaje się Bogu, którą Mu winien człowiek według swego przyrodzenia. Gdybyśmy Go tylko czcili sercem, a uczynki ciała odrzucali, czynilibyśmy nie zupełném nasze wyznanie. Jako Bóg jeden stworzył duszę i ciało, tak z obojga chce od nas chwały. Dla tegoż Paweł Apostoł bar-

---

(e) Joannes IV.

dzo tych zgromił, którzy niejakieś anielskie Nabożeństwo udawali (f).

2*gi*. Obrzędy śś. wzbudzają Nabożeństwo w samymże duchu. Gdzie zachowują się porządek, ozdoby, śpiewania i nauki; tam człowiek żywiéj unosi się ku Bogu. Stan bożnic wyznań innych, różniących się od Świątyń katolickich, wyświéca tę prawdę. W piérwszych głucha i niema ponurość nieczułymi nas czynią: a w drugich, jak mówi Apostoł, *wierny upadnie na twarz kłaniając się, a mówiąc, iż tam Bóg jest prawdziwie* (g).

3*ci*. Przez obrzędy wykazujemy naszą wiarę. Żegnamy się naprzykład i tak trzymamy o znaku krzyża świętego, iż może czarty zastraszać; a tém samém wyznając moc Chrystusa, dajemy świadectwo saméjże Wierze.

4*ty*. W pełnieniu obrzędów czcimy moc Słowa Bożego. Bo gdy wodę, zioła, owoce i inne rzeczy wyznaniém poświęcamy; według nauki Apostoła, wyznawamy, *Onego siłę, któréj słucha wszelkie stworzenie* (h).

5*ty*. Obrzędy śś. dochowują naukę Wiary katolickiéj, według zdania ś. Augustyna, który mówi: — „*Dziatki mają grzech pierworodny; ale ten się znosi, gdy Kościoł wyklina od nich czarta*

(f) Epistol. ad Coloss. II.
(g) Ad Corinth. XIV.
(h) Ad Timoth. IV.

gdy go przez rodziców chrzestnych zarzekać się każe, gdy na nich w exorcyzmie chuchu, gdy na nich ręce wkłada i t. d. (i).

6*ty*. Obrzędy śś. w rzeczach duchownych wyrażają niejako samą wspaniałość Boskiego Majestatu; aby ta zachowała się u ludzi w szacunku i poważeniu. Gdyby Chrzest, Ofiara Mszy świętéj i inne Sakramenta, nie miały poważnych ceremonji; prędkoby przyszły do lekceważenia, a może i do zaniedbania.

7*my*. Przez obrzędy wyznajemy nasz Katolicyzm, i oddzielamy się jawnie od innych wyznań ludzkim wymysłem postanowionych. W żegnaniu się, w przyklękaniu, w poszczeniu, w zachowaniu Świąt i w pełnieniu innych postanowień kościelnych, ukazujemy całemu światu, żeśmy prawowierni wyznawcy Chrystusa, zachowujący nieodmiennie to wszystko, cośmy wzięli od Apostołów, i od najpiérwszych Chrześcijaństwa wieków.

Do celniejszych obrzędów Kościoła ś. katolickiego, należą rozmaite obrzędy zachowywane przy odprawianiu Mszy ś., zawierające w sobie rozpamiętywanie szczegółów owéj krwawéj ofiary, którą Chrystus Pan podjął za nasze grzechy na górze Kalwarji.

Processje z Najświętszym Sakramentem, oznaczają pamiątkę owych processji, które czynił Sam Chrystus, gdy zstąpił z Nieba na ziemię przy wcieleniu, gdy

---

(i) In libro 1. contra Jul.

niesiony był do Kościoła przy ofiarowaniu, gdy wjeżdżał tryumfalnie do Jeruzalem, gdy nakoniec obchodził miasta i wsi nauczając i dobrze czyniąc. Kościoł ś. przez takowe Processje chce nadto wyobrazić miłość Boga ku ludziom, że raczy zbliżać się do nich, jako ojciec do swych dziatek; że z nimi niejako obcuje, wpośród nich przebywa, łaskami swémi ich nawiedza i t. d.

Processje pokutne w piérwszych wiekach Kościoła ustanowione, dla ubłagania Boga w klęskach nadzwyczajnych (k), jakie się i dziś odbywają w dzień ś. Marka, i we dni tak zwane *Krzyżowe;* mają na celu uproszenie u Boga błogosławieństwa pracom rolniczym; rozmnożenie płodów; ocalenie ludzi i ich mieszkań od wszelkich chorób, przypadków, szkodliwych burz, piorunów, ulewy i t. d. Processja ś. Marka zaprowadzoną została roku 590 po Chrystusie. (l).

(k) Processję na ś. Marek ustanowił ś. Grzegorz Papież zwany *Wielkim*, dla uśmierzenia w Rzymie grassującego powietrza. Odbywała się ona z wielką uroczystością, i dla tego nazwaną jest w Historji Kościoła *wielką* (Litanja major) Processje zaś odbywane we dni krzyżowe, po raz piérwszy zjawiły się r. 474 po Chrystusie; nazwane są w rytuałach *mniejszemi* (Litaniae minores), bądź dla nie tak wystawnych obrzędów, które im towarzyszyły, bądź że początek wzięły od szczególnego Kościoła we Francji.

(l) Oprócz processji uroczystych i pokutnych, są jeszcze w Kościele ś. katolickim processje *żałobne*,

Obrzędy Wielkiego Tygodnia wyobrażają po większéj części owe nadzwyczajne tajemnice męki i śmierci Chrystusowéj. I tak jutrznie ciemne i historje męki Pańskiéj we Mszach żałośnemi tony śpiéwane, przypominają wiernym cierpienia Zbawcy dla odkupu świata podjęte. Umilknienie dzwonów, znaczy smutną żałobę

---

które mają miejsce zwykle na Nieszporach ciemnych przed dniem zadusznym, jako też w sam dzień zaduszny po Mszy wielkiej śpiéwanej. Odbywają się one w miastach po Kościołach, a po wsiach około Kościołów, lub po smętarzach. Na czele téj processji idzie jeden Kapłan ubrany w komżę i w stułę żałobną z kropidłem, i święci smętarze lub pawiment Kościoła, a drugi w takimże ubiorze z thurybularzem, postępuje kadząc. Daléj niosą krzyż i chorągwie, a za niémi idzie duchowieństwo w zwyczajnym porządku bez świéc, na końcu zaś Cellebrans z assystencją w czarnych ornatach Przez cały czas processji dzwonią we wszystkie dzwony, na stacjach tylko zaprzestając. Podczas processji żałobnéj śpiéwają się zwykle Hymny na ten dzień umyślnie przepisane, a na stacjach, których jest pięć, po odśpiewaniu *Kyrie* i stosownych wierszy, odmawiają modlitwy. I tak, na stacji piérwszéj modlitwa za umarłych duchownych; na drugiéj za rodziców; na trzeciéj za krewnych, powinowatych, dobrodziejów i t. d; na czwartéj za dusze tych wszystkich, których ciała w tym Kościele, lub na tym smętarzu i wszędzie w Chrystusie spoczywją. Na stacji piątéj, zwykle około katafalku odprawującéj się, modlą się za dusze wszystkich wiernych sług i służebnic.

W Kościołach zaś dominikańskich, na każdéj stacji przed wierszami przepisanemi i modlitwami, Kapłani

po zabitym Baranku, który zgładził grzechy ludzkie (m). Przenoszenie Najświętszego Sakramentu w Wielki Czwartek do miejsca zwanego *Ciemnicą*, oznacza pamiątkę owéj okropnéj nocy, w któréj Chrystus był pojmany i do więzienia od okrutnych żydów wtrącony. Pozbawienie Kościołów i Ołtarzy ze wszelkich ozdób przez trzy dni zmartwychwstanie Pańskie poprzedzające, znaczy zniszczenie Kościoła, który po trzech

---

w czarnych ornatach ubrani, lub Dyakonowie w takichże dalmatykach, śpiéwają pięć Ewangelji według ś. Jana *). Wszystkie są bardzo stosowne do obchodu dnia tego, albowiem utwierdzają wiernych w téj prawdzie niezaprzeczonéj, że zmartwychwstaniemy w dzień ostateczny; że kto pożywa Ciało Chrystusa i pije Krew Jego, ma życie wieczne, i wskrzesi go Pan w dzień ostateczny: że umarli na głos Syna Bożego ożyją i wyjdą z grobów na zmartwychwstanie życia i sądu; że naostatek chlebem dającym życie wieczne, jest Ciało Pańskie. Nic piękniejszego i bardziéj przemawiającego do serc wiernych w dzień tak smutny, nad ten niewyczerpany skarb pociech, jakie wskazane Ewangelje ś. Jana w sobie zawierają; i udzielają duszom zasmuconym, po stratach tak drogich i niepowetowanych, jakiémi są zmarli nasi rodzice, dzieci, krewni, dobrodzieje i t. d.

(m) Wielu jest utrzymujących, iż obrzędy wielkiego tygodnia, mają na celu przypomnienie ceremo-

---

*) Piérwsza Ewangelja u ś. Jana Roz. II. — Druga Roz. VI. — Trzecia Roz. VI. — Czwarta Roz. V. — Piąta Roz. VI.

dniach przez Chrystusa miał być odbudowany (n), to jest, po Jego zmartwychwstaniu. Świetne przyozdobienie na nowo Ołtarzy przed Rezurekcją oznacza powrót Jego z grobu. Gaszenie światła u grobu i w całym Kościele, wyraża tajemnicę, jako Światło przedwieczne, Jezus Chrystus, na krótki czas, przez śmierć doczesną, zszedł z tego świata. Poświęcanie, nowego światła i Paschału (o), znaczy ową niewymowną światłość, z którą Zbawiciel powstał od umarłych. Przybiéranie grobów po Kościołach, jak to jest zwyczajem w naszym kraju: przypomina wiernym pogrzeb Chrystusa. Processja zaś wielka, zwana *Re-*

---

nji dawnych wieków. I tak np. umilknienie dzwonów w Wielki Czwartek i Piątek, a używanie grzechotek, ma oznaczać owo bicie w deski lub blachy, za pomocą których zwoływano wiernych na Nabożeństwo, w wiekach prześladowania. Gaszenie cząstkowe świéc na trojkącie w czasie jutrzni ciemnéj; zbliżanie się dnia w czasie nokturnów i t. d. My jednak śmiało utrzymywać możemy, iż te wszystkie smutne ceremonje i obrzędy, jedynie dla tego w Wielkim Tygodniu zachowują się, aby głębsze uczucie duchownego zasmucenia, z powodu śmierci Zbawiciela, w serca wiernych wpojone zostało.

(n) Zburzcie ten Kościoł, a Ja we trzech dniach odbuduję go. *Joannes* II w. 19.

(o) Paschał nazwany od wyrazu łacińskiego *Pascha*; Uroczystość wielkonocna, jest to ogromna świéca woskowa, w którą się zatyka pięć ziarn kadzidła (grana incensi) w kształcie krzyża. Zapala się zwykle przez cały czas wielkonocny, to jest, od wielkiéj Soboty, aż

zurekcja, jaka się zwykła czynić po niektórych krajach katolickich, jest pamiątką zmartwychwstania Pańskiego; a że czyni się trzy razy, to dla wyrażenia wielkiéj radości ze zwycięztwa Zbawcy, i dla przypomnienia, jak On wszystkim uczniom, wiele razy po Swém zmartwychwstaniu pokazował się widocznie.

Inne niektóre obrzędy używane w Kościele ś. na niektóre Uroczystości, albo wyrażają tajemnice Wiary, albo natężają w wiernych ducha Nabożeństwa.

Trzy Msze odprawują się w dzień Narodzenia Pańskiego na pamiątkę trzech wielkich tajemnic. Piérwsza Msza o północy: wyobraża odwieczne rodzenie się Syna Bożego z Ojca bez matki. Druga miana o świcie, wyraża pamiątkę Narodzenia Jego z matki bez Ojca. Trzecia, która się odprawuje o południu, wyraża Jego ustawiczne odradzanie się przez łaskę w duszach wiernych.

Święcenie złota, kadzidła i myrry w dzień trzech śś. Królów, jest pamiątką darów, któremi oni uczcili Chrystusa dając poznać troistą godność Jego, to jest: przez złoto, najwyższe panowanie, przez kadzidło, wie-

---

do dnia Wniebowstąpienia, na wielkiéj Mszy podczas śpiewania Ewangelji, a na Nieszporach w czasie Hymnu *Magnificat*. Oznacza ta świeca radość Kościoła, nieodłączną od obchodu pamiątki Zmartwychwstania Pańskiego, i dla tego święci się uroczyście, długim, wesołym na ten cel umyślnie od ś. Grzegorza W. ułożonym arcy-pięknym śpiewem.

czne Jego kapłaństwo, a przez myrrę, Jego krwawą mękę.

Święcenie popiołu we Środę wstępną i posypywanie nim głów wiernych, przypomina każdemu żyjącemu, stan jego śmiertelności; konieczność odprawienia postu; potrzebę czynienia pokuty, oraz sposobu upokorzenia się religijnego. (p)

Post 40-sto dniowy od samych Apostołów postanowiony, zachowuje się na pamiątkę postu Chrystusa, i w celu usposobienia wiernych do godnego przyjęcia Sakramentów wielkonocnych.

Adwent i Wigilje zwykły się pościć dla przygotowania się do obchodu pożytecznego Uroczystości większych w Religji. Dni kwartałowe, czyli suchedni obowiązują do postu: aby wierni przez umartwienie uprosili u Boga łaskę dla osób wyświęcających się w te dni, na Kapłaństwo i na inne urzędy Kościoła.

Święcenie pokarmów w dzień wielkonocny, odbywa się już to na uczczenie Baranka tajemniczego, którym jest Zbawiciel; już to na przypomnienie pobożności piérwszych Chrześcijan, którzy po ukończeniu wielkiego postu najściśléj zachowanego, nie wprzód zaczynali pożywać mięsne pokarmy, aż je kapłan nie pobłogosławił.

(p) W Starym Zakonie, w czasie wielkiéj pokuty posypywano także głowę popiołem. Jak widzimy przykład tego na Królu Niniwy, na Jobie i t. p.

Święcenie ziół ogrodowych, roślin i owoców, początek swój bierze od Klemensa ucznia apostolskiego, na podziękowanie Bogu za wszelkie dary Jego Opatrzności; i na pamiątkę potępienia błędu Manicheuszów, utrzymujących, że wszelkie rośliny pożyteczne, miały być stworzone od ducha złego. Dla téjże saméj przyczyny Kościół ś. dwa razy w roku, to jest: na Boże Ciało, i na Uroczystość Wniebowzięcia Marji, poświęcenie takowe odbywa.

Codzienne jednym dzwonem trzy razy dzwonienie, czyni się na przypomnienie żyjącym dusz zeszłych z tego świata i w czyscu cierpiących. A dziewięć razy odbijanie po przedzwonieniu wieczorném, przypomina żyjącym obowiązek modlenia się za poległych na wojnie, lub nagle zmarłych; oraz wzywa do czynienia przed spoczynkiem, rachunku sumienia i wzbudzenia żalu za grzechy.

Odprawowanie Nieszporów Niedzielami i we dni święte, czyni się na uczczenie modłów Chrystusa, które On czynił po ostatniéj wieczerzy, gdy był na mękę porwany; oraz na pamiątkę zdjęcia z krzyża Ciała Chrystusowego.

Krótko mówiąc: kropienie sie wodą święconą; modlenie się wspolne; powstawanie w czasie czytania lub śpiewania Ewangelji; przyklękanie; choralne śpiewanie; ołtarzyków brackich, chorągwi i krzyża noszenie; grobu Chrystusa po Kościołach odwiedzanie; krzyżów na smętarzach lub innych miejscach stawianie; exorcyzmów odprawowanie; domów i pól święcenie; kon-

dukty żałobne, anniwersarze, pogrzeby, i inne liczne obrzędy, używane w katolickiéj Wierze, są oznamionowane wielkiemi tajemnicami Religji, które Chrześcijanin prawowierny zachować powinien, jako święte świadectwo swego wyznania, i podań Apostolskich (traditio). Są to środki zbawienne, do utrzymania i ożywienia ducha Wiary, któremi jako się różnimy od innych sekt z ludzkiéj pychy zrodzonych; tak też w pobożności je zachowując, rzeczywiście poświadczamy prawdę i autentyczność, naszego wyznania.

KONIEC.

SPIS RZECZY.

I. Nabożeństwo Poranne.

II. Nabożeństwo Mszalne.

III. Modlitwy Nieszporne.

IV. Nabożeństwo Wieczorne.

V. Nabożeństwo na dni uroczyste całego roku.

VI. Cześć Bogarodzicy Marji Panny.

VII. Uczczenie Świętych Pańskich.

VIII. Nabożeństwo o śś. Sakramentach.

IX. Nabożeństwo na każdy dzień tygodnia.

X. Nabożeństwo na rozmaity czas.

XI. Nabożeństwo do Pana Jezusa Nazareńskiego,

w Antokolskim Obrazie słynącego łaskami.

XII. Nabożeństwo do Najświętszéj Panny Marji Ostrobramskiéj.

XIII. Hymny i Pieśni kościelne.

XIV. Pieśni rozmaite.

XV. Dodatek.

KONIEC.